BIBLIOTEKA APLIKANTA

Zbiór orzeczeń z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego wraz z komentarzami

Wybrane zagadnienia

CASEBOOK

Zbiór orzeczeń z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego wraz z komentarzami

Wybrane zagadnienia

CASEBOOK

Hanna Bzdak, Sylwia Jastrzemska, Adrian Klank,
Elżbieta Matyasik, Anna Młyniec, Izabela Żurek

pod redakcją
Hanny Bzdak

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

Poszczególne części opracowali
wykładowcy Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury:

dr Hanna Bzdak – sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku:
Wstęp i Rozdział I. Małżeństwo – wybrane zagadnienia

dr Sylwia Jastrzemska – sędzia Sądu Rejonowego w Oławie:
Rozdział II. Małżeńskie ustroje majątkowe

Anna Młyniec – sędzia Sądu Okręgowego w Legnicy:
Rozdział III. Rozwód i separacja

Elżbieta Matyasik – sędzia Sądu Okręgowego w Gliwicach:
Rozdział IV. Piecza zastępcza

dr Adrian Klank – sędzia Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej:
Rozdział V. Kontakty z dzieckiem

Izabela Żurek – sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku:
Rozdział VI. Obowiązek alimentacyjny

Pod redakcją
dr Hanny Bzdak

© Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury 2015

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury
ul. Przy Rondzie 5
31-547 Kraków

ISBN 978-83-943172-5-6

Spis treści

Wykaz skrótów XI

Wstęp 1

Rozdział I. Małżeństwo – wybrane zagadnienia 5
1. Wprowadzenie 5
2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz 9
   2.1. Małżeństwo jako instytucja prawna 9
   2.2. Przeszkody do zawarcia małżeństwa 12
      2.2.1. Płeć małżonków – *case nr 1* 12
      2.2.2. Wiek małżonków. Inne przeszkody do zawarcia małżeństwa. Wady oświadczenia woli – *case nr 2* 24
      2.2.3. Bigamia – *case nr 3* 41
      2.2.4. Ubezwłasnowolnienie. Przeszkoda choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego 47
      2.2.5. Pokrewieństwo i powinowactwo 51
   2.3. Zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika – *case nr 4* 52
   2.4. Małżeństwo z cudzoziemcem – *case nr 5* 62
   2.5. Małżeństwo podlegające prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego – *case nr 6* 72
   2.6. Obowiązki małżeńskie – *case nr 7* 87
   2.7. Inne formy życia rodzinnego występujące w życiu społecznym w Polsce i Europie (konkubinat, związki partnerskie osób tej samej płci, małżeństwa osób tej samej płci zrównane w prawach z małżeństwami osób różnej płci) i zakres regulacji prawnej 97
   2.8. Europejskie dążenia do wspólnotowego prawa prywatnego (*ius commune europeum privatum)* 98

Rozdział II. Małżeńskie ustroje majątkowe 103
1. Wprowadzenie 103
2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz 106
2.1. Prawa i obowiązki małżonków a ustrój majątkowy – *case nr 1* 106
2.2. Ustawowy małżeński ustrój majątkowy – *cases nr 2, 3, 4* 112
2.2.1. Majątek wspólny małżonków 126
2.2.2. Wynagrodzenie za pracę 127
2.2.3. Dochody z majątku wspólnego i osobistego 127
2.2.4. Środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego 127
2.2.5. Prawo najmu – *case nr 5* 128
2.2.6. Spółdzielcze prawo do lokalu – *case nr 6* 131
2.2.7. Gospodarstwo rolne – *case nr 7* 134
2.2.8. Przedmioty pochodzące z przestępstwa – *case nr 8* 138
2.2.9. Odszkodowanie za uszkodzenie ciała – *case nr 9* 144
2.2.10. Spór co do przynależności przedmiotu majątkowego w czasie trwania wspólności majątkowej – *case nr 10* 146
2.2.11. Przedmioty zwykłego urządzenia domowego 149
2.2.12. Posiadanie samoistne rzeczy przez małżonków – *case nr 11* 149
2.2.13. Rozporządzanie przez małżonków przedmiotami majątkowymi należącymi do majątku wspólnego – *case nr 12* 152
2.2.14. Zarząd majątkiem wspólnym 154
2.2.15. Zawarcie umowy przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego z nich – *case nr 13* 155
2.2.16. Pozbawienie małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym – *cases nr 14, 15* 160
2.2.17. Odpowiedzialność za długi 164
2.2.18. Podział majątku. Udziały w majątku wspólnym – *case nr 16* 164
2.2.19. Przesłanki ustalenia nierównych udziałów – *case nr 17* 168
2.2.20. Zasady rozliczania konkubinatu – *case nr 18* 173

2.3. Umowny małżeński ustrój majątkowy 176
2.3.1. Skutki zawarcia umowy wprowadzającej rozdzielność majątkową – *case nr 19* 177
2.3.2. Małżeńska umowa majątkowa a spadek – *case nr 20* 181
2.3.3. Małżeńska umowa majątkowa a osoby trzecie – *case nr 21* 184
2.3.4. Rozdzielność majątkowa a koszty sądowe – *case nr 22* 188
2.3.5. Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków 190
2.4. Przymusowy małżeński ustrój majątkowy 191
2.4.1. Zastosowanie art. 5 KC a żądanie wierzyciela rozdzielności majątkowej – *case nr 23* 191
2.4.2. Data wsteczna w wyroku ustanawiającym rozdzielność majątkową – *cases nr 24, 25* 196

Rozdział III. Rozwód i separacja 203
1. Wprowadzenie 203
1.1. Rozwód 203
1.2. Separacja 207
2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz 212
2.1. Postępowanie w sprawach o rozwód i separację – zasady ogólne 212
2.2. Przesłanki rozwodowe 214
2.2.1 Przesłanki pozytywne – *case nr 1* 215
2.2.2. Przesłanki negatywne – *cases nr 2, 3* 222
2.2.3. Zasada rekryminacji – *case nr 4* 237
2.3. Wina w rozkładzie pożycia – *case nr 5* 248
2.4. Wyrok rozwodowy – *cases nr 6, 7* 257
2.5. Alimenty na małżonka – *case nr 8* 292
2.6. Separacja 315
2.6.1. Przesłanki separacji 315
2.6.1.1. Przesłanka pozytywna separacji – zupełny rozkład pożycia 315
2.6.1.2. Przesłanki negatywne separacji 316
2.6.1.2.1. Zagrożenie dobra dziecka 317
2.6.1.2.2. Sprzeczność orzeczenia separacji z zasadami współżycia społecznego 318

2.6.1.2.3. Żądania przeciwstawne, zmiana żądań – *case nr 9* 318
2.7. Separacja w postępowaniu nieprocesowym 326
2.7.1. Cofnięcie zgody na orzeczenie separacji – *case nr 10* 327
2.8. Transgraniczne sprawy o rozwód i separację – *case nr 11* 333

Rozdział IV. Piecza zastępcza 355
1. Wprowadzenie 355
2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz 357
2.1. Zasady ustanawiania rodziny zastępczej 357
2.1.1. Braki fiskalne wniosku wszczynającego postępowanie o ustanowienie rodziny zastępczej – *case nr 1* 357
2.1.2. Legitymacja czynna do złożenia wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej przez umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej – *case nr 2* 358
2.1.3. Wymogi, stawiane osobom ubiegającym się o pełnienie funkcji rodziny zastępczej – *case nr 3* 360
2.1.4. Rodzina zastępcza spokrewniona – *case nr 4* 361
2.1.5. Rodzina zastępcza niezawodowa lub zawodowa – *case nr 5* 363
2.1.6. Czynności sądu przed wydaniem orzeczenia o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka 365
2.1.7. Tymczasowe powierzenie pełnienia funkcji rodziny zastępczej – *case nr 6* 366
2.1.8. Wymóg oznaczenia konkretnej rodziny zastępczej – *case nr 7* 367
2.1.9. Oznaczenie rodziny zastępczej w sprawie o rozwód – *case nr 8* 368
2.2. Rozwiązanie rodziny zastępczej – *case nr 9* 369
2.2.1. Umieszczenie małoletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej – *case nr 10* 371
2.2.2. Obowiązek i prawo wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem umieszczonym w rodzinie zastępczej – *case nr 11* 372

Rozdział V. Kontakty z dzieckiem 375
1. Wprowadzenie 375
2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz 376
2.1. Sprawa o kontakty i sprawa o władzę rodzicielską – *case nr 1* 376
2.2. Władza rodzicielska a kontakty z dzieckiem 378
2.3. Kontakty z dzieckiem 381
2.3.1. Podstawowe zasady regulowania sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem 381
2.3.2. Formy kontaktów – *case nr 2* 386
2.3.3. Ograniczenie lub zakazanie utrzymywania kontaktów z dzieckiem – *cases nr 3, 4, 5, 6* 390
2.3.4. Zobowiązanie rodziców do określonego postępowania 395
2.3.5. Zmiana rozstrzygnięcia o kontaktach z dzieckiem – *case nr 7* 396
2.4. Kontakty z dzieckiem osób innych niż rodzice – *cases nr 8, 9, 10* 398
2.5. Zabezpieczenie kontaktów – *cases nr 11, 12* 404
2.6. Kontakty w sprawie rozwodowej 407
2.7. Wykonywanie kontaktów – uwagi ogólne – *cases nr 13, 14* 409

Rozdział VI. Obowiązek alimentacyjny 417
1. Wprowadzenie 417
2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz 419
2.1. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem małoletnich dzieci. Zmiana stosunków jako przesłanka skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego – *case nr 1* 419
2.2. Stan niedostatku jako przesłanka realizacji prawa do świadczeń alimentacyjnych w rozumieniu art. 133 § 2 KRO. Przesłanki uznania żądania alimentów za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, na podstawie art. 144^1 KRO – *case nr 2* 438
2.3. Podstawy uchylenia obowiązku alimentacyjnego w oparciu o art. 133 § 3 KRO i art. 144^1 KRO – *case nr 3* 448
2.4. Alimenty na rzecz pełnoletniego dziecka (art. 133 § 1 KRO) – *case nr 4* 456

2.5. Obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny – *case nr 5* 462
2.6. Rozszerzony obowiązek alimentacyjny między małżonkami po rozwodzie – *case nr 6* 470
2.7. Czas trwania obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami w zależności od ustalenia winy rozkładu pożycia – art. 60 § 3 KRO – *case nr 7* 475

Wykaz skrótów

1. Źródła prawa

KC ..... Ustawa z dnia 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.)

KK ..... Ustawa z dnia 6.7.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Konkordat ..... Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28.7.1993 r. (Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318)

Konstytucja RP ..... Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.4.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

KPA ..... Ustawa z dnia 14.6.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 267 ze zm.)

KPC ..... Ustawa z dnia 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.)

KPKanon ..... Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. ze zm., tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984

KR ..... Ustawa z dnia 27.6.1950 r. – Kodeks rodzinny (Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 308)

KRO ..... Ustawa z dnia 25.2.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 2082)

PASC ..... Ustawa z dnia 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 1741 ze zm.)

PPM ..... Ustawa z dnia 4.2.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1792)

PWKRO ..... Ustawa z dnia 25.2.1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 60)
TUE ..... Traktat z dnia 7.2.1992 r. o Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE z 2012 r. C 326)
UKSC ..... Ustawa z dnia 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.)
UOPL ..... Ustawa z dnia 21.7.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 150 ze zm.)

2. Organy, fundusze, instytucje i organizacje

FUS ..... Fundusz Ubezpieczeń Społecznych
GUS..... Główny Urząd Statystyczny
NSA ..... Naczelny Sąd Administracyjny
RODK ..... Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny, (od 1.1.2016 r. – opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów – w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 5.8.2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, Dz.U. z 2015 r., poz. 1418.)
SA ..... Sąd Apelacyjny
SN ..... Sąd Najwyższy
SO ..... Sąd Okręgowy
TK ..... Trybunał Konstytucyjny
TSUE ..... Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE ..... Unia Europejska
USC ..... Urząd Stanu Cywilnego

3. Publikatory

Biul. SN ..... Biuletyn Sądu Najwyższego
Dz.U. ..... Dziennik Ustaw
Dz.Urz. MS ..... Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości
Dz.Urz. UE ..... Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
GSP ..... Gdańskie Studia Prawnicze
KSP ..... Krakowskie Studia Prawnicze
M.P. ..... Monitor Polski

MoP ..... Monitor Prawniczy
NP ..... Nowe Prawo
OSA ..... Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego
OSN ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNC – ZD ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
OSNC ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna
OSNCK ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna i Izba Karna
OSNCP ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSP ..... Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA ..... Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK ..... Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK ZU ..... Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy
Pal. ..... Palestra
PiP ..... Państwo i Prawo
PPH ..... Przegląd Prawa Handlowego
RPEiS ..... Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SP ..... Studia Prawnicze
SPW ..... Studia z Prawa Wyznaniowego
SW ..... Studia Wrocławskie

4. Inne skróty

art. ..... artykuł
cyt. ..... cytat
itd. ..... i tak dalej
itp. ..... i tym podobne
lit. ..... litera
m.in. ..... między innymi
małż. ..... małżonkowie
n. ..... następne
n.e. ..... naszej ery
niepubl. ..... niepublikowane
np. ..... na przykład
nr ..... numer
op. cit. ..... *opus citatum*

pkt ..... punkt
por. ..... porównaj
post. ..... postanowienie
poz. ..... pozycja
publ. ..... publikowane
r. ..... rok
red. ..... redaktor
RP ..... Rzeczpospolita Polska
s. ..... strona
sygn. ..... sygnatura
tekst jedn. ..... tekst jednolity
tj. ..... to jest
tłum. ..... tłumaczenie
w zw. ..... w związku
w. ..... wiek
ww. ..... wyżej wymienione
wyd. ..... wydanie
wyj. ..... wyjątek
z. ..... zeszyt
ze zm. ..... ze zmianami
zob. ..... zobacz

Wstęp

Stosunki prawnorodzinne są niezwykle istotne w życiu każdego człowieka. Kształtują je: przynależność do rodziny, zawarcie małżeństwa, wynikające stąd prawa i obowiązki, zrodzenie i wychowanie dzieci, obowiązek alimentacyjny wobec krewnych i powinowatych, piecza nad dzieckiem, wreszcie sprawy majątkowe małżonków i zarząd majątkiem wspólnym, tworzące bazę ekonomiczną rodziny. Prawo materialne reguluje podstawowe instytucje życia rodzinnego. Obecnie pojęcie prawa rodzinnego wychodzi dalej niż dotychczasowe regulacje kodeksowe. Działanie regulacji z tego zakresu dotyczy w praktyce każdego obywatela i stanowi istotną część życia społecznego. Sądy rodzinne w Polsce rozstrzygają co roku coraz więcej spraw. Do wydziałów rodzinnych wprowadzane są na bieżąco nowe kategorie spraw, wynikające z kolejnych nowelizacji aktów prawnych. Konieczne jest więc zaprezentowanie działania regulacji prawnorodzinnych w praktyce, zarówno na bazie orzecznictwa krajowego, jak i unijnego oraz europejskiego. W niniejszej publikacji nie jest oczywiście możliwe przedstawienie wszystkich instytucji dotyczących rodziny i regulacji z tym związanych oraz orzecznictwa, bowiem nie jest to praca naukowa ani komentarz do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Opracowanie to ma przybliżyć aplikantom najważniejsze, wybrane przez autorów zagadnienia oraz zastosowanie i działanie instytucji prawa rodzinnego w praktyce, na przykładzie orzecznictwa sądów różnych instancji.

W prezentowanej pracy pominięto instytucję przysposobienia oraz władzy rodzicielskiej, ustalenia ojcostwa i macierzyństwa, jako odrębnych rozdziałów, a także opieki i kurateli (instytucje prawa cywilnego osobowego). Odniesienia do tych instytucji prawnych znajdują się natomiast w odpowiedziach na pytania i w komentarzach, ale nie wyczerpują związanych z nimi zagadnień. Stosunek przysposobienia, zwany

adopcją, jest stosunkiem prawnym wynikającym z orzeczenia sądu, a nie z biologicznych więzów rodzinnych. Z uwagi na wagę społeczną i prawną wymaga on odrębnego omówienia wraz z przysposobieniem zagranicznym. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszej publikacji jej autorzy zdecydowali się na wyłączenie tego tematu, pozostawiając go do ewentualnego opracowania w kolejnej publikacji. Podobnie pojęcie i zakres władzy rodzicielskiej, jej sprawowanie, ingerencja sądu w sytuacjach prawnie określonych i wynikające stąd skutki prawne, a także związane z tym zagadnieniem regulacje prawa unijnego i, szerzej, europejskiego również wymagają odrębnego opracowania. Najważniejsze zagadnienia związane ze sprawowaniem władzy rodzicielskiej nad dzieckiem zostały wskazane w rozdziale dotyczącym małżeństwa, przy rozważaniach dotyczących obowiązków małżeńskich (obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny poprzez osobiste starania o wychowanie dzieci – art. 27 KRO), a także przy omawianiu pieczy zastępczej i kontaktów z dzieckiem.

Od kilkunastu już lat funkcjonuje pojęcie „prawo dotyczące rodziny", obejmujące nie tylko regulacje prawa rodzinnego i opiekuńczego, prawa cywilnego części ogólnej, prawa o aktach stanu cywilnego, lecz także kilkadziesiąt ustaw okołorodzinnych, które w sposób bezpośredni ingerują w życie rodziny (np. ustawa o pomocy społecznej[1], ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie[2], ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej[3], prawo prywatne międzynarodowe[4] i wiele innych).

Należy podkreślić, że akty prawne Unii Europejskiej, takie jak rozporządzenia i dyrektywy, które korzystają z pierwszeństwa stosowania przed normami prawa krajowego, dotyczą również stosunków rodzinnych i procedur postępowania przed sądami i innymi organami władzy publicznej. Wobec powyższego autorzy wybrali tylko niektóre instytucje prawne i orzecznictwo z tego zakresu, bowiem przedstawienie wszystkich instytucji prawa rodzinnego i opiekuńczego nie jest możliwe w tego typu publikacji. Czytelnik oceni, czy została dokonana właściwa selekcja. Przy wyborze zagadnień autorzy kierowali się ich aktualnością (bieżące wątpliwości orzecznicze i doktrynalne,

---

[1] I. Sierpowska, *Prawo pomocy społecznej*, wyd. 3, Warszawa 2008, s. 156–182.

[2] Ustawa z dnia 29.5.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1390 ze zm.

[3] Ustawa z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 332 ze zm.

[4] Ustawa z dnia 4.2.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, dalej również jako PPM, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1792 ze zm.

odmienność stanowisk, nowości legislacyjne zarówno w krajowym, jak i unijnym porządku prawnym, a także praktyczne wskazówki w zakresie stosowania odpowiednich instytucji prawa materialnego, zagadnienia proceduralne – tylko w zakresie niezbędnym do omówienia danego zagadnienia).

Publikacja ta ma służyć głównie nowej metodzie szkolenia kandydatów na sędziów i prokuratorów, jaką wprowadzono w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, zarówno dla potrzeb aplikacji ogólnej, jak i aplikacji specjalistycznych, tj. zajęciom *case method*. Aplikanci muszą znać zagadnienia teoretyczne, ale muszą także nauczyć się pracować z wykorzystaniem orzeczeń sądów różnych instancji w porządku krajowym, a także trybunałów międzynarodowych w porządku europejskim. Dopiero bowiem wiedza teoretyczna w połączeniu z wiedzą o praktycznym zastosowaniu i działaniu prawa daje umiejętność podejmowania decyzji na określonych stanowiskach w wymiarze sprawiedliwości. Niniejsza publikacja może służyć (oczywiście w ograniczonym zakresie) także innym odbiorcom – zarówno prawnikom praktykom, jak i wszystkim, którzy na co dzień zajmują się rodziną i problemami prawnymi związanymi z jej funkcjonowaniem (pracownikom socjalnym, samorządowcom, pracownikom placówek opiekuńczych itp.). Zagadnienia związane z kształtowaniem pieczy nad dzieckiem, kontaktów z dzieckiem, obowiązkiem alimentacyjnym, małżeństwem, pozostają w obszarze zainteresowania wielu instytucji współpracujących z sądami oraz bezpośrednio działających na rzecz rodziny i jej poszczególnych członków. W polskim prawie[5] rodzina nie ma osobowości prawnej, nie została też zdefiniowana w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, choć pozostaje pod konstytucyjną ochroną państwa, a świadczenia (np. z zakresu pomocy społecznej czy rentowe) przyznaje się poszczególnym jej członkom, a nie rodzinie.

Rodzina[6] jest jednak nadal podstawową komórką społeczną i przedmiotem badań wielu dziedzin naukowych (prawa, socjologii, ekonomii, doktryny i nauki społecznej Kościoła, filozofii prawa, statystyki), a jej członkowie są podmiotami prawa zarówno w zakresie

---

[5] I. Sierpowska, *op. cit*., s. 158. Z uwagi na brak podmiotowości prawnej charakter prawny rodziny jako świadczeniobiorcy budzi wątpliwości. Rodzina nie jest osobą prawną, jednakże ustawa o pomocy społecznej traktuje ją jako podmiot praw i obowiązków. Problem pojawia się w postępowaniu administracyjnym w sprawie świadczeń. Zgodnie z art. 29 KPA stronami mogą być osoby fizyczne i prawne.

[6] H. Bzdak, *Rodzina jako grupa* [w:] *Prawo dziecka do życia i godnego wychowania*, Szczecin 2000, s. 90.

obowiązków, jak i szeroko pojętej ochrony prawnej (prawo konstytucyjne, prawo cywilne, w tym prawo rodzinne i opiekuńcze, prawo karne, prawo pomocy społecznej[7], prawo administracyjne, prawo międzynarodowe prywatne, prawo Unii Europejskiej w postaci rozporządzeń i dyrektyw oraz prawo europejskie w postaci konwencji i umów międzynarodowych). Zauważamy oczywiście zmiany w życiu społecznym w Europie i świecie. Odnotowujemy zmianę podejścia do rodziny tradycyjnej, pojawienie się w społeczeństwie innych związków rodzinnych (związków partnerskich, konkubinatów, związków małżeńskich osób tej samej płci). Nie jest więc możliwa nauka i zgłębianie praktycznych aspektów prawa bez znajomości prawa rodzinnego i aktów prawnych z nim związanych, a także najnowszych trendów legislacyjnych[8].

Działania podejmowane przez sądy i instytucje społeczne zajmujące się życiem rodzinnym i je kształtujące wpływają na stosunki prawne każdego obywatela zarówno w porządku krajowym, unijnym[9], jak i europejskim (konwencje, umowy międzynarodowe z państwami spoza obszaru prawnego Unii Europejskiej). Praktyka orzecznicza sądów i trybunałów nie jest w krajowym porządku prawnym źródłem prawa, lecz wywiera wpływ zarówno na proces legislacyjny, jak i na doktrynę.

Tworzenie dobrego prawa wprowadza ład społeczny i daje obywatelom poczucie bezpieczeństwa prawnego ponieważ *„Ius est ars boni et aequi"* – prawo jest sztuką tego, co dobre i słuszne.

Hanna Bzdak

---

[7] I. Sierpowska, *op. cit.*, s. 156–182.

[8] *Ibidem*, s. 104–132.

[9] Karta Praw Podstawowych, licząca 54 artykuły. Pierwotnie dokument polityczny przyjęty wspólnie przez Parlament Europejski, Radę Europejską i Komisję Europejską dnia 7.12.2000 r. Następnie dnia 12.12.2007 r. w Strasburgu, w przeddzień podpisania Traktatu z Lizbony, te same instytucje nadały Karcie nowe brzmienie, a podpisany dnia 13.12.2007 r. Traktat z Lizbony nadał Karcie znaczenie prawnotraktatowe (art. 6 TUE). Za: www.uniaeuropejska.org/karta-praw-podstawowych.

Rozdział I. Małżeństwo – wybrane zagadnienia

1. Wprowadzenie

Instytucja małżeństwa była znana już prawu rzymskiemu[10]. Spośród wszystkich gałęzi prawoznawstwa prawo rzymskie ma najstarszą tradycję, jest przedmiotem nauki i nauczania już ponad dwadzieścia wieków[11]. Prawo jest zjawiskiem kulturowym, ponieważ budowane jest na gruncie pewnych wartości w celu ich ochrony. Wartości z kolei są zasadniczym elementem każdej kultury we wszystkich jej aspektach – artystycznym, moralnym, naukowym, politycznym, obyczajowym itp.[12] Małżeństwo zatem, jako instytucja społeczna, było od zawsze chronione prawem. Od zarania dziejów odgrywało istotną rolę w kształtowaniu społeczeństwa i rodziny. Prawnicy rzymscy oznaczają małżeństwo dwiema nazwami używanymi zamiennie: *nuptiae* albo *matrimonium*. Zachowały się też dwie próby definicyjne: jedna pochodzi od Modestinusa, prawnika żyjącego w III w. n.e., ostatniego z wybitnych klasyków, druga zawarta jest w *Instytucjach* Justyniana[13]. Modestinus twierdził, że: „Małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety, zespoleniem na całe życie, wspólnotą prawa boskiego i ludzkiego" *(Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio* – D.23,2,1). Justynian z kolei definiuje małżeństwo jako „związek mężczyzny i kobiety, obejmujący niepodzielną wspólnotę życia" (*Nuptiae*

[10] K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973.

[11] *Ibidem*, s. 9.

[12] T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 4, Warszawa 2003.

[13] K. Kolańczyk, *op. cit*., s. 206.

autem sive matrimonium est viri et mulieris coniunctio, individuam consuetudinem vitae continens). Małżeństwo rzymskie było raczej instytucją społeczną, określoną przez normy obyczajowe. Była to jednak instytucja uznawana przez prawo, z niej też wywodziły się ważne skutki prawne[14]. W Rzymie istniały jednak odmiany małżeństwa i związki podobne do małżeństw. Wprowadzono również pewne ograniczenia swobody zawierania związków małżeńskich, często będące elementem dyskryminacji socjalnej (nie dopuszczano małżeństw pomiędzy wolnymi i niewolnikami, plebejuszy z patrycjuszami, osób umysłowo chorych, pomiędzy krewnymi, powinowatymi, z osobami adoptowanymi). Nie ulega więc wątpliwości, że małżeństwo w jego formie tradycyjnej nadal jest najważniejszą instytucją społeczną, o doniosłych skutkach prawnych. Na skutek zawarcia małżeństwa powstaje rodzina, która jest podstawową komórką społeczną, najważniejszym miejscem wychowania dziecka – odgrywa ona ogromną i pierwszorzędną rolę w życiu każdego człowieka[15].

Należy jednak zwrócić uwagę, że pojawiają się nowe regulacje prawne dotyczące innych związków rodzinnych (zwanych także innymi formami trwałego pożycia)[16], jak konkubinaty[17] i związki osób tej samej płci (chodzi zarówno o związki gejowskie, jak i lesbijskie). W wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej, jak również poza jej obszarem, dokonano zrównania praw małżeństw heteroseksualnych ze związkami homoseksualnymi i proces ten postępuje (będzie to przedmiotem rozważań w dalszej części publikacji). Natomiast w polskim porządku prawnym te formy życia rodzinnego nie zostały uregulowane prawnie, co ma uzasadnienie zarówno w dotychczasowym porządku konstytucyjnym, jak i w tradycji i religii[18]. W prawie rodzinnym dużą rolę odgrywa pierwiastek moralno-obyczajowy,

[14] *Ibidem*, s. 207.

[15] H. Bzdak, *Prawo dziecka do życia i godnego wychowania – uwarunkowania prawne, religijne i społeczne*, Szczecin 2003.

[16] M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006, s. 37–39.

[17] *Ibidem, s. 37*: „Konkubinat to trwały związek mężczyzny i kobiety, który spełnia dla nich te same funkcje co małżeństwo, jednak nie jest on zawiązany w sposób formalny". Zob. także: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 30: „Jest to faktyczne pożycie kobiety i mężczyzny, którzy nie zawarli związku małżeńskiego".

[18] J. Krzywda, *Zasadnicze motywy ochrony i obrony wartości instytucji małżeństwa i rodziny* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium spes mundi. Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym*. *Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Ryszardowi Sztychmilerowi*, Olsztyn 2008, s. 79–91.

wywierający zdecydowany wpływ na treść wielu unormowań zawartych w tym prawie. Ten ścisły związek prawa z moralnością ma swoje źródło w rozwoju historycznym małżeństwa i rodziny[19].

W teorii prawa cywilnego panuje zgodność poglądów co do tego, że prawa (podmiotowe) oraz skorelowane z nimi obowiązki stanowią treść stosunku cywilnoprawnego[20]. Małżeństwo jest szczególnym typem tego stosunku, a jego treść stanowią prawa i obowiązki małżonków[21]. Zakres niniejszej publikacji nie pozwala na szersze rozważania teoretyczne, które można znaleźć w literaturze prawniczej i komentarzach[22], jednak w rozdziale pierwszym niniejszego opracowania zostanie przedstawione orzecznictwo z zakresu małżeństwa i rodziny w takim zakresie, aby można było omówić najważniejsze zagadnienia i zmiany w regulacjach prawnych.

Wśród zasad naczelnych Konstytucji RP, sformułowanych przede wszystkim w jej rozdziale pierwszym, znajduje się art. 18, który wskazuje, że: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej". Formułując powyższą normę, ustrojodawca niewątpliwie kierował się świadomością wartości małżeństwa i rodziny oraz ich znaczenia dla istnienia i funkcjonowania narodu. W świetle aksjologii przyjętej w obowiązującej w Polsce Konstytucji, rodzina i małżeństwo są wartościami, które zajmują szczególnie wysoką rangę w hierarchii wartości konstytucyjnych[23]. Wśród wartości chronionych w art. 18 Konstytucji prawodawca konstytucyjny wysuwa na pierwszy plan małżeństwo i rodzinę opartą na małżeństwie[24]. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie definiują ani pojęcia małżeństwa, ani będącego jego odpowiednikiem pojęcia związku małżeńskiego[25]. Jednakże art. 18 Konstytucji RP wyraźnie wskazuje na pewne cechy małżeństwa jako związku monogamicznego (w odróżnieniu od związków

[19] H. Bzdak, *Sprawowanie władzy rodzicielskiej a dobro dziecka* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium*..., *op. cit*., s. 401.

[20] M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw i obowiązków małżonków w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium..., op. cit*., s. 343.

[21] *Ibidem*.

[22] Zob. m.in.: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2009; J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 13 i n.

[23] P. Sobczyk, *Małżeństwo i rodzina w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Art. 18, 48 i 71 Konstytucji RP* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium..., op. cit*., s. 381. Zob. także: wyrok TK z dnia 8.5.2001 r., P 15/00, OTK ZU 2001, Nr 4, poz. 83.

[24] Wyrok TK z dnia 16.7.2007 r., SK 61/06, OTK ZU 2007, Nr 7A, poz. 77.

[25] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 19 i n.

poligamicznych i poliandrycznych) osób różnej płci. W związku z tym zakłada się równouprawnienie małżonków. Pojęcie małżeństwa jest jednolite w obrębie całego prawa publicznego i prywatnego[26], zatem zawarcie małżeństwa będzie rodziło określone prawa i obowiązki małżonków, jeśli oczywiście zostało ono ważnie zawarte. Wejście w określone prawa i obowiązki wywołuje dalsze skutki prawne związane z trwaniem małżeństwa, z rodzeniem i wychowaniem dzieci, zarządem majątkiem wspólnym, dlatego decyzja o zawarciu małżeństwa jest jedną z najważniejszych decyzji życiowych.

[26] *Ibidem*, s. 19, pkt. 1, 3.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Małżeństwo jako instytucja prawna

Zawarcie małżeństwa jest doniosłym aktem prawnym. Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta, jednocześnie obecni, złożą przed kierownikiem USC oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński. Przesłanki zawarcia małżeństwa określa art. 1 § 1 KRO. Zawarcie małżeństwa jest czynnością cywilnoprawną o charakterze umownym, powstającą przez zgodne oświadczenia woli nupturientów. Jej specyfiką jest to, że może zostać dokonana między osobami różnej płci, w specjalnej, przewidzianej prawem formie oraz przed ściśle określonym organem. Nie jest możliwe zawarcie małżeństwa pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu[27]. Ustawodawca określił tę specyficzną czynność prawną jako oświadczenie, nie dodając, że jest to oświadczenie woli. Jednakże z całokształtu norm prawnych zawartych w przepisach dotyczących małżeństwa, a także regulacji Kodeksu cywilnego dotyczących oświadczeń woli i ich wad, należy stwierdzić, że nie jest to jakiekolwiek oświadczenie, lecz oświadczenie woli nupturientów. Takie stanowisko znajduje oparcie w doktrynie, choć istnieją pewne rozbieżności[28]. Nie ma jednak rozbieżności co do skutków zawarcia małżeństwa. Skutki te są stypizowane. Zgodnie z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zawarcie małżeństwa pociąga za sobą zmiany w zakresie stanu cywilnego małżonków. Małżeństwo tworzy podstawę stanu cywilnego dziecka (domniemanie pochodzenia z małżeństwa – art. 62 KRO), zezwala na wspólne dokonywanie czynności prawno-rodzinnych (wspólne przysposobienie – art. 115 KRO), kształtuje wspólną odpowiedzialność według Ordynacji podatkowej[29], wspólną odpowiedzialność za długi na podstawie art. 30 KRO oraz zakaz zawierania związku małżeńskiego z inną osobą (art. 13 KRO)[30] w czasie ważnie trwającego małżeństwa. Zgodnie z przepisem konstytucyjnym małżeństwem w prawie polskim jest jedynie związek jednej kobiety i jednego mężczyzny. Sformułowanie to ma istotne znaczenie ze względu na ustanowienie konstytucyjnej definicji małżeństwa oraz objęcie go ochroną i opieką państwa.

---

[27] *Ibidem,* s. 19, pkt 4.

[28] Por.: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 19, pkt 4, s. 21, pkt 11, s. 23, pkt 21; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 24, pkt 8.

[29] Ustawa z dnia 29.8.1997 r. – Ordynacja podatkowa, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 613 ze zm.

[30] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 25, pkt 8.

W sensie negatywnym małżeństwem nie jest związek dwóch lub więcej osób tej samej płci[31], ani też związek jednej kobiety i wielu mężczyzn (poliandria), czy też jednego mężczyzny i wielu kobiet (poligamia).

W kontekście przyjęcia przez Polskę traktatu akcesyjnego[32] sędziowie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzili, iż małżeństwo, właśnie jako związek kobiety i mężczyzny, uzyskało w prawie krajowym odrębny status konstytucyjny, który determinują postanowienia zawarte w art. 18 Konstytucji RP. W związku z tym zmiana statusu małżeństwa jest możliwa jedynie w trybie art. 235 Konstytucji RP, dotyczącego zmiany ustawy zasadniczej. Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „W żadnym wypadku, także ze względów formalnoprawnych, zmiana charakteru statusu małżeństwa w polskim systemie prawnokonstytucyjnym nie mogłaby przyjąć formy ratyfikowanej umowy międzynarodowej (nawet ratyfikowanej w sposób kwalifikowany). Taki zaś status zachowuje Traktat Ustanawiający Unię Europejską”[33].

Sama koncepcja i model prawa europejskiego stworzyły nową sytuację, w której obowiązują obok siebie autonomiczne porządki prawne. Ich wzajemne oddziaływanie nie może być opisane w pełni za pomocą tradycyjnych koncepcji monizmu i dualizmu w układzie: prawo wewnętrzne – prawo międzynarodowe. Występowanie względnej autonomii porządków prawnych, opartych na własnych wewnętrznych zasadach hierarchicznych, nie oznacza braku wzajemnego oddziaływania. Nie eliminuje też możliwości wystąpienia kolizji między regulacjami prawa wspólnotowego a postanowieniami Konstytucji RP. Ta ostatnia sytuacja wystąpiłaby wówczas, gdyby miało dojść do

---

[31] P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.,* Warszawa 2000, s. 31; Zob. także: stanowisko TK wyrażone w wyroku z dnia 11.5.2005 r., K 18/04, OTK ZU 2005, Nr 6A, poz. 76.

[32] Traktat między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzecząpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, podpisany w Atenach w dniu 16.4.2003 r., Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864.

[33] Wyrok TK z dnia 11.5.2005 r., K 18/04, OTK ZU 2005, Nr 6A, poz. 76, dotyczy cech małżeństwa w prawie polskim opisanych w komentarzu: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 19, pkt. 1, 3.

nieusuwalnej sprzeczności pomiędzy normą Konstytucji RP a normą prawa wspólnotowego, i to sprzeczności, której nie można eliminować przy zastosowaniu wykładni respektującej względną autonomię prawa europejskiego i prawa krajowego. Sytuacji takiej wykluczyć nie można, ale może ona – z uwagi na wspomnianą już wspólność założeń i wartości – pojawić się tylko wyjątkowo[34]. W wyroku z dnia 11.4.2006 r. Trybunał stwierdził, że „nakazana przez Konstytucję ochrona małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny oznacza również ochronę praw małżonków w ich wzajemnych stosunkach"[35]. Ochrona ta nie ustaje z chwilą rozwodu lub separacji, gdyż z samego założenia małżeństwo jest stosunkiem prawnym o nieokreślonym czasie trwania. Zasadniczą przyczyną ustania małżeństwa w świetle obowiązujących przepisów jest śmierć jednego z małżonków. W związku z powyższym pewne formy ochrony roszczeń majątkowych wobec współmałżonka trwają także mimo rozwodu[36]. Stosunki między małżonkami powinny opierać się m.in. na szczególnie pojmowanej solidarności, wyrażającej się np. w obowiązku solidarności między byłymi małżonkami, zwłaszcza w odniesieniu do małżonka, który w wyniku rozwodu znalazł się w gorszej sytuacji materialnej[37]. Ochrona i opieka nad małżeństwem, rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem tworzy, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, jeden z podstawowych obowiązków państwa[38].

W dniu 1.3.2015 r. weszło w życie nowe Prawo o aktach stanu cywilnego (PASC), a od dnia 17.8.2015 r. zaczęło być stosowane w całości Rozporządzenie Parlamentu i Rady (UE) nr 650/2011 w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego[39]. Te akty prawne w zasadniczy sposób oddziaływać będą na sprawy dotyczące małżeństwa i rodziny. Należy podkreślić, że w Polsce obowiązują równolegle dwa porządki prawne: krajowy i unijny. W Konstytucji RP wskazano zasadę pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem krajowym (art. 91 ust. 3), zatem zarówno w sprawach dotyczących stanu cywilnego, jak i w sprawach spadkowych nastąpi zetknięcie się z porządkami prawnymi innych państw UE, w których

[34] *Ibidem*, pkt 6.3.

[35] Wyrok TK z dnia 11.4.2006 r., SK 57/04, OTK ZU 2006, Nr 4A, poz. 43.

[36] P. Sobczyk, *op. cit*., s. 384–385.

[37] Wyrok TK z dnia 15.11.2006 r., P 23/05, OTK ZU 2006, Nr 10A, poz. 151.

[38] Por.: wyrok z dnia 10.5.2005 r., SK 40/02, OTK ZU 2005, Nr 5A, poz. 48.

[39] Dz.Urz. UE L z dnia 27.7.2012 r.

oprócz małżeństw osób różnej płci funkcjonują uregulowane prawnie konkubinaty, związki partnerskie i małżeństwa osób tej samej płci.

Z wyboru autora nie przedstawiono dokładnie wszystkich regulacji prawnych związanych z małżeństwem, bowiem można je znaleźć w komentarzach i innych publikacjach z zakresu prawa rodzinnego. Podniesiono tylko te zagadnienia, które budzą wątpliwości zarówno w praktyce, jak i doktrynie, oraz wskazano na zagadnienia związane z wprowadzeniem nowych rozwiązań prawnych. W oparciu o orzeczenia sądów różnych instancji oraz Trybunału Konstytucyjnego starano się przybliżyć czytelnikowi zagadnienia związane z zawarciem małżeństwa (przez osobiście obecnych nupturientów przed kierownikiem USC, przed konsulem, przez pełnomocnika), jego formą (świecką i wyznaniową ze skutkami świeckimi), przeszkodami małżeńskimi i ich skutkami prawnymi. Wskazano także na niemajątkowe obowiązki małżonków (majątkowe omówiono w rozdziale II). Przedstawiono inne związki rodzinne funkcjonujące w społeczeństwie, a nieuregulowane w polskim prawie, natomiast mające regulacje prawne w innych krajach, głównie na obszarze Unii Europejskiej, której Polska jest członkiem od 10 lat.

2.2. Przeszkody do zawarcia małżeństwa

2.2.1. Płeć małżonków

Jak już wspomniano, różnica płci małżonków znajduje swoje oparcie w art. 18 Konstytucji RP, zatem małżeństwo mogą zawrzeć ze sobą jedynie osoby różnej płci. Akt urodzenia jest wyłącznym dowodem płci małżonka. Odpis tego aktu jest składany kierownikowi USC przy zawarciu małżeństwa. Nie może on być zakwestionowany przez kierownika USC w toku toczącego się postępowania poprzedzającego zawarcie małżeństwa[40]. Zmiany płci można dokonać na drodze sądowej w trybie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego, wnosząc pozew o ustalenie. Poczucie przynależności do danej płci jest dobrem osobistym[41]. Brak jest ustawowego zakazu zmiany płci w czasie trwania małżeństwa. Jeżeli w trakcie trwania małżeństwa nastąpi sądowa zmiana płci jednego z małżonków, oznacza to, że orzeczenie, działając z mocą wsteczną, wskazuje, że osoba ta miała inną płeć od urodzenia, a zatem małżeństwo zostało zawarte przez osoby tej samej płci.

[40] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 22, pkt. 16, 19.

[41] *Ibidem*, s. 22, pkt. 18, 19; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 28–30 – tu rozważania na temat zmiany płci i transseksualizmu.

W świetle prawa polskiego takie małżeństwo uznaje się za nieistniejące i każda osoba mająca w tym interes prawny może wystąpić o takie ustalenie sądu[42]. Prawo polskie nie uregulowało do tej pory zmiany płci małżonka w trakcie trwania związku, jak również innych form życia rodzinnego, takich jak zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci, czy też rejestracja związków partnerskich osób tej samej płci, a także konkubinatów. Byłoby to bowiem naruszenie normy konstytucyjnej zawartej w art. 18. Natomiast ustawodawstwa wielu państw z obszaru Unii Europejskiej, jak i spoza tego obszaru, takie regulacje posiadają[43]. Nie oznacza to jednak jakiegokolwiek przymusu ze strony ustawodawstwa unijnego wprowadzania takich regulacji w prawie krajowym, bowiem ta sfera życia pozostaje poza regulacjami traktatowymi, w gestii organów suwerennego państwa[44]. Mogą się jednak pojawiać pewne problemy prawne, np. przy stosowaniu nowego prawa o aktach stanu cywilnego[45] oraz transgranicznych spraw spadkowych i alimentacyjnych (które zostaną wskazane w dalszej części publikacji)[46].

Case nr 1

Kwestia określenia płci człowieka nie doczekała się w prawie krajowym szczegółowej regulacji. Niemniej jej brak nie oznacza, by

---

[42] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 23, pkt 20.

[43] H. Bzdak, *Recenzja monografii prawniczej Family Law, red. J. Stewart*, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2014, z. 1(11), s. 108–113; J. Stewart (red.), *Family Law*, Manches LLP Thomson Reuters (Professional) UK Limited, tłum. H. Bzdak.

[44] Por.: T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze,* wyd. 7, Warszawa 2014; M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze,* wyd. 5, Warszawa 2014, s. 5–6 – tu rozważania dotyczące płci małżonków i związków homoseksualnych.

[45] Zob.: art. 3, art. 105, art. 107, art. 109, art. 113 PASC:

1) Art. 3 stanowi: „Akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych; ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym".

2) Sporządzenia polskiego aktu stanu cywilnego na podstawie dokumentu zagranicznego (np. transkrypcja, odtworzenie, rejestracja) będzie dokonywał kierownik USC w drodze czynności materialno-technicznej (art. 105 ust. 1, art. 109 ust. 1, art. 113 PASC) zakończonej wydaniem odpisu zupełnego aktu stanu cywilnego. Decyzja administracyjna będzie wydawana wyłącznie w razie odmowy sporządzenia polskiego aktu.

3) Art. 107 stanowi: „Kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia transkrypcji, jeżeli: (...) [pkt 3] transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP".

[46] Zob. art. 7 PPM, który stanowi: „Prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej". Jest to tzw. klauzula porządku publicznego. Nie dotyczy ona jednakże prawa UE, które nie jest prawem obcym, lecz częścią wewnętrznego porządku prawnego, z wyłączeniem materii, których nie dotyczy, np. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2011 wyłącza m.in. z zastosowania stan cywilny osób fizycznych oraz stosunki rodzinne i stosunki uznawane, zgodnie z prawem dla nich właściwym, za mające porównywalne skutki.

istnienie tego dobra osobistego nie mogło być, w deklaratywnej formie, urzeczywistnione orzeczeniem sądowym. Podstawę taką stwarzają art. 23 KC i art. 189 KPC. Płeć człowieka jest dobrem osobistym i z mocy art. 23 KC podlega prawnej ochronie. Przy braku podstaw dla jej weryfikacji w ramach sądowego postępowania dotyczącego treści aktu stanu cywilnego ustalenie płci człowieka może nastąpić w drodze powództwa opartego na art. 189 KPC[47], stanowiącego zasadniczo normę materialnoprawną.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 30.4.2004 r., I ACa 276/04, OSA 2004, Nr 10, poz. 31.

Powód W.Z. domagał się ustalenia własnej płci żeńskiej w miejsce dotychczasowej męskiej. W motywach pozwu wskazał na chorobę transseksualizmu oraz na zamiar poddania się zabiegowi operacyjnemu zmiany płci. Pozwani – rodzice powoda – w osobach A.Z.(1) i A.Z.(2) uznali powództwo. Sąd Okręgowy w K. przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo. W motywach orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał na 5-letni okres medycznej obserwacji u powoda zaburzeń związanych z dezaprobatą własnej płci cielesnej wraz ze współistniejącym u powoda poczuciem psychicznym posiadania płci żeńskiej. Z biegiem lat zauważalna była u powoda przemożna chęć egzystowania w płci przeciwnej do płci biologicznie występującej u niego. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy była drobna budowa jego ciała, dziewczęce cechy urody. Fenotypowo (wyglądem zewnętrznym) nie budzą wątpliwości cechy płci męskiej powoda. W zakresie leczenia endokrynologicznego podano powodowi hormony, których efektem są zmiany w wyglądzie w kierunku płci kobiecej.

Na tych podstawach Sąd Okręgowy uznał, iż w prawie krajowym brak prawnej regulacji określającej zasady postępowania przy rozwiązywaniu problemu ochrony prawnej poczucia przynależności do określonej płci, a nadto brak uprawnienia do sądowej oceny podstaw zmiany płci człowieka. W tym ostatnim zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do szerokiej literatury oraz systemowych rozwiązań prawnych.

Apelację od wyroku złożył powód.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

[47] Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli ma w tym interes prawny.

Należy zgodzić się z poglądem sądu I instancji, iż kwestia określenia płci człowieka nie doczekała się w prawie krajowym szczegółowej regulacji. Tym niemniej jej brak nie oznacza, by istnienie tego dobra osobistego nie mogło być, w deklaratywnej formie, urzeczywistnione orzeczeniem sądowym. Podstawę taką stwarzają art. 23 KC i art. 189 KPC. Płeć człowieka jest dobrem osobistym i z mocy art. 23 KC podlega prawnej ochronie. Przy braku podstaw dla jej weryfikacji w ramach sądowego postępowania, dotyczącego treści aktu stanu cywilnego, ustalenie płci człowieka może nastąpić w drodze powództwa opartego na art. 189 KPC (stanowiącego zasadniczo normę materialnoprawną).

Analiza treści roszczenia procesowego powoda, dokonana przez sąd I instancji, ogranicza się do stwierdzenia braku podstawy prawnej dla żądania zmiany płci człowieka. Ocena ta jest o tyle chybiona, że powód nie tyle żąda zmiany płci, co prawnego ustalenia płci w zgodzie z własną tożsamością. Pozbawienie *a limine* powoda potwierdzenia w drodze orzeczenia sądowego takiego dobra prowadziłoby do naruszenia art. 23 KC. Przepis ten przyznaje ochronę prawną dobrom osobistym. Ta prawna ochrona nakłada na sąd powinność rozstrzygania, czy określone dobro jest przynależne (orzeczenie deklaratoryjne) powodowi. Ustalenie płci w drodze orzeczenia sądowego nie może wyłącznie opierać się na poczuciu danej osoby o przynależności do określonej płci. Poczucie to i jego znaczenie w wielorzędowym systemie identyfikacji płci rozstrzygane być może na płaszczyźnie prawnej wyłącznie po rozważaniach na płaszczyźnie medycznej. Splot wielu czynników determinujących płeć człowieka wymaga wiedzy lekarskiej.

Ocena medyczna odpowiadać powinna relacji, w jakiej pozostaje udokumentowana płeć powoda do stanu zdrowia powoda, w kontekście wiedzy medycznej. Nie sposób jurydycznie ocenić płeć człowieka w postępowaniu sądowym na innej podstawie, jak po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych sądowych. Ustalenie płci człowieka wymaga bowiem wiadomości specjalnych (art. 278 KPC).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wezwie powoda do przedłożenia dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powoda oraz uiszczenia zaliczki za koszty opinii biegłych. Nadto ustali ośrodek naukowo-medyczny (z siedzibą spoza K.), skupiający specjalistów zajmujących się leczeniem i badaniem zespołu dezintegracji płci człowieka. Po podjęciu tych czynności sąd I instancji dopuści i przeprowadzi dowód z opinii lekarskiej dla ustalenia płci powoda, a w szczególności, czy, a jeżeli tak, to jakie względy usprawiedliwiają

żeńską płeć powoda. Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku, na zasadzie cytowanych przepisów.

1. **Czy prawo polskie reguluje procedury zmiany płci? Jaką podstawę prawną wskazuje się przy występowaniu z powództwem o ustalenie przynależności do danej płci?**
2. **Gdyby sąd uwzględnił powództwo i zmienił płeć powoda na żeńską, a pozostawałby on w ważnym związku małżeńskim, jakie miałoby to skutki prawne?**
3. **Czy istnieje ustawowy zakaz zmiany płci małżonka w czasie trwania małżeństwa?**
4. **Jakie skutki wywołałoby przy zawarciu związku małżeńskiego przedstawienie kierownikowi USC dwóch odpisów aktu urodzenia: jednego sporządzonego w momencie urodzenia nupturienta i drugiego po zmianie płci metrykalnej?**
5. **Czy zmiana płci może nastąpić w drodze postępowania nieprocesowego przed sądem o sprostowanie aktu urodzenia?**
6. **Wymień przesłanki zawarcia małżeństwa przed kierownikiem USC, uwzględniając regulacje KRO oraz Prawa o aktach stanu cywilnego, a także regulacje dotyczące zawarcia związku małżeńskiego poza granicami kraju.**
7. **Wskaż państwa z obszaru Unii Europejskiej i poza nią, które posiadają regulacje prawne dotyczące zawierania związków małżeńskich osób tej samej płci oraz rejestracji związków partnerskich.**
8. **Czy polskie prawo przewiduje w swoich regulacjach instytucję zaręczyn?**

Ad 1. Polskie prawo (krajowe, w odróżnieniu od prawa niektórych państw Unii Europejskiej i spoza niej) nie posiada procedur regulujących rejestrację ani związków partnerskich osób tej samej płci, ani małżeństw takich osób. Zgodnie z prawem polskim ważne małżeństwo zawrzeć mogą: jeden mężczyzna z jedną kobietą, jeśli nie zostali ubezwłasnowolnieni, nie pozostają w innym ważnym związku małżeńskim, mają pełną zdolność do czynności prawnych i osiągnęli wskazany przez prawo wiek (18 lat), za wyjątkiem kobiety, która osiągnęła wiek 16 lat i uzyskała zezwolenie sądu na zawarcie związku małżeńskiego. Po zawarciu związku małżeńskiego staje się ona osobą pełnoletnią i nie traci pełnoletniości w razie unieważnienia małżeństwa (art. 10 § 2 KC).

Ad 2. W opisanym przykładzie powód nie pozostawał w związku małżeńskim, a rodzice powoda uznali powództwo. Gdyby pozostawał w takim związku, należałoby, po prawomocnej zmianie treści aktu urodzenia (art. 4, art. 24 PASC)[48], przyjąć następujące możliwości:

a) Powód, już jako kobieta, jak również żona powoda, jako osoby mające w tym interes prawny, mogą wystąpić w oparciu o art. 189 KPC z powództwem o stwierdzenie nieistnienia małżeństwa, bowiem ta sama płeć małżonków, w dotychczasowym porządku prawnym, stanowi przeszkodę do zawarcia małżeństwa, a zatem takie małżeństwo nie może prawnie zaistnieć[49].
b) Prokurator może wystąpić z takim samym powództwem w oparciu o przepis art. 22 KRO. Można go uznać za przepis szczególny w rozumieniu art. 7 zd. 2 KPC, który wyznacza legitymację czynną prokuratora w procesie cywilnym. Prokurator ma samodzielną pozycję w procesie. Może jednak żądać stwierdzenia nieistnienia małżeństwa jedynie wówczas, gdy wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego[50]. Sytuacja taka będzie miała miejsce szczególnie wówczas, gdy nie wystąpi z powództwem żaden z małżonków, po zmianie płci jednego z nich w czasie trwania małżeństwa. Prokurator powinien wystąpić z powództwem, ponieważ wymaga tego ochrona praworządności (dopóki istnieje obowiązujący obecnie stan prawny co do różnicy płci małżonków).

Ad 3. Brak jest ustawowego zakazu zmiany płci w czasie trwania małżeństwa[51]. W obecnych regulacjach prawa krajowego

---

[48] Art. 4 ust. 1: „Sądy przekazują urzędom stanu cywilnego odpisy prawomocnych orzeczeń stanowiących podstawę sporządzenia aktu stanu cywilnego lub mających wpływ na treść lub ważność aktu stanu cywilnego wraz z adnotacją o dacie uprawomocnienia się tych orzeczeń, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia". Art. 24 ust. 1: „Wpis wpływający na treść lub ważność aktu stanu cywilnego dołącza się do aktu stanu cywilnego w formie wzmianki dodatkowej"; ust. 2: „Wzmiankę dodatkową dołącza się na podstawie: 1) prawomocnych orzeczeń sądów (…)".

[49] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 36, pkt. 17–21.

[50] *Ibidem*, s. 213, pkt. 1–14.

[51] *Ibidem*, s. 23, pkt 20 – autor wskazuje komentatorów proponujących wprowadzenie ustawowego zakazu zmiany płci w czasie trwania małżeństwa. W obecnie obowiązującym stanie prawnym może to być zasadne jako ochrona dobra małoletnich dzieci, które mają ustalone pochodzenie od matki i ojca w akcie urodzenia, a zatem osób różnej płci. Należy się zastanowić, czy nie będzie to dyskryminacja w stosunku do tych osób w porównaniu do sytuacji osób niepozostających w związku małżeńskim, mających dzieci i mogących zmienić płeć.

dokonanie takiej zmiany prowadzi nieuchronnie do stwierdzenia nieważności małżeństwa, bowiem orzeczenie o zmianie płci ma moc wsteczną i zakłada, że osoba będąca podmiotem orzeczenia miała inną płeć od urodzenia. Wobec powyższego małżeństwo zostało zawarte pomiędzy osobami tej samej płci i z mocy obowiązującego prawa nie mogło dojść do skutku, ale jeśli zostało już zawarte, po zmianie płci jest nieważne[52]. Można rozważyć teoretycznie sytuację prawną już istniejącą, o ile nastąpiłaby zmiana obowiązującej Konstytucji RP i KRO, bądź gdyby odrębnymi aktami prawnymi została uregulowana rejestracja związków partnerskich osób tej samej płci lub zrównanie praw związków małżeńskich heteroseksualnych i związków osób tej samej płci. Wówczas takie małżeństwo, mimo zmiany płci jednego z małżonków, nie byłoby traktowane jako małżeństwo nieistniejące, lecz jako związek partnerski podlegający rejestracji lub małżeństwo osób tej samej płci w sytuacji, gdyby żadne z małżonków nie wystąpiło o rozwiązanie tego związku. Być może zaistniałby wówczas nakaz ponownej rejestracji związku.

Ad 4. Zgodnie z treścią art. 4 PASC urząd stanu cywilnego powinien posiadać odpis prawomocnego orzeczenia sądu o zmianie treści aktu urodzenia oraz wpisaną w księgach stanu cywilnego wzmiankę dodatkową obok nazwiska osoby, której to dotyczy – na podstawie art. 24 ust. 2 pkt 1 PASC. Akt cywilny sporządzony w momencie urodzenia, po prawomocnym ustaleniu innej płci nupturienta, powinien zostać unieważniony. Wobec powyższego przy badaniu możności zawarcia małżeństwa przez nupturientów należy uwzględnić ostatni ważny akt cywilny[53].

Ad 5. Odrzuca się obecnie wykładnię, zgodnie z którą zmiana płci może nastąpić na drodze sprostowania aktu urodzenia, po przeprowadzeniu postępowania nieprocesowego w trybie art. 31 PASC[54].

Ad 6. Zgodnie z art. 6 ust. 2 PASC kierownikiem USC jest wójt, burmistrz, prezydent miasta. Osoby sprawujące te urzędy mogą zatrudnić

---

[52] *Ibidem*, s. 23, pkt 20.

[53] Zob. art. 40: „Ustalenia treści aktu stanu cywilnego dokonuje sąd w postępowaniu nieprocesowym, jeżeli postanowił o sporządzeniu nowego aktu stanu cywilnego, albo na wniosek osoby zainteresowanej, prokuratora lub kierownika urzędu stanu cywilnego, jeżeli:

1) unieważniony akt stanu cywilnego ma być zastąpiony nowym aktem;

2) akt urodzenia lub akt małżeństwa nie został sporządzony i nie może go sporządzić kierownik urzędu stanu cywilnego".

[54] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 22–23, pkt 19.

inną osobę na tym stanowisku w gminach poniżej 50 000 mieszkańców, a muszą zatrudnić w gminach powyżej tej liczby (art. 6 ust. 3–4 PASC). Należy przyjąć, że zastępca kierownika USC także ma takie uprawnienia, natomiast nie można zawrzeć małżeństwa przed innym urzędnikiem, bowiem skutkować to będzie stwierdzeniem nieistnienia takiego związku. Nie wywołuje on żadnych skutków prawnych. Inną osobą, przed którą można złożyć oświadczenie woli o wstąpieniu w związek małżeński, jest konsul RP (lub osoba wyznaczona do pełnienia funkcji konsula – art. 60 ust. 1 zd. 1 PASC), jeśli obywatele polscy przebywający za granicą wybiorą taką możliwość (art. 1 § 4 KRO). Zgodnie z art. 49 ust. 1 PPM forma zawarcia małżeństwa podlega prawu państwa, w którym jest ono zawierane. Jeśli więc małżeństwo zawierane jest poza granicami RP, wystarczy zachowanie formy wymaganej przez prawo ojczyste obojga małżonków albo przez wspólne prawo miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu małżonków z chwili zawarcia małżeństwa[55]. Polski obywatel może więc poza granicami Polski zawrzeć małżeństwo wyznaniowe rodzące skutki również w obrębie prawa cywilnego, jeżeli w danym państwie forma wyznaniowa jest jedyną formą zawierania małżeństwa lub też jest uznawana za równoważną z małżeństwem zawartym przed kompetentnym organem świeckim. Do zawarcia małżeństwa konieczne jest złożenie publicznie zgodnych oświadczeń woli przez nupturientów. Muszą być one zrozumiałe, swobodne, poważne (art. 7 § 2 i 3 KRO). Treść nie może być dorozumiana, domyślna, lecz jasna i oczywista. Konieczna jest obecność dwóch pełnoletnich świadków (art. 7 § 1 KRO). Złożenie tych oświadczeń może nastąpić przed kierownikiem USC dowolnie wybranym przez nupturientów (art. 15 ust. 1–2 PASC). Zgodnie z nowym Prawem o aktach stanu cywilnego z 2014 r. odstąpiono od zasady zawierania małżeństw w samej siedzibie urzędu. Istotna jest tutaj jedynie osoba uprawniona do odebrania oświadczeń woli, a zatem kierownik USC[56]. Może on przyjąć oświadczenia także poza lokalem USC. Osoby, które nie mogą mówić, składają oświadczenie, podpisując akt małżeństwa (art. 7 § 3 KRO). W przypadku osób, które nie mogą pisać, z uwagi na ułomność lub nieznajomość języka polskiego, kierownik USC ma obowiązek wezwać biegłego lub tłumacza (art. 32 ust. 2 i 3 PASC). Zasadą

[55] J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2003, rozdział IX: *Prawo rodzinne i opiekuńcze,* s. 172–176; K. Bagan-Kurluta, *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 176–182.

[56] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 24, pkt 24.

jest jednoczesna obecność nupturientów. Jedynym wyjątkiem jest możliwość zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika (art. 6 KRO). Bez wymaganych dokumentów może być ono zawarte w przypadku niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu nupturienta (art. 9 KRO)[57]. Publiczne ogłoszenie przez kierownika USC, że małżeństwo zostało zawarte (art. 7 § 4 KRO), ma charakter deklaratywny, nie konstytutywny – jest tylko potwierdzeniem ważnie zawartego związku. Natomiast brak takiego potwierdzenia nie ma wpływu na ocenę ważności małżeństwa[58].

Obecnie obowiązująca ustawa – Prawo o aktach stanu cywilnego weszła w życie z dniem 1.3.2015 r. Uchyliła dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 29.9.1986 r. Nowa regulacja wprowadziła liczne zmiany w zakresie spraw stanu cywilnego, w tym te odnoszące się do sposobu ich załatwiania przez konsula (dotyczą one m.in. małżeństw konsularnych)[59]. Ustawie towarzyszy rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.1.2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego[60]. Najistotniejszym *novum* wdrażanym przez ustawę będzie prowadzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rejestr stanu cywilnego w postaci elektronicznej. Jego ustanowienie oznacza, że wszystkie zdarzenia z zakresu stanu cywilnego będą ewidencjonowane w systemie teleinformatycznym, a akty stanu cywilnego sporządzone przed wejściem w życie tej ustawy będą sukcesywnie przenoszone do tego systemu. Każdy kierownik USC w kraju będzie miał, za pośrednictwem systemu, wgląd we wszystkie akty stanu cywilnego w Polsce. Zatem wniosek o wydanie odpisu każdego aktu stanu cywilnego, bez względu na miejsce jego sporządzenia, a także wniosek o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym lub zaświadczenia o zamieszczonych lub niezamieszczonych w rejestrze stanu cywilnego danych, będzie można złożyć w dowolnym USC w Polsce. Konsul nie będzie miał bezpośredniego dostępu do rejestru.

Wraz z wejściem w życie regulacji do obrotu prawnego wchodzą nowe – od strony graficznej – odpisy aktów stanu cywilnego. Ich

---

[57] *Ibidem*, s. 99–101.

[58] *Ibidem*, s. 86, pkt 18.

[59] Udzielanie ślubów konsularnych wynika z zakresu funkcji konsularnych przyjętego w art. 5 pkt f Konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych z 1963 r. (Dz.U. z 1982 r. Nr 13, poz. 98, załącznik). W stosunkach dwustronnych obowiązują między państwami liczne konwencje konsularne. Polska zawarła szereg takich umów. Znajdują się w nich z reguły postanowienia dotyczące kompetencji konsula do udzielania ślubów. Zob. K. Bagan-Kurluta, *op. cit*., s. 180–182.

[60] Dz.U. z 2015 r., poz. 194.

walorem będą odpowiednie zabezpieczenia przed sfałszowaniem. Wprowadzenie nowych wzorów aktów stanu cywilnego pozostaje bez wpływu dla możliwości posługiwania się aktami wydanymi na podstawie dotychczasowych przepisów.

Nowe prawo o aktach stanu cywilnego dopuszcza następujące czynności wykonywane przez wybranego kierownika USC, w tym też za pośrednictwem konsula:

1) Odmiejscowienie, tj. możliwość składania wniosku do wybranego kierownika USC w takich sprawach jak: wydanie odpisu aktu stanu cywilnego, wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym, transkrypcja itp.
2) Rozszerzenie właściwości konsula w zakresie wydawania zaświadczeń stwierdzających, że zgodnie z prawem polskim można zawrzeć małżeństwo – jeśli małżeństwo ma być zawarte poza granicami RP, konsul będzie właściwy do wydania zaświadczenia dla każdego obywatela RP (art. 83 ust. 3 PASC), a nie, jak dotychczas, dla wąsko zdefiniowanej kategorii osób.
3) Sporządzenia polskiego aktu stanu cywilnego na podstawie dokumentu zagranicznego (np. transkrypcja, odtworzenie, rejestracja) będzie dokonywał kierownik USC w drodze czynności materialno-technicznej (art. 105 ust. 1, art. 109 ust. 1, art. 113 PASC) zakończonej wydaniem odpisu zupełnego aktu stanu cywilnego. Decyzja administracyjna będzie wydawana wyłącznie w razie odmowy sporządzenia polskiego aktu[61].
4) Zniesienie podstawy do żądania przez USC od strony zamieszkałej za granicą i załatwiającej sprawę za pośrednictwem konsula wskazania pełnomocnika do doręczeń w kraju (art. 12 ust. 1 PASC).
5) Rozporządzenie wykonawcze do ustawy ustanawia obowiązujące wzory dokumentów z zakresu stanu cywilnego, w tym sporządzanych przez konsula protokołów i zaświadczeń, a także przyjmowanych zapewnień (art. 33 PASC)[62].
6) Ustawa wprowadza instytucję zaświadczenia o stanie cywilnym (art. 44 ust. 1 pkt 3 PASC). Wzór zaświadczenia oraz wzór wniosku o jego wydanie jest określony w rozporządzeniu do ustawy.

[61] Odnośnie do treści aktu małżeństwa – zob. post. SO w Słupsku z dnia 28.6.2013 r., IV Ca 301/13, portal orzeczeń SO w Słupsku – o rozstrzygnięciu co do aktów stanu cywilnego.

[62] Zob. załączniki 3, 4 i 19 do przywołanego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.1.2014 r.

Zaświadczenie będzie wydawane przez kierownika USC. Konsulowie nie będą uprawnieni do wydawania takiego dokumentu. Będą jednak mogli pośredniczyć w ich wydobyciu z kraju. W świetle art. 4 PASC wyłącznym dowodem zawarcia małżeństwa w prawie polskim jest sporządzony akt małżeństwa (art. 88 PASC).

Ad 7. Regulacje prawne dotyczące związków partnerskich i małżeństw osób tej samej płci w Europie i świecie[63]:

Argentyna – od 2010 r. zrównanie praw małżeństw homoseksualnych z heteroseksualnymi, łącznie z prawem adopcji dzieci.

Austria – od 2009 r. rejestracja związków partnerskich osób tej samej płci (*Eingetragene Partnerschaft – Gesetz* 2009).

Belgia – od 2003 r. małżeństwa osób tej samej płci podlegają tym samym warunkom i ograniczeniom jak osób heteroseksualnych, mają te same prawa i obowiązki (*Belgian Civil Code*).

Kanada (prowincje i terytoria przynależne) – od 2005 r. zrównanie w prawie małżeństw homoseksualnych z heteroseksualnymi (*Civil Marriage Act* 2005).

Dania – od 2009 r. związki osób tej samej płci mają równe prawa z małżeństwami heteroseksualnymi (*Lov om registerede parforhold*).

Anglia i Walia w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii – od 2004 r. rejestracja związków partnerskich osób tej samej płci (*The Civil Partnership Act* 2004), od 2013 r. zrównanie praw małżeństw heteroseksualnych z homoseksualnymi (*The Marriage Same – Sex Bill*).

Finlandia – od 2002 r. rejestracja związków partnerskich osób tej samej płci (*The Act on Registreted Partnerships*), od 2009 r. prawo do adopcji biologicznego dziecka partnera.

Francja – od 2007 r. rejestracja związków partnerskich (*French Civil Code*), od 2013 r. zrównanie w prawach małżeństw heteroseksualnych i homoseksualnych.

Niemcy – od 2013 r. status specjalny dla związków partnerskich osób tej samej płci (*Lebenspartnerschaft*).

Holandia – od 1998 r. równe prawa par heteroseksualnych i homoseksualnych, od 2001 r. zrównanie praw małżeństw heteroseksualnych i homoseksualnych (*The Dutch Civil Code*), łącznie z prawem adopcji dzieci.

[63] Z wyjątkiem Irlandii i USA, które w maju i czerwcu 2015 r. wprowadziły zrównanie małżeństw heteroseksualnych z homoseksualnymi. Zob.: J. Stewart (red.), *op. cit*.

Szwajcaria – od 2007 r. rejestracja związków partnerskich osób tej samej płci (*Swiss federal act on Registered Partnerships for Same-Sex Couples*).

Irlandia – od dnia 24.5.2015 r. (referendum krajowe).

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (USA) – wszystkie stany, od dnia 26.6.2015 r. Sąd Najwyższy wprowadził zrównanie praw małżeństw heteroseksualnych z homoseksualnymi (do tej pory równość praw istniała w 36 stanach).

Ad 8. Prawo polskie nie przewiduje instytucji zaręczyn, a zatem jeśli zostanie złamana obietnica zawarcia małżeństwa, osoba zawiedziona nie może domagać się z tego powodu ani zadośćuczynienia, ani odszkodowania. Natomiast jeśli zajdą inne przesłanki, np. bezpodstawne wzbogacenie się w związku z darowizną bądź z zadatkiem związanym z zwarciem w przyszłości małżeństwa, wówczas będzie możliwość zastosowania odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego[64]. Prawu polskiemu nie jest również znane małżeństwo na próbę. Takie zastrzeżenie w porozumieniu nupturientów nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Istnieje natomiast tzw. okres wyczekiwania (*tempus deliberandi*), wskazany w art. 4 KRO, którego jednak nie sposób porównać do instytucji zaręczyn w klasycznym tego słowa znaczeniu (rzymskie *sponsalia*)[65]. Okres miesiąca, który ma upłynąć od złożenia kierownikowi USC pisemnego zapewnienia o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa, ma stanowić czas na zastanowienie się, aby nie podejmować lekkomyślnie decyzji zawarcia związku małżeńskiego, ale także może być czasem, gdy ujawnią się przeszkody do zawarcia małżeństwa[66]. W kompetencji kierownika USC pozostaje decyzja administracyjna (art. 2 ust. 5 PASC) zezwalająca na skrócenie tego okresu, jeżeli przemawiają za tym ważne względy (art. 4 zd. 2 KRO)[67]. Decyzja odmawiająca skrócenia terminu oczekiwania powinna zawierać pouczenie o możliwości odwołania się w terminie 14 dni od daty doręczenia, do sądu rejonowego właściwego ze względu na siedzibę USC. Sąd rozstrzyga, czy odmowa była zasadna, a zatem ocenia również ważność względów wskazanych przez wnioskodawcę. W praktyce postanowienie sądu

[64] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 19, 20.

[65] K. Kolańczyk, *op. cit*., s. 212 – Florentius określa je jako „wzajemne przyrzeczenie przyszłego małżeństwa".

[66] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 57–58, pkt. 3–9.

[67] *Ibidem*, s. 18–19 – przesłanki zawarcia małżeństwa, s. 56–60 – okres wyczekiwania.

może nie zostać wydane i uprawomocnić się przed upływem 30 dni od daty złożenia pisemnych zapewnień o braku przeszkód, a zatem po upływie tego terminu nie można już odmówić nupturientom możliwości zawarcia związku małżeńskiego. Dopiero bowiem prawomocne postanowienie sądu wiąże kierownika USC.

2.2.2. Wiek małżonków. Inne przeszkody do zawarcia małżeństwa. Wady oświadczenia woli

Istnieje ustawowy zakaz zawierania małżeństwa przez kobietę i mężczyznę, jeśli nie osiągnęli oni odpowiedniej dolnej granicy wieku. Obecnie, zgodnie z art. 10 § 1 KRO, jest to ukończone 18 lat. Do roku 1998 wiek ten był różny: dla kobiet – ukończone 18 lat, dla mężczyzn – 21 lat[68]. Ta regulacja prawna, jako niespójna z regulacjami Kodeksu cywilnego (osiągnięcie pełnej zdolności do czynności prawnych po ukończeniu 18. roku życia), Konstytucji RP oraz prawa międzynarodowego, była przedmiotem krytyki[69]. Wyjątkiem, zarówno w regulacji obecnej, jak i poprzedniej, jest możliwość zawarcia małżeństwa za zezwoleniem sądu[70] przez kobietę, która ukończyła 16 lat, jeśli zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny (art. 10 § 1 zd. 2 KRO). Każdy z małżonków, a także prokurator, może wystąpić do sądu z żądaniem unieważnienia zawartego związku z powodu nieosiągnięcia w chwili jego zawierania wymaganego prawem wieku. Jeśli jednak małżonka jest w ciąży, wówczas kompetencja do wystąpienia z takim żądaniem przysługuje tylko jej[71].

Wiek należy do tzw. przeszkód małżeńskich (ponadto: ubezwłasnowolnienie całkowite[72], niedorozwój umysłowy[73], choroba

---

[68] Ustawa z dnia 24.7.1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 117, poz. 757 – data wejścia w życie to dzień 14.11.1998 r.; Ponadto: T. Smyczyński, *Przeszkoda wieku zawarcia małżeństwa* [w:] M. Różański, J. Krzywkowska (red.), *Rodzina w prawie*, Olsztyn 2013, s. 303–312.

[69] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 104–105; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 83–86.

[70] T. Smyczyński, *Przeszkoda wieku*..., *op. cit*., s. 307–308.

[71] M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 43.

[72] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 116–121; K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz,* Warszawa 2003, s. 86–87; E. Gniewek, J. Strzebińczyk, *Podstawy prawa prywatnego i handlowego*, t. I, *Prawo cywilne*, Warszawa 2002, s. 600–606.

[73] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 88–93.

psychiczna[74], bigamia, pokrewieństwo, powinowactwo w linii prostej, przysposobienie). Ich wystąpienie może spowodować unieważnienie zawartego małżeństwa. Zmiana regulacji prawnych w 1998 r. i ujednolicenie wieku do zawarcia małżeństwa dla kobiet i mężczyzn z pewnością zlikwidowały dyskryminacyjną różnicę wieku. Niemniej sytuacja kobiety i mężczyzny nie jest jednakowa, bowiem mężczyzna nie może, nawet w wyjątkowych okolicznościach życiowych, zawrzeć małżeństwa za zezwoleniem sądu, po ukończeniu 16 lat. Nie jest to jednak, jak stwierdził Sąd Najwyższy, naruszenie konstytucyjnej zasady równouprawnienia małżonków[75]. Określenie przez ustawodawcę polskiego najniższego wieku do zawarcia małżeństwa jest realizacją art. 2 Konwencji nowojorskiej z dnia 10.12.1962 r. w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw[76]. Nie została natomiast określona górna granica wieku do zawarcia małżeństwa. Nie ma także znaczenia prawnego różnica wieku pomiędzy nupturientami. W sytuacji gdy z wnioskiem o zezwolenie na zawarcie małżeństwa wystąpi kobieta po ukończeniu 16. roku życia, a przed ukończeniem lat 18, natomiast uczestnikiem postępowania będzie mężczyzna znacznie starszy (np. od 60 do 80 lat), do oceny sądu należy, czy udzielenie zezwolenia, nawet jeśli wystąpią ważne powody (np. ciąża kobiety), będzie zgodne z dobrem założonej rodziny. Oczywiście dopiero ocena całokształtu okoliczności faktycznych będzie podstawą wydania orzeczenia, a nie sama różnica wieku[77].

Case nr 2

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa C.S. przeciwko G.S. o unieważnienie małżeństwa, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 9.5.2002 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 9.11.2001 r.: „Czy w sprawie o unieważnienie małżeństwa z powodu

[74] Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób – International Classification of Diseases (ICD-10), opracowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), obowiązująca w Polsce od 1996 r., pod lit. F wymienia zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania, a zatem odstępuje od pojęcia choroby psychicznej. Pojęcie to nadal funkcjonuje w polskich regulacjach prawnych (http://www.who.int/classfications/icd/en/).

[75] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 105, pkt 3.

[76] Dz.U. z 1965 r. Nr 9, poz. 53.

[77] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 105.

choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków sąd ustala istnienie okoliczności, o których mowa w art. 12 § 1 zd. 2 KRO"?, podjął następującą uchwałę: w sprawie o unieważnienie małżeństwa z powodu choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków sąd ustala istnienie okoliczności wymienionych w art. 12 § 1 zd. 2 KRO.

Uchwała SN (7) z dnia 9.5.2002 r., III CZP 7/02, OSNCP 2003, Nr 1, poz. 1.

Zagadnienie prawne przedstawione składowi 7 sędziów SN do rozstrzygnięcia postanowieniem z dnia 9.11.2001 r., wydanym na podstawie art. 390 § 1 KPC, powstało w sprawie z powództwa C.S. przeciwko G.S. o unieważnienie małżeństwa stron, zawartego w dniu 6.5.1989 r., przy rozpoznawaniu kasacji powódki od wyroku SA w Warszawie z dnia 14.5.1998 r. Według twierdzeń powódki pozwany w chwili zwierania małżeństwa był chory psychicznie, lecz nie uzyskał zezwolenia sądu na jego zawarcie. Pozwany wyraził zgodę na unieważnienie małżeństwa. Sąd Wojewódzki ustalił, że zawierając małżeństwo pozwany cierpiał na chorobę psychiczną w postaci schizofrenii paranoidalnej, o której powódka wiedziała, ale pozostawała w przekonaniu, że nie zagraża ona małżeństwu. Na podstawie opinii biegłego lekarza psychiatry przyjął, że mimo to nie było przeszkód do zawarcia przez strony związku małżeńskiego i w konsekwencji wyrokiem z dnia 22.5.1997 r. oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny, który oddalił apelację powódki, wyraził pogląd, że w procesie o unieważnienie małżeństwa z powodu choroby psychicznej sąd rozstrzyga jako kwestię prejudycjalną, czy mimo choroby psychicznej jednego z małżonków małżeństwo mogło być zawarte. Na podstawie ustaleń faktycznych sądu I instancji, które podzielił, oraz uzupełniającej opinii biegłego lekarza psychiatry uznał, że strony mogły zawrzeć małżeństwo, albowiem choroba psychiczna pozwanego w ówczesnym stadium nie zagrażała ani małżeństwu, ani zdrowiu przyszłego potomstwa, zaś pozwany nie był całkowicie ubezwłasnowolniony.

W kasacji powódka zarzuciła naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 12 § 1 i 2 KRO przez błędną wykładnię, polegającą na oddaleniu powództwa, pomimo ustalenia, że pozwany w chwili zawarcia małżeństwa był dotknięty nieuleczalną chorobą psychiczną.

Sąd Najwyższy przedstawiający zagadnienie prawne wskazał na istniejącą w orzecznictwie i piśmiennictwie istotną rozbieżność stanowisk co do postulowanego sposobu jego rozstrzygnięcia, dotyczącą zarówno kwestii samej dopuszczalności udzielenia *ex post* zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez osobę dotkniętą chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym, jak i właściwego trybu postępowania w zakresie orzekania przez sąd o jego udzieleniu. Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o udzielenie odpowiedzi twierdzącej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niezależnie od przesłanek zawarcia małżeństwa, których prawna doniosłość polega na tym, że w razie ich niespełnienia małżeństwo w ogóle nie zostaje zawarte, poszczególne systemy prawne zakazują zawierania związków małżeńskich przy zaistnieniu pewnych stanów faktycznych, które, według poglądów panujących w danym społeczeństwie, wykluczają prawidłowe powstanie i właściwe funkcjonowanie małżeństwa. Uznawana powszechnie w ustawodawstwie rodzinnym tendencja do ograniczania zakazów (przeszkód) małżeńskich, których istnienie w chwili zawarcia małżeństwa może stanowić podstawę do jego unieważnienia, znalazła wyraz także w polskim prawie małżeńskim. Ustawa z dnia 27.6.1950 r. – Kodeks rodzinny[78] usunęła znaną w ustawie z dnia 7.11.1945 r. – Prawo małżeńskie[79] tzw. przeszkodę przestępstwa i przeszkodę niektórych chorób (otwarta gruźlica, choroba weneryczna), zaś w przypadkach zakazu zawarcia małżeństwa ze względu na chorobę psychiczną lub niedorozwój psychiczny oraz powinowactwo wprowadziła zezwolenie na jego zawarcie za zgodą sądu. Taki kierunek legislacji utrzymał się także na gruncie KRO zmierzającego – podobnie jak Kodeks rodzinny – do utrzymania w miarę możności małżeństwa, jeżeli nie pozostaje to w sprzeczności z jego istotą i celami, oraz do przesunięcia punktu ciężkości w ocenie, czy związek małżeński powinien trwać, na zagadnienie funkcjonowania wspólnoty małżeńskiej.

Nie stanowi istotnej zmiany przyjętego kierunku ustawodawstwa nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonana ustawą z dnia 24.7.1998 r.[80], która w dostosowaniu jego przepisów do wymagań prawa międzynarodowego (Konwencja w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji

[78] Dz.U. Nr 34, poz. 308 ze zm.

[79] Dz.U. Nr 48, poz. 270.

[80] Dz.U. Nr 117, poz. 757.

małżeństwa, otwarta do podpisu w Nowym Jorku dnia 10.12.1962 r.[81]) wprowadziła postulowaną już wcześniej w piśmiennictwie możliwość żądania unieważnienia małżeństwa z powodu wad oświadczenia woli (art. 151 KRO).

Prawna doniosłość zakazów zawierania małżeństwa przez pewne osoby lub między pewnymi osobami polega na tym, że zawarte wbrew nim małżeństwo może ulec unieważnieniu, dopóki to jednak nie nastąpi, dopóty małżeństwo to jest w pełni skuteczne. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie określa przesłanek unieważnienia małżeństwa. Ustawowy zwrot „nie może zawrzeć małżeństwa" wskazuje, że chodzi tu o zakaz zawarcia małżeństwa, przeszkodę do jego zawarcia. Mamy tu więc do czynienia z przesłanką nieważności małżeństwa, a nie z przesłanką jego ważności, gdyż – o czym była już mowa – małżeństwo zawarte wbrew tej przesłance jest ważne, a jedynie może być unieważnione, przy czym w niektórych przypadkach możliwa jest jego konwalidacja. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tak jak uprzednio Kodeks rodzinny, zrezygnował z wyodrębnienia kategorii zdolności do zawarcia małżeństwa. W piśmiennictwie trafnie podkreśla się, że wprowadzanie pojęcia zdolności do zawarcia małżeństwa jest zbędne, ponieważ zagadnienie takiej zdolności jest na gruncie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego bezprzedmiotowe. Nie chodzi bowiem w żadnym wypadku o zdolność do zawarcia małżeństwa, lecz wyłącznie o ewentualne podstawy unieważnienia małżeństwa zawartego, a więc ważnego.

Na tle przepisów Kodeksu rodzinnego oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ukształtował się w judykaturze pogląd wyłączający wady oświadczenia woli jako podstawę unieważnienia małżeństwa[82]. Pozostaje on w zgodności z przywoływaną już wcześniej zasadą ochrony trwałości małżeństwa i będącą tego wyrazem tendencją ograniczenia do koniecznego minimum przesłanek unieważnienia małżeństwa. Ze względu na treść art. 17 KRO, stanowisko to pozostaje aktualne, jednak z modyfikacją wynikającą z wprowadzenia – ustawą z dnia 24.7.1998 r. – art. 151 KRO.

[81] Dz.U. z 1965 r. Nr 9, poz. 53.

[82] Orzeczenia SN: z dnia 8.10.1952 r., C 1809/51, NP 1953, Nr 6, poz. 56; z dnia 14.1.1953 r., C 1761/51, PiP 1953, Nr 12, s. 899; z dnia 10.6.1954 r., I C 1527/53, OSN 1955, Nr 1, poz. 15; z dnia 2.5.1959 r., II CR 219/58, RPEiS 1960, Nr 3, s. 286; z dnia 18.7.1967 r., I CR 43/67, OSNC 1968, Nr 2, poz. 28.

Zagadnienie zakazu zawierania małżeństw przez osoby dotknięte chorobą psychiczną regulują przepisy art. 11 i art. 12 KRO. Zgodnie z treścią pierwszego z nich osoba chora psychicznie nie może zawrzeć małżeństwa, jeżeli została ubezwłasnowolniona całkowicie (§ 1); osoba taka nie ma możliwości uzyskania zezwolenia na zawarcie małżeństwa. Nie można jednak żądać unieważnienia małżeństwa z powodu ubezwłasnowolnienia, jeżeli ubezwłasnowolnienie zostało uchylone (§ 3). Zgodnie natomiast z art. 12 § 1 zd. 1 KRO nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym, a więc zarówno dotknięta nią osoba nieubezwłasnowolniona, jak i ubezwłasnowolniona częściowo. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby dotkniętej chorobą psychiczną nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba taka nie została całkowicie ubezwłasnowolniona, sąd może jej z ezwolić na zawarcie małżeństwa (art. 12 § 1 zd. 2 KRO). W myśl art. 12 § 3 KRO konwalidacja małżeństwa zawartego wbrew zakazowi z art. 12 § 1 następuje z chwilą ustania choroby psychicznej. Zarówno samo brzmienie przepisu art. 12 § 1 KRO, jak i argumenty wywodzące się z wykładni funkcjonalnej, uwzględniającej cel zawartego w nim unormowania, na tle przedstawionych już uprzednio ogólnych założeń instytucji unieważnienia małżeństwa, prowadzą do wniosku, że podstawę unieważnienia małżeństwa stanowi tylko taka choroba jednego z małżonków, która – jeżeli istniała w dacie zawarcia małżeństwa – zagrażała małżeństwu albo zdrowiu przyszłego potomstwa. Trafnie też, jako zbyt ogólnikowe, poddane zostało krytyce stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone pod rządami Kodeksu rodzinnego w orzeczeniu z dnia 14.2.1961 r.[83], w którego tezie stwierdzono, że każda choroba psychiczna, bez względu na stan jej rozwoju, jeżeli istniała w dacie zawarcia małżeństwa, stanowi przesłankę jego unieważnienia.

Zezwolenie sądu, o którym mowa w art. 12 § 1 KRO, ma szczególny charakter. Odmiennie niż przy przeszkodzie dotyczącej wieku i powinowactwa, gdy zezwolenie sądu stanowi zwolnienie od istniejącej przeszkody do zawarcia małżeństwa, orzeczenie to ma charakter deklaratoryjny. Opiera się ono na stwierdzeniu, że w konkretnym przypadku, pomimo formalnego ustawowego zakazu zawarcia małżeństwa przez oznaczoną osobę, brak przeszkód do zawarcia małżeństwa, gdyż pomimo choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego stan zdrowia lub umysłu takiej osoby (jeżeli nie została ona całkowicie

[83] I CR 938/59, OSPiKA 1962, Nr 10, poz. 265.

ubezwłasnowolniona) nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa. Zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego osobie dotkniętej chorobą psychiczną udziela sąd na wniosek tej osoby w postępowaniu nieprocesowym (art. 561 § 2 KPC). W praktyce osoba taka występuje z wnioskiem o udzielenie jej wymaganego w art. 12 § 1 KRO zezwolenia, gdy została częściowo ubezwłasnowolniona albo gdy spotkała się z odmową kierownika USC odebrania od niej oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński. Specyfika chorób psychicznych polegająca na tym, że często występują one w niezauważalnej postaci i towarzyszący temu brak świadomości choroby u osób nimi dotkniętych, powodują, że związane z chorobą okoliczności ujawniają się często dopiero po zawarciu małżeństwa, a problem ich oceny powstaje w związku z wytoczeniem powództwa o unieważnienie małżeństwa.

Na tym tle rodzi się pytanie o dopuszczalność orzekania przez sąd *ex post* o zezwoleniu na zawarcie małżeństwa. W tej kwestii, zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze, występują istotne różnice poglądów. Przeważa pogląd opowiadający się za dopuszczalnością udzielenia przez sąd *ex post* osobie chorej psychicznie lub dotkniętej niedorozwojem umysłowym zezwolenia na zawarcie małżeństwa. Można jednak spotkać także zapatrywanie odmienne. Zauważyć należy ponadto, że również w ramach poglądu dopuszczającego udzielenia takiego zezwolenia występują rozbieżności. Według jednego stanowiska, udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa *ex post* w postępowaniu nieprocesowym (art. 561 § 2 KPC) jest możliwe w każdym czasie, postępowanie o jego udzielenie może być zatem wszczęte również w toku procesu o unieważnienie małżeństwa; w takim przypadku postępowanie procesowe ulega zawieszeniu[84]. Według innego natomiast, po wytoczeniu powództwa o unieważnienie małżeństwa postępowanie nieprocesowe w przedmiocie zezwolenia jest już „nieaktualne" i przy takim zbiegu postępowań sąd w sprawie o unieważnienia małżeństwa samodzielnie rozstrzyga, czy istniały przesłanki do udzielenia zezwolenia.

Przywołać trzeba także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30.6.1971 r., II CR 169/71 (OSNCP 1972, Nr 1, poz. 17), z dnia 13.6.1977 r., IV CR 203/77 („Gazeta Prawnicza" 1978, Nr 13, s. 8), z dnia 29.12.1978 r., II CR 475/78 (OSPiKA 1980, Nr 7–8, poz. 141), i z dnia 15.2.1983 r., I CR 7/83 (niepubl.), oraz w uchwale z dnia 25.6.1983 r., III CZP 12/83 (OSNCP 1983, Nr 11, poz. 174),

[84] Wyroki SN: z dnia 14.2.1961 r., I CR 938/59, OSPiKA 1962, Nr 10, poz. 265; z dnia 1.2.1966 r., II CR 424/65, niepubl.

że udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa *ex post* jest niedopuszczalne w postępowaniu nieprocesowym; sąd rozpoznający sprawę o unieważnienie małżeństwa rozstrzyga prejudycjalnie, czy istniały przesłanki udzielenia takiego zezwolenia. Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 25.10.1965 r., II CR 293/65 (OSNCP 1966, Nr 9, poz. 148), oraz z dnia 10.11.1999 r., I CKN 202/98 (niepubl.), w których stwierdził, że okoliczności wymienione w art. 12 § 1 zd. 2 KRO mogą być rozważane jedynie w postępowaniu toczącym się w trybie art. 561 § 2 KPC, na skutek wniosku osoby dotkniętej chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym o udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa, a nie w postępowaniu o unieważnienie małżeństwa, zawartego przez taką osobę, mimo braku zezwolenia sądu.

Przedstawione poglądy na dopuszczalność udzielenia *ex post* zezwolenia na zawarcie małżeństwa dotyczą w istocie dwóch odrębnych kwestii, tj. udzielenia zezwolenia w ścisłym tego słowa znaczeniu (w trybie art. 561 § 2 i 3 KPC) oraz kognicji sądu w sprawach o unieważnienie małżeństwa i rozstrzygania przez ten sąd, czy zachodziła potrzeba i przesłanki udzielenia zezwolenia.

Społeczna doniosłość aktu zawarcia małżeństwa wymaga jego odpowiedniego przygotowania[85]. Niektóre z czynności przygotowawczych mają charakter normatywny, a stosowne postanowienia w tym względzie zawierają zarówno przepisy ustawy z dnia 29.9.1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego[86], jak i KRO. Celem czynności poprzedzających zawarcie małżeństwa, poza uświadomieniem przyszłym małżonkom znaczenia powziętego postanowienia, jest również zapobieżenie zawieraniu małżeństw wbrew istniejącym zakazom, których naruszenie mogłoby prowadzić do unieważnienia zawartych związków. Do czynności takich należy uzyskanie przez osobę mającą wstąpić w związek małżeński, w przypadkach prawem wymaganych, zezwolenia sądu na jego zawarcie.

Usytuowanie udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa osobie dotkniętej chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym wśród czynności poprzedzających jego zawarcie wynika wyraźnie z przepisów art. 12 § 1 KRO i art. 561 § 2 KPC, które stanowią o „zezwoleniu

[85] Procedury administracyjne – zob.: A. Szadok-Bratuń, *Procedura zawierania małżeństwa „konkordatowego" w kontekście polskiego prawa administracyjnego*, Wrocław 2013; E. Gniewek, J. Strzebińczyk, *Podstawy prawa…*, *op. cit*., s. 585–598.

[86] Dz.U. Nr 36, poz. 180 ze zm. Obecnie, tj. od dnia 1.3.2015 r., obowiązuje nowe Prawo o aktach stanu cywilnego (PASC), ustawa uchwalona dnia 28.11.2014 r., Dz.U. z 2014 r., poz. 1741.

na zawarcie małżeństwa", a więc takim, które ma je poprzedzać, jak również z art. 561 § 3 KPC, nakazującym sądowi wymienić w postanowieniu o udzieleniu zezwolenia „osobę, z którą małżeństwo ma być zawarte". Z punktu widzenia reguł wykładni gramatycznej nie daje się bronić stanowisko, że można udzielić zezwolenia na zawarcie małżeństwa, jeżeli już zostało ono zawarte. Za przyjęciem niedopuszczalności udzielenia *ex post* zezwolenia na zawarcie małżeństwa przemawia także wykładnia funkcjonalna. Celem wprowadzenia instytucji zezwolenia na zawarcie małżeństwa, pomimo istnienia zakazu, było umożliwienie jego zawarcia, w przypadkach wyjątkowych, uzasadniających założenie rodziny. Z chwilą zawarcia małżeństwa odpadają założenia i cele, które legły u podstaw tych unormowań, a orzekanie o zezwoleniu na jego zawarcie staje się bezprzedmiotowe. Zawarcie małżeństwa bez wymaganego prawem zezwolenia sądu stanowi naruszenie ustawowego nakazu jego uzyskania. Dopuszczenie udzielenia zezwolenia *ex post* w sytuacji, gdy zakładany przez ustawę jego cel już nie może być osiągnięty, stanowiłoby aprobatę dla działania bezprawnego, polegającego na zawarciu małżeństwa pomimo zakazu i bez zezwolenia.

Stanowisko, zgodnie z którym za udzieleniem zezwolenia *ex post* na zawarcie małżeństwa osobie dotkniętej chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym przemawia treść art. VI § 2 Przepisów wprowadzających Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz art. XI § 2 Przepisów wprowadzających Kodeks rodzinny z 1950 r., ma obecnie głównie walor historyczny. Jego znaczenie związane było z możliwością usunięcia wadliwości małżeństwa zawartego przez taką osobę przed dniem 1.10.1950 r., tj. przed wejściem w życie przepisów Kodeksu rodzinnego, w miejsce przepisów Prawa małżeńskiego z dnia 25.9.1945 r., które nie przewidywało zezwolenia na takie małżeństwo. Powyższe względy nakazują aprobować kierunek wykładni oparty na przedstawionej argumentacji, zapoczątkowany wyrokiem SN z dnia 30.6.1971 r., II CR 169/71 (OSNCP 1972, Nr 1, poz. 17), w którym uznano, że po zawarciu małżeństwa rozstrzyganie o zezwoleniu z art. 12 § 1 zd. 2 KRO w postępowaniu przewidzianym w art. 561 § 2 KPC jest niedopuszczalne.

Podjęta w piśmiennictwie krytyka tego stanowiska odwołuje się przede wszystkim do wynikającej z samego faktu trwania małżeństwa koniecznej jego ochrony jako fundamentalnej zasady przepisów prawa rodzinnego. Wskazuje się w niej, że interes społeczny związany z trwaniem i prawidłowym funkcjonowaniem małżeństwa, zawartego bez wymaganego zezwolenia, ale w okolicznościach, które uzasadniałyby

jego udzielenie, nie mógłby być uwzględniony i chroniony, gdyby sądowi nie przysługiwało prawo orzekania o zezwoleniu na zawarcie małżeństwa, również po jego zawarciu. Ponadto podnosi się, że bez sanowania wadliwie zawartego małżeństwa przez późniejsze udzielenie zezwolenia, małżeństwo, choć ważne, jest w swojej trwałości stale zagrożone, każdy z małżonków może bowiem w każdej chwili wystąpić o jego unieważnienie.

Krytyka ta nie może być uznana za przekonywającą, trafnie bowiem stwierdza się w piśmiennictwie, że w szczególności w przypadkach, w których przepisy dają legitymację do wytoczenia powództwa o unieważnienie małżeństwa zawartego bez wymaganego zezwolenia samym tylko małżonkom, późniejsze udzielenie zezwolenia jest niepotrzebne, jeżeli małżonkowie nie mają zamiaru wystąpić z żądaniem unieważnienia małżeństwa. Ponadto należy zauważyć, że samo dopuszczenie możliwości udzielenia zezwolenia *ex post* nie usuwa stanu niepewności związanego z pozostawaniem w małżeństwie, na które sąd nie udzielił nakazanego ustawowo zezwolenia. Stan taki utrzymuje się i towarzyszy małżonkom, gdy we wszczętej po zawarciu małżeństwa sprawie, z wniosku jednego małżonka o udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa (np. przy istniejącej przeszkodzie choroby psychicznej), dojdzie do oddalenia wniosku i ostatecznie zostaje usunięty dopiero wraz z uprawomocnieniem się wyroku unieważniającego małżeństwo, jeżeli pozew w tym przedmiocie zostanie złożony. Uznać trzeba natomiast za trafną, zawartą w przytoczonej krytycznej argumentacji, wypowiedź na rzecz przyznania pierwszeństwa postulatowi trwałości istniejącego małżeństwa, zarówno przy rozstrzyganiu tego zagadnienia, jak i zagadnienia dopuszczalności badania przez sąd, w sprawie o unieważnienie małżeństwa, istnienia okoliczności, o których mowa w art. 12 § 1 zd. 2 KRO.

Dominujący w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym postulat minimalizacji zakazów zawierania małżeństw oraz trwałości małżeństw już zawartych stanowi realizację zasady szczególnej ochrony rodziny, zawartej w art. 18 i art. 71 Konstytucji RP oraz w przepisach Kodeksu. Ochrona ta obejmuje także interes dzieci urodzonych w związku małżeńskim zawartym przy istnieniu usuwalnej przeszkody, lecz bez wymaganego zezwolenia, którego nie chroni wystarczająco zastrzeżenie zawarte w art. 21 KRO, że do skutków unieważnienia małżeństwa w zakresie stosunku małżonków do wspólnych dzieci stosuje się odpowiednio przepisy o rozwodzie. Odmiennie bowiem niż przy rozwodzie, sąd nie może uznać

żądania unieważnienia małżeństwa za niedopuszczalne, jeżeli wskutek tego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci stron. Powyższej zasadzie, mającej charakter nadrzędnej dyrektywy interpretacyjnej przepisów prawa rodzinnego (małżeńskiego), oraz wynikającemu z niej postulatowi rozstrzygania spraw o unieważnienie małżeństwa *in favorem matrimonii* przyznać należy znaczenie przesądzające kierunek rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu w powiększonym składzie.

Taki kierunek wskazuje sama treść przepisów art. 12 § 1 i 3 KRO. Jeżeli bowiem, stosownie do art. 12 § 3 KRO, nie można unieważnić małżeństwa z powodu choroby psychicznej jednego z małżonków po jej ustaniu, to tym bardziej nie do przyjęcia jest możliwość jego unieważnienia w sytuacji, gdy zostało ono zawarte bez zezwolenia, lecz w chwili zawarcia choroba ta nie zagrażała małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa. Unieważnienie małżeństwa nie jest bowiem sankcją za dokonanie czynności sprzecznej z prawem, polegającej na zawarciu go bez ustawowo wymaganego zezwolenia, lecz następstwem zawarcia go mimo istnienia ustawowej przeszkody. Uzasadnione dążenie do zachowania warunków, w których naruszenie prawa pociąga za sobą ujemne konsekwencje dla sprawców naruszenia, nie może prowadzić do tego, by konsekwencje te godziły w samo małżeństwo, bez uwzględnienia, że w konkretnym przypadku interes społeczny wymaga utrzymania związku małżeńskiego zawartego wprawdzie bez zezwolenia, ale w okolicznościach, które uzasadniałyby jego udzielenie. Jeśli sąd może przed zawarciem małżeństwa udzielić zezwolenia na jego zawarcie osobie dotkniętej chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym w okolicznościach określonych w art. 12 § 1 zd. 2 KRO, to przy braku ustawowego zakazu w tym przedmiocie nie ma uzasadnionej podstawy do przyjęcia, by kwestii tej, ściśle związanej z oceną zasadności powództwa, nie mógł ocenić sąd rozpoznający w procesie sprawę o unieważnienie małżeństwa.

Przyjęte przez Sąd Najwyższy stanowisko nie pozostaje w sprzeczności ze sformułowanym uprzednio zakazem orzekania *ex post* o udzieleniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa. Rozstrzygając w procesie o unieważnienie małżeństwa, czy zachodziła potrzeba i przesłanki udzielenia takiego zezwolenia, sąd nie udziela zezwolenia przewidzianego w art. 12 § 1 KRO, które wchodzi w rachubę tylko przed zawarciem małżeństwa i tylko na wniosek nupturienta, rozpoznawany w postępowaniu nieprocesowym. Nie można więc traktować wyroku

oddalającego powództwo o unieważnienie małżeństwa jako zezwolenia sądu udzielonego *ex post*, w wyroku tym bowiem sąd stwierdza, że małżeństwo zostało ważnie zawarte, gdyż stan zdrowia małżonka dotkniętego chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym, w chwili zawierania małżeństwa, nie zagrażał małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa. Taka ocena oznacza zarazem stwierdzenie, że w stanie rzeczy istniejącym w dacie zawarcia małżeństwa istniały podstawy do udzielenia zezwolenia na jego zawarcie. Orzekając o tym w sprawie o unieważnienie małżeństwa, sąd może oprzeć swoją ocenę nie tylko na prognozie co do funkcjonowania małżeństwa w przyszłości, jak przy udzielaniu zezwolenia na jego zawarcie, lecz dysponuje także doświadczeniem wynikającym z oceny dotychczasowego, często długotrwałego pożycia małżeńskiego. Wykorzystanie elementu doświadczenia ma również doniosłe znaczenie dla oceny zagrożenia, jakie choroba psychiczna albo niedorozwój umysłowy rodzica mogą stanowić dla zdrowia urodzonych w tym związku dzieci. Jest ono tym bardziej istotne, jeśli zważy się, że zagrożenie to związane jest zarówno z niebezpieczeństwem przekazania potomstwu samej choroby, cech upośledzenia umysłowego, jak i niebezpieczeństwem bezpośredniego oraz niekorzystnego wpływu chorego rodzica na sferę intelektu i życia uczuciowego dziecka. Pozbawienie sądu możliwości skorzystania z tego doświadczenia nie wydaje się uzasadnione ani wskazane.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy podjął uchwałę w brzmieniu przytoczonym na wstępie (art. 393^{14} KPC, art. 13 ust. 4, art. 17 ustawy z dnia 20.9.1984 r. o Sądzie Najwyższym[87]).

1. **Przedstaw stanowiska stron w procesie i orzeczenia sądów i wskaż zarzuty skargi kasacyjnej wniesionej przez powódkę.**
2. **Jakie wady oświadczenia woli wymienia art. 151 KRO?**
3. **Jak powinien zachować się kierownik USC, konsul albo duchowny Kościoła katolickiego lub innego związku wyznaniowego, gdy poweźmie wątpliwość, czy w danej sytuacji jeden (lub oboje) z nupturientów może ważnie złożyć oświadczenie woli?**
4. **Jakiej kategorii osób dotyczy treść przepisu art. 12 § 1 zd. 1 KRO?**
5. **Czy może nastąpić konwalidacja małżeństwa zawartego wbrew zakazowi zawartemu w art. 12 § 1 KRO?**
6. **W jakim postępowaniu sąd udziela zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego i czy takiego zezwolenia można udzielić *ex post?***

[87] Tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 924.

7. **Wymień zasady prawa małżeńskiego w polskim porządku prawnym.**
8. **Czy sąd może uznać żądanie unieważnienia małżeństwa za niedopuszczalne w związku z dobrem małoletnich dzieci (jak przy rozwodzie)?**
9. **Na czym sąd opiera swoją ocenę w sprawie o unieważnienie małżeństwa?**
10. **Czy regulacje polskiego prawa rodzinnego przewidują małżeństwo zawarte na próbę lub dla pozoru?**

Ad 1. Sprawę o unieważnienie małżeństwa z powodu choroby psychicznej małżonka (podstawa prawna: art. 12 § 2 KRO) wytoczyła powódka C.S., która podniosła, że już w chwili zawarcia małżeństwa pozwany był chory na schizofrenię paranoidalną. Wiedziała o chorobie, ale przypuszczała, że nie będzie to zagrażać dobru małżeństwa. Pozwany G.S. wyraził zgodę na unieważnienie małżeństwa. Sąd Wojewódzki oddalił powództwo. Podniósł, że powódka wiedziała o chorobie. Ponadto z opinii biegłego lekarza psychiatry wynikało, że pozwany cierpiał na schizofrenię paranoidalną, jednakże stan jego zdrowia nie zagrażał wówczas małżeństwu, a zatem nie stanowił przeszkody do zawarcia małżeństwa. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, bowiem w czasie zawarcia małżeństwa choroba psychiczna małżonka nie zagrażała małżeństwu. Sąd Najwyższy rozpoznający kasację powódki od wyroku SA zwrócił uwagę na rozbieżność stanowisk w orzecznictwie i piśmiennictwie co do kwestii dopuszczalności orzekania przez sąd *ex post* o zezwoleniu na zawarcie małżeństwa przez osobę dotkniętą chorobą psychiczną. Wobec powyższego zwrócił się o rozstrzygnięcie do poszerzonego składu 7 sędziów z pytaniem prawnym: „Czy w sprawie o unieważnienie małżeństwa z powodu choroby psychicznej[88] albo niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków sąd ustala istnienie okoliczności, o których mowa w art. 12 § 1 zd. 2 KRO?".

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o udzielenie odpowiedzi twierdzącej. W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 12 § 1 i 2 KRO przez błędną wykładnię polegającą na oddaleniu powództwa pomimo ustalenia, że pozwany w chwili zawarcia małżeństwa był dotknięty chorobą psychiczną.

Ad 2. W art. 15^1 KRO wymienia się wady oświadczenia woli będące fakultatywną podstawą do unieważnienia małżeństwa („małżeństwo może

[88] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny...*, *op. cit*., s. 131–135.

być unieważnione"): stan wyłączający świadome wyrażenie woli, błąd co do tożsamości drugiej osoby, bezprawna groźba drugiej strony lub osoby trzeciej, przy obawie grożącego poważnego niebezpieczeństwa[89].

Ad 3. Jeśli kierownik USC, konsul albo duchowny Kościoła lub innego związku wyznaniowego poweźmie wątpliwość co do tego, czy nupturient (nupturienci) może (mogą) złożyć oświadczenie woli o wstąpieniu w związek małżeński w sposób świadomy, nie pozostaje pod wpływem błędu albo też działa pod wpływem bezprawnej groźby, odmawia przyjęcia takiego oświadczenia. Jednakże dla możliwości unieważnienia małżeństwa nie ma znaczenia to, czy stan przewidziany w art. 15^1 § 1 pkt 1 KRO znany był kierownikowi USC, konsulowi albo duchownemu Kościoła lub innego związku wyznaniowego. Ich zeznania nie są przesądzające dla uznania, że w danej sytuacji nie doszło do złożenia oświadczenia w stanie wyłączającym świadome wyrażenia woli[90].

Ad 4. Zakazem objętym treścią przepisu art. 12 § 1 KRO objęte są osoby chore psychicznie albo niedorozwinięte umysłowo, a zatem zarówno osoby ubezwłasnowolnione całkowicie, jak i osoby nieubezwłasnowolnione całkowicie przez sąd z tego powodu (ale także z innych powodów, takich jak narkomania czy alkoholizm), jeśli takie osoby nie uzyskały zezwolenia sądu na zawarcie małżeństwa (art. 12 § 1 zd. 2 KRO). Nie każda choroba psychiczna i niedorozwój umysłowy są podstawą do całkowitego ubezwłasnowolnienia danej osoby – dzieje się tak jedynie wtedy, gdy osoba ta nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem[91]. Jednakże instytucja ta ma stanowić ochronę nie tylko dla instytucji małżeństwa, ale także dla osób nią dotkniętych, aby nie były obiektem manipulacji ze strony osób trzecich. Ponadto zakaz ten ma chronić także potomstwo takich osób[92].

---

[89] W. Borysiak, *Równość praw i obowiązków* [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 163–174. Por.: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 102–106.

[90] W. Borysiak, *op. cit*., s. 168, pkt 16. Por.: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 103–104, pkt 2; E. Gniewek, J. Strzebińczyk, *Podstawy prawa*..., *op. cit*., s. 601–606.

[91] Zob.: art. 13 KC oraz art. 544–547 KPC; J. Kremis, *Ubezwłasnowolnienie całkowite* [w:] E. Gniewek (red.), *Podstawy prawa cywilnego,* t. I, Warszawa 2002, s. 38–42.

[92] Por.: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 122, 128; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 88; J. Wroceński, *Przeszkody małżeńskie* [w:] M. Różański, J. Krzywkowska (red.), *op. cit*., s. 128–130 – rozróżnienie w prawie kanonicznym przeszkody, zakazu i niezdatności do zawarcia małżeństwa.

Ad 5. Małżeństwo zawarte wbrew zakazowi przez osobę chorą psychicznie może być konwalidowane, gdy choroba ta ustała. Nie dotyczy to okresu remisji, lecz całkowitego ustania skutków choroby. Musi to nastąpić najpóźniej do zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku. Nie dotyczy to stanu niedorozwoju umysłowego, bowiem jest to stan trwały, niepodlegający wyleczeniu (jednak teoretycznie możliwy jest błąd w diagnozie lekarskiej przy stwierdzeniu upośledzenia umysłowego), natomiast choroby takie jak alkoholizm i narkomania mogą prowadzić zarówno do orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego, jak i częściowego. Choroby te nie są możliwe do wyleczenia – proces chorobowy można powstrzymać jedynie poprzez terapię, przy woli leczenia i współpracy ze strony pacjenta. Możemy natomiast mówić o trzeźwym alkoholiku i niebiorącym narkomanie[93]. Nie jest chorobą pijaństwo, lecz choroba alkoholowa, a zatem uzależnienie psychofizyczne, natomiast pijaństwo jest zachowaniem społecznym wynikającym z określonego trybu życia. Wobec powyższego nie można mówić o konwalidacji małżeństwa po wyleczeniu choroby alkoholowej czy też wyleczeniu z narkomanii. Przy zezwoleniu na zawarcie małżeństwa można jedynie rozważać, czy po przebytej terapii stan zdrowia osoby podlegającej leczeniu nie zagraża związkowi ani zdrowiu przyszłego potomstwa (art. 12 § 1 zd. 2 KRO). Czy zatem można oddalić powództwo o unieważnienie małżeństwa, jeśli osoba pozwana wskazuje, że jest trzeźwym alkoholikiem i niebiorącym narkomanem? Czy jest to równoznaczne z ustaniem choroby? Na takie pytanie może odpowiedzieć jedynie biegły lekarz psychiatra, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności funkcjonowania tej osoby w społeczeństwie i rodzinie, przebieg terapii, stopień zaawansowania choroby i skutki uzależnienia[94]. Może także budzić wątpliwości pozostawienie oceny zdrowia nupturientów kierownikowi USC, na etapie zawierania małżeństwa, przy braku obowiązku badań przedślubnych kandydatów do małżeństwa (jeśli poweźmie wątpliwość co do stanu umysłowego lub psychicznego nupturienta, powinien zażądać zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia). W praktyce osoba, która nie jest lekarzem psychiatrą czy

[93] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 92 – konwalidacja nie ma zastosowania w przypadku niedorozwoju umysłowego, natomiast może ona wchodzić w grę w razie wyleczenia z pijaństwa i narkomanii.

[94] J. Duda, *Komentarz do ustawy o ochronie zdrowia psychicznego*, wyd. 2, Warszawa 2009; J. Heitzman, *Błędy w opiniowaniu sądowo-psychiatrycznym, biegły w sądzie* (Konferencja w 40 rocznicę śmierci prof. J. Sehna), Kraków 2006.

psychologiem, nie zawsze potrafi ocenić stan psychiczny i umysłowy osoby chcącej zawrzeć związek małżeński[95].

Ad 6. Postępowanie o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego w trybie art. 12 § 1 zd. 2 KRO toczy się w postępowaniu nieprocesowym (art. 561 § 2 KPC). Wniosek składa osoba chora psychicznie albo niedorozwinięta umysłowo (jeśli nie została ubezwłasnowolniona całkowicie). Jeśli kobieta i mężczyzna zamierzający zawrzeć małżeństwo są chorzy psychicznie albo niedorozwinięci umysłowo, to każde z nich ma legitymację czynną do złożenia wniosku i wszczęcia postępowania w swojej własnej sprawie. Nie ma przeszkód proceduralnych do łącznego rozpoznania tych spraw, jeśli oboje zamieszkują w obszarze działania sądu właściwego dla ich miejsca zamieszkania (sprawy te rozstrzyga sąd rejonowy – wydział rodzinny i nieletnich, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy, w składzie jednoosobowym, art. 507-509 KPC). Od wniosku o zezwolenie pobiera się opłatę stałą w wysokości 100 zł (art. 37 pkt 1 UKSC). Po zawarciu małżeństwa rozstrzyganie o zezwoleniu z art. 12 § 1 zd. 2 KRO w postępowaniu przewidzianym w art. 561 § 2 KPC jest niedopuszczalne (zob. uzasadnienie omawianej uchwały składu 7 sędziów z dnia 9.5.2002 r.).

Ad 7. W doktrynie wymienia się następujące zasady prawa małżeńskiego w polskim porządku prawnym (krajowym):

- zasada monogamii – osoba pozostająca w ważnym związku małżeńskim nie może zawierać kolejnych małżeństw; tę zasadę wiąże się ściśle z klauzulą porządku publicznego zawartą w prawie prywatnym międzynarodowym (art. 7), że obcego prawa stosować nie można, jeśli byłoby to sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej;
- zasada równouprawnienia małżonków (egalitaryzmu) – art. 23 KRO wyraża tę zasadę, która zostaje rozwinięta w dalszych regulacjach kodeksowych; znajduje ona zastosowanie niezależnie od charakteru praw i obowiązków małżeńskich (przyjmując podział na obowiązki niemajątkowe i majątkowe)[96];

[95] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 125, pkt 13.

[96] A. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 34–37; J. Strzebińczyk, *Treść prawna stosunku małżeństwa* [w:] E. Gniewek (red.), *Podstawy prawa cywilnego*..., *op. cit*., s. 607–609; W. Borysiak, *op. cit*., s. 218–232.

- zasada świeckości – małżeństwo zawarte przed kierownikiem USC i konsulem, a także skutki świeckie małżeństwa konkordatowego podlegają prawu państwowemu, zgodnie z regulacjami konstytucyjnymi dotyczącymi rozdzielenia Kościoła od państwa i zasadą autonomii porządku prawa świeckiego i wyznaniowego[97];
- zasada trwałości związku – prawo polskie dopuszcza wyjątkowo, po spełnieniu określonych przesłanek, rozwiązanie małżeństwa przez rozwód lub orzeczenie separacji sądowej. Małżonkowie mają obowiązek budować trwałość swego związku poprzez równość praw i obowiązków w związku małżeńskim, a także ich wypełnianie (art. 23 zd. 2 KRO) poprzez wspólne pożycie, wzajemną pomoc, wierność oraz działając dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

Ad 8. Sąd nie może uznać żądania unieważnienia małżeństwa za niedopuszczalne, jeżeli wskutek tego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci stron.

Ad 9. Orzekając w sprawie o unieważnienie małżeństwa, sąd może oprzeć swoją ocenę nie tylko na prognozie co do funkcjonowania małżeństwa w przyszłości, jak przy udzielaniu zezwolenia na jego zawarcie, lecz dysponuje także doświadczeniem wynikającym z oceny dotychczasowego, często długotrwałego pożycia małżeńskiego. Wykorzystanie elementu doświadczenia ma również doniosłe znaczenie dla oceny zagrożenia, jakie choroba psychiczna albo niedorozwój umysłowy rodzica mogą stanowić dla zdrowia urodzonych w tym związku dzieci. Jest ono tym bardziej istotne, jeśli zważy się, że zagrożenie to jest związane zarówno z niebezpieczeństwem przekazania potomstwu samej choroby, cech upośledzenia umysłowego, jak i niebezpieczeństwem bezpośredniego oraz niekorzystnego wpływu chorego rodzica na sferę intelektu i życia uczuciowego dziecka (zob. wyżej: uzasadnienie do omawianej uchwały).

Ad 10. Regulacje polskiego prawa rodzinnego nie przewidują małżeństwa na próbę lub zawartego dla pozoru. W artykule 15^1 KRO nie przewiduje się wady oświadczenia woli w postaci pozorności. Wymienia się stan wyłączający świadome wyrażenie woli, błąd co do tożsamości drugiej strony, a także groźbę bezprawną jako podstawy żądania unieważnienia małżeństwa (najdalej do trzech lat od zawarcia małżeństwa). Nie jest zatem możliwe powoływanie się na wadę

[97] Zob.: art. 18, art. 25, art. 53 Konstytucji RP, a także art. 10 Konkordatu.

oświadczenia woli w postaci pozorności. Nie wywołuje żadnych skutków prawnych złożenie przez jedno z małżonków, za porozumieniem z drugim, oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński bez zamiaru wywołania związanych z tym skutków, takich jak zmiana, nawiązanie więzi fizycznej, duchowej, ekonomicznej, niezależnie od intencji (dla pozoru, na próbę). Małżeństwo zostaje zawarte publicznie, w obecności dwóch pełnoletnich świadków[98], kierownika USC, konsula, duchownego. Zatem intencje małżonków nie mają wpływu na ważność zawartego małżeństwa, a nieujawniony na zewnątrz zamiar pozorności (*reservatio mentalis)* najczęściej nie jest nikomu znany. Małżeństwo zostaje nawiązane. Przesłanki takie jak pozorność czy podejmowanie obowiązków małżeńskich na próbę mogą być ewentualnie oceniane jako przesłanki do rozwiązania małżeństwa przez rozwód, jako powodujące brak lub rozkład pożycia małżeńskiego. Pojęcie małżeństwa pozornego znane jest jednak w innej regulacji prawnej, mianowicie w ustawie z dnia 12.12.2013 r. o cudzoziemcach[99] (art. 169 ust. 2 pkt 7), ale nie może to stanowić podstawy do unieważnienia małżeństwa. Jednak według art. 205 ustawy o cudzoziemcach organ prowadzący postępowanie o udzielenie zezwolenia na pobyt stały cudzoziemcowi będącemu małżonkiem obywatela polskiego ustala, czy związek małżeński został zawarty w celu obejścia prawa[100]. Może więc stanowić podstawę sankcji przewidzianych w ustawie o cudzoziemcach (wyżej cytowanej). Za przyjęciem, że małżeństwo zostało zawarte dla pozoru, może świadczyć m.in. przyjęcie korzyści majątkowej przez jednego z małżonków, zamieszkiwanie oddzielne małżonków, nieprowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, brak porozumienia w tym samym języku, brak zgodności dotyczących ich danych osobowych bądź fakt, że zawierali w przeszłości małżeństwa dla pozoru[101].

2.2.3. Bigamia

Monogamia, jak dotychczas, jest najistotniejszą zasadą prawa małżeńskiego w Polsce, zatem osoba pozostająca w ważnym związku małżeńskim nie może zawrzeć kolejnego małżeństwa (małżeństw).

---

[98] Wyrok SO w Warszawie z dnia 9.12.2014 r., XKa 487/14, portal orzeczeń SO w Warszawie – rola świadka na pozornym ślubie z obywatelem Nigerii.

[99] Dz.U. z 2013 r., poz. 1650 ze zm.

[100] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 172–174.

[101] Wyrok SO w Warszawie z dnia 1.10.2013 r., XKa 722/13, niepubl. – małżeństwo dla pozoru, korzyść wynikająca z zawarcia małżeństwa.

Z zasadą monogamicznego charakteru małżeństwa związana jest klauzula porządku publicznego (art. 7 PPM). Zakaz stosowania obcego prawa dotyczy tylko sytuacji, kiedy jego normy są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Polsce, a zatem także z obowiązującą zasadą monogamii. Tak więc zdolność do zawarcia małżeństwa przez osoby pochodzące z innego obszaru prawnego, niebędące obywatelami polskimi, oceniana będzie nie tylko przez pryzmat ich prawa ojczystego, ale także zasadę monogamii obowiązującą w Polsce[102]. Zasada monogamii skutkuje tym, że zawarcie kolejnego małżeństwa (lub małżeństw) w czasie ważnie trwającego małżeństwa zostało spenalizowane i stanowi czyn karalny w polskim porządku prawnym. Przepis art. 206 KK stanowi, że kto zawiera małżeństwo, pomimo że pozostaje w związku małżeńskim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Umiejscowienie tego czynu karalnego w rozdziale XXVI – *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece* – wskazuje na to, że złamanie tej zasady małżeńskiej wywołuje ogromne skutki prawne i społeczne, bowiem dotyka nie tylko samych małżonków, lecz także ich dzieci i całą rodzinę obojga małżonków. Karze takiej podlega tylko ta osoba, która mając świadomość pozostawania w ważnym związku małżeńskim ponownie taki związek zawarła. Drugi z małżonków nie ponosi odpowiedzialności karnej, chyba że sam również zawarł związek bigamiczny, czyli także pozostawał w ważnie zawartym małżeństwie. W art. 13 KRO bigamia wskazana jest jako przeszkoda do zawarcia małżeństwa i stanowi wyraźny zakaz: nie może zawrzeć małżeństwa ten, kto pozostaje w związku małżeńskim. Skoro Konstytucja RP (art. 18) chroni małżeństwo jedynie jako związek jednego mężczyzny i jednej kobiety, nie jest możliwe zawarcie kolejnego małżeństwa, dopóki pierwsze nie ustanie na skutek śmierci jednego z małżonków, prawomocnego orzeczenia o unieważnieniu, prawomocnego orzeczenia stwierdzającego nieistnienie małżeństwa, prawomocnego rozwiązania małżeństwa przez rozwód (nie można więc zawrzeć małżeństwa w czasie toczącego się procesu rozwodowego lub o unieważnienie małżeństwa, jak również przed uprawomocnieniem się orzeczeń w powyższych sprawach). Zakaz ten dotyczy zarówno małżeństw zawartych przed

[102] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 137–146; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 93–98; M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 34–36.

kierownikiem USC, konsulem, jak i duchownym Kościoła lub innego związku wyznaniowego[103].

Nie można zawrzeć ponownie małżeństwa w okresie od złożenia oświadczeń w obecności duchownego do czasu sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika USC. Legitymacja do żądania unieważnienia małżeństwa z powodu bigamii przysługuje każdemu, kto ma w tym interes prawny (art. 13 § 2 KRO). Bigamia stanowi tzw. bezwzględną przeszkodę małżeńską. Nie jest w prawie przewidziana możliwość udzielenia zezwolenia przez sąd na ponowne zawarcie małżeństwa osobie już w nim pozostającej. Jednak po unieważnieniu małżeństwa z powodu bigamii jest możliwe ponowne zawarcie małżeństwa pomiędzy tymi samymi osobami, jeśli pierwszy zawarty i ważny związek małżeński zostanie unieważniony czy też rozwiązany przez rozwód. Osoba pozostająca w separacji również nie może zawrzeć nowego związku małżeńskiego. Natomiast osoba, która zawarła małżeństwo podlegające tylko prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego, niewywołujące skutków w sferze prawa świeckiego, może zawrzeć związek małżeński w świeckim porządku prawnym z tą samą bądź inną osobą[104]. Jeśli będzie to inna osoba, rodzić to może konflikt sumienia, natomiast nie jest objęte znamionami przestępstwa bigamii. Sytuacje takie generują niewątpliwie wiele innych konsekwencji[105]. Inaczej będzie w przypadku małżonka uznanego prawomocnym orzeczeniem sądu za zmarłego. Jeśli małżonek pozostający przy życiu zawrze związek małżeński, a okaże się, że małżonek uznany za zmarłego żyje, to takiego związku nie można uznać za bigamiczny i nie będzie on podlegał unieważnieniu. Jeśli jednak małżonek uznanego za zmarłego wiedział, że on żyje w chwili zawierania kolejnego małżeństwa, nie wyklucza to odpowiedzialności karnej i uznania związku za bigamiczny[106].

---

[103] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 136, pkt 13. Odmienne stanowisko prezentowane jest w: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 93, pkt 1: „art. 13 ma na względzie jedynie małżeństwo zawarte przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego". Ze stanowiskiem takim nie sposób się zgodzić, bowiem małżeństwo zawarte przed duchownym, podlegające prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego, jeśli nupturienci wyrażą taką wolę, wywołuje także skutki w prawie świeckim (art. 1 § 1 i 3 KRO), ponadto wyżej wskazano także uprawnienia konsula do przyjmowania oświadczeń woli o wstąpieniu w związek małżeński.

[104] A. Szadok-Bratuń, *op. cit*., s. 138, pkt 12.

[105] Wyrok SA w Katowicach z dnia 16.3.2006 r., II AKa 61/06, portal orzeczeń SA w Katowicach – o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu.

[106] A. Szadok-Bratuń, *op. cit*., s. 139, pkt 16.

Case nr 3

Proces o unieważnienie małżeństwa bigamicznego – interwencja ze strony spadkobierców.

Postanowienie SN z dnia 15.4.1971 r., I CZ 49/71, OSNCP 1971, Nr 12, poz. 219, z glosą K. Korzana.

Unormowania zawarte zarówno w Kodeksie postępowania cywilnego, jak i w prawie rodzinnym nie przeciwstawiają się dopuszczeniu w procesie o unieważnienie małżeństwa bigamicznego interwencji ubocznej ze strony spadkobierców zmarłego w toku procesu powoda, którego współmałżonek zawarł ponowne małżeństwo pomimo pozostawania z powodem w poprzednio zawartym związku małżeńskim. Ujęcie w art. 13 § 2 KRO kręgu osób uprawnionych do żądania unieważnienia małżeństwa bigamicznego jest – niezależnie od ewentualnych innych argumentów – wystarczające do tego, aby w takiej sprawie interwencji ubocznej nie ograniczać jedynie do osób, których interes w unieważnieniu małżeństwa bigamicznego ma charakter wyłącznie osobisty.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa Cz.R., następcy zmarłej Z.R., przeciwko H.R. i kuratorowi ustanowionemu na miejsce zmarłego F.R. o unieważnienie małżeństwa, na skutek zażalenia J. i R. małż. K. na post. Sądu Wojewódzkiego w L. z dnia 7.12.1970 r., uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał Sądowi Wojewódzkiemu w L. do ponownego rozpoznania opozycję pozwanych przeciwko wstąpieniu do sprawy J. M. i R.M. w charakterze interwenientów ubocznych.

Z.R. i F.R. zawarli związek małżeński w dniu 23.5.1916 r. W pozwie z dnia 22.4.1969 r., wytoczonym przeciwko kuratorowi występującemu zamiast nieżyjącego już F.R. oraz przeciwko H.R., Z.R. żądała unieważnienia małżeństwa H.R. i F.R., zawartego w dniu 13.2.1935 r., twierdząc, że F.R. zawarł to małżeństwo pomimo pozostawania z powódką w związku małżeńskim, który nie został rozwiązany w sposób prawem przewidziany. W toku procesu, mianowicie w dniu 30.1.1970 r., powódka zmarła, i Sąd Wojewódzki podjął postępowanie na wniosek Cz.R., syna powódki.

Małżonkowie J. i R. M. w piśmie procesowym z dnia 5.12.1970 r. zgłosili interwencję uboczną po stronie powodowej, uzasadniając swój interes prawny tym, że są spadkobiercami testamentowymi Z.R., wobec czego wynik niniejszego procesu będzie mieć wpływ na

ich – jako następców prawnych zmarłej – prawa do majątku pozostałego po F.R. Uwzględniając opozycję pozwanych Sąd Wojewódzki postanowieniem z dnia 7.12.1970 r. nie dopuścił małż. M. do udziału w sprawie w charakterze interwenientów ubocznych. Małżonkowie M. zaskarżyli to postanowienie zażaleniem, w którym wnieśli o zmianę postanowienia i dopuszczenie ich do udziału w sprawie jako interwenientów ubocznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Wojewódzki, uwzględniając opozycję, zajął stanowisko, że interwenientem ubocznym w sprawie o prawa stanu może być tylko osoba bezpośrednio i osobiście zainteresowana jej wynikiem, takimi zaś osobami nie są małż. M., którzy kierują się wyłącznie interesem majątkowym.

W związku z tym stanowiskiem należy zauważyć przede wszystkim, że ze względu na znaczną różnorodność spraw określonych wspólnym pojęciem „sprawy o prawa stanu" nie jest możliwe ustalenie zasady generalnej, dającej jednolite kryteria rozstrzygnięć przydatne dla wszelkich rodzajów takich spraw. Problem dopuszczalności interwencji ubocznej i kręgu osób uprawnionych do jej zgłoszenia w sprawach o prawa stanu jest szczególnie dyskusyjny w doktrynie i częściowo w judykaturze, co tym bardziej przemawia za koniecznością rozwiązania tego problemu na tle unormowań materialnoprawnych, dotyczących konkretnie rozpoznawanego rodzaju spraw o prawa stanu, argumenty bowiem przydatne dla jednego rodzaju tego typu spraw mogą być zawodne, gdy chodzi o inny rodzaj spraw o prawa stanu. „Unieważnienia małżeństwa z powodu pozostawania przez jednego z małżonków w poprzednio zawartym związku małżeńskim może żądać każdy, kto ma w tym interes prawny" (art. 13 § 2 KRO).

Przepisy o interwencji ubocznej (art. 76–83 KPC)[107] nie przewidują w tym względzie jakichkolwiek ograniczeń, natomiast szerokie ujęcie w art. 13 § 2 KRO kręgu osób uprawnionych do żądania unieważnienia małżeństwa bigamicznego jest – niezależnie od ewentualnych innych argumentów – wystarczające do tego, aby w takiej sprawie interwencji ubocznej nie ograniczać jedynie do osób, których interes w unieważnieniu małżeństwa bigamicznego ma charakter wyłącznie osobisty. Z prawidłowej wykładni art. 13 § 3 KRO wynika, że w wypadku ustania

[107] Art. 76 KPC: „Kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w II instancji przystąpić do tej strony (interwencja uboczna)".

poprzedniego małżeństwa wskutek śmierci osoby, która zawarła małżeństwo bigamiczne, i późniejszej śmierci współmałżonka tej osoby z poprzedniego małżeństwa, uprawnionymi do żądania unieważnienia małżeństwa bigamicznego są spadkobiercy tego współmałżonka. Ich interes prawny polega na tym, że uwzględnienie powództwa ma niewątpliwy wpływ na zakres ich uprawnień, jako następców prawnych później zmarłego współmałżonka, wynikających z dziedziczenia przez niego po wcześniej zmarłym małżonku, który zawarł ponowne małżeństwo pomimo pozostawania w związku małżeńskim. Interes taki jest niewystarczający, z omawianego bowiem art. 13 § 2 KRO w żadnym razie nie wynika intencja ograniczenia uprawnień, gdy chodzi o wytoczenie powództwa, tylko do osób, których interes prawny ma charakter niemajątkowy. Jeżeli tak, to nie ma podstawy, aby inaczej traktować wspomnianych spadkobierców, jeśli chodzi o ich udział w procesie o unieważnienie małżeństwa bigamicznego w charakterze interwenientów ubocznych. Pomimo takiego stanowiska Sąd Najwyższy nie mógł zmienić zaskarżonego postanowienia i oddalić opozycji, albowiem małż. M. niczym nie wykazali swego twierdzenia, że są spadkobiercami testamentowymi zmarłej w toku procesu powódki, brak zaś przytoczenia w protokole rozprawy przyczyn, dla których pozwani zgłosili opozycję, uniemożliwia ustalenie, czy nie zakwestionowali oni przymiotu małż. M. jako spadkobierców. W celu wyjaśnienia tej kwestii należało zatem uchylić zaskarżone postanowienie, wobec czego Sąd Najwyższy, z mocy art. 388 § 1 i art. 397 § 2 KPC, orzekł jak w sentencji postanowienia.

1. **Jak należy rozumieć pojęcie interesu prawnego na gruncie art. 13 § 2 KRO i kto ma interes prawny w unieważnieniu małżeństwa bigamicznego? Wymień krąg osób objętych dyspozycją art. 13 § 2 KRO.**
2. **Czy w procesie o unieważnienie małżeństwa bigamicznego dopuszczalna jest interwencja uboczna ze strony spadkobierców zmarłego w toku procesu powoda, którego małżonek zawarł małżeństwo bigamiczne?**

Ad 1. Pojęcie interesu społecznego w rozumieniu art. 13 § 2 KRO należy rozumieć szeroko pod względem podmiotowym, a więc unieważnienia małżeństwa z powodu bigamii mogą żądać małżonkowie zarówno z małżeństwa bigamicznego, jak

i małżeństwa (małżeństw) zawartego (zawartych) wcześniej, także małżonek, po którego stronie istnieje zła wiara, dzieci pochodzące z każdego z poprzednio zawartych małżeństw i ich zstępni (charakter osobisty), a także interwenci uboczni ze strony spadkobierców zmarłego w toku procesu powoda, którego współmałżonek zawarł ponowne małżeństwo pomimo pozostawania z powodem w związku małżeńskim, osoby zobowiązane do zapłaty zachowku na rzecz małżonka bigamisty (np. spadkobiercy testamentowi jego zmarłego współmałżonka) lub zapisobiercy windykacyjni mający odpowiadać z nim solidarnie za długi spadkowe, osoby obdarowane przez spadkodawcę, chcące wykazać, że po zmianie kręgu spadkobierców ustawowych po spadkodawcy nie powstanie ich subsydiarna odpowiedzialność za zachowek (charakter majątkowy)[108].

Ad 2. Interwencja uboczna jest dopuszczalna (zob. pkt 1 oraz treść post. SN z dnia 15.4.1971, I CZ 50/71, OSNC 1971, Nr 12, poz. 219, z glosą K. Korzana, OSPiKA 1973, Nr 4, poz. 76).

2.2.4. Ubezwłasnowolnienie. Przeszkoda choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego

Powodem, dla którego ustawodawca wyklucza zawarcie małżeństwa przez osobę ubezwłasnowolnioną całkowicie przez cały czas trwania takiego ubezwłasnowolnienia, jest to, że osoba taka nie jest w stanie poprawnie wykonywać obowiązków związanych z małżeństwem i rodziną. Zgodnie z art. 13 KC[109] osoba fizyczna może zostać ubezwłasnowolniona całkowicie, gdy z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa i narkomanii, nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem[110]. Unormowanie to obejmuje zakaz zawarcia małżeństwa przed kierownikiem USC, konsulem oraz duchownym, jeśli małżeństwo wyznaniowe wywołuje skutki również

[108] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 140–141. Odmiennie K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 94 – klauzula generalna interesu prawnego odnosi się tylko do takiego interesu prawnego, który determinują elementy i względy osobiste, a nie majątkowe.

[109] Post. SA w Krakowie z dnia 8.8.2013 r., I ACa 667/13, http://orzeczenia.ms.gov.pl/, dotyczące ubezwłasnowolnienia.

[110] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 117, pkt 3. Por. post. przywołane w przypisie nr 109.

w sferze prawa świeckiego[111]. Przepis art. 11 KRO wyraźnie wskazuje zakres osób objętych zakazem. Dotyczy on tylko osób ubezwłasnowolnionych całkowicie. W postanowieniu o ubezwłasnowolnieniu częściowym sąd ma obowiązek wskazać, z jakiego powodu osoba uczestnika została ubezwłasnowolniona. Jeśli nie została ubezwłasnowolniona częściowo z powodu choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego, to ma zdolność do zawarcia małżeństwa na zasadach ogólnych. Natomiast osoba ubezwłasnowolniona częściowo z wyżej wymienionych powodów (wskazanych w postanowieniu sądu) musi uzyskać zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa. Sąd ocenia, czy stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa, i jeśli nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa (art. 12 § 1 KRO)[112]. Nie ulega wątpliwości, że przed wydaniem orzeczenia konieczne jest dopuszczenie opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność stanu umysłowego pacjenta. Natomiast jeśli uczestnik postępowania nie wykazuje zaburzeń umysłowych ani nie stwierdzono u niego choroby psychicznej, ale jego stan zdrowia ogólnego (niepełnosprawność wysokiego stopnia, np. niemożność samodzielnej obsługi) nie pozwala mu na realizację obowiązków małżeńskich ani sprawowania pieczy nad innymi osobami (małżonkiem, małoletnimi dziećmi), należałoby przyjąć, że opinia psychiatry nie będzie tu wystarczająca. Konieczne będzie powołanie biegłego, który byłby w stanie ustalić, czy taki stan zdrowia nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa (jeśli w ogóle osoba taka będzie zdolna do jego posiadania). Powstają dalsze poważne wątpliwości, czy sąd powinien odmówić zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego takiej osobie i czy nie będzie to dyskryminowaniem tej osoby poprzez odmówienie jej prawa do życia rodzinnego[113]. W doktrynie pojawiają się poglądy, że należy uchylić nawet ubezwłasnowolnienie całkowite jako bezwzględną przeszkodę

[111] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 117, pkt 3. Podobnie: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 87, pkt 2 – ubezwłasnowolnienie całkowite wyłącza zawarcie małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi.

[112] L. Bosek, *W sprawie zgodności z Konstytucją RP przeszkody małżeńskiej określonej w art. 12*, Zeszyty Prawnicze 2011, Nr 3 (31), s. 42–60.

[113] Zob.: art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Polska ratyfikowała Konwencję dnia 19.1.1993 r. jako jedno z 47 Państw-Członków Rady Europy); K. Głuch, *Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* [w:] R. Sztychmiler, J. Krzykowska (red.), *Problemy z sądową ochroną praw człowieka,* t. II, Olsztyn 2012.

do zawarcia związku małżeńskiego[114]. Od 2011 r. w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego działającej przy Ministrze Sprawiedliwości toczą się prace nad zmianą Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a w szczególności art. 5, art. 11, art. 12, art. 13. Powstał projekt (obecnie w toku prac rządowych) założeń nowelizacji Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i innych ustaw w zakresie zdolności do czynności prawnych osób z niepełnosprawnością psychiczną. Przedmiotem projektu jest zastąpienie ubezwłasnowolnienia całkowitego i częściowego systemem elastycznych środków ochronnych interesów osób z niepełnosprawnością psychiczną. Zakres ograniczeń zdolności do czynności prawnych ma być ustalany indywidualnie, z uwzględnieniem sytuacji konkretnej osoby, gdyż opieka mogłaby przybrać różne formy. Przewiduje się jednolite postępowanie przed sądem opiekuńczym, w wyniku którego zostanie ustalony zakres niezbędnej pomocy dla osoby z zaburzeniami psychicznymi, w tym ewentualnie zakres koniecznej ingerencji w czynności prawne dokonywane przez tę osobę. W Ministerstwie Sprawiedliwości połączono ten projekt z wcześniej przekazanym projektem dotyczącym zawierania małżeństw przez osoby z niepełnosprawnością psychiczną (obejmującym m.in. zmiany art. 5, art. 12 i art. 13 KRO)[115]. Nie jest wiadome, jakie miałyby powstać formy opieki.

W obwiązującym stanie prawnym osoba ubezwłasnowolniona całkowicie nie ma zdolności do czynności prawnych, a zatem i zdolności procesowej. Zastępuje ją opiekun prawny ustanowiony przez sąd. Osoba ubezwłasnowolniona częściowo ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych i zastępuje ją kurator w zakresie wskazanym przez sąd w orzeczeniu o ustanowieniu kurateli[116]. Należy również podkreślić, że Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób (ICD-10) nie zawiera pojęcia choroby psychicznej, lecz pojęcia: zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania (osobowości)[117], natomiast w polskich regulacjach prawnych nadal funkcjonuje pojęcie choroby psychicznej. Biegły sądowy, sporządzając opinię, wskazuje jednostkę chorobową z klasyfikacji, a zatem mogą powstać wątpliwości co do zakresu medycznego tych pojęć, a co za tym idzie – co do oceny prawnej, czy u danej osoby występuje

[114] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 124, pkt. 9–10.

[115] Zob. Sprawozdanie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego za lata 2011–2015, zamieszczone na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

[116] Zob.: art. 175–177, art. 178, art. 180, art. 181, art. 183 KRO.

[117] W. Borysiak, *op. cit*., s. 18–19 – przesłanki zawarcia małżeństwa.

choroba psychiczna (takie ustalenie rodzić będzie bardzo ważne skutki prawne z art. 11 i art. 12 KRO). Zaburzenia zachowania (osobowości) nie są bowiem ani chorobą psychiczną, ani niedorozwojem umysłowym, natomiast zaburzenia psychiczne dotyczą osób dotkniętych chorobą psychiczną (zaburzeniami psychotycznymi), osób upośledzonych umysłowo, a także osób wykazujących inne zaburzenia psychiczne[118]. Zaburzenia osobowości stanowią pewien stały wzorzec charakteru, który jest skrajnym nasileniem powszechnie występujących cech, najczęściej powodującym niekorzystne następstwa dla życia danej osoby, a czasami również dla jej otoczenia. Można to wyjaśnić w następujący sposób. Większość ludzi ma pewien repertuar zachowań oraz możliwość ich zmiany, dostosowywania się do odmiennych okoliczności, do innych ludzi, do fazy życia. Większość ludzi „raz jest taka, raz trochę inna". Ta zmienność, plastyczność myślenia, emocji i zachowania, pozwala na dostosowywanie się do różnych osób i okoliczności. U osoby cierpiącej na zaburzenia osobowości w każdej z tych sytuacji będzie wyraźnie widoczny niezmienny lub cechujący się bardzo małą zmiennością, ograniczony sposób przeżywania, zachowania, funkcjonowania i nawiązywania relacji[119]. Mimo że przepisy proceduralne (art. 561 § 3 zd. 3 KPC) nie wskazują na obligatoryjne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry, to prawidłowa ocena sytuacji wnioskodawcy przez sąd, bez opinii w przedmiocie wydania postanowienia zezwalającego na zawarcie małżeństwa, nie jest możliwa. W celu ustalenia warunków, w jakich żyją osoby ubiegające się o udzielenie zezwolenia, sąd może zarządzić przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego, jednakże kurator nie jest biegłym lekarzem i nie może wypowiadać się co do stanu zdrowia i umysłu wnioskodawcy czy uczestnika postępowania, a jedynie co do sytuacji bytowej. Zatem dopuszczenie dowodu tylko z wywiadu kuratora nie może być wystarczające, tym bardziej że zarządzenie wywiadu

[118] Zob.: art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 19.9.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375 ze zm.; A. Golonka, *Problematyka zgody na leczenie wyrażonej przez osoby z tzw. zaburzeniami psychicznymi,* s. 12, www.npw.gov.pl/WPP/2013-2/2013-2–6.pdf; L. Korzeniowski, S. Pużyński (red.), *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*, wyd. 3, Warszawa 2006, s. 614. Por.: J. Heitzman, *Psychiatria sądowa i orzecznictwo* [w:] A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, wyd. 3, Warszawa 2009, s. 648–649. Podobnie: T. Wierzbicki, *Podstawowe wiadomości z psychiatrii sądowej* [w:] M. Jarosz (red.), *Podstawy psychiatrii. Podręcznik dla studentów*, wyd. 5, Warszawa 1988, s. 379-380.

[119] S. Murawiec, P. Budkiewicz, *ICD-10. Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania*, Kraków – Warszawa 2000.

jest fakultatywne (sąd może). Mogą się także pojawić opisane wątpliwości[120]. Istotne jest jednak, aby wskazane zaburzenia występowały w czasie ubiegania się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa.

Należy również wskazać, że w dniu 6.9.2012 r. Polska ratyfikowała Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych[121], jednakże z zastrzeżeniami i oświadczeniami interpretacyjnymi, m.in. dotyczącymi ubezwłasnowolnienia oraz zaburzeń psychicznych jako przeszkód do zawarcia małżeństwa (art. 12, art. 23, art. 25 Konwencji). Ponieważ zastrzeżenia dotyczą obowiązującego stanu prawnego, pozostaną w mocy do czasu zmiany prawa krajowego[122].

2.2.5. Pokrewieństwo i powinowactwo

Zakaz zawierania małżeństw między krewnymi jest bezwzględny, lecz jego zakres jest wąski, dotyczy bowiem tylko krewnych w linii prostej i rodzeństwa (art. 14 § 1 KRO). Nie ma zatem możliwości, aby sąd zezwolił na zawarcie takiego małżeństwa. Gdy doszło do zawarcia takiego związku, jego unieważnienia może żądać każdy, kto ma w tym interes prawny (art. 14 § 2 KRO). Wskazuje się, że u podłoża tego zakazu leżą względy zarówno eugeniczne i moralne[123], jak i społeczno-obyczajowe[124]. Natomiast zakaz zawierania związków małżeńskich z powinowatymi w linii prostej jest zakazem względnym, bowiem może zostać uchylony poprzez wydanie przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa (art. 14 § 1 zd. 2 KRO). Unieważnienia małżeństwa z powodu powinowactwa może żądać każdy z małżonków (art. 14

---

[120] Por.: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 130, pkt 31; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 88–90.

[121] Sporządzona w Nowym Jorku 13.12.2006 r., Dz.U. z 2012 r., poz. 1169.

[122] *Rzecznik Praw Obywatelskich. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych. Poradnik*, Warszawa 2013, www.rpo.gov.pl. Rząd polski zadeklarował, że będzie interpretować postanowienia Konwencji w sposób, który pozwala na **ubezwłasnowolnienie osoby** z niepełnosprawnościami, gdy wskutek choroby psychicznej, niepełnosprawności intelektualnej lub zaburzeń psychicznych osoba ta nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem. Rząd polski zastrzegł, że **do momentu zmiany przepisów krajowych osoba z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną nie będzie mogła zawrzeć związku małżeńskiego, chyba że sąd zezwoli na zawarcie małżeństwa stwierdzając, że stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie** [podkreślenia H.B.].

[123] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 147–148. Ponadto: J. Wroceński, *Kanoniczno-cywilna zdolność do zawarcia małżeństwa* [w:] M. Różański, J. Krzywkowska (red.), *op. cit*., s. 123–133.

[124] J. Wroceński, *op. cit*., s. 128–129.

§ 3 KRO). Zakres unormowania art. 14 KRO dotyczy związku małżeńskiego zawieranego zarówno przed kierownikiem USC, konsulem, jak i duchownym Kościoła lub innego związku wyznaniowego i to nie tylko w odniesieniu do związków wywołujących skutki świeckie. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. przewiduje m.in. przeszkodę małżeńską w postaci pokrewieństwa (kanon 1091 § 1 i 2 KPKanon) oraz powinowactwa (kanon 1092 KPKanon) i pokrewieństwa prawnego (kanon 1094 KPKanon). Zatem zakaz zarówno bezwzględny, jak i względny, dotyczą nie tylko pokrewieństwa i powinowactwa prawnego (akta stanu cywilnego, orzeczenia sądu), ale i biologicznego[125]. Zarówno w prawie świeckim (zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa mimo przeszkody powinowactwa), jak i w prawie kościelnym (możliwość dyspensowania od przeszkód małżeńskich na skutek słusznej i racjonalnej przyczyny – kanon 90 § 1 KPKanon) istnieje możliwość usunięcia zakazu względnego i zawarcia małżeństwa. Prawodawca kościelny i świecki posługują się pojęciem „przeszkody małżeńskiej", rozumiejąc ją jako prawem określoną okoliczność zabraniającą zawarcia małżeństwa. Jednak w szczegółach pojęcie przeszkody w obu systemach prawa znacznie się różni[126].

2.3. Zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika

Aby związek małżeński mógł zostać ważnie zawarty, wymagana jest jednoczesna obecność nupturientów oraz obowiązek osobistego złożenia oświadczeń woli (wolnych od wad). Odstępstwem od tych zasad jest możliwość zawarcia związku małżeńskiego przez pełnomocnika (*matrimonium per procura*), uregulowana w art. 6 KRO. Pełnomocnik składa oświadczenie w imieniu nieobecnego nupturienta. Może to uczynić, jeśli

[125] A. Szadok-Bratuń, *op. cit.*, s. 138, pkt. 12, 99; Wyrok SA w Katowicach z dnia 16.3.2006 r., II AKa 61/06, portal orzeczeń SA w Katowicach – o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu.

[126] J. Wroceński, *op. cit.*, s. 128–129: „W prawie kanonicznym przeszkodą małżeńską w znaczeniu szerokim jest każda okoliczność, która na mocy prawa Bożego albo ludzkiego nie pozwala na ważne lub godziwe zawarcie umowy małżeńskiej. W znaczeniu ścisłym rozumie się ją jako okoliczność dotyczącą bezpośrednio osoby zawierającej małżeństwo. Przeszkoda małżeńska jest prawem, więc obowiązuje wszystkich i na stałe. Ma charakter uniezdalniający, czyli czyniący osobę niezdolną do ważnego zawarcia małżeństwa. Prawodawca polski przeszkodę małżeńską pojmuje również jako okoliczność, na którą składa się brak pewnych kwalifikacji osobowych w odniesieniu do samej osoby, jak i w zakresie stosunków między określonymi osobami, która na mocy przepisów KRO sprawia, że osoby nią dotknięte w chwili zawierania małżeństwa, a także inne według przepisów, mają podstawę do żądania unieważnienia małżeństwa zawartego ważnie". Por.: J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 44.

posiada ważne pełnomocnictwo, udzielone na piśmie, z podpisem urzędowo poświadczonym, w którym wymieniona jest osoba, z którą małżeństwo ma być zawarte. Pełnomocnik może złożyć takie oświadczenie przed kierownikiem USC, konsulem i duchownym Kościoła katolickiego, jak również innego związku wyznaniowego, jeśli małżeństwo takie ma wywołać skutki także w polskim prawie świeckim. Będzie to jednak mogło nastąpić wówczas, gdy prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego albo innego związku wyznaniowego przewiduje ustanowienie wyjątku od zasady osobistego stawiennictwa nupturientów.

Możliwość zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika wynika nie tylko z prawa krajowego, lecz także z art.1 ust. 2 Konwencji nowojorskiej z dnia 10.12.1962 r. w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw[127]. Państwa, które ratyfikowały tę konwencję, mogą ustanowić w swoim prawie wewnętrznym taki wyjątek, w przewidzianych tym prawem szczególnych okolicznościach, za zgodą drugiego z nupturientów, jeśli nie cofnie tej zgody przed zawarciem związku małżeńskiego[128]. Pełnomocnictwo obejmuje także uprawnienie do oświadczenia się o nazwisku małżonka i dzieci zrodzonych z tego związku. Zatem mocodawca musi wprost wskazać w pełnomocnictwie, jakie nazwisko chce nosić i jakie nazwisko będą nosić jego dzieci. Brzmienie art. 6 KRO nie wyklucza w praktyce możliwości złożenia pełnomocnictw przez oboje nupturientów. Sąd dokonuje oceny powodów, dla których nupturient ubiega się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika. Teoretycznie więc sąd może zezwolić obojgu nupturientom na zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocników, jeśli wystąpią ważne powody[129]. U komentatorów znajdujemy również stanowisko przeciwne, a zatem że jest niedopuszczalne zawarcie małżeństwa w formie złożenia oświadczeń przez pełnomocników obojga nupturientów[130]. Należy jednak skłonić się ku stanowisku pierwszemu, bowiem przemawia za tym *ratio legis* tego przepisu. Może zaistnieć ważna sytuacja życiowa, która uniemożliwia osobistą obecność obojga nupturientów, a z ważnych dla nich powodów nie chcą lub nie mogą odkładać terminu zawarcia związku małżeńskiego.

---

[127] Dz.U. z 1965 r. Nr 9, poz. 53.

[128] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 74–75; M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 40–41; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 71–74.

[129] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 75, pkt 6.

[130] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 72.

Ustawodawca nie wskazuje żadnych ograniczeń co do osoby pełnomocnika (kolor skóry, wiek, płeć, zdolność do czynności prawnych, zdolność do zawarcia małżeństwa), ale z uwagi na ważność ceremonii należy przyjąć, że osoba taka musi mieć przynajmniej ograniczoną zdolność do czynności prawnych i nie być ubezwłasnowolniona. Jednakże w tej kwestii nie ma jednolitych poglądów w doktrynie. Prezentowane jest również stanowisko, że pełnomocnikiem może być tylko osoba o pełnej zdolności do czynności prawnych i posiadająca zdolność do zawarcia małżeństwa[131]. Nie można jednak nie zauważyć, że pełnomocnik, jako osoba fizyczna, nie jest nupturientem, nie wstępuje w związek małżeński, nie mogą go dotknąć wady oświadczenia woli. Poza nieważnym pełnomocnictwem inne okoliczności nie mają wpływu na ważność jego działań, a jak wspomniano wyżej, o zezwoleniu na zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika orzeka sąd. Pełnomocnik składa jedynie oświadczenie w imieniu swojego mocodawcy i będzie ono miało skutek prawny, jeśli nie zostanie wcześniej odwołane i jeśli będzie miało odpowiednią formę (na piśmie, z podpisem urzędowo poświadczonym przez notariusza lub konsula, ze wskazaniem osoby, z którą związek małżeński ma być zawarty). Pełnomocnictwo bez zachowania formy wymaganej przez art. 6 § 2 KRO jest nieważne (art. 73 § 2 KC)[132]. Od wniosku o zezwolenie na udzielenie pełnomocnictwa do oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński pobiera się opłatę stałą w kwocie 100 zł (art. 37 pkt 5 UKSC).

Case nr 4

Oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński – jednoczesne stawienie się przyszłych małżonków przed kierownikiem USC.

Uchwała SN (7) z dnia 8.6.1970 r., III CZP 27/70, OSNCP 1971, Nr 1, poz. 2.

Za ważne powody w rozumieniu art. 6 § 1 KRO należy uznać tylko takie okoliczności, które w świetle zasad współżycia społecznego usprawiedliwiają odstąpienie od obowiązku jednoczesnego stawienia się przyszłych małżonków przed kierownikiem USC dla złożenia

[131] J. Gajda [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego,* t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014, s. 98.

[132] Por.: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 76, pkt. 10–14, s. 77, pkt. 18–36; G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz do art. 1–61[6]*, Warszawa 2013, s. 65–67.

oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński. Żadna zatem z góry określona sytuacja osoby ubiegającej się o zezwolenie jej na złożenie przez pełnomocnika oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, w szczególności także fakt jej zamieszkiwania za granicą oraz związane z tym trudności z przyjazdem do Polski, nie mogą być same przez się uznane za ważne powody w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Generalnej L. Karłowskiego, rozpoznawał wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.3.1970 r. o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie prawne dotyczące wykładni art. 6 § 1 KRO: „Jak należy rozumieć zawarte w art. 6 § 1 KRO pojęcie «z ważnych powodów», a w szczególności, czy sam fakt zamieszkiwania za granicą jednej ze stron zamierzających zawrzeć związek małżeński oraz związane z tym trudności przyjazdu do Polski w celu zawarcia małżeństwa mogą być uznane za «ważne powody» w rozumieniu art. 6 § 1 KRO, uzasadniające udzielenie przez sąd zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika?". Uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną: za ważne powody w rozumieniu art. 6 § 1 KRO należy uznać tylko takie okoliczności, które w świetle zasad współżycia społecznego usprawiedliwiają odstąpienie od obowiązku jednoczesnego stawienia się przyszłych małżonków przed kierownikiem USC dla złożenia oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński. Żadna zatem z góry określona sytuacja osoby ubiegającej się o zezwolenie jej na złożenie przez pełnomocnika oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, w szczególności także fakt jej zamieszkiwania za granicą oraz związane z tym trudności przyjazdu do Polski, nie mogą być same przez się uznane za ważne powody w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Jednoczesna obecność osób zamierzających zawrzeć małżeństwo i złożenie przez nie osobiście oświadczenia przed kierownikiem USC, że wstępują ze sobą w związek małżeński, stanowią w myśl art. 1 § 1 KRO przesłankę małżeństwa, a zarazem określają formę jego zawarcia. Zarówno z treści cytowanego przepisu, jak i z istoty małżeństwa wynika, że obecność przyszłych małżonków przed kierownikiem USC powinna być osobista. Kodeks rodzinny i opiekuńczy dopuszcza od tej zasady wyjątek, stanowiąc w art. 6 § 1, że z ważnych powodów sąd może zezwolić, żeby oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński zostało złożone przez pełnomocnika. Konieczność zachowania

daleko posuniętego umiaru w stosowaniu tego wyjątku wynika ze szczególnej wagi przepisów o formie zawierania związków małżeńskich, które spełniają doniosłą funkcję wychowawczą utrwalania w poczuciu społecznym znaczenia świeckiej instytucji małżeństwa. Na potrzebę jego rygorystycznego stosowania wskazuje także sposób unormowania w Kodeksie kwestii dopuszczalności odstąpienia od reguły osobistej obecności obu stron. Wyczuwając bowiem pewną nieodpowiedniość instytucji pełnomocnictwa w sferze stosunków o charakterze tak wybitnie osobistym, jak dotyczące zawarcia małżeństwa, Kodeks rodzinny i opiekuńczy wymaga ponadto zezwolenia sądu, a zezwolenie to uzależnia z kolei od ważnych powodów. Należy przy tym zauważyć, że wbrew niezbyt ścisłemu sformułowaniu art. 563 KPC, który mówi o zezwoleniu na udzielenie pełnomocnictwa do oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, zezwolenie zgodnie z treścią art. 6 § 1 KRO ma za przedmiot usankcjonowanie złożonego w tej formie oświadczenia.

Stwierdzenie to jest o tyle istotne, że uwypukla, iż postępowanie w sprawie o zezwolenie nie ogranicza się tylko do pełnomocnictwa, lecz odnosi się bezpośrednio do sposobu, w jaki ma być złożone oświadczenie jednego z przyszłych małżonków o wstąpieniu w związek małżeński, a więc dotyczy wprost jednego z elementów zawarcia małżeństwa. Dlatego też przy ocenie, czy zachodzą ważne powody do udzielenia zezwolenia, sądy nie powinny pomijać sytuacji życiowej kandydata na małżonka osoby ubiegającej się o zezwolenie oraz innych okoliczności, które mogą mieć wpływ na wszechstronne wyjaśnienie przyczyn uniemożliwiających obu stronom osobiste stawienie się w jednym czasie przed kierownikiem USC.

Ponieważ przeszkody polegające na niemożności stawienia się przed kierownikiem USC miejsca zamieszkania jednej ze stron lub w siedzibie jakiegokolwiek urzędu cywilnego mogą być – w wypadkach zasługujących na uwzględnienie – usunięte bez interwencji sądu (art. 2 i art. 7 ust. 2 KRO), przeto ważne powody, o których mowa w art. 6 § 1 KRO, odnoszą się tylko do okoliczności uniemożliwiających jednoczesne stawienie się obojga przyszłych małżonków przed kierownikiem USC w jakimkolwiek miejscu.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o ważnych powodach ma przewidziany czas trwania istniejących przeszkód, jak również przyczyn, które przemawiają przeciwko przesunięciu terminu małżeństwa do ich ustania. W świetle przytoczonych poprzednio wyjaśnień ważne

powody do udzielenia zezwolenia na złożenie przez pełnomocnika oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński mogą zachodzić tylko w sytuacjach wyjątkowych, w których ustalone okoliczności wymagają zwolnienia wnioskodawcy od złożenia oświadczenia w tym względzie osobiście. Wobec tego, że ocena ważności powodów zależy w każdym przypadku od całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, niemożliwe jest sformułowanie ogólnych wskazań, według których z góry określone okoliczności stanowiłyby zawsze, czy choćby z reguły, ważne powody do udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika bądź też nie mogłyby nigdy być uznane za ważne powody w rozumieniu art. 6 § 1 KRO. Dotyczy to zarówno sytuacji, w której z wnioskiem o udzielenie zezwolenia występuje osoba przebywająca w kraju, jak i w wypadku, gdy o takie zezwolenie ubiega się osoba mieszkająca za granicą. Należy jednak stwierdzić, że powody przemawiające za udzieleniem zezwolenia powinny być ważne nie tylko według subiektywnej oceny wnioskodawcy czy też kandydata na jego małżonka, lecz muszą także znajdować obiektywne oparcie w aktualnych poglądach moralnych i obyczajach, których wyrazem są zasady współżycia społecznego.

Jeśli wnioskodawca przebywa za granicą, dla oceny wniosku – ze względu na powyższe zasady – istotne znaczenie może mieć zwłaszcza zbadanie rodzaju wzajemnych stosunków osób zamierzających zawrzeć małżeństwo, a w szczególności wyjaśnienie, czy starania o zezwolenie nie zmierzają w rzeczywistości do zawarcia małżeństwa pozornego i do sprzecznego z zasadami współżycia społecznego wykorzystania instytucji zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika dla osiągnięcia innych celów, niemających nic wspólnego z małżeństwem.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 18.03.1968 r., III CZP 70/60, w sprawie stosowania art. 56 oraz art. 58 KRO, „rola zasad współżycia społecznego polega na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajów, na uelastycznianiu prawa i zapobieganiu stanom, do których odnosi się znana paremia *summum ius – summa iniuria*". W myśl tych wskazań ważne w świetle zasad współżycia społecznego powody do udzielenia zezwolenia na to, by oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński zostało złożone przez pełnomocnika, będą z reguły zachodziły wtedy, gdy nie do pogodzenia z tymi zasadami byłoby wymaganie nakazanego przepisem art. 1 § 1 KRO jednoczesnego stawienia się obojga przyszłych małżonków

przed kierownikiem USC. Z przytoczonych względów na przedstawione do rozstrzygnięcia pytanie prawne należało udzielić odpowiedzi sformułowanej w sentencji[133].

1. **Jak brzmi zasada dotycząca zawarcia związku małżeńskiego przed kierownikiem USC oraz czy dotyczy także małżeństwa podlegającego prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego?**
2. **Gdzie należy złożyć wniosek o zezwolenie na udzielenie pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński i w jakim będzie się toczyło postępowaniu?**
3. **Jakim wymogom musi odpowiadać pełnomocnictwo co do formy, aby było ważnie udzielone? Jaki musi być zakres pełnomocnictwa?**
4. **Czy ustawodawca stawia określone wymogi dotyczące osoby pełnomocnika?**
5. **Czy sąd może zezwolić obojgu nupturientom na udzielenie pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński?**
6. **Co jest objęte kognicją sądu w postępowaniu o zezwolenia na udzielenie pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński?**
7. **Kto ma legitymację czynną do złożenia wniosku?**

Ad 1. Zasadą jest jednoczesna obecność nupturientów w chwili składania oświadczeń woli o wstąpieniu w związek małżeński, w obecności dwóch pełnoletnich świadków. Nie jest możliwe składanie takiego oświadczenia oddzielnie w innym czasie. Oświadczenie powinno być tej samej treści i powinno wyrażać niczym nieograniczoną, swobodną wolę zawarcia małżeństwa, czyli poddania się określonemu reżimowi praw i obowiązków. Oświadczenia muszą być zrozumiałe, złożone w formie ustnej, w języku polskim lub języku znanym kierownikowi USC, bądź w obecności tłumacza, a w przypadku osoby głuchoniemej lub z inną ułomnością fizyczną – w obecności tłumacza języka migowego lub biegłego. Wymogi te dotyczą także małżeństwa zawieranego przed duchownym Kościoła albo innego związku wyznaniowego,

[133] Z uwagi na długi okres, który minął od wydania uchwały, należy uwzględnić zmiany w prawie (KPC, KRO, PASC), natomiast wskazana zasada prawna jest nadal aktualna – zob.: G. Jędrejek, *op. cit*.; J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 80, pkt 26.

jeśli małżonkowie złożą oświadczenia, że chcą, aby takie małżeństwo traktowane było jednocześnie jako „małżeństwo podlegające prawu polskiemu". Oświadczenie takie powinno być złożone najpóźniej w chwili złożenia oświadczeń o zawarciu małżeństwa wyznaniowego[134]. Jedynym wyjątkiem od zasady jednoczesnej obecności nupturientów jest zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika (art. 6 KRO).

Ad 2. Wniosek o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika składa się do sądu rejonowego – wydziału rodzinnego i nieletnich – właściwego dla miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Postępowanie toczy się w trybie nieprocesowym (art. 507–509 KPC). W braku miejsca zamieszkania właściwy jest sąd dla m.st. Warszawy. Będzie on wyłącznie właściwy w przypadku, gdy mocodawca udzielający pełnomocnictwa będzie mieszkał za granicą. Wniosek składa tylko osoba zamierzająca udzielić pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński (art. 563 KPC), jeśli posiada możność do zawarcia małżeństwa w świetle przepisów KRO. Nie jest zatem uprawniona osoba, z którą ma być zawarty związek małżeński, oraz pełnomocnik[135]. Wniosek może obejmować zarówno żądanie zezwolenia na złożenie oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński przez pełnomocnika, jak również zezwolenia na zawarcie małżeństwa w przypadku występowania przeszkody do jego zawarcia (np. zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez kobietę, która ma ukończone 16 lat, a nie ma ukończonych 18 lat). Nie ma jednoznacznych poglądów co do możliwości równoczesnego występowania z wnioskiem o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika i o zwolnienie od złożenia przepisanych dokumentów potrzebnych do zawarcia małżeństwa[136]. Należy przychylić się do poglądu, że najpierw należy rozpatrzyć sprawę o zwolnienie od złożenia dokumentów, bowiem sąd bada tutaj kwalifikacje prawne stron do zawarcia związku małżeńskiego, szczególnie gdy jedną z nich jest cudzoziemiec (o możności zawarcia małżeństwa decyduje prawo ojczyste każdego z nupturientów, w prawie polskim reguluje to ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe[137]), i ważne przyczyny, dla których osoba ubiegają-

[134] Zob. także: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 26; J. Wierciński, *Kanoniczno-cywilna zdolność…, op. cit*., s. 125–128.

[135] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 80, pkt 28.

[136] *Ibidem*, s. 81.

[137] Zob. przypis nr 4.

ca się o zwolnienie nie może tych dokumentów przedłożyć. Dopiero po uzyskaniu zwolnienia od złożenia dokumentów i tym samym uzyskania możliwości zawarcia związku małżeńskiego możliwe jest ubieganie się o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika (tj. zezwolenia na udzielenie pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński). Dyskusyjne jest zatem również, czy połączyć te sprawy do wspólnego rozpoznania, bowiem dopiero prawomocne postanowienie sądu o zwolnieniu od złożenia dokumentów daje możliwość złożenia dokumentów przez nupturienta posiadającego je oraz dołączenia prawomocnego postanowienia o zwolnieniu i złożenia przez obojga zapewnień o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa[138].

Ad 3. Pełnomocnictwo[139] powinno być udzielone na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym. Poświadczenie powinno być dokonane przez notariusza (art. 96 ust. 1 prawa o notariacie)[140] albo przez konsula (art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13.2.1984 r. o funkcjach konsulów RP)[141]. Pełnomocnictwo musi wymieniać w treści osobę, z którą małżeństwo ma być zawarte, oraz osobę pełnomocnika. Pełnomocnictwo obejmuje prawo do złożenia oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński, a także uprawnienie do złożenia oświadczenia o nazwisku małżonków oraz ich wspólnych dzieci, o ile prawo takie zostało udzielone pełnomocnikowi przez nupturienta. Pełnomocnictwo nie może być udzielone pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, może być w każdej chwili odwołane przez mocodawcę na zasadach ogólnych (art. 61 KC).

Ad 4. Ustawodawca nie wskazuje żadnych wymogów dotyczących osoby pełnomocnika – może nim być każda osoba posiadająca choćby ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 100 KC)[142],

---

[138] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 81, pkt 29 *in fine* – postulowane połączenie spraw do wspólnego rozpoznania.

[139] Zob.: art. 96 KC – podstawa umocowania; art. 98 KC – pełnomocnictwo do określonej czynności; art. 99 KC – forma pełnomocnictwa; art. 73 § 2 KC – forma czynności prawnych; art. 58 KC – bezprawność czynności; art. 82–87 KC – wady oświadczenia woli.

[140] Ustawa z dnia 14.2.1991 r. – Prawo o notariacie, tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.

[141] Tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 15, poz. 1823 ze zm.

[142] Okoliczność, że pełnomocnik jest ograniczony w zdolności do czynności prawnych, nie ma wpływu na ważność czynności dokonanej przez niego w imieniu mocodawcy.

także tej samej płci co drugi nupturient. Komentatorzy wskazują, że teoretycznie może to być osoba, która ukończyła 13 lat i nie została ubezwłasnowolniona[143]. W praktyce jednak wątpliwe jest, aby mocodawca udzielił pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński osobie w wieku 13 lat, ponieważ już sama ceremonia z tym związana jest aktem doniosłym, o poważnych skutkach prawnych. Z brzmienia przepisów nie wynika jednak, aby miała to być wyłącznie osoba pełnoletnia, sama mająca zdolność do zawarcia małżeństwa[144]. Natomiast należy się w pełni zgodzić co do płci pełnomocnika. Nie jest ona istotna, bowiem to nie pełnomocnik zawiera małżeństwo, a jego mocodawca i to jego płeć będzie miała znaczenie (przynajmniej w tych porządkach prawnych, gdzie nie dopuszcza się zawarcia małżeństwa przez nupturientów tej samej płci).

Ad 5. Oboje nupturienci mogą być reprezentowani przez pełnomocników, jeśli każde z nupturientów otrzymało zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika. Sąd takiego zezwolenia może udzielić obojgu, jeśli będą przemawiały za tym ważne powody, o których mowa w art. 6 § 2 KRO[145].

Ad 6. Kognicją sądu w postępowaniu o zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika jest zbadanie, czy pełnomocnictwo już udzielone albo mające być udzielone odpowiada wymogom prawnym, jest zgodne z zasadami współżycia społecznego lub czy nie zmierza do obejścia prawa (art. 58 § 1–2 KC – bezprawność czynności)[146], a także ustalenie, czy planowane małżeństwo nupturientów może zostać ważnie zawarte. W sentencji postanowienia sąd, poza zezwoleniem na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika, wskazuje osobę, której udzielono zezwolenia, jak i pełnomocnika oraz osobę, z którą wnioskodawca zamierza zawrzeć małżeństwo.

Ad 7. Legitymację czynną do złożenia wniosku o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika ma tylko osoba, która ma zdolność do zawarcia małżeństwa i zamierza udzielić pełnomocnictwa. Z takim wnioskiem nie może wystąpić osoba, z którą

[143] W. Borysiak, *op. cit*., s. 75, pkt 9.
[144] *Ibidem*, s. 76, pkt 9.
[145] Odmiennie K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny …*, *op. cit*., s. 72.
[146] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 81, pkt 33.

ma być zawarty związek małżeński, ani też pełnomocnik. Wyjątkowo kobieta, która ukończyła 16 lat (istnieje przeszkoda wieku, a zatem nie ma zdolności do zawarcia małżeństwa) i która występuje z wnioskiem o zezwolenie na zawarcie małżeństwa, może równocześnie wystąpić z wnioskiem o zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika.

2.4. Małżeństwo z cudzoziemcem

Cudzoziemcem jest każda osoba, która nie posiada obywatelstwa polskiego. Pojęcie to obejmuje zarówno osobę fizyczną nieposiadającą żadnego obywatelstwa (apatrydę), jak również osobę, która utraciła obywatelstwo, a nie nabyła nowego, a także osobę, której obywatelstwo nie jest określone (np. Autonomia Palestyńska, Czeczenia). Małżeństwo z cudzoziemcem stwarza czasem szereg problemów na gruncie prawa prywatnego międzynarodowego i publicznego. Zgodnie z normami kolizyjnymi zawartymi w przepisach prawa prywatnego międzynarodowego[147] dla oceny zdolności do zawarcia związku małżeńskiego stosuje się prawo ojczyste każdego z nupturientów, wskazane przez łącznik personalny prawa ojczystego bądź miejsca pobytu (*lex patriae, lex domicili*), a dla oceny ważności czynności prawnej – łącznik miejsca zawarcia małżeństwa (*lex loci celebrationis matrimonii*) wyprowadzony z ogólnego łącznika miejsca dokonania czynności (*lex loci actus*). Stosowanie prawa ojczystego nupturientów może być wyłączone na skutek działania klauzuli porządku publicznego – wówczas stosuje się prawo miejsca siedziby władzy orzekającej (*lex fori*)[148]. Z reguły zagadnienia kolizyjne, poza ustawami o prawie prywatnym międzynarodowym, rozstrzygają umowy międzynarodowe o pomocy prawnej w sprawach rodzinnych i opiekuńczych (np. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności[149], Karta Praw Podstawowych UE[150], Konwencja o obywatelstwie kobiet zamężnych z 1957 r.[151], Konwencja o uznawaniu rozwodów i separacji z 1970 r.[152],

[147] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny...*, *op. cit*., s. 22, pkt. 16, 19.

[148] J. Gołaczyński, *op. cit.*, s. 17–23; J. Białocerkiewicz, *Związek małżeński z cudzoziemcem. Dwa wybrane problemy prawa publicznego* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium...*, *op. cit*., s. 481–492.

[149] Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

[150] Dz.Urz. UE z 2010 r. C 83, s. 2.

[151] Dz.U. z 1959 r. Nr 56, poz. 334.

[152] Dz.U. z 2001 r. Nr 53, poz. 561.

Konwencja w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw z 1962 r.[153]

We współczesnym świecie mobilność osób na niespotykaną dotychczas skalę oraz rozwój środków komunikacji, głównie elektronicznej, sprawiły, że małżeństwa między obywatelami różnych państw stają się zjawiskiem powszechnym. Wobec nupturientów działa ogólna zasada niedyskryminacji, oznaczająca, że strony powinny być traktowane jednakowo, bez względu na ich rasę, język, religię, pochodzenie narodowe czy obywatelstwo[154]. Małżeństwo jako podstawowa komórka społeczna podlega w Polsce ochronie konstytucyjnej i ustawowej, co już wyżej analizowano (art. 18 Konstytucji RP). Nie jest to jednak prawo bezwzględne, gdyż zarówno w porządku konstytucyjnym (art. 37 ust. 2), jak i międzynarodowym prawie umownym (art. 8 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) występuje klauzula imitacyjna, dopuszczająca ustawowe ograniczenia cudzoziemców w zakresie korzystania z praw i wolności. W hierarchii aksjologicznej ponad prawem do życia w rodzinie lokuje się ochronę bezpieczeństwa państwa, jego porządku publicznego, zdrowia i moralności. Dopuszczone ograniczenia nie mogą jednakże naruszać istoty praw (art. 32 ust. 3 zd. 2 *in fine* Konstytucji RP).

Jeżeli cudzoziemiec zamierza zawrzeć związek małżeński w Polsce, przepis art. 79 PASC nakłada na niego (zob. także art. 76, art. 77, art. 80 PASC) obowiązek złożenia kierownikowi USC dokumentu stwierdzającego, że zgodnie z jego prawem ojczystym może zawrzeć małżeństwo. Powinien on także złożyć inne niezbędne dokumenty wymagane do zawarcia małżeństwa (art. 3 § 1 KRO). Jeśli nie może złożyć przypisanych dokumentów, bo napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody (np. brak obywatelstwa i obywatelstwo nieustalone, jeżeli brak jest miejsca zamieszkania w Polsce, działania wojenne na terytorium pochodzenia, zakaz zawierania małżeństw z cudzoziemkami w prawie ojczystym, azylant), musi wystąpić do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce pobytu z wnioskiem o zwolnienie od złożenia dokumentów (art. 562 KPC)[155].

---

[153] Dz.U. z 1965 r. Nr 9, poz. 53; Zob. też: J. Ciszewski, *Obrót prawny z zagranicą. Umowy międzynarodowe*, t. 2, Sopot 1994.

[154] J. Białocerkiewicz, *op. cit*., s. 482-483.

[155] Zwolnienie od obowiązku złożenia urzędowi stanu cywilnego dokumentu potrzebnego do zawarcia małżeństwa udziela sąd na wniosek osoby zobowiązanej do złożenia dokumentu. Sprawa toczy się w postępowaniu nieprocesowym, szczególnym, dotyczącym spraw z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli.

Dokumenty potrzebne cudzoziemcowi w urzędzie stanu cywilnego[156] to:

– ważny paszport,
– odpis/oryginał aktu urodzenia,
– cudzoziemiec, który ma w Polsce status uchodźcy, powinien okazać Genewski Dokument Podróży (*Travel Document*), który wystawia Prezes Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców,
– cudzoziemiec stale mieszkający w Polsce powinien okazać kartę stałego pobytu,
– cudzoziemiec niemający obywatelstwa żadnego państwa (bezpaństwowiec) i nieposiadający w Polsce miejsca zamieszkania powinien okazać dokument podróży lub paszport, wydany przez władze państwa zamieszkania,
– dokument stwierdzający, że zgodnie z prawem kraju dany obywatel może zawrzeć małżeństwo za granicą (*Superintendent Registrar's Certificate of no impediment to marriage pursuant to the marriage with foreigners)*.

Niektóre kraje nie wydają takich dokumentów – są to: Albania, Australia, Chorwacja, Estonia, Grecja, Hiszpania, Serbia i Czarnogóra, Litwa, Malta, Macedonia, Rumunia, Ukraina i USA. W takim przypadku obcokrajowiec musi się zwrócić do polskiego sądu rodzinnego o zgodę na zawarcie małżeństwa bez zaświadczenia (art. 562 KPC – zwolnienie z przedłożenia dokumentu).

Do każdego dokumentu w języku obcym trzeba załączyć tłumaczenie na język polski, dokonane przez tłumacza przysięgłego, a także dokument tożsamości tłumacza przysięgłego, jeśli zapewnienie będzie składane w jego obecności.

Ważne: Prawo niektórych państw wymaga, aby obywatele tych państw, planując ślub poza granicami swojego kraju (a więc np. w Polsce), postarali się o specjalne zezwolenie, wydawane przez władze kraju ojczystego. Zezwoleń takich wymagają np. Jemen, Kambodża, Kuwejt, Libia, Sudan, Syria, Zambia. Prawo Zambii wręcz zakazuje małżeństw z obcokrajowcami studentom studiującym za granicą. Zawarcie małżeństwa bez tego zezwolenia powoduje zazwyczaj jego nieważność w kraju ojczystym cudzoziemca. Zakaz zawierania małżeństw z cudzoziemcami, przewidziany przez prawo ojczyste cudzoziemca, zwalnia go w Polsce z obowiązku złożenia dokumentu, że zgodnie z prawem

[156] Ustawa z dnia 12.12.2013 r. o cudzoziemcach, Dz.U. z 2013 r., poz. 1650 ze zm.

ojczystym może zawrzeć małżeństwo za granicą. Taki cudzoziemiec może więc wziąć ślub w naszym kraju, jednak ryzykując odmową uznania małżeństwa w kraju ojczystym. Natomiast sprzeczność ojczystego prawa cudzoziemca z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Polsce jest nieusuwalną przeszkodą do zawarcia małżeństwa (klauzula porządku publicznego). Niedozwolona jest np. sytuacja, gdy cudzoziemiec, którego prawo ojczyste zezwala na zawieranie małżeństw bigamicznych, pozostający w ważnym związku małżeńskim, chce wziąć kolejny ślub w Polsce. Zasada monogamii w małżeństwie jest jedną z podstawowych norm naszego prawa i wyłącza w tym przypadku stosowanie prawa obcego poprzez klauzulę porządku publicznego)[157]. Cudzoziemiec może również składać dokumenty za pośrednictwem Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej.

Niezbędne dokumenty dostarczone przez obywatelkę/obywatela Polski to:

– dowód osobisty,
– odpis skrócony metryki urodzenia (nie jest potrzebny akt urodzenia sporządzony w tym samym urzędzie, w którym załatwiane są formalności ślubne).

Dodatkowe dokumenty obowiązujące obydwie strony to:

– oświadczenie o nazwisku, jakie będą nosić małżonkowie po ślubie oraz ich dzieci,
– w przypadku wdowy i wdowca – odpis skrócony aktu zgonu współmałżonka,
– w przypadku osoby rozwiedzionej – odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o rozwodzie lub prawomocny wyrok sądu orzekający o rozwodzie,
– w przypadku osoby małoletniej (kobiety między 16. a 18. rokiem życia – zezwolenie sądu rodzinnego na zawarcie małżeństwa).

Na podstawie dostarczonych dokumentów oraz pisemnych zapewnień o braku okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa kierownik USC sporządza odpowiednie zaświadczenie. Wydawane jest ono nupturientom na potrzeby ślubu konkordatowego (tj. małżeństwa wyznaniowego wywołującego skutki cywilnoprawne) lub pozostaje w urzędzie, jeśli nupturienci chcą wziąć ślub cywilny. Zaświadczenie to jest ważne 3 miesiące.

Małżeństwo można zawrzeć najwcześniej po upływie **miesiąca** [podkreślenie H.B.] od złożenia dokumentów w urzędzie. Kierownik

[157] Art.7 PPM.

USC może zezwolić na ślub przed upływem tego terminu, jeżeli przemawiają za tym ważne okoliczności, np. życie jednej z osób jest zagrożone czy istnieją inne ważne powody. Polskie prawo zezwala także na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika. W takim przypadku trzeba dostarczyć kierownikowi USC pisemne, ważne pełnomocnictwo. Na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika zgodę musi wyrazić sąd rodzinny. Sąd wydaje zezwolenie na działanie przez pełnomocnika, jeśli istnieje ważny powód (np. przyszły małżonek przebywa za granicą, jest ciężko chory, niepełnosprawność dużego stopnia). Osoba, która nie posługuje się biegle językiem polskim, powinna się zgłosić do USC w towarzystwie tłumacza przysięgłego.

Case nr 5

Zakaz zawierania małżeństw z cudzoziemcami, przewidziany przez prawo ojczyste wnioskodawcy, sam przez się nie stanowi przeszkody do zwolnienia go przez sąd od złożenia kierownikowi USC dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa według tego prawa (art. 46 ust. 1 PASC, art. 6 PPM).

Uchwała SN (7) z dnia 20.1.1983 r., III CZP 37/82, OSNCP 1983, Nr 8, poz. 107.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Generalnej PRL W. Bryndy, w sprawie z wniosku R.K.H. z udziałem E.Ł. o zwolnienie od obowiązku przedłożenia w USC dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa, po rozpoznaniu w dniu 20.1.1983 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 10.11.1982 r. do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów SN: „Czy przewidziany przez prawo ojczyste wnioskodawcy zakaz zawierania małżeństwa z obywatelami innego państwa stanowi w każdym przypadku podstawę do odmowy zwolnienia od przedstawienia dowodu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 PASC?", uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną: zakaz zawierania małżeństw z cudzoziemcami, przewidziany przez prawo ojczyste wnioskodawcy, sam przez się nie stanowi przeszkody do zwolnienia go przez sąd od złożenia kierownikowi USC dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa według tego prawa (art. 46 ust. 1 PASC, art. 6 PPM)[158].

[158] Po zmianie ustawy – art. 45 PASC; przepisy dotyczące zdolności cudzoziemca – art. 76 PASC, możności zawarcia małżeństwa – art. 77–80 PASC i art. 7 PPM.

Wnioskodawca jest obywatelem Iraku. Prawo małżeńskie Republiki Iraku dopuszcza wielożeństwo. Wnioskodawca jest jednak stanu wolnego. Według decyzji Rady Rewolucji w Iraku z dnia 27.5.1978 r. dokumenty zawarcia związków małżeńskich obywateli irackich z cudzoziemkami nie mają na terenie Iraku mocy prawnej i nie pociągają za sobą żadnych skutków prawnych. Powołując się na to, że sprzeczność w tej kwestii jego prawa ojczystego z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku prawnego stanowi nieusuwalną przeszkodę do zawarcia na obszarze Polski małżeństwa z obywatelką polską, Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zwolnienie tego obywatela Iraku od przedłożenia dowodu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 PASC. Sformułowane na wstępie zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu przez sąd wojewódzki sprawy wskutek rewizji wnioskodawcy od tego, odmownego postanowienia.

Przystępując do rozstrzygnięcia przedstawionego z kolei przez skład zwykły składowi 7 sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego, trzeba wyjść od tego, że polska norma kolizyjna poddaje materialne wymogi zawarcia związku małżeńskiego ocenie dla każdej ze stron według jej prawa ojczystego (art. 14 PPM). Okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa, statuowane w prawie ojczystym cudzoziemca zamierzającego wstąpić w związek małżeński z obywatelką polską, mogą się jednak nie pokrywać z przeszkodami małżeńskimi wskazanymi w polskim Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Ustawodawca nałożył więc na cudzoziemca obowiązek złożenia kierownikowi USC dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa według swego prawa ojczystego, przy zastrzeżeniu jednak dopuszczalności zwolnienia go przez sąd od tej powinności po wykazaniu, że otrzymanie takiego dowodu jest utrudnione (art. 5 KRO w zw. z art. 46 ust. 1 PASC). Zdolność do zawarcia małżeństwa jest tu pojmowana w znaczeniu możności wstąpienia w związek małżeński (art. 14 PPM)[159]. Aprobowane w nauce orzecznictwo zgodnie przeto przyjmuje, że w tym trybie sąd może zwolnić cudzoziemca od złożenia takiego dowodu dopiero po wykazaniu, że czyni on zadość warunkom zastrzeżonym przez prawo ojczyste do zawarcia w Polsce ważnego małżeństwa z obywatelką polską (art. 562 KPC)[160].

Skutki przekroczenia zakazu zawierania małżeństw z cudzoziemcami mogą być różne. Zakaz, o którym mowa w przedstawionym pytaniu

[159] Obecnie: art. 11 i art. 48 PPM.

[160] Zwolnienie z przedłożenia dokumentu.

prawnym, to generalny zakaz zawierania małżeństw przez obywateli państwa ojczystego wnioskodawcy z cudzoziemkami, usankcjonowany zapowiedzią odmowy uznawania na obszarze tego państwa związków małżeńskich wbrew niemu zawieranych. Wskazując, że stwierdzenie istnienia takiego zakazu nie zwalnia sądu orzekającego od ustalenia tego, „czy prawo ojczyste wnioskodawcy w powyższym zakresie nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego PRL", wspomniany zakaz postawił Sąd Najwyższy – w postanowieniu z dnia 16.11.1971 r., III CRN 404/71, OSNCP 1972, z. 5, poz. 91 – na równi z innymi okolicznościami wyłączającymi zawarcie ważnego, w myśl obcego prawa, związku małżeńskiego. Jednak z tego, iż „z punktu widzenia (...) klauzuli porządku publicznego nie może być obojętna dla państwa kwestia, jaki będzie status prawny obywatela polskiego w świetle prawa ojczystego cudzoziemca" (uchwała z dnia 22.6.1972 r., III CZP 34/74, OSNCP 1973, z. 4, poz. 52), Sąd Najwyższy wyprowadził wniosek, że „w razie stwierdzenia, iż małżeństwo obywatela polskiego z cudzoziemcem byłoby nieważne w świetle prawa ojczystego cudzoziemca, sąd odmawia zwolnienia od przedstawienia dowodu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 PASC". Idąc za tym poglądem, w postanowieniu z dnia 26.8.1974 r. (I CR 698/74, OSPiKA 1976, z. 7–8, poz. 141) wypowiedział się Sąd Najwyższy równie kategorycznie, iż „sprzeczność ojczystego prawa cudzoziemca z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego stanowi nieusuwalną przeszkodę do zawarcia małżeństwa", a co za tym idzie, prowadzi również do odmowy udzielenia cudzoziemcowi zwolnienia od złożenia dowodu zdolności do zawarcia związku małżeńskiego według swego prawa. Podnosząc, w powołaniu się na krytyczne głosy doktryny, zastrzeżenia co do sposobu zastosowania w tych sprawach wymienionej klauzuli, Sąd Wojewódzki, w uzasadnieniu pytania prawnego, sugeruje, że stanowisko Sądu Najwyższego – wprowadzające bezwzględny zakaz udzielania wspomnianych zwolnień w sytuacjach wskazanych w przytoczonych tezach – nie znajduje uzasadnienia w przepisie art. 6 PPM. Problem sprowadza się więc do odpowiedzi na pytanie, jaka jest funkcja klauzuli porządku publicznego, oraz do wyjaśnienia sposobu, w jaki ta klauzula powinna być stosowana w konkretnych przypadkach.

Przepisy obcego prawa materialnego powinny być stosowane na obszarze Polski, ponieważ tak stanowi polska norma kolizyjna. W świetle takiego unormowania cudzoziemiec, któremu prawo ojczyste zabrania wstąpienia w związek małżeński z obywatelami innych

państw, nie ma w zasadzie możności zawarcia – w myśl przepisów tego prawa – małżeństwa z obywatelką polską na obszarze Polski. Jednakże prawo polskie przewiduje możliwość odstąpienia od stosowania prawa obcego na korzyść własnego porządku prawnego wówczas, gdy uznaje to za konieczne. W szczególności, w art. 6 PPM[161], ustawodawca zastrzegł, że „prawa obcego stosować nie można, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Wyrażona w nim klauzula porządku publicznego ma więc za zadanie w zasadzie wyparcie z polskiego obszaru prawnego niektórych przepisów zagranicznego prawa, obowiązujących na tym obszarze z mocy art. 14 PPM. Skutkiem zastosowania obcego przepisu, zawierającego wspomniany zakaz, byłaby odmowa przyjęcia przez kierownika USC od kandydatów oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński. Nie ma więc przeciwwskazań do odmowy respektowania zakazu zagranicznego prawa, skoro – nieznany polskiemu prawu i niedotyczący rodzinno-prawnej istoty małżeństwa – swymi skutkami godzi w naczelne zasady rządzące polskim Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym. Zakaz zawierania małżeństw z cudzoziemcami nie może więc sam przez się stanowić przeszkody do zawarcia małżeństwa z obywatelem polskim i – w konsekwencji – do zwolnienia od obowiązku przedstawienia dowodu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 PASC.

Funkcja klauzuli porządku publicznego sprowadza się przeto do działania przede wszystkim negatywnego[162]. O tym, czy na skutek działania tej klauzuli zostanie wyłączone zawarcie małżeństwa z obywatelką polską, czy też odpadną wszelkie przeszkody do wstąpienia na obszarze Polski w związek małżeński, decydują przepisy tego – z reguły polskiego – prawa, które weszło zamiast prawa wyłączonego, oraz podstawowe zasady polskiego porządku prawnego. Normy te zaś mogą nie tylko na nie zezwalać, ale również sprzeciwiać się zawarciu małżeństwa. Klauzula porządku publicznego pośrednio działa zakazująco, gdy w myśl przepisów swego prawa ojczystego obcy obywatel ma już zdolność do zawarcia małżeństwa, ale przeszkodę ku temu przewiduje właściwa norma polskiego prawa. Żonaty już cudzoziemiec,

[161] Obecnie art. 7 PPM.

[162] J. Gołaczyński, *op. cit.*, rozdział: *Klauzula porządku publicznego,* s. 31–32; K. Bagan-Kurluta, *op. cit.*, rozdział: *Klauzula porządku publicznego, skutki zastosowania klauzuli porządku publicznego*, s. 124–130. Zob. także: post. SN z dnia 11.10.2013 r., ICSK 697/12, OSNC 2014, Nr 1, poz. 9 – w sprawie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia zagranicznego w zakresie znaczenia norm prawa prywatnego międzynarodowego.

którego prawo ojczyste dopuszcza wielożeństwo, nie może więc na obszarze Polski zawrzeć małżeństwa z obywatelką polską, skoro art. 13 § 1 KRO zabrania jej zawarcia małżeństwa z mężczyzną, który pozostaje w związku małżeńskim (post. SN z dnia 11.10.1974 r., II CR 735/74, OSPiKA 1976, z. 7–8, poz. 142). Zakazujący skutek działania klauzuli porządku publicznego prowadzić musi do odmowy zwolnienia wnioskodawcy od przedstawienia dowodu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 PASC, będącego warunkiem dopuszczalności zawarcia w Polsce ważnego małżeństwa. Tak więc konkretna fundamentalna norma polskiego prawa, dotycząca materialnych warunków zawarcia małżeństwa, zabraniająca obywatelowi polskiemu wstąpienie z cudzoziemcem w związek małżeński, zawsze będzie stanowiła przeszkodę do zwolnienia go przez sąd od złożenia kierownikowi USC dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa według swego prawa.

Skutki stosowania klauzuli z natury rzeczy są terytorialnie ograniczone. Małżeństwo *ex lege* ważne na terenie Polski, pod rządami innych systemów prawnych – przede wszystkim zaś na obszarze państwa ojczystego wnioskodawcy – może być traktowane jako nieistniejące *(matrimonium non existens).* Nie oznacza to jednak, że ryzyko odmowy uznawania ich przyszłego małżeństwa – zawartego wbrew zakazowi prawa ojczystego wnioskodawcy – poza granicami Polski spada w każdej sytuacji na samych nupturientów. Negatywne działanie nie wyczerpuje funkcji klauzuli porządku publicznego. U podstaw wprowadzenia normy art. 6 PPM[163] do systemu polskiego prawa leży wzgląd na interes państwa i dobro obywateli. Usprawiedliwia to stanowisko wyrażone w uzasadnieniu powołanej na wstępie uchwały, że swym zakresem funkcja tej klauzuli obejmuje również utrudnienie obywatelce polskiej – z uwagi na jej dobro – zawarcia w Polsce małżeństwa z cudzoziemcem, do którego w przyszłości mają być stosowane przepisy zagranicznego prawa (art. 16 ust. 2 oraz art. 11 ust. 3 PPM), godzące swymi skutkami w podstawowe zasady polskiego porządku prawnego. Upośledzenie kobiety w małżeństwie godzi w mającą powstać rodzinę i w ten sposób również w interes państwa. Stwierdziwszy więc, na podstawie dostępnego mu materiału, że cudzoziemiec zamierza wraz z przyszłą żoną osiedlić się na obszarze państwa dopuszczającego wielożeństwo i odmawiającego kobiecie równych z mężczyzną praw w małżeństwie, sąd z reguły powinien – ze względu na tę sprzeczność – odmówić mu zwolnienia od przedstawienia dowodu, o którym mowa

[163] Obecnie art. 7 PPM.

w art. 46 ust. 1 PASC. Skoro jednak zasadą jest, że ryzyko odmowy uznawania ich małżeństwa poza granicami państwa, w którym zostało zawarte, ponoszą nupturienci, postanowienie pozytywne powinno być regułą w sytuacji, gdy zebrany materiał usprawiedliwia domniemanie, że narzeczeni zamierzają zamieszkać w Polsce albo na obszarze państwa trzeciego nieupośledzającego kobiety w małżeństwie. Oznacza to, że przeszkoda do udzielenia omawianego zwolnienia może wypływać nie tylko z wyraźnych przepisów prawa, ale również z okoliczności danej sprawy.

Przedstawione zagadnienie prawne rozstrzygnięto więc jak w sentencji uchwały.

1. **Jakie dokumenty obowiązany jest przedłożyć cudzoziemiec kierownikowi USC i jakie kategorie osób są zwolnione od tego obowiązku?**
2. **Czy sąd może odmówić cudzoziemcowi zwolnienia od złożenia stosownych dokumentów oraz złożenia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński tylko dlatego, że w jego ojczystym kraju taki związek nie byłby ważny, a tym samym nieakceptowany społecznie?**
3. **Jakie jest działanie klauzuli porządku publicznego w polskim porządku prawnym?**

Ad 1. Cudzoziemiec obowiązany jest przedłożyć kierownikowi USC ważny paszport oraz odpis/oryginał aktu urodzenia. Cudzoziemiec, który ma w Polsce status uchodźcy, powinien okazać Genewski Dokument Podróży (*Travel Document*), który wystawia Prezes Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców, a stale mieszkający w Polsce – kartę stałego pobytu, zaś niemający obywatelstwa żadnego państwa (bezpaństwowiec) i nieposiadający w Polsce miejsca zamieszkania powinien okazać dokument podróży lub paszport wydany przez władze państwa zamieszkania oraz dokument stwierdzający, że zgodnie z prawem kraju ojczystego dany obywatel może zawrzeć małżeństwo za granicą (*Superintendent Registrar's Certificate of no impediment to marriage pursuant to the marriage with foreigners)*. Do każdego dokumentu w języku obcym trzeba załączyć tłumaczenie na język polski, dokonane przez tłumacza przysięgłego, oraz dokument tożsamości tłumacza przysięgłego, jeśli zapewnienie będzie składane w jego obecności.

Ad 2. Zakaz zawierania małżeństw z cudzoziemcami, przewidziany przez prawo ojczyste wnioskodawcy, sam przez się nie stanowi przeszkody do zwolnienia go przez sąd od złożenia kierownikowi USC dowodu zdolności do zawarcia małżeństwa według tego prawa. Sąd może zatem zwolnić takiego wnioskodawcę od złożenia dokumentów, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, a przede wszystkim to, czy nupturienci będą po ślubie zamieszkiwać razem w Polsce. W innym przypadku obie strony narażają się na to, że ważnie zawarte w Polsce małżeństwo nie będzie ważne w kraju ojczystym wnioskodawcy i tym samym nie będzie akceptowane społecznie.

Ad 3. Klauzula porządku publicznego może mieć działanie dozwalające i zakazujące. Z dozwalającym działaniem mamy do czynienia wówczas, gdy w miejsce obcej normy merytorycznej wejdzie norma prawa polskiego i tym samym dojdzie do nawiązania określonego stosunku prawnego. Jeśli prawo obce zakazuje zawierania małżeństw z cudzoziemcami ze względu na religię czy kolor skóry, jest prawem rażąco sprzecznym z polskim porządkiem prawnym i musi zostać wyłączone poprzez art. 7 PPM, czyli klauzulę porządku publicznego. W to miejsce wejdą normy prawa polskiego i osoba taka będzie mogła zawrzeć ważny związek małżeński w Polsce, wcześniej będąc zwolniona przez sąd od złożenia dokumentu o możności zawarcia małżeństwa według prawa ojczystego. Natomiast działanie zakazujące ma miejsce wówczas, gdy prawo polskie nie zezwala na powstanie określonego stosunku prawnego, mimo iż obce normy merytoryczne na to zezwalają[164]. Wówczas w miejsce norm merytorycznych prawa obcego (wyłączonych przez klauzulę porządku publicznego) wejdą odpowiednie normy prawa polskiego. Stosowanie klauzuli nie musi wyłączyć całego obcego systemu prawnego, lecz tylko te normy (czy tę normę), które są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP.

2.5. Małżeństwo podlegające prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego

Zgodnie z treścią art. 1 § 2 KRO, oprócz cywilnej formy (świeckiej) zawarcia małżeństwa (przed kierownikiem USC, konsulem) ustawodawca przewidział również formę wyznaniową zawarcia małżeństwa, która powoduje skutki w prawie świeckim. Jeśli nupturienci wyrażą

[164] J. Gołaczyński, *op. cit*., s. 31–32.

zgodną wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego i prawu polskiemu przed duchownym uprawnionym do przyjmowania takich oświadczeń[165], wówczas małżeństwo zostaje ważnie zawarte również w prawie świeckim. Nie jest natomiast związkiem małżeńskim, w rozumieniu prawa polskiego, związek zawarty zgodnie z prawem wyznaniowym, bez skutków w prawie świeckim, zatem nie można dochodzić ustalenia istnienia takiego związku na podstawie art. 189 KPC[166]. Zgodnie z art. 1 § 3 KRO małżeństwo może być zawarte zgodnie z prawem wewnętrznym Kościoła albo innego związku wyznaniowego ze skutkami w prawie polskim, gdy przewiduje to ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa regulująca stosunki między Kościołem i państwem albo innym związkiem wyznaniowym. W art. 10 Konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie dnia 28.7.1993 r., ratyfikowanego w dniu 23.2.1998 r., wskazane są przesłanki, jakie musi spełniać małżeństwo kanoniczne, aby było również uznawane jako małżeństwo zawarte zgodnie z prawem polskim. Regulacja ta dotyczy jedynie wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. Na pierwszym miejscu wskazuje się, że między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego (art. 10 ust. 1 pkt 1 Konkordatu). Ponadto złożą oni, przy zawieraniu małżeństwa, zgodne oświadczenia woli dotyczące chęci wywarcia takich skutków (art. 10 ust. 1 pkt 2 Konkordatu). Następnie zawarcie małżeństwa zostanie wpisane w aktach stanu cywilnego – w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa. Jeżeli termin ten nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, ulega przedłużeniu do czasu ustania tej przyczyny (art. 10 ust. 1 pkt 3). Konkordat także wyraźnie wskazuje na rozdzielenie kompetencji w przedmiocie orzekania o ważności małżeństwa. Orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także w innych sprawach małżeńskich, przewidzianych w pra-

---

[165] Osoby duchowne zajmujące określone stanowiska uprawnione do przyjmowania oświadczeń woli nupturientów określone są w załączniku do obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21.2.2008 r., M.P. Nr 18, poz. 191, wydanego na podstawie art. 27 ust. 2 PASC.

[166] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 25–30; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 43–51; A. Tunia, *Rejestracja małżeństwa cywilnego zawartego w formie wyznaniowej* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium*..., *op*. *cit*., s. 357–370; A. Mezglewski, *O potrzebie nowelizacji przepisów wykonawczych dotyczących zawierania małżeństwa konkordatowego* [w:]: T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium*..., *op. cit*., s. 371–380.

wie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej (art. 1 ust. 3 Konkordatu), natomiast orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych (art. 1 ust. 4 Konkordatu). Ze względu na rozgraniczenie jurysdykcji państwowej i kościelnej orzeczenia wydawane przez sądy państwowe nie wywierają skutków prawnych w sferze prawa kanonicznego. Prawomocne rozwiązanie małżeństwa przez rozwód nie ma wpływu na dalsze trwanie małżeństwa kanonicznego i odwrotnie – orzeczenie sądu kościelnego o stwierdzeniu nieważności przyjętego sakramentu małżeństwa nie ma wpływu na byt prawny małżeństwa świeckiego. W takich sytuacjach często dochodzi do tzw. konfliktu sumienia w małżeństwach katolickich, bowiem małżeństwo świeckie rozwiązane przez rozwód przestaje prawnie funkcjonować, natomiast nadal istnieje prawnie małżeństwo kanoniczne[167]. Artykuł 10 ust. 5 Konkordatu daje możliwość uregulowania kwestii powiadamiania o orzeczeniach sądów kościelnych i państwowych w trybie art. 27. Stosownie do tego przepisu sprawy wymagające nowych lub dodatkowych rozwiązań będą regulowane w drodze nowych umów między układającymi się stronami albo w drodze uzgodnień między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Konferencją Episkopatu Polski, upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską[168].

Na podstawie odrębnych ustaw działa w Polsce 15 Kościołów i związków wyznaniowych, natomiast do rejestru Kościołów i innych związków wyznaniowych wpisanych zostało ich 158 w dziale A oraz 5 w dziale B. W wykazie odmawiającym wpisu do rejestru Kościołów i innych związków wyznaniowych (z 2002 r.) wskazano 42 decyzje[169]. W związku z trudnościami z jednoznacznym ustaleniem liczby wiernych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego, a w szczególności tego, jaki procent wiernych tego Kościoła stanowi ludność Polski, GUS oszacował ten udział od 86,7% do 95,5%[170]. Zatem jest on wysoki, dlatego też

[167] Por.: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 42–47; J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op*. *cit*., s. 25–30. Zob. także: J. Wroceński, *op. cit*., s. 123–134; H. Bzdak, *Prawo dziecka*..., *op. cit*., s. 106–107; M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op*. *cit*., s. 52–54.

[168] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op*. *cit*., s. 47.

[169] Zob.: www.katolikos.republika.pl/r/koscioly 1.htm, https:// mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2011/12/e-rejestr.pdf – stan na 14.1.2013 r. Od 1997 r. decyzje wydaje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

[170] Główny Urząd Statystyczny, *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009–2011*, Warszawa 2013, www.stat.gov.pl/cps/rde/xpcr/gus/oz_wyznania_religijne_stow_nar_i_etn_w_pol_2009-2011.pdf.

rozwiązania prawne w postaci małżeństwa konkordatowego znajdują uzasadnienie zarówno prawne, jak i społeczne. Kościół przywiązuje dużą wagę do formacji przyszłych małżonków w zakresie praw i obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa[171], dlatego też art. 1 ust. 2 Konkordatu stanowi, że przygotowanie do zawarcia małżeństwa kanonicznego obejmuje pouczenie nupturientów o nierozerwalności małżeństwa kanonicznego oraz o przepisach prawa polskiego dotyczących skutków małżeństwa. W prawie świeckim przyjmuje się zasadę trwałości małżeństwa, bowiem prawo to dopuszcza rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, jeśli zostaną spełnione przewidziane prawem przesłanki, a w szczególności trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego (art. 56 KRO – jako podstawa materialna i podstawy proceduralne: art. 425 do 446 KPC – postępowanie w sprawach małżeńskich jako postępowanie odrębne). Do podstaw prawnych trwałości małżeństwa zalicza się: miesięczny okres oczekiwania na zawarcie związku małżeńskiego (art. 4 KRO), przesłanki unieważnienia małżeństwa (art. 10–16 KRO), równe prawa i obowiązki małżonków (art. 23, art. 24, art. 36, art. 97 § 2 KRO), solidarna odpowiedzialność i wspólne działanie (art. 36, art. 97 KRO), obowiązek wzajemnej pomocy (art. 23 KRO), obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 KRO), uregulowanie przesłanek rozwodowych i procedury (wskazane wyżej), możliwość prowadzenia postępowania mediacyjnego w sprawach o rozwód i separację (art. 183^1–183^{15} oraz art. 436 KPC), obowiązek zawieszenia postępowania w przypadku, gdy sąd nabierze przekonania, że istnieje szansa na utrzymanie pożycia małżeńskiego (art. 440 KPC)[172].

Natomiast Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. określa małżeństwo jako przymierze (*foedus)* i wskazuje, że „zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu" (kanon 1055 § 1 KPKanon). Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność

[171] J. Krzywda, *Zasadnicze motywy ochrony i obrony wartości i misji instytucji małżeństwa i rodziny* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium…*, *op. cit*., s. 79–91; J. Krajczyński, *Prawodawstwo partykularne w służbie rodziny jako podstawowej przestrzeni Kościoła* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium…*, *op. cit*., s. 307–317; T. Syczewski, *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie w uchwałach Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego 1991–1999* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium…*, *op. cit*., s. 259–269; W. Góralski, *Konkordat z 1993 r. wyrazem poszanowania niezależności i autonomii dwóch systemów prawa małżeńskiego oraz woli współdziałania Kościoła Katolickiego i Państwa na rzecz małżeństwa i rodziny* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium…*, *op. cit*., s. 181–203.

[172] M. Andrzejewski, *Trwałość a nierozerwalność…*, *op. cit*., s. 91–92.

i nierozerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu (kanon 1056 KPKanon)[173]. W stosunku do postanowień wcześniejszego Kodeksu prawa kanonicznego wprowadzono dobro małżonków jako równorzędny cel małżeństwa w stosunku do zrodzenia i wychowania potomstwa. Małżeństwo nadal jest sakramentem, ale zawartym na podstawie umowy między małżonkami. W kanonie 1057 § 2 KPKanon stwierdza się, że „zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa"[174].

Case nr 6

Materialnoprawną podstawę żądania pozwu o zapłatę poniesionych kosztów kanonicznego unieważnienia małżeństwa stanowi art. 353[1] KC, jeśli strony zawarły umowę w tym zakresie.

Wyrok SO w Sieradzu z dnia 26.3.2014 r., I Ca 53/14, http://orzeczenia.ms.gov.pl/ (dostęp: 21.12.2015 r.).

Powód Ł.K. w pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w Z. wniósł o zasądzenie od byłej żony A.K. kwoty 1021,24 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swe żądanie wskazał, że dochodzona w pozwie kwota obejmuje poniesione przez niego pełne koszty kanonicznego unieważnienia małżeństwa stron, powstałe po dacie 4.10.2011 r., które była żona zobowiązała się pokryć. Na koszty te złożyły się: koszty trzykrotnego wyjazdu do G. celem zapoznania się ze stanem sprawy, koszty przesyłek pism oraz koszty opłat apelacyjnych. Podał, że dowodem potwierdzającym istnienie zobowiązania A.K. jest załączone do pozwu oświadczenie z dnia 4.3.2009 r., w którym pozwana zobowiązała się „pokryć koszty procesu unieważnienia małżeństwa z Ł.K.".

Pozwana reprezentowana przez adwokat M.K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wyrokiem z dnia 20.12.2013 r. Sąd Rejonowy w Z.W. oddalił powództwo i zasądził od Ł.K. na rzecz A.K. kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

[173] B. Sitek, *Koncepcja małżeństwa z perspektywy prawa rzymskiego i kanonicznego. Niemodna instytucja?* [w:] M. Różański, J. Krzywkowska (red.), *op. cit.*, s. 291–302.

[174] *Ibidem*, s. 301.

Wydanie powyższego orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne.

W dniu 6.9.2008 r. Ł.K. i A.K. zawarli związek małżeński. Po ślubie pozwana wyjechała za granicę. Po opuszczeniu kraju pozwana utrzymywała kontakt telefoniczny z rodzicami. Nie odpowiadała na telefony i sms-y ze strony męża. W Holandii podjęła decyzję, aby nie kontynuować związku z Ł.K. oraz nie wracać do kraju. Żona zgodziła się pokryć koszty sprawy rozwodowej i podpisała oświadczenie z dnia 4.3.2009 r., w którym stwierdziła, że „pokryje koszty rozwodu z (...) mężem Ł.K.". Tego samego dnia podpisała także oświadczenie, w którym zobowiązała się, że „pokryje koszty procesu o kanoniczne unieważnienie małżeństwa zawartego z Ł.K.". Wyrokiem z dnia 19.5.2009 r. w sprawie I 1C 113/09 Sąd Okręgowy w S. rozwiązał przez rozwód bez orzekania o winie małżeństwo pomiędzy Ł.K. a A.K. Jednocześnie nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem obciążającej ją części opłaty, a także zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 50 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów. Żadna ze stron nie wniosła od wyroku apelacji.

Wyrokiem z dnia 15.1.2011 r. małżeństwo zostało uznane za nieważne z tytułu symulacji zgody małżeńskiej po stronie pozwanej A.K. Z mocy prawa wyrok ten podlegał apelacji do Trybunału Metropolitarnego w G. Ostatecznie Trybunał Metropolitalny unieważnił małżeństwo stron z dniem 2.8.2013 r.

W dniu 4.10.2011 r. pełnomocnik Ł.T.K. wystosował do pozwanej pismo, w którym obciążył ją kosztami postępowania o unieważnienie małżeństwa. Ł.K. wskazał, iż po dacie 4.10.2011 r. poniósł koszty związane z przesyłaniem korespondencji do sądu. Powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, inicjując postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej. Pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że materialnoprawną podstawę żądania pozwu stanowi art. 353^1 KC, zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zdaniem sądu I instancji, w dniu 4.3.2009 r. pomiędzy Ł.K. i A.K. doszło do zawarcia umowy, mocą której pozwana zobowiązała się, że pokryje koszty kanonicznego unieważnienia małżeństwa. Zawarta pomiędzy stronami umowa obejmuje zatem zobowiązanie

pozwanej wyłącznie w takim zakresie, jaki wyraża jej oświadczenie woli, tj. że pokryje koszty procesu o unieważnienie małżeństwa, albowiem jedynie w tym zakresie istnieje zgodny zamiar stron (konsensus). Sąd Rejonowy wskazał, że skoro Kodeks prawa kanonicznego nie przewiduje rozliczania pomiędzy stronami kosztów postępowania, zatem jako prawnie dopuszczalną należy uznać umowę o rozliczenie kosztów procesu o unieważnienie małżeństwa, zawartą pomiędzy stronami w dniu 4.3.2009 r. Zgodnie z nią koszty procesu kanonicznego zobowiązała się pokryć A.K. Umowa przewidywała, że niezależnie od wyniku postępowania koszty postępowania pokryje pozwana. Umowa nie zawierała przy tym definicji tych kosztów. Strony nie ustaliły, jakie wydatki A.K. winna zwrócić byłemu mężowi. Oświadczenie pozwanej nie zawiera sformułowania, że chodzi o „wszelkie" lub „wszystkie" koszty procesu o kanoniczne unieważnienie małżeństwa. Dlatego dokonując wykładni użytego w oświadczeniu sformułowania „koszty procesu", sąd I instancji posiłkował się definicją ustawową wynikającą z Kodeksu postępowania cywilnego i przeniósł ją na grunt procesu kanonicznego. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 KPC, pod pojęciem „koszów procesu" należy rozumieć koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Rejonowego, prawidłowa interpretacja treści zawartej między stronami umowy o pokrycie kosztów rozwodu jest następująca: A.K. w dniu 4.3.2009 r. zobowiązała się pokryć koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w procesie o unieważnienie małżeństwa – niezależnie od wyniku tego postępowania.

Mając na względzie treść wskazanych przepisów i wyjaśnienia pełnomocnika powoda, sąd I instancji przyjął, iż koniecznymi kosztami procesu kanonicznego były koszty wpisu od skargi 515,40 zł, opłata apelacyjna 571,10 zł oraz 161,90 zł, koszty biegłego 207,20 zł i koszty wyjazdu na przesłuchanie 87,89 zł. Do kosztów procesu o unieważnienie małżeństwa nie można zaliczyć kosztu zakupu obrączek ślubnych w wysokości 950 zł ani kosztów korespondencji – bliżej nieokreślonej, co do której nie sposób ocenić, czy miała ona jakiekolwiek znaczenie dla postępowania. Zaś za nieudowodnione i niecelowe należało przyjąć koszty związane z rzekomym trzykrotnym wyjazdem powoda do G., aby zapoznać się z aktami, które już znał z procesu przed sądem I instancji. Oczywiście strona każdego postępowania, w tym również kanonicznego, ma prawo i możliwość zapoznawania się z treścią akt. Pełnomocnik powoda nie wykazał, w jakim celu Ł.K. dokonywał

przeglądania akt po zapadnięciu orzeczenia sądu I instancji, który unieważnił małżeństwo. Nie udowodnił, że odmówiono mu sporządzenia odpisów z akt czy też sporządzenia ich kopii, co z pewnością byłoby tańsze i bardziej praktyczne. Dowód zakupu paliwa w dniu 9.12.2011 r. dowodzi, że powód dokonał w tym dniu konkretnego zakupu, ale nie wskazuje, w jakim celu i kiedy paliwo zostało wykorzystane.

Z tych też względów Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie może ponosić kosztów związanych z chęcią osobistego przeglądania przez powoda bądź jego pełnomocnika akt sprawy po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji, który jako jedyny prowadził postępowanie, albowiem wydatki z tym związane nie były konieczne do podjęcia przez sąd rozstrzygnięcia w sprawie. Podobnie do wydatków koniecznych nie można zaliczyć kosztów przesyłania do sądu pism bliżej nieokreślonych, co do których sąd nie jest w stanie podać, czy miały one dla sprawy znaczenie. Bez wątpienia jedynie dwie przesyłki w sprawie były konieczne: nadanie skargi o unieważnienie małżeństwa i apelacji, czyli dwie przesyłki po 3,75 zł. Pozostałe pisma, jeśli stanowiły uzupełnienia stanowiska, to nie były przesyłkami koniecznymi, a związanymi z nieprawidłowościami w sporządzaniu pierwotnych pism. Koszt nadawania takich przesyłek nie może obciążać pozwanej, gdyż powstał z winy powoda i nie był celowy.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż pełne koszty postępowania o unieważnienie małżeństwa poniesione przez powoda, jakie winny obciążać pozwaną, to: 1248,40 zł z tytułu opłat od skargi i apelacji, koszty biegłego 207,20 zł, koszty dojazdu na przesłuchanie 87,89 zł oraz koszt nadania dwóch koniecznych przesyłek 2 × 3,75 zł, łącznie jest to suma 1550,99 zł. Wobec tego, iż pozwana pokryła już koszty w kwocie znacznie wyższej, bo do sumy potrącenia 1817 zł, powództwo jako niezasadne należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 98 KPC, uznając, że pozwana uprawniona jest do otrzymania od powoda zwrotu całości kosztów, na które złożyły się: zwrot kosztów zastępstwa prawnego 180 zł i opłata od pełnomocnictwa 17 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył pełnomocnik powoda, zarzucając naruszenie: po pierwsze, art. 379 pkt 5 KPC w zw. z art. 233 KPC w zw. z art. 415 KC – poprzez dowolną interpretację zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie, że wniesiony w sprawie pozew dotyczył naprawienia szkody, która wystąpiła

po stronie Ł.K., a w związku z kanonicznym unieważnieniem małżeństwa stron z winy pozwanej – co skutkowało pozbawieniem powoda możliwości obrony jego praw; po drugie, art. 213 § 1 KPC w zw. z art. 228 § 1 KPC – poprzez pominięcie faktów powszechnie znanych, dotyczących konieczności zakupu obrączki przez nupturienta oraz konieczności przeglądania akt sprawy w celu należytej obrony swoich praw; po trzecie, art. 321 § 1 KPC – poprzez wyrokowanie co do przedmiotu nieobjętego żądaniem w sytuacji, gdy pozwana nie kwestionowała potrącenia z dnia 4.10.2011 r., a pozwem objęte były szkoda i koszty, które wystąpiły po dacie 4.10.2011 r.

W *petitum* skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.W.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja pełnomocnika powoda okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i czyni podstawą swojego orzeczenia. Ustalenia te zostały poparte rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów, dokonana przez Sąd *a quo,* odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Odnosząc się w pierwszym rzędzie do najdalej idącego zarzutu, tj. naruszenia przez sąd I instancji art. 379 pkt 5 KPC w zw. z art. 233 KPC w zw. z art. 415 KC, wskazać należy, iż w toku postępowania przed Sądem Rejonowym strona powodowa żądała konsekwentnie i niezmiennie od pozwanej zwrotu kosztów kanonicznego unieważnienia małżeństwa, do czego A.K. zobowiązała się w dniu 4.3.2009 r. Stosownie do treści art. 383 KPC, w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Powyższe oznacza, że dla losu zaskarżonego orzeczenia podniesiony na etapie apelacji zarzut naruszenia art. 415 KC w zw. z art. 233 KPC i art. 379 pkt 5 KPC z tego powodu nie miał żadnego znaczenia i musiał zostać pominięty bez potrzeby przeprowadzenia analizy w tym zakresie. Na etapie postępowania apelacyjnego niedopuszczalne jest dokonywanie zmiany powództwa, czy to poprzez zmianę podstawy faktycznej dochodzonych pierwotnie roszczeń, czy też inaczej, przez wyeksponowanie nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia. Powód jako podstawę faktyczną żądania podał w pozwie zobowiązanie pozwanej

do pokrycia kosztów procesu o kanoniczne unieważnienie małżeństwa, a zatem powołał się na realizację uprawnienia z łączącej strony umowy z dnia 4.3.2009 r. Powoływanie się w apelacji na szkodę związaną z zawarciem przez powoda związku małżeńskiego z pozwaną i zgłoszenie z tego tytułu roszczenia jako odszkodowawczego, stanowi w istocie zgłoszenie nowego żądania opartego na innej podstawie faktycznej, bowiem nie jest jego źródłem niewykonanie przez A.K. zobowiązania z dnia 4.3.2009 r. Co się tyczy pozostałych zarzutów, podkreślić należy, że skarżący nie przedstawił żadnych merytorycznych argumentów, które mogłyby spowodować, że ocena prawna Sądu Rejonowego okazałaby się wadliwa. Sąd prawidłowo uznał, iż interpretacji warunków umowy łączącej strony należy dokonać na podstawie definicji ustawowej, tj. po myśli art. 98 § 1 KPC, który to przepis stanowi, iż za koszty procesu należy uznać koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stronie powodowej nie udało się zaś wykazać, aby koszty związane z dojazdem do G. faktycznie zostały przez powoda poniesione i aby były one konieczne do obrony jego praw w procesie kanonicznego unieważnienia małżeństwa. W kwestii kosztu zakupu obrączek, to niewątpliwie nie był to koszt wymienionego postępowania, a wydatek związany z zawarciem przez strony małżeństwa. Trafnie także uznał sąd I instancji, iż do kosztów procesu nie sposób zaliczyć wydatków poniesionych na wysyłanie korespondencji, zwłaszcza iż strona powodowa nie wykazała, iż korespondencja ta miała jakiekolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zgodnie z treścią art. 6 KC ciężar dowodu w tym przedmiocie spoczywał na powodzie. Sąd ten jedynie w treści pisemnych motywów rozstrzygnięcia ustalił, iż pozwana w całości (a nawet ponad miarę) wywiązała się z zobowiązania co do pokrycia kosztów postępowania kanonicznego o unieważnienie małżeństwa, a wywód Sądu w tym przedmiocie nie może być uznany za odbiegający od podstawy żądania, gdyż ściśle wiąże się ze złożonym przez pozwaną w dniu 4.3.2009 r. oświadczeniem, będącym podstawą żądań powoda. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 385 KPC, oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

1. **Jakie żądanie powoda zostało rozpatrzone przez sądy I i II instancji? Czy Kodeks prawa kanonicznego przewiduje rozliczenia pomiędzy stronami kosztów postępowania w procesie o unieważnienie małżeństwa?**
2. **Kogo dotyczą postanowienia Konkordatu?**

3. **Jaka była podstawa prawna unieważnienia małżeństwa kanonicznego w powyższej sprawie?**
4. **Jakie procedury obowiązują przy rejestracji małżeństwa cywilnego zawartego w formie wyznaniowej?**
5. **Jakie regulacje prawne (poza Konkordatem) obowiązują w Polsce w stosunku do innych Kościołów i związków wyznaniowych oraz jakie osoby są upoważnione do odbierania oświadczeń woli nupturientów przy zawieraniu związków wyznaniowych ze skutkami świeckimi?**

Ad 1. Sąd I instancji rozpatrywał roszczenie powoda o zwrot w całości kosztów kanonicznego unieważnienia małżeństwa. Wyrokiem z dnia 20.12.2013 r. sąd rejonowy oddalił powództwo i zasądził od Ł.K. na rzecz A.K. kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana podpisała bowiem oświadczenie, w którym zobowiązała się, że „pokryje koszty procesu o kanoniczne unieważnienie (…) małżeństwa zawartego z Ł.K.". Sąd II instancji oddalił apelację powoda. Uznał, że sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenie. Kodeks prawa kanonicznego nie przewiduje rozliczania pomiędzy stronami kosztów postępowania, zatem jako prawnie dopuszczalną należy uznać umowę o rozliczenie kosztów procesu kanonicznego o nieważność małżeństwa, zawartą pomiędzy stronami. Zgodnie z nią koszty procesu kanonicznego zobowiązała się pokryć pozwana. Umowa przewidywała, że niezależnie od wyniku postępowania ona pokryje koszty postępowania. Umowa nie zawierała przy tym definicji tych kosztów.

Ad 2. Postanowienia Konkordatu – umowy międzynarodowej między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską – dotyczą wiernych Kościoła katolickiego[175] w Rzeczypospolitej Polskiej. Mają oni obowiązek uzyskania skutków cywilnych dla małżeństwa kanonicznego zapewnionych w Konkordacie (art. 10)[176].

Ad 3. Wyrokiem z dnia 15.1.2011 r. małżeństwo zostało uznane za nieważne z tytułu symulacji zgody małżeńskiej po stronie pozwanej A.K. Z mocy prawa wyrok ten podlegał apelacji do Trybunału

[175] Por. art. 15a Konkordatu.

[176] Post. Konferencji Episkopatu Polski z dnia 4.6.1998 r., cyt. za: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 45.

Metropolitarnego w G. Ostatecznie Trybunał Metropolitalny unieważnił małżeństwo stron z dniem 2.8.2013 r.

Ad 4. Podstawą wszczęcia postępowania rejestracyjnego, mającego na celu sporządzenie aktu małżeństwa zawartego w trybie art. 1 § 2 KRO, jest zaświadczenie sporządzone przez duchownego i przekazanie do urzędu stanu cywilnego w określonym terminie, tj. przed upływem 5 dni od dnia zawarcia małżeństwa (art. 8 § 3 KRO). Zaświadczenie duchownego o zawarciu małżeństwa wyznaniowego ze skutkami świeckimi musi odpowiadać wymogom Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 8 § 2 KRO), zostać złożone niezwłocznie po złożeniu przez nupturientów oświadczeń woli o uzyskaniu skutków cywilnych dla zawieranego przez nich małżeństwa wyznaniowego, stwierdzać, że oświadczenia te zostały złożone w obecności duchownego, zostać podpisane przez małżonków, duchownego oraz dwóch pełnoletnich świadków.

Nie jest łatwe ustalenie charakteru terminu do przekazania zaświadczenia przez duchownego do urzędu stanu cywilnego[177]. Należy określić, czy termin ten należy do trybu postępowania cywilnego czy administracyjnego. Jeśli przyjąć, że jest to termin prawa cywilnego, to jest to termin zawity (prekluzyjny)[178]. Terminy zawite, podobnie jak terminy przedawnienia, ustawodawca zastrzega wyłącznie przepisami o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Jednakże reżim prawny terminów zawitych jest bardziej rygorystyczny od przedawnienia. Zawsze bowiem na skutek upływu terminu zawitego określone uprawnienie wygasa. Upływ tego terminu uwzględnia się z urzędu. Nie potrzeba tu żadnego zarzutu procesowego. Terminy zawite charakteryzują się tym, że niepodjęcie przez uprawniony podmiot w czasie ich biegu określonej czynności powoduje wygaśnięcie przysługującego mu prawa. Uchybienie terminu zawitego powoduje nieważność względną danej czynności prawnej, ponieważ można wnosić o jego przywrócenie, jeśli strona uprawdopodobni, że jego uchybienie nastąpiło bez jej winy, zaś organ może termin przywrócić (art. 167–172 KPC). Instytucji tej jednak nie można stosować wobec terminu określonego w art. 8 § 3 KRO, bowiem nie może on zostać przywrócony, zatem nie jest to termin zawity. Jak się wydaje, termin

[177] A. Tunia, *Rejestracja małżeństwa cywilnego zawartego w formie wyznaniowej* [w:] T. Płoski, J. Krzywkowska (red.), *Matrimonium…*, *op. cit*., s. 356–370.

[178] *Ibidem*, s. 358; Także: E. Gniewek (red.), *Podstawy prawa cywilnego...*, *op. cit*., s. 162; Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna,* Warszawa 1997, s. 358.

ten należy do trybu postępowania administracyjnego, ponieważ toczy się ono przed kierownikiem USC, który *ex lege* jest organem administracji publicznej (art. 81, art. 86 ust. 3, art. 87 ust. 5 PASC).

Na gruncie prawa administracyjnego wyróżnia się terminy zwykłe, zawite i przedawniające[179]. Termin zawity w postępowaniu administracyjnym to termin, którego nie wolno naruszać, ponieważ czynność dokonana po jego upływie jest nieważna i prawnie bezskuteczna. Jego uchybienie powoduje nieważność czynności dokonanej i nie można wnieść o jego przywrócenie, czyli powoduje on nieważność bezwzględną. Jednakże bieg terminu do złożenia zaświadczenia przez duchownego w USC ulega zawieszeniu na czas trwania przeszkody, jeżeli jego zachowanie nie jest możliwe z powodu siły wyższej (art. 8 § 3 zd. 2 KRO). Terminy zawite prawa cywilnego nie ulegają zawieszeniu, lecz mogą być przywrócone. Termin wskazany w art. 8 § 2 zd. 2 KRO nie może być przywrócony, a jedynie w szczególnym przypadku (siła wyższa[180]) – zawieszony, na czas trwania przeszkody. W doktrynie wskazuje się więc, że jest to wyjątkowy termin administracyjny[181].

Można prowadzić dalsze rozważania na temat podpisów składanych na formularzu zaświadczenia: małżonkowie, duchowny (podpis duchownego asystującego przy zawieraniu małżeństwa czy duchownego upoważnionego do sporządzenia zaświadczenia[182], czy też dwa podpisy)[183], dwóch pełnoletnich świadków. Artykuł 8 § 2 KRO nie przewiduje żadnej procedury ustalania ich pełnoletniości. Teoretycznie jest to możliwe, gdy w zaświadczeniu zostaną odnotowane ich numery PESEL. Ponieważ ustalenia pełnoletniości świadków dokonuje duchowny, pozostaje to poza kontrolą kierownika USC. Jednakże brak pełnoletniości świadków i ich podpisów na druku zaświadczenia nie powoduje niemożności rejestracji małżeństwa przez kierownika USC, zatem nie są one elementem przesłanki konstytutywnej zawarcia związku

[179] A. Tunia, *Rejestracja małżeństwa…*, *op. cit*., s. 356–370; A. Wiktorowska, *Terminy* [w:] E. Wierzbowski (red.), *Postępowanie administracyjne – ogólne, podatkowe i egzekucyjne*, Warszawa 1998, s. 70.

[180] Pojęcie siły wyższej: W. Borysiak, *op. cit*., s. 96, pkt 38; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 80.

[181] A. Mezglewski, A. Tunia, *Wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego*, Warszawa 2007, s. 186–187.

[182] Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5.2.2015 r. w sprawie ogłoszenia wykazu stanowisk, których zajmowanie upoważnia do przyjmowania oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński oraz sporządzania zaświadczeń stanowiących podstawę sporządzania aktu małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, M.P. z 2015 r., poz. 230.

[183] A. Tunia, *Rejestracja małżeństwa…*, *op. cit*., s. 359.

małżeńskiego, a jedynie wymogiem o charakterze porządkowym[184]. Tego rodzaju rozwiązanie, jak się wskazuje, zapobiega możliwości rejestracji fikcyjnej małżeństw poza wiedzą i wolą samych nupturientów[185]. Zaświadczenie musi spełniać wymogi określone w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26.10.1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów[186]. Wzór zaświadczenia został zamieszczony w załączniku nr 10 do tegoż rozporządzenia. Jeśli duchowny sporządzi prawidłowo zaświadczenie, stanowi ono podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa. W przypadku odmowy kierownika USC sporządzenia tego aktu, zawiadamia on osobę zainteresowaną (a przede wszystkim małżonków, bo mają w tym interes prawny, oraz duchownego, ponieważ jest on podmiotem zobowiązania do przekazania zaświadczenia do USC i ewentualne roszczenia co do uchybienia tego obowiązku będą kierowane do niego)[187].

Osoba zainteresowania ma możliwość w terminie 14 dni od doręczenia jej zawiadomienia wystąpić do sądu rejonowego, właściwego ze względu na siedzibę USC, z wnioskiem o rozstrzygnięcie, czy okoliczności przedstawione przez kierownika USC uzasadniają odmowę (nie można wystąpić z takim wnioskiem, jeśli już wcześniej sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 5 KRO, że małżeństwo nie może być zawarte). Przyczyny odmowy musi wskazać kierownik USC w piśmie zawiadamiającym o odmowie sporządzenia aktu małżeństwa. Jeśli w toku postępowania sąd uzna argumenty kierownika USC za niezasadne, uwzględnia wniosek zainteresowanej osoby (osób). Po uprawomocnieniu się postanowienia kierownik USC (lub jego zastępca) musi sporządzić akt małżeństwa. Natomiast gdy wniosek zostanie oddalony, osoba zainteresowana ma prawo złożyć zażalenie na postanowienie do sądu okręgowego[188].

---

[184] *Ibidem,* s. 360; Odmiennie L. Adamowicz: „Na zawiadomieniu wystarczyłby podpis duchownego" – cyt. za: *Aspekty praktyczne związane z funkcjonowaniem małżeństwa konkordatowego* [w:] P. Kasprzyk (red.), *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2005, s. 139.

[185] A. Tunia, *Rejestracja małżeństwa…*, *op. cit.*, s. 360.

[186] Dz.U. z 1998 r. Nr 136, poz. 884.

[187] T. Smyczyński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza duchownego z powodu naruszenia prawa przy zawieraniu małżeństwa*, RPEiS 2002, Nr 2, s. 165.

[188] Zob. uwagi A. Tuni [w:] A. Tunia, *Rejestracja małżeństwa…*, *op. cit.*, Rozdział 2. *Sporządzenie aktu małżeństwa,* s. 356–370.

Akt małżeństwa powinien zostać sporządzony niezwłocznie, nie później niż w następnym dniu roboczym, po którym do USC dotarły dokumenty stanowiące podstawę sporządzenia tego aktu. Termin ten jest terminem instrukcyjnym (nie ma charakteru terminu zawitego ani przedawniającego), co oznacza, że jego przekroczenie nie powoduje negatywnych następstw w sferze prawnej małżonków. Może się natomiast przyczynić do dezorganizacji pracy urzędu[189] bądź życia małżonków, jeśli akt ten jest im niezbędnie potrzebny do załatwienia ważnych spraw życiowych. Istotne są bowiem dane wpisane w akcie małżeństwa oraz zmiana stanu cywilnego małżonków i ich dzieci narodzonych z tego związku (jeśli nie zaistnieją świeckie skutki małżeństwa, dziecko nie będzie chronione w prawie rodzinnym domniemaniem pochodzenia od męża matki)[190].

Akt małżeństwa podpisuje tylko kierownik USC lub jego zastępca i odciska pieczęć ze swoim imieniem i nazwiskiem. Brak podpisu duchownego, brak podpisu małżonków (lub choćby jednego z nich), brak nazwy związku wyznaniowego, w którym małżeństwo zostało zawarte, powodują ze strony kierownika USC odmowę sporządzenia aktu małżeństwa z powodu braków formalnych. Kierownik USC powinien wezwać małżonków i duchownego do uzupełnienia braków w terminie 7 dni, pod rygorem pozostawienia sprawy bez rozpoznania w przypadku braku podpisów duchownego i małżonków (małżonka). Natomiast w przypadku braku nazwy Kościoła lub związku wyznaniowego kierownik USC ma obowiązek ustalić, czy związek ten ma prawo do cywilnej rejestracji małżeństw. Jeśli odpowiedź jest negatywna, odmawia rejestracji i sporządzenia aktu małżeństwa[191].

W doktrynie pojawiły się już postulaty (*de lege lata* lub *de lege ferenda*) o potrzebie zmiany charakteru terminu zawartego w art. 8 § 3 KRO na charakter instrukcyjny[192], a także o potrzebie nowelizacji zarówno przepisów wykonawczych, państwowych i kościelnych, dotyczących instytucji małżeństwa konkordatowego[193].

---

[189] *Ibidem*, s. 364.

[190] B. Trębska, *Istota (konstrukcja) domniemania pochodzenia od męża matki* [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 606–607; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 641–644.

[191] A. Tunia, *Rejestracja małżeństwa*..., *op. cit*., s. 368–369.

[192] *Ibidem*, s. 370.

[193] A. Mezglewski, *O potrzebie nowelizacji*..., *op. cit*., s. 371–380.

Ad 5. Poza Kościołem rzymskokatolickim związki małżeńskie wyznaniowe ze skutkami świeckimi można zawierać także w Kościołach: prawosławnym, ewangelicko-augsburskim, ewangelicko-reformowanym, ewangelicko-metodystycznym, chrześcijan baptystów, polskokatolickim, starokatolickim mariawitów, adwentystów dnia siódmego, zielonoświątkowym, a także w żydowskich gminach wyznaniowych[194]. Osoby duchowne uprawnione do przyjmowania oświadczeń woli nupturientów o skutkach świeckich wymienione są w obwieszczeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 5.2.2015 r.

2.6. Obowiązki małżeńskie

Kodeks rodzinny i opiekuńczy daje wizję małżeństwa i rodziny w prawie polskim. Treść art. 23 KRO jest transpozycją przepisów dotyczących ochrony małżeństwa i rodziny zawartych w Konstytucji RP (art. 18, art. 71 – już wyżej omawiane). Zatem te regulacje prawne kształtują model prawny małżeństwa. W sferze osobistej małżonkowie winni są sobie szacunek, szczerość, zaufanie, bowiem są to postawy i zachowania sprzyjające harmonii współżycia rodzinnego[195]. Równość małżonków jest jedną z zasad polskiego prawa rodzinnego (ponadto: zasada monogamii, świeckości małżeństwa, trwałości związku –omówione wyżej). Zasadę równości praw i obowiązków małżonków (zasada egalitaryzmu) w zawartym przez nich związku, a w konsekwencji – w założonej przez nich rodzinie, poza art. 23, kształtuje szereg innych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 24 – rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny, art. 37 – czynności wymagające zgody drugiego małżonka, art. 43 – udziały w majątku wspólnym, art. 97 – wykonywanie władzy rodzicielskiej). Małżonków powinna łączyć szczególna więź, przejawiająca się we wspólnocie fizycznej, ekonomicznej, duchowej i emocjonalnej[196]. Zgodnie z treścią art. 23 KRO obowiązani są oni do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Ustawodawca zobowiązuje małżonków do wspólnego pożycia i wierności, a zatem

[194] Zob.: www.katolikos.republika.pl/r/koscioly 1.htm, https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2011/12/e-rejestr.pdf, (dostęp: 14.1.2013 r.); W. Borysiak, *op. cit*., s. 26; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 42–51.

[195] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 218–239.

[196] M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 54–60 – prawa i obowiązki małżonków.

wskazuje wyraźnie na trwałość małżeństwa, budowanie związku na silnych podstawach i głębokiej, wzajemnej odpowiedzialności za siebie i założoną rodzinę, a więc zrodzone z tego związku dzieci. Więź między małżonkami jest więzią bardzo intymną, zatem specyficzną. Wzajemne obowiązki małżonków, mimo że ustawodawca używa słów „są obowiązani", nie są zaopatrzone w sankcję przymusowego ich wykonywania (*lege imperfectae*). Zatem małżonkowie nie mogą wymuszać także na sobie pewnych zachowań przy użyciu siły (np. zmuszać małżonka do określonych zachowań seksualnych, używać przemocy w postaci naruszenia nietykalności cielesnej za zaniedbania domowe, bowiem są to działania przestępcze, których znamiona określone są w Kodeksie karnym)[197].

Obowiązki wymienione w przepisie art. 23 KRO nie są wyliczone enumeratywnie, lecz przykładowo[198]. Nie wyczerpują one wszystkich zachowań małżonków wobec siebie, jakie powinni podejmować dla dobra małżeństwa i założonej rodziny. Obowiązek wzajemnej pomocy dotyczy także małżonków żyjących w separacji sądowej (art. 61^4 § 4 KRO), bowiem separacja nie rozrywa węzła małżeńskiego, małżonkowie nie mogą zawrzeć małżeństwa z inną osobą (art. 61^4 § 2 KRO), odmiennie niż wskutek rozwodu, który rozrywa węzeł małżeński i powoduje ustanie małżeństwa.

Obowiązek współdziałania dla dobra rodziny wymaga dobrej woli obojga małżonków, odpowiedzialności, wytyczenia sobie wspólnych celów życiowych i ich realizowania. Przepisy KRO wskazują na pewne elementy tego współdziałania: współdecydowanie o ważniejszych sprawach rodziny (art. 24 KRO), wspólne zaspokajanie potrzeb rodziny (art. 27 KRO), solidarna odpowiedzialność za długi jednego z nich zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (niezależna od ustroju majątkowego, w jakim żyją małżonkowie art. 30 KRO), współdziałanie małżonków w zarządzie majątkiem wspólnym (art. 36 § 1 KRO), wspólne sprawowanie władzy rodzicielskiej nad dziećmi (art. 93 § 1 KRO), w tym wspólne rozstrzyganie o istotnych sprawach dotyczących dzieci (art. 97 § 2 KRO)[199].

---

[197] Zob. zwłaszcza ostatnia nowelizacja z dnia 20.3.2015 r., Dz.U. poz. 541 – Rozdział XXV. *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości*, Rozdział XXVI. *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*.

[198] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 219.

[199] M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 54–56.

Tylko właściwe wypełnianie wzajemnych obowiązków oraz wzajemna miłość i szacunek budują prawidłową atmosferę do wychowania potomstwa. Obowiązek pożycia składa się z trzech sfer:

1) duchowej (miłość, zaufanie, szczerość, lojalność, wyrozumiałość, kultura osobista, serdeczność, respektowanie osobistych potrzeb małżonka, gotowość do ustępstw oraz kompromisów)[200];
2) fizycznej (utrzymywanie stosunków cielesnych w takim zakresie, na jakie pozwala zdrowie, kondycja psychiczna i fizyczna małżonka – sfera najbardziej podatna na ustanie, a także wspólne zamieszkiwanie)[201];
3) ekonomicznej (gospodarcza – wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego w taki sposób, by stopa życiowa małżonków była jednakowa, chyba że wynika to z innych szczególnych okoliczności, jak choroba czy niepełnosprawność jednego z nich).

Obowiązki wymienione w art. 23 KRO mają przede wszystkim charakter moralny, gdyż recypują powszechnie akceptowane w społeczeństwie obowiązki rodzinne. Ustawodawca podniósł je do rangi obowiązków prawnych, a zatem ich naruszenie będzie wywierało poważne skutki prawne. Przyjmuje się zakaz ingerencji osób trzecich w sferę pożycia intymnego małżonków (prawo do prywatności i życia rodzinnego). Domaganie się przez małżonka niewywiązującego się ze swoich obowiązków ścisłej ich realizacji przez drugiego małżonka może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego[202]. Istotnym obowiązkiem, którego złamanie często prowadzi do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, jest naruszenie obowiązku wierności małżeńskiej, szczególnie gdy na skutek stosunków intymnych poza małżeństwem dochodzi do zakażenia drugiego małżonka chorobą przenoszoną drogą płciową (w tym nieuleczalnym zespołem braku odporności HIV). Naruszenie obowiązków może nie skutkować bezpośrednio odpowiedzialnością w sferze prawa, ale pośrednio wywołuje wiele poważnych

---

[200] Wyrok SN z dnia 6.2.2002 r., V CKN 741/00, http://lexlege.pl/orzeczenie/68341/v-ckn-741-00-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 21.12.2015 r.); J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 222; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 128–129.

[201] Por.: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 223 – brak wspólnego miejsca zamieszkania w zasadzie nie wpływa na prawa i obowiązki małżonków, jeśli nie łączy się to z ustaniem pożycia; K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 128 – obowiązek pożycia to także obowiązek wspólnego zamieszkiwania.

[202] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 230.

konsekwencji (rozwód, separacja sądowa, odpowiedzialność karna za naruszenie nietykalności cielesnej małżonka, konsekwencje w prawie spadkowym[203], w sferze władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi w postaci pozbawienia lub ograniczenia władzy).

Case nr 7

Nawet gdyby uznać, że między małżonkami brak było wspólności małżeńskiej, małżonce, z uwagi na śmierć męża zobowiązanego alimentacyjnie, przysługiwać winno uprawnienie do renty rodzinnej tak, jakby miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Wyrok SO w Tarnowie z dnia 9.7.2014 r., IV U 567/14, http://orzeczenia.ms.gov.pl/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

W uchwale z dnia 26.10.2006 r. (III UZP 3/06) Sąd Najwyższy podniósł, że jeżeli nie orzeczono rozwodu albo separacji, to uzasadnione jest domniemanie, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Podkreślił przy tym, że istnienie wspólności małżeńskiej należy oceniać na podstawie wszelkich okoliczności faktycznych, które – w przypadku braku formalnego orzeczenia rozwodu lub separacji i równoczesnego nieistnienia dowodów na całkowite rozbicie faktycznych więzi małżeńskich – mogą wskazywać na utrzymanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Na gruncie prokonstytucyjnej wykładni art. 70 ust. 3 ustawy odmowa przyznania prawa do renty rodzinnej nie może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia uprawnionego małżonka, który – pomimo kryzysu więzi małżeńskich – dążył do utrzymywania łączności małżeńskiej i rodzinnej, przez co wspólność małżeńska nie została całkowicie unicestwiona.

W niniejszej sprawie odwołująca dążyła do utrzymywania łączności małżeńskiej i rodzinnej z mężem. Działania takie podejmował również zmarły, z tym iż trzeba wziąć pod uwagę, że w jego przypadku istotnym hamulcem tych działań była choroba alkoholowa. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie ma również to, że postanowieniem

[203] *Ibidem,* s. 231, pkt 65; Ponadto: wyrok SA w Krakowie z dnia 28.3.2014 r., IA Ca 54/14, portal orzeczeń SA w Krakowie – w sprawie o zachowek w kontekście obowiązków małżeńskich i zasad współżycia społecznego.

z dnia 10.12.2012 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie dokonał zabezpieczenia roszczenia alimentacyjnego odwołującej w sprawie rozwodowej poprzez zobowiązanie J.K. do uiszczania tytułem przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny kwot po 350 zł na rzecz każdego z małoletnich dzieci stron. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd powołał się na przepis art. 27 KRO.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26.10.2006 r. (III UZP 3/06), realne więzi małżeńskie kreujące faktyczną wspólność małżeńską wymaganą do nabycia przez wdowę (wdowca) prawa do renty rodzinnej[204] mogą być zachowane w każdym ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej. Pozostawania we wspólności małżeńskiej nie wyklucza w szczególności uzgodnienie ustroju rozdzielności majątkowej, który nie wpływa ani nie ogranicza powinności małżeńskich, o jakich stanowi art. 23 KRO. Skoro więc małżonkowie w okresie trwania małżeństwa, niezależnie od małżeńskiego ustroju majątkowego, w jakim pozostają, mają równe małżeńskie prawa i obowiązki, to mają także prawne możliwości zobowiązania współmałżonka do przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny według swoich sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych (art. 27 i art. 28 KRO). Trafne jest zatem postrzeganie realizacji tych powinności w kategoriach małżeńskiego obowiązku alimentacyjnego, który stanowi podłoże i podstawowe uzasadnienie przysługiwania prawa do renty rodzinnej w razie śmierci ubezpieczonego współmałżonka. W tym kontekście, jak podkreślił Sąd Najwyższy, uzasadnione jest stanowisko, że sądowe stwierdzenie obowiązku (nakazanie) przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny, w trybie art. 27 lub art. 28 KRO, stanowi orzeczenie o charakterze alimentacyjnym, a w każdym razie prowadzi do potwierdzenia alimentacyjnego obowiązku wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, obejmującego powinność przyczyniania się do utrzymania także współmałżonka, co w razie śmierci alimentacyjnie zobowiązanego ubezpieczonego kreuje uprawnienie do nabycia renty rodzinnej tak, jakby wdowa miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 *in fine* ustawy emerytalnej).

Takim sądowym stwierdzeniem obowiązku przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny, w trybie art. 27 KRO, tj. orzeczeniem o charakterze alimentacyjnym, odwołująca dysponowała. Było to

[204] Wyrok SA w Gdańsku z dnia 15.5.2013 r., III AUa 1534/12, portal orzeczeń SA w Gdańsku – prawo do wojskowej renty rodzinnej w kontekście praw i obowiązków małżeńskich.

postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 10.12.2012 r., zobowiązujące J.K. do uiszczania, tytułem przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny, kwot po 350 zł na rzecz każdego z małoletnich dzieci stron. Istotnie, jak przyjmują komentatorzy, obowiązek wynikający z art. 27 KRO ma charakter alimentacyjny[205]. Właściwy zatem wydaje się pogląd, że zasądzenie odpowiednich kwot w procesowym trybie dochodzenia roszczeń z art. 27 KRO oznacza zaistnienie prawa do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Nawet zatem, gdyby uznać, że między małżonkami brak było wspólności małżeńskiej, odwołującej, z uwagi na śmierć męża zobowiązanego alimentacyjnie, przysługiwać winno uprawnienie do renty rodzinnej tak, jakby miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Orzeczenie to na tle niniejszej sprawy potwierdza tylko zasadność uznania, że odwołującej, pomimo iż nie miała w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową, należy się prawo do renty rodzinnej.

1. **Kto stanowi rodzinę w rozumieniu art. 27 KRO?**
2. **Wymień prawa i obowiązki małżonków. Na czym polega prawo rozstrzygania o istotnych sprawach rodziny, a na czym obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny?**
3. **Jak należy rozumieć pojęcie możliwości zarobkowych i majątkowych małżonków?**
4. **Z czego wynika obowiązek osobistych starań o wychowanie dzieci i jak należy go rozumieć?**

Ad 1. Rodzinę w rozumieniu art. 27 KRO stanowią małżonkowie i ich wspólne małoletnie i pełnoletnie, lecz niesamodzielne dzieci (zarówno biologiczne, jak i przysposobione), pasierbowie przebywający stale we wspólnocie domowej. W piśmiennictwie przyjmuje się także, że do rodziny powinno się zaliczać małoletnie dzieci umieszczone w rodzinie zastępczej i dzieci obce przyjęte dobrowolnie na wychowanie i utrzymanie[206]. Jednakże poza Kodeksem rodzinnym

[205] Tak: J. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit*., s. 151–152; J. Gajda, *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 70; Podobnie: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 251, pkt 8 – „Z normy zawartej w art. 27 można wyinterpretować obowiązek alimentacyjny między nierozwiedzionymi małżonkami, mimo że jest on elementem szerszego obowiązku małżonków dotyczącego zaspokajania potrzeb rodziny".

[206] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 250.

i opiekuńczym są inne akty prawne, które definiują przynależność do rodziny w bardzo szeroki sposób[207]. W prawie rodzinnym została zachowana zasada autonomiczności rodziny. Ilekroć ustawodawca decyduje się na wkroczenie w sferę praw i obowiązków małżeńskich o charakterze osobistym oraz w sferę władzy rodzicielskiej, czyni to ostrożnie, z zachowaniem nieodzownego umiaru. Ingerencja państwa w stosunki rodzinne należy do wyjątków (art. 109–111 KRO), bowiem następuje to w sytuacjach szczególnych, najczęściej patologicznych[208].

Ad 2. W zd. 2 art. 23 KRO zostały wymienione podstawowe niemajątkowe obowiązki małżonków: wspólnego pożycia (więź duchowa, kontakty intymne i więź ekonomiczna), wzajemnej pomocy (polegający zwłaszcza na psychicznym wsparciu i wyręczaniu od obowiązków dnia codziennego zawsze, ilekroć zachodzi taka potrzeba) oraz wierności (rozumianej nie tylko jako powstrzymywanie się od pozamałżeńskich stosunków płciowych, lecz również jako szeroko pojmowaną lojalność wobec współmałżonka). Obowiązki te nie są obwarowane bezpośrednią sankcją, lecz ich naruszenie może powodować pośrednio daleko idące skutki prawne (rozpad pożycia małżeńskiego, który może skutkować separacją faktyczną, sądową i rozwodem). Oprócz obowiązków są i niemajątkowe prawa, np. uprawnienie małżonków do decydowania o nazwisku, jakie będą oni nosić w czasie trwania małżeństwa (art. 25 KRO)[209], prawo współdecydowania o istotnych sprawach rodziny (art. 24 KRO). Pojęcie to nie jest zdefiniowane w ustawie. Przyjmuje się, że obejmuje zarówno prawa majątkowe, jak i niemajątkowe. Istotne sprawy rodziny dotyczą zarówno czynności faktycznych (np. wybór mieszkania, szkoły dla dziecka, dłuższego albo stałego wyjazdu za granicę), jak i czynności prawnych (zaciągnięcie kredytu w banku, kupno nieruchomości czy samochodu). Za sprawy istotne nie uznaje się spraw

[207] Por.: pojęcie rodziny w art. 6 pkt 14 ustawy z dnia 12.3.2004 r. o pomocy społecznej, tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 163: „rodzina – osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące". Pojęcie bardzo szerokie uwzględnia także partnerów życiowych zarówno heteroseksualnych, jak i homoseksualnych, ich dzieci z innych związków, małżonków, konkubentów, jeśli zamieszkują razem i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, oraz wszystkie osoby spokrewnione; Zob. także: H. Bzdak, *Prawo dziecka…*, *op. cit*., s. 90–132.

[208] H. Bzdak, *Prawo dziecka…*, *op. cit*., s. 105, 138–153 – patologia życia rodzinnego i jej wpływ na wychowanie dziecka i zabezpieczenie jego interesów.

[209] J. Strzebińczyk, *Treść prawna…*, *op. cit*., s. 607–608.

bieżących życia codziennego (kupno bielizny, odzieży, żywności, zwykłych przedmiotów urządzenia domowego)[210]. Małżonkowie mają decydować wspólnie. Będzie to jednak niemożliwe, gdy jeden z małżonków zostanie ubezwłasnowolniony, a drugi zostanie jego opiekunem prawnym. Wówczas decyzje będą zapadały jednoosobowo, jednakże będą miały znaczenie podwójne (decyzja małżonka jako małżonka i decyzja małżonka jako opiekuna prawnego drugiego małżonka, będącego pod kontrolą sądu z racji sprawowania opieki prawnej). Małżonkowie mogą ustalić między sobą, że decyzje będzie podejmowała tylko jedna osoba bądź każde w pewnym zakresie spraw. W przypadku braku porozumienia między nimi każdy małżonek może zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie. Należy jednak przyjąć, że decyzja o podjęciu pracy zawodowej przez żonę czy pozostawaniu w domu i wychowywaniu dzieci nie jest sprawą istotną, lecz osobistą sprawą żony i nie podlega ocenie sądu[211]. Bliższa analiza unormowań zawartych w art. 23–30 KRO pozwala dostrzec dwa wyraźnie różniące się typy relacji między małżonkami, które możemy określić jako: prawa i obowiązki wzajemne oraz prawa i obowiązki względem rodziny[212]. Na podstawie art. 24 KRO nie można rozstrzygać o obowiązku alimentacyjnym między małżonkami ani członkami rodziny. Przepis ten nie może też stanowić podstawy do usunięcia skutków tych działań, które jeden małżonek podjął bez zgody drugiego małżonka – w tym przypadku będą małżonkowi przysługiwały inne uprawnienia niż z art. 24 KRO[213].

Ad 3. Obowiązek przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny uznaje się za szczególną postać obowiązku alimentacyjnego[214]. Spoczywa on na obojgu małżonkach i polega zarówno na pracy zarobkowej, jak również na osobistych staraniach o wychowanie dzieci oraz pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Jego celem jest zapewnienie wszystkim członkom rodziny zaspokojenia potrzeb na

---

[210] Por.: W. Borysiak, *op. cit*., s. 233–239; M. Sychowicz [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 131–135.

[211] M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 55–56; M. Goettel, *op. cit*., s. 343–355; R. Sztychmiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997.

[212] M. Goettel, *op. cit*., s. 348.

[213] W. Borysiak, *op. cit*., s. 237, pkt 24.

[214] M. Goettel, *op. cit*., s. 351; J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 251.

podobnym poziomie (tzw. zasada równej stopy życiowej w ramach rodziny małej)[215]. Separacja faktyczna nie uchyla tego obowiązku, ale może wpłynąć na jego ukształtowanie oraz zakres. Nawet zupełne zerwanie pożycia małżeńskiego nie powinno ujemnie wpłynąć na zakres zaspokajania potrzeb dzieci z małżeństwa[216]. Każde z małżonków powinno przyczyniać się do zaspokojenia potrzeb rodziny według swoich sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych. Pojęcie możliwości zarobkowych i majątkowych należy rozumieć w ten sam sposób, jak przy wykładni art. 135 § 1 KRO[217]. Obowiązki alimentacyjne rodziców wobec dzieci i dzieci wobec rodziców omówione zostaną w rozdziale dotyczącym spełniania tego obowiązku.

Ad 4. Jak wskazano wyżej, osobiste staranie o wychowanie i utrzymanie dzieci stanowi część obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Utrzymanie dziecka stanowi część ekonomiczną tego obowiązku. Podstawą prawną do roszczenia alimentacyjnego dzieci wobec rodziców są art. 133 w zw. z art. 135 KRO. Jednak są sytuacje, gdy małżonek żąda od drugiego małżonka łożenia określonej kwoty z tytułu przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, realizując swoje własne roszczenie, dotyczące jednak nie tylko tego małżonka, ale także małoletnich dzieci pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, dzieci pełnoletnich, lecz niesamodzielnych (w tym dzieci przysposobionych, pasierbów). Taka sytuacja może mieć miejsce w trakcie postępowania rozwodowego – wówczas podstawę prawną stanowić będzie art. 27 KRO. Zagadnienia te zostaną omówione szerzej przy rozwodzie i separacji. Natomiast osobiste starania o wychowanie dziecka dotyczą zarówno osobistej pieczy nad dzieckiem, jak również, w szerszym pojęciu, wykonywania przez rodzica władzy rodzicielskiej (jeśli sąd go nie pozbawił możliwości jej wykonywania[218] lub rodzic nie zrzekł się dobrowolnie możliwości jej wyko-

[215] M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne…*, *op. cit*., s. 56; Ponadto: wyrok SN z dnia 24.8.1965 r., I PR 330/65, OSNCP 1966, Nr 6, poz. 96 – w obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny mieści się obowiązek udzielania pomocy materialnej drugiemu małżonkowi zgodnie z zasadą jednakowej stopy życiowej członków rodziny. Przedłużenie tej zasady przewidziane jest w pewnych przypadkach nawet po rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód.

[216] Uchwały SN wskazane przez J. Wiercińskiego [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 252, pkt 9.

[217] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 914–934 – komentarz do art. 135 KRO.

[218] *Ibidem*, s. 729–731; Ponadto: H. Ciepła, *op. cit*., s. 819–825. Zob. także post. SN z dnia 17.11.1998 r., II CKN 893/97, OSP 2001, Nr 3, poz. 46, dotyczące pozbawienia władzy rodzicielskiej ojca, który dopuścił się zabójstwa matki dziecka.

nywania przed sądem poprzez wyrażenie zgody na przysposobienie dziecka bez wskazania osoby przysposabiającego[219]).

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera definicji władzy rodzicielskiej. W doktrynie przyjmuje się, że jest to ogół praw i obowiązków spoczywających na rodzicach w celu należytego wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka. Władza rodzicielska[220] stanowi pieczę wykonywaną w interesie dziecka, a zatem dobro dziecka stanowi nadrzędne wskazanie, które rozstrzyga o treści i wykonywaniu władzy rodzicielskiej[221]. Przyjmuje się zatem, że zakres sprawowania władzy rodzicielskiej obejmuje: pieczę nad osobą, pieczę nad majątkiem i reprezentację dziecka (art. 95, art. 98, art. 99, art. 101 KRO). Piecza nad osobą obejmuje prawa i obowiązki rodziców związane z wychowaniem i kierowaniem dzieckiem, troską o jego rozwój fizyczny, umysłowy i duchowy w celu przygotowania go do dorosłego życia, a zatem pełnienia odpowiednich ról społecznych (art. 96 KRO)[222]. Pojęcie „władza rodzicielska" od pewnego czasu budzi kontrowersje i prowokuje dyskusje. W polskim systemie prawnym funkcjonuje ono od dawna i wrosło zarówno w naszą strukturę prawną, jak i społeczną, bowiem wynika to z polskiej tradycji oraz prawa zwyczajowego[223]. Natomiast w Europie i na świecie funkcjonują inne pojęcia prawne, niezwiązane z władztwem nad dzieckiem, np. możliwości rodzicielskie, obowiązki rodzicielskie, piecza rodzicielska, gdyż pojęcie „władza" często jest kojarzone z *patria potestas*, czyli władzą ojca rzymskiego, dysponującego życiem, wolnością i małżeństwem dzieci[224]. Władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom (art. 93, art. 97 KRO), a zatem mają oni w tym zakresie równe prawa i obowiązki. Jednakże w sytuacjach, gdy nie mogą lub nie chcą tych obowiązków spełniać, następuje ingerencja sądu w sprawowanie władzy rodzicielskiej (art. 94, art. 100, art. 106, art. 107, art. 108, art. 109, art. 110, art. 111 KRO oraz podstawy proceduralne – art. art. 579, art. 582, art. 583 KPC). Konstytucja RP zapewnia rodzinie autonomię względem wpływów państwa i stanowi, że rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnym przekonaniami, w tym prawo do zapewnienia dzieciom zgodnego ze swymi

---

[219] Zob.: art. 123, art. 124, art. 125[1] KRO – dotyczące przysposobienia.

[220] Wyrok SN z dnia 8.9.2004 r., IV CK 615/03, LEX nr 122840, MoP 2004, Nr 19, poz. 872, dotyczący osobistej styczności z dzieckiem, która nie jest atrybutem władzy rodzicielskiej.

[221] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 695–697.

[222] H. Bzdak, *Sprawowanie władzy rodzicielskiej…*, *op. cit*., s. 406.

[223] *Ibidem*, s. 394.

[224] *Ibidem*, s. 396–397; Ponadto: M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne…*, *op. cit*., s. 136.

przekonaniami wychowania oraz nauczania moralnego i religijnego. Ochronie pozycji rodziców służy zawarte w Konstytucji RP stwierdzenie, iż ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu (art. 48 i art. 53 ust. 3 Konstytucji RP)[225].

2.7. Inne formy życia rodzinnego występujące w życiu społecznym w Polsce i Europie (konkubinat, związki partnerskie osób tej samej płci, małżeństwa osób tej samej płci zrównane w prawach z małżeństwami osób różnej płci) i zakres regulacji prawnej

Konkubinat, jako trwała forma pożycia kobiety i mężczyzny, bez regulacji prawnej, jest coraz powszechniejszą formą życia rodzinnego w Polsce i na świecie. W prawie rodzinnym nie ma definicji konkubinatu ani regulacji prawnej takiego związku. Jednakże w orzecznictwie i doktrynie jednoznacznie przyjmuje się konkubinat jako trwały związek kobiety i mężczyzny, który nie został zawiązany w sposób formalny[226], a zatem nie podlega ochronie w systemie prawa krajowego. Na gruncie prawa polskiego nie są także małżeństwem osoby, które zawarły związek małżeński podlegający tylko prawu wewnętrznemu Kościoła lub innego związku wyznaniowego, bez skutków w prawie świeckim. Z całą pewnością osoby te nie czują się konkubentami, lecz małżonkami, jednakże ich związek oddziałuje tylko w sferze prawa wyznaniowego. Konkubinat stanowi również związek mężczyzny i kobiety trwających w ważnie zawartych związkach małżeńskich, po zerwaniu więzi z małżonkami i nawiązaniu pożycia z osobą spoza małżeństwa. W świetle prawa rodzinnego osoby te nadal są małżonkami i mają prawo korzystać z pełnej ochrony prawnej, mimo iż żyją w wolnych związkach poza małżeństwem prawnym. Prawo krajowe nie zawiera żadnych regulacji prawnych dotyczących także innych spraw osób żyjących w konkubinacie. Nie można stosować wobec tych osób prawa rodzinnego, a w szczególności skutków prawnych, które powstają w chwili zawarcia małżeństwa (ustawowa wspólność majątkowa, domniemanie pochodzenia dziecka ze związku małżeńskiego, dziedziczenia ustawowego, prawa do renty). Osoby żyjące w konkubinacie można jednak uznać za osoby bliskie w rozumieniu prawa administracyjnego, cywilnego i karnego, lecz konkubentowi wezwanemu

[225] M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*…, *op. cit*., s. 133–135.

[226] Zob. definicje konkubinatu wymienione w przypisie nr 17.

w charakterze świadka nie przysługuje prawo odmowy zeznań w sprawie cywilnej dotyczącej konkubenta (art. 261 KPC), a także na gruncie prawa administracyjnego[227]. Nie ulega przy tym wątpliwości, że brak regulacji (zważywszy skalę zjawiska społecznego) powoduje wiele problemów prawnych[228]. Konkubenci nie mogą zawrzeć między sobą małżeńskiej umowy majątkowej. Do trudnych i nieuregulowanych zagadnień należą rozliczenia majątkowe pomiędzy konkubentami (np. według przepisów dotyczących spółki cywilnej – art. 860 KC, współwłasności w częściach ułamkowych – art. 212 KC, bezpodstawnego wzbogacenia – art. 405–414 KC, w zależności od treści zawartej przez nich umowy)[229].

Związki partnerskie osób tej samej płci nie mają regulacji na gruncie prawa polskiego. Partner homoseksualny może być jednakże podmiotem darowizny (obdarowanym), jak również spadkobiercą testamentowym. Regulacje prawne tych związków zarówno w Unii Europejskiej, jak i na świecie zostały przedstawione przy omawianiu przeszkód do zawarcia małżeństwa, a w szczególności przy omawianiu płci małżonków jako jednej z przeszkód.

2.8. Europejskie dążenia do wspólnotowego prawa prywatnego (*ius commune europeum privatum)*

Od przystąpienia przez Polskę do Unii Europejskiej w 2004 r.[230] prawo unijne (pierwotne i pochodne) jako podstawowy składnik europejskiego dorobku prawnego *(aquis communataire)* stało się, wraz z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wcześniej Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości), integralną częścią krajowego systemu prawnego. Prawo unijne należy do prawa międzynarodowego publicznego i jest pod względem funkcjonalnym autonomicznym porządkiem prawnym. Zostaje ono włączone do krajowych porządków prawnych jako element wspólny, podlegający jednolitemu

[227] M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 37–39; Ponadto: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 25–26; J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 30–32.

[228] Wyrok SN z dnia 16.5.2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, Nr 12, poz. 222; uchwała SN z dnia 30.1.1986 r., III CZP 79/ 85, OSNCP 1987, Nr 1 poz. 2 – „Konkubenci nie mają i nie mogą mieć pozycji zbliżonej do małżonków w sferze stosunków majątkowych. Nadanie im takiej pozycji godziłoby w rolę i zadania małżeństwa i rodziny jako podstawowej komórki społecznej oraz podważałoby społeczny i moralny sens małżeństwa".

[229] H. Bzdak, *Recenzja*..., *op. cit*., s. 108–113.

[230] Traktat akcesyjny z dnia 16.4.2003 r., który wszedł w życie z dniem 1.5.2004 r., Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864, ze zm., załącznik.

stosowaniu w państwach członkowskich. Prawo to stale się rozwija, wytwarzając ponadsystemowy język i aparaturę pojęciową[231]. Państwa członkowskie, które co do zasady zachowują kontrolę nad tworzeniem prawa unijnego, są zobowiązane respektować zasady stosowania tego prawa wypracowane w orzecznictwie TSUE, który współkształtuje prawo europejskie (prawo sędziowskie). Głównymi zasadami sformułowanym przez TSUE są zasada skutku bezpośredniego oraz zasada pierwszeństwa prawa unijnego wobec prawa krajowego, w tym konstytucji narodowych, choć nie jest to przyjmowane bez zastrzeżeń, w tym także w Polsce[232].

W przypadku kolizji normy prawa unijnego z normami konstytucyjnymi istnieje możliwość zmiany krajowych norm konstytucyjnych albo nakłanianie ustawodawcy unijnego do zmiany regulacji unijnych sprzecznych z krajowym porządkiem konstytucyjnym. W przypadku gdy ustawodawca krajowy nie może i nie chce zmienić normy konstytucyjnej (np. rażąco sprzecznej z krajowym porządkiem prawnym), a ustawodawca unijny nie dał się nakłonić do zmiany normy kolidującej z ustawą konstytucyjną, pozostaje wystąpienie z UE jako organizacji międzynarodowej.

Krajowy Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że traktaty unijne mają pierwszeństwo jedynie wobec ustawodawstwa zwykłego, a nie konstytucji narodowej, która zachowuje wobec nich nadrzędność. Przy tym Trybunał ma prawo kontrolować unijne prawo wtórne (np. rozporządzenia) pod tym kątem, czy unijny akt prawny nie obniża standardów ochrony praw i wolności zagwarantowanych obywatelowi w konstytucji (np. co do sprawiedliwego postępowania przed sądem)[233]. Określa się to jako interpretację prokonstytucyjną. Jednakże TSUE sformułował dwie zasady, które obowiązują sądy krajowe:

1) Prawo unijne jako nadrzędne nad prawem krajowym ma pierwszeństwo zastosowania względem niezgodnych z nim norm krajowych. Chodzi o jakiekolwiek normy krajowe ustalone w drodze wykładni. W przypadku gdy sąd krajowy stwierdzi, że są one niezgodne z obowiązującymi normami unijnymi, obowiązany jest odmówić ich zastosowania w danej sprawie.

---

[231] A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2012.

[232] Wyrok TK z dnia 11.5.2005 r., K 18/04, OTK ZU 2005, Nr 6A, poz. 76.

[233] A. Bierć, *op.cit,* s. 74 oraz rozdział: *Ochrona prywatnych praw podmiotowych w postępowaniu przed organami międzynarodowymi,* s. 539–545.

2) Sądy krajowe są zobowiązane interpretować przepisy prawa krajowego w zgodzie z prawem unijnym (tzw. interpretacja prounijna)[234].

Proces harmonizacji (unifikacji) prawa prywatnego w ramach UE, dokonujący się pod wpływem dwóch europejskich tradycji prawnych (*common law* nazywanego „modelem atlantyckim" i *civil law* jako „modelu śródziemnomorskiego"), prowadzi w istocie do tworzenia w Europie tzw. mieszanego porządku prawnego (*mixed jurisdiction*)[235].

Również w zakresie prawa rodzinnego dochodzi do kształtowania standardów przez organy europejskie. Jedną z najbardziej wpływowych organizacji w tym zakresie jest Rada Europy. Organ ten jest autorem licznych konwencji, rezolucji i rekomendacji dotyczących bezpośrednio lub pośrednio prawa rodzinnego, a tym samym rodziny, małżeństwa, roli kobiety, czy sytuacji prawnej dzieci. Do konwencji Rady Europy w sprawach rodzinnych zalicza się: o przysposobieniu (24.4.1967 r.), o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego (5.10.1975 r.), o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń dotyczących pieczy nad dzieckiem oraz o przywracaniu pieczy nad dzieckiem (20.5.1980 r.), o wykonywaniu praw dziecka (25.1.1996 r.), w sprawie kontaktów z dziećmi (15.5.2003 r.), o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (15.5.2011 r.). Ponadto rezolucje i rekomendacje dotyczą: umieszczenia dzieci poza rodziną (rezolucja nr 77/33), rodzin zastępczych (rekomendacja nr R 87/6), odpowiedzialności rodzicielskiej (rekomendacja nr R 84/4), środków nadzwyczajnych dotyczących rodziny (rekomendacja nr R 91/9), wypłacania przez państwo zaliczek na poczet świadczeń alimentacyjnych należnych dzieciom (rekomendacja nr R 82/2), nadrzędności interesu dziecka w dziedzinie prawa prywatnego (rezolucja nr 2), praw dziecka (rekomendacja nr R 90/1121), równouprawnienia małżonków w prawie cywilnym (rezolucja nr 78/37), prawa małżonków do zajmowania mieszkania rodzinnego oraz korzystania z przedmiotów gospodarstwa domowego (rekomendacja nr R 81/15), ważności umów zawieranych między osobami żyjącymi w związku pozamałżeńskim oraz rozrządzeń testamentowych tych osób (rekomendacja nr R 88/3), świadczeń porozwodowych (rekomendacja nr R 89/1).

Rada Europy poprzez swoją działalność wprowadza standardy prawne, które następnie są przejmowane do wewnętrznych systemów

[234] *Ibidem*, s. 138.
[235] *Ibidem*, s. 75.

prawnych poszczególnych państw członkowskich[236]. Niektóre rozwiązania prawne budzą wątpliwości czy niepokoje społeczne, bowiem są oderwane od tradycyjnych rozwiązań prawnych. Dochodzi bowiem do „wzruszenia" tradycyjnych modeli zachowań społecznych człowieka, zwłaszcza rodziny, małżeństwa, wychowania dzieci, roli kobiet czy mężczyzn w rodzinie[237]. Niezwykle pozytywnie należy ocenić działania Rady Europy w zakresie zwalczania nie tylko przemocy, ale przede wszystkim seksualnego wykorzystywania dzieci. W tym zakresie zostały wypracowane liczne międzynarodowe standardy zwalczania tego procederu. Zwiastunem zmian nowej polityki wobec rodziny jest zalecenie nr Rec (2006) 19 Rady Europy z 2006 r. o polityce wspierania pozytywnego rodzicielstwa. W tym akcie prawnym podkreśla się ważną rolę organów władzy publicznej w promowaniu edukacji o pozytywnym rodzicielstwie i prawach dzieci. Zawiera on wytyczne przydatne państwom członkowskim we wdrażaniu polityk mających wspomagać rodziców[238]. Należy je uznać za działania ochraniające i wspomagające rodzinę oraz wzajemne relacje pomiędzy członkami rodziny. Natomiast inne działania dotyczące regulacji prawnych nowego modelu rodziny (partnerzy żyjący w związku homoseksualnym, wychowujący dzieci własne z innych związków heteroseksualnych bądź przysposobione, małżeństwa homoseksualne) budzą niepokój i sprzeciw w społeczeństwach tradycyjnych. Odbierane są jako atak na małżeństwo i rodzinę oraz jej podstawowe wartości. Z pewnością występuje tutaj sprzeczność z nauką społeczną Kościołów i innych związków wyznaniowych. Można także znaleźć uzasadnienie w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej[239], bowiem w drugim akapicie preambuły stwierdza się: „Świadoma swego duchowo-religijnego i moralnego dziedzictwa, Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach godności osoby ludzkiej, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego". W szczególności art. 9 Karty Praw Podstawowych, odnoszący się do małżeństwa i rodziny, jest doniosłym w swej treści wyrazem uznania i poszanowania autonomii prawa poszczególnych państw w dziedzinie

[236] Za: M. Sitek, *Proces ujednolicenia prawa rodzinnego z perspektywy standardów Rady Europy* [w:] M. Różański, J. Krzywkowska (red.), *op. cit*., s. 324–331.

[237] *Ibidem*, s. 324.

[238] *Ibidem*, s. 329–331.

[239] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Preambuła, Dz.Urz. UE, C/302/2; Zob. także: art. 2 i 3 Karty Praw Rodziny (*Carta dei Diritti della Famiglia*), 2013, tłum. W. Dzieża, Pelplin 2013, s. 20–21.

instytucji małżeństwa. Treść tego artykułu brzmi: „Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw”[240]. Znajduje to swoje odbicie w art. 18 Konstytucji RP, który wskazuje na małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, jednakże należy stwierdzić, że nie został sformułowany żaden zakaz zawierania związków małżeńskich przez osoby tej samej płci[241]. W wielu krajach nie dopuszcza się prawnej regulacji związków partnerskich czy małżeńskich osób tej samej płci (np. Włochy, Rosja, Ukraina, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Australia, Bermudy, Chile, Republika Dominikany, Hongkong, Indie, Izrael, Japonia, Polska, Singapur)[242]. Natomiast w większości krajów Unii Europejskiej prawa małżeństw heteroseksualnych zostały zrównane z małżeństwami homoseksualnymi. Jednakże jako suwerenne państwo, stosując się do art. 9 Karty Praw Podstawowych, nie mamy obowiązku wprowadzania takich regulacji.

[240] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE C 303/4.

[241] J. Krzywda, *Konsekwencje „nieprzystawalności” norm państwowego prawa małżeńskiego do norm kościelnego prawa małżeńskiego* [w:] M. Różański, J. Krzywkowska (red.), *op. cit*., s. 205–213.

[242] Za J. Stewart (red.), *op. cit.*

Rozdział II. Małżeńskie ustroje majątkowe

1. Wprowadzenie

Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego regulujące małżeńskie ustroje majątkowe zostały skonstruowane w oparciu o podstawowe zasady prawa rodzinnego – zasadę równouprawnienia małżonków i zasadę ochrony małżeństwa i rodziny. Mają one na celu zapewnienie rodzinie podstaw materialnych, które będą stanowiły bazę dla jej rozwoju. Zgodnie z tą regulacją małżonkowie winni współdziałać w załatwianiu spraw majątkowych rodziny, ale każdy z nich ma także zapewnioną szeroką samodzielność majątkową[243].

Małżeńskie ustroje majątkowe są uregulowane w dziale III, tytule I Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w art. 31–54. Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera zamknięty katalog małżeńskich ustrojów majątkowych. Wyróżnia ustroje ustawowe, umowne i przymusowe. Zmiana tych przepisów, nadająca im obecny kształt, została dokonana nowelą z dnia 17.6.2004 r., która weszła w życie dnia 20.1.2005 r. Miała na celu dostosowanie dotychczasowych przepisów do wymogów gospodarki rynkowej. Przed zmianą dział III tytuł I Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nosił nazwę *Stosunki majątkowe między małżonkami*, a po zmianie zyskał tytuł *Małżeńskie ustroje majątkowe*[244].

Jako ustawowy ustrój majątkowy, Kodeks rodzinny i opiekuńczy przyjął ustrój wspólności majątkowej. Ustrój ustawowy jest efektem działania określonych przepisów (powstaje *ex lege*) i stanowi wyraz

[243] M. Sychowicz, *Małżeńskie ustroje majątkowe* [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011, s. 183.

[244] Ustawa z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

preferencji ustawodawcy co do ustroju majątkowego mającego znaczenie podstawowe. Obowiązuje w tych związkach małżeńskich, w których małżonkowie nie dokonali umownego ukształtowania łączących ich stosunków majątkowych. W ustroju wspólności majątkowej (zarówno ustawowej, jak i umownej) funkcjonują trzy masy majątkowe: majątek wspólny małżonków oraz majątki osobiste każdego z nich. Ich prawne wyodrębnienie w poprawnie funkcjonującym małżeństwie nie ma większego znaczenia, bo wszystkie trzy masy są wykorzystywane do zaspokajania potrzeb rodziny. Jeśli małżonkowie dokonują przesunięć majątkowych pomiędzy poszczególnymi majątkami, ich wyodrębnienie jurydyczne nabiera znaczenia. Nie budzą wątpliwości czynności prawne prowadzące do przesunięć pomiędzy majątkami osobistymi oraz przesunięć z majątku osobistego do majątku wspólnego. Kontrowersje powstają w przypadku przesunięć z majątku wspólnego do majątku osobistego jednego z małżonków[245].

Zasadą jest, że przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące małżeńskich stosunków majątkowych mają zastosowanie do małżonków, dla których prawem ojczystym jest prawo polskie. Mogą mieć również zastosowanie, jeżeli oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania w Polsce oraz jeżeli mają miejsce zwykłego pobytu lub w inny sposób są związani z Polską. Istotne zmiany dotyczące stosunków osobistych i majątkowych małżonków wprowadziła ustawa z dnia 4.2.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe. Nowa ustawa dopuściła możliwość dokonania przez małżonków wyboru prawa dla swych stosunków majątkowych, w tym także dla zawartej intercyzy. Szczegółowa regulacja zawarta jest w art. 51 PPM. Małżonkowie mogą poddać swoje stosunki majątkowe prawu polskiemu pod określonymi warunkami. Przesłanki te statuuje art. 52 PPM. Warunki, jakie muszą być spełnione, aby do oceny skuteczności małżeńskiego ustroju majątkowego wobec osób trzecich stosować prawo polskie, są wskazane w art. 53 PPM. Przepisy prawa obcego, regulujące stosunki majątkowe małżonków, w tym przepisy regulujące umowy majątkowe małżonków, powinny być zgodne z podstawowymi zasadami prawa polskiego. Ma tu zastosowanie tzw. klauzula porządku publicznego wyrażona w art. 7 PPM, zgodnie z którą prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne

[245] E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit.*, s. 309 i n.

z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej[246].

Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące stosunków majątkowych mają zastosowanie tylko do małżonków, dlatego nie stosuje się ich do osób pozostających w faktycznym pożyciu – konkubinacie. Powszechnie dominuje pogląd, że przepisów tych nie można stosować do konkubinatu nawet w drodze analogii. Stosować do niego należy, w zależności od konkretnej sprawy, odpowiednie przepisy prawa cywilnego. W piśmiennictwie wielokrotnie wskazywano na anachroniczność poglądów podchodzących do zjawiska konkubinatu w sposób zuniformizowany, zwłaszcza w świetle aktualnych tendencji, gdzie formalnie zawarte małżeństwo nie stanowi wyłącznej przesłanki do przyznania rodzinie statusu prawnego, a powszechnym zjawiskiem jest akceptacja różnych modeli życia rodzinnego. Mimo braku regulacji w tym względzie prawa rodzinnego, inne działy prawa nie wykluczają ochrony konkubinatu w wypadkach kazuistycznych[247].

Istotne znaczenie dla tej specyficznej instytucji prawnej mają uregulowania zawarte w poprzedzającej je części Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczące praw i obowiązków małżonków, w tym art. 23, art. 24 i art. 27–30, które obowiązują niezależnie od wiążącego małżonków ustroju majątkowego[248].

---

[246] G. Jędrejek, *Stosowanie norm prawa międzynarodowego prywatnego* [w:] *Intercyzy. Pojęcie. Treść. Dochodzenie roszczeń*, Warszawa 2011, s. 250–252.

[247] M. Nazar, *Rozliczenia majątkowe konkubentów*, Lublin 1993, s. 52; A. Szlęzak, *Stosunki majątkowe między konkubentami. Zagadnienia wybrane*, Poznań 1992, s. 26 i n.; S. Grzybowski, *O rzeczywistej i rzekomej nowoczesności rozwiązań zastosowanych w polskim Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym* [w:] *Prace z prawa cywilnego*, Warszawa – Wrocław 1985, s. 284.

[248] M. Sychowicz, *Małżeńskie ustroje...*, *op. cit*., s. 183.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Prawa i obowiązki małżonków a ustrój majątkowy

Case nr 1

Zmiana w trakcie małżeństwa ustroju majątkowego w formie zawartej przez małżonków umowy, w zasadzie nie powinna niczego zmieniać w zakresie praw i obowiązków małżonków, wynikających z art. 23, art. 27 i art. 28^1 KRO. Zmiana ustroju majątkowego – ze wspólności ustawowej na rozdzielność majątkową – nie może być przyjmowana jako zerwanie więzi gospodarczej.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 12.2.2014 r., IACa 785/13, LEX nr 1455638.

W pozwie z dnia 7.12.2012 r., uzupełnionym w pismach procesowych z dnia 14.3.2013 r. i z dnia 2.4.2013 r., powód M.F.(1) domagał się zasądzenia od W.S. kwoty 86 892,04 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5.2.2008 r., tj. od daty zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej. Nadto powód wnosił o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że wskazanej kwoty dochodzi tytułem połowy wspólnych kosztów poniesionych w trakcie pożycia małżeńskiego z pozwaną, zobowiązań dotyczących należności z tytułu wspólnie zaciągniętego kredytu bankowego na zakup lokalu mieszkalnego oraz należności z tytułu utrzymania tego mieszkania, które to należności spłacał i ponosił wyłącznie powód. Podał, że żąda zwrotu połowy opłat eksploatacyjnych związanych z utrzymaniem mieszkania od daty jego nabycia do zakończenia postępowania sądowego. Ostatecznie podał, że żąda od pozwanej zwrotu wszystkich poniesionych kosztów za okres od dnia 5.2.2008 r. do dnia wniesienia pozwu wyjaśniając, że jedynym składnikiem majątku stron jest lokal mieszkalny zakupiony za wspólnie zaciągnięty kredyt w kwocie 420 000 zł.

Pismem z dnia 10.7.2013 r. powód rozszerzył roszczenie do żądania zapłaty kwoty 290 892,04 zł z należnymi odsetkami. Argumentował, że niespłacanie przez pozwaną swojej części zobowiązań z zaciągniętych kredytów bankowych oraz fakt jego zwolnienia z pracy przez teścia (z winy pracodawcy) doprowadziło do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, nakazującego sprzedaż przedmiotowego lokalu za kwotę około 57% jego wartości. Wyjaśnił dalej, że lokal mieszkalny

został sprzedany w wyniku egzekucji komorniczej za kwotę 262 000 zł w dniu 31.7.2013 r. Uzyskana w wyniku sprzedaży kwota przeznaczona została na spłatę częściowo zadłużenia wobec banku.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o jego oddalenie. Podała, że w 2010 r. uzgodniła z powodem, że to on będzie zajmował wspólne mieszkanie, pokrywając jednocześnie związane z tym zobowiązania dodając, że już wówczas wyraziła zgodę na sprzedaż mieszkania i odpłatne zamieszkanie w nim innych osób, co w lipcu 2012 r. podtrzymała. Podała, że do grudnia 2012 r. była przekonana, że zobowiązania wobec banków są spłacane przez powoda, gdyż dopiero w miesiącu grudniu została poinformowana przez firmę windykacyjną o zaległościach w spłacie zobowiązań.

Wyrokiem z dnia 29.8.2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie: zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 24 924,48 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23.4.2013 r. oddalając powództwo w pozostałej części (pkt. I i II), nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 6605 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1247 zł tytułem nieuiszczonego wpisu od pozwu (pkt. III i IV).

M.F.(1) i W.S. dnia 1.6.2007 r. zawarli związek małżeński, pozostając od 2006 r. w związku konkubenckim. Od ślubu pozwana zasadniczo nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i dzieckiem. Powód przed zawarciem małżeństwa z pozwaną zakończył własną działalność gospodarczą i od 2009 r. zaczął pracę w warsztacie ojca pozwanej, prowadzącego działalność pod nazwą – Firma (...) w zakresie montaży alarmów w samochodach itp. Powód prowadził firmę jednoosobowo, a M.S. podjął pracę za granicą. Zyski z działalności zarejestrowanej na teścia pobierał jednak powód, przy czym w firmie był on zatrudniony na umowę o pracę. W rzeczywistości M.F.(1) pobierał cały wypracowany z działalności gospodarczej zarejestrowanej na nazwisko teścia zysk, jego dochód był wyższy od podawanego z tytułu zatrudnienia. Prowadzona działalność była bowiem na tyle dochodowa, że samochody dla firmy otrzymano w leasing ze środków firmy. W okresie wspólnego pożycia M.F.(1) z żoną prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, nie dzielili rachunków między siebie, mieli wspólny budżet domowy i nie posiadali istotnego majątku osobistego przed zawarciem związku małżeńskiego. Korzystali z pomocy finansowej ojca pozwanej M.S., który pracował za granicą i uzyskiwał dochody rzędu 8–10 tys. zł miesięcznie. Powód i pozwana mieli dostęp do rachunku

bankowego Firmy. Pozwana wyprowadziła się z mieszkania przy ul. (...) w S. w dniu 30.10.2010 r. Pozew o rozwód wniosła w 2011 r. i małżeństwo stron zostało rozwiązane. W styczniu 2011 r. powód zaprzestał płacenia rat kredytu hipotecznego. W dniu 5.2.2008 r. M.F.(1) i W.F.(1) zawarli umowę majątkową małżeńską ustanawiając ustrój rozdzielności małżeńskiej. Umową z dnia 30.1.2009 r. nabyli lokal mieszkalny nr (...) położony w domu wielorodzinnym w S. przy ul. (...). Mieszkanie zostało nabyte za środki z kredytu bankowego udzielonego M. i W.F.(2) (...) nr (...) z dnia 30.1.2009 r. przez (...) Bank SA w W., I Oddział w S. w kwocie 418 000 zł, udzielonego na okres 360 miesięcy, od dnia 30.1.2009 r. do dnia 31.1.2039 r. Umową sprzedaży z dnia 29.4.2009 r. strony nabyły za cenę 10 tys. zł lokal niemieszkalny, stanowiący lokal garażowy o pow. 1122,30 m^2 położony w podziemiu budynku w S. przy ul. (...).

1. **Jakie majątki występują w ustroju rozdzielności majątkowej?**
2. **Jaki charakter ma umowa majątkowa małżeńska?**
3. **Jaki wpływ ma ustrój majątkowy na prawa i obowiązki małżonków?**

Ad 1. Przepis art. 47 § 1 KRO stanowi, że przez umowę zawartą w formie aktu notarialnego małżonkowie mogą wspólność ustawową rozszerzyć lub ograniczyć, albo ustanowić rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków (umowa majątkowa), a umowa taka może poprzedzać zawarcie małżeństwa. W myśl art. 51 KRO w razie umownego ustanowienia rozdzielności majątkowej każdy z małżonków zachowuje zarówno majątek nabyty przed zawarciem umowy, jak i majątek nabyty później, każdy z małżonków zarządza samodzielnie swoim majątkiem (art. 51^1 KRO). W ustroju rozdzielności majątkowej występują tylko dwa majątki: majątek osobisty żony oraz majątek osobisty męża, a intercyza powoduje, że od określonej w niej chwili prawa danego rodzaju, nabyte przez małżonków, będą wchodziły do ich majątków osobistych albo do majątku wspólnego małżonków na innych, zmodyfikowanych zasadach, określonych w tej umowie. Takiej jednak umowy strony niniejszego procesu nie zawarły.

Ad 2. Charakter umowy majątkowej małżeńskiej jest ustrojowy, ponieważ dotyczy ona właśnie ustroju majątkowego i zmienia jego zasady w stosunku do wskazanych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym zasad tworzenia majątku wspólnego i funkcjonowania ustroju

wspólności majątkowej, określając – w pewnym zakresie – organizację stosunków majątkowych między małżonkami. Intercyza nie kreuje nowego stosunku prawnego między małżonkami, a odnosi się do już ukształtowanej w ustawie sytuacji. Modyfikuje ona tylko zasady przynależności praw majątkowych do majątków osobistych albo do majątku wspólnego, natomiast zasady zarządu majątkiem pozostają niezmienione. Sąd podkreślił, że samo zawarcie umowy małżeńskiej majątkowej wprowadzającej rozdzielność majątkową nie powoduje automatycznie wyłączenia wspólności gospodarczej małżonków, tym bardziej nie wpływa na prawa i obowiązki stron wynikające z prawa rodzinnego i opiekuńczego, a związane z obowiązkiem starania się i czynienia nakładów na dobro rodziny. Zmiana w trakcie małżeństwa ustroju majątkowego – ze wspólności ustawowej na rozdzielność majątkową – nie może być przyjmowana jako zerwanie więzi gospodarczej. Ustrój rozdzielności majątkowej nie oznacza, że brak jest „bazy materialnej" do zaspokojenia potrzeb bytowych rodziny. Taką „bazę" stanowią majątki osobiste małżonków. Możliwości korzystania z tych majątków nie wynikają jednak z przepisów ustrojowych, ale z regulacji zawartych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym – w przepisach z art. 23–30.

Powód i pozwana, będąc już małżeństwem, po zawarciu w dniu 5.2.2008 r. umowy majątkowej ustanawiającej rozdzielność majątkową, zdecydowali się na zakup nieruchomości lokalowej oraz miejsca postojowego. W celu uzyskania środków na zakup małżonkowie wspólnie zaciągnęli kredyt mieszkaniowy w (...) Bank SA w W. I Oddział w S. z dnia 30.1.2009 r. w kwocie 418 000 zł. Umową z dnia 30.1.2009 r. nabyli lokal mieszkalny za cenę 420 000 zł. W ocenie sądu I instancji strony zdecydowały, że wobec uzyskiwania przez powoda znacznych dochodów zaciągną wspólnie duży kredyt mieszkaniowy, przy czym małżonkowie wiedzieli, że w sytuacji urodzenia się im dziecka i ograniczonych możliwości zarobkowych pozwanej obowiązek dostarczenia wystarczających środków finansowych będzie zasadniczo spoczywał na powodzie. Tak też było w praktyce. Oznacza to, że koszty związane z miesięcznymi ratami kredytowymi oraz koszty utrzymania mieszkania, pomimo iż nieruchomość ta stanowiła współwłasność ułamkową małżonków, należały do kosztów utrzymania rodziny. Obowiązek łożenia i utrzymywania rodziny spoczywał na małżonkach, a zawarcie umowy ustanawiającej rozdzielność majątkową tego nie zmienia. Skoro zatem strony uzgodniły taki podział ról, w którym pozwana opiekuje się dzieckiem i domem, a powód, prowadząc działalność teścia,

zarabia na utrzymanie rodziny, to po ustaniu pożycia, a następnie małżeństwa, nieuprawnione jest żądanie powoda zwrotu połowy poniesionych kosztów z tytułu spłaty rat kredytu i opłat na utrzymanie lokalu za okres, gdy małżonkowie byli razem.

Ad 3. Małżonkowie (przyszli małżonkowie) mogą ukształtować ustrój majątkowy według innych zasad niż przewidziane przepisami o wspólności ustawowej. Strony mogły więc zawrzeć umowę o wyłączeniu wspólności majątkowej małżeńskiej i ustanowieniu rozdzielności majątkowej, i nie były przy tym istotne przesłanki, jakimi się kierowali. Umowa taka zmieniła dotychczasową zasadę wspólności na zasadę rozdzielności majątkowej. W następstwie jej zawarcia nastąpiła eliminacja ustroju wspólności ustawowej. Celem umowy majątkowej jest ustalenie zasad, według których mają się kształtować wzajemne stosunki majątkowe małżonków na przyszłość (w odniesieniu do majątku nabytego w okresie wspólności ustawowej współwłasność łączna przekształca się we współwłasność ułamkową). Podkreślić należy, że zawarcie takiej umowy nie powoduje żadnych przesunięć majątkowych, nie przysparza ona żadnemu z małżonków jakichkolwiek korzyści majątkowych. Należy przy tym pamiętać, że z chwilą zawarcia małżeństwa, niezależnie od łączącego małżonków ustroju majątkowego, powstaje obowiązek:

- przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny (art. 27 KRO),
- uprawnienie do reprezentacji małżonka (art. 29 KRO),
- uprawnienie do zaciągania zobowiązań służących zaspokajaniu potrzeb rodziny (art. 28 KRO) oraz
- obowiązek ponoszenia odpowiedzialności z tego tytułu.

Przepisy regulujące wskazane powyżej skutki majątkowe zawarcia małżeństwa mają przy tym charakter bezwzględnie obowiązujący, niezależnie od ustroju majątkowego między małżonkami. Charakter *iuris cogentis* mają także przepisy dotyczące pewnych praw najistotniejszych dla funkcjonowania rodziny, w tym przede wszystkim praw do mieszkania oraz przedmiotów wyposażenia domowego. Wynika to stąd, że małżonkowie mają obowiązek wspólnego pożycia oraz przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny, którą założyli (por. art. 680^1 KC, art. 28^1 KRO). Tak więc zmiana w trakcie małżeństwa ustroju majątkowego w formie zawartej przez małżonków umowy w zasadzie nie powinna nic zmieniać w zakresie praw i obowiązków małżonków, wynikających z przepisów art. 23, art. 27 i art. 28^1 KRO.

Zmiana ustroju majątkowego – ze wspólności ustawowej na rozdzielność majątkową – nie może być przyjmowana jako zerwanie więzi gospodarczej (więź gospodarcza w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie jest zachowana niezależnie od ustroju majątkowego, w jakim funkcjonują małżonkowie). Tak więc niezależnie od łączącego małżonków, a strony tego procesu, ustroju majątkowego ponoszą oni odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte w związku z zaspokojeniem zwykłych potrzeb rodziny. Kodeks rodzinny przy tym w żaden sposób nie definiuje zwykłych potrzeb rodziny, przyjmuje się jednak, że należą do nich powtarzające się przeciętne potrzeby dotyczące przede wszystkim mieszkania, wyżywienia, ubioru czy ochrony zdrowia członków rodziny. Pojęcie zwykłych potrzeb rodziny nie obejmuje wydatków inwestycyjnych, chyba że chodzi o drobne inwestycje, niewymagające większego zaangażowania środków majątkowych. Czynności prawne, w ramach których są zaspokajane zwykłe potrzeby rodziny, będą stanowić najczęściej umowy wzajemne, jak np. umowa najmu, sprzedaży. Z tytułu zobowiązań służących zaspokajaniu zwykłych potrzeb rodziny małżonkowie ponoszą odpowiedzialność solidarną niezależnie od tego, który z nich zobowiązanie zaciągnął. Bez znaczenia dla zasad odpowiedzialności jest kwestia przynależności do majątków małżeńskich przedmiotu uzyskanego z tytułu stosunku prawnego, z którego wynika ciążące na małżonkach zobowiązanie. Obowiązek rozliczeń z art. 45 KRO należy określić z uwzględnieniem wynikających z art. 23 i art. 27 KRO obowiązku wzajemnego udzielania pomocy oraz przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. W granicach tych potrzeb niewątpliwie mieści się zaspokajanie potrzeb każdego z małżonków. Nie można zatem domagać się zwrotu wydatków związanych z dopełnieniem tego obowiązku. Kontrowersyjne jest, czy podlegają rozliczeniu wydatki i nakłady związane z utrzymaniem rzeczy w należytym stanie i normalną eksploatacją, które w prawidłowo funkcjonującej wspólnocie rodzinnej pokrywane są z dochodów uzyskiwanych zarówno z majątku wspólnego, jak i z majątków odrębnych.

Przewidziana w art. 30 § 1 KRO solidarna odpowiedzialność małżonków oznacza, że za zobowiązania objęte tym przepisem odpowiadają oni wszystkimi składnikami istniejących w małżeństwie mas majątkowych. W ustroju wspólności ustawowej wierzyciel może więc żądać zaspokojenia w całości lub części z majątku wspólnego małżonków, jak i z majątku osobistego każdego z nich. Z powództwem zawierającym żądanie zasądzenia świadczenia wierzyciel (tu – bank)

może wystąpić przeciwko obojgu małżonkom, małżonkowi będącemu stroną umowy albo drugiemu małżonkowi. Należy przyjąć, że jeżeli małżonek zapłaci dług ze swego majątku osobistego, o tym, czy i w jakiej części może on żądać zwrotu od drugiego małżonka (art. 376 § 1 KC) przesądza wyznaczony przez art. 27 KRO zakres obowiązku każdego z małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny.

2.2. Ustawowy małżeński ustrój majątkowy

W artykułach 31–46 Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera regulację dotyczącą ustawowego ustroju majątkowego. Przyjęty przez ustawodawcę ustrój wspólności majątkowej stanowi formę pośrednią pomiędzy ustrojem ogólnej wspólności a ustrojem rozdzielności majątkowej. Zasadą jest, że to, co małżonkowie nabędą w czasie trwania małżeństwa, stanowić będzie ich majątek wspólny. Majątek zgromadzony przez każde z nich przed powstaniem wspólności oraz, na zasadzie wyjątku, przedmioty nabyte ze szczególnych źródeł lub o szczególnym charakterze, stanowić będą ich majątek osobisty[249].

Artykuł 31 § 1 KRO zawiera definicję ustawowej wspólności, zaś art. 31 § 2 KRO zawiera przykładowy katalog (sformułowanie „w szczególności") tego, co do ustawowej wspólności zaliczamy. Przy formułowaniu definicji zrezygnowano z pojęcia „dorobek" i posłużono się nim, jako posiadającym inne znaczenie, w nowo wprowadzonym umownym ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków. Z chwilą zawarcia małżeństwa pomiędzy małżonkami powstaje wspólność majątkowa. Przepisy decydują o tym, co wchodzi do majątku wspólnego, a co nie, i małżonkowie własną wolą nie mogą tego zmieniać[250].

Zawarcie małżeństwa powoduje powstanie, obok dwóch niezależnych sfer interesu prawnego każdego z małżonków, nowej sfery ich wspólnego interesu prawnego. Wyodrębnić tu należy elementy niemajątkowe i majątkowe. Zaznaczyć też trzeba, że część elementów będzie mieć mieszany charakter majątkowo-niemajątkowy. Przy przyjęciu, że interes prawny jest w istocie sytuacją, to wskazaną sferę wspólnego interesu majątkowego określić można jako wspólną sytuację majątkową małżonków. Obejmuje ona najwięcej elementów interesu prawnego małżonków o charakterze majątkowym. Kluczowym zagadnieniem w sytuacji majątkowej małżonków, w ustroju

[249] M. Sychowicz, *Małżeńskie ustroje…*, *op. cit*., s. 187.

[250] *Ibidem*, s. 187, a także: A. Kubas, *Udział w spółce handlowej jako składnik majątku wspólnego*, PPH 2011, Nr 4, s. 18–26.

wspólności, jest pojęcie wspólności majątkowej. Odnosi się ono do ustroju wspólności majątkowej i do skutku istnienia tej wspólności w postaci ukonstytuowania się majątku wspólnego obok majątków osobistych każdego z małżonków. Cechą charakterystyczną wspólności majątkowej są silne i bezpośrednie związki elementów interesu osobistego każdego z małżonków z ich wspólną sytuacją majątkową (np. stan zdrowia jednego małżonka, kwalifikacje zawodowe). Elementy o charakterze ściśle osobistym, niemajątkowym, oddziałują silnie na sytuację finansową obojga małżonków. Znormatywizowanie tych zależności w kategoriach czysto majątkowych nie zawsze nie tylko będzie możliwe, ale i celowe[251].

Charakter wspólności ustawowej sprawia, że zawiera ona w sobie dwojakiego rodzaju znaczenie. Po pierwsze jest nazwą małżeńskiego ustroju majątkowego i w tym znaczeniu stanowi przeciwstawienie zarówno do rozdzielności majątkowej (także z wyrównaniem dorobków), jak i do wspólności umownej. Podkreślić jednocześnie należy, że statuuje ona szczególny zakres uprawnień małżonków do przedmiotów majątkowych nią objętych. Fakt przynależności danego przedmiotu do danej masy majątkowej (majątku osobistego lub wspólnego) jest podstawą przypisania uprawnień przysługujących małżonkom względem niego. Artykuł 35 KRO statuuje charakter prawny majątkowej wspólności ustawowej małżonków jako wspólności łącznej, a więc do niepodzielnej ręki. Udziały w tej wspólności nie są określone do czasu jej trwania. Majątek wspólny, istniejący w trakcie trwania tej wspólności, należy do obojga małżonków jako współuprawnionych. Widoczna jest pewna analogia pomiędzy tą sytuacją a unormowaną w Kodeksie cywilnym instytucją współwłasności (art. 195 i n. KC). Wspólność majątku małżonków różni się jednak od współwłasności w częściach ułamkowych (także równych) w sposób zasadniczy. Współwłasność to prawo własności do jednego przedmiotu należącego do kilku osób, natomiast w wypadku wspólności męża i żony występuje wspólna masa majątkowa, w skład której wchodzi wiele praw (własność, użytkowanie wieczyste, prawa obligacyjne). Wspólność łączna nie została w prawie cywilnym unormowana w sposób ogólny z uwagi na to, że – w przeciwieństwie do współwłasności w częściach ułamkowych

[251] T. Sokołowski, *Komentarz do art. 31* [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 130 i n., a także: A. Bierć, T. Smyczyński, T. Sokołowski, *Jubileusz 60-lecia pracy naukowej Profesora Zbigniewa Radwańskiego*, SP 2009, Nr 4, s. 119–145.

(kiedy to może występować wielość podmiotów) – nie jest ona stosunkiem prawnym samoistnym. Powstaje tylko w wyniku szczególnego stosunku łączącego podmioty tej wspólności. W prawie polskim jest to nie tylko małżeństwo, ale także spółka cywilna oraz spółka jawna[252].

Cechami charakterystycznymi małżeńskiej współwłasności łącznej są: brak udziałów i brak możliwości rozporządzania swoimi prawami do majątku wspólnego w trakcie jej trwania[253]. Współwłasność łączna w tej sytuacji wynika z ustawowej (art. 31 KRO) i umownej (art. 47 KRO) małżeńskiej wspólności majątkowej. W przypadku ustroju rozdzielności majątkowej ten rodzaj współwłasności nie występuje. Kluczową cechą współwłasności łącznej jest ukształtowanie jej przez przepisy dotyczące stosunków, z którymi jest związana. Współwłasność łączna wyraża się niemożliwością jej powstania bez powstania stosunku podstawowego, a także niemożliwością trwania współwłasności bez takiego stosunku[254].

Case nr 2

W obowiązującym Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, przyjmującym jako zasadę reżim ustawowej wspólności majątkowej, można skonstruować domniemanie faktyczne (art. 231 KPC) oparte na życiowym prawdopodobieństwie, według którego określone rzeczy w transakcji dokonanej tylko przez jednego z małżonków zostały nabyte z majątku dorobkowego w interesie i na rzecz ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Natomiast nabycie rzeczy z majątku odrębnego małżonka musi wynikać wyraźnie nie tylko z oświadczenia tego małżonka, ale przede wszystkim z całokształtu okoliczności istotnych prawnie z punktu widzenia przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Wyrok SN z dnia 9.1.2001 r., II CKN 1194/00 , LEX nr 52375.

Postanowienie SN z dnia 6.2.2003 r., IV CKN 1721/00, LEX nr 78276.

J.J.(1) i J.J.(2) zawarli małżeństwo dnia 20.7.1955 r. Umową zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 5.10.1966 r. pozwany kupił od B.W. gospodarstwo rolne o powierzchni 2,13 ha, położone w I. W umowie tej oświadczył, że nabycie gospodarstwa następuje z jego majątku odrębnego. Na podstawie tego aktu notarialnego pozwany

---

[252] A. Brzezińska, *Intercyzy – umowy małżeńskie*, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 11 i n.

[253] M. Sychowicz, *Małżeńskie ustroje…*, *op. cit*., s. 187.

[254] J. Ciszewski, *Komentarz do art. 196 KC* [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 327 i n.

J.J.(1) wpisany został w księdze wieczystej jako właściciel przedmiotowej nieruchomości. Żona pozwanego J.J.(2) zmarła dnia 4.10.1995 r., a spadek po niej (łącznie z gospodarstwem rolnym) nabyli: mąż J.J.(1) w 5/20 części oraz dzieci: W.J., M.J., M.C., P.J. i E.J. w 3/20 części każde z nich. Pozwany nie wykazał wiarygodnymi dowodami, by przedmiotowe gospodarstwo rolne kupił ze środków finansowych stanowiących jego majątek odrębny. Twierdził, że nabył je za pieniądze stanowiące darowiznę od jego matki. W związku z tym stanowi ono jego dorobek (art. 32 § 1 KRO). W takiej sytuacji wpis w księdze wieczystej jako właściciela jedynie J.J.(1) nie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu, bo nie uwzględnia, że nieruchomość objęta przedmiotową księgą wieczystą stanowiła dorobek J. i J. małż. J. oraz że J.J.(2) zmarła, a spadek po niej nabyły wskazane wyżej osoby. Niezgodność ta – zdaniem Sądu Apelacyjnego – podlega usunięciu z mocy art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 30.11.1999 r.

1) uchylił wyrok zaoczny z dnia 19.11.1998 r.,
2) nakazał, aby w dziale II księgi wieczystej, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w O. dla nieruchomości o powierzchni 2,13 ha, położonej w miejscowości I., zamiast „J.J.(1) syn J. i F." wpisać: „J.J.(1) syn J. i F. w 25/40 części, W.J. syn J.(1) i J.(2), M.J. córka J.(1) i J.(2), M.C. córka J.(1) i J.(2), P.J. syn J.(1) i J.(2), E.J. córka J.(1) i J.(2) w 3/40 części każde z nich",
3) orzekł o kosztach postępowania.

Apelację pozwanego od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Ł. wyrokiem zaskarżonym kasacją.

Pozwany w kasacji opartej na podstawie „naruszenia prawa procesowego, tj. art. 316 § 1 KPC przez przyjęcie, wbrew dyrektywie wynikającej z art. 6 KC, że ciężar dowodu w niniejszym procesie spoczywał na pozwanym", wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części nakazującej dokonanie wpisu w księdze wieczystej.

Wskazana przez pełnomocnika pozwanego podstawa kasacyjna w brzmieniu przytoczonym wyżej (w istocie podpadająca pod obie podstawy z art. 393^1 pkt 1 i 2 KPC) zawiera wewnętrzną sprzeczność. Nie można bowiem uzasadniać naruszenia art. 316 § 1 KPC przez wadliwą wykładnię art. 6 KC wskazanego w podstawie kasacji. (...) Oceny zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 6 KC) dokonuje przeto Sąd Najwyższy, na podstawie stanu faktycznego, na którym oparto zaskarżone orzeczenie (por. wyroki SN: z dnia

7.03.1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, z. 8, poz. 11; z dnia 26.03.1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, z. 9, poz. 128).

Sąd Najwyższy uznał, że nie nastąpiło naruszenie art. 6 KC, wymienionego w podstawie kasacyjnej, oraz, że powodowie obalili domniemanie z art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a tym samym ich powództwo z art. 10 tej ustawy okazało się zasadne.

1. **Jaką zasadę przyjmuje Kodeks rodzinny i opiekuńczy co do małżeńskiego ustroju majątkowego i jakie domniemanie faktyczne w związku z tym można skonstruować?**
2. **Czy domniemanie ustawowej wspólności można obalić?**
3. **Co jest decydujące dla ustalenia, czy dany przedmiot zostanie zaliczony do majątku wspólnego małżonków?**
4. **Jaki jest wyjątek od zasady, że dorobkiem są przedmioty majątkowe nabyte w trakcie trwania ustawowego ustroju majątkowego zarówno ze środków pochodzących z majątku wspólnego, jak i ze środków pochodzących z majątku odrębnego każdego z małżonków?**

Ad 1. Zgodnie z art. 31 § 1 KRO, z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Obecna regulacja przyjmuje więc zasadę, że obowiązuje ustawowy ustrój wspólności majątkowej i w przypadku braku odmiennego uregulowania przez strony (w formie umowy – intercyza przedślubna) powstaje on *ex lege* z chwilą zawarcia małżeństwa. Zasada ta jest podstawą przyjęcia domniemania faktycznego, że wszystko, co zostało nabyte w trakcie małżeństwa przez jednego z małżonków, wchodzi do majątku wspólnego.

Ad 2. Domniemanie ustawowej wspólności można obalić, ale wówczas małżonek, który chce dowieść, że dany przedmiot majątkowy należy do jego majątku osobistego, winien to udowodnić i nie jest w tym zakresie wiążące jego oświadczenie. Możliwe jest sądowe ustalenie odrębności majątku nawet po 20 latach małżeństwa. Wprawdzie generalna zasada jest taka, że majątek nabyty w trakcie małżeństwa jest wspólny, ale domniemanie to można obalić[255].

[255] Wyrok SA w Warszawie z dnia 5.10.2006 r., VI ACa 267/06, LEX nr 210775.

Ad 3. O zaliczeniu przedmiotów majątkowych do dorobku decydujący jest przede wszystkim czas ich nabycia: dorobkiem są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej (art. 32 § 1 KRO). Jedynie w ściśle i wyczerpująco wymienionych przez Kodeks rodzinny i opiekuńczywypadkach nabyty w czasie trwania ustroju wspólności ustawowej przedmiot majątkowy nie zwiększa zasobów dorobku, lecz staje się z mocy art. 33 KRO przedmiotem majątku odrębnego. Artykuł 32 KRO wyraża zasadę ogólną, a art. 33 pkt 2–10 KRO – wyjątki od tej zasady. Z art. 33 KRO wynika, że dorobkiem są przedmioty majątkowe nabyte zarówno ze środków pochodzących z majątku wspólnego, jak i ze środków pochodzących z majątku odrębnego każdego z małżonków. Dodać należy, że art. 32 KRO został już uchylony. Tematyka tam zawarta jest obecnie uregulowana w art. 31 KRO.

Ad 4. Wyjątek stanowi surogacja przewidziana w art. 33 pkt 3 KRO. Jeżeli idzie o surogację, to w postępowaniu dowodowym najpierw musi zostać ustalone, że zostały spełnione jej warunki, i dopiero na tej podstawie staje się możliwe stwierdzenie, że przedmiot nabyty (w rozpoznawanej sprawie – nieruchomość) zastąpił poprzedni składnik majątku odrębnego (w sprawie niniejszej – środki finansowe pozwanego pochodzące z darowizny jego matki). Strona, która twierdzi, że nastąpiła surogacja, obowiązana jest wykazać konkretnie środki finansowe, z których nastąpiło nabycie przedmiotu majątkowego.

Case nr 3

Skutek w postaci zaliczenia majątku nabytego przez jedno z małżonków, pozostających w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, do ich majątku wspólnego, następuje z mocy samego prawa i wynika z samej istoty tej wspólności. Jeżeli więc nabywcą jest tylko jedno z małżonków, to ocena skuteczności nabycia dotyczy tylko tego małżonka.

Wyrok SN z dnia 7.7.2011 r., II CSK 651/10, LEX nr 1050459.

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa I.S.-H. i K.N. przeciwko J.B.-P. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7.7.2011 r., skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku SO z dnia 26.1.2010 r., oddala skargę kasacyjną.

A.B. wystąpiła przeciwko J.B.-P. z powództwem o uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym treści księgi wieczystej KW Nr (...),

prowadzonej przez Sąd Rejonowy w M. dla nieruchomości zabudowanej, położonej w B., składającej się z działek nr (...), przez wpisanie w dziale II tej księgi, w miejsce pozwanego (noszącego wcześniej nazwisko B.), powódki i pozwanego jako współwłaścicieli po 1/2 części.

W miejsce zmarłej w toku procesu A.B. do sprawy wstąpiły I.S.-H. i K.N., które w udziałach po 1/2 nabyły spadek po powódce. Domagały się wpisania ich jako właścicielek przedmiotowej nieruchomości w udziałach po 1/4 części każda i pozwanego w udziale wynoszącym 1/2 części. Sąd Rejonowy w M. uwzględnił powództwo. Zaskarżonym kasacją wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku.

W czasie II wojny światowej A.P. została wywieziona do Niemiec na roboty przymusowe. Ówczesne władze niemieckie wystawiły dla niej paszport, w którym wpisano, że jest narodowości polskiej. W dniu 19.10.1945 r. w B. wyszła za mąż za S.B. Akt małżeństwa został zarejestrowany w USC w M. pod numerem (...). Małżonkowie nie zawierali umów majątkowych małżeńskich. W dniu 7.11.1947 r. Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego nadała S.B., na podstawie dekretu z dnia 6.9.1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska[256], gospodarstwo rolne w B. o obszarze 7,39 ha. S.B. wpisany został jako jego właściciel, w prowadzonej dla tej nieruchomości przez Sąd Rejonowy w M. księdze wieczystej nr (...). Po zdaniu gospodarstwa na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę pozostała mu nieruchomość zabudowana stanowiąca działki (...) o obszarze 0,52 ha, której własność nabył w całości na podstawie testamentu jego wnuk J.B.-P. Na tej podstawie faktycznej, w oparciu o obowiązujące w dacie nabycia nieruchomości przepisy prawa rodzinnego, Sąd Rejonowy uznał, że małżonkowie pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej i że przedmiotowa nieruchomość weszła do ich majątku wspólnego, przy czym za datę jej nabycia uznał dzień 7.9.1951 r., tj. datę wejścia w życie dekretu z dnia 6.9.1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziem Odzyskanych[257], stosownie do art. 2 ust. 1 i 2 tego dekretu. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że A.B. nie mogła nabyć własności nieruchomości, gdyż nie była obywatelką Państwa Polskiego. Na to, że nią była, wskazuje bowiem wywiezienie jej, jako obywatelki polskiej, do Niemiec,

[256] Dz.U. Nr 49, poz. 279 ze zm., dalej jako: dekret o ustroju rolnym i osadnictwie.

[257] Dz.U. Nr 46, poz. 340 ze zm.

otrzymanie przez nią odszkodowania za pracę przymusową, wystawienie jej przez polskie władze dowodu osobistego.

W skardze kasacyjnej od wyroku SO pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego polegające m.in. na naruszeniu art. 21 § 1 i art. 31 § 1 KRO przez ustalenie, że sporna nieruchomość weszła w skład majątku wspólnego małżonków, podczas gdy, nie spełniając wymogów dekretu z dnia 6.9.1951 r., powódka nie mogła jej nabyć, a nadto nadanie nieruchomości w trybie dekretu miało charakter umowy darowizny, co pozwala jej przedmiot zaliczyć do majątku odrębnego S.B. oraz naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na wynik sprawy, m.in. art. 244 w zw. z art. 252 KPC przez uznanie, że przedłożony odpis aktu małżeństwa stanowi dokument urzędowy sporządzony w formie przepisanej i uznanie za jego odpis dokumentu opartego na kwestionowanym akcie zawarcia małżeństwa.

Na tle podstaw wniesionej skargi oraz motywów zaskarżonego wyroku, jako najdalej idąca, z punktu widzenia wpływu na treść rozstrzygnięcia, przedstawia się kwestia pozostawania przez A. i S. B. w związku małżeńskim, której przesądzenie, zgodnie ze stanowiskiem skarżącego, czyniłoby zasadny wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa bez potrzeby rozpoznawania dalszych zarzutów skargi.

W niniejszej sprawie, ze względu na fakt, że prawo majątkowe małżeńskie[258] weszło w życie w dniu 1.10.1946 r., małżonkowie B. podlegali więc ustrojowi ustawowemu począwszy od 1.10.1947 r. Ustrojem ustawowym na gruncie tego prawa był ustrój podziału dorobku przewidujący w czasie jego trwania podział majątku każdego z małżonków na majątek osobisty (określony w art. 16) i majątek dorobkowy (wymieniony przykładowo w art. 17 § 2). Przedmioty nabyte w czasie jego trwania należały do majątku dorobkowego, jeżeli na mocy wyraźnego przepisu nie podlegały zaliczeniu do majątku osobistego. Z chwilą ustania tego ustroju majątki dorobkowe obojga małżonków podlegały zsumowaniu, tworząc wspólną masę, która ulegała podziałowi po połowie między małżonkami.

Wraz z wejściem w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego[259] wprowadzony nim ustrój wspólnoty majątkowej stawał się ustrojem ustawowym dla małżeństw już zawartych, o ile nie podlegały ustrojowi umownemu lub przymusowemu (art. V ustawy z dnia 25.2.1964 r. – przepisy wprowadzające Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. Nr 9,

[258] Dekret z dnia 29.5.1946 r., Dz.U. Nr 31, poz. 196 ze zm.

[259] Ustawa z dnia 5.3.1964 r., Dz.U. Nr 9, poz. 59.

poz. 60 – dalej jako PWKRO). Na podstawie tych przepisów, w nieznacznym jedynie stopniu zmieniających dotychczasowe unormowania o składzie majątku wspólnego, nie uległa zmianie przynależność przedmiotowej nieruchomości do tego majątku.

Bezzasadnie zarzuca skarżący naruszenie art. 21 § 1 i art. 31 § 1 KRO, podnosząc pominięcie przez Sądy orzekające okoliczności, że nadanie nieruchomości rolnej na podstawie dekretu z dnia 6.9.1946 r. miało charakter umowy darowizny, a więc jej przedmiot nie mógł wejść do majątku wspólnego małżonków już na podstawie art. 21 § 1 KRO, zgodnie z ustanowionym w jego § 2 wyjątkiem. Uznaniu nabycia nieruchomości na podstawie dekretu z dnia 6.9.1946 r. za darowiznę sprzeciwia się jego odpłatny charakter (art. 21 dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie).

1. **W jaki sposób następuje skutek w postaci zaliczenia przedmiotu majątkowego nabytego przez jednego z małżonków w trakcie trwania ustawowego ustroju do wspólności majątkowej?**
2. **Czy przedstawienie odpisu aktu małżeństwa jest wystarczającym dowodem na fakt pozostawania osób w nim wymienionych w związku małżeńskim od określonej w nim daty? Czy pozwany słusznie kwestionował ustalenie, że pozostawał z powódką w związku małżeńskim?**
3. **Dlaczego uznanie nabycia nieruchomości za dokonane darowizną miałoby znaczenie dla zaliczenia jej do określonej masy majątkowej i do jakiej zostałaby zaliczona w niniejszej sprawie?**

Ad 1. Skutek w postaci zaliczenia majątku nabytego przez jednegoo z małżonków, pozostających w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, do ich majątku wspólnego następuje z mocy samego prawa i wynika z samej istoty tej wspólności. Jeżeli więc – jak w sprawie niniejszej – nabywcą jest tylko jeden z małżonków, to ocena skuteczności nabycia dotyczy tylko tego małżonka. Zaliczenia nieruchomości nabytej przez S.B. do majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską nie mogło zatem wyłączać nieposiadanie przez A.B. obywatelstwa polskiego, którego od nabywcy wymagał art. 14 ust. 1 dekretu z dnia 6.9.1946 r. Nie było tym samym uzasadnienia dla stosowania tego przepisu przy ocenie przynależności przedmiotowej nieruchomości do majątku wspólnego małżonków, a jego pominięcie w tym kontekście nie naruszało prawa.

Nie zachodzi tym samym również podstawa naruszenia przepisów postępowania, które wiąże skarżący w dalszych zarzutach skargi, z poniechaniem ustalenia – wbrew temu, co zostało przyjęte w zaskarżonym wyroku – że w dacie nadania gospodarstwa A.B. była obywatelką niemiecką, a które nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy (art. 398^3 § 1 pkt 2 KPC).

Ad 2. Sformułowany przez pozwanego w tym zakresie zarzut naruszenia art. 244 w zw. z art. 252 KPC Sąd Najwyższy uznał za nieuzasadniony. Akty stanu cywilnego stanowią dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 KPC. Sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, w myśl art. 4 PASC, mają one charakter kwalifikowanego dowodu, którego przedłożenie w jakimkolwiek postępowaniu zwalnia zainteresowanego od obowiązku składania innych dowodów dla wykazania stanu cywilnego. Taka moc dowodowa przysługuje także odpisom zupełnym, odpisom skróconym, wyciągom oraz wypisom tych aktów.

Ad 3. W okresie obowiązywania, niezależnie od dokonywanych zmian legislacyjnych, art. 33 KRO stanowił m.in., że przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę należą do majątku osobistego małżonków, chyba że darczyńca postanowił inaczej. Cytowany artykuł zawiera enumeratywne wyliczenie, co jest zaliczane do majątku osobistego małżonków pozostających w ustroju ustawowej wspólności majątkowej.

W małżeństwie, w którym obowiązuje ustrój wspólności ustawowej, występują trzy masy majątkowe: majątek wspólny małżonków oraz majątki osobiste każdego z nich. Mimo odrębności prawnej majątku wspólnego i majątków osobistych z reguły majątki te w czasie trwania wspólności ustawowej praktycznie stanowią jedną całość gospodarczą. Ich rozdzielenie i dokonanie rozliczeń następuje po ustaniu wspólności. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące zasad przynależności praw majątkowych do majątków małżonków są bezwzględnie obowiązujące i nie mogą być korygowane na podstawie art. 5 KC. Zasadą jest poddanie wspólności ustawowej ogółu przedmiotów majątkowych należących do małżonków. Ich przynależność do majątków osobistych ma charakter enumeratywnie wymienionych wyjątków. Należy stanowczo podkreślić, że w przypadku pozostawania

małżonków w ustawowym ustroju majątkowym ich oświadczenia nie decydują o przynależności przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego lub osobistego.

Case nr 4

O zaliczeniu poszczególnych przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego lub majątku osobistego (odrębnego) małżonków nie decydują złożone przez nich oświadczenia, że nabywany przedmiot wchodzi w skład określonej masy majątkowej, gdyż samo takie oświadczenie – w razie pozostawania małżonków w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej – nie może stanowczo wyłączać skutków wynikających z przepisów art. 31-34 KRO. Przynależności konkretnego przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego albo osobistego nie może zatem przesądzać ocena przez sąd przesłanek sposobu wyrażania woli osoby dokonującej czynności prawnej, ani przesłanek tłumaczenia oświadczeń woli oraz badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy.

Postanowienie SN z dnia 2.3.2012 r., II CSK 363/11, LEX nr 1211142.

Wyrok SA w Rzeszowie z dnia 24.10.2013 r., I ACa 29/13, LEX nr 1388938.

Sąd Rejonowy, postanowieniem z dnia 9.9.2010 r., dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawcy M.M. i uczestniczki postępowania R.M. w ten sposób, że przyznał na wyłączną własność: uczestniczce postępowania – spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. B. (...) wraz z wkładem mieszkaniowym o wartości 164 200 zł, związane z członkostwem wnioskodawcy w Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł., zaś wnioskodawcy – wierzytelność w kwocie 1440 zł z tytułu sprzedaży samochodu osobowego marki Opel Astra z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki kwoty 720 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że małżeństwo R.M. i M.M., zawarte dnia 25.2.1995 r., zostało rozwiązane przez rozwód prawomocnym wyrokiem SO z dnia 18.5.2006 r. Strony pozostawały w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej. W dniu 22.10.1992 r. uczestniczka nabyła w drodze umowy darowizny od swojej siostry nieruchomość rolną położoną we wsi Z., gmina L. Nieruchomość tę uczestniczka sprzedała swojemu bratu i jego żonie w dniu 13.5.1996 r. za cenę 19 082 zł. Za pieniądze uzyskane z tej transakcji małżonkowie M. w dniu 18.6.1996 r. kupili lokal mieszkalny nr (...), położony w Ł. przy ul. P. (...),

o powierzchni 51,44 m^2. Za lokal ten, wymagający remontu, zapłacili 10 000 zł.

W dniu 10.11.1997 r. wnioskodawca i uczestniczka postępowania nabyli lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. B. (...) w Ł., pochodzącego z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł., w zamian za przeniesienie prawa własności do lokalu nr (...) przy ul. P. (...), bez żadnych dopłat.

Opierając się na przytoczonych ustaleniach Sąd Rejonowy uznał, że jakkolwiek opisane wyżej spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego wraz z wkładem mieszkaniowym weszło w skład majątku wspólnego byłych małżonków, to w istocie stanowiło ono ekwiwalent nakładu uczestniczki, gdyż zostało nabyte w zamian za mieszkanie przy ul. P. W konsekwencji prawo to wraz z wkładem przyznane zostało uczestniczce bez obowiązku dopłaty z tego tytułu na rzecz wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy, na skutek apelacji wnioskodawcy, postanowieniem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że zasądził od uczestniczki, na rzecz wnioskodawcy, kwotę 81 380 zł tytułem wyrównania wartości udziałów w majątku wspólnym. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji. Dokonał jednak ich odmiennej oceny prawnej, uznając, że uczestniczka w umowie z dnia 18.6.1996 r. dokonała transferu środków przeznaczonych na nabycie lokalu mieszkalnego położonego przy ul. P. (...) z majątku osobistego na majątek wspólny. W rezultacie przyjął, że prawo do lokalu przy ul. B. zasiliło majątek wspólny i podziałowi podlega pełna jego wartość, bez obowiązku rozliczenia jakiegokolwiek nakładu z majątku osobistego uczestniczki.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398^3 § 1 pkt 1 KPC), uczestniczka postępowania zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie:

– art. 31 § 1 KRO przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 33 pkt 10 KRO przez jego niezastosowanie i uznanie, że prawo własności lokalu nr (...) przy ul. P. (...) w Ł. zasiliło majątek wspólny wskutek transferu środków stanowiących majątek osobisty uczestniczki do majątku wspólnego i wyłączenia zasady surogacji;

– art. 45 § 1 KRO przez jego niezastosowanie i zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 81 380 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym w sytuacji, gdy nakład w postaci prawa własności lokalu nr (...) przy ul. P. (...) w Ł., poczyniony w całości

z majątku osobistego uczestniczki, wyczerpywał wartość spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. B. (...) w Ł. wraz z wkładem mieszkaniowym, nabytego na majątek wspólny.

1. **Co decyduje o zaliczeniu danego przedmiotu majątkowego do określonej masy majątkowej – wola stron czy przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego?**
2. **Jakie domniemanie stwarza obecnie obowiązujący art. 31 KRO?**
3. **Jakie są konsekwencje przyjęcia zasady, że to przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rozstrzygają o tym, co stanowi majątek wspólny w ustawowym ustroju małżeńskim, na ocenę sposobu wyrażania woli małżonka dokonującego czynności prawnej?**

Ad 1. W przypadku pozostawania małżonków w ustroju wspólności majątkowej – co miało miejsce w sprawie niniejszej – o tym, co stanowi dorobek małżonków, a co ich majątek osobisty (przed wejściem w życie ustawy z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 162, poz. 1691, tj. przed dniem 20.1.2005 r. – majątek odrębny) rozstrzygają przepisy art. 31–34 KRO, jeżeli ich stosowanie nie zostało wyłączone małżeńską umową majątkową (art. 47 § 1 KRO). Wejście do majątku wspólnego następuje *ex lege* i nie zależy od woli, a nawet świadomości małżonka nabywającego określony składnik.

Ad 2. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, zgodnie z którym art. 32 § 1 KRO, będący odpowiednikiem obecnie obowiązującego art. 31 KRO, stwarza domniemanie przynależności do majątku dorobkowego przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, zaś przynależność określonych przedmiotów do majątku osobistego (dawniej odrębnego) obowiązany jest udowodnić zainteresowany tym małżonek[260]. Jednocześnie jednak wskazuje się, że domniemanie powyższe można obalić przez wykazanie, iż nabycie przedmiotu majątkowego nastąpiło ze środków finansowych stanowiących majątek osobisty (dawniej odrębny)[261]. Również w piśmiennictwie przyjmuje się,

[260] Zob. m.in. wyroki SN: z dnia 11.9.1998 r., I CKN 830/97, LexPolonica nr 2111020; z dnia 29.6.2004 r., II CK 397/03, LEX nr 174133.; z dnia 16.4.2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, Nr 7–8, poz. 113; z dnia 30.6.2004 r., IV CK 513/03, niepubl.; oraz post. SN z dnia 6.2.2003 r., IV CKN 1721/00, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/2645/ii-ckn-1194-00-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[261] Zob. wyrok SN z dnia 9.1.2001 r., II CKN 1194/00, LEX nr 52375.

że prawo własności nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej z reguły wchodzi do majątku wspólnego niezależnie od tego, czy zostało nabyte przez jednego z małżonków, czy przez oboje. Bez znaczenia jest przy tym, czy środki przeznaczone na nabycie własności pochodziły z majątku wspólnego, czy też z majątku osobistego (odrębnego), chyba że nabycie nastąpiło w drodze tzw. surogacji, rozumianej jako zastąpienie przedmiotu wchodzącego w skład majątku osobistego (odrębnego) innym przedmiotem nabytym w zamian pierwszego.

Ad 3. W małżeństwie, w którym obowiązuje ustrój wspólności ustawowej, przynależność nabytych składników majątkowych do majątków osobistych małżonków ma charakter wyjątkowy. Zasadą jest, że wszelkie zaistniałe w tym okresie przysporzenia powiększają majątek wspólny. O przynależności nabytego przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego decyduje czas, w którym nabycie nastąpiło. Zaliczenie takiego przedmiotu do majątku osobistego wymaga natomiast spełnienia dodatkowej przesłanki – wykazania, że nabycie nastąpiło w okolicznościach szczególnych (art. 33 KRO). Tak określona przepisami art. 31 § 1 i art. 33 KRO zależność w gromadzeniu składników majątku wspólnego i majątków osobistych małżonków przekłada się na stosowanie reguł interpretacyjnych. Ocena okoliczności faktycznych i prawnych stanowiących podstawę zakwalifikowania nabytego przedmiotu do majątku wspólnego lub osobistego oznacza konieczność odniesienia się do reguł prawa cywilnego, skoro regułom tego prawa podporządkowany jest majątek osobisty małżonka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, że o zaliczeniu poszczególnych przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego lub majątku osobistego (odrębnego) małżonków nie decydują złożone przez nich oświadczenia, że nabywany przedmiot wchodzi w skład określonej masy majątkowej, gdyż samo takie oświadczenie – w razie pozostawania małżonków w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej – nie może stanowczo wyłączać skutków wynikających z przepisów art. 31–34 KRO. Przynależności konkretnego przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego albo osobistego (odrębnego) nie może zatem przesądzać ocena przez sąd przesłanek sposobu wyrażania woli osoby dokonującej czynności prawnej, ani przesłanek tłumaczenia oświadczeń woli oraz badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy[262].

[262] Zob. post. SN z dnia 18.1.2008 r., V CSK 355/07, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/111436/v-csk-355-07-postanowienie-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

2.2.1. Majątek wspólny małżonków

Zasadą jest, że wspólność ustawowa powstaje z mocy samego prawa z chwilą zawarcia małżeństwa. Małżonków obowiązuje wówczas ustrój majątkowej wspólności ustawowej i obowiązuje on przez cały czas trwania małżeństwa. Wcześniejsze ustanie wspólności ustawowej może mieć miejsce w przypadku zawarcia przez małżonków umowy, którą wspólność ustawową rozszerzą, ograniczą albo ustanowią rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków. Skutek ten nastąpi z chwilą zawarcia umowy lub z chwilą oznaczoną w umowie. Innym przypadkiem jest ustanowienie przez sąd rozdzielności majątkowej, która zostanie omówiona przy ustroju przymusowym. Kolejnym przypadkiem może być sytuacja ubezwłasnowolnienia jednego z małżonków, co nastąpi z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia. Wspólność ustawowa ustanie także z chwilą ogłoszenia upadłości jednego z małżonków oraz w przypadku orzeczenia separacji, z chwilą prawomocności tego orzeczenia[263].

Zmiana katalogu przedmiotów wchodzących w skład majątku osobistego jest możliwa jedynie w drodze zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej, w której treści przewidziano rozszerzenie tego katalogu (wspólność ograniczona) lub jego zawężenie (wspólność rozszerzona – art. 47 § 1 KRO).

Przed dniem 20.1.2005 r.[264] sytuacja majątku odrębnego kształtowała się w sposób zbliżony do obecnej. Zmianom, ale nieznacznym, uległ katalog przedmiotów majątkowych wchodzących w skład majątku odrębnego. Zostało rozszerzone działanie surogacji (por. art. 33 pkt 3 KRO w poprzednim brzmieniu oraz obecny art. 33 pkt 10 KRO)[265].

„Odniesienia majątkowe między małżonkami podzielić można z kolei na trzy zakresy, a mianowicie: małżeński ustrój majątkowy oraz majątki małżonków, sytuacje związane z prawem do mieszkania należącego tylko do drugiego małżonka (art. 28^1 KRO), inne odniesienia majątkowe (w szczególności «zwyczajne» umowy zawierane między małżonkami, które w przeciwieństwie do intercyzy nie zmieniają małżeńskiego ustroju majątkowego). Natomiast sytuacja majątkowa

[263] M. Sychowicz, *Małżeńskie ustroje..., op. cit*., s. 191.

[264] Data wejścia w życie ustawy z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

[265] E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do art. 31..., op. cit*., s. 309 i n.

w relacjach z osobami trzecimi składa się także z trzech zakresów, którymi są:

– solidarna odpowiedzialność małżonków za zobowiązania dotyczące zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, zaciągnięte na podstawie art. 30 KRO,
– reprezentacja współmałżonka i zarząd zastępczy jego majątkiem osobistym,
– odpowiedzialność za zobowiązania drugiego małżonka, która co prawda uregulowana jest autonomicznie, na odrębnej płaszczyźnie w stosunku do regulacji małżeńskiego ustroju majątkowego, ale jednak pozostaje w ścisłym związku z ustrojem majątkowym"[266].

2.2.2. Wynagrodzenie za pracę

Do majątku wspólnego małżonków należy wynagrodzenie za pracę i dochody. W taki sam sposób należy traktować inne świadczenia, które dla rodziny spełniają taką samą funkcję ekonomiczną, jak np. emeryturę, rentę inwalidzką, rentę odszkodowawczą (art. 444 § 2 KC), stałe stypendium i zasiłek dla bezrobotnych. Dochodami z innej działalności zarobkowej są m.in. wynagrodzenie z umowy agencyjnej, umowy o dzieło, umowy zlecenia, innych umów nienazwanych, do których na mocy art. 750 KC stosuje się przepisy o zleceniu.

2.2.3. Dochody z majątku wspólnego i osobistego

Wierzytelności powstałe w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie wchodzącą do majątku wspólnego. Do majątku tego wchodzi natomiast tzw. czysty dochód z majątku osobistego. Do majątku wspólnego należą także dochody pobrane po ustaniu wspólności ustawowej z majątku wspólnego, jeżeli były wymagalne przed ustaniem wspólności.

2.2.4. Środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego

Ustawa z dnia 20.8.1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych[267] wprowadza w art. 9 podział funduszy emerytalnych na otwarte i pracownicze. W art. 83 ustawa nakłada na członka

[266] T. Sokołowski, *Komentarz do art. 31..., op. cit*., s. 130 i n.
[267] Tekst jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 34, poz. 389 ze zm.

funduszu obowiązek złożenia pisemnego oświadczenia o stosunkach majątkowych istniejących między nim a jego małżonkiem i zawiadomienia o każdej zmianie. Podział środków zgromadzonych w funduszu w przypadku rozwodu lub unieważnienia małżeństwa regulują art. 126–130, zaś przypadek śmierci członka funduszu jest uregulowany w art. 121 i art. 133 wymienionej ustawy. Artykuł 31 § 2 pkt 4 tej regulacji dotyczy subkonta prowadzonego w ramach konta ubezpieczonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w przypadku odprowadzania składki do otwartego funduszu emerytalnego.

2.2.5. Prawo najmu

Prawo najmu lokalu mieszkalnego i użytkowego, w szczególności prawo najmu lokalu komunalnego, za który opłacany jest czynsz, należy do majątku wspólnego. Artykuł 680^1 KC statuuje, że prawo najmu lokalu mieszkalnego stanowi przedmiot majątku wspólnego małżonków w przypadku spełnienia przesłanek w tym artykule wymienionych, bez względu na istniejące pomiędzy małżonkami stosunki majątkowe. Wystarczające jest, aby nawiązanie stosunku najmu nastąpiło w trakcie trwania małżeństwa i wynajęty lokal został przeznaczony na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny.

Case nr 5

Prawo najmu lokalu komunalnego, za który opłacany jest czynsz w wysokości ustalonej w uchwale rady gminy, wydanej na podstawie art. 8 pkt 1 UOPL, stanowi składnik majątku wspólnego małżonków i podlega rozliczeniu przy podziale tego majątku. Jego wartość odpowiada różnicy pomiędzy czynszem opłacanym a czynszem wolnym, z uwzględnieniem, w konkretnych okolicznościach, okresu prawdopodobnego trwania stosunku najmu. Przy ustalaniu tej wartości nie uwzględnia się możliwości preferencyjnego zakupu lokalu przez najemcę.

Uchwała SN z dnia 9.5.2008 r., III CZP 33/08, OSNC 2009, Nr 6, poz. 86.

Sąd Rejonowy K. – Z. ustalił, że do majątku wspólnego wnioskodawcy oraz uczestniczki należało m.in. prawo najmu lokalu mieszkalnego w budynku wchodzącym w skład zasobu mieszkaniowego gminy K. Najem został nawiązany w czasie trwania wspólności ustawowej,

a lokal miał służyć wnioskodawcy, uczestniczce oraz ich synowi. Dokonując podziału majątku wspólnego, Sąd Rejonowy przyznał prawo najmu lokalu wnioskodawcy, przyjmując jednocześnie jego „zerową wartość" jako prawa niezbywalnego i niedziedzicznego.

W apelacji uczestniczka zakwestionowała stanowisko sądu I instancji co do wartości prawa najmu. Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości dotyczące sposobu ustalenia wartości prawa najmu lokalu, wskazując, że wartość rynkowa jest cechą jedynie tych rzeczy, które mogą stanowić przedmiot obrotu. Wyraził przy tym wątpliwości co do aktualności uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24.5.2002 r., III CZP 28/02 (OSNC 2002, Nr 12, poz. 150), podnosząc, że podjęta została w odmiennym stanie prawnym, gdyż obecnie przepisy nie przewidują kategorii czynszu regulowanego. Istniejące wątpliwości pogłębia brak mechanizmu normatywnego lub ukształtowanej praktyki co do uwzględniania przy obliczaniu wartości objętego podziałem prawa najmu lokalu komunalnego, możliwości preferencyjnego zakupu lokalu przez najemcę.

1. **Czy prawo najmu stanowi składnik majątku wspólnego małżonków?**
2. **Jeśli tak, to jak należy obliczać jego wartość?**
3. **Czy możliwość preferencyjnego zakupu lokalu przez najemcę ma wpływ na określenie wartości prawa najmu?**

Ad 1. Zgodnie z wieloletnimi poglądami judykatury[268] i doktryny prawo najmu rzeczy jest objęte dyspozycją art. 31 § 1 KRO.

Ad 2. Przechodząc do drugiego zagadnienia, należy odnieść się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z dnia 24.5.2002 r., III CZP 28/02, w której przyjęto, że wartość najmu lokalu komunalnego, objętego podziałem majątku wspólnego, stanowi różnica między czynszem wolnym a czynszem regulowanym, z uwzględnieniem, w konkretnych okolicznościach sprawy, okresu prawdopodobnego czasu trwania najmu. W uzasadnieniu uchwały podkreślono, że wartość prawa najmu jest określona przez wartość, jaką dla najemcy przedstawia możliwość korzystania z przedmiotu najmu. Wartości tej nie da się obliczyć, odnosząc się do kryterium wartości rynkowej, gdyż prawo

[268] Zob. m.in.: uchwała SN z dnia 29.10.1991 r., III CZP 107/91, OSNCP 1992, Nr 5, poz. 75; post. SN z dnia 19.4.1996 r., I CRN 55/96, OSNC 1996, Nr 9, poz. 123.

najmu lokalu komunalnego nie jest przeznaczone do obrotu, odwołać się zatem należy do przeciętnego czynszu rynkowego, który najemca musiałby zapłacić za korzystanie z takiego samego lokalu. Wartość tę należy pomniejszyć o czynsz uiszczany za korzystanie z lokalu komunalnego, gdyż obowiązek uiszczania czynszu stanowi ekwiwalent prawa korzystania z lokalu. Chodzi zatem o różnicę pomiędzy czynszem „wolnym" a czynszem uiszczanym przez najemcę lokalu komunalnego. Powołana uchwała Sądu Najwyższego zachowała aktualność. Wyraża ona trafną zasadę, że wartością prawa najmu lokalu wchodzącego w skład wspólności majątkowej małżeńskiej, podlegającego następnie podziałowi, jest różnica pomiędzy czynszem ustalonym w trybie ustawy o ochronie lokatorów a czynszem „wolnym". Stosowanie tej zasady z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy może prowadzić także do sytuacji, w których przyznane jednemu z byłych małżonków prawo najmu lokalu mieszkalnego będzie miało „wartość zerową", może się bowiem zdarzyć, że czynsz uiszczany za lokal komunalny będzie równy czynszowi „wolnemu".

Ad 3. Możliwość nabycia wynajmowanego lokalu komunalnego na zasadach preferencyjnych nie oznacza jednak, że do majątku wspólnego małżonków wchodzi przedmiot majątkowy, który można określić jako prawo do preferencyjnego nabycia lokalu, wskazana bowiem możliwość nie jest prawem podmiotowym. Jest to jedynie możliwość nabycia prawa do lokalu po cenie obniżonej, spowodowana częściowym uregulowaniem przez ustawodawcę (bezpośrednio lub pośrednio) treści umowy zawieranej przez najemcę i właściciela nieruchomości, nie można zatem nawet kwalifikować omawianej możliwości jako ekspektatywy, ze względu na zbyt mały stopień prawdopodobieństwa nabycia uprawnienia w przyszłości. Aby możliwość ta przekształciła się w podlegające ochronie uprawnienie, musi zostać spełnionych kilka przesłanek, takich jak podjęcie przez właściciela (jednostkę samorządu terytorialnego) decyzji o sprzedaży i ogłoszenie tej decyzji, zawiadomienie najemcy pozostającego w stosunku najmu, nawiązanym na czas nieokreślony o przysługującym mu pierwszeństwie w nabyciu oraz złożenie przez najemcę stosownego wniosku w terminie określonym ustawą[269]. Najemca, zawiadomiony o przeznaczeniu lokalu do sprzedaży i przysługującym

[269] Por. art. 34 i 35 ustawy z dnia 21.8.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tekst jedn.: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.

mu pierwszeństwie, może – lecz nie musi – podjąć decyzję o nabyciu lokalu. O istnieniu uprawnienia wchodzącego w skład majątku wspólnego można mówić ewentualnie dopiero od chwili, w której zostały spełnione wymienione przesłanki, w szczególności gdy najemca złożył wniosek o nabycie lokalu. Dopiero od tej chwili powstaje uprawnienie, które można określić i które podlega ochronie, a także którego wartość da się ustalić.

2.2.6. Spółdzielcze prawo do lokalu

Zasady dotyczące przynależności spółdzielczego prawa do lokalu do majątku wspólnego małżonków ukształtowały się pod rządem Prawa spółdzielczego[270] i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych[271], a także przepisów wcześniej obowiązujących. Spółdzielcze prawo do lokalu, przyznane w drodze przydziału jednemu z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, stanowi przedmiot majątku wspólnego, chociaż wkład mieszkaniowy lub budowlany pochodził – w całości lub w części – z majątku osobistego jednego lub obojga małżonków i został wpłacony przed powstaniem wspólności ustawowej. O przynależności do majątku wspólnego małżonków spółdzielczego prawa do lokalu rozstrzygają przepisy obowiązujące w dacie przydziału[272].

Nie tylko samo spółdzielcze prawo do lokalu należy do majątku wspólnego małżonków, ale także sama jego ekspektatywa.

Case nr 6

Powstałe z realizacji oczekiwania małżonków na przydział mieszkania, spółdzielcze prawo do lokalu, który został przydzielony po ustaniu małżeństwa, wchodzi w skład małżeńskiej wspólności majątkowej, jeżeli celem przydziału było zaspokojenie potrzeb byłych małżonków i ich wspólnych dzieci.

Postanowienie SN z dnia 29.11.1991 r., III CZP 123/91, OSNC 1992, Nr 6, poz. 101.

Postanowienie SN z dnia 20.9.2012 r., IV CSK 10/12, LEX nr 1230172.

---

[270] Ustawa z dnia 16.9.1982 r. – Prawo spółdzielcze, tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 1443 ze zm.

[271] Ustawa z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.

[272] Uchwała SN z dnia 29.11.1991 r., III CZP 123/91, OSNC 1992, Nr 6, poz. 101.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony zawarły związek małżeński dnia 21.1.1984 r. i zamieszkały w K. Przez pewien czas małżonkowie pracowali w USA, a później wyjechali tam rodzice wnioskodawcy i cały czas pomagali finansowo stronom.

Uczestniczka, w dniu 13.1.2006 r., zawarła ze spółdzielnią mieszkaniową w W. umowę o budowę lokalu. Na poczet wkładu, w dniu 24.1.2006 r., wpłaciła pożyczoną małżonkom przez rodziców wnioskodawcy kwotę 30 000 zł. Łącznie na poczet wkładu budowlanego strony wpłaciły kwotę 258 854,40 zł.

Na pokrycie wkładu budowlanego strony zaciągnęły kredyt mieszkaniowy w wysokości najpierw 104 813,15 franków szwajcarskich, a następnie jeszcze 25 759,20 franków szwajcarskich. Łącznie na rachunek kredytowy stron przelana została kwota 255 259,19 zł. Na wspólny rachunek stron z kasy mieszkaniowej dnia 26.4.2006 r. przelana została kwota 54 867,07 zł. Środki te wraz z innymi, w łącznej kwocie 74 486,11 zł, uczestniczka w dniu 8.5.2008 r. przelała na swój rachunek, z czego na rachunek ojca przelała 32 000 zł jako zwrot pożyczek, zaś na rachunek spółdzielni mieszkaniowej na pokrycie zobowiązań dotyczących mieszkania – kwotę 25 759,20 zł. W październiku 2006 r. uczestniczka odebrała mieszkanie w stanie deweloperskim. Od grudnia 2006 r. do czerwca 2008 r. z mieszkania korzystał syn stron. Od stycznia 2007 r. część mieszkania była wynajmowana za odstępne w wysokości łącznej 800 zł, a od września 2007 r. – 900 zł. Pieniędzmi tymi faktycznie dysponował syn stron. Miał też opłacać czynsz i inne należności związane z mieszkaniem, ale tego nie robił. Od jesieni 2008 r. mieszkanie było niezamieszkane i nie regulowano opłat z nim związanych.

Spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu mieszkalnego zostało ustanowione na podstawie umowy zawartej dnia 26.7.2007 r. przez uczestniczkę ze spółdzielnią mieszkaniową. Umową z dnia 5.1.2007 r. strony ustanowiły rozdzielność majątkową małżeńską.

Sąd Rejonowy uznał, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w W. było składnikiem majątku wspólnego. Zawarcie umowy kredytowej i aneksu do niej oraz przelew wszystkich transz kredytu nastąpił w czasie trwania wspólności ustawowej. Ekspektatywa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przysługiwała obu stronom i w konsekwencji nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nastąpiło do majątku wspólnego, chociaż formalnie umowa zawarta została już po ustaniu wspólności majątkowej.

W kasacji uczestniczka zarzuciła m.in. naruszenie art. 31 § 1 KRO poprzez błędną wykładnię oraz art. 51 KRO poprzez niezastosowanie i przyjęcie, że własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. wchodziło w skład majątku wspólnego.

Czy trafne są zarzuty dotyczące zaliczenia spółdzielczego prawa do lokalu do majątku wspólnego małżonków w sytuacji, kiedy formalnie umowa została zawarta już po ustaniu wspólności majątkowej?

Nietrafne są zarzuty skarżącej, o ile dotyczą naruszenia art. 31 § 1 KRO poprzez błędną wykładnię oraz art. 51 KRO przez niezastosowanie i przyjęcie, że własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. wchodziło w skład majątku wspólnego. Do majątku wspólnego małżonków może być bowiem zaliczone spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, jeżeli powstało ono z realizacji oczekiwania obojga małżonków z okresu istnienia wspólności i przy zaangażowaniu środków finansowych z ich majątku wspólnego, o ile przydział po ustaniu wspólności dokonany został na rzecz jednego z małżonków i jego dotychczasowej rodziny. W uchwale 7 sędziów z dnia 12.1.1978 r.[273], mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie jest to wprawdzie typowa sytuacja, ale wyrastające ze wspólnego oczekiwania małżonków konkretne prawo do lokalu w związku z dokonaniem już po ustaniu małżeństwa przydziału lokalu, na który oczekiwali oboje małżonkowie, zostaje nabyte „na prawie wspólności ustawowej", chociaż normalną, typową konsekwencją ustania małżeństwa jest ustanie ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej. Wspólna ekspektatywa i związana z nią możliwość uzyskania mieszkania wchodzą do majątku wspólnego z takim właśnie skutkiem. Charakter ekspektatywy, jako swego rodzaju uprawnienia, uzasadnia wniosek, że w rozważanym wypadku należy odstąpić od zasady, że po ustaniu wspólności majątkowej nie można już nabyć rzeczy na prawach tej wspólności. Ze względu na wspólne oczekiwanie prawne przydział na rzecz jednego tylko małżonka z reguły naruszałby prawa współmałżonka. Ustanie wspólności ustawowej nie może stwarzać dla jednego z byłych małżonków sytuacji korzystniejszej tylko dlatego, że przydział nastąpił po zmianie ustroju prawnego. Pogląd ten zaważył także na treści uchwały z dnia 25.9.1978 r.[274], w której Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że powstałe z realizacji oczе-

[273] III CZP 86/77, OSNC 1978, Nr 10, poz. 171.

[274] III CZP 50/78, LEX nr 8133.

kiwania małżonków na przydział mieszkania spółdzielcze prawo do lokalu, który został przydzielony po ustaniu małżeństwa, wchodzi w skład małżeńskiej wspólności majątkowej, jeżeli celem przydziału było zaspokojenie potrzeb byłych małżonków.

2.2.7. Gospodarstwo rolne

Za zasadę należy uznać, że gospodarstwo rolne przekazane następcy rolnika, który pozostaje w ustawowym ustroju majątkowym, a więc we wspólności majątkowej, wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków.

Case nr 7

Gospodarstwo rolne, przekazane na podstawie ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin[275] następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej, wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków.

Uchwała SN z dnia 28.11.2012 r., III CZP 68/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 59, LEX nr 1230048.

Postanowienie SN z dnia 18.4.2008 r., II CSK 647/07, LEX nr 518174.

Uchwała SN (7) z dnia 25.11.2005 r., III CZP 59/05, OSNC 2006, Nr 5, poz. 79, LEX nr 159049.

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w L. apelacji uczestniczki od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego, wydanego w sprawie o podział majątku wspólnego, po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. W postanowieniu tym Sąd Rejonowy ustalił skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki, nie zaliczając do jego przedmiotów spornego gospodarstwa rolnego, czemu dał wyraz w uzasadnieniu postanowienia. W związku z podniesionym przez uczestniczkę w apelacji zarzutem naruszenia art. 31 § 1 KRO przez przyjęcie, że gospodarstwo to nie wchodziło do majątku wspólnego małżonków, Sąd Okręgowy w L. powziął istotne wątpliwości prawne wywołane – jak wskazał – rozbieżnościami w orzecznictwie Sądu Najwyższego odnośnie do tego, czy gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin następcy

[275] Tekst jedn.: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.

pozostającemu w związku małżeńskim i ustroju wspólności majątkowej skutkuje w każdej sytuacji objęciem tego gospodarstwa wspólnością ustawową w rozumieniu art. 31 KRO, czy też skutek taki następuje jedynie w wyniku odzwierciedlonego w treści czynności prawnej zastrzeżenia odmiennego od reguły wyrażonej w art. 33 pkt 2 KRO.

W stanie faktycznym sprawy gospodarstwo rolne zostało przekazane wnioskodawcy przez rodziców na podstawie umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy, zawartej w dniu 16.7.1990 r. w formie aktu notarialnego. W tym czasie wnioskodawca pozostawał w związku małżeńskim z uczestniczką. Obejmował ich ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Do aktu notarialnego stawał tylko wnioskodawca i tylko on, jako właściciel nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, został wpisany do prowadzonych dla nich ksiąg wieczystych.

1. **Jakie przepisy będą miały zastosowanie w stanie faktycznym sprawy?**
2. **Jaki charakter prawny ma umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego zawarta na podstawie tychże przepisów?**
3. **Jaka jest zasada zaliczania przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności ustawowej i czy ma ona wpływ na ocenę przynależności gospodarstwa rolnego w tej sprawie?**

Ad 1. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin z dnia 14.12.1982 r. została uchylona przez art. 122 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (dalej jako USR)[276]. Według przepisów uchylonej ustawy ustala się jednak skutki prawne zawartej na jej podstawie umowy o nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (art. 119 ust. 1 USR). Do oceny w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy, czy sporne gospodarstwo rolne weszło do majątku wspólnego byłych małżonków, będą mieć zastosowanie – zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 17.6.2004 r.[277], nowelizującej z dniem 20.1.2005 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy – przepisy art. 31 i 33 KRO w obecnym brzmieniu.

Historię zmian legislacyjnych w tym zakresie zawiera uzasadnienie do uchwały z dnia 25.11.2005 r., III CZP 59/05. Warto zaznaczyć,

[276] Dz.U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24 ze zm.
[277] Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

że podstawowe rozwiązania ustawy z dnia 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym[278] – w zakresie przekazania gospodarstwa rolnego następcy – przejęła ustawa z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, a po jej uchyleniu USR.

Przynależność nabytego gospodarstwa rolnego do majątku wspólnego lub do majątku osobistego ustala się według obecnie obowiązujących kryteriów. Ustawa z dnia 17.6.2004 r. nowelizująca z dniem 20.1.2005 r. przepisy działu III tytułu I Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w ust. 2 art. 5 statuuje zasadę, że jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy stosunki majątkowe małżonków podlegały wspólności ustawowej, składniki majątków istniejące w tym dniu zalicza się do majątku wspólnego albo majątków osobistych, stosownie do przepisów ustawy. Wymieniony przepis, wzorem art. VIII PWKRO, wyraźnie zatem odsyła do zmienionych przepisów regulujących ustrój majątkowy małżonków, co w rozważanym przypadku oznacza odesłanie do art. 31 i art. 33 KRO w ich obecnym brzmieniu[279].

Ad 2. W wyżej powołanej uchwale z dnia 25.11.2005 r., wydanej w składzie 7 sędziów, Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi na zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Praw Obywatelskich w następujący sposób: „Czy umowa przekazania gospodarstwa rolnego zawarta na podstawie ustawy z dnia 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin winna być traktowana tak, jak umowa darowizny w rozumieniu art. 33 pkt 2 KRO i w sytuacji, gdy nabywcą gospodarstwa rolnego był małżonek pozostający w ustroju wspólności majątkowej, prowadzić, w razie braku odmiennej dyspozycji zbywcy, do wejścia nabywanego gospodarstwa rolnego do majątku odrębnego następcy?". W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w piśmiennictwie ujawniły się rozbieżności co do oceny prawnego charakteru umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy rolnika. Od określenia miejsca tej umowy w systemie umów prawa cywilnego zależy, w jaki sposób wpłynie ona na stosunki majątkowe małżonków. Gdyby przyjąć, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy, pozostającemu w chwili jej zawarcia we wspólności majątkowej małżeńskiej, jest umową darowizny, to skutkowałoby powiększeniem majątku osobistego następcy.

[278] Dz.U. Nr 32, poz. 140.

[279] Por. uzasadnienia uchwał SN: z dnia 10.1.1968 r., III CZP 102/67, OSNCP 1968, Nr 8–9, poz. 133; z dnia 2.1.1975 r., III CZP 82/74, OSNCP 1976, Nr 1, poz. 5.

W przeciwnym przypadku skutkowałoby to powiększeniem wspólności ustawowej. Druga koncepcja wychodzi naprzeciw ochronie interesu rodziny i sprzyja tworzeniu jej trwałej bazy materialnej.

W piśmiennictwie starano się kwalifikować umowę o przekazanie gospodarstwa rolnego jako umowę, do której – w drodze analogii – mają zastosowanie przepisy o darowiźnie, jako umowę o charakterze mieszanym, umowę nienazwaną, odrębną umowę przekazania bądź jako swoistą umowę nienazwaną o cechach warunku prawnego, wyrażającego dostęp do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Za dominujące należy jednak uznać poglądy zmierzające do porównywania umowy przekazania i umowy darowizny. Według zwolenników traktowania tej umowy jako umowy darowizny za taką interpretacją przemawiają zbieżne cechy obu umów, a mianowicie brak ekwiwalentności świadczenia, wymóg zgody przyjmującego korzyść materialną oraz tożsamość podstawy prawnej świadczenia (*causa donandi*). Takiego poglądu nie niweczyły właściwości umowy przekazania w rodzaju szczególnych względów natury ekonomicznej i społecznej, które legły u jej podstaw, a które sprowadzały jej nieodwracalność, wobec wyłączenia stosowania art. 896 i art. 898 KC.

Stanowisko przeciwne ma swe źródło w traktowaniu przyczyny prawnej umowy przekazania w decyzji o przyznaniu rolnikowi emerytury lub renty. Wzajemna zależność umowy przekazania i decyzji w przedmiocie świadczeń ubezpieczeniowych, sprawiająca, że utrata mocy jednej z tych czynności pociąga za sobą utratę mocy także drugiej, miała stanowić wystarczający argument na korzyść twierdzenia, że Państwo, rolnik przekazujący gospodarstwo rolne i następca są podmiotami jednej, całościowo ujmowanej czynności i z tej przyczyny umowa przekazania nie mieści się w katalogu umów wymienionych w Kodeksie cywilnym, nawet jeżeli w określonych przypadkach przepisy tego Kodeksu mogą być wobec niej stosowane.

Analiza charakteru prawnego tej umowy zdecydowanie zmierza do odebrania jej cech umowy darowizny. Takie stanowisko uznać należy za dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a znowelizowane ustawą z dnia 17.6.2004 r. przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dostarczają dalszych argumentów na jego rzecz. Nowela skonkretyzowała pojęcia „majątek wspólny" i „majątek osobisty", co zdecydowanie ograniczyło wykładnię tych pojęć w drodze stosowania analogii. Przewagę zyskuje dotychczasowa wykładnia umowy przekazania, akcentująca jej odmienności w stosunku do umowy darowizny.

Obszerny katalog dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego tej wykładni zawiera uzasadnienie do uchwały SN z dnia 28.11.2012 r.[280] Zgodnie z tym stanowiskiem umowę przekazania gospodarstwa rolnego następcy należy traktować jako ustawowo wyodrębnioną swoistą umowę cywilnoprawną, odmienną od umowy darowizny. Umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy zachowała taki swój szczególny charakter także w ustawie z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Nie mają więc do niej zastosowania, zarówno wprost, jak i drodze analogii, przepisy Kodeksu cywilnego o darowiźnie.

Ad 3. Według art. 31 § 1 KRO majątek wspólny obejmuje przedmioty nabyte w okresie pozostawania małżonków we wspólności majątkowej bez względu na to, czy nabywcami byli oboje, czy jeden z nich. Nie należą do majątku wspólnego przedmioty majątkowe, które każdy z małżonków nabył przed powstaniem wspólności (art. 33 pkt 1 KRO) albo nabył je wprawdzie w czasie pozostawania we wspólności, ale ze źródeł szczególnych (art. 33 pkt. 2-10 KRO) i nie są to przedmioty zwykłego urządzenia domowego nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, służące do użytku obojga małżonków (art. 34 KRO). Przynależność nabytych przedmiotów do majątku osobistego małżonka sprowadza się zatem do wyczerpująco wymienionych wyjątków. Konsekwentnie, nabyte w wyniku przekazania gospodarstwo rolne podlegałoby zaliczeniu do majątku osobistego, gdyby skutek omawianej umowy przekazania mieścił się w katalogu zdarzeń, o których mowa w art. 33 KRO.

Traktowanie przynależności przedmiotów majątkowych, co do zasady, do majątku wspólnego, a na zasadzie enumeratywnie wymienionego wyjątku do majątku osobistego, ma decydujące znaczenie dla wskazania przynależności gospodarstwa rolnego przekazanego następcy pozostającemu w ustroju ustawowym.

2.2.8. Przedmioty pochodzące z przestępstwa

Za zasadę należy uznać, że przedmioty pochodzące z przestępstwa uzyskane przez małżonka, który pozostaje w ustawowym ustroju majątkowym, a więc we wspólności majątkowej, wchodzą w skład majątku wspólnego małżonków.

[280] III CZP 68/12, LEX nr 1230048.

Case nr 8

Przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez jednego z małżonków, uzyskane z przestępstwa, wchodzą w skład majątku wspólnego na podstawie art. 32 § 1 KRO (obecnie art. 31 § 1 KRO).

Uchwała SN z dnia 29.6.2010 r., III CZP 42/10, LEX nr 583981, OSNC-ZD 2010, Nr 4, poz. 124, Biul. SN 2010, Nr 6, poz. 10.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 30.1.2013 r., I ACa 834/12, LEX nr 1289415.

W sprawie z wniosku P.R. o podział majątku wspólnego jego i uczestniczki postępowania I.J.-K., wnioskodawca podniósł, że po ustaniu wspólności (wspólność ustawowa ustała dnia 26.7.2002 r. na podstawie umowy) uczestniczka kupiła mieszkanie za pieniądze pochodzące z majątku wspólnego, wobec czego powinna rozliczyć się z wnioskodawcą.

Postanowieniem z dnia 30.10.2009 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił wniosek, uznał bowiem, że majątek wspólny w ogóle nie powstał. Uczestniczka nabyła mieszkanie już po wyłączeniu wspólności majątkowej, stało się więc ono składnikiem jej majątku. Fundusze na zakup tego lokalu nie stanowiły, zdaniem sądu, nakładów z majątku wspólnego, ponieważ pochodziły ze środków uzyskanych przez wnioskodawcę z działalności przestępczej – handlu narkotykami, udziału w związku przestępczym i wymuszeniach rozbójniczych w celu uzyskania korzyści majątkowych. Środki finansowe, które pochodzą z takich źródeł, Sąd Rejonowy uznał za niemieszczące się w katalogu składników objętych wspólnością majątkową małżeńską na podstawie art. 31 § 2 KRO, nie są to bowiem „dochody z innej działalności zarobkowej". Ponadto sąd I instancji stwierdził, że prawo cywilne i rodzinne nie może chronić mienia uzyskanego w sposób nielegalny i przestępczy. Majątek taki powinien ulec przepadkowi na mocy przepisów prawa karnego. Wniosek o rozliczenie w postępowaniu o podział majątku wspólnego nakładów pochodzących z takich źródeł sąd ocenił jako nadużycie prawa i żądanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej i demokratycznego państwa prawnego, poprzez zrównanie ochrony dochodów z przestępstwa z dochodami uzyskiwanymi legalnie. Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego złożył wnioskodawca, zarzucając w niej m.in. naruszenie art. 31 § 2 KRO przez odmowę zaliczenia jego dochodów do majątku

wspólnego jako pochodzących z innej działalności zarobkowej oraz naruszenie art. 5 KC przez uznanie, iż żądanie rozliczenia nakładów w postępowaniu o podział majątku wspólnego byłych małżonków jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skarżący podniósł, że nie orzeczono w stosunku do niego przepadku korzyści uzyskanych z przestępstwa, ponieważ współpracował z organami ścigania, oraz że stanowisko o niedopuszczalności rozliczenia nakładów na majątek uczestniczki doprowadzi do przejęcia przez nią korzyści z przestępstwa.

Sąd Okręgowy poddał ocenie art. 32 § 2 pkt 1 KRO w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Przepis ten nie zawiera ograniczenia, z którego wynikałoby, iż ustawodawca wyłączył spod pojęcia „usługi świadczone osobiście" usługi wykonywane w ramach czynów zagrożonych sankcją karną. Za taką interpretacją przepisu art. 32 § 2 pkt 1 KRO przemawiałoby, zdaniem Sądu Okręgowego, aktualne brzmienie art. 412 KC, który nie przewiduje już – jak poprzednio – przepadku przedmiotu świadczenia, świadomie spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym, lecz pozostawia ocenie Skarbu Państwa i sądu potrzebę orzeczenia przepadku. Jeżeli więc Skarb Państwa nie skorzysta z drogi przewidzianej w art. 412 KC, przedmiot takiego świadczenia może funkcjonować w obrocie prawnym, a także wejść w skład majątku wspólnego z mocy art. 32 § 2 pkt 1 KRO, jeżeli osoba ta pozostaje w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

1. **Co wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków w brzmieniu art. 32 KRO sprzed i po zmianie z dnia 17.6.2004 r., nowelizującej z dniem 20.1.2005 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 162, poz. 1691)?**
2. **Czy korzyści majątkowe uzyskane z przestępstwa mogą zostać zaliczone do przysporzeń pochodzących z czynności prawnych?**

Ad 1. Ze względu na okoliczności faktyczne sprawy (wspólność ustawowa ustała dnia 26.7.2002 r.) zastosowanie ma art. 32 § 2 pkt 1 KRO w brzmieniu obowiązującym do dnia 20.1.2005 r. Przepis ten uznawał za dorobek małżonków przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (§ 1). W § 2 wskazywał, że w szczególności dorobek małżonków stanowi pobrane wynagrodzenie za pracę oraz za inne

usługi świadczone osobiście przez któregokolwiek z małżonków (pkt 1) oraz dochody z majątku wspólnego, jak również z odrębnego majątku każdego z małżonków (pkt 2). Z kolei art. 33 KRO określał przedmioty, które należą do majątku odrębnego każdego z małżonków.

Z zestawienia obydwu przepisów wynika więc, że do majątku wspólnego małżonków wchodzi wszystko, co choćby jeden z małżonków nabył w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, a co nie zostało na mocy art. 33 KRO włączone do majątku odrębnego. Wyliczenie zawarte w art. 32 § 2 KRO nie jest wyczerpujące; wskazuje jedynie przykładowe („w szczególności") składniki majątku wspólnego. Z uwagi zaś na ogólny charakter formuły z art. 32 § 1 KRO potrzeba umieszczenia w § 2 przykładowej listy od początku była podawana w wątpliwość.

Przez nabycie rzeczy i praw do majątku wspólnego powszechnie rozumie się wszelkie zdarzenia prawne, w wyniku których następuje powstanie lub przejście prawa. Kryterium zaliczenia konkretnego prawa do majątku wspólnego jest nabycie tego prawa choćby przez jednego z małżonków w czasie trwania ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Wejście do majątku wspólnego następuje z mocy prawa i nie zależy od woli, a nawet świadomości małżonka nabywającego określony składnik majątkowy. W piśmiennictwie i orzecznictwie[281] zwraca się uwagę, że wprawdzie do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wprowadzono domniemania prawnego na rzecz przynależności do majątku wspólnego składnika nabytego przez jednego lub oboje małżonków w czasie trwania wspólności, jednak na podstawie prawdopodobieństwa życiowego można wysnuć takie domniemanie faktyczne.

Nowelizacja przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie dezaktualizuje powyższego wniosku. Artykuł 31 KRO przewiduje bowiem, że wspólność ustawowa obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania choćby przez jednego z małżonków (majątek wspólny), co jest tożsame z konstrukcją zastosowaną w uchylonym art. 32 § 1 KRO. Przy tym znowelizowany art. 31 § 2 pkt 1 KRO, zawierający przykładową listę przedmiotów wchodzących do majątku wspólnego, zastąpił dotychczasowe „wynagrodzenie za inne usługi świadczone osobiście" szerszym treściowo pojęciem „dochód z innej działalności zarobkowej", które nie zawiera sugestii o koniecznym powiązaniu tego dochodu z czynnością prawną jako źródłem jego

[281] Por. wyrok SN z dnia 17.5.1985 r., III CRN 119/85, OSP 1986, Nr 9, poz. 185.

pochodzenia, odwołując się wyłącznie do ekonomicznego efektu przysporzenia. W konsekwencji korzyść uzyskana z przestępstwa (działalności nielegalnej) przez jednego z małżonków może być obecnie uznana za dochód, o jakim stanowi art. 31 § 2 pkt 1 KRO.

Ad 2. Pojęcie wynagrodzenia za inne usługi świadczone osobiście przez któregokolwiek z małżonków jest w piśmiennictwie rozumiane szeroko. Posłużenie się terminem „wynagrodzenie" sugeruje, że chodzi o świadczenie odpowiadające wynagrodzeniu za pracę, którego źródłem nie jest jednak umowa o pracę (wynagrodzenie za pracę ujęte jest w art. 32 § 2 pkt 1 KRO osobno). W art. 32 § 2 pkt 1 KRO uregulowana została przynależność do majątku wspólnego przysporzeń uzyskiwanych z czynności prawnej.

Korzyści majątkowe mogą być owocem różnorakich czynów zabronionych. Przede wszystkim tych, które skierowane są przeciwko mieniu, ale czyny wymierzone także w inne dobra chronione mogą się wiązać z uzyskaniem przez sprawcę przysporzenia.

Ocena cywilnoprawna skutków przesunięć majątkowych dokonanych w wyniku przestępstwa jest zróżnicowana w zależności od okoliczności, w jakich do tych przesunięć doszło. Oczywiste jest, że w wypadku uzyskania rzeczy ruchomych w drodze objęcia ich w posiadanie w złej wierze (kradzież, przywłaszczenie) sprawca nigdy nie nabędzie ich własności (art. 174 KC.), nie wejdą zatem do jego majątku i pozostaną własnością pokrzywdzonego przestępstwem. Jeżeli jednak przestępstwo wiąże się z dokonaniem czynności prawnej (sprzedaż narkotyków, wymuszenie „haraczu" – czyli opłaty za świadczenie „ochrony"), sytuacja jest inna.

Naruszenie norm prawa publicznego uruchamia sankcje określone w odpowiednich gałęziach prawa. Jeśli celem takiej normy jest zapobieżenie ukształtowaniu się stosunku cywilnoprawnego sprzecznego z nią, wówczas należy przyjąć, iż czynność prawna jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 KC. System prawa stanowi bowiem jedność, dlatego działania zakazane normami prawa publicznego nie mogą być przedmiotem ważnych zobowiązań podjętych w umowach cywilnoprawnych. Taka kwalifikacja nie pozwala na objęcie korzyści uzyskanych z przestępstwa hipotezą art. 32 § 2 pkt 1 KRO, ale korzyści te można zaliczyć do majątku wspólnego. W nauce zagadnienie przynależności do majątku wspólnego albo odrębnego składników majątkowych nabytych sprzecznie z prawem rozstrzygane było raczej

w kierunku włączenia ich do majątku wspólnego, jednakże ze wskazaniem jako podstawy art. 32 § 1 KRO.

Przyjęcie, iż dochód uzyskany z przestępstwa stanowi część majątku wspólnego małżeńskiego, może budzić zastrzeżenia natury moralnej, ale przepisy obowiązującego prawa zawierają szereg instytucji umożliwiających zapobieżenie sprzecznej z poczuciem sprawiedliwości sytuacji, w której w wyniku przestępstwa sprawca uzyskuje wzbogacenie. Umożliwiają to zwłaszcza regulacje zawarte w art. 44, art. 45 i art. 46 KK. Obejmują one orzekany obligatoryjnie przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, przepadek korzyści osiągniętej z przestępstwa, choćby pośrednio, lub jej równowartości oraz możliwość orzeczenia przez sąd karny o obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. Zastosowanie tych przepisów nie jest uzależnione od tego, czy przedmiot lub korzyść uzyskana z przestępstwa znalazły się w majątku odrębnym, czy w majątku wspólnym sprawcy i jego małżonka. Kolejną możliwość stwarza skorzystanie przez Skarb Państwa z art. 412 KC. Nie ma przeszkód, by – dostrzegając przesłanki do zastosowania tego przepisu – sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu prokuratora (art. 59 KPC), umożliwiając mu podjęcie decyzji o wystąpieniu z powództwem na podstawie art. 412 KC. Istnieje więc szereg możliwości pozbawienia sprawcy bezprawnie uzyskanej korzyści. Nie należy jednak osiągać tego celu poprzez odmowę przeprowadzenia podziału majątku wspólnego, w którym tego rodzaju korzyści się znajdują, gdyż nie zmieni to faktu, że korzyść uzyskana z przestępstwa nadal pozostanie w rękach jednej ze stron.

Włączenie korzyści z przestępstwa z mocy prawa do majątku wspólnego nie narazi małżonka sprawcy na odpowiedzialność karną jako pasera (art. 291 KK, ewentualnie art. 292 KK). Po pierwsze dlatego, że nabycie rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego rozumiane jest jako dokonanie stosownej transakcji, a po drugie, w tej sytuacji po stronie małżonka nie występuje zawinienie.

Przepisy prawa karnego nie sprzeciwiają się zatem przyjęciu, że dochód uzyskany przez jednego z małżonków pozostającego w ustroju wspólności majątkowej w wyniku przestępstwa trafia do majątku wspólnego małżeńskiego. Zgodnie z art. 32 § 1 KRO dorobkiem małżonków są przedmioty nabyte choćby przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej. Przepis ten całkowicie abstrahuje od źródła nabycia. Wynika z niego zatem, że niezależnie od tego, czy do takiego nabycia dochodzi zgodnie z prawem,

czy nielegalnie, a także czy źródłem nabycia jest czynność prawna, delikt, czy bezpodstawne wzbogacenie, przysporzenie wchodzi do majątku wspólnego.

2.2.9. Odszkodowanie za uszkodzenie ciała

Kwota uzyskana tytułem odszkodowania za uszkodzenie ciała w wyniku wypadku stanowi majątek odrębny pokrzywdzonego małżonka. Natomiast przynależność przedmiotów nabytych z wypłaconych z tego tytułu kwot będzie uzależniona od tego, czy wypłata odszkodowania nastąpiła przed powstaniem czy w trakcie istnienia ustroju ustawowego.

Case nr 9

Jeżeli kwota odszkodowania za uszkodzenie ciała w wyniku wypadku przy pracy (art. 33 pkt 7 KRO) została wypłacona w trakcie trwania wspólności ustawowej, to przedmioty nabyte z wypłaconych z tego tytułu kwot należą do majątku wspólnego, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 32 § 1 KRO (obecnie art. 31 § 1 KRO).

Postanowienie SN z dnia 2.2.2005 r., IV CK 454/04, LEX nr 376387.

Postanowieniem z dnia 2.12.2003 r. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku dorobkowego M. i I. F. wchodzi zabudowana budynkiem mieszkalnym nieruchomość położona w Ł. oraz szereg ruchomości wyposażenia domowego i dokonał jego podziału. Wniesione od tego postanowienia apelacje wnioskodawcy i uczestniczki postępowania oddalił Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 17.3.2004 r. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że M. i I. F. zawarli związek małżeński w dniu 2.7.1994 r., łączyła ich małżeńska wspólność ustawowa. Oboje pracowali w USA. Wnioskodawca uległ tam, w dniu 6.11.1992 r., wypadkowi przy pracy i z tego tytułu uzyskał, już po zawarciu związku małżeńskiego, odszkodowanie w kwocie 428 893,02 dolarów USA. Po spłaceniu długów pozostałą kwotę ok. 370 000 dolarów przywiózł do Polski.

W dniu 30.3.1999 r. małżonkowie kupili nieruchomość położoną w Ł., na której wybudowali dom mieszkalny. Po powrocie do Polski małżonkowie utrzymywali się z pobieranej przez wnioskodawcę renty oraz z odsetek ze środków zgromadzonych na kontach bankowych. Wnioskodawca nie kwestionował zaliczenia nieruchomości do majątku wspólnego, jednak wnosił o zaliczenie jej wartości jako nakładu

z majątku odrębnego na majątek wspólny. Uczestniczka postępowania podnosiła z kolei, że dom, przynajmniej w połowie, wybudowany został za odsetki od odszkodowania, a także za kwotę uzyskaną z pożyczki i darowizny od jej rodziców, w pozostałej zaś części – z odszkodowania.

W ocenie obu sądów cały majątek stron wchodzi w skład majątku wspólnego. Zgodnie z art. 33 pkt 7 KRO przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub rozstroju zdrowia, albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie wchodzą w skład majątku dorobkowego, jednak wnioskodawca nie otrzymał jako odszkodowania ani ruchomości, ani nieruchomości, a tylko w takiej sytuacji przedmioty można zaliczyć do majątku odrębnego. Rozważając dopuszczalność surogacji, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko sądu I instancji, że nie doszło do surogacji, o jakiej mowa w art. 33 pkt 3 KRO, bowiem ta surogacja dotyczy tylko przedmiotów nabytych za środki uzyskane w zamian za przedmioty wymienione w art. 33 pkt. 1 i 2 KRO. Oznacza to, w ocenie obu sądów, że pobrane przez wnioskodawcę odszkodowanie należało do jego majątku odrębnego, ale przedmioty nabyte za pieniądze z odszkodowania weszły już do majątku wspólnego małżonków. Odmienna interpretacja art. 33 KRO stanowiłaby, w ocenie Sądu Okręgowego, nieuprawnione rozszerzenie instytucji surogacji. Ponadto postępowanie wnioskodawcy w czasie trwania małżeństwa wskazywało, że małżonkowie zaliczali nieruchomość do majątku wspólnego. W akcie notarialnym dotyczącym kupna działki została ona zaliczona do majątku wspólnego, a budowa domu była finansowana częściowo z odsetek stanowiących bezspornie majątek wspólny. Okoliczności te wskazują na zamiar traktowania całego zgromadzonego majątku jako wspólnego.

1. **Czy przedmioty nabyte z odsetek bankowych od odszkodowania uzyskanego przez jednegoo z małżonków pozostających we wspólności ustawowej wchodzą do majątku wspólnego?**
2. **Czy moment wypłaty odszkodowania ma znaczenie dla oceny przynależności kwoty odszkodowania i nabytych za nią przedmiotów do majątku osobistego lub wspólnego małżonków?**

Ad 1. Zgodnie z art. 32 pkt 1 KRO (obecnie art. 31 KRO) do majątku wspólnego małżonków zalicza się przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Jeżeli przedmioty zostały nabyte w czasie

trwania wspólności ustawowej, a środki pieniężne przeznaczone na ten cel pochodziły w części z odsetek bankowych od kwoty uzyskanego przez małżonka odszkodowania, jak to jasno wynika z art. 32 § 2 pkt 2 *in fine* KRO (obecnie art. 31 § 2 pkt 2 *in fine* KRO), stanowią one majątek wspólny.

Ad 2. Nie ulega wątpliwości, że kwota wypłacona wnioskodawcy z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała w wyniku wypadku przy pracy stanowi jego majątek odrębny i to niezależnie od tego, czy wypłata nastąpiła przed powstaniem wspólności ustawowej, czy też w jej trakcie (art. 33 pkt 7 KRO). Dla uznania natomiast, czy przedmioty nabyte z wypłaconych z tego tytułu kwot należą do majątku wspólnego, istotne znaczenie ma to, kiedy wypłata odszkodowania nastąpiła. W sytuacji, w której miało to miejsce – jak w rozpoznawanej sprawie – w czasie trwania wspólności małżeńskiej, nabyte za te środki przedmioty majątkowe wchodzą do majątku wspólnego, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 32 § 1 KRO. Wbrew podnoszonym w kasacji zarzutom nie dochodzi w takim wypadku do surogacji, o jakiej mowa w art. 33 pkt 3 KRO, bowiem surogacja dotyczy tylko wypadków określonych w pkt. 1 i 2 tego przepisu, które w sprawie zastosowania nie mają. Inna sytuacja miałaby miejsce, gdyby kwota odszkodowania została wypłacona skarżącemu przed powstaniem wspólności małżeńskiej.

2.2.10. Spór co do przynależności przedmiotu majątkowego w czasie trwania wspólności majątkowej

W trakcie trwania ustroju ustawowego możliwe jest ustalenie, że dany przedmiot majątkowy należy bądź nie do majątku wspólnego. Oczywiście małżonek wnoszący powództwo winien wykazać interes prawny.

Case nr 10

1. W czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, w razie sporu między małżonkami co do przynależności określonego przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego, dopuszczalne jest powództwo o ustalenie (art. 189 KPC), że przedmiot ten należy do tego majątku.

2. Interes w żądaniu ustalenia należy rozumieć jako potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód.

Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie wyroku ustalającego ma sens wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia.

Wyrok SN z dnia 20.8.1998 r., III CKN 332/98, LEX nr 564806.

J. i S. S. zawarli małżeństwo dnia 24.4.1977 r. Istniejąca między nimi ustawowa wspólność majątkowa małżeńska nie została zniesiona. S.S., umową z dnia 24.4.1995 r., zawartą w formie aktu notarialnego, kupiła do swego majątku odrębnego od gminy miejskiej nieruchomość mieszkaniową przy ul. Ś., w której oboje małżonkowie mieszkali. J.S. przed zawarciem tej umowy nie był o niej informowany i nigdy nie wyraził na nią zgody. Następnie S.S. działając przez swoją siostrę I.M. – jako pełnomocnika – aktem notarialnym z dnia 28.4.1995 r. darowała tej siostrze i jej mężowi Cz.M. wymienioną nieruchomość, zaś obdarowani ustanowili na rzecz darczyńcy służebność osobistą mieszkania w przedmiotowej nieruchomości i korzystania z niej.

J.S. w pozwie z dnia 20.11.1995 r. skierowanym przeciwko żonie, S.S., żądał ustalenia, że przedmiotowa nieruchomość stanowi składnik majątku dorobkowego, albowiem nabyta została w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej i ze środków majątku dorobkowego. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa twierdząc, że nieruchomość nabyła ze środków pochodzących z jej majątku odrębnego.

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 14.3.1996 r., oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten przyjął, że niezależnie od oceny, z jakich środków finansowych pozwana nabyła nieruchomość, umowa kupna tej nieruchomości jest nieważna, albowiem przekracza zakres „zwykłego zarządu majątkiem", a powód nie wyraził na nią zgody i w związku z tym niedopuszczalne jest „ustalenie prawa mającego u podłoża nieważną czynność prawną".

Na skutek rewizji powoda Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 3.10.1996 r. uchylił powyższy wyrok Sądu Rejonowego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, wskazując na potrzebę ustalenia, z jakich środków finansowych pozwana kupiła przedmiotową nieruchomość.

Sąd Rejonowy, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 23.4.1997 r., ustalił, że przedmiotowa nieruchomość nabyta została „z majątku dorobkowego powoda J.S., pozwanej S.S., na zasadach wspólności ustawowej" oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda

kwotę 2653,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Rejonowy przyjął, że pozwana nie wykazała, by środki finansowe przeznaczone na zakup nieruchomości były w całości lub w części surogatem walorów majątkowych, stanowiących jej majątek odrębny.

Na skutek rewizji pozwanej, Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 27.11.1997 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego z dnia 23.4.1997 r. i powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1198 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Wojewódzki przyjął, że trafne jest ustalenie Sądu Rejonowego, iż przedmiotowa nieruchomość wchodziła w skład majątku wspólnego stron, powód nie ma jednak interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia (art. 189 KPC), albowiem przedmiotowa nieruchomość została już darowana siostrze pozwanej i jej mężowi i w związku z tym powinien wnosić o ustalenie nieważności tej umowy darowizny, skoro nie wyraził na nią zgody.

1. **Czy dopuszczalne jest żądanie w trakcie trwania ustroju ustawowego ustalenia przynależności przedmiotu majątkowego do określonej masy majątkowej?**
2. **W jaki sposób należy wykazać istnienie interesu prawnego przy podnoszeniu takiego żądania i czy stanowi on przesłankę do wydania wyroku ustalającego?**

Ad 1. Podczas trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, w razie sporu między małżonkami co do przynależności określonego przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego, dopuszczalne jest powództwo o ustalenie (art. 189 KPC), że przedmiot ten należy do określonego majątku. Pogląd taki jest ugruntowany zarówno w judykaturze, jak i w orzecznictwie Sąd Najwyższego[282].

Ad 2. Wykazanie, że w konkretnej sprawie powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 KPC w żądaniu ustalenia, jest obligatoryjną przesłanką wydania wyroku ustalającego. Interes w żądaniu ustalenia należy rozumieć jako potrzebę prawną wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie wyroku ustalającego ma sens wtedy, gdy powstała sytuacja

[282] Zob. np.: ustęp III uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 28.2.1972 r., III CZP 96/71, OSNCP 1972, Nr 12, poz. 211; uchwała SN (7) z dnia 26.8.1955 r., ICO 28/55, OSN 1956, Nr 1, poz. 6.

grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia[283].

Jeżeli przedmiot majątkowy został już zbyty przez jednego z małżonków, to należy przyjąć, że drugi z małżonków nie ma już interesu prawnego w wykazaniu, że przedmiot ten należał do majątku wspólnego.

2.2.11. Przedmioty zwykłego urządzenia domowego

Przedmioty zwykłego urządzenia domowego służące do użytku obojga małżonków są objęte wspólnością ustawową także w wypadku, gdy zostały nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

2.2.12. Posiadanie samoistne rzeczy przez małżonków

Wspólność małżeńska jako współwłasność łączna ma wpływ na sposób interpretacji posiadania samoistnego wykonywanego przez małżonków.

Case nr 11

Posiadanie samoistne rzeczy przez małżonków, odmiennie niż w wypadku współposiadania przez osoby niepołączone wspólnością łączną, musi być interpretowane jako realizowanie przez każdego z nich całości praw.

Postanowienie SN z dnia 11.8.2011 r., I CSK 647/10, LEX nr 1027161.

Postanowieniem z dnia 12.8.2009 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawca A.M. nabył z dniem 27.5.2005 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w W., stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym. Na postawie dekretu z dnia 26.10.1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy[284] sporna działka nr (...) przeszła na własność gminy Miasta Stołecznego Warszawy, a następnie Skarbu Państwa. Następnie stała się własnością gminy Miasta Stołecznego Warszawy. Małżonkowie M. objęli w posiadanie i zaczęli użytkować sporną działkę nr (...) w 1966 r., przyłączając ją do zajmowanego przez siebie terenu. Nikt nie ingerował we władanie wnioskodawcy, sąsiedzi uważali wnioskodawcę oraz jego żonę za właścicieli obydwu działek.

---

[283] Zob. uzasadnienia uchwał SN: z dnia 25.1.1995 r., III CZP 179/94, OSNC 1995, Nr 5, poz. 76; z dnia 22.9.1995 r., III CZP 118/95, OSNC 1966, Nr 1, poz. 7.

[284] Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.

W dniu 25.5.2005 r. Miasto Stołeczne Warszawa wystąpiło przeciwko H.M. z powództwem o wydanie działki nr (...) (III C 764/95). Pozwana wniosła o oddalenie tego powództwa i zgłosiła wniosek o stwierdzenie nabycia przez nią własności spornej działki w drodze zasiedzenia. Jej wniosek został prawomocnie oddalony. Po podjęciu postępowania w sprawie o wydanie nieruchomości do udziału w niej w charakterze pozwanego został wezwany A.M., który zgłosił wówczas wniosek o stwierdzenie nabycia przez niego własności spornej działki przez zasiedzenie. Sąd Rejonowy uwzględnił jego wniosek. Rozpoznając apelację uczestnika, Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 24.3.2010 r., zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdził, iż wnioskodawca nabył przez zasiedzenie własność udziału 1/2 w prawie własności spornej nieruchomości nr (...), a w pozostałym zakresie oddalił wniosek. Sąd odwoławczy za błędną uznał ocenę, iż przez cały wskazany okres A.M. sprawował władztwo nad sporną nieruchomością wspólnie z żoną. Uznał bowiem, że wnioskodawca byłby współposiadaczem samoistnym nieruchomości, co prowadziłoby do wniosku, że nabycie całej posiadanej bez tytułu prawnego nieruchomości mogłoby nastąpić włącznie na rzecz obojga współposiadających małżonków. Zdaniem Sądu Okręgowego takie rozstrzygnięcie w sprawie zapaść nie mogło, z uwagi na wcześniejsze prawomocne oddalenie wniosku H.M. Sąd Okręgowy uznał ostatecznie, że posiadanie samoistne działki nr (...) przez wnioskodawcę i jego żonę było stanem faktycznym niezależnym od łączących ich stosunków majątkowych, wobec czego wniosek A.M. powinien zostać uwzględniony w zakresie 1/2 udziału w prawie własności, przy zastosowaniu domniemania z art. 43 § 1 KRO.

Skargi kasacyjne od powyższego orzeczenia, oparte na podstawie naruszenia prawa materialnego, złożyli wnioskodawca oraz uczestnik postępowania Miasto Stołeczne Warszawa. Miasto Stołeczne Warszawa zarzuciło niewłaściwe zastosowanie art. 172 KC w zw. z art. 336 KC. Wnioskodawca z kolei zarzucił niewłaściwą wykładnię art. 43 § 1 KRO w zw. z art. 336 KC, niewłaściwe zastosowanie art. 31 § 1 KRO w zw. z art. 34^1 i 35 KRO do ustalonych faktów i błędną wykładnię art. 31 § 1 KRO w zw. z art. 35 KRO w zw. z art. 172 KC.

1. **Czy stan faktyczny sprawy uprawnia zakwalifikowanie posiadania spornej działki przez wnioskodawcę i jego żonę jako posiadania samoistnego?**
2. **Czy posiadanie jest składnikiem majątku wspólnego małżonków?**

Ad 1. Wyniki postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, iż sporną działkę współposiadali samoistnie małżonkowie pozostający w ustroju wspólności ustawowej, lecz w stosunku do jednego z nich nastąpiła wcześniej prawomocna odmowa stwierdzenia zasiedzenia. Oboje małżonkowie władali działką tak, jakby stanowiła ich wspólny majątek. Ich władztwa nie można przyporządkować do określonego udziału, ponieważ miało ono miejsce w trakcie trwania ustroju ustawowego. W związku z tym każde z małżonków posiadało całą działkę samoistnie.

Ad 2. Pogląd, że posiadanie, mimo iż uznawane za sytuację prawną, przedstawia wartość, która może stanowić składnik majątku wspólnego małżonków, jest ugruntowany w piśmiennictwie. Wspólność majątku wynikająca z ustawowego ustroju majątkowego (poprzednio z ustawowej wspólności majątkowej), uregulowana w art. 31 KRO i n., ma charakter wspólności łącznej, bezudziałowej. Jej cechą charakterystyczną jest brak możliwości dokonania podziału, a nawet oznaczenia udziału każdego z małżonków w majątku wspólnym i jego poszczególnych składnikach przez cały czas jej trwania (art. 35 KRO), zaś ustanowione w art. 43 § 1 KRO domniemanie równych udziałów w majątku wspólnym odnosi się do stanu powstającego po ustaniu wspólności ustawowej i nie ma charakteru bezwzględnego, skoro przepis ten w § 2 dopuszcza możliwość ustalenia innej wielkości udziałów. Zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 34^1 KRO, precyzującym zakres uprawnień małżonków względem składników majątku wspólnego, każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład tego majątku oraz do korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka. Przytoczony przepis odpowiada treścią art. 206 KC, określającemu uprawnienia współwłaścicieli w częściach ułamkowych. Zbieżność obydwu przepisów uprawnia jednak jedynie do stwierdzenia, że ustawodawca przyjął w obu wypadkach zasadę, że każdy współuprawniony może posiadać całą rzecz (majątek wspólny), a nie tylko określoną jej część. Ograniczeniem jego prawa jest jedynie analogiczne prawo współuprawnionego. O ile jednak w wypadku współwłasności posiadanie stanowi realizację prawa określonego ułamkowo, o tyle małżonek współposiada majątek wspólny, wykonując uprawnienia płynące z praw majątkowych łącznych, wspólnych i niepodlegających

żadnemu rozdzieleniu[285]. Posiadanie samoistne rzeczy przez małżonków, odmiennie niż w wypadku współposiadania przez osoby niepołączone wspólnością łączną, musi być interpretowane jako realizowanie przez każdego z nich całości praw.

2.2.13. Rozporządzanie przez małżonków przedmiotami majątkowymi należącymi do majątku wspólnego

Zasadą jest swoboda małżonków pozostających w ustroju ustawowym w rozporządzaniu przedmiotami majątkowymi należącymi do majątku wspólnego. Oczywiście swoboda ta doznaje ograniczeń.

Case nr 12

Małżonkom żyjącym w ustroju wspólności ustawowej wolno rozporządzać wzajemnie przedmiotami majątkowymi należącymi do majątku wspólnego, chyba że rozporządzenia te miałyby, praktycznie biorąc, skutek niedopuszczalnego w czasie trwania wspólności podziału tego majątku, zabronionego przez art. 35 KRO.

Postanowienie SN z dnia 20.2.2008 r., II CSK 451/07, LEX nr 464805.

Postanowieniem z dnia 28.12.2006 r. Sąd Rejonowy w K. dokonał działu spadku po zmarłej dnia 7.5.1993 r. S.W., obejmującego zabudowaną nieruchomość o obszarze 5,57 ha położoną w D. w ten sposób, że całą nieruchomość przyznał na własność uczestniczce D.J., oraz zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłatę.

W dniu 6.3.1972 r. S.W. darowała wnioskodawcy udział wynoszący 1/2 w nieruchomości położonej przy ul. D. w K. W dniu 26.2.1985 r. S.W. sporządził testament, w którym do całości spadku powołał uczestniczkę D.J. Z kolei w dniu 19.3.1985 r. S.W. i jej mąż S.W. darowali swoje udziały w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w prawie własności budynku położonego przy ul. K. w K. do 1/2 części uczestniczce D.J. i do 1/2 wnukowi S. – J. S.W. zmarł w dniu 26.4.1985 r., a spadek po nim, na mocy testamentu, nabyła w całości uczestniczka D.J. W dniu 2.7.1986 r. uczestniczka darowała swój udział w nieruchomości położonej w K. drugiemu synowi, M.J.

Przyznając nieruchomość uczestniczce sąd uwzględnił jej zaangażowanie w prowadzenie pensjonatu, fakt ponoszenia kosztów remontów

[285] Por. post. SN z dnia 1.4.2011 r., III CSK 184/10, LEX nr 863394, i orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu.

i ulepszeń oraz okoliczność, że dochody osiągane z prowadzenia pensjonatu stanowią główne źródło utrzymania całej rodziny. Wnioskodawca natomiast do września 2004 r. nie był zainteresowany prowadzeniem pensjonatu, a do D. przyjeżdżał tylko w czasie urlopu. Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez niego żądania zaliczenia na schedę spadkową uczestniczki zdziałanej na jej rzecz darowizny w postaci udziału w nieruchomości położonej w K.

Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe stanowisko sądu I instancji w kwestii zaliczenia otrzymanej przez uczestniczkę darowizny na schedę spadkową. Podkreślił, że transakcja, polegająca na darowaniu – przy wzajemnej aprobacie 4 podmiotów wspólności ustawowej – swych uprawnień wskazanym przez siebie beneficjentom, nie narusza zasad współwłasności łącznej oraz że przemawia za tym także stanowisko wyrażone w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 10.4.1991 r., III CZP 76/90, zgodnie z którym w czasie trwania ustawowej wspólności majątkowej dopuszczalne jest rozporządzenie przez małżonka przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego drugiego małżonka (zob. OSNCP 1991, Nr 10–12, poz. 117). Za trafne Sąd Okręgowy uznał też przyznanie spadkowej nieruchomości uczestniczce, która w oparciu o tę nieruchomość prowadzi działalność gospodarczą, stanowiącą jej jedyne źródło utrzymania.

W skardze kasacyjnej od postanowienia SO wnioskodawca, powołując się na podstawę określoną w art. 398^3 § 1 pkt 1 KPC, wnosił o jego uchylenie oraz o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego przez przyznanie mu spadkowej nieruchomości na wyłączną własność, zaliczenie na schedę spadkową uczestniczki, otrzymanej przez nią darowizny udziału w nieruchomości położonej w K.

1. **Czy w stanie faktycznym sprawy można uznać, że darowizny na rzecz uczestniczki w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w prawie własności budynku położonego przy ul. K. w K. dokonał tylko mąż spadkodawczyni, czy też – ze względu na objęcie przedmiotu darowizny majątkiem wspólnym małżonków – darczyńcami byli oboje?**
2. **Czy małżonkom żyjącym w ustroju wspólności ustawowej wolno rozporządzać wzajemnie przedmiotami majątkowymi należącymi do majątku wspólnego?**

Ad 1. Darowiznę udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu położonego przy ul. K. w K. oraz we własności posadowionego na tym gruncie budynku nie można potraktować jako zdziałaną wyłącznie przez męża spadkodawczyni S.W. Użytkowanie wieczyste gruntu i własność położonego na nim budynku wchodziły w skład majątku wspólnego S. i S. małż. W., zgodnie z treścią aktu notarialnego, darczyńcami byli oboje małżonkowie. To zaś oznacza, że darowiznę udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu i we własności położonego na nim budynku uczestniczka otrzymała z majątku wspólnego S. i S. małż. W.

Ad 2. W uchwale z dnia 10.4.1991 r.[286] Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „w czasie trwania ustawowej wspólności majątkowej dopuszczalne jest rozporządzenie przez małżonka przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego drugiego małżonka. Podkreślił, że zgodnie z art. 35 KRO, w czasie trwania wspólności ustawowej żadne z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Sprzeczne z tym przepisem i w konsekwencji nieważne będą jedynie takie czynności prawne między małżonkami, odnoszące się do składników majątku wspólnego, których treść i cel wskazują, że zmierzają do podziału majątku wspólnego w czasie trwania wspólności ustawowej, bądź stanowią rozporządzenie udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Małżonkom żyjącym w ustroju wspólności ustawowej wolno zatem rozporządzać wzajemnie przedmiotami majątkowymi należącymi do majątku wspólnego, chyba że rozporządzenia te miałyby praktycznie biorąc skutek niedopuszczalnego w czasie trwania wspólności podziału tego majątku, zabronionego przez art. 35 KRO".

2.2.14. Zarząd majątkiem wspólnym

Artykuł 36 § 2 zd. 1 KRO statuuje, że „każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej". W przepisie tym wyrażono zasadę samodzielnego wykonywania zarządu majątkiem wspólnym przez każdego z małżonków, określaną też jako zasada autonomii małżonków[287].

[286] III CZP 76/90, OSNCP 1991, Nr 10–12, poz. 117.

[287] J. Słyk, *Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotycząca majątku małżonków*, Jurysta 2004, Nr 11–12, s. 43; J. Strzebińczyk, *Nowelizacja przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie małżeńskiego prawa majątkowego*, cz. I, Rejent 2004, Nr 8, s. 153; *Idem*, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 127.

Istotne znaczenie dla praktyki orzeczniczej ma dookreślenie pojęcia samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym. Zgodnie z dominującymi poglądami doktryny, czynność prawna z zakresu zarządu majątkiem wspólnym, do której skutecznego dokonania potrzebna jest zgoda drugiego małżonka, nie jest czynnością samodzielnego zarządu tym majątkiem. Wnioskując *a contrario*, czynność zarządu majątkiem dokonywana przez jednego małżonka we własnym imieniu, bez konieczności uzyskiwania zgody drugiego małżonka, będzie uważana za samodzielną pod warunkiem niewniesienia przez drugiego małżonka sprzeciwu[288].

Trzeba zaznaczyć, że w piśmiennictwie konkurują ze sobą dwa sposoby rozumienia samodzielnego wykonywania przez każdego z małżonków czynności prawnych z zakresu zarządu ich majątkiem wspólnym. Według zwolenników jednej koncepcji zarząd samodzielny nie obejmuje tych czynności prawnych, do których ważnego dokonania ustawodawca wymaga zgody drugiego małżonka. Według drugiej samodzielne dokonywanie przez małżonka czynności prawnych z zakresu zarządu majątkiem wspólnym może występować w dwóch postaciach: jako zarząd samodzielny bez konieczności uzyskania zgody drugiego małżonka i jako zarząd samodzielny ograniczony wymogiem uzyskania takiej zgody[289].

2.2.15. Zawarcie umowy przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego z nich

W doktrynie należy uznać za dominujący pogląd, że czynności wymienione w art. 37 § 1 KRO nie mogą być przez jednego małżonka dokonane samodzielnie[290]. Jeśli małżonkowie pozostają w ustroju ustawowym, to winni wspólnie podejmować decyzje dotyczące wspólnego majątku. Co się dzieje, jeśli jedno z małżonków podejmuje decyzje samodzielnie?

Case nr 13

Zawarcie umowy przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego z nich powoduje bezskuteczność zawieszoną takiej umowy

---

[288] M. Nazar [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego*, 1.11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 329.

[289] A. Lutkiewicz-Rucińska, *Uwagi o pojęciu samodzielnego wykonywania zarządu majątkiem wspólnym małżonków*, GSP 2011, t. XXVI, s. 360.

[290] K. Gołębiowski, *Pozbawienie małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym na podstawie art. 40 KRO* [w:] P. Machnikowski (red.), *Odpowiedzialność w prawie cywilnym*, Wrocław 2006, s. 96–97; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2008, s. 75.

(art. 37 § 2, 3 KRO w zw. z art. 63 § 1 KC). Odmowa potwierdzenia umowy przez współmałżonka przekształca tę sankcję wadliwej umowy w nieważność bezwzględną, co oznacza, że umowa taka jest nieważna ze skutkiem *ex tunc*. W sytuacji gdy przedmiotem bezwzględnie nieważnej umowy darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz jednego ze swych spadkobierców – uczestnika postępowania o podział majątku wspólnego i dział spadku jest kwota pieniężna, w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu zwrotu kwoty stanowiącej przedmiot nieważnej umowy darowizny. Konsekwentnie więc, w związku z treścią art. 43 § 1 KRO, w skład spadku wchodzi połowa tej kwoty.

Postanowienie SN z dnia 13.9.2012 r., V CSK 408/11, LEX nr 1223738.

Postanowieniem z dnia 23.2.2011 r. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i zmarłego M.K. wchodzą: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. S. (...), należące do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „M." wraz z wkładem budowlanym o wartości 120 000 zł; spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego – garażu murowanego nr (...), położonego przy ul. N. o wartości 11 600 zł; samochód osobowy Yugo Koral, rok prod. 1998 r., bez wartości oraz kwota 20 270,50 zł zgromadzona na rachunku oszczędnościowym w ING Banku Śląskim S.A. należącym do wnioskodawczyni, natomiast w skład spadku po M.K. wchodzą udziały w wymienionych wyżej składnikach majątkowych w 1/2 części, a ponadto spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. N. (...), należące do zasobów spółdzielni Mieszkaniowej „M." wraz z wkładem budowlanym o wartości 90 000 zł; spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego – garażu murowanego nr (...), położonego przy ul. D. o wartości 12 150 zł; kwota 2409 zł jako nadpłata w podatku dochodowym za 2007 r. Wartość majątku wspólnego ustalił na kwotę 151 870,50 zł, a majątku spadkowego na kwotę 180 494,25 zł. Zaliczył uczestniczkom na poczet schedy spadkowej otrzymane od spadkodawcy darowizny, tj. w przypadku uczestniczki M.P. w kwocie 100 000 zł, a uczestniczki K.K. w łącznej kwocie 273 676,26 zł. W wyniku podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i zmarłego M.K. oraz działu spadku po M.K. przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni wszystkie wyżej opisane składniki majątkowe bez spłat.

W 2007 r. M.K. dokonał na rzecz córek darowizn. Mianowicie na rzecz córki M.P. w kwocie 100 000 zł, natomiast na rzecz córki K.K. w łącznej kwocie 273 000 zł. Postanowieniem z dnia 17.10.2008 r. Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku po M.K. na rzecz wnioskodawczyni i córek po 1/3 części każda.

W apelacji wnioskodawczyni zarzuciła: naruszenie art. 233 KPC poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i w efekcie niezaliczenie do majątku wspólnego jej i spadkodawcy, przekazanej przez niego na rzecz uczestniczki K.K. kwoty 250 000 zł; naruszenie art. 31 § 1 i 2 KRO, art. 33 KRO, art. 888 § 1 KC, art. 37 § 1 pkt § 2 i 4 KRO poprzez błędne przyjęcie, iż spadkodawca nabył prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. N. i garażu przy ul. D. z majątku odrębnego, podczas gdy nabycie to nastąpiło ze środków pochodzących z majątku wspólnego, a ponadto poprzez błędne przyjęcie, że kwota 273 673,26 zł przekazana przez spadkodawcę na rzecz uczestniczki K.K. – stanowiła darowiznę w sytuacji, gdy wnioskodawczyni nie wyraziła zgody na jej dokonanie.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy, uwzględniając częściowo apelację, zmienił postanowienie Sądu Rejonowego i zaliczył do majątku wspólnego prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. N. i garażu przy ul. D., a także kwotę 1926,79 zł zgromadzoną na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym w ING Banku Śląskim S.A.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut apelacji nieważności umowy darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz uczestniczki K.K. w łącznej kwocie 273 000 zł, a to z uwagi na brak wymaganej przez przepis art. 37 § 1 pkt 4 KRO zgody wnioskodawczyni. Z uwagi jednak na to, iż kwota ta z racji jej bezprawnego przekazania przez spadkodawcę w chwili ustania jego wspólności majątkowej z wnioskodawczynią i otwarcia po nim spadku nie istniała, lecz powiększyła aktywa majątkowe uczestniczki K.K., należało ją przy podziale majątku wspólnego i działu spadku rachunkowo uwzględnić.

W ocenie sądu II instancji nie było podstaw prawnych do objęcia rozliczeniem kwoty 250 000 zł przelanej w 2007 r. przez spadkodawcę na konto TU Allianz Życie Polska S.A. w Warszawie z uposażeniem męża uczestniczki K.K. Jakkolwiek czynność zawarcia umowy ubezpieczenia została dokonana bez zgody wnioskodawczyni, to jednak, w przeciwieństwie do bezskutecznej umowy darowizny kwoty 273 676,26 zł, brak tej zgody nie miał znaczenia, ponieważ art. 37 § 1 KRO na zawarcie takiej umowy zgody współmałżonka nie wymaga.

W skardze kasacyjnej opartej na obu ustawowych podstawach przewidzianych w art. 398^3 § 1 KPC, uczestniczka K.K., zaskarżając powyższe postanowienie w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy orzekł reformatoryjne i w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie: art. 38 KRO w zw. z art. 7 KC, art. 169 § 1 KC w zw. z art. 38 KRO, poprzez ich niezastosowanie, a uczestniczka przyjmując darowiznę pozostawała w dobrej wierze; art. 31 § 1 KRO. W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie: art. 328 § 2 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC, poprzez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podstawy prawnej uznania za bezskuteczne darowizn; art. 321 § 1 KPC, polegające na zasądzeniu przez Sąd Okręgowy ponad żądanie, poprzez nakazanie uczestniczce zwrotu na rzecz wnioskodawczyni całej kwoty darowizny.

1. **Jaki jest zakres kognicji sądu w sprawie o podział majątku wspólnego i dział spadku?**
2. **Czy zmiana stanowiska wnioskodawczyni w toku postępowania apelacyjnego i podniesienie przez nią dopiero na tym etapie zarzutu nieważności umowy darowizny na kwotę 273 000 zł była dopuszczalna?**
3. **Jakie znaczenie ma dobra wiara osoby obdarowanej przez jednego z małżonków pozostających we wspólności ustawowej bez zgody drugiego małżonka?**
4. **Jeśli umowa darowizny jest nieważna, a rzecz ruchoma została już wydana nabywcy, to jaki to ma wpływ na ustalenie wartości majątku wspólnego i spadku?**

Ad 1. W postępowaniu o podział majątku wspólnego i dział spadku sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku ulegającego podziałowi (art. 684 KPC w zw. z art. 567 § 3 KPC i art. 689 KPC). Rozstrzyga również spory między uczestnikami postępowania o to, czy określony przedmiot majątkowy należy do majątku wspólnego, czy spadku (art. 685 KPC w zw. z art. 567 § 3 KPC), w tym spór o ważność umowy darowizny uczynionej przez zmarłego małżonka na rzecz jednego z jego spadkobierców. Po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o podziale majątku wspólnego i dziale spadku uczestnik postępowania nie może już dochodzić tego rodzaju roszczeń (art. 688 KPC w zw. z art. 618 § 3 KPC i art. 567 § 3 KPC).

Ad 2. Ze względu jednak na wskazane rygory postępowania o podział majątku wspólnego i dział spadku przewidziane powołanymi wyżej przepisami art. 684 KPC, art. 685 KPC, art. 688 KPC w zw. z art. 567 § 3 KPC i art. 618 § 3 KPC, wyrażony w art. 383 zd. 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC zakaz rozszerzania żądania wniosku czy występowania z nowymi roszczeniami właściwymi dla tego rodzaju spraw, w postępowaniu apelacyjnym ma ograniczone zastosowanie. W tej sytuacji podniesienie przez wnioskodawczynię w postępowaniu apelacyjnym zarzutu nieważności spornej umowy darowizny i w efekcie żądanie rozliczenia kwoty stanowiącej jej przedmiot, z procesowego punktu widzenia było dopuszczalne. Zmiana stanowiska dopiero na tym etapie spowodowała, że po raz pierwszy była oceniana przez sąd II instancji kwestia ważności darowizny w łącznej kwocie 273 000 zł, aczkolwiek – jak wspomniano – wnioskodawczyni konsekwentnie, od początku postępowania, wskazywała na brak swej zgody na zawarcie tej umowy. Uczestniczka K.K. temu twierdzeniu wnioskodawczyni nie przeczyła. Sąd II instancji, w granicach zaskarżenia, jako rozpoznający ponownie sprawę pod względem merytorycznym, stosuje prawo materialne, niezależnie od powoływania się na nie przez strony. Zważywszy na etap postępowania, na którym doszło do zmiany stanowiska przez wnioskodawczynię, która to zmiana miała wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy, sąd II instancji winien był dokonać analizy stanu faktycznego pod kątem przepisu art. 38 KRO (...). Podniesienie przez wnioskodawczynię zarzutu nieważności spornej umowy darowizny oznacza jednocześnie, że dała ona wyraz temu, iż umowy tej nie potwierdzi.

Ad 3. Zgodnie z art. 38 KRO, jeżeli na podstawie czynności prawnej dokonanej przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego osoba trzecia nabywa prawo, stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie osób, które w dobrej wierze dokonały czynności prawnej z osobą nieuprawnioną do rozporządzania prawem. Stosownie do art. 169 § 1 KC, jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą (dotyczy to także pieniędzy – co wynika z § 2) zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działał w złej wierze.

Ad 4. Stwierdzając nieważność spornej umowy darowizny, sąd winien zaliczyć do majątku wspólnego i spadku wierzytelności z tytułu zwrotu kwoty stanowiącej przedmiot tej umowy, w przeciwnym

wypadku dojdzie do naruszenia art. 31 § 1 KRO, a w konsekwencji – do dokonania błędnych rozliczeń. Zawarcie umowy przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego z nich powoduje bezskuteczność zawieszoną takiej umowy (art. 37 § 2 i 3 KRO w zw. z art. 63 § 1 KC). Odmowa potwierdzenia umowy przez współmałżonka przekształca tę sankcję wadliwej umowy w nieważność bezwzględną, co oznacza, że umowa taka jest nieważna ze skutkiem *ex tunc*. W sytuacji gdy przedmiotem bezwzględnie nieważnej umowy darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz jednego ze swych spadkobierców – uczestnika postępowania o podział majątku wspólnego i dział spadku, jest kwota pieniężna, w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu zwrotu kwoty stanowiącej przedmiot nieważnej umowy darowizny. Konsekwentnie więc, w związku z treścią art. 43 § 1 KRO w skład spadku wchodzi połowa tej kwoty.

2.2.16. Pozbawienie małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym

Zgodnie z art. 40 zd. 1 KRO: „Z ważnych powodów sąd może na żądanie jednego z małżonków pozbawić drugiego małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym; może również postanowić, że na dokonanie czynności wskazanych w art. 37 § 1 zamiast zgody małżonka będzie potrzebne zezwolenie sądu". Czynność prawna zarządu majątkiem wspólnym dokonana we własnym imieniu przez małżonka pozbawionego samodzielnego zarządu tym majątkiem jest nieważna[291].

Case nr 14

Zniesienie wspólności majątkowej między małżonkami a zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu (art. 39 KRO) i pozbawienie małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym (art. 40).

Postanowienie SN z dnia 10.2.1999 r., II CKN 1103/98, LEX nr 50720.

Sąd Wojewódzki w sprawie z wniosku A.G., z udziałem uczestniczki H.G., o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem wspólnym, na skutek rewizji wnioskodawcy od

[291] T. Sokołowski, *Prawo rodzinne..., op. cit*., s. 77; M. Nazar, *Rozliczenia majątkowe..., op. cit*., s. 155.

postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20.12.1994 r. umorzył postępowanie odwoławcze i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki 100 zł kosztów postępowania.

Przedmiotem wniosku oddalonego przez wskazane postanowienie Sądu Rejonowego było zezwolenie na wypowiedzenie najmu lokalu użytkowego należącego do małżonków A. i H. G. oraz ustanowienie zarządcy lokalu mieszkalnego. Wnioskodawca twierdził, że uczestniczka sprzeciwiała się wypowiedzeniu ze względu na więzi rodzinne łączące ją z najemcą. Sąd Rejonowy oddalając wniosek oparł swe rozstrzygnięcie na ocenie, że interes rodziny uczestników nie wymaga wypowiedzenia najmu, a jeśli chodzi o zarząd, nie dopatrzył się podstaw do pozbawiania uczestniczki samodzielnego zarządu majątkiem (art. 40 KRO).

Przed rozpoznaniem rewizji w niniejszej sprawie zostało wszczęte odrębne postępowanie, zakończone prawomocnym postanowieniem znoszącym z dniem 30.12.1996 r. ustawową wspólność małżeńską między małżonkami. Z tej przyczyny Sąd Wojewódzki uznał postępowanie odwoławcze za bezprzedmiotowe i umorzył je.

Kasację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, przytaczając naruszenie przepisów postępowania – art. 214 KPC przez rozpoznanie sprawy mimo nieobecności pełnomocnika wywołanej chorobą, oraz art. 355 § 1 KPC przez niesłuszne umorzenie postępowania odwoławczego.

1. **Jaki charakter ma czynność prawna wypowiedzenia umowy najmu w tym stanie faktycznym?**
2. **Z jaką datą powstaje skutek prawny pozbawienia jednego z małżonków samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym?**
3. **Jaka jest podstawowa przesłanka rozstrzygnięć opartych na przepisach art. 39 i art. 40 KRO?**

Ad 1. Wypowiedzenie umowy najmu jest jednostronną czynnością prawną, która dokonana – jak w rozpatrywanej sprawie – wbrew woli małżonka, dotknięta jest nieważnością (art. 37 § 3 KRO). Za trafne należy uznać przyjmowane w doktrynie stanowisko, że orzeczenie sądu – w razie braku zgody między małżonkami – musi poprzedzać dokonanie takiej czynności.

Ad 2. Pozbawienie jednego z małżonków samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym odnosi skutek na przyszłość, po uprawomocnieniu

się postanowienia (art. 52 § 1 KPC), gdyż przepis art. 40 KRO nie daje podstaw do wydania takiego orzeczenia z mocą wsteczną.

Ad 3. Zasadniczą przesłanką rozstrzygnięć wydawanych na podstawie art. 39 i art. 40 KRO jest istnienie wspólności majątkowej małżeńskiej oraz wyodrębnionej masy majątkowej (majątku wspólnego) jako przedmiotu zarządu. Ustanie wspólności w trybie określonym w art. 52 KRO oraz przekształcenie bezudziałowej wspólności ustawowej we wspólność ułamkową uniemożliwia uwzględnienie żądania opartego na tych przepisach. W wyniku zmiany ustroju majątkowego wniosek małżonka domagającego się wymienionych rozstrzygnięć, jako niemający podstawy w prawie materialnym, podlega oddaleniu i bez znaczenia jest okoliczność, że jego bezzasadność powstała w toku postępowania.

Case nr 15

W sprawach z art. 40 KRO od orzeczeń sądu II instancji nie przysługuje skarga kasacyjna.

Postanowienie SN z dnia 20.5.2009 r., I CZ 24/09, LEX nr 519339.

Podstawą prawną roszczenia w sprawie o pozbawienie małżonka zarządu majątkiem wspólnym, rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym, jest art. 40 KRO, zgodnie z którym z ważnych powodów sąd może, na żądanie jednego z małżonków, pozbawić drugiego małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym. Sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu nieprocesowym. Zgodnie z art. 519^1 § 2 KPC w postępowaniu nieprocesowym w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli skarga kasacyjna przysługuje tylko w sprawach o przysposobienie oraz o podział majątku wspólnego, po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami. Sprawa o pozbawienie zarządu majątkiem wspólnym nie jest sprawą, o której mowa w przytoczonym przepisie.

Przyjmując, że sprawy dotyczące zarządu małżeńskim majątkiem wspólnym są sprawami dotyczącymi zarządu związanego z współwłasnością, zastosowanie ma art. 519^1 § 4 pkt 2 KPC, zgodnie z którym skarga kasacyjna nie przysługuje w sprawach dotyczących zarządu związanego ze współwłasnością lub użytkowaniem.

Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 5.11.2008 r., odrzucił skargę kasacyjną wnioskodawczyni J.M. od postanowienia tegoż Sądu

Okręgowego z dnia 8.7.2008 r. W zażaleniu na powyższe postanowienie wnioskodawczyni wniosła o jego uchylenie. W uzasadnieniu zażalenia podniosła, że błędny jest pogląd Sądu Okręgowego, że sprawy dotyczące zarządu majątkiem wspólnym (art. 36–40 KRO) są analogiczne do spraw z zakresu zarządu związanego ze współwłasnością (art. 611––616 KPC). W przepisach art. 611–616 KPC jest odwołanie do przepisów prawa materialnego: art. 199, art. 201, art. 202, art. 203 i art. 269 § 1 KC i, zdaniem wnioskodawczyni, dotyczą one jedynie współwłasności ułamkowej, a nie współwłasności łącznej. Wnioskodawczyni swoją legitymację do złożenia skargi kasacyjnej w sprawie, której materialnoprawną przesłanką jest art. 40 KRO, upatruje w art. 519^1 § 1 KPC, który stanowi, że od wydanych przez sąd II instancji postanowień co do istoty sprawy przysługuje skarga kasacyjna w sprawach z zakresu prawa rzeczowego.

1. **Czy sprawy z art. 40 KRO nie należą do spraw z zakresu prawa rzeczowego?**
2. **Jaki jest charakter prawny tych spraw?**

Ad 1. Przepis art. 519^1 § 1 KPC wprowadza, jako ogólną zasadę, że w sprawach z zakresu prawa rzeczowego przysługuje w postępowaniu nieprocesowym skarga kasacyjna. Od tej zasady przewidziano w art. 519^1 § 4 KPC trzy wyjątki. Należy zauważyć, że sprawami z zakresu prawa rzeczowego, w rozumieniu art. 519^1 KPC, są sprawy wymienione w dziale III księgi drugiej Kodeksu postępowania cywilnego. Oprócz omawianych już spraw dotyczących zarządu związanego ze współwłasnością i użytkowaniem, do spraw z zakresu prawa rzeczowego, rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, należą sprawy o stwierdzenie zasiedzenia (art. 609–610), dotyczące przepadku rzeczy (art. 610^1–610^5), zniesienia współwłasności (art. 617–625), o ustanowienie drogi koniecznej i służebności przesyłu (art. 626) oraz sprawy wieczystoksięgowe (art. 626^1–626^{17}).

Ad 2. Wśród spraw z zakresu prawa rzeczowego nie ma wymienionych spraw z art. 40 KRO. Mogłoby to prowadzić do wniosku, że zgodnie z regułą wyrażoną w art. 13 § 1 KPC sprawy z art. 40 KRO powinny być rozpoznawane w procesie. Jednakże od początku obowiązywania Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego utrwaliła się jednolita praktyka, że sprawy te rozpoznawane są w postępowaniu nieprocesowym. Pojawia

się pytanie, dlaczego tak się stało. Otóż sprawami z art. 40 KRO są sprawy dotyczące pozbawienia małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym, jak również zastąpienia zezwoleniem sądu zgody współmałżonka na dokonanie czynności. W istocie są to sprawy małżeńskie, a nie z zakresu prawa rzeczowego. Sprawy małżeńskie należą do spraw z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że zgodnie z art. 519^1 § 2 KPC w tego rodzaju sprawach skarga kasacyjna nie przysługuje.

2.2.17. Odpowiedzialność za długi

Zasadą jest, że jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków. Cytowana wcześniej ustawa z dnia 17.6.2004 r. gruntownie zmieniła zasady odpowiedzialności małżonków wobec wierzyciela ich majątkiem wspólnym. Znowelizowany art. 41 § 1 KRO statuuje, że wierzyciel może żądać zaspokojenia z całego majątku wspólnego małżonków tylko wtedy, gdy małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka. W sytuacji zaciągnięcia zobowiązania bez takiej zgody albo jeśli zobowiązanie jednego z małżonków nie wynika z czynności prawnej, wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika oraz z wymienionych w aktualnym brzmieniu art. 41 § 2 KRO składników majątku wspólnego małżonków. Wierzytelności powstałe przed powstaniem wspólności oraz dotyczące majątku osobistego jednego z małżonków mogą być zaspokojone z majątku osobistego dłużnika oraz ze wskazanych w znowelizowanym art. 41 § 3 KRO przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego. Niezmienione zostało brzmienie dotychczasowego art. 41 § 4 KRO z tym, że został on zredagowany jako art. 42 KRO[292].

2.2.18. Podział majątku. Udziały w majątku wspólnym

Zagadnienia związane z podziałem majątku wspólnego małżonków oraz kształtowaniem wielkości ich udziałów w tym majątku są objęte dyspozycją art. 43 i art. 45–46 KRO. W sprawach nieunormowanych w wymienionych artykułach, od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku,

[292] A. Lutkiewicz-Rucińska, *Uwagi do art. 41 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego po reformie małżeńskiego prawa majątkowego*, Rejent 2005, Nr 12, s. 92.

stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku.

Zmiana w przepisie art. 43 KRO wprowadzona nowelą z dnia 17.6.2004 r. stanowi uwzględnienie zmiany stanu prawnego, polegające na wprowadzeniu do prawa rodzinnego instytucji separacji. Ustawodawca uznał, że prawomocne orzeczenie separacji winno rodzić analogiczny skutek prawny w zakresie tego przepisu jak prawomocne orzeczenie rozwodu lub unieważnienia małżeństwa[293].

Zasadą są równe udziały w majątku wspólnym. Wyjątkowo, z ważnych powodów, każdy z małżonków może żądać ustalenia, że są one nierówne. W czasie trwania wspólności dopuszczalne jest, w drodze intercyzy, rozstrzygnięcie na przyszłość wielkości udziałów w majątku wspólnym oraz dokonywanie kolejnych modyfikacji proporcji udziałów z umownym przywróceniem równych udziałów włącznie. Orzeczeniem sądu następuje ustalenie ostatecznej proporcji udziałów już po ustaniu wspólności.

Ustalenie wielkości udziałów podlega kognicji sądu. Przepis art. 50^1 w zw. z art. 43 § 2 KRO statuują, że ustalenie w intercyzie innej niż równa wielkości udziałów nie wyłącza możliwości ustalenia innej wielkości udziałów w orzeczeniu sądowym. Sąd może ustalić inną niż równa proporcję w sytuacji braku umownego ustalenia nierównych udziałów, a w przypadku ustalenia przez małżonków nierównych udziałów sąd może ustalić inną ich wielkość albo przywrócić równe udziały[294].

Uprawnienie do żądania ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym nie ma charakteru roszczenia majątkowego i w związku z tym nie ulega przedawnieniu[295].

Case nr 16

Jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 162, poz. 1691) stosunki majątkowe małżonków oparte były na umowie rozszerzającej wspólność ustawową, stosowanie art. 43 § 2 i 3 KRO nie jest wyłączone, bez względu na to, czy małżonkowie skorzystali z możliwości określenia w tej umowie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Postanowienie SN z dnia 4.6.2014 r., II CSK 521/13, LEX nr 1514732.

---

[293] M. Olczyk, *Komentarz do ustawy z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.04.162.1691), w zakresie zmian do ustawy z dnia 25.2.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.64.9.59)*, LEX/el. 2005.

[294] T. Sokołowski, *Prawo rodzinne…, op. cit*., s. 66–89.

[295] Tak też: SN w uchwale z dnia 22.11.1972 r., III CZP 83/72, OSNCP 1973, Nr 7–8, poz. 124.

Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem wstępnym z dnia 10.4.2012 r. ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym byłych małżonków A. i W. B. w ten sposób, że udział A.B. określił na 3/4, a udział W.B. 1/4. Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26.11.1983 r. A.B. i W.B. zawarli związek małżeński, który został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20.10.2005 r. z winy uczestnika. Kredyt hipoteczny na budowę domu na nieruchomości uczestnika w kwocie 100 000 zł, zaciągnięty przez dziadków uczestnika na jego nazwisko w latach 70., i na budowę budynków gospodarczych w kwocie 500 000 zł, zaciągnięty przez uczestnika w 1983 r., po ślubie spłacała wnioskodawczyni przy pomocy rodziców, którzy w obecności stron wpłacili do banku część rat, a część rat spłaciła Z.B. W 1987 r. uczestnicy zawarli umowę majątkową małżeńską rozszerzającą wspólność majątkową na prawa i przedmioty nabyte przez którekolwiek z nich przed zawarciem tej umowy i po jej zawarciu z wyjątkiem, gdy spadkobierca lub darczyńca inaczej postanowi. Podstawowym składnikiem majątku wspólnego małżonków jest nieruchomość położona w miejscowości K. o powierzchni 5,88 ha wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami w postaci domu mieszkalnego, murowanej obory i budynku gospodarczego, stodoły drewniano-murowanej.

Uczestnik nadużywał alkoholu, został skierowany przez sąd na przymusowe leczenie odwykowe. Zarobione pieniądze wydawał na alkohol i papierosy. W 1996 r., z pomocą finansową rodziców, wnioskodawczyni dokonała remontu domu. Uczestnik w tym nie brał udziału. W 1998 r. zasądzone zostały od uczestnika na rzecz dzieci alimenty. W.B. nie interesował się domem, gospodarstwem, dziećmi, z czasem przestał wykazywać zainteresowanie sprawami rodzinnymi. Wszystkimi sprawami zajmowała się A.B. W 2003 r. wyprowadził się z domu.

W dniu 2.11.2004 r. Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem skazał W.B. za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad wnioskodawczynią. Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie zostały wykazane przewidziane w art. 43 § 2 i 3 KRO przesłanki usprawiedliwiające odstąpienie od zasady równości udziałów w majątku wspólnym, w postaci ważnych powodów oraz przyczynienia się małżonków w różnym stopniu do powstania majątku wspólnego.

Apelację od powyższego postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego, wniesioną przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 16.4.2013 r., oddalił jako bezzasadną. Podkreślił, że umową majątkową małżeńską z dnia 6.5.1987 r. o rozszerzeniu współwłasności

majątkowej przedmiotowa nieruchomość (gospodarstwo rolne) została włączona do wspólności ustawowej małżeńskiej. W ocenie sądu, od daty zawarcia tej umowy istnieje majątek wspólny o określonym w tej umowie zakresie i od tej chwili należy badać, jak każdy z małżonków przyczyniał się do jego powiększenia i jak dbał o jego substancję.

Od powyższego postanowienia SO skargę kasacyjną wywiódł uczestnik postępowania, opierając ją na zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 KRO poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

1. **Jaki jest wpływ zawarcia małżeńskiej umowy majątkowej na wielkość udziałów w majątku wspólnym?**
2. **Czy można stosować art. 43 § 2 i 3 KRO, jeśli małżonek nie wniósł danego przedmiotu do majątku wspólnego, ale przyczynił się w znacznym stopniu do utrzymania jego substancji?**

Ad 1. Sąd Najwyższy wymienionym wyżej postanowieniem stwierdził, że „skoro w umowie małżonków B. o rozszerzeniu ich wspólności majątkowej, zawartej w 1987 r., nie ustalono nierównych udziałów w tym majątku, należy przyjąć, że wolą małżonków było, aby udziały te były równe i to niezależnie od źródeł pochodzenia tego majątku na datę zawarcia umowy. Równość tych udziałów jest zresztą zasadą takiej wspólności. Nie oznacza to jednak, że na skutek uwzględnienia późniejszych zdarzeń, wyłączona jest możliwość ustalenia przez sąd nierównych w niej udziałów. Możliwość taką dopuścił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19.12.2012 r., II CSK 259/12 (OSNC 2013, Nr 7–8, poz. 92). (…) Jednym z istotnych argumentów przemawiających za takim stanowiskiem jest to, że nie można wymagać, aby małżonkowie już w chwili zawierania umowy majątkowej przewidywali, że któreś z nich nie będzie przyczyniać się do powstawania czy powiększania wspólnego majątku".

Ad 2. W opisanym stanie faktycznym istniała rażąca dysproporcja pomiędzy byłymi małżonkami B. w wysiłkach i staraniach o utrzymanie i powiększenie ich wspólnego majątku, przy czym znikomy wkład uczestnika był wynikiem jego zawinionej i nieodpowiedzialnej postawy małżeńskiej i rodzinnej. W tej sytuacji sąd miał podstawę do zastosowania wyjątkowej normy art. 43 § 2 i 3 KRO i ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym na korzyść wnioskodawczyni. Ustalenie

proporcji tej nierówności jest rzeczą oceną, zależną od okoliczności sprawy. Nietypowość niniejszej sprawy polega na tym, że podstawowa substancja, która stanowi majątek wspólny, została wniesiona przez uczestnika na podstawie umowy małżeńskiej z dnia 6.5.1987 r.

2.2.19. Przesłanki ustalenia nierównych udziałów

Ustawodawca statuuje dwie przesłanki, które winny być spełnione, aby zastosować wyjątek od zasady równych udziałów małżonków w majątku wspólnym, wynikającej z art. 43 § 1 KRO. Po pierwsze stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego winien być różny. Przesłanka ta nie jest oceniana tylko w aspekcie ekonomicznym. W orzecznictwie i judykaturze ugruntowany jest pogląd, że stosowanie tego przepisu wymaga uwzględnienia stopnia, w jakim małżonkowie pracowali we własnym gospodarstwie domowym, a także ich zaangażowania w wychowywanie dzieci. Po drugie należy także wziąć pod uwagę, że powiększenie majątku wspólnego może być efektem sytuacji niewymagających jakichkolwiek wysiłków małżonka, poprzez wejście przedmiotu uzyskanego w drodze dziedziczenia, zapisu, darowizny, zgodnie z wolą spadkodawcy lub darczyńcy. Ocena musi uwzględniać także źródło pochodzenia składników majątku wspólnego[296].

Ważne powody dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem[297].

Case nr 17

Artykuł 43 § 2 KRO określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które

[296] J. Piątowski [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Wrocław 1985, s. 489–490.
[297] T. Sokołowski, *Prawo rodzinne…, op. cit.,* s. 86–94.

pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody" nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie – nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym „ważne powody". Pojęcie „przyczynienia się do powstania majątku", w rozumieniu art. 43 § 2 KRO, obejmuje także powiększenie majątku przez jednego z małżonków w wyniku zdarzenia losowego, które nie nastąpiłoby bez podjęcia przez niego określonego działania.

Postanowienie SN z dnia 24.4.2013 r., IV CSK 553/12, LEX nr 1353257.

Postanowieniem wydanym w sprawie o podział majątku wspólnego byłych małżonków M.D. i E.D., w toku którego w miejsce zmarłej wnioskodawczyni wstąpili jej następcy prawni – wnuki E.M., M.P.(1) i M.P.(2), Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wchodzi prawo własności bliżej opisanej zabudowanej nieruchomości o wartości 1 223 600 zł i roszczenie (wierzytelność) z tytułu wkładu mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej o wartości 117 000 zł oraz ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym – w wysokości 91,3371% na rzecz E.D. i 8,6628% na rzecz M.D. Dokonał podziału majątku w ten sposób, że prawo do nieruchomości przyznał uczestnikowi, wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego – wnioskodawcom po 1/3, bez wzajemnych spłat i dopłat.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16.3.2012 r. Sąd Okręgowy zmienił to orzeczenie w ten sposób, że oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz zasądził od niego na rzecz wnioskodawców określone kwoty tytułem spłat.

Małżeństwo M.D. i E.D., bezdzietne, trwało od września 1990 r. do sierpnia 2008 r., kiedy zostało – w wyniku uwzględnienia powództwa wniesionego przez żonę – rozwiązane przez rozwód z winy męża. Małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej od wyprowadzenia się uczestnika ze wspólnego mieszkania w 1994 r. Od tego czasu aż do rozwodu małżonkowie nie mieszkali razem, prowadzili oddzielne gospodarstwa domowe, nie utrzymywali kontaktów, nie podejmowali żadnych wspólnych przedsięwzięć ani nie konsultowali decyzji finansowych. Żadne z małżonków nie dążyło do reaktywowania związku.

W lipcu 2002 r. uczestnik wygrał w zakładach totalizatora sportowego 2 284 871,10 zł. Za kwotę 780 000 zł z tej wygranej kupił zabudowaną

nieruchomość, pozostałą sumę przeznaczył na remont domu oraz na swoje potrzeby; zaprzestał pracy, utrzymując się z wygranej, uczestniczył w utrzymaniu konkubiny i jej wnuków, wspomógł finansowo rodzinę, na prośbę żony przekazał jej 10 000 zł. W chwili ustania wspólności uczestnik nie posiadał już pieniędzy z wygranej. Obecnie mieszka w tym domu, nie pracuje i nie ma żadnych oszczędności.

Przydział spółdzielczego mieszkania do lokalu M.D. uzyskała w 1992 r., wkład pochodził ze środków zgromadzonych przez nią przed zawarciem małżeństwa. Prawo to wygasło z chwilą jej śmierci, a w jego miejsce weszła wierzytelność z tytułu zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego. W okolicznościach sprawy brak, w ocenie Sądu Okręgowego, przesłanek ograniczenia ustawowego uprawnienia byłej żony do równego udziału w majątku wspólnym. Nie tylko brak podstaw do przyjęcia, by w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniała się ona do powstania dorobku, ale w czasie wspólnego zamieszkiwania uczestniczyła w zaspokajaniu potrzeb rodziny, pracując i zarabiając więcej niż, zatrudniający się tylko dorywczo, mąż.

Fakt, że uczestnik wysłał kupon i wygrał ponad 2,2 miliona zł w totolotka, był tylko zdarzeniem losowym, a nie wynikiem starań uczestnika o zwiększenia majątku. Stan faktycznej separacji nie przesądza o istnieniu „ważnych powodów" w rozumieniu art. 43 § 2 KRO, gdyż przepis nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy, i być wykorzystany przez małżonka, który ponosił wyłączną winę za rozkład pożycia i spowodował faktyczną separację małżonków. Ograniczenie uprawnienia niewinnego małżonka w takiej sytuacji wyłącznie ze względu na separację, do której się nie przyczynił, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Skargę kasacyjną od postanowienia SO uczestnik postępowania oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 43 § 2 KRO, polegającą na założeniu, że obciążenie winą jednego z małżonków za rozkład pożycia wyklucza możliwość domagania się przez niego ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

1. **Jakie są i w jakiej wzajemnej relacji pozostają przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym?**
2. **Czy wina małżonka wpływa na ustalanie udziałów w majątku wspólnym?**
3. **Jak wpływa separacja małżonków, nawet zawiniona tylko przez jedną ze stron, na ustalanie udziałów w majątku wspólnym?**

Ad 1. W przytoczonym postanowieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 43 § 2 KRO określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody" nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym „ważne powody". Prawidłowe jest także stwierdzenie, że zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie przyjmuje się, że kryterium „ważnych powodów" ma nie tylko aspekt majątkowy, ale również etyczny, co wyraża się w postulacie dokonywania ich oceny przy uwzględnieniu (w świetle) zasad współżycia społecznego.

Ad 2. Sąd Najwyższy skonstatował, że wina małżonka jest elementem, który – co pozostaje poza sporem – powinien być brany pod uwagę przy ocenie, czy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody" analizowane, jak przyjęto, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Nie należy przy tym jednak tracić z pola widzenia, że wina małżonka – w odróżnieniu od regulacji zawartej w art. 27 KRO z 1950 r. – nie została objęta hipotezą przepisu. Brak jest podstaw do traktowania winy jako czynnika przesądzającego o odmowie ustalenia nierównych udziałów „na korzyść" małżonka winnego bez względu na cały kontekst sytuacyjny.

Ad 3. W przywołanym wyżej postanowieniu Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że fakt pozostawania małżonków w separacji nie jest samodzielnie wystarczająco „ważnym powodem" uwzględnienia takiego wniosku, zwłaszcza gdy spowodował ją (zawinił) małżonek występujący z takim żądaniem. Jednak fakt ten należy uwzględniać jako istotny element oceny w sytuacji – takiej, jak w sprawie niniejszej – gdy jest to separacja długotrwała, utrzymywana ostatecznie decyzją obojga małżonków, którzy przez cały czas jej trwania „gospodarowali" w pełni odrębnie i samodzielnie, i żadnego majątku wspólnie nie gromadzili. Nie jest też obojętna proporcja obu okresów w małżeństwie, którą w sprawie niniejszej obrazuje to, że małżonkowie pozostawali w rzeczywistym związku zaledwie 4 lata, a oddzielnie żyli przez 14 lat.

W sprawie nie występuje czynnik, który eksponuje się przy ocenie „ważnych powodów" w świetle zasad współżycia społecznego,

a mianowicie postulat zapobieżenia negatywnym skutkom, jakie „nierówny podział" mógłby wywołać dla założonej przez małżonków rodziny, zwłaszcza ich małoletnich dzieci. (…) W skład majątku wspólnego, podlegającego podziałowi, wchodzą jedynie te składniki (także wierzytelności), które w chwili orzekania są w posiadaniu jednego lub drugiego małżonka. W skład tej masy majątkowej wchodzą także przedmioty, których zbycie sąd uzna za pozorne. Gdy jeden z małżonków zlikwidował konta bankowe, na których znajdowały się znaczne środki pieniężne, stanowiące przedmiot majątku wspólnego, obowiązkiem sądu jest ustalenie i ocena, czy ich wydatkowanie, bez zgody drugiego małżonka, nastąpiło na potrzeby rodziny lub uzasadnione potrzeby zbywcy, czy też nastąpiło ze szkodą dla drugiego współuprawnionego. W razie usprawiedliwionego wyzbycia się środki takie nie mogą być brane pod uwagę w postępowaniu o podział majątku dorobkowego. W wypadku wyzbycia się nieuzasadnionego i tym samym wyrządzenia drugiemu małżonkowi szkody poszkodowanemu należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków. Roszczenie z tego tytułu należy traktować analogicznie jak roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków[298].

Podział majątku wspólnego obejmuje składniki majątkowe, które były elementami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału, tj. wydania orzeczenia. Przy jego dokonywaniu nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36–40 i art. 42 KRO), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jednego z małżonków. W tym wypadku, przy podziale majątku wspólnego, ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi[299].

Pożytki i inne przychody rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości ich udziałów i w takim samym stosunku, za okres po ustaniu wspólności majątkowej, małżonkowie ponoszą ciężary i wydatki związane z rzeczą wspólną. Wydatkiem w rozumieniu omawianego unormowania jest nie tylko wydatek zmierzający do zachowania wspólnego prawa, ale także poniesiony na normalną

[298] Por. np. orzeczenie SN z dnia 18.8.1958 r., I CR 547/58, OSNCK 1959, Nr 2, poz. 59.
[299] Por. post. SN z dnia 19.6.2009 r., V CSK 485/08, LEX nr 537040.

eksploatację rzeczy. Ogrzewanie budynku wynika z normalnej jego eksploatacji i zasad prawidłowej gospodarki. Poza tym ogrzewanie budynku w polskich warunkach klimatycznych rzeczywiście można też rozpatrywać nie tylko jako wydatek wynikający z jego normalnej eksploatacji i zasad prawidłowej gospodarki, ale nawet jako nakład konieczny na przedmiot współwłasności.

W rozumieniu art. 207 KC ciężarami są także podatki i inne świadczenia o charakterze publicznoprawnym obciążające współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności[300].

2.2.20. Zasady rozliczania konkubinatu

Prawo polskie nie zawiera całościowej ani fragmentarycznej regulacji pozamałżeńskich wspólnot osobisto-majątkowych i dlatego traktuje się je jako związki faktyczne, prawnie indyferentne.

Problematyka rozliczenia majątkowego konkubentów należy do najbardziej spornych w praktyce sądowej, bowiem przepisy prawa wprost kwestii tej nie regulują. Judykatura stoi na utrwalonym stanowisku o niedopuszczalności stosowania do takich rozliczeń – ani wprost, ani w drodze analogii – przepisów o podziale majątku wspólnego małżonków, jak też przepisów o rozliczeniu wspólników spółki cywilnej. O ile w przypadku rozliczeń konkubentów w odniesieniu do składników majątkowych, które nabyli na współwłasność (ułamkową), nie budzi kontrowersji dokonanie podziału w oparciu o przepisy o zniesieniu współwłasności, o tyle problematyczne okazują się rozliczenia nakładów czynionych na przedmiot należący do jednego z partnerów. Wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd o możliwości odpowiedniego stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności, w odniesieniu do rozliczeń nakładów, nie spotkał się z aprobatą judykatury, sformułowany zresztą został w szczególnym stanie faktycznym budowy domu na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste jednemu z partnerów. Utrwaliło się natomiast stanowisko o braku podstaw do przyjmowania powyższego, z uwagi na zasadę *superficies solo cedit* i związaną z nią wyłączną własność właściciela gruntu w odniesieniu również do budynku. Wobec tego zaproponowano dokonywanie rozliczeń w oparciu o przepisy o rozliczeniu nakładów poczynionych przez posiadacza na cudzą rzecz (roszczenia uzupełniające przy windykacji) lub w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wybór podstawy prawnej

[300] *Ibidem.*

zależy od okoliczności sprawy, trzeba jednak mieć na względzie, że stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest możliwe dopiero w ostateczności, gdy brak innej podstawy prawnej do dokonania rozliczenia. Niezależnie od przedstawionych poglądów, wyrażono zapatrywanie, iż jeżeli podczas trwania wspólności ustawowej jedno z małżonków nabędzie rzecz wspólnie z konkubentem, to może ona stanowić współwłasność konkubenta i małżonków – tych ostatnich na zasadzie wspólności ustawowej".

Case nr 18

Do rozliczenia konkubinatu nie można stosować, ani wprost, ani przez analogię, przepisów z zakresu małżeńskich stosunków majątkowych[301]. W przeciwieństwie bowiem do związku małżeńskiego oraz małżeńskiej wspólności ustawowej, w przypadku konkubinatu, z samego faktu wspólnego pożycia stron, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, nie wynika domniemanie współwłasności (wspólności) poszczególnych rzeczy.

Wyrok SA w Białymstoku z dnia 12.6.2014 r., I ACa 601/13, LEX nr 1489046.

Strony pozostawały w związku konkubenckim, z którego urodził się ich syn, cierpiący na porażenie mózgowe. W 1997 r. powódka ze swoją starszą córką A. zamieszkały w mieszkaniu pozwanego. Następnie strony podjęły decyzję o konieczności przeprowadzenia się do większego mieszkania, w związku z czym, w dniu 6.12.1997 r., Z.P. zawarł z (...) umowę przedwstępną zakupu trzypokojowego mieszkania za kwotę 82 800 zł. Z kolei w dniu 2.9.1998 r. zawarł umowę przedwstępną zakupu za kwotę 17 570 zł boksu garażowego.

W dniu 13.10.1998 r. Z.P. zawarł z J.S. przedwstępną umowę sprzedaży należącego do niego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu za kwotę 57 000 zł, z której 20 000 zł otrzymał od razu, tytułem zaliczki. Z kolei w dniu 8.1.1999 r. zawarta została umowa przyrzeczona sprzedaży tego mieszkania.

W dniu 20.10.2000 r. pozwany zawarł przyrzeczone umowy zakupu lokalu mieszkalnego oraz garażu. W aktach tych stwierdzono, że nabywający zapłacił umówioną cenę za przedmiot umowy w całości.

[301] Por. m.in.: uchwała SN z dnia 30.1.1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 2; wyrok SN z dnia 16.5.2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, Nr 12, poz. 222.

Aktem notarialnym z dnia 22.11.2001 r. P.K. (były mąż powódki) pokwitował odbiór kwoty 28 304 zł z tytułu spłaty zasądzonej na jego rzecz, na podstawie ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w B. dnia 17.4.2000 r. w sprawie o podział majątku dorobkowego (II Ns 2625/99), i jednocześnie oświadczył, że nie będzie względem byłej żony rościł żadnych pretensji. Powódka dokonała sprzedaży przysługującego jej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego za kwotę 56 500 zł.

W dniu 31.3.2006 r. H.K. wraz ze swoją starszą córką M. nabyły (powódka w 3/4 części, a jej córka w 1/4 części) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) za łączną kwotę 80 000 zł. We wrześniu 2008 r. powódka przekazała swój udział w opisanym wyżej prawie córce M.K.

W tym czasie relacje w związku stron zaczęły się psuć. Prawomocnym wyrokiem z dnia 8.10.2009 r. Sąd Rejonowy w B. nakazał H.K. i P.P., aby opróżnili i wydali Z.P. lokal mieszkalny, ustalił jednocześnie, że pozwanym przysługuje prawo do lokalu socjalnego. W 2009 r. przed Sądem Rejonowym w B. toczyło się również postępowanie z powództwa H.K. przeciwko Z.P. o uzgodnienie treści księgi wieczystej – prowadzonej dla nieruchomości przy ul. (...) z rzeczywistym stanem prawnym, jednakże prawomocnym postanowieniem z dnia 20.5.2010 r. zostało ono umorzone (I C 1343/09).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wstępnie zaznaczył, że kwestia rozliczeń majątkowych po ustaniu trwałego związku faktycznego nie została uregulowana w ustawie, a skoro w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być mowy o istnieniu między stronami jakiegokolwiek stosunku umownego, zatem dla oceny stosunków majątkowych stron właściwe są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 KC). Obowiązkiem powódki było zatem wykazanie faktu wzbogacenia pozwanego, powstania zubożenia po jej stronie oraz istnienia związku pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem i braku podstawy prawnej dla wzbogacenia. Apelację od tego wyroku wniosła powódka.

1. **Jaki jest charakter prawny konkubinatu?**
2. **Jakie zasady są stosowane do rozliczenia konkubinatu?**

Ad 1. Zgodnie z przytoczonym wyrokiem SR w Białymstoku konkubinat jest prawnie nieuregulowaną trwałą wspólnotą życiową

mężczyzny i kobiety, której cechą charakterystyczną jest między innymi wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego. Z uwagi na fakt, że przepisy nie regulują kwestii majątkowych związanych z konkubinatem, należy stwierdzić, że sam fakt pozostawania w takim związku nie rodzi sam z siebie dalszych skutków prawno-majątkowych. Rzeczy nabyte w czasie trwania nieformalnego związku nie stają się automatycznie przedmiotami objętymi współwłasnością.

Ad 2. Powszechnie przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu nie można stosować ani wprost, ani przez analogię przepisów z zakresu małżeńskich stosunków majątkowych[302]. W przeciwieństwie bowiem do związku małżeńskiego oraz małżeńskiej wspólności ustawowej, w przypadku konkubinatu, z samego faktu wspólnego pożycia stron, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, nie wynika domniemanie współwłasności (wspólności) poszczególnych rzeczy. W sprawie było bezsporne, że podstawę prawną roszczeń powódki z tytułu nakładów dokonanych przez nią na składniki majątkowe należące do pozwanego są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 KC), zatem, w świetle zarzutów apelacyjnych, kluczową dla kierunku rozpoznania apelacji okazała się ocena materiału dowodowego zaprezentowanego przez strony, uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym i związany z tą oceną rozkład ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 KC i art. 232 KPC).

2.3. Umowny małżeński ustrój majątkowy

Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 47–51 zawiera regulację dotyczącą umownego ustroju majątkowego. Umowa majątkowa małżeńska (intercyza) pozwala na wybranie przez małżonków (przyszłych małżonków) takiego ustroju majątkowego, który w danych okolicznościach najbardziej odpowiada ich interesom i planom. Motywy, którymi kierują się strony intercyzy, są zróżnicowane[303].

Obowiązująca od 2005 r. gruntowna nowelizacja prawa majątkowego małżeńskiego wydaje się przeciwstawiać dotychczasowemu wąskiemu ujęciu zakresu intercyzy. Przepis art. 47 § 1 KRO daje małżonkom (przyszłym małżonkom) dość szeroki zakres swobody, stanowiąc,

[302] Por. m.in.: uchwałę SN z dnia 30.1.1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 2; wyrok SN z dnia 16.5.2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, Nr 12, poz. 222.

[303] T. Sokołowski, *Swoboda intercyzy. Zakres modyfikacji małżeńskich ustrojów majątkowych,* Warszawa 2013, s. 23 i n.

że małżonkowie mogą „wspólność ustawową rozszerzyć lub ograniczyć albo ustanowić rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków". Za nieuzasadnione należy uznać panujące nadal w doktrynie poglądy, że omawiany przepis także w aktualnym stanie prawnym nie może podlegać językowej wykładni[304].

Warto zaznaczyć, że regulacja ustawowa obowiązująca w Polsce nie przewiduje szczególnych zasad ujawniania faktu zawarcia intercyzy, poza odpowiednim wpisem w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego i ewidencji działalności gospodarczej. Rejestr umów majątkowych małżeńskich dla swojej efektywności wymaga centralnego prowadzenia, a wprowadzenie wzmianki o intercyzie na akcie małżeństwa stanowić może ochronę wierzycieli i małżonków, jeżeli akt małżeństwa jest jawny i dostępny dla każdego. Rozwiązania te mogą zostać potraktowane jako postulaty *de lege ferenda* w razie przygotowywania zmian legislacyjnych w naszym kraju[305].

2.3.1. Skutki zawarcia umowy wprowadzającej rozdzielność majątkową

Umowne wprowadzenie ustroju rozdzielności majątkowej wymaga formy aktu notarialnego i może nastąpić w każdym czasie, zarówno przed zawarciem małżeństwa, jak i w jego trakcie. Jedyną przesłanką jest zgodna wola małżonków, gdyż w ustawie nie zawarto żadnych innych wymogów, które musiałyby zostać spełnione. Intercyza wywołuje taki skutek, że zamiast trzech mas majątkowych (majątek wspólny, majątek osobisty żony, majątek osobisty męża) w małżeństwie funkcjonują tylko dwa majątki: osobisty żony i osobisty męża. Z punktu widzenia stosunków majątkowych małżonkowie, co do zasady, zajmują pozycję taką, jak osoby obce, a ich majątki pozostają autonomiczne[306].

W przypadku ustroju rozdzielności majątkowej może dojść do pokrzywdzenia małżonka słabszego, znajdującego się w mniej korzystnej sytuacji, np. zajmującego się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu, a więc najczęściej żony[307].

---

[304] Tak: J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe*, Warszawa 2006, s. 168; Por. też: M. Nazar [w:] J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 178; M. Sychowicz [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2006, s. 267.

[305] A. Stępień-Sporek, *Działalność gospodarcza z udziałem małżonków,* Warszawa 2009, s. 586 i n.

[306] E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do art. 31…, op. cit.,* s. 309 i n.

[307] A. Dyoniak, *Ustrój wspólności zysków a ustrój wspólności dorobku*, SP 1990, Nr 1, s. 24 i n.

Case nr 19

Majątkowe ustroje małżeńskie stanowią specyficzną instytucję prawną organizującą funkcjonowanie małżonków względem siebie, a także względem osób trzecich w stosunkach majątkowych[308]. Zawarcie umowy wprowadzającej rozdzielność majątkową wywołuje skutki w znacznym stopniu zbliżone do tych, jakie spowodowałoby orzeczenie separacji lub rozwodu (rozdzielność majątkowa nie wpływa jednak na prawo dziedziczenia po małżonku). Rozdzielność majątkowa oznacza, że każdy z małżonków zachowuje zarówno majątek nabyty przed zawarciem umowy, jak i majątek nabyty później (art. 51 KRO).

Wyrok SN z dnia 23.7.2014 r., V CSK 488/13, LEX nr 1537568.

Wyrokiem z dnia 31.10.2012 r. Sąd Okręgowy w J. uwzględnił powództwo do kwoty 644 828,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5.8.2009 r. do dnia zapłaty, oddalił je w zakresie żądania kwoty 74 632,60 zł, a w pozostałej części umorzył postępowanie.

Sąd Apelacyjny, rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 8.5.2013 r. zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego w części zasądzającej i oddalił powództwo. Sądy ustaliły, że strony od dnia 21.10.1995 r. pozostawały w związku małżeńskim. Małżonkowie wspólnie prowadzili działalność gospodarczą. W celu ograniczenia zakresu odpowiedzialności wobec wierzycieli działalność ta została jednak zarejestrowana wyłącznie na pozwanego, a małżonkowie, w dniu 21.9.1996 r., zawarli umowę majątkową, w której wyłączyli wspólność ustawową małżeńską. Powódka nie była zatrudniona w przedsiębiorstwie, była natomiast zgłoszona jako osoba współpracująca i wykonywała szereg obowiązków w ramach wewnętrznego podziału pracy (przygotowywała dokumentację do umów, oferty przetargowe, uczestniczyła w przetargach, prowadziła sprawy pracownicze, kontrolowała terminowość płatności, korespondowała z kontrahentami itp.). Nie otrzymywała wynagrodzenia. Od 2004 r. do kwietnia 2009 r. pozwany przelewał na rachunek powódki miesięcznie kwoty od 700 do 2500 zł, przeznaczane na utrzymanie rodziny. Przedsiębiorstwo pozwanego rozwijało swoją działalność. Miesięczny dochód pozwanego z tej działalności wynosił około 10 000 zł, z dochodów, w trakcie wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej przez strony, pozwany zakupił nieruchomości i ruchomości, zgromadził środki pieniężne i nabył akcje.

[308] Por. uchwała SN z dnia 22.10.2009 r., III CZP 67/09, LEX nr 551878.

Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem z dnia 29.9.2009 r. Od 2010 r. do lipca 2012 r. powódka była zatrudniona u pozwanego na podstawie umowy o pracę.

Uwzględniając powództwo na podstawie art. 405 KC, Sąd Okręgowy wskazał, że nieodpłatne wykonywanie pracy na rzecz drugiego skutkuje jego bezpodstawnym wzbogaceniem o wartość majątkową, jaka z jego majątku nie wyszła. W ocenie tego sądu powódka udowodniła, iż w wyniku jej nakładu pracy na rzecz przedsiębiorstwa pozwanego, związanego z jego budową, rozwojem i bieżącym zarządzaniem, wzrósł majątek pozwanego, przy czym odbyło się to również kosztem powódki, która z tego tytułu nie otrzymała ekwiwalentnych świadczeń. Zgoda powódki na ustanowienie rozdzielności majątkowej oraz zarejestrowanie działalności wyłącznie na męża nie oznaczała, że zrezygnowała z przyszłych zysków z tej działalności.

Uwzględniając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej przytoczonych ustaleń. Wskazał, że zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 51 KRO strony wyłączyły umownie wspólność majątkową małżeńską, wobec czego każdy z małżonków gromadził odrębny majątek.

Skarżąca powódka oparła skargę kasacyjną na podstawie art. 398^3 § 1 pkt 1 KPC i zarzuciła błędną wykładnię art. 405 KC, prowadzącą do przyjęcia, że nie ma on zastosowania do rozliczeń majątkowych pomiędzy stronami, które w trakcie trwania małżeństwa ustanowiły umowną rozdzielność majątkową.

1. **Kiedy najczęściej stosowane jest umowne ustanowienie rozdzielczości majątkowej?**
2. **Czy ustanowienie rozdzielczości majątkowej eliminuje w stosunkach między małżonkami możliwość nieuzasadnionego wzbogacenia się jednego z nich kosztem drugiego?**
3. **Czy przepisy KRO wskazują zasady rozliczeń między byłymi małżonkami, pozostającymi w ustroju rozdzielności majątkowej?**

Ad 1. W przytoczonym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarcie umowy wprowadzającej rozdzielność majątkową wywołuje skutki w znacznym stopniu zbliżone do tych, jakie spowodowałoby orzeczenie separacji lub rozwodu (rozdzielność majątkowa nie wpływa jednak na prawo dziedziczenia po małżonku). Rozdzielność majątkowa

oznacza, że każdy z małżonków zachowuje zarówno majątek nabyty przed zawarciem umowy, jak i majątek nabyty później (art. 51 KRO). Takie ukształtowanie stosunków między małżonkami często jest stosowane – jak w okolicznościach rozpatrywanej sprawy – jako środek zabezpieczający część majątku w wypadku ewentualnego niepowodzenia działalności gospodarczej prowadzonej przez jednego z małżonków i powstania z tego tytułu zadłużenia.

Ad 2. W cytowanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że ustanowienie rozdzielności majątkowej i dysponowanie przez każdego z małżonków odrębną masą majątkową nie oznacza, że w stosunkach między małżonkami nie może dochodzić do zdarzeń powodujących nieuzasadnione wzbogacenie się jednego z nich kosztem drugiego i nie może wystąpić potrzeba przywrócenia równowagi z zastosowaniem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Przeciwnie, ustanowienie stosunków majątkowych małżeńskich w kształcie podobnym do tego, jaki by obowiązywał, gdyby strony nie były małżeństwem, przy jednoczesnym pozostawaniu w stosunku rodzinnym i – dodatkowo – w powiązaniu gospodarczym, z racji działalności gospodarczej, prowadzonej *de facto* wspólnie – zwiększa prawdopodobieństwo przymnożenia, kosztem jednego z małżonków, majątku drugiego. Tego rodzaju przepływy majątkowe – w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie, razem rozwijającym działalność gospodarczą – z reguły nie są rozliczane, ani nawet dokumentowane, co jednak nie oznacza, że traktować je należy jako wzbogacenie mające podstawę prawną. Wzbogacenie następuje wprawdzie w ramach powiązań rodzinnych, opartych na wzajemnym zaufaniu, współdziałaniu małżonków dla dobra założonej przez nich rodziny (art. 23 KRO) i przyczynianiu się do zaspokajania jej potrzeb (art. 27 KRO), jednak współdziałanie w prowadzeniu przedsiębiorstwa jednego z małżonków nie mieści się w obowiązkach wynikających z małżeństwa, a fakt ustanowienia rozdzielności majątkowej nie oznacza zrzeczenia się roszczenia o zwrot korzyści, jakie wynikły z wkładu pracy i inwencji jednego z małżonków w działalność prowadzoną przez drugiego.

Ad 3. Sąd Najwyższy wykazał, że w razie rozwiązania małżeństwa przepisy KRO nie wskazują zasad rozliczeń między byłymi małżonkami pozostającymi w ustroju rozdzielności majątkowej. Zastosowanie znajdą więc reguły ogólne, w tym przepisy o bezpodstawnym

wzbogaceniu, które realizują ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego (por. wyrok SN z dnia 21.3.2007 r., I CSK 458/06, LEX nr 253397). W orzecznictwie – na co słusznie zwraca uwagę skarżąca – przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu wskazywane były jako jedna z dróg prawnych przeprowadzenia rozliczeń majątkowych między osobami pozostającymi w związku nieformalnym i wspólnie gospodarującymi (por. uchwałę SN z dnia 30.1.1970 r., III CZP 62/69, LEX nr 6659; wyroki tego Sądu: z dnia 26.6.1974 r., III CRN 132/74, LEX nr 7537; z dnia 16.5.2000 r., IV CKN 32/00, OSN 2000, Nr 12, poz. 222; z dnia 6.12.2007 r., IV CSK 301/07, OSNC 2009, Nr 2, poz. 29). Istnienie odrębnych mas majątkowych małżonków pozostających w ustroju rozdzielności majątkowej zbliża rozważany problem do zagadnień stanowiących przedmiot przytoczonych orzeczeń i uprawnia do odwołania się do zajętego w nich stanowiska również w odniesieniu do korzyści uzyskanych przez jednego z małżonków pozostających w ustroju rozdzielności majątkowej, kosztem drugiego, jeżeli świadczenie takie nie miało podstawy prawnej lub ją utraciło.

2.3.2. Małżeńska umowa majątkowa a spadek

Case nr 20

1. Małżeńska umowa majątkowa stanowi podstawę umownego ustroju majątkowego małżonków. Jej celem jest ustalenie zasad, według których kształtować się mają wzajemne stosunki majątkowe małżonków. Umowy o rozszerzenie wspólności ustawowej w zakresie, w jakim ustanawiają zasadę kształtującą ustrój majątkowy, a więc są *stricte* umowami majątkowymi małżeńskimi, działają na przyszłość i mają charakter organizacyjny. W przypadku umowy rozszerzającej wspólność o składniki, które w wyniku dziedziczenia otrzyma jeden z małżonków, nie można mówić o umowie zobowiązującej, rozporządzającej czy też zobowiązująco-rozporządzającej. Nie mamy tu bowiem do czynienia z umową, przez którą małżonek lub przyszły małżonek zobowiązuje się do spełnienia określonego świadczenia, które może polegać na działaniu lub zaniechaniu, tak jak przy umowie zobowiązującej, czy też z czynnością prawną, której celem i bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie, obciążenie lub zniesienie prawa majątkowego, tak jak w przypadku umowy rozporządzającej.

Problem charakteru umowy majątkowej małżeńskiej rozszerzającej wspólność powstałby natomiast wówczas, gdyby przedmiotem umowy były przedmioty nabyte w wyniku dziedziczenia przed zawarciem małżeństwa, tj. otwarcie spadku nastąpiło przed zawarciem małżeństwa.

2. Małżonek spadkobiercy nie jest uczestnikiem postępowania o dział spadku, jeżeli udział ten wszedł do majątku wspólnego na podstawie umowy majątkowej małżeńskiej.

Postanowienie SN z dnia 22.10.2009 r., III CZP 67/09, LEX nr 551878.

Postanowieniem wstępnym Sąd Rejonowy w G. ustalił skład majątku wspólnego byłych małżonków, wnioskodawczyni M.W. i uczestnika B.W. oraz ustalił ich nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny. Wnioskodawczyni i uczestnik zawarli w dniu 28.2.1989 r., przed zawarciem małżeństwa, umowę majątkową małżeńską, którą rozszerzyli wspólność ustawową na ich majątki nabyte przed zawarciem małżeństwa i nabywane po zawarciu małżeństwa przez oboje lub przez jednego z nich, za wyjątkiem majątku nabytego bezpłatnie, gdy darczyńca lub spadkodawca inaczej postanowi.

Sąd Rejonowy przyjął, że na podstawie umowy majątkowej małżeńskiej, w skład majątku wspólnego weszła – z chwilą zawarcia małżeństwa – zabudowana nieruchomość nabyta przez uczestnika przed zawarciem małżeństwa oraz udział w zabudowanej nieruchomości, nabyty przez uczestnika w drodze dziedziczenia po ojcu, zmarłym w czasie trwania jego małżeństwa z wnioskodawczynią. Do majątku odrębnego uczestnika zaliczył natomiast przysporzenie przekraczające jego udział w spadku, jakie uczestnik uzyskał po ustaniu wspólności majątkowej, w toczącym się bez udziału wnioskodawczyni postępowaniu o dział spadku, kwalifikując je jako darowiznę na jego majątek odrębny.

Postanowienie to zaskarżył apelacją uczestnik postępowania zarzucając, że narusza ono art. 684 w zw. z art. 567 § 3 KPC i art. 157 § 1 i 2 KC przez przyjęcie, że umowa o rozszerzeniu majątkowej wspólności małżeńskiej, zawarta przed dojściem do skutku związku małżeńskiego, nie jest umową warunkową i może stanowić wystarczającą podstawę przeniesienia własności, bez konieczności zawierania dodatkowego porozumienia stron, obejmującego bezwarunkową zgodę na niezwłoczne przejście własności.

Sąd Okręgowy w S., rozpoznając sprawę na skutek apelacji uczestnika, powziął w związku z jej zarzutami wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 KPC przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne sformułowane w sentencji swojego postanowienia z dnia 29.4.2009 r.

1. **Czy umowa o rozszerzeniu majątkowej wspólności małżeńskiej zawarta przed dojściem do skutku związku małżeńskiego jest umową warunkową?**
2. **Czy umowa majątkowa małżeńska, rozszerzająca wspólność na przedmioty majątkowe, które wejdą do majątku małżonków na skutek dziedziczenia, wywiera skutek natychmiastowy?**
3. **Jaki charakter ma małżeńska umowa majątkowa i co jest jej celem?**

Ad 1. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury[309] nie stanowi warunku w rozumieniu art. 89 KC zawarte w treści czynności prawnej zastrzeżenie uzależniające powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego, którego ziszczenie się zależy od woli stron. Zawarcie małżeństwa, o którym jest mowa w art. 47 § 1 zd. 2 KRO, nie stanowi więc warunku w znaczeniu techniczno-prawnym, lecz tzw. *conditio Iris*, czyli przesłankę, od której spełnienia ustawa uzależnia wystąpienie skutku prawnego.

Ad 2. Sąd Najwyższy uznał również, że dopuszczalna przed zmianą art. 49 § 1 KRO umowa majątkowa małżeńska, rozszerzająca wspólność na przedmioty majątkowe, które wejdą do majątku małżonków na skutek dziedziczenia, nie wywiera natychmiastowego skutku wobec braku w tym momencie stosownego przedmiotu, co wynika z faktu, że nie nastąpiło jeszcze otwarcie spadku, a w przypadku gdy – jak w przedmiotowej sprawie – umowa majątkowa zawarta została przed zawarciem związku małżeńskiego, także z powodu niezaistnienia małżeństwa, nie jest jednak umową zawartą pod warunkiem.

Ad 3. W odniesieniu do tego pytania można w cytowanym postanowieniu znaleźć odpowiedź, że małżeńska umowa majątkowa stanowi podstawę umownego ustroju majątkowego małżonków. Jej celem

[309] Wyroki SN: z dnia 11.10.2002 r., I CKN 1044/00, LEX nr 75270; z dnia 10.4.2003 r., III CKN 1335/00, LEX nr 78810; z dnia 5.6.2002 r., II CKN 701/00, OSP 2003, Nr 10, poz. 124; post. SN z dnia 5.3.1999 r., I CKN 1069/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 160.

jest ustalenie zasad, według których kształtować się mają wzajemne stosunki majątkowe małżonków.

Umowy o rozszerzenie wspólności ustawowej w zakresie, w jakim ustanawiają zasadę kształtującą ustrój majątkowy, a więc są *stricte* umowami majątkowymi małżeńskimi, działają na przyszłość i mają charakter organizacyjny. W przypadku umowy rozszerzającej wspólność o składniki, które w wyniku dziedziczenia otrzyma jeden z małżonków, o jaką chodzi w pierwszym z przedstawionych przez Sąd Okręgowy pytań prawnych, nie można mówić o umowie zobowiązującej, rozporządzającej czy też zobowiązująco-rozporządzającej. Nie mamy tu bowiem do czynienia z umową, przez którą małżonek lub przyszły małżonek zobowiązuje się do spełnienia określonego świadczenia, które może polegać na działaniu lub zaniechaniu, tak jak przy umowie zobowiązującej, czy też z czynnością prawną, której celem i bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie, obciążenie lub zniesienie prawa majątkowego tak jak w przypadku umowy rozporządzającej.

Problem charakteru umowy majątkowej małżeńskiej rozszerzającej wspólność powstałby natomiast wówczas, gdyby przedmiotem umowy były przedmioty nabyte w wyniku dziedziczenia przed zawarciem małżeństwa, tj. otwarcie spadku nastąpiło przed zawarciem małżeństwa.

2.3.3. Małżeńska umowa majątkowa a osoby trzecie

Małżonek może się skutecznie powoływać względem osoby trzeciej na małżeńską umowę majątkową, jeśli wiedziała ona o tej umowie. Dowód, że osoba trzecia wiedziała o zawartej między małżonkami umowie małżeńskiej, spoczywa na małżonku, który na tę okoliczność się powołuje. Wyjątkiem od tej zasady są wpisy w księdze wieczystej. Jeśli nawet wierzyciel nie wie o umowie małżeńskiej, a przedmioty podlegające regułom określonego reżimu zostały ujawnione w księdze wieczystej, to wierzyciel nie może powoływać się na nieznajomość wpisów. Wątpliwości wywołuje w doktrynie chwila, w której, dla swojej skuteczności, osoba trzecia ma wiedzieć o zawarciu umowy. Za dominujące należy uznać stanowisko, że wierzyciel winien otrzymać taką wiadomość przed powstaniem wierzytelności[310].

[310] M. Olczyk, *Komentarz do ustawy…, op. cit.*

Część doktryny opowiada się za wąskim rozumieniem małżeńskiej umowy majątkowej i sprzeciwia się stosowaniu wykładni językowej[311].

W obecnej regulacji znacznemu wzmocnieniu uległa ochrona wierzyciela, w związku z nowym brzmieniem przepisów art. 47 KRO oraz art. 50 KRO. Zwiększenie swobody w kształtowaniu umownych ustrojów majątkowych, połączone z doprecyzowaniem granic określających zakres tej swobody, oraz wzmocnienie ochrony wierzyciela to aktualne tendencje w tym zakresie, które nie są ze sobą sprzeczne[312].

Case nr 21

Zgodnie z art. 47 § 2 KRO, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20.1.2005 r., małżonkowie mogą powoływać się względem osób trzecich na rozszerzenie, ograniczenie lub wyłączenie wspólności tylko wtedy, gdy zawarcie przez nich umowy majątkowej oraz jej rodzaj były tym osobom wiadome. Unormowanie art. 47 § 2 KRO jest na tyle szerokie, że obejmuje wszelkie osoby trzecie, w tym również osoby będące wierzycielami jednego tylko z małżonków, uprawnione w myśl art. 41 KRO do uzyskania zaspokojenia z majątku wspólnego. Z dyspozycji art. 47 § 2 KRO należy zatem wyprowadzić wniosek, że pomimo umownego wyłączenia przez małżonków wspólności ustawowej, wierzyciel, wymieniony w art. 41 KRO, który nie wiedział o umowie, może dochodzić zaspokojenia z majątku, który byłby objęty wspólnością ustawową, gdyby nie była ona umownie wyłączona.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 29.6.2012 r., III APz 8/12, LEX nr 1238711.

Postanowieniem z dnia 13.12.2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu nadał klauzulę wykonalności wyrokowi SO we Wrocławiu z dnia 7.5.2004 r. (VII PM 7/04) oraz wyrokowi SA we Wrocławiu z dnia 6.10.2004 r. (III A Pa 110/04) również przeciwko małżonce dłużnika z ograniczoną odpowiedzialnością do wysokości majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, iż wprawdzie pomiędzy małżonkami nie istniała wspólność majątkowa, tak w chwili wyrokowania, jak i w chwili

[311] E. Skowrońska-Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich*, Warszawa 2000, s. 25.

[312] T. Sokołowski, *Zakres swobody intercyzy w znowelizowanych przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, RPEiS, t. LXX, z. 2, s. 38.

orzekania, jednak nie stanowi to podstawy do odmowy nadania klauzuli, ponieważ wspólność majątkowa została zniesiona na podstawie umowy majątkowej, o której wierzyciel nie był powiadomiony.

Powyższe postanowienie zaskarżyła małżonka dłużnika, domagając się jego zmiany i oddalenia wniosku wierzyciela o nadanie wyrokom klauzuli wykonalności przeciwko niej. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 787 KPC (w brzmieniu przed nowelizacją z dnia 20.1.2005 r.) poprzez jego błędne zastosowanie, jak również naruszenie prawa materialnego, tj. art. 47 § 2 KRO (w brzmieniu sprzed nowelizacji) przez zastosowanie tego przepisu, podczas gdy w istocie ten przepis nie ma zastosowania w sprawie, gdyż dotyczy stosunków cywilnoprawnych wynikających z czynności prawnych, a nie czynów niedozwolonych.

1. **W jakim brzmieniu i w jaki sposób w tak ustalonym stanie faktycznym winien być zastosowany art. 787 KPC?**
2. **Dlaczego małżonkowie nie mogą skutecznie powoływać się względem wierzyciela na wyłączenie wspólności, gdy zawarcie takiej umowy nie było wierzycielowi wiadome?**
3. **Czy umowne wyłączenie wspólności majątkowej jest przesłanką negatywną do nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika?**

Ad 1. Sąd Apelacyjny stwierdził, że podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi art. 787 KPC, w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw[313]. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17.5.2007 r.[314], przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika, w brzmieniu nadanym tą ustawą, stosuje się w sytuacji, w której tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnikowi pozostającemu w związku małżeńskim powstał po dniu 20.1.2005 r. (art. 5 ust. 6 wskazanej ustawy). Tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnikowi powstał przed tym dniem.

Zgodnie z art. 787 KPC w poprzednim brzmieniu tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, sąd mógł nadać klauzulę wykonalności także przeciwko

[313] Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

[314] III CZP 44/07, OSNC-ZD 2008, Nr A, poz. 29.

jej małżonkowi, z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową, przy czym przed nadaniem klauzuli wykonalności sąd winien wysłuchać małżonka dłużnika. Nie ulega wątpliwości, iż sąd w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika winien zbadać także okoliczności przewidziane w art. 47 § 1 KRO.

Ad 2. Mimo że z mocy umowy majątkowej do majątku objętego dotychczas wspólnością ustawową, w następstwie jej wyłączenia, stosuje się przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 48 w zw. z art. 42 KRO), małżonkowie względem takiego wierzyciela nie mogą powołać się skutecznie na umowne wyłączenie tej wspólności. Tak więc w tej sytuacji małżonkowie względem wspomnianego wierzyciela będą traktowani tak, jakby nadal pozostawali we wspólności ustawowej. W konsekwencji małżonek dłużnika nie mógłby przeciwstawić się skutecznie żądaniu wierzyciela nadania klauzuli wykonalności w myśl art. 787 § 1 KPC, chyba że wierzyciel powziąłby wiadomość o zawarciu przez małżonków umowy majątkowej i o jej rodzaju przed powstaniem wierzytelności względem małżonka będącego dłużnikiem. Decydująca jest przy tym, w myśl utrwalonego poglądu orzecznictwa, chwila powzięcia przez wierzyciela wiadomości o zawarciu umowy, a nie fakt zawarcia umowy przed powstaniem wierzytelności.

Ad 3. W treści cytowanego orzeczenia znajdziemy odpowiedź, iż umowne wyłączenie wspólności majątkowej nie stanowi przeszkody do nadania tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, klauzuli wykonalności także przeciwko jej małżonkowi. Nadanie w trybie art. 787 KPC klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi z ograniczeniem odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością ustawową nie może nastąpić w całkowitym oderwaniu od regulacji dotyczącej małżeńskiej umowy majątkowej z KRO i to w brzmieniu obowiązującym w dacie powzięcia przez wierzyciela wiadomości o zawarciu umowy majątkowej i jej rodzaju. Umożliwia małżonkom skuteczne powoływanie się względem wierzyciela na wyłączenie tą umową wspólności ustawowej wtedy, gdy otrzymał on taką wiadomość przed powstaniem wierzytelności[315].

[315] Por.: uchwała SN z dnia 3.4.1980 r., III CZP 13/80, OSNCP 1980, Nr 7–8, poz. 140.

2.3.4. Rozdzielność majątkowa a koszty sądowe

W praktyce orzeczniczej sądów dość często zdarzają się sytuacje, że strona występująca o zwolnienie od kosztów sądowych odmawia przedstawienia dochodów współmałżonka, powołując się na fakt pozostawania w ustroju rozdzielności majątkowej. Z tych względów podkreślenia wymaga, że obowiązek wzajemnej pomocy między małżonkami, który statuuje art. 23 KRO, jest niezależny od ustroju majątkowego, w jakim pozostają małżonkowie. Pomoc finansowa obejmuje także pomoc dla współmałżonka w realizacji jego praw, w tym do ponoszenia kosztów postępowań sądowych.

Case nr 22

1. Rozdzielność majątkowa małżeńska w świetle przepisów prawa rodzinnego odnosi się, jak sama nazwa wskazuje, do majątków małżonków, a nie do ich wzajemnych obowiązków. Rozdzielność majątkowa dotyczy kwestii zobowiązań każdego z małżonków wobec osób trzecich, a także kwestii samodzielnego dysponowania i zarządzania swoimi majątkami.

2. Dopiero stwierdzenie, że ani samodzielnie, ani przy pomocy rodziny podatnik nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla niego i jego rodziny, pozwalałoby rozstrzygnąć o możliwości przyznania pomocy z budżetu państwa. Nieujawnienie sytuacji majątkowej żony nie pozwala na ocenę rzeczywistej sytuacji materialnej skarżącego pod kątem spełnienia przesłanek do przyznania prawa pomocy w żądanym zakresie.

Postanowienie NSA w Warszawie z dnia 2.7.2009 r., I FZ 216/09, LEX nr 552212.

Zaskarżonym postanowieniem z 16.2.2009 r.[316] Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. odmówił M.B. przyznania prawa pomocy w zakresie zwolnienia z kosztów sądowych w sprawie ze skargi na decyzję Dyrektora Izby Celnej w K. z Dia 21.5.2008 r. nr (...) w przedmiocie podatku akcyzowego. W uzasadnieniu sąd ten wskazał, że skarżący we wniosku o przyznanie prawa pomocy oraz w dokumentacji wysłanej na wezwanie sądu o dostarczenie dokumentów potwierdzających dane zawarte we wniosku podniósł, że jego wynagrodzenie jest obciążone tytułami egzekucyjnymi, w wyniku czego do jego dyspozycji

[316] III SA/Gl 935/08, http://orzeczenia.nsa.gov.pl, (dostęp: 21.12.2015 r.).

pozostaje 500 zł. Nie posiada nieruchomości, zasobów pieniężnych ani przedmiotów wartościowych. Z żoną nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, od 2004 r. mają rozdzielność majątkową małżeńską i pozostają w separacji faktycznej, więc skarżący nie ma wiedzy na temat dochodów żony, która odmówiła zarówno pomocy, jak i przekazania informacji na temat źródła i kwoty swoich dochodów. Wskazał również, że mieszka u brata. Nie przedstawił wyciągu z rachunku bankowego ani kosztów utrzymania domu. Sąd I instancji uznał, że skarżący nie wykazał istnienia przesłanek przyznania prawa pomocy poprzez zwolnienie od kosztów sądowych.

Skarżący złożył zażalenie na powyższe postanowienie, wnosząc o jego zmianę poprzez zwolnienie z kosztów sądowych.

1. **Jak jest traktowana instytucja prawa pomocy i na kim spoczywa ciężar dowodu?**
2. **Jaki jest zakres obowiązku alimentacyjnego między małżonkami pozostającymi w ustroju rozdzielności majątkowej?**

Ad 1. Instytucja prawa pomocy jest jednak wyjątkiem od ogólnej zasady, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Ciężar wykazania okoliczności uzasadniających przyznanie prawa pomocy spoczywa na stronie składającej wniosek. Oznacza to, że powinna ona poczynić wszelkie kroki mające na celu uprawdopodobnienie tych okoliczności.

Ad 2. Sytuacja finansowa małżonka osoby pozostającej w ustroju rozdzielności winna stanowić przedmiot oceny sądu w postępowaniu incydentalnym, dotyczącym zwolnienia od kosztów sądowych. W świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 23) współmałżonek jest zobowiązany do pomocy drugiemu współmałżonkowi. W kwestii obowiązku alimentacyjnego należy wskazać, że nie jest on uzależniony od ustroju majątkowego małżeńskiego, a ponadto obejmuje on również wydatki związane z prowadzeniem postępowań sądowych. Podkreślić należy, że rozdzielność majątkowa małżeńska, w świetle przepisów prawa rodzinnego, odnosi się, jak sama nazwa wskazuje, do majątków małżonków, a nie do ich wzajemnych obowiązków. Z tych względów rozdzielność majątkowa małżeńska nie zwalnia współmałżonka z pomocy finansowej, a ponadto nie uniemożliwia uzyskania i podania informacji o sytuacji majątkowej tego współmałżonka.

2.3.5. Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków

Do rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków stosuje się przepisy o rozdzielności majątkowej z pewnymi odrębnościami kreującymi charakter tej instytucji prawnej (art. 51^2 KRO). Wyrównanie dorobków może nastąpić po ustaniu rozdzielności majątkowej. Po obliczeniu i porównaniu wartości dorobków małżonek, którego dorobek jest mniejszy niż dorobek drugiego małżonka, może żądać wyrównania dorobków przez zapłatę lub przeniesienie prawa (art. 51^4 KRO)[317].

Ustrój rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków jest zainspirowany przez powstały w Szwecji ustrój podziału dorobku, który z jednej strony miał zsynchronizować zalety wspólności i rozdzielności majątkowej, a z drugiej – wyeliminować ich wady. Jest on podobny do ustroju wspólności zysku, jaki przewidywał jako ustawowy dekret – prawo małżeńskie majątkowe z 1946 r.[318]

Celem tej regulacji jest zapewnienie ochrony tego małżonka, który z powodu wykonywania obowiązków rodzinnych nie mógł pracować zarobkowo i powiększać swojego majątku bądź miał ograniczone możliwości zarobkowe z innych przyczyn[319].

„Z dorobkiem mamy do czynienia, gdy wartość majątku małżonka powiększy się w czasie trwania ustroju. Ustalając zatem, czy istnieje dorobek, należy zestawić dwie wartości: wartość majątku z dnia ustanowienia ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków oraz wartość majątku w dniu ustania tego ustroju, aczkolwiek nie zostało to wprost wskazane w przepisach. (...) Wskazane byłoby wprowadzenie do umowy majątkowej małżeńskiej spisu składników majątku każdego z małżonków”[320].

Ustawowe określenie dorobku, zawarte w art. 51^3 § 1 KRO, ma charakter wiążący (*ius cogens*). Strony nie mogą na podstawie umowy zmienić definicji pojęcia dorobku. Mogą natomiast ustalić w umowie o ustanowieniu rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków metody obliczania dorobku, czyli wskazać, jakie przedmioty majątkowe lub prawa majątkowe będą doliczone, a jakie nie. Wskazuje na to użyte określenie „jeżeli umowa majątkowa nie stanowi inaczej”[321].

---

[317] E. Koszel, *Prawa rodziny do mieszkania spółdzielczego*, Warszawa 2012, s. 181 i n.

[318] G. Jędrejek, *Intercyzy. Pojęcie. Treść. Dochodzenie roszczeń*, Warszawa 2010, s. 113 i n.

[319] *Ibidem*.

[320] A. Stępień-Sporek, *Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków*, PiP 2008, Nr 7, s. 73.

[321] G. Bieniek, *Umowne ustroje majątkowe. Teza 7*, Rejent 2005, Nr 9, s. 111.

2.4. Przymusowy małżeński ustrój majątkowy

Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 52–54 zawiera regulację dotyczącą przymusowego ustroju majątkowego. Obok ustroju ustawowego oraz ustrojów majątkowych umownych został wyróżniony także przymusowy ustrój majątkowy. Ustrój ten powstaje niezależnie od woli małżonków oraz w wyniku innego zdarzenia niż zawarcie małżeństwa. Przymusowy ustrój powstaje jako skutek orzeczenia zapadłego w wyniku uwzględnienia przez sąd żądania jednego z małżonków (art. 52 § 1 KRO) lub uwzględnienia żądania wierzyciela jednego z małżonków (art. 52 § 1a KRO).

Ustrój ten powstaje z mocy prawa, jako następstwo takich zdarzeń jak: ubezwłasnowolnienie jednego z małżonków lub ogłoszenie jego upadłości (art. 53 § 1 KRO), bądź orzeczenie separacji małżonków (art. 54 KRO)[322].

2.4.1. Zastosowanie art. 5 KC a żądanie wierzyciela rozdzielności majątkowej

Czy zasady współżycia społecznego mogą być podstawą do oddalenia powództwa wierzyciela o ustanowienie rozdzielności majątkowej między dłużnikiem i jego małżonkiem?

Case nr 23

Należy dopuścić, w drodze wyjątku, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, możliwość zastosowania przewidzianej w art. 5 KC konstrukcji nadużycia prawa w sprawach, w których wierzyciel jednego z małżonków dochodzi na podstawie art. 52 § 1a KRO w procesie przeciwko obojgu małżonkom, ustanowienia między nimi rozdzielności majątkowej.

Postanowienie SN z dnia 4.4.2014 r., II CSK 387/13, LEX nr 1490291.

R. Zakłady w pozwie z dnia 23.6.2010 r. skierowanym przeciwko małżonkom Z.W. i E.W. wniosły o ustanowienie między pozwanymi rozdzielności majątkowej. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że jest wierzycielem pozwanego Z.W. i mimo podjętych prób nie wyegzekwowała swych należności z jego majątku osobistego.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 27.4.2012 r. uwzględnił powództwo. Sąd ten ustalił, że prawomocnym wyrokiem SO w R.

[322] E. Skowrońska-Bocian, *Rozliczenia majątkowe…, op. cit.,* s. 146–155.

z dnia 6.2.2009 r. została zasądzona od pozwanego na rzecz strony powodowej kwota 31 381,21 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, a prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w R. z dnia 15.4.2009 r. wydanym w postępowaniu upominawczym – kwota 31 000,20 zł, również z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Zobowiązania pozwanego wynikały z umów zawartych w związku z prowadzeniem działalności. Komornik prowadził przeciwko pozwanemu cztery postępowania egzekucyjne na łączną kwotę 101 416,46 zł, w tym dwa na wniosek strony powodowej. Dokonał zajęcia samochodu osobowego o wartości 14 000 zł, należącego do majątku osobistego pozwanego, ale nie było chętnych do jego nabycia. Innego majątku osobistego pozwany nie ma. Nie uzyskuje dochodów. Wobec bezskuteczności egzekucji, komornik, postanowieniem z dnia 5.8.2010 r., umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanemu.

Pozwani są małżeństwem od dnia 28.4.1984 r. Ich majątek wspólny w ramach ustawowej wspólności małżeńskiej obejmuje: dom o powierzchni 160 m² z garażem i gospodarstwo rolne o powierzchni 2,30 ha, w którym pozwani uprawiają porzeczki i truskawki; nieruchomość o powierzchni 0,0312 ha przy ul. B. w S. (działka [...]); zabudowaną nieruchomość o powierzchni 0,007 ha przy ul. B. (działka nr [...]); nieruchomość położoną w D. (działka nr [...]).

W przeszłości pozwana zajmowała się wychowaniem – obecnie już dorosłych – dzieci. Nie uczestniczyła w działalności (...) męża. Od wielu lat ma problemy z nerkami. Była operowana. Od trzech lat choruje również na boreliozę. W ocenie Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny uzasadniał uwzględnienie powództwa na podstawie art. 52 § 1a KRO. Według tego przepisu ustanowienia rozdzielności majątkowej przez sąd może żądać także wierzyciel jednego z małżonków, jeżeli uprawdopodobni, że zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków.

Wyrokiem z dnia 11.12.2012 r. Sąd Okręgowy zmienił, na skutek apelacji pozwanych, wyrok Sądu Rejonowego z dnia 27.4.2012 r. i oddalił powództwo. Odwołał się do zasady ochrony rodziny i służebnych wobec tej zasady funkcji ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej oraz konieczności oceny dochodzenia uprawnienia przewidzianego w art. 52 § 1a KRO w świetle zasad współżycia społecznego. Zgodnie z art. 5 KC uprawniony nie może wykonywać swego prawa sprzecznie z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu

Okręgowego przepis ten sprzeciwiał się uwzględnieniu powództwa, ponieważ pozwana nie uczestniczyła w działalności męża, z którą łączą się dochodzone od niego długi, pozostawała na jego utrzymaniu, zajmowała się dziećmi, domem, jest przewlekle chora, utrzymuje się z gospodarstwa rolnego.

Skarżąc wyrok SO, strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 5 KC przez wyłączenie, na jego podstawie, zastosowania w sprawie art. 52 § 1a KRO, a ponadto – uchybienie przepisom art. 385, art. 386 § 1 i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC.

1. **Jaka jest funkcja wynikającego z art. 52 KRO uprawnienia do żądania zniesienia przez sąd wspólności majątkowej i czy nowela z dnia 17.6.2004 r. zmieniła funkcję tego przepisu?**
2. **Czy przyznanie uprawnienia do żądania ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej między małżonkami także wierzycielowi jednego z nich zmieniło funkcję art. 52 KRO, a jeśli tak, to w jaki sposób?**
3. **Jakie argumenty przemawiają za możliwością stosowania art. 5 KC w sprawach, gdzie powództwo oparte jest na art. 52 KRO? Jakie są przesłanki, gdy z żądaniem tym występuje jeden z małżonków, a jakie, kiedy wierzyciel?**

Ad 1. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 52 KRO w pierwotnym brzmieniu umożliwiał zniesienie przez sąd istniejącej między małżonkami wspólności majątkowej na żądanie jednego z nich, uzasadnione ważnymi powodami. Przyznane w § 1 każdemu z małżonków uprawnienie do żądania z ważnych powodów zniesienia przez sąd wspólności majątkowej stanowi środek ochrony ich interesów oraz interesów założonej przez nich rodziny[323].

Nowelizacja art. 52 KRO z mocą od dnia 20.1.2005 r. (ustawa z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw[324]) nie zmieniła ani funkcji tego przepisu, ani przesłanek jego zastosowania. Zastąpienie w § 1 zwrotu „zniesienie wspólności majątkowej" sformułowaniem „ustanowienie rozdzielności majątkowej" miało na celu objęcie zakresem zastosowania art. 52 KRO, oprócz ustrojów wspólności majątkowej, ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków (art. 51^2–51^5 KRO), wprowa-

[323] Por. wyrok SN z dnia 13.5.1997 r., III CKN 51/97, OSNC 1997, Nr 12, poz. 194.

[324] Dz.U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1691.

dzonego ustawą nowelizującą. Doprecyzowanie zaś w § 2 czasowego zasięgu skutków orzeczenia sądu było zgodne z wynikami dotychczasowej wykładni art. 52 § 2 KRO[325].

Ad 2. Zgodnie z cytowanym orzeczeniem istotne zmiany przyniosła nowelizacja art. 52 KRO, dokonana przez art. 32 i art. 48 pkt 2 ustawy z dnia 7.9.2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów[326], z mocą od dnia 20.1.2008 r. Dodany wówczas § 1a przyznał uprawnienie do żądania ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej między małżonkami także wierzycielowi jednego z nich. Uprawnienie to uzależnił od stwierdzenia wierzytelności tytułem wykonawczym i od uprawdopodobnienia, że zaspokojenie tej wierzytelności wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków.

Przyjęta w dziedzinie stosunków majątkowych małżeńskich przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy, jako ustrój ustawowy, wspólność majątkowa małżonków opierała się na założeniu (art. 31 w brzmieniu obowiązującym do dnia 19.1.2005 r.), że majątek wspólny małżonków obejmuje, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 33 pkt. 2–10 w brzmieniu obowiązującym do dnia 19.1.2005 r., prawa majątkowe nabyte w czasie trwania tego ustroju, zarówno przez oboje, jak i jednego z małżonków. Drugą, niejako negatywną stroną tego założenia, była statuowana w art. 41 § 1 KRO, w brzmieniu obowiązującym do dnia 19.1.2005 r., z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 41 § 2 i 3 KRO w brzmieniu obowiązującym do dnia 19.1.2005 r., odpowiedzialność majątkiem wspólnym za długi, które powstały w czasie trwania wspólności w wyniku działania jednego tylko z małżonków. Sprzężenie obu zasad uzasadniano potrzebą ochrony wierzycieli jednego tylko z małżonków oraz słusznością. Skoro w wyniku nabycia prawa przez jednego z małżonków prawo to nabywa również drugi małżonek, a zatem korzyść odnoszą oboje małżonkowie, oboje powinni być także zubożeni przez zaspokojenie się wierzyciela jednego z małżonków z majątku wspólnego[327].

Reformując gruntownie prawo majątkowe małżeńskie nowelą, która weszła w życie w dniu 20.1.2005 r., zachowano co do istoty pierwszą zasadę (art. 31 i art. 33 pkt. 2–10 KRO), natomiast istotnie zmodyfikowano drugą. Możliwość zaspokojenia się z majątku wspólnego

[325] Zob. wyrok SN z dnia 11.12.2008 r., II CSK 371/08, OSNC 2009, Nr 12, poz. 171.
[326] Dz.U. z 2007 r. Nr 192, poz. 1378.
[327] Por. wyrok SN z dnia 20.6.1997 r., II CKU 47/97, OSNC 1997, Nr 12, poz. 204.

wierzyciela jednego tylko z małżonków ograniczono do zobowiązań zaciągniętych za zgodą drugiego małżonka (art. 41 § 1 KRO); gdy chodzi o inne zobowiązania powstałe w czasie trwania wspólności – wierzyciel jednego z małżonków ma możliwość zaspokojenia się jedynie z niektórych, wymienionych w art. 41 § 2 i 3 KRO składników majątku wspólnego.

W konsekwencji wprowadzonego ograniczenia możliwości zaspokojenia się z majątku wspólnego przez wierzycieli jednego tylko z małżonków pojawiły się w praktyce trudności w uzyskaniu przez tych wierzycieli zaspokojenia swych należności od dłużników pozostających w związku małżeńskim i podlegających ustrojowi wspólności majątkowej. Szczególnie silnie trudności te ujawniły się w odniesieniu do wierzytelności alimentacyjnych.

Dodanie § 1a w art. 52 KRO było reakcją na te trudności, próbą wyważenia na nowo interesów małżonków i ich wierzycieli.

Ad 3. W piśmiennictwie, na tle art. 52 § 1 KRO, wyrażone zostało zapatrywanie, że w przypadkach dochodzenia przez małżonka z ważnych powodów w procesie przeciwko współmałżonkowi żądania ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej (dawniej: zniesienia wspólności majątkowej), art. 5 KC nie ma zastosowania, ponieważ ocena tego żądania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, w szczególności w aspekcie winy powoda oraz ochrony rodziny i pozwanego małżonka, powinna być dokonywana już w ramach ustalania ważnej przyczyny uzasadniającej to żądanie. Zapatrywanie to jednak nie przekonuje. Opowiedzenie się za nim oznaczałoby powrót do poddanych trafnej krytyce podejmowanych dawniej prób włączenia do pojęcia „ważnych powodów" czynników niewspółmiernych, z jednej strony mających w ramach tego pojęcia kluczowe znaczenie elementów majątkowych, a z drugiej strony całkowicie od nich różnych elementów ze sfery stosunków osobistych[328]. Trafnie zatem w orzecznictwie dopuszcza się wyjątkowo uwzględnienie, z jednej strony, winy małżonka – powoda, a z drugiej takich wartości jak dobro rodziny oraz dobro pozwanego małżonka, w ramach oceny dochodzonego żądania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, do których odsyła art. 5 KC (por. wyrok SN z dnia 8.5.2003 r., II CKN 78/01).

[328] Por. wyroki SN: z dnia 13.5.1997 r., III CKN 51/97, OSNC 1997, Nr 12, poz. 194; z dnia 11.12.2012 r., II CSK 371/08, LEX nr 490945.

Tym bardziej należy dopuścić, w drodze wyjątku, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, możliwość zastosowania przewidzianej w art. 5 KC konstrukcji nadużycia prawa w sprawach, w których wierzyciel jednego z małżonków dochodzi, na podstawie art. 52 § 1a KRO w procesie przeciwko obojgu małżonkom ustanowienia między nimi rozdzielności majątkowej. Argument, który powołują autorzy, sprzeciwiający się stosowaniu art. 5 KC do oceny żądania ustanowienia rozdzielności majątkowej przez małżonka w procesie przeciwko współmałżonkowi, jest tu w ogóle nieaktualny. Uwzględnienie żądania przez wierzyciela ustanowienia rozdzielności majątkowej nie zostało uzależnione od „ważnych powodów", o których mowa w art. 52 § 1 KRO.

2.4.2. Data wsteczna w wyroku ustanawiającym rozdzielność majątkową

Artykuł 52 § 2 KRO statuuje zasadę, że rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. Tylko w wyjątkowych wypadkach może to być dzień wcześniejszy niż data wytoczenia powództwa. Artykuł 52 § 2 KRO stanowi wyjątek od zasady, że wyrok konstytutywny wywołuje skutki od dnia uprawomocnienia zawartego w nim rozstrzygnięcia.

Case nr 24

Ustanowienie przez sąd rozdzielności majątkowej między małżonkami, którzy pozostawali we wspólności ustawowej lub umownej, z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa jest dopuszczalne w zasadzie tylko wtedy, gdy z powodu separacji faktycznej (życia w rozłączeniu) niemożliwe było już w tym dniu ich współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym.

Wyrok SN z dnia 11.12.2008 r., II CSK 371/08, OSNC 2009, Nr 12, poz. 171, LEX nr 490945.

S.P. pozwem z dnia 2.2.2007 r. wniósł o ustanowienie z dniem 1.1.2005 r. rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 5.12.2007 r. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, ustalając, że S.P. i R.P. byli małżeństwem od dnia 5.2.1983 r. R.P. w dniu 14.1.2005 r. złożyła pozew o rozwód, twierdząc, że ustały wszystkie więzi łączące małżonków. Wyrokiem z dnia 11.6.2007 r. Sąd Okręgowy rozwiązał małżeństwo stron bez orzekania o winie, powierzając S.P. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad wspólną małoletnią córką Nicole.

W 1988 r. S.P. wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a pozwana dołączyła do niego po roku. Po powrocie do Polski, w 2003 r., podjęli działalność gospodarczą; prowadzili restaurację, centrum rozrywkowe i hotel, mieli dwa domy, a w 2004 r. S.P. wybudował trzeci dom. Od tego czasu między stronami nastąpiło znaczne rozluźnienie więzi, S.P. utrzymywał stosunki z inną kobietą, która zaszła z nim w ciążę. Pozwana dowiedziała się o tym w grudniu 2004 r., a w dniu 7.1.2005 r. wyjechała do Stanów Zjednoczonych, zabierając córkę Nicole. Zamieszkała w domu J.G., nie informując powoda o nowym adresie. U J.G. zaciągnęła pożyczkę, najpierw w kwocie 300 000 dolarów amerykańskich, później kwota ta uległa zwiększeniu. Zadłużenie to zostało częściowo spłacone ze środków pochodzących ze sprzedaży domu w Stanach Zjednoczonych. Małżonkowie mieli wspólne konta bankowe. Mąż dokonywał niektórych przelewów samodzielnie. W dniu 18.3.2003 r., bez udziału pozwanej, sprzedał dom w Australii, a w dniu 12.6.2004 r. dom w Stanach Zjednoczonych. Część pieniędzy ze sprzedaży przeznaczył na zakup innych nieruchomości. W dniu 13.9.2006 r. zbył nieruchomość położoną w K. przy ul. B. nr (...), a w dniu 29.9.2006 r. – nieruchomość przy ul. B. nr (...). Obie nieruchomości zostały zbyte bez zgody pozwanej. W trakcie trwania małżeństwa powód wywiózł ze Stanów Zjednoczonych do Polski wiele ruchomości, a pozwana z Polski do Stanów Zjednoczonych kilka samochodów osobowych. Między stronami toczą się procesy w Polsce, Stanach Zjednoczonych i Australii. Dotyczą głównie majątku dorobkowego stron oraz spraw związanych z zarządem wspólnym majątkiem.

Opierając się na tych ustaleniach, Sąd Rejonowy uznał, że w stosunkach między stronami wystąpiły ważne w rozumieniu art. 52 § 1 KRO powody do ustanowienia z dniem 1.1.2005 r. rozdzielności majątkowej, gdyż powód oraz pozwana, żyjąc w głębokim konflikcie, nie współdziałają w zarządzie majątkiem wspólnym co najmniej od tego dnia. Twierdzenia pozwanej, że ustanowienie rozdzielności z tym dniem naruszy w sposób istotny jej interes, Sąd Rejonowy uznał za pozostające w sprzeczności z jej stanowiskiem zajmowanym w innych sprawach toczących się między stronami.

Sąd Okręgowy, podzielając ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Rejonowego, wyrokiem z dnia 11.3.2008 r. oddalił apelację pozwanej. Za bezzasadny uznał w szczególności zarzut niewyjaśnienia przez Sąd Rejonowy, czy żądanie przez powoda ustanowienia rozdzielności

majątkowej z datą wsteczną nie narusza zasad współżycia społecznego i nie godzi w interesy rodziny oraz pozwanej.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 KPC oraz art. 52 § 1 i 2 KRO w zw. z art. 5 KC.

1. **Czy dopuszczalne jest ustanowienie przez sąd orzekający po dniu 19.1.2005 r., na podstawie art. 52 KRO, rozdzielności majątkowej z dniem poprzedzającym dzień 20.1.2005 r.?**
2. **Co miała na celu zmiana art. 52 § 1 KRO przez zastąpienie żądania zniesienia wspólności majątkowej żądaniem ustanowienia rozdzielności majątkowej?**
3. **Czy dopuszczalne jest orzeczenie o zniesieniu wspólności majątkowej z datą wsteczną także po prawomocnym rozwiązaniu małżeństwa?**
4. **Jakie przesłanki przemawiają za ustanowieniem rozdzielności z datą wsteczną i dlaczego winny być one wykładane ściśle?**

Ad 1. Zgodnie z przytoczonym orzeczeniem według art. 52 KRO w brzmieniu obowiązującym od dnia 20.1.2005 r. każdy z małżonków może z ważnych powodów żądać ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej; rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych przypadkach sąd może ustanowić rozdzielność majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu. Zmiana w porównaniu z pierwotnym tekstem polegała na zastąpieniu w § 1 zwrotu „zniesienie wspólności majątkowej" sformułowaniem „ustanowienie rozdzielności majątkowej" i na doprecyzowaniu w § 2 czasowego zasięgu skutków orzeczenia sądu przed dniem 20.1.2005 r. Treścią orzeczenia sądu uwzględniającego powództwo mogło być tylko zniesienie wspólności majątkowej (ustawowej lub umownej), gdyż orzekania o ustanowieniu rozdzielności majątkowej w tym czasie nie przewidywano.

Na to pytanie należy udzielić odpowiedzi pozytywnej, która znajduje oparcie w art. 5 ust. 4 powołanej już ustawy z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw. Przepis ten stanowi, że jeżeli w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy stosunki majątkowe między małżonkami nie podlegały wspólności ustawowej ani nie były określone przez umowę majątkową małżeńską, między małżonkami istnieje przymusowy

ustrój majątkowy w rozumieniu tej ustawy, a więc m.in. w rozumieniu zmienionego tą ustawą art. 52 KRO (rozdzielność majątkowa). Zatem w świetle przytoczonego przepisu zasadą jest traktowanie stosunków majątkowych między małżonkami, co do których nastąpiło zniesienie wspólności majątkowej przez sąd przed dniem 20.1.2005 r., od tego dnia, tak jakby między tymi małżonkami została ustanowiona rozdzielność majątkowa w rozumieniu art. 52 KRO w brzmieniu, które on wówczas otrzymał.

Ad 2. W powyższym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem poprzedzającym dzień 20.1.2005 r. oznacza to samo, co oznaczało zniesienie wspólności majątkowej na podstawie art. 52 KRO w pierwotnym brzmieniu. Zmiana art. 52 § 1 KRO przez zastąpienie żądania zniesienia wspólności majątkowej żądaniem ustanowienia rozdzielności majątkowej miała na celu objęcie zakresem zastosowania art. 52 KRO w nowym brzmieniu, oprócz ustrojów wspólności majątkowej, ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków (art. 51^2–51^5 KRO), wprowadzonego ustawą nowelizującą (por. uzasadnienie rządowego projektu ustawy nowelizującej, Sejm IV kadencji, druk nr 1556). Skoro ustrój majątkowy małżeński, którego pojawienie się wpłynęło na zmianę art. 52 § 1 KRO, został wprowadzony dopiero przez przepisy obowiązujące od dnia 20.1.2005 r., ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem poprzedzającym ten dzień oznacza w praktyce zniesienie z tym dniem wspólności majątkowej.

Ad 3. W orzecznictwie ostatecznie ugruntował się pogląd dopuszczający orzeczenie o zniesieniu wspólności majątkowej z datą wsteczną także po prawomocnym rozwiązaniu małżeństwa, jeżeli powództwo o zniesienie wspólności zostało wytoczone przed uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego[329]. Według przyjętej w orzecznictwie wykładni art. 52 KRO w pierwotnym brzmieniu jedynie umowne wyłączenie wspólności majątkowej przez małżonków wykluczało zniesienie tej wspólności przez sąd z dniem poprzedzającym zawarcie umowy[330].

---

[329] Por.: uchwała SN z dnia 14.4.1994 r., III CZP 44/94, OSNC 1994, Nr 10, poz. 190; uzasadnienie uchwały SN z dnia 30.5.1996 r., III CZP 54/96, OSNC 1996, Nr 10, poz. 130.

[330] Por.: uchwała SN z dnia 30.5.1996 r., III CZP 54/96; http://prawo.legeo.pl/prawo/iii-czp-54-96/, (dostęp: 21.12.2015 r.); wyrok SN z dnia 25.6.2003 r., III CKN 545/01, OSNC 2004, Nr 9, poz. 143.

Ad 4. W treści wyroku Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że praktyka częstego znoszenia przez sądy, na podstawie art. 52 KRO, wspólności majątkowej z dniem poprzedzającym dzień uprawomocnienia się wydanego wyroku, nierzadko nawet z datą wcześniejszą niż dzień wytoczenia powództwa, spotkała się z krytyką piśmiennictwa jako zagrażająca bezpieczeństwu obrotu. Krytykę tę potwierdziły liczne przypadki wykorzystywania art. 52 KRO w sposób godzący w interesy wierzycieli. W następstwie tego w orzecznictwie zarysowała się tendencja do korzystania z dużą ostrożnością z możliwości zniesienia wspólności majątkowej z datą wsteczną, zwłaszcza wcześniejszą niż dzień wytoczenia powództwa. W rezultacie nie tylko w piśmiennictwie, ale i w orzecznictwie zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej z dniem poprzedzającym dzień wytoczenia powództwa nie budziło zastrzeżeń właściwie tylko wtedy, gdy ważny powód zniesienia tej wspólności stanowiła separacja faktyczna małżonków, uniemożliwiająca im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym i najczęściej zarazem stwarzająca zagrożenie interesów majątkowych jednego lub nawet obojga małżonków[331]. Jednocześnie w orzecznictwie zyskał przewagę pogląd, że aby separacja faktyczna małżonków, uniemożliwiająca im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym i najczęściej zarazem stwarzająca zagrożenie interesów majątkowych jednego lub nawet obojga małżonków, mogła stanowić ważny powód zniesienia wspólności majątkowej, nie musiała przybierać postaci trwałego i zupełnego rozkładu pożycia w znaczeniu przepisów o rozwodzie (art. 56 § 1 KRO). Pogląd ten sprzeciwiał się również wykluczeniu, wzorem art. 56 § 3 KRO, możliwości żądania zniesienia wspólności przez małżonka ponoszącego winę rozkładu pożycia[332].

Case nr 25

Rozdzielność majątkowa – jak wynika z art. 52 § 2 KRO – powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielność majątkową z dniem

---

[331] Por. wyrok SN z dnia 13.5.1997 r., III CKN 51/97, OSNC 1997, Nr 12, poz. 194.

[332] Por. wyroki SN: z dnia 13.5.1997 r., III CKN 51/97, OSNC 1997, Nr 12, poz. 194; z dnia 17.12.1999 r., III CKN 506/98, LEX nr 39668; z dnia 13.1.2000 r., II CKN 1070/98, LEX nr 50872; z dnia 27.1.2000 r., III CKN 426/98, LEX nr 52653; z dnia 20.6.2000 r., III CKN 287/00, LEX nr 51884; z dnia 12.9.2000 r., III CKN 373/99, LEX nr 51561; z dnia 23.2.2001 r., II CKN 398/00, LEX nr 52631; z dnia 8.5.2003 r., II CKN 78/01, LEX nr 80245; z dnia 4.11.2004 r., V CK 215/04, LEX nr 277885.

wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa. Tak więc w dalszym ciągu sąd, orzekając o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, obowiązany jest z urzędu oznaczyć dzień jej ustanowienia. Zachodzą zatem podstawy, by przyjąć, że wyrok ustanawiający rozdzielność majątkową z dniem późniejszym niż żądany przez powoda zawiera negatywne rozstrzygnięcie, co do żądania ustanowienia rozdzielności z datą wcześniejszą. W konsekwencji, nie można zgodzić się z oceną, że taki wyrok jest orzeczeniem niezupełnym.

Postanowienie SN z dnia 3.11.2010 r., V CZ 78/10, LEX nr 784219.

Postanowieniem z dnia 8.7.2010 r. Sąd Okręgowy w C. sprostował oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 27.4.2010 r. oraz odrzucił apelację powoda od tego wyroku, uznając ją za niedopuszczalną z tej przyczyny, że Sąd Rejonowy nie orzekł o całości żądania (art. 370 KPC). Powód domagał się bowiem ustanowienia rozdzielności majątkowej z dniem 2.11.2009 r., a Sąd Rejonowy – ustanawiając tę rozdzielność z dniem 22.2.2010 r. – nie oddalił powództwa w pozostałej części. W apelacji powód zaskarżył natomiast wyrok tylko w części dotyczącej daty ustanowienia rozdzielności majątkowej. W tej sytuacji – stwierdził Sąd Okręgowy – powodowi przysługiwał wniosek o uzupełnienie wyroku, a nie apelacja.

W zażaleniu na postanowienie odrzucające apelację powód podniósł zarzut naruszenia art. 373 w zw. z art. 370 i 367 § 1 KPC przez błędne uznanie, że apelacja została skierowana przeciwko nieistniejącemu orzeczeniu. Jego zdaniem orzekanie o oddaleniu powództwa było zbędne ze względu na charakter sprawy, tym bardziej że w pozwie nie miał obowiązku wskazania, z jakim dniem żąda ustanowienia rozdzielności majątkowej. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

1. **Czy w sytuacji, w której sąd orzekł o ustanowieniu rozdzielności majątkowej z datą późniejszą niż żądana przez powoda, powinien w sentencji wyroku umieścić orzeczenie o oddaleniu powództwa w pozostałej części?**
2. **Czy nowela do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 17.6.2004 r. zmieniła wykładnię art. 52 § 2 KRO?**

Ad 1. Na gruncie art. 52 KRO w pierwotnym brzmieniu, jeszcze przed nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego dokonaną ustawą z dnia

1.3.1996 r.[333], Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13.7.1989 r.[334] przyjął, że jeżeli sąd, orzekając zniesienie wspólności majątkowej, ustalił późniejszą – niż żądana w pozwie – datę ustania wspólności, to okoliczność, że sentencja wydanego przezeń orzeczenia nie zawiera wzmianki o oddaleniu powództwa w pozostałej części, nie stanowi przeszkody do zwalczania przez powoda rozstrzygnięcia w tym przedmiocie w drodze rewizji. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że istota żądania wywiedzionego z art. 52 KRO sprzeciwia się uznaniu takiego wyroku za orzeczenie niezupełne, w rozumieniu art. 351 KPC, gdyż rozstrzygnięcie o ustaniu wspólności majątkowej z dniem późniejszym niż żądany przez stronę powodową nie jest równoznaczne z odmową orzeczenia o całości żądania. Orzeczenie tej treści stanowi negatywne rozstrzygnięcie merytoryczne, które jest wynikiem dokonanej przez sąd oceny, że strona powodowa bezzasadnie domaga się zniesienia wspólności majątkowej z datą wcześniejszą. Oznacza to, że sentencja wyroku zawiera rozstrzygnięcie o żądaniach strony powodowej w pełnym zakresie i nie jest już konieczne zamieszczanie w niej wzmianki o oddaleniu powództwa w pozostałej części.

Ad 2. Ani nowela wprowadzona ustawą z dnia 1.3.1996 r., ani nowela do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 17.6.2004 r.[335] nie zmieniła wykładni art. 52 § 2 KRO[336]. Zachowuje ona aktualność po kolejnych nowelizacjach przepisów rozdziału 1 działu V tytułu VI księgi pierwszej, części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego, a także po nowelizacji art. 52 KRO dokonanej ustawą z dnia 7.9.2007 r.[337]

---

[333] Dz.U. Nr 43, poz. 189.

[334] III CRN 155/89, niepubl.

[335] Ustawa z dnia 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

[336] Zob. post. SN: z dnia 19.10.2001 r., I CZ 132/01, OSNC 2002, Nr 7–8, poz. 93; z dnia 12.4.2007 r., III CZ 19/07, Biul. SN 2007, Nr 7, poz. 12.

[337] Dz.U. Nr 192, poz. 1378.

Rozdział III. Rozwód i separacja

1. Wprowadzenie

1.1. Rozwód[338]

Rozwód jest instytucją prawa rodzinnego, której zastosowanie prowadzi do rozwiązania małżeństwa. Znany już był w starożytności – Grekom, Rzymianom i Germanom. Pod wpływem religii chrześcijańskiej stał się jednak niedopuszczalny. Związane to było z uznawaniem przez doktrynę religii chrześcijańskiej małżeństwa za związek o charakterze sakramentalnym, a zatem jako taki nierozwiązywalny. Religia chrześcijańska zniosła różnice cywilizacyjne między ludźmi uznając, że wszyscy oni, niezależnie od pochodzenia społecznego, etnicznego, narodowego czy wreszcie płci, są równi wobec Boga i w konsekwencji wprowadziła zasadę równego traktowania kobiety i mężczyzny – w przeciwieństwie do antycznych systemów prawnych, które zakładały podporządkowanie kobiety mężczyźnie – nadto wprowadziła obowiązek wzajemnej wierności i nierozerwalność związku małżeńskiego. Prawo kanoniczne

[338] Literatura dotycząca rozwodu: T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2001, s. 177 i n.; J. Winiarz [w:] J. Piątowski (red.), *System prawa rodzinnego*, Wrocław 1985, s. 548–550; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 360 i n.; A. Dziadzio, *Rozmowa PCh24.pl, Skąd się wzięły rozwody? Historia prawa małżeńskiego*, http://www.pch24.pl/skad-sie-wziely-rozwody-historia-prawa-malzenskiego,31667,i.html; A. Dziadzio, *Osobowe prawo małżeńskie w Austrii na tle stosunków państwo – Kościół katolicki (XVIII-XIX wiek)*, Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa, Kraków 2004, s. 137–139; Z. Krzemiński, *Rozwód. Przepisy, orzecznictwo, komentarz*, Warszawa 1987, s. 7–8; H. Bzdak, *Procedury rozwodowe i separacyjne w prawie prywatnym międzynarodowym*, In Gremio 2007, Nr 12, http://www.ingremio.org/122007.html; M. Moras, *Reformy Józefa II (1780–1790) a rządy prawa*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego, t. XVI, Kraków – Lublin – Łódź 2013, s. 140 i n.

przyjęło, przy jednoczesnej kościelnej formie zawarcia małżeństwa, jako konstytutywną przesłankę ważności małżeństwa, zgodną wolę obojga nupturientów, co stanowiło przejaw zasady równości praw, i wprowadziło zakaz rozwodów. Tym samym prawo to nastawione było na ochronę praw kobiet, podczas gdy prawo świeckie zezwalało na jednostronne zerwanie węzła małżeńskiego – ale wyłącznie przez męża. Próby wprowadzenia kościelnych ślubów i chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa podjął Karol Wielki, jednak dopiero Sobór Laterański IV w 1215 r. wprowadził jako powszechne i obowiązujące w całej Europie chrześcijańskiej zasady kanonicznego prawa małżeńskiego: kościelną formę zawarcia małżeństwa, konsensualną istotę małżeństwa i jego sakramentalny charakter oraz nierozerwalność małżeństwa w postaci zakazu rozwodu, a także jurysdykcję sądów kościelnych w sprawach małżeńskich.

Ruchy reformacyjne w XVI w. pozwoliły na uznanie świeckiego charakteru małżeństwa i tym samym na jego rozwiązywanie przez organy państwa. Marcin Luter w swojej książce *O sprawach małżeńskich* uznał małżeństwo za zwykłą umowę prawa cywilnego, która powinna podlegać regulacji ustawodawstwa świeckiego, i pozbawił małżeństwo przymiotu sakramentu. Zwołany przez Kościół rzymskokatolicki Sobór Trydencki w latach 1545–1563, dla przeciwdziałania tendencjom laicyzacji prawa małżeńskiego, reprezentowany jednak głównie przez Włochy i Hiszpanię, nie powstrzymał sekularyzacji małżeństwa. Tendencje laicyzacji prawa małżeńskiego pojawiły się najwcześniej w państwach, gdzie dominowały ruchy protestanckie. W Holandii już w 1580 r. wprowadzono fakultatywną formę ślubu cywilnego i zezwolono na rozwody. Spośród państw katolickich Austria jako pierwsza uznała, że małżeństwo jest kontraktem cywilnym, a nie sakramentem. Patent o małżeństwie Józefa II z dnia 16.1.1783 r. wprowadził laicką koncepcję małżeństwa, zachowując jednak kościelną formę jego zawarcia. Co prawda pozbawił Kościół jurysdykcji w sprawach małżeńskich, ale wprowadził mieszany, wyznaniowo-świecki system prawa małżeńskiego osobowego, polegający na podporządkowaniu katolików przepisom prawa kanonicznego z zakazem rozwodu włącznie, zaś rozwód był dopuszczalny w stosunku do osób, których wyznanie na to zezwalało, i orzekany miał być przez sąd państwowy.

Całkowita laicyzacja prawa małżeńskiego nastąpiła w okresie rewolucji francuskiej. Wprowadzono wówczas obowiązkowe śluby cywilne, zawierane przed urzędnikiem stanu cywilnego, i powszechne prawo do rozwodu bez względu na wyznanie, dopuszczając nawet rozwód

w trybie administracyjnym – przez urzędnika stanu cywilnego, a nie w trybie sądowym. Postępowanie sądowe w sprawie o rozwód wprowadził dopiero Kodeks Cywilny Napoleona z 1804 r.

Kodeks Cywilny Napoleona, włącznie z laickim prawem małżeńskim, stał się prawem cywilnym w Księstwie Warszawskim. Po upadku Księstwa, w Królestwie Polskim przystąpiono do zmiany Kodeksu cywilnego, w szczególności prawa małżeńskiego. Zwołany w 1825 r. przez Aleksandra I Sejm uchwalił *Kodex Cywilny Królestwa Polskiego*, który zastąpił system laicki – na wzór austriacki – modelem mieszanym prawa małżeńskiego, wprowadzając ponownie wyłącznie wyznaniową formę zawarcia małżeństwa. Po likwidacji Królestwa Polskiego i włączeniu go do Cesarstwa Rosyjskiego prawo małżeńskie zostało poddane regulacji ukazu cesarskiego z 1836 r. *O związku małżeńskim*, który przewidywał wyłącznie religijną formę zawarcia małżeństwa. Zasady prawa małżeńskiego odnosiły się do 4 wyznań głównych: rzymskokatolickiego, grecko-rosyjskiego (prawosławie), unickiego i ewangelickiego. Ustanie związku małżeńskiego regulowały właściwe przepisy wyznaniowe, a orzekanie w sprawach małżeńskich należało do jurysdykcji sądów duchownych 4 głównych wyznań. W konsekwencji rozwód był wyłączony dla osób wyznania rzymskokatolickiego, a dozwolony dla niekatolików. Dozwolona zaś była separacja małżonków bez względu na wyznanie.

W Polsce w okresie zaborów i po odzyskaniu państwowości – nadal – w okresie międzywojennym obowiązywała zróżnicowana regulacja prawa małżeńskiego. Na terenach byłego Królestwa Kongresowego obowiązywało prawo małżeńskie z 1836 r. zezwalające na separację małżonków bez względu na wyznanie, a wykluczające rozwód dla małżeństw wyznania rzymskokatolickiego. Na terenach byłego zaboru rosyjskiego obowiązywał tom X część 1 *Zwodu Praw* z 1832 r., który w swej regulacji uzależniał dopuszczalność rozwodu od wyznania małżonków, w dawnym zaborze austriackim obowiązywał *Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch* – ABGB z 1811 r., który przewidywał możliwość separacji małżonków bez względu na wyznanie, ale wykluczał rozwód dla małżeństw wyznania rzymskokatolickiego, a w dawnym zaborze pruskim obowiązywał *Bürgerliches Gesetzbuch* – BGB z 1896 r., który dopuszczał rozwód i separację bez względu na wyznanie małżonków oraz na Spiszu i Orawie – system fakultatywnego małżeństwa cywilnego.

Ostatecznie rozwody zostały wprowadzone w Polsce po II wojnie światowej, dekretem z dnia 25.9.1945 r. – Prawo małżeńskie[339], który

[339] Dz.U. Nr 48, poz. 270.

wszedł w życie z dniem 1.1.1946 r. Wprowadził on świecką formę zawierania małżeństw i ich rozwiązywanie przez rozwód. Zniósł instytucję prawną separacji. W art. 24 przewidywał możliwość rozwiązania małżeństwa przez rozwód na żądanie jednego z małżonków, jeżeli dobro niepełnoletnich dzieci nie stało temu na przeszkodzie oraz jeżeli wystąpił stały rozkład pożycia, w szczególności dlatego, że drugi małżonek dopuścił się określonych zachowań wymienionych w tym przepisie, jak: cudzołóstwo, nastawanie na życie powoda lub jego dziecka, albo dopuszczenie się zniewagi, odmawianie dostarczania środków utrzymania, opuszczenie wspólnego mieszkania bez słusznej przyczyny, dopuszczenie się przestępstwa hańbiącego, prowadzenie hulaszczego lub rozwiązłego trybu życia, nakłanianie powoda i dzieci do niemoralnego zachowaia, uprawianie zajęcia hańbiącego lub osiąganie z niego zysków, nałogowe oddawanie się pijaństwu lub narkomanii, zachorowanie na zaraźliwą chorobę weneryczną lub chorobę psychiczną, niemoc płciowa jeszcze przed ukończeniem 50. roku życia. Z regulacji tej wynika, że rozwód mógł być orzeczony tylko w przypadku wystąpienia pozytywnej przesłanki – stałego rozkładu pożycia małżeńskiego, zawinionego lub niezawinionego, przy jednoczesnym braku przesłanki negatywnej – niedopuszczalności rozwodu ze względu na dobro niepełnoletnich dzieci. Wykładnia tego przepisu w drodze orzecznictwa sądowego spowodowała stosowanie w praktyce zasady rekryminacji, wyłączającej możliwość orzeczenia rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego, a jednocześnie dopuszczalne było orzeczenie rozwodu z winy obu stron.

Dekret – Prawo małżeńskie został uchylony ustawą z dnia 27.6.1950 r. – Kodeks rodzinny[340], który wszedł w życie z dniem 1.10.1950 r. W tytule I, dziale III wprowadził on nową regulację rozwodu. Jako przesłanki pozytywne rozwodu wskazał w art. 29 § 1 wystąpienie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego stron oraz ważne powody tego rozkładu, których jednak nie określał. Jako przesłanki negatywne – w § 2 art. 29 – wymieniał zagrożenie dobra małoletnich dzieci, które mogłoby ucierpieć wskutek rozwodu, oraz – w art. 30 § 1 – żądanie rozwodu przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia bez zgody małżonka niewinnego. W odróżnieniu od Prawa małżeńskiego Kodeks rodzinny w § 2 art. 30 wprowadził dopuszczalność orzeczenia rozwodu na żądanie małżonka winnego bez zgody niewinnego, mając na względzie interes społeczny, choć jednocześnie stanowił, że może to nastąpić wyjątkowo, jeżeli małżonkowie pozostają w długotrwałym rozłączeniu. Kodeks

[340] Dz.U. Nr 34, poz. 308, dalej jako: KR.

rodzinny został uchylony z dniem 1.1.1965 r., ustawą z 25.2.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy[341].

Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 56 przyjął – co do zasady – rozwiązania wprowadzone Kodeksem rodzinnym z 1950 r. Z przesłanek pozytywnych rozwodu utrzymał zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, ale wyeliminował ważne powody rozkładu tego pożycia, wprowadzając jednocześnie, obok zagrożenia dobra małoletnich dzieci, które mogłoby ucierpieć wskutek rozwodu – w § 2 art. 56 – drugą przesłankę negatywną – sprzeczność orzeczenia rozwodu z zasadami współżycia społecznego. Tak jak Kodeks rodzinny, przewiduje on niedopuszczalność orzeczenia rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego bez zgody małżonka niewinnego, jednak, inaczej niż Kodeks rodzinny, dopuszcza w art. 56 § 3 – *in fine* – możliwość rozwodu, gdy brak zgody na rozwód małżonka niewinnego w danych okolicznościach jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Prawomocne orzeczenie rozwodu skutkuje ustaniem małżeństwa. Zniesieniu ulega wspólność majątkowa między małżonkami, małżonkowie nie dziedziczą po sobie w ramach dziedziczenia ustawowego, każdy z małżonków może zawrzeć nowe małżeństwo. Jeśli kobieta rozwiedziona urodzi dziecko po 300 dniach od orzeczenia rozwodu, nie zachodzi domniemanie prawne, że urodziło się ono w małżeństwie. Małżonek rozwiedziony może, w ciągu trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, powrócić do poprzedniego nazwiska poprzez oświadczenie złożone przed kierownikiem USC.

1.2. Separacja[342]

Oprócz rozwodu ustawodawca polski nowelą z dnia 21.5.1999 r.[343] (Dz.U. Nr 52, poz. 532) wprowadził do Kodeksu rodzinnego

[341] Dz.U. Nr 9, poz. 59 ze zm., dalej jako: KRO.

[342] Literatura dotycząca separacji: T. Rozkrut, *Separacja małżeńska w prawie kanonicznym oraz prawie polskim*, Polonia Sacra 2000, Nr 6, s. 209–224; G. Jędrejek, *Separacja w projekcie prawa małżeńskiego z 1929 r.*, SPW 2001, s. 57–65; P. Kasprzyk, *Trudności kodyfikacyjne związane z wprowadzeniem separacji małżeńskiej do prawa polskiego*, SPW 2001, s. 27–56; P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003, s. 29–30; P. Kasprzyk, *Instytucja separacji małżeńskiej*, Lublin – Sandomierz 1999, s. 14; W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 276; J. Gręźlikowski, *Instytucja separacji w prawie europejskim*, SW 2011, Nr 13, s. 81–95; A. Sylwestrzak, *Skutki prawne separacji małżonków*, Warszawa 2007, s. 25–26; M. Seroka, *Separacja w prawie kanonicznym i w polskim prawie cywilnym*, Fides et Bellum, t. II, Olsztyn 2012, s. 323–325; J. Stewart (red.), *op. cit*.

[343] Dz.U. Nr 52, poz. 532.

i opiekuńczego , z dniem 16.12.1999 r., instytucję separacji jako instytucję prawną alternatywną do rozwodu. Separacja, jako instytucja prawa, stanowi zespół przepisów określających przyczyny, warunki, sposób przeprowadzania i skutki separacji małżonków. Separacja (łac. *separatio*) oznacza rozdzielenie, oddzielenie, rozłączenie, odosobnienie, izolację, a w odniesieniu do małżonków – ich rozłączenie w zakresie „wspólnego łoża, stołu i zamieszkania". Zerwanie wspólnoty pożycia małżeńskiego na skutek decyzji jednego małżonka lub wspólnej decyzji obojga małżonków, bez ingerencji sądu, stanowi separację faktyczną małżonków.

Separacja prawna – formalna – powstaje natomiast na mocy orzeczenia sądowego. Separacja bowiem – w przeciwieństwie do rozwodu – nie powoduje rozwiązania małżeństwa. Orzeczenie to rozstrzyga o skutkach prawnych ustanowionej separacji małżonków, jednak bez naruszania węzła małżeńskiego. Skutkiem takiej separacji jest jedynie zniesienie obowiązku wspólnego pożycia małżonków. Małżonkowie, pomimo orzeczenia separacji, są nadal zobowiązani do wierności, gdyż pozostają w dalszym ciągu w związku małżeńskim, są także zobowiązani do wzajemnej pomocy, w tym do dostarczania środków utrzymania. Separacja, podobnie jednak jak rozwód, skutkuje ustaniem wspólności ustawowej między małżonkami i wyłączeniem od dziedziczenia ustawowego. W przeciwieństwie do rozwodu jest jednak odwracalna – na zgodne żądanie małżonków może być zniesiona i wówczas ustają jej skutki.

Określając krótko instytucję separacji prawnej, należy stwierdzić, że jest to instytucja regulująca stopień utrzymywania osobowych i majątkowych skutków małżeństwa, stopień ich modyfikacji czy uchybień.

Stosowanie separacji datuje się od początku istnienia Kościoła. Została ona wprowadzona do ustawodawstwa kościelnego i objęta regulacją w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., a następnie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. Separacja, jako instytucja prawna, wzorowana była na prawodawstwie kościelnym. Wprowadzona została do systemów prawnych, które nie znały rozwodów, bądź też stanowiła konieczną przesłankę orzeczenia rozwodu.

Instytucja separacji prawnej stosowana była na ziemiach polskich, w okresie zaborów i w okresie międzywojennym, obok rozwodu, i to bez względu na wyznanie (w dawnym zaborze pruskim), bądź też jako alternatywa do rozwodu dla katolików (na pozostałych terenach). W okresie międzywojennym separacja znana była na obszarze byłego Królestwa Kongresowego, w którym obowiązywało prawo małżeńskie z 1836 r., stanowiła „rozłączenie co do stołu i łoża". Separację

przewidywał również projekt prawa małżeńskiego z 1929 r., a także dekret z 1945 r. zawierający prawo małżeńskie. Żaden jednak z tych aktów prawnych, ani Kodeks rodzinny z 1950 r., ani Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r. ostatecznie nie wprowadził separacji do polskiego porządku prawnego.

Uregulowana, w dodanym przepisie art. 61^1 § 1 KRO, separacja przewiduje, jako przesłankę pozytywną, zupełny rozkład pożycia między małżonkami. Rozkład ten nie musi być jednak trwały, jak w przypadku rozwodu. W § 2 tego przepisu wprowadzone zostały natomiast negatywne przesłanki separacji i, podobnie jak przy rozwodzie, są nimi zagrożenie dobra małoletnich dzieci, które mogłyby ucierpieć wskutek orzeczenia separacji, oraz sprzeczność orzeczenia separacji z zasadami współżycia społecznego. Do ustanowienia separacji nie jest jednak wymagana zgoda drugiego małżonka. Można ją orzec na żądanie męża albo żony, nawet wyłącznie winnego rozkładu pożycia, bądź można ją orzec na zgodne żądanie obojga małżonków. Przepis art. 61^4 § 3 KRO wprowadza obowiązek wzajemnej pomocy, zaś § 4 – obowiązek dostarczania środków utrzymania, gdyby jedno z nich było w niedostatku – małżonek, który nie został uznany za wyłącznie winnego lub – w przypadku małżonka niewinnego – gdyby na skutek orzeczenia separacji uległa istotnemu pogorszeniu jego sytuacja majątkowa.

Separacja prawna występuje w wielu systemach prawnych państw europejskich: we Francji, Szwajcarii, Belgii, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Hiszpanii, Portugalii, Danii, Holandii, Finlandii, Norwegii, jak też w państwach Ameryki Południowej: w Argentynie, Chile, w niektórych stanach Ameryki Północnej oraz w Australii. Nie występuje jako separacja sądowa w prawie niemieckim, austriackim, szwedzkim, fińskim, czeskim, słowackim, estońskim, łotewskim, słoweńskim i cypryjskim. Nie jest też znana w Japonii.

Instytucja separacji prawnej funkcjonuje w różnych systemach prawnych bądź jako niezależna od rozwodu o zróżnicowanych przesłankach w stosunku do przesłanek rozwodowych, bądź też jako niezależna od rozwodu bez różnicowania przesłanek wymaganych do orzeczenia rozwodu i przesłanek do otrzymania separacji, czy też jako wymagany ustawowo etap poprzedzający rozwód. W szczególności model pierwszy separacji występuje w Polsce, a także w Wielkiej Brytanii, gdzie – oprócz okoliczności uzasadniających separację – dla orzeczenia rozwodu wymagane jest na podstawie Kodeksu Rodzinnego (*Family Law Act*) z 1996 r., zmieniającego prawo małżeńskie z 1973 r.,

wystąpienie trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego. Z żądaniem rozwodu można wystąpić nie wcześniej niż po upływie roku od daty zawarcia małżeństwa i wymagana jest separacja faktyczna przed rozwodem – 2 lata w przypadku obopólnej zgody, 5 lat przy braku zgody[344].

Model drugi występuje we Francji i w Belgii – państwach, których systemy prawne przewidują nadto możliwość wystąpienia z żądaniem przekształcenia separacji w rozwód. We Francji – w okresie separacji, na wniosek jednego z małżonków, postanowienie separacyjne może zostać przekształcone prawomocnie w postanowienie o rozwodzie, jednakże tylko w przypadku, gdy separacja trwała co najmniej 3 lata, natomiast jeśli separacja orzeczona została na podstawie wspólnego wniosku stron, może ona być przekształcona w rozwód jedynie na podstawie nowego wspólnego powództwa. W Belgii zaś małżonek, przeciw któremu została orzeczona separacja, lub, w przypadku separacji za obopólną zgodą, każdy z małżonków może wnioskować do sądu o zamianę separacji na rozwód po upływie dwóch lat (art. 1309 i 1310 Kodeksu postępowania cywilnego) od jej orzeczenia. Ten model separacji występuje obecnie także w prawie hiszpańskim, po zmianie ustawy nr 30 o prawie rozwodowym z 1981 r. ustawą nr 15/2005[345].

Separacja formalna, jako niezbędny etap przejściowy wymagany dla uzyskania rozwodu, występuje obecnie w Europie rzadko. W Danii na podstawie obowiązującego od 1970 r. prawa (*Civil Marriage Law, Hague Convention on Divorce 1970, The Formation and Dissolution of Marriage Act, The Legal Effects of Marriage Act*) wymagane jest pół roku separacji sądowej przed rozwodem, jeżeli małżonkowie zgodnie wnoszą o rozwód, a przy braku zgody – rok separacji sądowej.

W Norwegii wymagany jest okres roku separacji formalnej lub dwóch lat faktycznej, na mocy Ustawy – Małżeństwo, ACT 04.07.1991 NO. 47: akt małżeński, zm. LOV-2008-06-27-53 – obowiązującej od dnia 1.1.2009 r.[346]. W Irlandii na podstawie przepisów ustawy nowelizacyjnej o separacji sądowej i rodzinie z 1989 r. oraz ustawy o prawie rodzinnym (rozwód) z 1996 r.[347] wymagany jest do rozwodu 4-letni okres separacji w okresie ostatnich 5 lat, a nadto występuje we Włoszech, gdzie na mocy *Civil Code*, ustawy nr 898/1970 z 1970 r. i ustawy nr 74 o rozwiązaniu małżeństwa z dnia 6.3.1987 r. wymagana była

[344] Zob.: http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1996/27/contents.
[345] Zob.: http://ec.europa.eu, zakładka Komisja Europejska › EJN › Rozwód.
[346] Zob.: https://www.regjeringen.no/...marriage-act/i.
[347] Zob.: http://www.irishstatutebook.ie/1989/en/act/pub/.

3-letnia separacja sądowa przed rozwodem, jednak na mocy ustawy nr 55 z dnia 6.5.2015 r. okres wymaganej separacji sądowej skrócony został do 12 miesięcy lub do 6 miesięcy w przypadku zgodnego wniosku stron, bez względu na to, czy małżeństwo posiada małoletnie dzieci. Istotną zmianą jest również rozpoczęcie biegu terminu od wniesienia wniosku o separację do sądu[348].

W szeregu ustawodawstw nie występuje separacja sądowa, jednak jako faktyczna stanowi często przesłankę rozwodową. W szczególności w Niemczech – *Bürgerliches Gesetzbuch* – BGB, uzależnia orzeczenie rozwodu od rocznej separacji w przypadku zgodnego wniosku stron, zaś przy braku zgody drugiego małżonka wymagana jest 3-letnia separacja. Separacja oznacza przy tym, według § 1567 ust. 1 zd. 1 BGB, że małżonkowie nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego oraz że jeden z małżonków wyraźnie nie chce, by zostało ono odnowione, ponieważ odrzuca wspólnotę małżeńską. Ustawowo wyraźnie dopuszczona jest separacja w ramach mieszkania małżeńskiego (§ 1567 ust. 1 zd. 2 BGB). Każdy z małżonków może, jeśli wyraża taką wolę, bez szczególnych formalności, żyć w separacji.

[348] Zob.: https://prawowloskie.wordpress.com/tag/rozwod-we-wloszech/.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Postępowanie w sprawach o rozwód i separację – zasady ogólne

Postępowanie w sprawach o rozwód i separację na żądanie jednego z małżonków należy do postępowania odrębnego, uregulowanego w przepisach art. 425–446 KPC. Stosownie do przepisu art. 13 § 1 KPC sąd rozpoznaje sprawy o rozwód i separację na żądanie jednego małżonka w procesie, wyjątkiem zaś od tej zasady jest rozpoznawanie i załatwianie spraw małżeńskich w postępowaniu nieprocesowym. Do postępowania w sprawach o separację, na zgodny wniosek małżonków, gdy z małżeństwa nie ma małoletnich dzieci, i do postępowania o zniesienie separacji stosuje się przepisy o postępowaniu nieprocesowym: art. 5671–567[5] KPC. Sprawy o rozwód i separację oraz o jej zniesienie należą do właściwości rzeczowej sądów okręgowych – w procesie: zgodnie z przepisem art. 17 ust. 1 KPC, w postępowaniu nieprocesowym: na podstawie powołanego przepisu art. 5671 i art. 567[4] KPC .

Sprawy o rozwód i separację sąd rozpoznaje w procesie, zgodnie z art. 47 § 2 ust. 2 lit. a oraz b KPC w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, zaś separację, jej zniesienie – w postępowaniu nieprocesowym – w składzie jednego sędziego (*a contrario* do składu wymaganego w sprawach określonych w art. 5 KPC).

Powództwo ze stosunku małżeństwa, stosownie do przepisu art. 41 KPC, wytacza się wyłącznie przed sąd, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania, jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze ma miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu. Z braku takiej podstawy wyłącznie właściwy jest sąd miejsca zamieszkania strony pozwanej, a jeżeli i tej podstawy nie ma – sąd miejsca zamieszkania powoda. W sprawach o separację, na zgodny wniosek małżonków, a także w sprawach o zniesienie separacji właściwe rzeczowo są sądy okręgowe. W sprawach tych miejscowo właściwym jest sąd, w którego okręgu małżonkowie mają wspólne zamieszkanie, a w braku takiej podstawy – sąd miejsca ich wspólnego pobytu. Jeżeli małżonkowie nie mają wspólnego miejsca zamieszkania ani pobytu, wniosek należy zgłosić w sądzie właściwym dla jednego z małżonków, zgodnie z art. 508 KPC, który stanowi w § 1, że jeżeli właściwość miejscowa nie jest oznaczona w przepisie szczególnym, wyłącznie właściwy jest sąd miejsca zamieszkania wnioskodawcy, a w braku miejsca zamieszkania – sąd miejsca jego pobytu.

Postępowanie w sprawie o rozwód lub separację w procesie zostaje wszczęte przez złożenie prawidłowo pozwu lub wniosku o separację rozpoznawaną na zgodny wniosek małżonków w postępowaniu nieprocesowym. Pozew podlega opłacie stałej w kwocie 600 zł – art. 26 ust. 1 pkt 1 UKSC, zaś wniosek o separację na zgodne żądanie małżonków oraz o jej zniesienie podlega opłacie w kwocie 100 zł – art. 37 ust. 3 UKSC. Do reprezentowania strony w sprawach o rozwód i separację konieczne jest pełnomocnictwo szczególne, udzielone do prowadzenia danej sprawy.

Stosownie do przepisu art. 439 KPC powództwo wzajemne o rozwód lub o separację jest niedopuszczalne, jednak strona pozwana w sprawie o rozwód może również żądać rozwodu albo separacji. Strona pozwana w sprawie o separację może również żądać separacji albo rozwodu. W czasie trwania procesu o rozwód lub o separację nie może być wszczęta odrębna sprawa o rozwód albo o separację.

Zgodnie z przepisem art. 444 KPC małżonek może dochodzić roszczeń alimentacyjnych od drugiego małżonka na wypadek orzeczenia rozwodu, jak również na wypadek orzeczenia separacji. Dochodzenie następuje przez zgłoszenie wniosku na rozprawie w obecności drugiego małżonka albo w piśmie procesowym, które należy doręczyć drugiemu małżonkowi.

W czasie trwania procesu o rozwód lub o separację, jak stanowi przepis art. 445 § 1 KPC, nie może być wszczęta odrębna sprawa o zaspokojenie potrzeb rodziny i o alimenty pomiędzy małżonkami albo pomiędzy nimi a ich wspólnymi małoletnimi dziećmi, co do świadczeń za okres od wytoczenia powództwa o rozwód lub o separację. Pozew lub wniosek o zabezpieczenie w takiej sprawie sąd przekaże sądowi, w którym toczy się sprawa o rozwód lub o separację, w celu rozstrzygnięcia według przepisów o postępowaniu zabezpieczającym. Na mocy § 2 tego przepisu postępowanie w sprawie o zaspokojenie potrzeb rodziny lub o alimenty, wszczęte przed wytoczeniem powództwa o rozwód lub o separację, ulega z urzędu zawieszeniu z chwilą wytoczenia powództwa o rozwód lub o separację co do świadczeń za okres od jego wytoczenia. Z chwilą wydania w sprawie o rozwód lub o separację postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wykonania obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny lub o alimenty, wstrzymuje się także z mocy prawa wykonanie nieprawomocnych orzeczeń o obowiązku tych świadczeń, wydanych w poprzednio wszczętej sprawie, za okres od wytoczenia powództwa o rozwód lub o separację.

Po prawomocnym zakończeniu sprawy o rozwód lub o separację, zgodnie z art. 445 § 3 KPC, zawieszone postępowanie podejmuje się z mocy prawa, orzeczenia zaś, których wykonanie było wstrzymane, podlegają wykonaniu, jednak tylko co do okresu, za który w sprawie o rozwód lub o separację nie orzeczono o roszczeniach objętych zawieszonym postępowaniem. W pozostałym zakresie postępowanie ulega z mocy prawa umorzeniu.

Również, stosownie do przepisu art. 445^1 § 1 KPC, jeżeli sprawa o rozwód lub o separację jest w toku, nie może być wszczęte odrębne postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi stron lub o ustalenie kontaktów z nimi. W razie potrzeby orzeczenia o władzy rodzicielskiej lub o kontaktach stosuje się przepisy o postępowaniu zabezpieczającym. Postępowanie w sprawie dotyczącej władzy rodzicielskiej lub kontaktów wszczęte przed wytoczeniem powództwa o rozwód lub o separację, zgodnie z art. 445 § 2 KPC, ulega z urzędu zawieszeniu, a o władzy rodzicielskiej lub kontaktach przez cały czas trwania sprawy o rozwód lub o separację sąd orzeka w postępowaniu zabezpieczającym. Sąd postanowi podjąć postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej lub kontaktów, jeżeli w prawomocnym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie o rozwód lub o separację nie orzeczono o władzy rodzicielskiej lub kontaktach. W przeciwnym wypadku postępowanie ulega umorzeniu.

Niedopuszczalne jest dochodzenie jednym pozwem żądania orzeczenia rozwodu oraz zniesienia wspólności majątkowej z datą wsteczną[349]. Dopuszczalne jest jednak orzekanie o zniesieniu małżeńskiej wspólności majątkowej z datą wsteczną po prawomocnym rozwiązaniu związku małżeńskiego przez rozwód, jeżeli powództwo zostało wytoczone przed tą datą[350].

W razie śmierci jednego z małżonków w toku postępowania, jak też po wydaniu wyroku, ale przed jego uprawomocnieniem się, postępowanie umarza się – art. 446 KPC.

2.2. Przesłanki rozwodowe

Przepis art. 56 § 1 KRO stanowi, że jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód. W § 2 wyklucza

[349] Uchwała SN z dnia 15.10.1991 r., III CZP 96/91, OSNCP 1992, Nr 6, poz. 91.

[350] Uchwały SN: z dnia 14.4.1994 r., III CZP 44/94, OSNCP 1994, Nr 10, poz. 190; z dnia 5.11.1993 r., III CZP 161/93, LexPolonica nr 318232.

on jednak dopuszczalność rozwodu, mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, jeżeli wskutek niego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Natomiast w § 3 uznaje niedopuszczalność rozwodu, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

2.2.1. Przesłanki pozytywne

Case nr 1

Rozkład pożycia ma charakter trwały, gdy doświadczenie życiowe uzasadnia – na tle okoliczności konkretnej sprawy – wniosek, iż powrót małżonków do pożycia nie nastąpi.

Wyrok SN z dnia 8.12.1998 r., I CKN 817/97, Legalis nr 336084.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 8.12.1998 r. na rozprawie sprawy z powództwa L.P. przeciwko J.P. o rozwód na skutek kasacji powódki od wyroku SA w W. z dnia 3.6.1997 r., sygn. akt. I ACa 279/97, oddala kasację i zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 300 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Wyrokiem z dnia 9.12.1996 r. Sąd Wojewódzki w W. oddalił powództwo L.P. o rozwód, czyniąc następujące ustalenia faktyczne: strony zawarły związek małżeński dnia 27.4.1963 r. Z małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: synowie J. i P. P. – aktualnie dorośli i samodzielni. Małżonkowie cały czas po ślubie zamieszkują w domu stanowiącym majątek odrębny powódki i jej matki.

Już od początku tego związku dochodziło do nieporozumień między stronami, a głównym powodem było nadużywanie alkoholu przez męża oraz znęcanie się nad rodziną. Pozwany został skazany przez sąd za znęcanie się nad rodziną. Fakt ten radykalnie zmienił jego postępowanie. Od 25 lat nie pije alkoholu, cały czas pracował zarobkowo, nierzadko na 2. etatach, zapewniał rodzinie odpowiedni poziom materialny, pomógł finansowo usamodzielnić się synom. Małżonkowie kontynuowali pożycie aż do 1994 r., tj. do ujawnienia się choroby pozwanego. Powódka, mimo zmiany postępowania męża, jego starań o rodzinę, podkreślała stale, iż pozostaje w tym związku ze względu na dzieci. Mimo iż negatywnie oceniała męża, kontynuowała pożycie,

spędzała z nim urlopy, wyjeżdżała za granicę, również wtedy, gdy synowie byli już dorośli, samodzielni, mieli własne rodziny. Radykalna zmiana w stosunku żony do męża nastąpiła wówczas, gdy będąc na emeryturze, podjęła dodatkową pracę zarobkową, a łączne dochody pozwoliły jej na samodzielność finansową, wyjazdy zagraniczne. Powódka przestała wówczas nocować w domu, tłumacząc się mężowi ze swoich nieobecności, podkreślała różnicę w wykształceniu, w potrzebach duchowych i kulturalnych. Odsunęła się od męża, zrywając wszelkie więzy, a w okresie bardzo trudnym dla niego z uwagi na chorobę nowotworową pozostawiała go bez opieki, wyjeżdżając na urlopy. Pozwany nie chciał pogodzić się z takim postępowaniem żony, robił jej wymówki, dochodziło do utarczek słownych. Pogorszenie się stanu zdrowia i znaczne zmniejszenie się jego możliwości zarobkowych miało również wpływ na stosunki między małżonkami. Powódka wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego mieszkania (I piętro domu) i zamieszkała w części domu zajmowanego przez matkę. Jej stosunek emocjonalny do męża można określić jako całkowitą negację jego osoby.

Dokonując oceny prawnej tego stanu faktycznego Sąd Wojewódzki uznał, iż w małżeństwie stron nastąpił rozkład pożycia, jednak nie ma on cech trwałego rozkładu w rozumieniu art. 56 KRO. Taką ocenę uzasadnia to, iż małżeństwo stron ponad 20 lat, tj. od chwili zmiany postępowania pozwanego, funkcjonowało prawidłowo, a wszelkie więzy zerwała powódka w czasie ostatnich 2–3 lat. Jednakże już w okresie trwania procesu rozwodowego powódka podjęła próbę powrotu do męża, deklarując ponownie uczucia do męża, podjęła więź gospodarczą, którą później zerwała. Zmiany w postępowaniu powódki i choroba pozwanego, to – zdaniem sądu I instancji – okoliczności, które miały istotny wpływ na rozkład pożycia. Postępowanie powódki i jej wypowiedzi wskazują, iż nie jest pewna, czy zerwanie pożycia jest wynikiem przemyślanej decyzji, a jeśli tak, to nie sposób przyjąć, aby rozkład pożycia miał charakter trwały. Apelację powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego oddalił Sąd Apelacyjny w W., orzeczeniem z dnia 3.6.1997 r. W ocenie tego sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż rozkład pożycia małżeńskiego stron nie ma charakteru trwałego, skoro datuje się od 1994 r., zaś poprzednio małżeństwo około 30 lat funkcjonowało prawidłowo.

Wyrok ten zaskarżyła kasacją powódka, wskazując jako podstawę kasacyjną naruszenie prawa materialnego tj. art. 56 § 1 KRO przez przyjęcie, że rozkład pożycia małżeńskiego stron nie jest rozkładem

trwałym (...), wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: istota sporu w niniejszej sprawie sprowadza się do oceny rozkładu pożycia stron w świetle art. 56 § 1 KRO, a w szczególności oceny, czy rozkład, który nastąpił, ma charakter trwały. Sąd II instancji – podzielając w tym względzie stanowisko sądu I instancji – uznał, iż rozkład pożycia małżeńskiego stron datuje się od października 1994 r. To podstawowe dla sprawy ustalenie kwestionuje powódka, która twierdzi, że nigdy nie przebaczyła mężowi jego nagannego postępowania sprzed 20 lat, za które to postępowanie pozwany został skazany. Ta okoliczność ma uzasadniać tezę, iż rozkład pożycia małżeńskiego stron datuje się znacznie wcześniej. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić, gdyż przeczą temu dowody. Należy przecież zauważyć, iż w toku postępowania pojednawczego strony wskazały datę zerwania pożycia małżeńskiego na październik lub listopad 1994 r. Synowie stron, J.P. i P.P., zeznając w listopadzie 1996 r. stwierdzają, iż nieporozumienia między rodzicami nasiliły się od około 3 lat. Oczywiście, także wcześniej były „słowne utarczki" między stronami, m.in. na tle finansowym, co zeznają synowie stron. Żaden jednak z nich nie ocenia tego zachowania jako zerwanie pożycia małżeńskiego, a przecież są to osoby dorosłe, pozostające w związkach małżeńskich. Trwałość rozkładu i jego zupełność to powiązane ze sobą pozytywne przesłanki rozwodu. Nie sposób zatem uznać, aby zachowanie się powódki, która do października 1994 r. pozostawała w więzi fizycznej i gospodarczej z pozwanym (jeśli uznać za powódką, iż brak było więzi duchowej), iż nastąpił rozkład zupełny pożycia małżeńskiego. Brak zupełności rozkładu oznacza tym samym, iż nie można go kwalifikować jako trwały. Zupełność rozkładu i trwałość rozkładu pożycia muszą bowiem – co do zasady – występować łącznie. Nie bez znaczenia jest także zachowanie się powódki po 1994 r. Jest bezsporne, iż w okresie choroby pozwanego, co miało miejsce w 1995 r., powódka odwiedzała pozwanego w szpitalu, w lutym 1995 r. w toku postępowania w niniejszej sprawie powódka podjęła próbę „ratowania" małżeństwa. Trafnie sąd II instancji wskazał, że rozkład pożycia ma charakter trwały, gdy doświadczenie życiowe uzasadnia – na tle okoliczności konkretnej sprawy – wniosek, iż powrót małżonków do pożycia nie nastąpi. Okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności porównanie czasu trwania wspólnego pożycia, z okresem jego zerwania, a nadto pewna ambiwalentność

w postępowaniu powódki po październiku 1994 r., nie pozwalają na przyjęcie, w sposób przekonywający, takiego poglądu.

Reasumując, orzekając w niniejszej sprawie sąd II instancji nie naruszył ani prawa materialnego (art. 56 § 1 KRO), ani przepisów postępowania (art. 233 KPC). Uzasadnia to oddalenie kasacji (art. 393^{12} KPC).

1. **Jakie są przesłanki pozytywne rozwodu i co to jest wspólne pożycie?**
2. **Na czym polega zupełny rozkład pożycia małżeńskiego?**
3. **Czym się charakteryzuje trwały rozkład pożycia?**

Ad 1. Kwestia przesłanek rozwodowych regulowana jest w ustawodawstwach w różny sposób. Według jednej z koncepcji rozwód stanowi sankcję za zawinione zachowanie się małżonka i jest niedopuszczalny, gdy żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładowi pożycia. Znana jest również koncepcja odrywająca rozwód od winy, zaś wyłącznie istotną przesłanką jest obiektywnie istniejący rozkład pożycia. Polski ustawodawca w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 1964 r. nie przyjął „w sposób sztywny żadnej z tych koncepcji legislacyjnych w całości”[351].

Jak wskazano już wcześniej, obowiązujący Kodeks rodzinny i opiekuńczy regulację dopuszczalności rozwodu zawiera w art. 56. W § 1 tego przepisu ustawodawca konstytuuje tzw. pozytywne przesłanki rozwodowe, stanowiąc, że rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jest dopuszczalne, na żądanie każdego z małżonków, jeżeli wystąpił zupełny i trwały rozkład ich pożycia. Analiza przesłanek rozwodowych wymaga zatem na wstępie zdefiniowania pojęcia wspólnego pożycia. Terminem ,,wspólne pożycie” posłużył się ustawodawca przede wszystkim w art. 23 KRO, którym nakłada na małżonków jako podstawowy obowiązek – obowiązek wspólnego pożycia. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna opowiadają się za objęciem tym pojęciem ogółu więzi między małżonkami w sferze duchowej, fizycznej i gospodarczej.

Już w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 28.5.1955 r. [352] – wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania art. 29 KR, a które zachowały aktualność – przepisowi art. 29 KR odpowiada bowiem przepis art. 56 § 1 i 2 KRO – przyjęto, że pożycie małżeńskie wyraża się w szczególnego rodzaju wspólnocie

[351] Z. Krzemiński, *Rozwód. Praktyczny komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Wzory pism*, Warszawa 2007, s. 18.

[352] CO 5/55, OSNCK 1955, Nr 3, poz. 46.

duchowej, fizycznej i gospodarczej. Pogląd ten był później wielokrotnie prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w wyroku z dnia 22.10.1999 r.[353]. Sąd Najwyższy przyjął, że „wspólne pożycie w rozumieniu art. 23 KRO polega na duchowej, fizycznej i gospodarczej więzi małżonków, stanowiącej cel małżeństwa i umożliwiającej realizację jego zadań"[354], zaś w uchwale z dnia 28.11.2012 r.[355] wskazał, że – co do zasady – „pojęcie wspólne pożycie należy do języka prawnego i prawniczego. Jest używane, a niekiedy wręcz opisywane w wielu aktach prawnych z różnych dziedzin prawa prywatnego i publicznego, a także w doktrynie i judykaturze, w związku z czym ma ugruntowaną konotację i w odniesieniu do małżonków oznacza szczególnego rodzaju więź emocjonalną, fizyczną (cielesną) i gospodarczą, obejmującą niekiedy także inne elementy, wśród których można wymienić wspólne zamieszkanie, niekoniecznie zresztą dla trwania tej więzi, ale jednoznacznie ją umacniające. Przyjmuje się, że w niektórych sytuacjach dla trwania tej więzi nie jest nieodzowne – z różnych powodów – istnienie łączności cielesnej, zwłaszcza wtedy, gdy sama więź emocjonalna jest szczególnie silna i zespalająca do tego stopnia, że zastępuje związki fizyczne lub kompensuje ich brak".

Analogiczny pogląd prezentowany jest w doktrynie: wspólne pożycie polega na istnieniu między małżonkami łączności psychicznej oraz wzajemnych pozytywnych uczuć (miłości, szacunku, zaufania), obejmuje współżycie fizyczne, w dziedzinie gospodarczej zaś znajduje wyraz zwłaszcza w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, w zamieszkiwaniu razem, niekiedy w prowadzeniu wspólnej działalności zarobkowej lub gospodarczej[356].

Jednocześnie jednak przyjmuje się również w piśmiennictwie, że wspólne pożycie ma miejsce także wówczas, gdy nie zachodzi jeden z elementów wspólnoty[357], gdy małżonków łączy więź osobista, jednak nie istnieje między nimi więź gospodarcza z powodu np. odbywania przez małżonka kary pozbawienia wolności, wyjazdu jednego z nich do pracy za granicę, braku wspólnego mieszkania. Podobnie, gdy małżonkowie zaprzestali współżycia seksualnego (np. z powodu

[353] III CKN 386/98, SIP nr 1217913.

[354] Podobnie uchwała SN z dnia 21.5.2002 r., III CZP 26/02, OSNC, Nr 2, poz. 20.

[355] III CZP 65/12, www.sn.pl, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[356] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 375.

[357] *Ibidem*, s. 376; A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Poznań 1980, s. 14–19.

podeszłego wieku, choroby) przy jednoczesnym utrzymywaniu pozostałych więzi[358].

Ad 2. W judykaturze i w doktrynie utrwalił się pogląd, że rozkład pożycia małżonków jest zupełny, gdy wszystkie więzy łączące małżonków – duchowe, fizyczne i gospodarcze – uległy zerwaniu.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2.6.2002 r.[359], *w*spólnota duchowa polega na wzajemnym pozytywnym stosunku uczuciowym małżonków, szacunku, zaufaniu, szczerości, lojalności, wyrozumiałości, na respektowaniu osobistych cech małżonka, uwzględnieniu jego osobistych potrzeb, a także gotowości do ustępstw i kompromisów. Zgodnie zaś z powołanymi wyżej wytycznymi Sądu Najwyższego z dnia 28.5.1955 r., a które zostały utrwalone w orzecznictwie i w nauce, w tym były podstawą poglądu przyjętego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15.7.2004 r.[360], „do uznania, że między małżonkami brak jest wspólnoty duchowej, nie jest konieczne stwierdzenie przez otoczenie wrogiego lub choćby niechętnego stosunku do siebie. Zachowanie poprawnych stosunków, utrzymywanie kontaktów, chociażby w interesie wspólnych dzieci, nie musi koniecznie oznaczać, że więź duchowa małżonków istnieje”[361]. Jeżeli zaś przy zupełnym braku więzi duchowej i fizycznej pozostały pewne elementy więzi gospodarczej, wywołane szczególnymi okolicznościami, w szczególności wspólnym zamieszkiwaniem i koniecznością wspólnego sprawowania pieczy nad dziećmi, to rozkład pożycia można mimo to uznać za zupełny[362]. Natomiast jeśli między małżonkami, choćby sporadycznie, ale dochodzi do współżycia fizycznego, to może być uzasadnione uznanie, że rozkład pożycia nie jest jeszcze zupełny.

Ad 3. „Rozkład pożycia jest trwały, gdy doświadczenie życiowe pozwala przyjąć, iż na tle okoliczności konkretnej sprawy powrót małżonków do pożycia nie nastąpi”[363]. Należy przy tym mieć na uwadze

---

[358] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 378.

[359] V CKN 741/00, www.lexlege.pl, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[360] I ACa 375/04, LEX nr 147143.

[361] A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki.., op. cit*., s. 14–19; J. Winiarz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 537.

[362] A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki.., op. cit*., s. 14–29.

[363] J. Winiarz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 537; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 379.

indywidualne cechy charakteru małżonków[364]. Z orzeczeń Sądu Najwyższego w przedmiocie regulacji rozwodu w Kodeksie rodzinnym: z dnia 9.3.1956 r.[365], z dnia 12.12.1955 r.[366], z dnia 22.4.1954 r.[367], a które zachowały aktualność pod rządami obecnej regulacji, wynika bowiem, że okoliczności konkretnej sprawy mogą uzasadniać stwierdzenie, iż mimo przeświadczenia jednego z małżonków, że możliwy jest powrót do wspólnego pożycia, rozkład, jaki nastąpił, jest zupełny i trwały. Natomiast, jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 6.3.1997 r.[368], „choroba małżonka nie tylko nie wywołuje i nie powinna wywoływać trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, lecz nakłada na drugiego małżonka obowiązek użycia wszelkich środków do przywrócenia choremu małżonkowi zdrowia i zdolności do spełnienia obowiązków małżeńskich. Przeciwne tym zasadom postępowanie jest sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami moralności".

Stanowiąc przesłanki rozwodowe w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym ustawodawca nie uzależnił dopuszczalności rozwodu od czasu trwania rozkładu pożycia. Z reguły ocena trwałości rozkładu pożycia małżonków niewątpliwie dokonywana jest na podstawie czasokresu trwania rozkładu[369]. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu z dnia 12.12.1955 r.: „Zwykle ocena, że rozkład ma cechę trwałości, jest możliwa po upływie dłuższego czasu od rozejścia się małżonków, przy czym przesłanką pomocniczą, ułatwiającą wyciągnięcie wniosku, że małżonkowie do siebie nie powrócą, jest porównanie okresu rozłączenia małżonków z czasem trwania ich małżeństwa. Doświadczenie bowiem uczy, że im pożycie małżeńskie trwa dłużej, tym większe prawdopodobieństwo, że ewentualne nieporozumienia między nimi nie doprowadzą do rozbicia małżeństwa". Jednak zdarza się, że rozkład pożycia stał się trwały wkrótce po jego wystąpieniu[370]. Zależy to od przyczyn rozkładu lub wystąpienia szczególnych okoliczności i, jak utrwaliło się w orzecznictwie, ma to miejsce, gdy np. „małżonkowie w ogóle nie podjęli pożycia po zawarciu małżeństwa albo wkrótce

---

[364] T. Sokołowski, *Skutki prawne rozwodu*, Poznań 1996, s. 22.

[365] IV CR 36/55, OSN 1956, Nr 4, poz. 110.

[366] I CR 1889/54, OSN 1957, Nr 2, poz. 44.

[367] I C 1257/53, OSN 1954, Nr 4, poz. 95.

[368] I ACa 48/97, OSA 1998, Nr 10, poz. 45.

[369] Wyrok SN z dnia 10.1.1997 r., II CKN 54/96, niepubl.; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), Kodeks rodzinny..., *op. cit.,* s. 380; G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo. Komentarz do art. 1–61(6)*, Warszawa 2013.

[370] K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 790–791.

po zawarciu małżeństwa ujawnił się fakt pozostawania przez jedno z małżonków w intymnych stosunkach z osobą trzecią"[371]. Natomiast z zasady, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.12.1984 r.[372], krótki upływ czasu od daty zawarcia związku małżeńskiego przez osoby w młodym wieku i krótki stosunkowo okres rozkładu pożycia nie wyłączają same przez się orzeczenia rozwodu z uzasadnieniem, że rozkład pożycia z tych względów nie jest zupełny i trwały, jeżeli poza tym nie wchodzi w grę żadna z negatywnych przesłanek.

Zupełność rozkładu pożycia i jego trwałość muszą występować łącznie. „Zupełność rozkładu pożycia bowiem nie zawsze łączy się z jego trwałością. Niekiedy może wystąpić zupełny rozkład pożycia, ale okoliczności sprawy uzasadniają uznanie, że po pewnym czasie możliwy jest powrót do wspólnego pożycia – np. w przypadku zdrady lub zniewagi, zaś w innych okolicznościach już jednorazowe naganne zachowanie się małżonka – np. zdrada lub naruszenie nietykalności cielesnej czy czynna zniewaga drugiego z małżonków – może stać się przyczyną zupełnego i trwałego rozkładu pożycia"[373].

Istotne znaczenie dla oceny zupełności i trwałości rozkładu pożycia może mieć przebaczenie krzywdy[374]. Przebaczenie dowodzi, że brak jest zupełności rozkładu w chwili przebaczenia, jednak gdy ten sam małżonek ponownie dopuści się nowych naruszeń, to do powstania na nowo rozkładu mogą się przyczynić także przebaczone uchybienia[375].

2.2.2. Przesłanki negatywne

Polski ustawodawca nie przewidział bezwzględnych przyczyn rozwodowych, czyli katalogu okoliczności, które byłyby samoistnymi podstawami orzeczenia rozwodu. Orzeczenie rozwodu jest uzależnione od wystąpienia – jak wskazano wcześniej – dwóch przesłanek pozytywnych: zupełności i trwałości rozkładu pożycia oraz braku jakiejkolwiek przesłanki negatywnej z art. 56 § 2 i 3 KRO[376].

---

[371] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 388; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 378 i n.; Por. orzeczenia SN: z dnia 24.4.1951 r., C 667/50, OSN 1953, Nr 1, poz. 9; z dnia 13.1.1953 r., C 1631/52, OSN 1954, Nr 1, poz. 9; z dnia 7.11.1955 r., III CR 1328/54, PiP 1957, Nr 2, s. 410–413; z dnia 9.3.1956 r., 4 CR 36/55, OSN 1956, Nr 4, poz. 110, z dnia 19.6.1956 r., I CR 49/56, PiP 1956, Nr 12, s. 1106.

[372] III CRN 272/84, OSNC 1985, Nr 9, poz. 135.

[373] J. Winiarz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 537.

[374] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 380; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 208.

[375] Orzeczenie SN z dnia 19.12.1950 r., C 347/50, OSN 1951, poz. 55.

[376] J. Winiarz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 535.

Case nr 2

Przesłanka określona w art. 56 § 2 KRO ma na celu ochronę dziecka przed negatywnymi skutkami rozwodu rodziców, nie jest zaś w stanie go chronić przed skutkami rozkładu pożycia pomiędzy nimi. Dla stwierdzenia tej przesłanki konieczne jest zbadanie w postępowaniu sądowym wpływu rozkładu pożycia małżeńskiego na osobę dziecka, określenie warunków, w jakich udzielenie rozwodu może wywołać bardziej ujemne skutki dla dziecka, aniżeli te, które są wynikiem zupełnego i trwałego rozkładu pożycia między małżonkami – rodzicami dziecka. Rozwód niewątpliwe zagraża interesowi dziecka, gdy rozkład pożycia nie wywołuje ujemnych skutków w stosunku do jego osoby. Z zasady w interesie dziecka leży, aby wychowywało się w rodzinie, w której prawidłowo realizowane są funkcje ojca i matki, w tym, aby nie było rozłączone z żadnym z rodziców, chodzi jednak o rodzinę faktycznie funkcjonującą, a nie tylko utrzymywaną formalnie przez prawo. Dla zastosowania art. 56 § 2 zd. 1 KRO trzeba odpowiedzieć na pytanie dlaczego utrzymywanie martwego małżeństwa służy dobru dziecka.

Wyrok SA w Rzeszowie z dnia 8.4.2010 r., I ACa 83/10, www.rzeszow.sa.gov.pl, (dostęp: 21.12.2015 r.).

Sąd Apelacyjny w Rz., w sprawie z powództwa Ł.S. przeciwko J.S. o rozwód, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8.4.2010 r. apelacji obu stron od wyroku SO w T. z dnia 30.11.2009 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania (...).

Wyrokiem z dnia 30.11.2009 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo Ł.S. o rozwód z pozwaną J.S., która także w trakcie procesu domagała się rozwodu. Sąd ustalił, że między małżonkami nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia w małżeństwie zawartym dnia 6.10.2001 r. Uznał jednak, że udzielenie rozwodu jest niedopuszczalne z uwagi na dobro ich syna K., gdyż rodzice nie są w stanie porozumieć się nawet na temat wychowania dziecka, a na skutek konfliktu między nimi, który jest czytelny dla syna, ponosi on szkody emocjonalne.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony, wnosząc o jego zmianę i polemizując z oceną Sądu Okręgowego co do wpływu rozwodu na sytuację dziecka. Badając sprawę w wyniku złożonych apelacji, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: przepis art. 56 KRO zawiera przesłanki orzeczenia rozwodu zarówno tzw. pozytywne (§ 1), jak i negatywne

(§ 2). Sąd może orzec rozwód małżeństwa, jeżeli ustali, że pomiędzy małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, a ponadto na skutek orzeczenia rozwodu nie ucierpi dobro wspólnego dziecka małżonków. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pomiędzy małżonkami Ł.S. i J.S. nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, lecz z uwagi na dobro ich 6-letniego syna K. odmówił udzielenia rozwodu. Takie orzeczenie ma, zdaniem sądu I instancji, zwiększyć poczucie bezpieczeństwa dziecka, pozwolić na wyciszenie negatywnych emocji i dać rodzicom czas na zreflektowanie się.

W ocenie Sądu Apelacyjnego te nadzieje są płonne. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że przesłanka określona w art. 56 § 2 KRO ma na celu ochronę dziecka przed negatywnymi skutkami rozwodu rodziców, nie jest zaś w stanie go chronić przed skutkami rozkładu pożycia pomiędzy nimi. Dla stwierdzenia tej przesłanki konieczne jest zbadanie w postępowaniu sądowym wpływu rozkładu pożycia małżeńskiego na osobę dziecka, co Sąd Okręgowy uczynił, ale następnie, czego Sąd Okręgowy już nie zrobił, określenie warunków, w jakich udzielenie rozwodu może wywołać bardziej ujemne skutki dla dziecka, aniżeli te, które są wynikiem zupełnego i trwałego rozkładu pożycia między małżonkami – rodzicami dziecka. Rozwód niewątpliwe zagraża interesowi dziecka, gdy rozkład pożycia nie wywołuje ujemnych skutków w stosunku do jego osoby.

Z zasady w interesie dziecka leży, aby wychowywało się w rodzinie, w której prawidłowo realizowane są funkcje ojca i matki, w tym aby nie było rozłączone z żadnym z rodziców, chodzi jednak o rodzinę faktycznie funkcjonującą, a nie tylko utrzymywaną formalnie przez prawo. Dla zastosowania art. 56 § 2 zd. 1 KRO trzeba odpowiedzieć na pytanie, dlaczego utrzymywanie martwego małżeństwa służy dobru dziecka.

Opinia RODK[377], na którą powołuje się Sąd Okręgowy, myli skutki rozkładu pożycia, niewątpliwie negatywne dla dziecka stron, ze skutkami rozwodu, które przy ustaleniu, że oboje rodzice nieprawidłowo, jak dotychczas, realizowali obowiązki rodzicielskie, nie mogą być już gorsze od skutków wywołanych trwałym i zupełnym rozkładem pożycia.

Syn stron jest świadomy tego, że między rodzicami dzieje się źle, żyje w rozłączeniu z ojcem od prawie dwóch lat i jest nie tylko obserwatorem zdarzeń, ale także jest wciągany w konflikt. Powoduje to jego

[377] 1.1.2016 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 5.8.2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, Dz.U. z 2015 r., poz. 1418. Z tą datą rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne stają się opiniodawczymi zespołami sądowych specjalistów.

dyskomfort psychiczny ze wszystkimi negatywnymi skutkami takiego stanu rzeczy. Rodzice skoncentrowani na walce ze sobą, której nasilenie jest potęgowane przez ich niedojrzałość emocjonalną i społeczną i przez złe cechy charakteru, nie są w stanie z niej zrezygnować dla dobra syna i udawać przed nim, że tworzą kochającą się rodzinę. Dlatego bez względu na ocenę ich postępowania, które nie może zasługiwać na akceptację, nie da się przyjąć, że rozwód zagraża dobru ich dziecka. Zło, które rodzice wyrządzili dziecku, już się stało i ewentualny rozwód nic tu nie zmieni na gorsze. W tej sytuacji, przyjmując za Sądem Okręgowym, że nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia, należy co do zasady rozwiązać małżeństwo stron. (...) Sąd Okręgowy dotychczas nie czynił żadnych ustaleń co do odpowiedzialności za rozkład pożycia, obowiązków alimentacyjnych wobec dziecka i władzy rodzicielskiej nad nim i w tych sferach postępowanie dowodowe musi być prowadzone w całości. Dlatego wyrok należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 KPC. (...)

1. **Jakie są przesłanki negatywne rozwodu?**
2. **Jak jest rozumiane dobro dziecka?**
3. **Na czym może polegać zagrożenie dobra dziecka?**
4. **W jaki sposób realizowana jest ochrona dobra dziecka w procesie rozwodowym?**

Ad 1. Jak wynika z przytoczonego na wstępie przepisu art. 56 § 2 KRO, przesłankami negatywnymi rozwodu są zagrożenie dobra małoletnich dzieci wskutek orzeczenia rozwodu oraz sprzeczność orzeczenia rozwodu z zasadami współżycia społecznego.

Ad 2. KRO nie definiuje pojęcia „dobro dziecka". Próbę zdefiniowania tego pojęcia podjęła zatem nauka. Według A. Olejniczaka dobro dziecka to „wyrażenie oznaczające dodatnią, w społecznej hierarchii wartości, ocenę sytuacji dziecka z punktu widzenia zaspokojenia jego potrzeb za pomocą świadczeń o charakterze majątkowym i niemajątkowym"[378]. Podobnie uważa S. Kołodziejski, dla którego „dobro dziecka" to zespół wartości zarówno duchowych, jak i materialnych, jakie konieczne są do prawidłowego:

a) rozwoju fizycznego dziecka,

[378] A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, *op. cit*., s. 52.

b) rozwoju duchowego dziecka, i to zarówno w aspekcie intelektualnym, jak i moralnym,
c) należytego przygotowania do pracy dla społeczeństwa"[379].

Podobne poglądy prezentują też W. Stojanowska[380], Z. Radwański[381] czy J. Marciniak[382].

Ad 3. Wykładni dobra dziecka w rozumieniu przepisu art. 56 § 2 KRO dotyczą w części wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 KRO – uchwała SN z dnia 18.3.1968 r.[383] Sąd Najwyższy stwierdza w nich w szczególności, że istotne znaczenie dla oceny, czy dobro dzieci ucierpi na skutek rozwodu, mają takie okoliczności jak: wiek dzieci, ich dotychczasowe stosunki z rodzicami, a także stan zdrowia i stopień wrażliwości dzieci. Ocena, czy dobro małoletnich dzieci małżonków nie sprzeciwia się rozwodowi, wymaga rozważenia, czy rozwód nie spowoduje osłabienia więzi z dziećmi tego z małżonków, przy którym dzieci nie pozostają, w stopniu mogącym ujemnie wpłynąć na wykonanie jego obowiązków rodzicielskich. Zdaniem Sądu Najwyższego, uszczerbku dla dobra małoletnich dzieci można się też dopatrzyć w orzeczeniu rozwodu, gdy istniejący stan faktyczny nie pozwala na rozstrzygnięcie o sytuacji dzieci w sposób zapewniający zaspokojenie ich potrzeb materialnych i moralnych co najmniej w takim zakresie, w jakim potrzeby te zaspokajane są obecnie. W ocenie Sądu Najwyższego, za wnioskiem, że dobro dzieci ucierpi wskutek rozwodu, może przemawiać również nieustępliwe stanowisko małżonków co do sposobu wykonywania w przyszłości władzy rodzicielskiej, a zwłaszcza domaganie się każdego z rodziców, by dzieci powierzono jemu z wyłączeniem wszelkiej ingerencji drugiego małżonka. Dotyczy to zwłaszcza wypadków, w których wspólna piecza faktyczna obojga rodziców jest w danych okolicznościach konieczna, a istniejące pomiędzy małżonkami relacje wykluczają jej wspólne wykonywanie w przyszłości. Należy mieć także na względzie dotychczasowy sposób sprawowania władzy przez małżonków. Jak wskazuje jednak Sąd Najwyższy, nie można tracić z pola widze-

[379] S. Kołodziejski, *Dobro wspólnych nieletnich dzieci – jako przesłanka odmowy orzeczenia rozwodu*, Pal. 1965, Nr 9, s. 19 i n.

[380] W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979, s. 27.

[381] Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka" w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, Studia Cywilistyczne 1981, t. XXXI, s. 3.

[382] J. Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975, s. 10.

[383] III CZP 70/66, OSNCP 1968, Nr 5, poz. 77.

nia sytuacji, w których istniejący między małżonkami stan napięcia wpływa tak niekorzystnie na warunki życiowe dzieci, że wzgląd na ich dobro nie mógłby uzasadniać odmowy rozwodu. Nie jest dopuszczalne bowiem domniemanie ogólne ani co do tego, że rozwód w zasadzie dobru dzieci nie zagraża, ani też co do tego, że z reguły zagrożenie takie zachodzi, co byłoby równoznaczne z zakazem rozwodu w razie istnienia wspólnych małoletnich dzieci, czego Kodeks nie przewiduje. Każdorazowo zatem obowiązkiem sądu jest dokonanie pełnej oceny całokształtu stosunków osobistych rodziców i dziecka, jak również sytuacji materialnej dziecka, jaka powstanie w wyniku rozwodu.

Powyższy pogląd utrwalił się zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie[384], choć w doktrynie prezentowane były również przeciwne stanowiska:

– dobro dziecka wymaga z reguły oddalenia powództwa o rozwód[385],
– rozwód małżeństwa dotkniętego zupełnym i trwałym rozkładem pożycia w zasadzie nie wpływa ujemnie na los dziecka i dlatego oddalenie powództwa ze względu na dobro dziecka może nastąpić tylko wyjątkowo[386].

Ad 4. Powszechnie akceptowany w orzecznictwie i doktrynie pogląd, zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w powołanych wytycznych, nie tylko nie zawiera, ale wręcz nie dopuszcza stosowania katalogów przyczyn odmowy lub dopuszczalności rozwodu z uwagi na dobro dziecka. Uwzględnia on wskazania kierunkowe co do płaszczyzn, w jakich przesłanka dobra dziecka może i powinna być badana w sprawie o rozwód. Niewątpliwie dotyczy to badania występowania destrukcyjnego wpływu stosunków między rodzicami i ich postaw na życie dziecka, na jego odczucia, badania skutków rozwodu na przyszłość w postaci możliwych zaburzeń emocjonalnych, zakłóceń procesu adaptacji społecznej dziecka, szczególnie w przypadku braku wiedzy dziecka o rozwodzie, czy braku akceptacji przez dziecko już tylko formalnego rozwiązania małżeństwa

[384] J. Winiarz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 568 i n.; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 382–393; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo…*, *op. cit*., s. 228 i n.; S. Kołodziejski, *Dobro wspólnych…*, *op. cit.,* s. 30; W. Stojanowska, *Rozwód…, op. cit.,* s. 114 i n.; S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 115 i n.; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 192.

[385] A. Stelmachowski, *Dobro dziecka w procesie rozwodowym*, NP 1953, Nr 8–9, s. 58.

[386] M. Wawiłowa, *Jeszcze o interesie dziecka w procesie rozwodowym*, NP 1954, Nr 2, s. 49–52.

jego rodziców, mimo faktycznego rozkładu ich pożycia[387]. Jednocześnie jednak wytworzona w rodzinie przez stałe awantury rodziców atmosfera, która niszczyłaby spokój małoletnich dzieci, demoralizowałaby je i zagrażała ich wychowaniu, uzasadnia uznanie, że w takiej sytuacji dobro dzieci nie mogłoby ucierpieć wskutek orzeczenia rozwodu ich rodziców.

Jak przyjęła W. Stojanowska: „Ochrona dobra dziecka w prawie rozwodowym polega więc na ustaleniu, za pomocą odpowiednio dobranych i zastosowanych środków dowodowych, wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a w szczególności charakteryzujących sytuację dziecka, i na prognozowaniu przez porównanie jego obecnej sytuacji z sytuacją po ewentualnym rozwodzie, oraz na dokonaniu wyboru rozstrzygnięcia (wariantu optymalnego) najbardziej korzystnego dla dziecka w wyniku przeprowadzonej analizy czynników determinujących jego dobro w ujęciu wieloaspektowym – przy założeniu wyczerpania wszelkich obiektywnie możliwych do zastosowania środków w celu pojednania rodziców i pewności co do istnienia zupełnego i trwałego rozkładu ich pożycia”[388].

Ochroną z przepisu artykułu 56 § 2 KRO objęte są wspólne małoletnie dzieci małżonków, w tym dzieci przysposobione przez oboje małżonków oraz dzieci jednego z małżonków, które przysposobił współmałżonek. Nie są nią objęte natomiast wspólne dzieci pełnoletnie małżonków, dzieci niebędące wspólnymi małżonków – bez względu na ich wiek oraz *nasciturus.* Ochrona tych osób i *nasciturusa* może być realizowana w ramach przesłanki negatywnej – sprzeczności rozwodu z zasadami współżycia społecznego[389].

Przesłanka określona w art. 56 § 2 KRO, jak wskazał Sąd Apelacyjny w przytoczonym wyroku, ma na celu „ochronę dziecka przed negatywnymi skutkami rozwodu rodziców, nie jest zaś w stanie go chronić przed skutkami rozkładu pożycia pomiędzy nimi. Dla stwierdzenia tej przesłanki konieczne jest zbadanie w postępowaniu sądowym wpływu rozkładu pożycia małżeńskiego na osobę dziecka, określenie warunków, w jakich udzielenie rozwodu może wywołać bardziej ujemne

[387] W istocie zatem nie zachodzi sprzeczność logiczna i aksjologiczna między poglądami SN i nauki – por. przypis nr 385 – a poglądem M. Manowskiej [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny... op. cit.*, s. 508.

[388] W. Stojanowska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014, s. 647–648; W. Stojanowska, *Rozwód..., op. cit.,* s. 35.

[389] A. Sabuda, *Ochrona dobra dziecka w procesie rozwodowym (zakres podmiotowy)*, KSP 1969, Nr 3–4, s.102 i n.; J. Winiarz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny...*, *op. cit.*, s. 568 i n.; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 393; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne...*, *op. cit.,* s. 192; Odmiennie B. Walaszek, *Dobro dziecka jako przesłanka niektórych uregulowań Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, SP 1970, Nr 26–27, s. 287 i n.

skutki dla dziecka, aniżeli te, które są wynikiem zupełnego i trwałego rozkładu pożycia między małżonkami – rodzicami dziecka. Rozwód niewątpliwe zagraża interesowi dziecka, nawet gdy rozkład pożycia nie wywołuje ujemnych skutków w stosunku do jego osoby"[390].

Z zasady w interesie dziecka leży, aby wychowywało się w rodzinie, w której prawidłowo realizowane są funkcje ojca i matki, w tym aby nie było rozłączone z żadnym z rodziców, chodzi jednak o rodzinę faktycznie funkcjonującą, a nie tylko utrzymywaną formalnie przez prawo.

Case nr 3

Nie godzi w zasady współżycia społecznego orzeczenie rozwodu dlatego, że strony są osobami w podeszłym wieku. Żądając rozwodu, powód nie krzywdzi pozwanej, a czyni jedynie uprawnienie z prawa wniesienia sprawy rozwodowej.

Wyrok SA w Poznaniu z dnia 5.10.2004 r., I ACa 683/04, LEX nr 163577.

Sąd Okręgowy w P. rozwiązał małżeństwo powoda J.P. z pozwaną U.P. (...) przez rozwód z winy obu stron. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski. Strony zawarły związek małżeński dnia 27.8.1982 r. przed Kierownikiem USC w P. Wcześniej strony przez ponad 20 lat pozostawały w związku nieformalnym, z którego pochodzi jedno dziecko, obecnie pełnoletnie.

Małżeństwo stron układało się poprawnie do roku 1992, gdy zaczęło pomiędzy nimi dochodzić do coraz poważniejszych nieporozumień, które doprowadziły do separacji faktycznej. Głównym źródłem konfliktów były sprawy majątkowe i finansowe. Początkowo strony zamieszkiwały wspólnie. Po zakupieniu nieruchomości na terenie B. planowały budowę domu i osiedlenie się tam na stałe. Z czasem właśnie na tym tle pomiędzy powodem a pozwaną zaczęło dochodzić do coraz poważniejszych konfliktów. Pozwana oczekiwała, że powód, z zawodu architekt, wykorzysta swe umiejętności i wybuduje dom, pozwanemu natomiast wystarczało mieszkanie w bardzo skromnych warunkach, w drewnianej chacie, w jednym pokoju, bez wygód i toalety. Wzajemne relacje stron uległy pogorszeniu w 1997 r., gdy pozwana, wobec osobnego zamieszkiwania – powód zamieszkiwał w B., a pozwana w P. – wystąpiła do sądu przeciwko powodowi z żądaniem zapłaty kwot

[390] A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, *op. cit*., s. 82.

tytułem zaspokajania potrzeb rodziny. Strony w tym postępowaniu zawarły ugodę, gdzie powód zobowiązał się płacić z tego tytułu powódce kwotę 600 zł miesięcznie. Krótko po zawarciu tej ugody pozwana wystąpiła do Sądu Okręgowego w P. z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie powoda, wskazując, że mąż jest osobą chorą, cierpiącą na zespół poobozowy i wymagającą stałej opieki. Postanowieniem z dnia 31.5.1999 r. wniosek został oddalony, a z wydanej w toku postępowania opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że powód jest zdolny do prowadzenia własnych spraw i kierowania swoim postępowaniem.

Okoliczność wystąpienia przez pozwaną z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie była dla powoda bezpośrednim impulsem do wniesienia pozwu rozwodowego. Powód miał żal do pozwanej, że usiłuje zrobić z niego wariata i w taki sposób traktuje go wobec osób trzecich. Powód miał za złe także pozwanej, że w sytuacji, gdy prosił ją o możliwość uiszczania na jej rzecz kwoty niższej niż ugodzone 600 zł miesięcznie, pozwana wystąpiła do komornika, co spowodowało obciążenie powoda dodatkowymi kosztami. Po powzięciu wiadomości o wniesieniu sprawy o ubezwłasnowolnienie powód przestał wpuszczać pozwaną do pomieszczeń w B., strony na tym tle często sprzeczały się, także w obecności osób trzecich. Pozwana nie mogła pogodzić się, że powód mieszka w złych warunkach i nie chce się leczyć, a powód warunki, w których mieszkał, uważał za wystarczające, nie widział też potrzeby poddania się leczeniu. Powód miał za złe pozwanej, że ta sprowadza do B. różne kontrole (m.in. sanitarne), przyjeżdża tam też z policją; obawiał się też, że żona po raz kolejny wystąpi o jego ubezwłasnowolnienie. Pozwana natomiast miała do powoda pretensje o to, że nie chce jej wpuszczać do chaty w B., że nie przeprowadził obiecanego remontu, który pozwoliłby im mieszkać tam razem, uważała również, że powód w zbyt małym zakresie przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał, że pomiędzy stronami doszło do całkowitego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego w rozumieniu art. 56 KRO, co uprawniało sąd do rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód. Okolicznością niekwestionowaną i potwierdzoną w zeznaniach świadków była wieloletnia separacja faktyczna stron. Nie budziło wątpliwości sądu, że strony nie potrafią już razem współżyć i współdziałać dla dobra rodziny. Dowody zgromadzone w sprawie jednoznacznie wskazują, że strony nie mogą się porozumieć co do przyszłości gospodarstwa w B., nie uzgadniają wspólnie wydatków, każde z nich żyje własnymi sprawami. To, że strony czasami

spotykają się na uroczystościach rodzinnych, oraz fakt, że powód deklaruje chęć nawiązania przyjaznych stosunków z pozwaną już po orzeczeniu rozwodu, nie może mieć wpływu na ocenę faktu, że pomiędzy stronami nie istnieją więzi typowe dla więzi małżeńskich.

Pozwana, żądając oddalenia powództwa, wskazywała, że kocha nadal powoda, chce z nim być i opiekować się, gdyż w jej ocenie powód jest chory i wymaga opieki i pomocy. Sąd uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy należy odmowę pozwanej na rozwiązanie małżeństwa potraktować jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Deklarowana przez pozwaną chęć udzielenia pomocy mężowi w sytuacji, gdy on potrzebie takiej zaprzecza, nie mogła wpłynąć na decyzję sądu i przesądzić o oddaleniu powództwa. Sąd podkreślił przy tym, że w sprawie nie wystąpiła żadna z przesłanek negatywnych, o których mowa w art. 56 § 2 i 3 KRO, a które czyniłyby orzeczenie rozwodu niedopuszczalnym.

Na podstawie art. 57 § 1 KRO sąd zobowiązany był orzec, który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia. Przypisanie małżonkowi winy w rozkładzie pożycia wymaga ustalenia, że zostały naruszone obowiązki małżeńskie na skutek umyślnego bądź nieumyślnego zachowania. Cywilistyczna koncepcja winy wskazuje na dwa elementy: obiektywny – bezprawność zachowania, tj. sprzeczność z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, oraz element subiektywny, czyli postawę, stanowisko jednostki wobec jej zachowania i postępowania. Bezprawność zachowania (element obiektywny winy) polega na naruszeniu przez małżonka obowiązków małżeńskich wynikających z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zakres tych obowiązków ustala przepis art. 23 KRO, zgodnie z którym małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

Strony nie mogą dojść do porozumienia w kwestiach dotyczących wspólnego gospodarstwa, nie łączą ich żadne więzi i brak jest dobrej woli, by te więzi odbudować. Pozwana nie chce zrozumieć, że powód chce żyć inaczej, i wbrew jego woli i obiektywnej potrzebie chciała go leczyć, a wobec odmowy wszczęła postępowanie o ubezwłasnowolnienie. Jej niechciane wizyty w B., w miejscu zamieszkania powoda, kończą się sprzeczkami. Powód natomiast zawinił w rozkładzie pożycia tym, że wyprowadził się od pozwanej, nie chce z nią rozmawiać i nawiązać współpracy, także co do remontu gospodarstwa w B. Nie rozróżniając, który z małżonków w stopniu wyższym przyczynił się do

rozkładu małżeństwa stron, sąd ostatecznie uznał, że każda ze stron ponosi współwinę w rozkładzie pożycia małżeńskiego. (...)

Wyrok apelacją zaskarżyła pozwana. (...) Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelację uznać należało za bezzasadną. (...) Strony pozostają od kilku lat w separacji faktycznej, a na tle oczekiwań finansowych i życiowych pozwanej wobec powoda od czasu do czasu pomiędzy stronami dochodzi do sprzeczek, czego skutkiem są m.in. interwencje policji. Pozwana zeznała, że motywami, które skłoniły ją do wystąpienia o ubezwłasnowolnienie powoda, była chęć wystąpienia za powoda o podwyższenie jego grupy inwalidzkiej, gdyż powód nie był zainteresowany złożeniem takiego wniosku. Drugim motywem było zadecydowanie za powoda co do sposobu zagospodarowania gospodarstwa w B., gdyż powód nie angażował się – zdaniem powódki – w zaplanowaną przez nią budowę nowego domu. Wreszcie pozwana podała, że fakt zmiany testamentu przez powoda i pominięcie w nim wspólnej córki stron dało jej bezpośredni impuls do wnioskowania o ubezwłasnowolnienie męża. Z powyższego wynika, że pozwana, składając ten wniosek, nie kierowała się – jak podawała wcześniej – troską o zdrowie męża i chęcią niesienia mu pomocy. Raczej chciała przejąć kontrolę nad jego zachowaniem i podejmować za niego decyzje majątkowe i finansowe. Także obecnie – jak zeznała – przyjeżdżając od czasu do czasu do B. w zasadzie nie odwiedza męża z pobudek opiekuńczych czy uczuciowych, a raczej chce zamanifestować, że jest współwłaścicielką gospodarstwa, która ma do niego takie same prawa jak powód. Podkreślenia wymaga, że powód nie potrzebuje pomocy pozwanej, o czym świadczy choćby fakt, że powód sam złożył wniosek o wypłatę odszkodowania za pobyt w czasie wojny w obozie czy też wniosek o dopłaty unijne. Aktywność pozwanej pragnącej pomóc powodowi w załatwieniu uzyskania tych świadczeń finansowych okazała się zbędna.

Powyższe ustalenia poczynione na podstawie zeznań pozwanej uprawniają do wniosku, że prawidłowe jest stanowisko sądu I instancji, który stwierdził, że pomiędzy stronami doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego, a winę za ten stan rzeczy ponoszą obie strony. Nie ulega bowiem wątpliwości i nie jest to nawet w apelacji kwestionowane, że strony od 1997 r. pozostają w separacji, nie współdziałają ze sobą, wręcz przeciwnie – często pomiędzy nimi dochodzi do konfliktów związanych z niechęcią powoda do wpuszczania pozwanej na teren ich wspólnej nieruchomości w B.

Wina pozwanego nie została zakwestionowana i nie może być sporne, że jego wyjazd z P., odseparowanie się od pozwanej i zakazywanie jej często wstępu na teren wspólnej nieruchomości w B. stanowi ewidentne naruszenie obowiązków małżeńskich, określonych w art. 23 KRO, co przesądza o uznaniu jego winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego stron. Pozwana natomiast do rozkładu pożycia przyczyniła się przede wszystkim poprzez złożenie bezzasadnego wniosku o ubezwłasnowolnienie powoda, przy czym podkreślenia wymaga, że samo złożenie takiego wniosku mogłoby być uznane za prawidłowe wykonywanie obowiązku wzajemnej pomocy z art. 23 KRO, gdyby nie motywy, którymi kierowała się pozwana, składając ten wniosek. Jak ustalono powyżej, pozwana nie chciała pomóc powodowi, a jedynie uzyskać kontrolę nad jego poczynaniami, szczególnie w sferze majątkowej. Takie zachowanie małżonka nie stanowi wykonywania obowiązku wzajemnej pomocy, a wręcz przeciwnie – jest naganne, godzi w interes drugiego z małżonków, któremu bez uzasadnionych podstaw chce się ograniczyć lub odebrać prawa majątkowe i obywatelskie. Jak dotkliwie wniosek o ubezwłasnowolnienie odebrał powód, świadczy fakt, że sprawę rozwodową wszczął on zaraz po tym, gdy dowiedział się o jego złożeniu. Odebrał go właśnie jako próbę odebrania mu wszystkich praw, prawa obywatelskiego, prawa do broni i prawa do majątku. Bezpośrednio po tym fakcie konflikt pomiędzy stronami nasilił się, co uprawnia wniosek, że nawet jeżeli w dniu składania pozwu rozwodowego rozkład pożycia pomiędzy stronami nie był jeszcze trwały i zupełny, to niewątpliwie cech tych nabrał w czasie 6 lat trwania postępowania sądowego. Poza tym moment wszczęcia postępowania rozwodowego świadczy jednoznacznie o tym, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy złożeniem przez pozwaną bezpodstawnego wniosku o ubezwłasnowolnienie powoda a rozkładem pożycia stron.

Pozwana w sposób przekonywający nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego nie chce wyrazić zgody na rozwód w sytuacji, gdy strony od lat żyją osobno, a pozwana od 1997 r. z tego powodu otrzymuje alimenty od powoda. Jej stanowisko przedstawione podczas przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym było bardzo chwiejne i pozwana nie podała żadnego powodu, dla którego należałoby uznać, że orzeczenie rozwodu stron narusza zasady współżycia społecznego. Niewątpliwie nie godzi w zasady współżycia społecznego orzeczenie rozwodu dlatego, że strony są osobami w podeszłym wieku, że pozostają w związku małżeńskim ponad 20 lat, a tym bardziej że pozwana utraci uprawnienia żony kombatanta. Nie

jest też takim argumentem okoliczność, że pozwana chce mieć dostęp do nieruchomości w B. Także fakt, iż pozwana nadal deklaruje uczucia do powoda, że mu wybacza oraz że chce z nim dalej żyć, nie może stanowić argumentu za oddaleniem powództwa z uwagi na klauzulę generalną orzekania rozwodu bez naruszania zasad współżycia społecznego.

W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 18.3.1968 r.[391] Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że orzeczenie rozwodu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wtedy, gdy z zasadami tymi nie dałoby się pogodzić rażącej krzywdy, jakiej doznałby małżonek sprzeciwiający się orzeczeniu rozwodu, albo gdy przeciw rozwodowi przemawiają poważne względy natury społeczno-wychowawczej, powstałe na tle złego traktowania i złośliwego stosunku współmałżonka lub dzieci, albo innych przejawów lekceważenia instytucji małżeństwa i rodziny lub obowiązków rodzinnych.

Żadna z powołanych sytuacji nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie, a podkreślenia wymaga, że pozwana jest osobą, pomimo wieku, nadal sprawną, o czym świadczy jej aktywność, chęć pomocy powodowi w sprawach administracyjno-majątkowych i zainteresowanie sytuacją prawną i faktyczną nieruchomości w B. Żądając rozwodu, powód nie krzywdzi pozwanej, a czyni jedynie uprawnienie z prawa wniesienia sprawy rozwodowej, zaś zbadanie przesłanek do orzeczenia rozwodu jest rolą sądu pozew ten rozpoznającego.

Mając powyższe na uwadze (...) należało uznać, że w sprawie zaszły przesłanki wymienione w art. 56 § 1 KRO, uprawniające do orzeczenia rozwodu stron oraz do przypisania winy za ten rozkład obu stronom (art. 57 § 1 KRO). Dlatego też na podstawie art. 385 KPC orzeczono jak w punkcie 2. (...)

1. **Kiedy występuje sprzeczność rozwodu z zasadami współżycia społecznego?**
2. **Jaka jest rola zasad współżycia społecznego jako negatywnej przesłanki rozwodowej?**
3. **Co jest przedmiotem oceny na podstawie zasad współżycia społecznego?**

Ad 1. Powołany przepis art. 56 § 2 KRO, obok sprzeczności orzeczenia rozwodu z dobrem wspólnych małoletnich dzieci małżonków, wprowadza drugą negatywną przesłankę orzeczenia rozwodu w postaci jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. „Celem

[391] III CZP 70/66, OSNCP 1968, Nr 5, poz. 77.

wprowadzenia zasad współżycia społecznego – bez ich precyzowania – jako samodzielnej negatywnej przesłanki rozwodu w art. 56 § 2 KRO było uzyskanie za ich pomocą takiego rozstrzygnięcia w sprawach o rozwód, które nie godziłoby w doniosłe wartości natury moralnej”[392].

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 KRO – uchwała SN z dnia 18.3.1968 r. – przepis art. 56 § 2 KRO stanowiąc, że „rozwód jest niedopuszczalny nie tylko wtedy, gdy wskutek niego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków, ale także wtedy, gdy z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ma na uwadze sytuacje szczególne, w których – mimo całkowitej i nieodwracalnej martwoty związku małżeńskiego oraz mimo braku innych przesłanek negatywnych – zasady współżycia społecznego przemawiają przeciwko rozwodowi. Sytuacje takie mogą zwłaszcza wchodzić w rachubę wtedy, gdy z zasadami tymi nie dałoby się pogodzić rażącej krzywdy, jakiej doznałby małżonek sprzeciwiający się żądaniu rozwodu, albo gdy przeciw rozwodowi przemawiają poważne względy natury społeczno-wychowawczej, które nie pozwalają na to, by orzeczenie rozwodu sankcjonowało stan faktyczny, powstały na tle złego traktowania i złośliwego stosunku do współmałżonka lub dzieci, albo innych przejawów lekceważenia instytucji małżeństwa i rodziny lub obowiązków rodzinnych. Należy przy tym mieć na uwadze, że sprzeczność rozwodu z zasadami współżycia społecznego z reguły nie zachodzi, gdy małżonek sprzeciwiający się rozwodowi ponosi wyłączną winę rozkładu pożycia albo gdy przy wspólnej winie brak podstaw do przyjęcia, że wina małżonka, który żąda rozwodu, jest znacznie cięższa. Kwestię zaś niedopuszczalności rozwodu ze względu na rażące pokrzywdzenie współmałżonka należy oceniać w świetle zasad humanitaryzmu z właściwym uwzględnieniem czasu trwania małżeństwa, rozkładu jego ciężarów, sytuacji obojga małżonków, a w szczególności ich wieku, stanu zdrowia, zdolności do zaspokajania potrzeb osobistych i innych okoliczności mogących charakteryzować materialne i moralne warunki życiowe obojga małżonków.

Za sprzecznością rozwodu z zasadami współżycia społecznego może przemawiać ujemny stosunek do dzieci, i to nawet wtedy, gdy brak podstaw do zastosowania szczególnej przesłanki negatywnej, w myśl której rozwód jest niedopuszczalny, jeżeli wskutek niego

[392] W. Stojanowska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego…*, *op. cit.,* s. 686.

miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków. Zasady współżycia społecznego nie ograniczają bowiem obowiązków rodziców tylko do okresu małoletniości ich dzieci, ani też nie wyłączają możliwości negatywnej oceny moralnej skutków rozwodu, gdy *status quo* w sytuacji małoletnich dzieci zostaje zachowane. Chodzić tu może zwłaszcza o stosunek do dzieci pełnoletnich, lecz jeszcze niesamodzielnych i potrzebujących pomocy rodziców, jak również o inne sytuacje, w których rozwód nie mógłby wprawdzie spowodować dalszego pogorszenia warunków życiowych dzieci, ale prowadziłby do wyników z punktu widzenia moralnego rażąco niepożądanych. Jeżeli zatem zostanie ustalone, że małżonek żądający rozwodu zaniedbuje w sposób rażący swe obowiązki rodzicielskie, przerzucając ten ciężar na drugiego małżonka albo inne osoby lub organy pomocy społecznej, żądanie rozwodu może się okazać sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, choćby nawet orzeczenie rozwodu nie powodowało dalszego pogorszenia sytuacji wspólnych małoletnich dzieci małżonków".

Ad 2. Z powyższych przykładów, zdaniem Sądu Najwyższego, wynika, że „rola zasad współżycia społecznego polega na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajów, na uelastycznianiu prawa i zapobieganiu stanom, do których odnosi się znana paremia *summum ius – summa iniuria*". A zatem niedopuszczalność rozwodu wchodzi w rachubę wówczas, jak wskazał w wytycznych Sąd Najwyższy, „gdy z zasadami współżycia społecznego nie dałoby się pogodzić rażącej krzywdy, jakiej doznałby małżonek sprzeciwiający się rozwodowi, albo gdy – z poważnych względów natury społeczno-wychowawczej – orzeczenie rozwodu byłoby niewskazane, sankcjonując stan faktyczny, powstały na tle złego traktowania współmałżonka lub dzieci, albo innych negatywnych przejawów lekceważenia obowiązków wobec rodziny".

Ad 3. „Przedmiotem oceny, dokonywanej na podstawie zasad współżycia społecznego, są więc okoliczności, określane jako przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego, które stanowią podstawę do sformułowania wniosku, że ten rozkład istnieje, a z kolei ten wniosek stanowi podstawę do orzeczenia rozwodu. Dopuszczalność rozwodu, ustalona na podstawie art. 56 § 1 KRO, musi być rozważona (sprawdzona) pod względem istnienia bądź nieistnienia przeszkód w postaci negatywnych przesłanek, określonych w art. 56 § 2 i 3 KRO. Rozważany jest

nie tylko sam ewentualny rozwód, czy nie pozostaje on w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, ale i okoliczności, które spowodowały rozkład pożycia, a więc przyczyny prowadzące do rozwodu, bez względu na to, czy sąd zobowiązany jest orzekać o winie za rozkład pożycia, czy też nie. „Filarem" prawa rozwodowego są przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego, a kryterium dokonywania ocen stanowią zasady współżycia społecznego"[393].

2.2.3. Zasada rekryminacji

Rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Case nr 4

1. Sama długotrwałość rozłączenia małżonków nie może być uznana za taką okoliczność, która w świetle art. 56 § 3 KRO uzasadniałaby uznanie odmowy zgody na rozwód małżonka niewinnego za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a nadto długotrwałość rozłączenia nie stwarza także domniemania, że małżonek niewinny, odmawiając zgody na rozwód, kieruje się chęcią szykany w stosunku do małżonka winnego.

2. Ocena, iż za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego musi być uznany motyw odmowy zgody, jeśli jest nim chęć uniemożliwienia zalegalizowania nieformalnego związku współmałżonka, nie odpowiada regułom wykładni art. 56 § 3 KRO. W sytuacji istnienia nieformalnego związku małżonka winnego, odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego z reguły u podłoża ma cel, jakim jest dążenie do uniemożliwienia zalegalizowania nieformalnego związku współmałżonka. Cel ten nie jest sam w sobie sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, jeśli wynika z pragnienia utrzymania związku małżeńskiego, powodowanego względami zgodnymi z normami moralnymi, etycznymi i społecznymi. Jedynie szczególne i skonkretyzowane okoliczności uzasadniające celowość zalegalizowania nieformalnego związku mogą uzasadniać ocenę, że brak zgody małżonka niewinnego na rozwód jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Wyrok SN z dnia 26.2.2002 r., I CKN 305/01, LEX nr 53924.

---

[393] W. Stojanowska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego*..., *op. cit*., s. 684 i n.

Wyrokiem z dnia 16.12.1998 r. Sąd Okręgowy rozwiązał przez rozwód z winy męża związek małżeński stron ustalając, że małżeństwo to zostało zawarte w dniu 8.2.1969 r., strony mają pełnoletnie dzieci i do 1992 r. ich pożycie układało się dobrze. W czerwcu 1994 r. powód wyprowadził się z domu i zamieszkał z inną kobietą i od tej pory strony nie podjęły pożycia. W lutym 1995 r. powód wystąpił z powództwem o rozwód, które zostało oddalone wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 13.8.1996 r. Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona wyrokiem SA z dnia 8.4.1997 r. Przyczyną oddalenia powództwa był brak zgody pozwanej na rozwód przy ustaleniu, że wyłącznie winnym rozkładu pożycia jest powód, a odmowa zgody na rozwód nie narusza zasad współżycia społecznego.

Rozpoznając po raz drugi roszczenie powoda oraz stanowisko pozwanej, która wnosiła o oddalenie powództwa, Sąd Okręgowy uznał, że między stronami nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia, zawiniony wyłącznie przez powoda, który zerwał pożycie małżeńskie wiążąc się z inną kobietą. Uzasadnia to orzeczenie rozwodu z jego winy. Odmowę pozwanej zgody na rozwód sąd uznał za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy stwierdził, że strony pozostają w faktycznej separacji ponad 5 lat, od tego czasu powód związany jest z tą samą kobietą, pozwana w tym okresie nie wysunęła żadnej propozycji ratowania małżeństwa, oczekując jedynie od męża zmiany postępowania. Z opinii biegłego wynika, że stan ten zaakceptowała, natomiast kolejne sprawy rozwodowe wpływają niekorzystnie na jej stan zdrowia, w czasie ich trwania zmuszona była korzystać z pomocy psychiatry, co spowodowało także obniżenie jej sprawności zawodowej. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że choć podłożem odmowy zgody na rozwód jest poczucie krzywdy pozwanej, to brak względów natury społeczno-wychowawczej, przemawiających za utrzymaniem tego związku sprawia, że odmowę tę należy uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Apelację pozwanej, opartą na zarzucie naruszenia art. 56 § 3 KPC, Sąd Apelacyjny oddalił zaskarżonym wyrokiem z dnia 22.11.2000 r.

Sąd II instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego i podzielił także jego ocenę prawną, wskazując dodatkowo, że decydującym czynnikiem, który uzasadnia ocenę odmowy zgody pozwanej na rozwód jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, jest znaczny upływ czasu od rozkładu pożycia stron do chwili orzekania i funkcjonowanie przez cały ten

okres nowego nieformalnego związku powoda z tą samą kobietą. To uzasadnia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie, że małżeństwo stron jest związkiem martwym, zaś pozwana ze stanem tym pogodziła się i ma świadomość, że powrót męża jest w istocie nierealny. Jej brak zgody na rozwód nie może być w tej sytuacji tłumaczony inaczej, jak brak zgody na zalegalizowanie nowego związku męża, co w ocenie Sądu Apelacyjnego pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Stan zdrowia pozwanej nie zmienia, zdaniem Sądu odwoławczego, tej oceny, bowiem z poczynionych ustaleń nie wynika, by oddalenie powództwa mogło wpłynąć korzystnie na ten stan przy świadomości, że powód wkrótce ponownie wystąpiłby z powództwem o rozwód.

W kasacji od powyższego wyroku, opartej na obu podstawach kasacyjnych wskazanych w art. 3931 KPC, pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego – art. 56 § 2 i 3 KPC – przez wadliwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania – art. 328 § 2 KPC – które miało wpływ na wynik sprawy. W oparciu o te zarzuty wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku sądu I instancji i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu w obu przypadkach wniosku o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oparcie kasacji na obu podstawach kasacyjnych wskazanych w art. 3931 KPC powoduje konieczność oceny w pierwszej kolejności zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów postępowania, bowiem ocena poprawności zastosowania prawa materialnego jest możliwa jedynie w odniesieniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo wywiedzionego uzasadnienia rozstrzygnięcia. Kasacyjny zarzut naruszenia przepisów postępowania ogranicza się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 KPC. (...) Nie jest skuteczny zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC uzasadniony nieprzytoczeniem przez Sąd Apelacyjny podstawy prawnej rozstrzygnięcia i brakiem odniesienia się przez ten Sąd do wadliwie wskazanej podstawy prawnej przez Sąd Okręgowy. (...) Sąd Apelacyjny podał podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia – art. 385 KPC – i jest to podstawa prawidłowa, bowiem ten właśnie przepis stanowi podstawę prawną oddalenia apelacji przez sąd II instancji, a takie orzeczenie wydał w sprawie Sąd Apelacyjny. (...) Sąd ten nie odniósł się do zarzutu apelacyjnego, dotyczącego wadliwej

podstawy prawnej wskazanej przez sąd I instancji. To uchybienie jednak nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 KPC (...). Poza tym podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 3931 pkt 2 KPC skuteczność kasacyjnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania zależy od wykazania przez skarżącego, iż uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżąca tego nie wykazała, poprzestając na stwierdzeniu, iż uchybienie to „właściwie" nie pozwala na kontrolę zasadności rozstrzygnięcia, choć niewątpliwe jest, że Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko sądu I instancji o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego odmowy zgody pozwanej na rozwód, uznał orzeczenie rozwodu za uzasadnione. I choć istotnie nie powołał przepisów art. 56 § 1 i 3 KRO, to jednak jego stanowisko poddaje się kontroli kasacyjnej, a zatem ewentualne naruszenie przepisów postępowania nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Nie jest także zasadny, wywiedziony w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, zarzut naruszenia art. 56 § 2 KRO. Przepis ten bowiem nie został w ogóle zastosowany w sprawie, której stan faktyczny wyczerpuje normę art. 56 § 3 KRO i tylko w tym aspekcie został przez sądy obu instancji oceniony. W sytuacji braku zgody na rozwód małżonka niewinnego ocena, czy rozwód jest dopuszczalny, czy nie, dokonywana jest w oparciu o przesłanki art. 56 § 3, a nie § 2 KRO, który ma zastosowanie do innych stanów faktycznych. Zasadny natomiast jest zarzut naruszenia art. 56 § 3 KRO przez jego błędną wykładnię. Przede wszystkim należy wskazać, iż zgodnie z powszechnie przyjmowaną wykładnią wskazanego przepisu (korespondującą z wykładnią art. 5 KC, co do przesłanki zgodności z zasadami współżycia społecznego korzystania z prawa) – domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego jest jego prawem, a zatem domniemywa się, że korzystając z niego, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić[394]. Okoliczności te muszą być skonkretyzowane i wykazane przez stronę przeciwną, a naruszone przez małżonka niewinnego zasady współżycia społecznego muszą zostać wyraźnie określone w sposób umożliwiający stwierdzenie, jakie reguły etycznego i uczciwego postępowania naruszył małżonek

[394] Por.: wyrok SN z dnia 7.12.1965 r., III CR 278/65, OSNC 1966, Nr 7–8, poz. 130; wytyczne SN z dnia 18.3.1968 r., III CZP 70/66, OSNC 1968, Nr 5, poz. 77; wyrok SN z dnia 26.10.2000 r., II CKN 956/99, MoP 2001, Nr 6, s. 352.

niewinny, odmawiając zgody na rozwód (wyrok SN z dnia 13.3.1998 r., I C 539/97, niepubl.). Wskazać przy tym należy, że utrwalony jest także w orzecznictwie Sądu Najwyższego kierunek wykładni art. 56 § 3 KRO, zgodnie z którym sama długotrwałość rozłączenia małżonków nie może być uznana za taką okoliczność, która w świetle art. 56 § 3 KRO uzasadniałaby uznanie odmowy zgody na rozwód małżonka niewinnego za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a nadto długotrwałość rozłączenia nie stwarza także domniemania, że małżonek niewinny, odmawiając zgody na rozwód, kieruje się chęcią szykany w stosunku do małżonka winnego[395]. Długotrwałość rozłączenia małżonków powinna być zatem czynnikiem branym pod uwagę przy ocenie braku zgody małżonka niewinnego na rozwód, ale nie jako czynnik decydujący. Z reguły też odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego, wywołana poczuciem rzeczywistej krzywdy, nie może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (wskazany wyżej wyrok SN z dnia 13.3.1998 r., I CKN 539/97).

Stwierdzić zatem trzeba, że w świetle powyższej wykładni art. 56 § 3 KRO stanowisko Sądu Apelacyjnego uzasadniającego ocenę braku zgody pozwanej na rozwód za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego długotrwałością rozłąki małżonków nie jest wystarczająco przekonujące. Także ocena, iż za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego musi być uznany motyw odmowy zgody, jeśli jest nim chęć uniemożliwienia zalegalizowania nieformalnego związku współmałżonka, nie odpowiada powyższym regułom wykładni art. 56 § 3 KRO. W sytuacji istnienia nieformalnego związku małżonka winnego odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego z reguły u podłoża ma cel, jakim jest dążenie do uniemożliwienia zalegalizowania nieformalnego związku współmałżonka. Cel ten nie jest sam w sobie sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, jeśli wynika z pragnienia utrzymania związku małżeńskiego, powodowanego względami zgodnymi z normami moralnymi, etycznymi i społecznymi. Ocena, że w konkretnych okolicznościach cel taki jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, musi wskazywać konkretną normę moralną, etyczną czy społeczną, którą narusza. Nie jest przy tym obojętne, czy istnieją względy społeczne uzasadniające celowość zalegalizowania nieformalnego związku współmałżonka, czy też względów takich brak. Jedynie szczególne i skonkretyzowane okoliczności uzasadniające celowość zalegalizowania nieformalnego związku mogą uzasadniać ocenę,

[395] Orzeczenie SN z dnia 18.8.1965 r., III CR 147/65, OSPiKA 1966, Nr 4, poz. 93.

że brak zgody małżonka niewinnego na rozwód jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Wniosek taki musi jednak poprzedzać wszechstronna analiza sytuacji życiowej obojga małżonków i ocena, czy w konkretnych okolicznościach sprawy ochronie winno podlegać prawo małżonka niewinnego do utrzymania istniejącego związku małżeńskiego, czy też prawo do rozwodu małżonka winnego i zalegalizowania nieformalnego związku, w którym pozostaje. Dobra te nie są równoprawne w świetle zasad art. 56 § 3 KRO i jedynie wykazanie istnienia wyjątkowych okoliczności uzasadnia pominięcie braku zgody na rozwód małżonka niewinnego ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Bez wątpienia nie można przy tym nie ocenić charakteru obu związków, jednak nie wystarczy stwierdzenie, że nowy związek pozostaje trwały, a związek małżeński jest „martwy" (bez bliższego uzasadnienia) i to uzasadnia ocenę, iż chęć utrzymania go przez pozwaną nie zasługuje na aprobatę. Utrzymanie takich związków przewiduje także ustawodawca w instytucji separacji, co nie może pozostawać bez wpływu na ocenę stanowiska pozwanej w tym względzie. Jedynie wykazanie, że odmowa zgody na rozwód powodowana jest względami naruszającymi reguły etycznego i uczciwego postępowania, może uzasadniać pominięcie braku jej zgody i rozwiązanie „martwego" związku. To, czy związek małżeński jest „martwy", stanowi tylko jedną z wielu i nie najważniejszą okoliczność podlegającą ocenie w ramach art. 56 § 3 KPC.

Trudno także podzielić stanowisko sądów obu instancji, które, jak można wnioskować z uzasadnienia, orzekły rozwód, powodując się także dobrem pozwanej, aby zaoszczędzić jej uczestnictwa w kolejnych sprawach rozwodowych, które źle wpływają na jej stan zdrowia. Ten motyw bez wątpienia nie może uzasadniać orzeczenia rozwodu wbrew woli pozwanej, skoro w grę nie wchodzi dobro małoletnich dzieci stron i pozwana ma prawo sama ocenić, czy oponowanie przeciwko rozwodowi jest zgodne z jej dobrem, czy nie.

Z tych wszystkich względów należało uznać za usprawiedliwiony kasacyjny zarzut naruszenia art. 56 § 3 KRO, co prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 39313 KPC i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 KPC w zw. z art. 39319 KPC). Brak wskazanych wyżej koniecznych ustaleń, co do okoliczności istotnych dla oceny odmowy zgody pozwanej na rozwód z punktu widzenia zasad

współżycia społecznego, nie pozwala bowiem na wydanie wyroku reformatoryjnego.

1. **Na czym polega zasada rekryminacji?**
2. **Jakie są podstawy normatywne oceny winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego?**
3. **Jakie są wyjątki od zasady rekryminacji?**

Ad 1. Przepis § 3 art. 56 KRO zawiera trzecią negatywną przesłankę rozwodową, określaną mianem zasady rekryminacji. Zasada ta stanowi wyraz ujemnej oceny uzyskiwania korzyści z nagannego postępowania i środek realizacji motywacyjno-wychowawczej funkcji prawa w kierunku wystrzegania się nagannego postępowania, skutkującego rozkładem pożycia małżeńskiego[396]. Pojęcie to zostało zapożyczone przez polskiego ustawodawcę z angielskiego słownictwa prawniczego – *recrimination*[397]. Wprowadzenie zasady rekryminacji skutkuje wyłączeniem dopuszczalności rozwodu, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3.2.1981 r.[398], wina rozkładu pożycia i jej wpływ na rozstrzygnięcie o żądaniu rozwodu oraz treść wyroku orzekającego rozwód stanowi wyraz przyjętej w prawie polskim zasady rekryminacji, będącej wyrazem reguły *nemo turpitudinem suam allegans audiatur.* Pogląd ten został wyrażony również w wyroku SA w Rzeszowie z dnia 21.4.1994 r.[399], który stwierdził, iż „żądanie rozwodu przez małżonka wyłącznie winnego należy oceniać ujemnie z punktu widzenia przyjętych norm moralnych", nadto w wyroku SN z dnia 24.4.1997 r.[400], iż „nie można – także ze względu na kształtowanie się ocen moralnych i opinii społecznej – dopuścić do tego, ażeby małżonek winny rozkładu małżeństwa samowolnie zrywał węzeł małżeński, krzywdząc współmałżonka, który winy w tej mierze nie ponosi, a na rozwód się nie zgadza. Szczególnie drastyczne i nie do zaakceptowania byłoby zrywanie małżeństwa, gdy współmałżonek jest w trudnej sytuacji życiowej, bytowej i zdrowotnej. Ustawodawca poprzez taką regulację sprzeciwia się

396 B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 400.
397 *Ibidem*, s. 430 i n.
398 IV CR 569/80, OSN 1981, poz. 236.
399 I ACr 68/94, LexPolonica nr 305358.
400 II CKN 109/97, www.lexlege.pl, (dostęp: 21.12.2015 r.).

lekkomyślnemu traktowaniu obowiązków wynikających z faktu zawarcia małżeństwa".

Ad 2. Przy zasadzie rekryminacji mamy do czynienia z winą wyłącznie jednego z małżonków, a ta będzie miała miejsce wtedy, gdy będzie dotyczyła tylko i wyłącznie jednego z małżonków[401]. Z uzasadnienia do wyroku dnia SN z 28.9.2000 r.[402] wynika, że „zawinione działanie będące podstawą rozwodu to takie działanie lub zaniechanie będące wyrazem woli małżonka, które, naruszając wynikające z przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego obowiązki, prowadzi do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, a w konsekwencji do rozwodu. Wina małżonka pozostaje w związku z takimi naruszeniami obowiązków małżeńskich, które stanowiły przyczynę (współprzyczynę) rozkładu pożycia określonego w art. 56 § 1 KRO. W relacji między przyczyną – naruszeniem obowiązków przez małżonków – a skutkiem, tj. zupełnym i trwałym rozkładem pożycia, przyczyna z oczywistych względów poprzedzać musi skutek. Jeżeli zaś ten skutek już nastąpił, to żadne uchybienie obowiązkom małżeńskim nie może być kwalifikowane jako przyczyna rozkładu pożycia. Ze względu na powyższe, związanie się jednego z małżonków z innym partnerem w czasie trwania małżeństwa, lecz po dacie, w której nastąpił już zupełny i trwały rozkład pożycia między małżonkami, nie daje podstawy do przypisania temu małżonkowi winy za ten rozkład". Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 21.3.2003 r.[403] Zatem kwalifikujące znaczenie dla przypisania winy mają zdarzenia, które nastąpiły przed trwałym i zupełnym rozkładem pożycia, w następstwie których taki rozkład zaistniał, te zaś zdarzenia, które miały miejsce po nastąpieniu powyższego skutku, nie będą brane pod uwagę jako działania zawinione.

Jak wynika zaś z wyroku SN z dnia 7.1.1969 r.[404], stosując art. 56 § 3 KRO należy kierować się tożsamością pojęć winy jednego małżonka z jego winą wyłączną. Wina małżonka wiąże się z naruszeniem obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa, które zostały określone w przepisie art. 23 KRO. Obowiązkami tymi są:

– wspólne pożycie,
– obowiązek wzajemnej pomocy,

[401] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 400 i n.
[402] IV CKN 112/00, LEX nr 44291.
[403] II CKN 1270/00, LEX nr 78843.
[404] II CR 528/68, LEX nr 900.

– obowiązek lojalności oraz wierności,
– współdziałanie dla dobra rodziny.

Wina może być również efektem:
– zdrady małżonka,
– braku zainteresowania losem współmałżonka,
– opuszczenia małżonka w potrzebie,
– uwłaczania godności współmałżonka,
– naruszenia nietykalności fizycznej[405].

Przesłanka negatywna w postaci zasady rekryminacji nie ma jednak charakteru bezwzględnego, w odróżnieniu od dwóch poprzednich przesłanek negatywnych, i nazywana jest względną[406].

Niedopuszczalność rozwodu ma bowiem miejsce, gdy po stronie małżonka żądającego rozwodu zachodzi wyłączna wina, zaś po stronie małżonka pozwanego nie występują żadne zawinione przyczyny rozkładu pożycia.

Ad 3. Zasada rekryminacji nie ma jednak zastosowania, gdy oboje małżonkowie są współwinni rozkładu pożycia, jakkolwiek stopień zawinienia każdego z nich jest różny[407]. Nadto ustawodawca przewidział dwa wyjątki od zakazu orzekania rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego, które powodują, że rozwód jest dopuszczalny:
– małżonek niewinny rozkładu pożycia wyraża zgodę na rozwód,
– odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

„Wyrażenie zgody na rozwód żądany przez małżonka, który z wyłącznej swej winy wywołał rozkład pożycia, stwarza sytuację taką, jak gdyby również drugi z małżonków żądał orzeczenia rozwodu”[408].

„Zgoda na rozwód małżonka niewinnego musi istnieć w chwili wyrokowania i aż do tego czasu może być cofnięta. Musi być wyraźna. Sąd nie jest uprawniony zgody tej wyciągać z podanych motywów, jakimi małżonek odmawiający zgody się kierował” – zadecydował SN w orzeczeniu z dnia 14.5.1956 r.[409] „Nie jest ona jednak wiążąca dla sądu, który zobowiązany jest zbadać, czy została wyrażona w sposób swobodny oraz zgodnie z interesem tego małżonka. W przypadku

[405] T. Sokołowski [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego…*, *op. cit*., s. 715 i n.; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 438 i n.

[406] A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, *op. cit*., s. 99.

[407] H. Haak, *Ustanie małżeństwa. Komentarz*, Toruń 1998, s. 37.

[408] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 388 i n.

[409] I CR 746/55, OSN 1956, Nr 4, poz. 120.

natomiast odmowy zgody na rozwód przez małżonka niewinnego, badaniu podlega, czy w danych okolicznościach odmowa zgody na rozwód jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, czy spowodowana jest tylko chęcią dokuczenia współmałżonkowi lub stanowi zemstę. Odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego jest bowiem jego prawem, zaś domniemanie przemawia za tym, że skorzystanie z tego prawa jest zgodne z zasadami współżycia społecznego”[410].

Z powoływanych już wcześniej wytycznych SN z dnia 18.3.1968 r. wynika, że „uwzględnienie żądania rozwodu zgłoszonego przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, gdy drugi małżonek nie wyraża na to zgody, jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy odmowa zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Uznanie odmowy zgody na rozwód za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego uprawnia do stwierdzenia, że jej motywy zasługują na potępienie z punktu widzenia moralnego. Oczywiście, gdy motywy takie zachodzą, a w szczególności jeśli istnieje podstawa do ustalenia, że małżonek niewinny odmawia zgody na rozwód wyłącznie w zamiarze szykany albo dla zemsty lub z nienawiści do małżonka winnego, uznanie odmowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego nie budzi wątpliwości.

Jednak z uznaniem odmowy zgody na rozwód za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego nie musi się łączyć – i z reguły się nie łączy – ujemna ocena moralna małżonka, który swej zgody odmawia. W wielu bowiem wypadkach podłożem odmowy zgody na rozwód jest subiektywne poczucie krzywdy małżonka niewinnego. Przeciwna wykładnia prowadziłaby do oddalania z reguły powództw o rozwód, wytaczanych przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, bez względu na obiektywnie istniejące okoliczności, a więc również bez względu na to, czy utrzymywanie formalnego tylko i martwego od długiego czasu związku małżeńskiego znajduje uzasadnienie w argumentach natury społeczno-wychowawczej, oraz niezależnie od oceny wartości społecznej istniejących nowych związków faktycznych”.

Pominięcie odmowy zgody na rozwód, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego – jak wynika również z przytoczonego wyżej

[410] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 401; K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 388 i n.; uchwała SN z dnia 21.6.1948 r., C prez. 114/48, OSN 1948, Nr 3, poz. 61; orzeczenie SN z dnia 7.12.1965 r., III CR 278/65, OSN 1966, Nr 7–8, poz. 130; wytyczne SN z dnia 18.3.1968 r., III CZP 70/66, OSNCP 1968, Nr 5, poz. 77; wyrok SN z dnia 26.10.2000 r., II CKN 956/99, LEX nr 45570.

wyroku – nastąpić powinno wtedy, gdy w ustalonych okolicznościach nie zachodzą względy, jakimi kierował się ustawodawca, wprowadzając zakaz rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego, tzn. gdy nie ma podstaw do przyjęcia, że orzeczenie rozwodu może wywołać niepożądane skutki społeczno-wychowawcze w zakresie dyscypliny stosunków rodzinnych.

Jak wynika nadto z powołanych wytycznych „skuteczność odmowy zgody na rozwód w świetle zasad współżycia społecznego należy nie tylko oceniać na podstawie wszechstronnego wyjaśnienia i rozważenia okoliczności, które dotyczą małżonka niewinnego, lecz mieć także na uwadze sytuację dzieci z małżeństwa i dzieci małżonka występującego z żądaniem rozwodu, z uwzględnieniem ich warunków życiowych, jak również sytuację osób życiowo związanych z małżonkami. Istotne z tego punktu widzenia znaczenie mogą mieć zwłaszcza przyczyny rozkładu oraz sytuacja powstała w okresie braku pożycia małżonków, a w szczególności istniejące związki pozamałżeńskie i dzieci w nich urodzone, jak również celowość społeczna zalegalizowania tych związków. Odnosi się to przede wszystkim do sytuacji, gdy z małżeństwa nie ma dzieci albo gdy dzieci są już samodzielne. Odmowa w takich warunkach zgody na rozwód, prowadząca do uniemożliwienia zalegalizowania nowego, harmonijnego związku, w którym wychowują się małoletnie dzieci, gdy ich interesowi nie można przeciwstawić równorzędnego interesu dzieci pochodzących z małżeństwa, najczęściej nie znajdowałaby usprawiedliwienia w należycie rozumianych zasadach współżycia społecznego. Gdy natomiast w małżeństwie są małoletnie dzieci, to ocena skuteczności odmowy zgody na rozwód będzie zależała od porównania położenia i warunków życia małżonka niewinnego i dzieci z małżeństwa z sytuacją małżonka wyłącznie winnego i jego faktycznej rodziny. Dopiero wynik tego porównania przy uwzględnieniu innych okoliczności, a zwłaszcza czasu trwania rozkładu pożycia lub rozłączenia małżonków, może dać odpowiedź na pytanie, czy odmowa zgody na rozwód jest zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Upływ czasu od chwili ustania pożycia małżonków, mimo że w obecnym unormowaniu nie jest już koniecznym warunkiem rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu, nie stracił znaczenia jako jedna z istotnych okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę, czy odmowa zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Na wynik takiej oceny

może mieć wpływ zwłaszcza trwający od wielu lat brak jakichkolwiek przejawów więzi faktycznej między małżonkami, nawet gdy nie towarzyszy temu założenie przez małżonka wyłącznie winnego nowej faktycznej rodziny. Dłuższy bowiem upływ czasu z reguły wywołuje istotne, choć nie zawsze dające się ściśle skonkretyzować zmiany w sytuacji życiowej małżonków i może wskazywać na to, że odmowa w tych warunkach zgody na rozwód sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Chociaż także w takim wypadku należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, łącznie z sytuacją małżonka odmawiającego zgody na rozwód, to jednak z omawianego punktu widzenia upływ czasu nabiera z biegiem lat coraz większej wagi".

Wytyczne, choć utraciły moc wiążącą, to jednak zachowały aktualność i poglądy w nich zawarte utrwaliły się w doktrynie i judykaturze. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.11.2002 r.[411]

2.3. Wina w rozkładzie pożycia

Zgodnie z przepisem art. 57 § 1 KRO sąd, orzekając rozwód, orzeka także, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia, zaś na podstawie § 2 zaniecha orzekania o winie na zgodne żądanie małżonków i w tym wypadku następują skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy.

Case nr 5

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie odróżnia winy „większej" i „mniejszej", a małżonka, który zawinił jedną z wielu przyczyn rozkładu, należy uznać za współwinnego, choćby nawet wina drugiego małżonka w spowodowaniu innych przyczyn była cięższa.

Wyrok SN z dnia 22.10.1999 r., III CKN 386/98, *www.lexlege.pl* (dostęp: 21.12.2015 r.).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22.10.1999 r. na rozprawie sprawy z powództwa M.W. przeciwko R.W. o rozwód na skutek kasacji pozwanego od wyroku SA we W. z dnia 13.11.1997 r., sygn. akt I ACa 711/97, zmienia zaskarżony wyrok i oddala apelację.

Sąd Wojewódzki we W. wyrokiem z dnia 20.5.1997 r. rozwiązał małżeństwo stron, przez rozwód z winy obu stron, rozstrzygnął

[411] III CKN 665/00, LEX nr 74446.

o władzy rodzicielskiej nad ich wspólnym małoletnim dzieckiem oraz orzekł o ponoszeniu kosztów utrzymania i wychowania tego dziecka. Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny we W., wyrokiem z dnia 13.11.1997 r., zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w części dotyczącej winy rozkładu pożycia i rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód z winy pozwanego. Sąd ten uznał ocenę dowodów, jakiej dokonał Sąd Wojewódzki, za niewadliwą. Podstawę wydania orzeczenia Sądu Apelacyjnego stanowiły następujące okoliczności faktyczne: strony, które zawarły małżeństwo w dniu 7.7.1984 r., mają wspólne dziecko, córkę K., urodzoną dnia 12.1.1985 r. Po zawarciu małżeństwa strony mieszkały u rodziców powódki, a po kilku latach rozpoczęły budowę własnego domu przy ul. S. we W. Pozwany, który wykonywał prace konserwatorskie w kraju, a czasami także za granicą, osiągał znaczne dochody. Sytuacja majątkowa stron była dobra, a ich pożycie układało się poprawnie, niemniej dochodziło do nieporozumień na tle kontaktów stron z rodziną pozwanego oraz na tle ingerencji matki powódki w sprawy małżonków. Powódka nie życzyła sobie kontaktów z siostrą pozwanego i ani razu nie odwiedziła rodziców pozwanego w czasie ich pobytów w szpitalu. Nie zgodziła się, by ojciec pozwanego, kiedy był częściowo sparaliżowany, w okresie rekonwalescencji czasowo zamieszkał u stron. Pozwany podejmował z żoną rozmowę na temat kontaktów z jego rodziną, lecz powódka nie chciała o tym dyskutować. W listopadzie 1991 r. strony wyjechały z córką na W., aby pracować przy konserwacji P. Powódka podpisała kontrakt do sierpnia 1992 r. W sierpniu 1992 r. strony spędziły razem wakacje w Polsce, po czym powódka oznajmiła, że nie interesuje ją możliwość przedłużenia kontraktu, bo chce, by córka rozpoczęła szkołę w kraju, a nie za granicą. Pozwany powrócił na W. sam, kontynuował prace konserwatorskie, lecz źle znosił rozłąkę z żoną i dzieckiem. Przyjeżdżał do Polski co miesiąc na 2 lub 3 dni, które małżonkowie spędzali razem. W 1993 r. pozwany, z uwagi na chorobę obojga rodziców, postanowił zabrać ich na W. Kiedy zawiadomił powódkę, że najpierw przewiezie rodziców, a potem przyjedzie do domu, powódka poleciła mu, by oddał matkę do szpitala, a sam przyjechał do domu. Pozwany prosił żonę, by przyjechała do niego z córką na Wielkanoc w 1993 r. Ponieważ powódka odmówiła, pozwany już wówczas rozważał możliwość rozwodu. Jednak w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych powódka przyjechała z rodzicami, którzy starali się załagodzić konflikt. Pozwany przyjechał do kraju na 2 tygodnie w czasie wakacji. Strony wyjechały wówczas nad morze, lecz po przyjeździe pozwany otrzymał wiadomość o śmierci ojca.

Chciał, aby powódka i córka wzięły udział w pogrzebie. Ponieważ córka stron nie chciała wyjeżdżać, powódka zdecydowała, że pozwany ma pojechać na pogrzeb sam.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia w 1993 r. pozwany podarował żonie jej portret, lecz powódka odmówiła przyjęcia prezentu. Po powrocie na W. pozwany coraz częściej zaczął spędzać czas w towarzystwie koleżanki z pracy, D.D. W czasie jednego ze spotkań, w maju 1994 r., doszło między nimi do zbliżenia fizycznego. Następnie byli na wspólnej wycieczce w W. oraz na W. W lipcu 1994 r. D.D. poinformowała pozwanego, że jest w ciąży i chce urodzić dziecko, lecz niczego od niego nie oczekuje. Ani pozwany, ani D.D. nie zamierzali kontynuować intymnego związku, który starali się ukrywać przed otoczeniem. W lutym 1995 r. D.D. urodziła syna. Pozwany jednak chciał utrzymać małżeństwo z powódką. W 1994 r., latem, powódka po raz drugi odwiedziła pozwanego na W. Przyjechała na 2 tygodnie w związku z zamiarem ukończenia swojej pracy o P. Zabrała ze sobą córkę i siostrzenicę. Strony wyjechały wówczas na 2 czy 3 dni do P. Do czerwca 1995 r. strony utrzymywały pożycie fizyczne. W lipcu powódka postanowiła pojechać na W. z okazji zakończenia prac przy konserwacji P. Na kilka dni przed wyjazdem poinformowana została o romansie pozwanego z D.D. i o urodzeniu przez nią dziecka. Była tym zaskoczona, płakała, niemniej razem z matką pojechała na W. Pozwany nie chciał rozmawiać na temat kontaktów z D.D. przed powrotem do kraju. Po przyjeździe do W. poszedł spać, a po przebudzeniu stwierdził brak paszportu oraz kluczyków od samochodu. Powódka zażądała, by pozwany przeniósł na nią udział we własności domu przy ul. S., twierdząc, że w ten sposób może wykazać, iż chce się pogodzić. Pozwany przystał na podane warunki, gdyż musiał jeszcze wyjechać na W. Umową z dnia 19.7.1995 r. strony wyłączyły wspólność ustawową, po czym pozwany przeniósł nieodpłatnie na powódkę swój udział w nieruchomości. Pozwany prosił powódkę o rozważenie możliwości utrzymania małżeństwa. Gdy wrócił do kraju w sierpniu 1995 r., powódka nie zgodziła się, aby zamieszkał w domu przy ul. S. Pozwany odwiedził jeszcze powódkę w pracy w dniu jej imienin, przyniósł kwiaty, lecz powódka je wyrzuciła. W dniu 2.11.1995 r. natomiast wystąpiła z pozwem o rozwód. (...)

Sąd Apelacyjny stwierdził, że podziela ujemną ocenę zachowań powódki takich jak: niewłaściwy stosunek do rodziny pozwanego, brak zainteresowania sytuacją rodziców pozwanego w czasie ich choroby, utrzymywanie z nimi jedynie sporadycznych kontaktów, nieusprawiedliwiona

odmowa wzięcia udziału w pogrzebie ojca pozwanego, a następnie: skłonienie pozwanego po przyjeździe do W., w lipcu 1995 r., do zniesienia wspólności majątkowej i zrzeczenia się swego udziału w nieruchomości, niedopuszczenie do zamieszkania przez pozwanego w domu, który wskutek zabiegów powódki stał się jej własnością, a także wyrzucenie kwiatów ofiarowanych jej z okazji imienin. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że te negatywne zachowania powódki nie upoważniają do przypisania jej winy w spowodowaniu rozkładu pożycia, gdyż „mimo wszystko" strony decydowały się na kontynuowanie pożycia fizycznego i pożycie to utrzymywały do czerwca 1995 r., a przyczyną jego zerwania stało się powzięcie przez powódkę wiadomości o niewierności męża. W konsekwencji sąd ten przyjął, iż wyłącznie pozwany ponosi winę rozkładu pożycia. Sąd Apelacyjny stwierdził przy tym, iż nie podziela stanowiska Sądu Wojewódzkiego, jakoby rozłąka małżonków w latach 1992–1995 mogła w istotny sposób zaważyć na związkach emocjonalnych między stronami, a postępowanie powódki, która tylko dwukrotnie odwiedziła męża w tym okresie, i to raz w towarzystwie rodziców, natomiast drugi raz w towarzystwie nie tylko córki, lecz także siostrzenicy, było niewystarczającym wkładem z jej strony w utrzymanie pożycia małżeńskiego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okres rozłąki, trwający niecałe 3 lata, nie musiał doprowadzić do rozkładu pożycia, gdyż strony „miały możliwość utrzymywania stałego kontaktu korespondencyjnego, pozwany regularnie przyjeżdżał do Polski, przeciętnie raz w miesiącu, powódka mogła go odwiedzać na W., strony razem spędzały święta i wakacje".

Pozwany wniósł od wyroku SA kasację opartą na podstawie z art. 393^1 pkt 1 KPC, w której zgłosił wniosek o jego zmianę „i rozwiązanie małżeństwa stron z winy obojga małżonków" (...). Zarzucił naruszenie przepisów art. 23 i art. 27 KRO przez przyjęcie, że powódka, naruszając obowiązek wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, nie przyczyniła się do rozkładu pożycia małżeńskiego, a nadto przepisu art. 57 § 1 KRO przez przyjęcie braku winy powódki w spowodowaniu rozkładu tego pożycia.

Powódka wnosiła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny – zmieniając wyrok Sądu Wojewódzkiego w części dotyczącej winy rozkładu pożycia – w uzasadnieniu wydanego orzeczenia podkreślił, że dokonaną przez Sąd Wojewódzki ocenę dowodów uznaje za niewadliwą.

W konsekwencji, podstawę wydania zaskarżonego wyroku stanowił stan faktyczny sprawy, ustalony w toku postępowania przed Sądem Wojewódzkim. Sąd Apelacyjny stwierdził też, że podziela ujemną ocenę bliżej opisanych w uzasadnieniu zachowań powódki, uznanych przez Sąd Wojewódzki za naruszenie obowiązków małżeńskich, które w dalszej ewolucji stosunków między stronami wpłynęło również na zaistnienie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Podstawą zmiany wyroku Sądu Wojewódzkiego, a tym samym przyjęcia wyłącznej winy pozwanego, było natomiast odwołanie się do faktu, że strony do czerwca 1995 r. utrzymywały pożycie fizyczne i „mimo wszystko" decydowały się na utrzymanie małżeństwa. Rację ma skarżący zarzucając, że argumentacja ta jest nieprzekonująca, wobec czego nie mogła stanowić dostatecznej podstawy do zmiany rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia. Nie można bowiem zapominać, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, niekwestionowanym w doktrynie, wspólne pożycie w rozumieniu art. 23 KRO polega na duchowej, fizycznej oraz gospodarczej więzi małżonków, stanowiącej cel małżeństwa i umożliwiającej realizację jego podstawowych zadań. Rozkład pożycia jest zupełny dopiero wtedy, gdy uległy zerwaniu wszystkie wyżej wymienione więzi łączące małżonków. Rozkład, o którym mowa, jest przy tym procesem rozciągniętym w czasie, a nie zdarzeniem jednorazowym. Okoliczność, że strony kontynuowały pożycie fizyczne do czerwca 1995 r., sama przez się nie podważa trafności oceny Sądu Wojewódzkiego, że naganne postępowanie powódki, zwłaszcza jej niewłaściwy stosunek do rodziny pozwanego, całkowity brak zainteresowania chorobą rodziców pozwanego czy odmowa wzięcia udziału w pogrzebie teścia, przyczyniło się do osłabienia więzi duchowej i może być poczytane za współwinę powódki. Dopóki małżeństwo trwa, obowiązuje małżonków wzajemna pomoc, a postępowanie powódki było bez wątpienia naganne. Niesłusznie też Sąd Apelacyjny zakwestionował ocenę Sądu Wojewódzkiego, że postępowanie powódki w czasie około trzyletniej rozłąki stron, sprowadzające się jedynie do dwukrotnych odwiedzin męża, zaważyło na związkach emocjonalnych między stronami i było niewystarczającym wkładem z jej strony w utrzymanie pożycia małżeńskiego. Trafności tej oceny bowiem nie może skutecznie podważyć stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że powódka mogła odwiedzać męża na W. Rzecz w tym, że, według poczynionych ustaleń, z możliwości tej skorzystała tylko dwukrotnie i to w towarzystwie osób trzecich, co pozwany bardzo źle znosił, miał poczucie krzywdy i zastanawiał się już wówczas nad sensem dalszego utrzymywania małżeństwa. Okoliczność, że strony „mimo wszystko", jak

to stwierdził Sąd Apelacyjny, kontynuowały pożycie fizyczne do czerwca 1995 r., może świadczyć o tym, że doszło do przebaczenia. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie normuje wprawdzie następstw przebaczenia, niemniej w doktrynie podkreśla się, że fakt przebaczenia dowodzi braku zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, że przebaczenie następuje pod warunkiem poprawy, a w braku poprawy nie można traktować wybaczonej krzywdy jako zawsze już nieistotnej. Przebaczone zachowania w dalszym rozwoju stosunków między małżonkami mogą zatem stanowić współprzyczynę rozkładu pożycia.

Zasadnie podnosi też skarżący, że Sąd Apelacyjny – podejmując rozstrzygnięcie o winie – dokonał nietrafnej oceny postępowania powódki, która skłoniła go do podjęcia korzystnych dla siebie decyzji w sprawach majątkowych w czasie, kiedy liczył jeszcze na przebaczenie i utrzymanie małżeństwa. Powódka bowiem uciekła się do podstępu, twierdząc, że pozwany w ten sposób może wykazać, iż chce się pogodzić. Sąd Wojewódzki miał tę okoliczność na uwadze i szczegółowo umotywował swoje stanowisko podkreślając, że – w przeciwieństwie do powódki – pozwany po podjęciu oczekiwanych przez nią decyzji w sprawach majątkowych dążył do zażegnania kryzysu w małżeństwie.

Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach, że ustawa nie odróżnia winy „większej" i „mniejszej", a małżonka, który zawinił jedną z wielu przyczyn rozkładu, należy uznać za współwinnego, choćby nawet wina drugiego małżonka w spowodowaniu innych przyczyn była cięższa[412]. Wina pozwanego nie budzi wątpliwości, a „mniejszy udział" powódki w powodowaniu i utrwaleniu się rozkładu pożycia małżeńskiego nie wyłącza jej współwiny w rozumieniu art. 57 § 1 KRO. Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy – uznając podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przepisu art. 57 KRO za usprawiedliwiony – na podstawie art. 393^{15} KPC orzekł co do istoty sprawy w ten sposób, że zmienił zaskarżony wyrok i apelację powódki oddalił (art. 385 KPC).

1. **Jakie elementy składają się na pojęcie winy w prawie cywilnym?**
2. **Jaka jest koncepcja winy na gruncie prawa rozwodowego?**
3. **Kiedy małżonkowi nie można przypisać winy w rozwodzie?**
4. **Jakie są przesłanki ustalenia winy małżonka w rozwodzie?**

[412] Por. np. orzeczenia SN: z dnia 17.9.1957 r., I CR 913/56, RPEiS 1959, Nr 1, s. 335; z dnia 24.3.1959 r., IV CR 972/57, RPEiS 1960, Nr 2, s. 405; z dnia 22.9.1997 r., II CKN 329/97, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112291/ii-ckn-329-97-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

Ad 1. KRO nie definiuje pojęcia winy. Pojęcie winy zostało opracowane przez naukę i judykaturę i jest takie, jak przyjęte na gruncie czynów niedozwolonych w Kodeksie cywilnym. Wina w prawie cywilnym zawiera tradycyjnie element obiektywny, wyrażający się w bezprawnym działaniu, oraz element subiektywny, mentalny, polegający na nagannej decyzji podmiotu zrealizowania danego zachowania. Taką też koncepcję przyjmuje się w judykaturze i doktrynie w odniesieniu do winy rozkładu pożycia[413]. Element obiektywny zachodzi wówczas, gdy małżonek swoim zachowaniem narusza obowiązki ustawowe lub wynikające z zasad współżycia społecznego. Takie zachowania są zachowaniami bezprawnymi. Element subiektywny polega na naganności – zarzucalności działań lub zaniechań[414]. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 13.11.1997 r.[415] oba te elementy składowe muszą występować łącznie, brak któregoś powoduje, że o winie nie może być mowy.

Ad 2. Na gruncie prawa rozwodowego winą obejmuje się takie działania lub zaniechania będące wyrazem woli małżonka, które – stanowiąc umyślne lub nieumyślne naruszenie obowiązków wynikających z przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego – prowadzą do rozkładu pożycia małżeńskiego[416]. Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.1.2004 r.[417] przyjmując, że za zawinione, na gruncie przepisów rozwodowych, uznaje się działania lub zaniechania małżonka będące wyrazem jego woli, które stanowią naruszenie obowiązków wynikających z przepisów prawa małżeńskiego – art. 23, art. 24, art. 27 KRO – lub zasad współżycia społecznego i prowadzą do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Nie jest przy tym konieczne, dla przypisania małżonkowi winy, objęcie jego zamiarem spowodowania, poprzez określone działania lub zaniechania, rozkładu pożycia prowadzącego w ostatecznym rezultacie do rozwodu. Wystarczy możliwość przewidywania znaczenia i skutków takiego działania lub zaniechania. Możliwość

[413] T. Sokołowski [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego…, op. cit*., s. 670 i n.; A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki…, op. cit*., s. 91 i n.; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 428 i n.; Z. Krzemiński, *Rozwód…, op. cit.,* s. 5; wyrok SN z dnia 5.12.1997 r., I CKN 597/97, OSNC 1998, Nr 6, poz. 99; orzeczenie SN z dnia 30.8.1958 r., II CR 772/57, OSPiKA 1959, Nr 11, poz. 291.

[414] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit*., s. 429.

[415] I CKN 306/97, LEX nr 484738.

[416] M. Manowska [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 520; J. Winiarz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit*., s. 535 i n.

[417] IV CK 406/02, LEX nr 529700.

przypisania małżonkowi winy w rozkładzie pożycia jest wyłączona w razie jego niepoczytalności, a także w wypadku przemijających nawet zakłóceń psychicznych, jeżeli w tych stanach dopuścił się on działania lub zaniechania, które doprowadziło do powstania zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Jak jednocześnie wskazuje M. Manowska[418], trafnie kwestię winy z praktycznego punktu widzenia ujął Sąd Apelacyjny w Katowicach, w wyroku z dnia 12.3.2012 r.[419] przyjmując, że „orzekając w zakresie winy sąd winien ustalić, czy występuje sprzeczność zachowania się albo postępowania małżonka z normami prawnymi lub zasadami współżycia, określającymi obowiązki małżonków, a sprzeczności tej towarzyszy umyślność lub niedbalstwo tegoż małżonka. Nadto, między takim zachowaniem się lub postępowaniem małżonka a powstałym rozkładem pożycia małżeńskiego musi istnieć związek przyczynowy". A zatem nie każde naruszenie obowiązków małżeńskich stanowić będzie o winie danego małżonka, lecz tylko to, które miało wpływ na spowodowanie (bądź utrwalenie) rozkładu pożycia małżeńskiego.

Ad 3. Wyłączenie winy małżonka może nastąpić poprzez stwierdzenie, że działanie lub zaniechanie małżonka nie było bezprawne lub sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co wyklucza uznanie, że stanowiło zawinioną przesłankę rozkładu pożycia, jak też poprzez ustalenie braku elementu subiektywnego – umyślności lub nieumyślności działania czy zaniechania małżonka[420]. Nie można także przypisać winy małżonkowi, jeżeli jego zachowania miały miejsce już po powstaniu i utrwaleniu się rozkładu pożycia – z innych przyczyn, aniżeli zarzucane, gdyż nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy tymi zachowaniami a rozkładem pożycia.

Ad 4. Zawinione przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego dotyczą, jak wskazano wcześniej, głównie naruszenia obowiązków wymienionych w art. 23 KRO, ale także z art. 27 KRO i występują w sferze małżeńskiej więzi osobistej, w sferze dóbr osobistych i w sferze gospodarczej[421]. Do najczęściej wskazywanych w orzecznictwie naruszeń należą:

---

[418] J. Winiarz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 535 i n.

[419] I ACa 35/10, http://www.katowice.sa.gov.pl/container/orzeczenia/I_ACa_35-10.pdf, (dostęp: 20.6.2015 r.).

[420] M. Manowska [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 521; T. Sokołowski [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego..., op. cit*., s. 670 i n.

[421] T. Sokołowski [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego...*, *op. cit*., s. 670 i n.

zdrada i niewierność współmałżonka[422], groźba[423], nieróbstwo[424], odmowa współżycia płciowego[425], odmowa wzajemnej pomocy[426], opuszczenie współmałżonka[427], pijaństwo[428], agresja[429], zaniedbywanie rodziny[430], negatywne zachowanie względem najbliższych współmałżonka (rodzice, rodzeństwo)[431], zmiana religii[432].

Przepis art. 57 § 1 KRO nie wprowadza rozróżnienia stopnia winy małżonków. Podstawą przyjęcia winy małżonka jest ustalenie, że jego zachowanie przyczyniło się do powstania lub pogłębienia rozkładu, obojętne natomiast ze stanowiska oceny winy jest to, w jakim stopniu każde z małżonków przyczyniło się do tego. Małżonek, który zawinił powstanie jednej z wielu przyczyn rozkładu, musi być uznany za współwinnego, chociażby drugie z małżonków dopuściło się wielu i to cięższych przewinień[433].

Jak wynika z przepisu art. 57 § 1 KRO, zasadą jest orzekanie w wyroku rozwodowym o winie małżonków za rozkład pożycia. Orzeczenie to może przybrać postać stwierdzenia, że winę tę ponosi jeden z małżonków lub że ponoszą ją oboje małżonkowie. Jeżeli jednak rozkład pożycia nastąpił z przyczyn leżących po stronie jednego małżonka, któremu nie można przypisać winy z powodu choroby psychicznej, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 8.12.1994 r.[434], bezpłodności czy impotencji, to w wyroku należy stwierdzić, że żaden z małżonków nie ponosi winy za rozkład pożycia.

Odstępstwo od zasady orzekania o winie zostało sformułowane w przepisie art. 57 § 2 KRO, który przewiduje zaniechanie orzekania

---

[422] Wyroki SN: z dnia 6.5.1997 r., I CKN 86/97, LexPolonica nr 346211; z dnia 28.9.2000 r., IV CKN 112/00, OSNC 2001, Nr 3, poz. 41.

[423] Orzeczenie SN z dnia 24.4.1951 r. C 735/50, NP 1951, Nr 12, s. 44.

[424] Orzeczenie SN z dnia 9.3.1956 r., IV CR 36/55, OSN 1956, Nr 4, poz. 110.

[425] Orzeczenia SN: z dnia 2.5.1952 r., C 1096/51, NP 1953, Nr 5, s. 81; z dnia 2.5.1959 r., CR 219/58, RPEiS 1960, Nr 3, s. 286.

[426] Wyrok SA w Białymstoku z dnia 24.6.1997 r., I ACr 162/97, OSA 1998, Nr 9, poz. 42, s. 64.

[427] Wyrok SN z dnia 5.12.1997 r., I CKN 597/97, OSNC 1998, Nr 6, poz. 99.

[428] Wyrok SN z dnia 9.11.2001 r., I CKN 438/00, LEX nr 529703.

[429] Orzeczenie SN z dnia 28.3.2003 r., IV CKN 1957/00, LEX nr 121734.

[430] Wyrok SN z dnia 18.2.1997 r., I CKN 77/96, niepubl.

[431] Orzeczenie SN z dnia 13.9.1950 r., C 335/50, NP 1951, Nr 11, s. 46.

[432] Wyrok SN z dnia 25.8.2004 r., IV CK 609/2003, OSNC 2005, Nr 7–8, poz. 139.

[433] J. Ignaczewski [w:] J. Ignaczewski (red.), *Rozwód i separacja*, Warszawa 2014, s. 71–73; J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit.,* s. 388; wyrok SN z dnia 24.5.2005 r., V CK 646/04, LEX nr 180827; wyrok SA w Poznaniu z dnia 10.2.2004 r., I ACa 1422/03, Wokanda 2005, Nr 2, s. 46.

[434] I ACr 346/94, niepubl.

o winie na zgodne żądanie małżonków. Żądaniem tym sąd jest związany. Żądanie to każdy z małżonków może cofnąć aż do zamknięcia rozprawy. Dopuszczalne jest też cofnięcie tego żądania w postępowaniu apelacyjnym[435]. Cofnięcie żądania zaniechania orzekania o winie należy do kategorii czynności (oświadczeń), które nie stanowią zmiany powództwa, choć wymagają zawiadomienia strony przeciwnej o zmianie żądania, gdyż wymaga podjęcia przez nią obrony[436].

Zaniechanie orzekania o winie w sentencji wyroku stwarza fikcję braku winy. Skutek w postaci braku winy małżonków ma istotne znaczenie w sferze alimentacyjnej między małżonkami.

2.4. Wyrok rozwodowy

Ustawą z dnia 25.6.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego[437] dokonana została zmiana przepisu art. 58 KRO, która weszła w życie dnia 29.8.2015 r.

Przepis art. 58 KRO, w nowym brzmieniu, stanowi:

„**§ 1.** W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

§ 1a. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.

---

[435] Wyrok SN z dnia 17.2.2005 r., IV CK 557/04, OSNC 2005, nr 12, poz. 59; uchwały SN: z dnia 25.10.2006 r., III CZP 87/06, OSN 2007, Nr 9, poz. 126; z dnia 24.11.2006 r., III CZP 106/06, OSN 2007, Nr 9, poz. 130; z dnia 24.11.2006 r., III CZP 105/06, OSN 2007, Nr 9, poz. 129.

[436] M. Manowska [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.*, s. 517.

[437] Dz.U. z 2015 r., poz. 1062.

§ 1b. Na zgodny wniosek stron sąd nie orzeka o utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem.

§ 2. Jeżeli małżonkowie zajmują wspólne mieszkanie, sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków. W wypadkach wyjątkowych, gdy jeden z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, sąd może nakazać jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka. Na zgodny wniosek stron sąd może w wyroku orzekającym rozwód orzec również o podziale wspólnego mieszkania albo o przyznaniu mieszkania jednemu z małżonków, jeżeli drugi małżonek wyraża zgodę na jego opuszczenie bez dostarczenia lokalu zamiennego i pomieszczenia zastępczego, o ile podział bądź jego przyznanie jednemu z małżonków są możliwe.

§ 3. Na wniosek jednego z małżonków sąd może w wyroku orzekającym rozwód dokonać podziału majątku wspólnego, jeżeli przeprowadzenie tego podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu.

§ 4. Orzekając o wspólnym mieszkaniu małżonków sąd uwzględnia przede wszystkim potrzeby dzieci i małżonka, któremu powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej."

Prawomocny wyrok orzekający rozwód małżonków ma charakter kształtujący. Jest on skuteczny *erga omnes*. Swoim zakresem obejmuje on, stosownie do powołanego przepisu art. 58 KRO, wyrażającego zasadę integralności wyroku rozwodowego, kompleksowe i wyczerpujące uregulowania całokształtu spraw małżeńskich, rodzicielskich, alimentacyjnych, mieszkaniowych oraz majątkowych rozwodzących się małżonków[438].

Jak wynika już z samego brzmienia przepisu, jeżeli rozwodzący się małżonkowie posiadają z małżeństwa wspólne małoletnie dzieci, to orzeczenie w wyroku rozwodowym w przedmiocie władzy rodzicielskiej jest obligatoryjne.

Sąd orzekając w tym zakresie może:

– pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom na ich zgodny wniosek, jeżeli przedstawili porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka i jest zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka,

[438] T. Sokołowski [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego...*, *op. cit*., s. 726.

– powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego z nich do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka,
– pozbawić władzy rodzicielskiej jedno lub oboje rodziców,
– zawiesić władzę rodzicielską jednego lub obojga rodziców.

Rodzeństwo przy tym powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

Sąd rozwodowy, orzekając o władzy rodzicielskiej, może też zmienić wcześniej wydane przez sąd opiekuńczy orzeczenie, gdy zaistniały nowe okoliczności uzasadniające zmianę tego orzeczenia, w szczególności przywrócić władzę rodzicielską[439].

Case nr 6

Co do zasady związek osobisty istniejący pomiędzy rodzeństwem stanowi wartość, także wychowawczą, podlegającą bardzo intensywnej ochronie. Zasada art. 58 § 1 KRO zd. 3 KRO wyrażona jest w bardzo jasny i stanowczy sposób, stanowiąc narzędzie ochrony „własnych praw dziecka" oraz ich priorytetu przed prawami rodziców.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 11.9.2012 r., I ACa 759/12, http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl (dostęp: 20.6.2015 r.).

Sąd Apelacyjny w Krakowie, po rozpoznaniu w dniu 11.9.2012 r. w K. na rozprawie, sprawy z powództwa A.J.(1) przeciwko J.J. o rozwód, na skutek apelacji pozwanego od wyroku SO w K. z dnia 30.3.2012 r., sygn. akt XI C 2703/09:

1. zaskarżony wyrok zmienia w punkcie II w ten sposób, że na końcu dopisuje słowa: „a ponadto ojciec J.J. będzie miał prawo do spędzenia z małoletnim synem A.J.(2) każdego pierwszego tygodnia ferii zimowych bez obecności osób trzecich;
2. w pozostałej części oddala apelację;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w K. zaskarżonym wyrokiem z dnia 30.3.2012 r., sygn. akt. XI C 2703/09:

1. rozwiązał małżeństwo powódki A.J.(1) z pozwanym J.J. przez rozwód z winy pozwanego;

[439] Z. Krzemiński, *Rozwód…*, *op. cit.,* s. 86.

2. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem stron powierzył powódce, a władzę rodzicielską pozwanego ograniczył do prawa współdecydowania w ważnych sprawach dziecka dotyczących wychowania, kierowania edukacją i opieką nad zdrowiem, a także ustalił, że pozwany będzie miał prawo do kontaktów z synem w każdy poniedziałek i środę od godz. 15 do 18.30, a w czasie gdy dziecko będzie uczęszczało do przedszkola, spotkania będą rozpoczynać się po zakończeniu przez dziecko zajęć w przedszkolu, w każdy weekend miesiąca, począwszy od soboty od godz. 9 nieprzerwanie do niedzieli do godz. 19 i w każdy drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych, od godz. 9 do godz. 19, poza miejscem zamieszkania dziecka i bez obecności matki dziecka;

3. poddał wykonywanie władzy rodzicielskiej przez strony nadzorowi kuratora;

4. zobowiązał obie strony do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletniego dziecka stron i zasądził od pozwanego na rzecz jego małoletniego syna alimenty w kwocie 1200 zł miesięcznie, a powódkę zobowiązano do ponoszenia pozostałych kosztów utrzymania dziecka i osobistych starań o jego wychowanie. (...)

Niniejszy wyrok apelacją zaskarżył pozwany w części dotyczącej pkt. 1 w zakresie orzeczenia rozwodu z wyłącznej winy pozwanego, pkt. 2 w zakresie uregulowania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem, pkt. 4 co do alimentów oraz pkt. 6. i 7. w zakresie kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia (...). Pozwany zarzucił wyrokowi także naruszenie przepisów prawa materialnego, m.in. przez nieuwzględnienie art. 58 § 1 KRO. Na tej podstawie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd I instancji, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1. rozwiązanie małżeństwa stron z wyłącznej winy powódki A.J.(1), ewentualnie z winy obu stron;

2. powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem stron pozwanemu, z jednoczesnym ograniczeniem władzy rodzicielskiej powódki do prawa współdecydowania w ważnych sprawach dziecka, dotyczących wychowania, kierowania edukacją i opieką nad zdrowiem, ustalenie, że miejscem pobytu małoletniego będzie każdorazowo miejsce pobytu jego ojca;

3. ustalenie, że powódka będzie miała prawo do kontaktów z synem w każdy poniedziałek i środę od godz. 15 do 19, a w czasie,

gdy dziecko będzie uczęszczało do przedszkola, spotkania będą rozpoczynać się po zakończeniu przez dziecko zajęć w przedszkolu, w każdy pierwszy i trzeci weekend miesiąca począwszy od soboty od godz. 9 nieprzerwanie do niedzieli do godz. 19 i w każdy drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych od godz. 9 do godz. 19 poza miejscem zamieszkania dziecka i bez obecności ojca dziecka, ewentualnie (w przypadku powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej matce dziecka), ustalenie, że pozwany będzie miał prawo do kontaktów z synem w każdy poniedziałek i środę od godz. 15 do 19, a w czasie, gdy dziecko będzie uczęszczało do przedszkola, spotkania będą rozpoczynać się po zakończeniu przez dziecko zajęć w przedszkolu, w każdy pierwszy i trzeci weekend miesiąca począwszy od soboty od godz. 9 nieprzerwanie do niedzieli do godz. 19 i w każdy drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych od godz. 9 do godz. 19, w każdy pierwszy tydzień ferii zimowych, a także w każde dwa pierwsze tygodnie sierpnia, poza miejscem zamieszkania dziecka i bez obecności matki dziecka;

4. zobowiązanie obu stron do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletniego dziecka stron i zasądzenie od powódki na rzecz jej małoletniego syna alimentów w kwocie 650 zł miesięcznie i zobowiązanie pozwanego do ponoszenia pozostałych kosztów utrzymania dziecka i osobistych starań o jego wychowanie, ewentualnie (w przypadku powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej matce dziecka) zasądzenie od J. J. na rzecz jego małoletniego syna alimentów w kwocie 650 zł miesięcznie i zobowiązanie powódki do ponoszenia pozostałych kosztów utrzymania dziecka i osobistych starań o jego wychowanie (...).

Powódka wniosła o:

1. oddalenie apelacji pozwanego (...).

W toku rozprawy apelacyjnej powódka wyraziła zgodę na wakacje syna wyłącznie z pozwanym, bez uczestnictwa osób trzecich.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: (...) dokonując oceny ustaleń stanu faktycznego według powyżej wskazanych kryteriów, według Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w granicach swobodnej, a nie dowolnej oceny i Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela, uznając je za własne. Zatem zarówno zarzut naruszenia art. 233 KPC, jak i art. 217 § 1 i 2 KPC okazał się bezzasadny.

W tym kontekście bezzasadne są te zarzuty naruszenia prawa materialnego, które budowane były na kwestionowaniu ustaleń faktycznych. Przede wszystkim odnosi się to do zarzutu naruszenia art. 57 KRO. W tej sytuacji zarzut naruszenia tego przepisu jest

bezzasadny, a tym samym bezzasadny jest wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku. W realiach takiego stanu faktycznego sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni art. 57 § 1 KRO i z tego powodu ewentualny zarzut naruszenia prawa materialnego, polegający na błędnej wykładni tego przepisu, też należałoby uznać za bezzasadny. Z tego samego powodu bezzasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego przez nieuwzględnienie art. 58 § 1 KRO. O ile zarzut ten opierał się na wadliwych ustaleniach, to z przyczyn opisanych powyżej zarzut ten jest bezzasadny. Natomiast o ile zarzut ten dotyczy błędnej wykładni, to należy stwierdzić, że w realiach niniejszego stanu faktycznego sąd I instancji dokonał właściwej wykładni tego przepisu. W szczególności, sąd I instancji, orzekając o wykonywaniu władzy rodzicielskiej, nie naruszył normy art. 58 § 1 KRO, zgodnie z którą rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozwiązania. Faktem jest, że co do zasady, związek osobisty istniejący pomiędzy rodzeństwem stanowi więc wartość, także wychowawczą, podlegającą bardzo intensywnej ochronie. Zasada art. 58 § 1 zd. 3 KRO wyrażona jest w bardzo jasny i stanowczy sposób, stanowiąc narzędzie ochrony „własnych praw dziecka" oraz ich priorytetu przed prawami rodziców. Konkurencyjnym, a odrzuconym rozwiązaniem byłaby dopuszczalność „podziału rodzeństwa" tak, aby część pozostała z matką, a część z ojcem dziecka z przyczyn leżących po stronie rodziców. Wyjątek wyrażony we wskazanym przepisie należy więc ujmować wąsko. Przesłanką zastosowania tego, rzadkiego co do istoty wyjątku, jest „bezwzględny" wymóg dobra dziecka, a zatem stan rzeczy leżący zawsze w obszarze odnoszącym się do sytuacji obojga dzieci, a nigdy tylko po stronie rodziców. Faktem jest również, że omawiany przepis traktuje, co do zasady, jednakowo zarówno najbliższe rodzeństwo, jak i rodzeństwo przyrodnie i nie ma podstaw, aby dopuszczać mniej intensywne działanie reguły nierozdzielania rodzeństwa przyrodniego.

Jednakże uwadze skarżącego uszedł fakt, że w realiach stanu faktycznego nie dochodzi do zerwania związku osobistego, istniejący pomiędzy rodzeństwem poprzez ich oddzielenie od siebie, albowiem dzieci te nie wychowywały się razem. Po drugie, to dopiero obecnie, wobec założenia przez jednego z rodziców nowej rodziny, w której urodziły się dzieci, dochodzi do nawiązywania relacji pomiędzy przyrodnim rodzeństwem. Po trzecie, zgodne z opinią biegłych, to dla dobra wspólnego małoletniego dziecka stron celowym jest, aby

bezpośrednią pieczę nad nim sprawowała matka. W tym zakresie należy jedynie przytoczyć trafne konkluzje sądu I instancji, który stwierdził, że „z uwagi na to, że małoletni A.J.(2) od samego początku małżeństwa stron znajduje się pod bezpośrednią pieczą powódki, która w prawidłowy sposób wywiązuje się ze swoich obowiązków rodzicielskich i brak jest jakichkolwiek innych racjonalnych podstaw, aby zmienić tę sytuację, wykonywanie nad chłopcem władzy rodzicielskiej należało powierzyć powódce, ograniczając władzę rodzicielską pozwanego do współdecydowania w ważnych sprawach syna, dotyczących jego wychowania, kierowania edukacją i opieką nad zdrowiem. Zdaniem sądu, za całkowicie nieuzasadnione należy uznać żądanie pozwanego powierzenia pozwanemu wykonywania władzy rodzicielskiej nad synem. W szczególności, zdaniem sądu, w rozpoznawanej sprawie nie ma żadnych podstaw do pozbawienia powódki wykonywania pieczy nad osobą dziecka i powierzenie tej pieczy zgodnie z żądaniem pozwanego, pozwanemu i jego partnerce. Z opinii psychologiczno-pedagogicznej jasno wynika, że dziecko jest uczuciowo związane z matką. Powierzenie dziecka pozwanemu oznaczałoby pozbawienie dziecka na co dzień uczucia matki, które jest mu niezbędnie konieczne dla jego prawidłowego rozwoju. Żądanie pozwanego zmierza do tego, by umożliwić sprawowanie pieczy nad dzieckiem stron jego partnerce, obcej dla dziecka kobiecie, która nawet nie deklaruje uczuć do syna stron i ma do jego matki zdecydowanie negatywne nastawienie. Uwzględnienie takiego żądania pozwanego należy uznać za całkowicie sprzeczne z dobrem jego syna".

Ponadto, zgodnie z opinią biegłych, nawiązywanie kontaktu syna stron z jego przyrodnim rodzeństwem, dla dobra małoletniego syna stron powinno przebiegać w formie pewnego procesu, czego się zdaje nie zauważać pozwany. Takie również wnioski, wynikające z opinii RODK[440], legły u podstaw uregulowania kontaktów pozwanego z synem. Tak więc apelacja pozwanego, kwestionująca orzeczenie sądu I instancji w powyżej przedstawionym zakresie, jest bezzasadna. Natomiast celowym było rozszerzenie tych kontaktów poprzez ustalenie, że pozwany będzie miał dodatkowo prawo do spędzenia z małoletnim synem stron każdego pierwszego tygodnia ferii zimowych bez obecności osób trzecich i w tej części apelacja pozwanego okazała się zasadna.

[440] Zob. przypis nr 377.

W tym miejscu należy zauważyć, że zmiana ta nie wynika z zakwestionowania oceny i rozstrzygnięcia sądu I instancji, lecz wręcz przeciwnie, jest konsekwencją przyjęcia poglądu o konieczności zachowania pewnych proporcji w tempie i sposobie nawiązywania kontaktów syna stron z jego nową rodziną, co, jak stwierdzili biegli, jest nieuniknione. Tak więc na obecnym etapie, tj. po upływie 6 miesięcy od wydania zaskarżonego wyroku, celowym jest rozszerzenie ustalonych prawidłowo kontaktów w powyżej wskazany sposób. Za takim rozstrzygnięciem przemawia prawo ojca i dziecka do spędzenia wspólnie tygodnia ferii zimowych, ale bez obecności nowej rodziny pozwanego. Zresztą na taką formę kontaktów wyraziła też zgodę powódka. Natomiast oddalenie dalej idącego wniosku pozwanego o prawo do ferii, czy też wakacji letnich, w obecności nowej rodziny pozwanego, nie oznacza zanegowania prawa do takich kontaktów ojca z dzieckiem już podczas wakacji w 2013 r. Jest to kwestią otwartą, natomiast obecnie podjęcie decyzji w tej kwestii jest przedwczesne.

Przechodząc do oceny zasadności apelacji pozwanego, zmierzającej do obniżenia zasądzonych alimentów na małoletniego syna stron, należy uznać, że dokonana przez sąd I instancji ocena potrzeb małoletniego dziecka stron oraz możliwości zarobkowych i majątkowych jego rodziców, w tym nawet przy uwzględnieniu faktu powiększenia rodziny pozwanego, któremu urodziło się drugie dziecko w nowym związku, nie pozwala uznać tego żądania za uzasadnione. Tak więc podsumowując, jedynie w niewielkim zakresie apelacja pozwanego okazała się zasadna. Oddalenie apelacji co do orzeczenia o winie stron przesądziło o oddaleniu apelacji co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, zawartych w pkt. 6 i 7 zaskarżonego wyroku. Dlatego też w zakresie, w jakim apelacja okazała się bezzasadna, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. 1 sentencji na mocy art. 386 § 1 KPC, natomiast w tej części, w jakiej okazała się bezzasadna, orzekł jak w pkt. 2 sentencji na mocy art. 385 KPC (...).

1. **Jakie są przesłanki pozostawienia władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojgu rozwodzącym się małżonkom?**
2. **Czym jest porozumienie małżonków dotyczące sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i jakie są jego funkcje?**
3. **Czy i jakie są wymogi co do formy porozumienia małżonków?**
4. **Na czym polega zgodność porozumienia małżonków z dobrem dziecka?**

5. **Omów dopuszczalność pieczy naprzemiennej w aktualnym stanie prawnym.**
6. **Jakie inne rozstrzygnięcia w zakresie władzy rodzicielskiej może wydać sąd rozwodowy i jakie są przesłanki tych orzeczeń?**
7. **Na czym polegają kontakty z dzieckiem, obligatoryjność orzekania, sposób i zakres regulacji kontaktów w wyroku rozwodowym?**
8. **Jakie są przesłanki zakazania lub ograniczenia osobistej styczności rodzica z dzieckiem?**
9. **Czy w wyroku rozwodowym sąd orzeka o ponoszeniu przez rozwiedzionych małżonków kosztów utrzymania i wychowania dziecka?**

Ad 1. Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, stosownie do dodanego ustawą z dnia 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw[441] przepisu § 1a art. 58 jest możliwe, jeżeli:

– złożyli oni zgodny wniosek w tej kwestii;
– przedstawili porozumienie dotyczące sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem;
– zasadne jest oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka.

Brak któregokolwiek z powyższych warunków wyklucza możliwość wydania tej treści orzeczenia, a jednocześnie sąd nie jest związany wnioskiem małżonków. Może uwzględnić porozumienie małżonków albo powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę drugiego.

Ad 2. Z przepisu art. 58 § 1 zd. 2 wynika, że porozumienie małżonków, od którego przedstawienia zależy pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, musi obejmować:

– wykonywanie władzy rodzicielskiej;
– utrzymywanie kontaktów z dzieckiem.

Porozumienie małżonków, przewidziane w art. 58 KRO, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6.11.2008 r., jako porozumienie rodziców, wprowadzone zostało również do przepisu art. 107 KRO, który został zmieniony tą ustawą i otrzymał brzmienie:

„**§ 1.** Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania.

[441] Dz.U. Nr 220, poz. 1431.

§ 2. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, i jest zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia."

Również ustawa z dnia 25.6.2015 r., dokonując zmiany przepisu art. 58 KRO, zmieniła równocześnie przepis art. 107 KRO, który otrzymał brzmienie:

„**§ 1.** Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Sąd pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

§ 2. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.

§ 3. Na zgodny wniosek stron sąd nie orzeka o utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem."

Wprowadzenie do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wspomnianego „porozumienia małżonków" i „porozumienia rodziców" stanowiło realizację zasady nr 6 z załącznika do Rekomendacji Nr R (84) 4 w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej z dnia 2.2.1984 r., przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy[442].

[442] H. Ciepła, *Nowelizacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z komentarzem*, Warszawa 2010, s. 4.

W piśmiennictwie przyjmuje się obecnie, że porozumienie małżonków ma spełniać następujące funkcje:

– ułatwiającą stronom uregulowanie sytuacji porozwodowej, zachęcenie do rozważenia sposobów dalszego postępowania dotyczącego wychowania dziecka oraz zastanowienia się nad zakresem swoich praw i obowiązków;
– normatywną, zawierającą szczegółowe postanowienia odnośnie do pieczy rodziców nad dzieckiem;
– edukacyjną, mającą na celu wyjaśnienie rodzicom ich praw i obowiązków rodzicielskich po rozwodzie;
– prewencyjną, której celem jest zapobieganie powstawaniu konfliktów między rodzicami i angażowaniu w te konflikty dziecka[443].

Porozumienie nie może się ograniczać tylko do wskazania sposobu rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej[444]. Ma ono cechy umowy i powinno określać sposób sprawowania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka w zakresie wszystkich elementów władzy rodzicielskiej, powinno zawierać jak najwięcej szczegółów, w tym co do miejsca pobytu dziecka, spędzania przez nie świąt, wakacji, określać kierunek i zakres wykształcenia, wybór szkoły, zawodu, leczenie w razie choroby oraz sposób utrzymywania kontaktów po rozwodzie, sposób rozstrzygania przyszłych sporów. Im więcej bowiem sytuacji zostanie w porozumieniu przewidzianych, tym mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu między rodzicami z tego powodu[445].

Jak jednak zauważa K. Pietrzykowski w komentarzu do art. 58 KRO, rodzice nie muszą przedstawiać sądowi porozumienia we wszystkich sprawach dotyczących majątku i osoby dziecka, a mieszczących się w ramach przysługującej im władzy rodzicielskiej.

Ad 3. Forma porozumienia małżonków, o którym mowa w art. 58 § 1 KRO, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6.11.2008 r., nie została określona przez ustawodawcę, co spowodowało rozbieżne poglądy w piśmiennictwie. W doktrynie został wyrażony pogląd, iż wymagana jest forma pisemna, co uzasadniano tym, iż ustawodawca w art. 58 § 1a KRO oraz art. 107 § 2 KRO posłużył się określeniem „przedstawienie

[443] H. Ciepła, *Nowelizacje…*, *op. cit.,* s. 16–17; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 471–486.

[444] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 480.

[445] W. Stojanowska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego..., op. cit*., s. 770–792.

porozumienia", porozumienie staje się częścią składową orzeczenia i podlega wykonaniu, a nadto, w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 6.11.2008 r., autorzy projektu noweli odwoływali się do pisemnego porozumienia rodziców[446].

Według innego poglądu, skoro ustawodawca zrezygnował z zastrzeżenia formy pisemnej, to nie jest wymagana żadna forma pisemna, opracowanie porozumienia może nastąpić nawet w toku postępowania, przy udziale sądu, który w tym celu może też skierować strony do RODK[447] lub do mediacji. Wypracowane porozumienie może zostać wpisane do protokołu rozprawy i nie wymaga podpisania przez strony[448]. „Forma pisemna nie jest wymagana także dlatego, że sąd przenosi treść porozumienia do wyroku, a nie odwołuje się do niego jako załącznika stanowiącego integralną część wyroku, choć na przyszłość nie ma przeszkód prawnych, aby porozumienie mogło stanowić integralną część wyroku"[449].

Po nowelizacji przepisów art. 58 i art. 107 KRO ustawą z dnia 25.6.2015 r., dla porozumienia rodziców zastrzeżona została forma pisemna. Jednak brak takiego porozumienia nie stanowi obecnie przeszkody dla pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rozwodzącym się małżonkom. Rozszerzona została w tym zakresie dyskrecjonalna władza sądu, który, mając na względzie prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom, o ile uzna, że jest to zgodne z dobrem dziecka.

Ad 4. Z nowej regulacji przepisu art. 58 KRO, ale też z dotychczasowej, wynika, że ustawodawca zobowiązał sąd do uwzględnienia porozumienia, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Nadto z unormowania wprowadzonego ustawą z dnia 6.11.2008 r. wynikało, że porozumienie podlegało uwzględnieniu, gdy w stosunku do rodziców zasadne było oczekiwanie, iż będą współdziałać w sprawach dziecka, a który to warunek obecnie został pominięty w zapisie ustawowym jako zbędny, gdyż współdziałanie w sprawach dziecka stanowi element podlegający ocenie z punku widzenia dobra dziecka. Wymóg zgodności porozumienia z dobrem dziecka obliguje sąd do zbadania wszystkich okoliczności związanych ze stosunkiem małżonków do dziecka i troską

[446] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 483–484.

[447] Zob. przypis nr 377.

[448] H. Ciepła, *Nowelizacje…*, *op. cit.,* s. 5 i 16.

[449] M. Manowska [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.,* s. 532.

o jego dobro, które rozwodzący się rodzice, mimo istniejącego między nimi zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, mieli na uwadze, wychowując je i kierując nim, a także podejmując harmonizujące z dobrem dziecka decyzje w jego sprawach. Chodzi o ustalenie, że dotychczasowe wzajemne kontakty małżonków i stosunek do dziecka dają szansę prawidłowego wykonywania przez nich wspólnie władzy rodzicielskiej po orzeczeniu rozwodu. Termin „dobro dziecka" w rozumieniu przepisów prawa rodzinnego, jak wskazano już wcześniej i jak przyjmuje W. Stojanowska[450], oznacza kompleks wartości o charakterze materialnym i niematerialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień i jest przy tym, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 12.6.1989 r.[451], wartością nadrzędną, stanowiąc pojęcie tożsame z pojęciem „nadrzędnego interesu dziecka" w Konwencji o prawach dziecka z dnia 20.11.1989 r.[452] Konwencja ta wskazuje, że dziecko powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia, w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności, równości i solidarności, co zapewni mu pełny i harmonijny rozwój i przygotowanie do życia w społeczeństwie[453].

Ad 5. Z dotychczasowej regulacji, tak art. 58 § 1a jak i art. 107 § 2 KRO wynikało, że ustawodawca, w przypadku pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, wykluczył jednak możliwość przebywania dziecka okresowo u jednego i drugiego rodzica, czyli tzw. pieczę naprzemienną. Konsekwencją tego był obowiązek sądu zamieszczenia w wyroku rozstrzygnięcia co do miejsca pobytu dziecka[454], którym było miejsce zamieszkania jednego z rodziców. Ustawa z dnia 25.6.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, którą Sejm[455], uwzględniając poprawki Senatu[456], dokonał zmiany przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w tym art. 58 KRO, wprowadza możliwość orzekania pieczy naprzemiennej jako sposób opieki nad dzieckiem polegający na przyznaniu każdemu z rodziców

[450] W. Stojanowska, *Rozwód…*, *op. cit.*, s. 27.

[451] III CZP 48/92, OSNC 1992, Nr 10, poz. 179.

[452] Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

[453] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 471–486.

[454] W. Stojanowska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego...*, *op. cit*., s. 778 i n.

[455] www.sejm.gov.pl/prace sejmu/uchwalone ustawy/druk 3104.

[456] www.senat.gov.pl./prace/opinie i ekspertyzy/druk 920.

przez sąd prawa do pieczy nad dzieckiem w określonych przedziałach czasowych w ciągu roku. Ustawa ta nie tylko stanowi w art. 58 § 1a KRO, iż sąd „rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie", ale jednocześnie dodaje nowe przepisy Kodeksu postępowania cywilnego – art. 582^1 § 4 i art. 598^{22}, które w zakresie regulacji kontaktów stanowią, że „przepisy dotychczasowe będą miały odpowiednie zastosowanie do orzeczenia, w którym sąd określił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach", co potwierdza wprost wprowadzenie do systemu prawa rodzinnego pieczy naprzemiennej. Celem jej wprowadzenia była dbałość o dobro dziecka przez zapewnienie mu możliwości przebywania przez taki sam czas z jednym i z drugim rodzicem, i tym samym utrzymanie więzi emocjonalnych między nim a każdym z rodziców. Orzekanie o pieczy naprzemiennej, zgodnie ze wskazaniami co do dobra dziecka w powołanej wyżej Konwencji o prawach dziecka, powinno uwzględniać w szczególności warunki socjalno-bytowe każdego z rodziców, wiek dziecka, możliwości rodzica zapewnienia dziecku opieki, możliwość realizacji obowiązku szkolnego przez dziecko – co do zasady w tej samej szkole, możliwość kontynuacji zajęć pozaszkolnych i zapewnienie rozwoju zdolności dziecka.

Ad 6. Orzekając rozwód, sąd może też powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień. Zakres i rodzaj tych uprawnień oraz obowiązków powinien zostać w wyroku określony, gdyż rodzic ten może uprawnienia i obowiązki wynikające z przysługującej mu władzy rodzicielskiej wykonywać tylko w takim zakresie, jaki ustali sąd. Przykładowy zakres uprawnień i obowiązków wskazały powoływane wcześniej wytyczne SN z dnia 18.3.1968 r. Są to w szczególności decyzje związane ze zmianą miejsca pobytu dziecka, wyborem szkoły i kierunku kształcenia, zawodu, wakacyjnym wypoczynkiem. Powojenne orzecznictwo, z okresu poprzedzającego Kodeks rodzinny i opiekuńczy, jak też wytyczne Sądu Najwyższego z dnia 18.3.1968 r. i utrwalone na ich podstawie orzecznictwo w przedmiocie wyboru rodzica, któremu sąd powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej, wskazywało, iż orzeczenie sądu powinno uwzględniać wiek i płeć dziecka, predyspozycje i możliwości rodziców wykonywania władzy rodzicielskiej, dotychczasowe wykonywanie tej władzy przez rodzica i sposób jej wykonywania zgodny z dobrem dziecka, związek

emocjonalny między dzieckiem a rodzicami, wychowywanie przez rodzica rodzeństwa dziecka, a także – choć nie ma to rozstrzygającego znaczenia – warunki materialne i bytowe. Nadto w orzeczeniu z dnia 22.4.1952 r.[457] Sąd Najwyższy stwierdził, że: sąd powinien kierować się przepisami określającymi zakres oraz cel obowiązków, jakie wynikają z wykonywania władzy rodzicielskiej i dziecko powinien powierzyć temu z rodziców, który daje lepszą gwarancję należytego wykonywania spoczywających na nim obowiązków[458].

Ograniczenie władzy rodzicielskiej przewidziane w przepisie art. 58 § 1a KRO nie jest tożsame z ograniczeniami z przepisu art. 109 KRO. Sąd, orzekając o władzy rodzicielskiej w trybie art. 58 § 1a, określa prawa i obowiązki, jakie będą po rozwodzie przysługiwać jednemu z rodziców, podczas gdy na podstawie przepisu art. 109 sąd opiekuńczy eliminuje część praw i obowiązków, jakie *ex lege* przysługują jednemu lub obojgu rodzicom w ramach władzy rodzicielskiej. Jednocześnie – i co wynika także z wytycznych z dnia 18.3.1968 r. – przepis art. 58 § 1a KRO nie wyklucza przy tym możliwości zastosowania przez sąd rozwodowy art. 109 KRO, skoro sąd ten może rodzica lub rodziców pozbawić władzy rodzicielskiej lub ją zawiesić, to tym bardziej może tę władzę ograniczyć – stosownie do powołanego przepisu art. 109 KRO – i to zarówno, gdy powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rozwodzącym się rodzicom, jak i wtedy, gdy jej wykonywanie powierza jednemu z nich[459]. W wyroku z dnia 28.10.2010 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku[460] wskazał przy tym, że: „orzeczenie o władzy rodzicielskiej powinno być definitywne, jednoznaczne i wykonalne (…). Nie ulega wątpliwości, że orzekając rozwód sąd może również wydać zarządzenia ograniczające władzę rodzicielską, stosownie do art. 109 KRO. Powinien jednak czynić to przy uwzględnieniu zasady prymatu rodziców w wychowywaniu dziecka oraz mając na względzie podmiotowość dziecka. Środek w postaci odseparowania dziecka od rodzinnego naturalnego środowiska przez umieszczenie go w rodzinie zastępczej powinien być stosowany dopiero wówczas, gdy inne

[457] C 414/52, OSN 1953, Nr 2, poz. 47.

[458] W. Stojanowska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego…*, *op. cit*., s. 794.

[459] J. Strzebińczyk [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. …*, *op. cit.*, t. 12, s. 326–327; H. Ciepła [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 787, 792; J. Ignatowicz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 853; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2012, s. 152–154, 245; H. Haak, *Władza rodzicielska. Komentarz*, Toruń 1995, s. 133.

[460] I ACa 458/10, LEX nr 784436.

zarządzenia nie dały pożądanego wyniku albo gdy z uwagi na szczególne okoliczności sprawy można uznać, że takiego wyniku nie dadzą i zachodzi potrzeba odseparowania dziecka od rodziców przejawiających konsekwentnie negatywną postawę rodzicielską".

Sąd rozwodowy może, jak już wskazano wyżej, orzec nie tylko o ograniczeniu, ale też o pozbawieniu lub zawieszeniu władzy rodzicielskiej obojga lub jednego z rodziców, stosownie do przepisu art. 112 KRO, jeżeli zachodzą przesłanki z przepisu art. 111 KRO lub 110 KRO[461].

Ad 7. Orzekając rozwód, sąd, zgodnie z dotychczasową i aktualną regulacją, ma również obowiązek orzec o sposobie utrzymywania przez rodziców kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera definicji kontaktów z dzieckiem. Wprowadza jednak w przepisie art. 113 § 2 KRO przykładowy katalog elementów składających się na to pojęcie. Obejmuje on:

- przebywanie z dzieckiem, w tym poza miejscem zamieszkania dziecka,
- bezpośrednie porozumiewanie się,
- utrzymywanie korespondencji,
- korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość[462].

Sąd w zakresie kontaktów jest zobowiązany – co wynika, jak już wskazano wcześniej, z kategorycznego zapisu w przepisie art. 58 KRO w dotychczasowej regulacji – uwzględnić porozumienie rodziców co do utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, o ile jest ono zgodne z dobrem dziecka. Porozumienie co do kontaktów jest dopuszczalne niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, gdyż prawo rodziców do kontaktów z dzieckiem jest niezależne od władzy rodzicielskiej (art. 113 § 1 KRO). Powinno ono odpowiadać wymogom określonym w art. 113 § 2 KRO. Przepis ten określa, na czym polegają kontakty z dzieckiem. Ocenie sądu podlega to, czy porozumienie rodziców jest właściwe – pod kątem zgodności z dobrem dziecka. Jeżeli uzna, że porozumienie to w części lub w całości jest z tym dobrem sprzeczne, to porozumienia w tej części lub w całości nie uwzględni.

Porozumienie co do kontaktów z dzieckiem jest zgodne z jego dobrem, co do zasady wynikającej z przepisu art. 1131 KRO, jeśli

---

[461] M. Goettel, E. Pływaczewski, *Przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej*, NP 1977, Nr 1, s. 5; H. Haak, *Władza rodzicielska…*, *op. cit.,* s. 177–179.

[462] J. Ignatowicz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 957; uchwała SN z dnia 8.3.2006 r., III CZP 98/05, OSNC 2006, Nr 10, poz. 158.

uwzględnia życzenia dziecka, o ile są one rozsądne. Dokonując oceny, czy porozumienie rodziców jest zgodne z dobrem dziecka, sąd powinien je wysłuchać, jeżeli jego rozwój umysłowy i stopień dojrzałości na to pozwala (art. 576 § 2 KPC).

Porozumienie rodziców stanowi element stanu faktycznego. Przymusowemu wykonaniu podlegają kontakty określone w orzeczeniu sądu, a nie treść porozumienia, które w razie pozytywnej oceny sądu stanowi jedynie podstawę do orzeczenia o kontaktach[463]. Sąd rozwodowy – jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 5.6.2012 r.[464], która to uchwała utraciła w tym zakresie swą aktualność po wejściu w życie powołanej zmiany Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2015 r. – obowiązany jest każdorazowo orzec w wyroku o kontaktach z dzieckiem. „Porozumienie małżonków o sposobie utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie nie zwalnia sądu z obowiązku orzeczenia o tych kontaktach w wyroku rozwodowym (...). Sąd ma obowiązek rozstrzygnięcia o wszystkich sprawach dotyczących rodziny, które są ściśle ze sobą powiązane. Mimo rozwiązania małżeństwa, trwa stosunek pokrewieństwa względem wspólnych dzieci i nie zmienia się charakter władzy rodzicielskiej, ale może dojść do zmiany sposobu jej wykonywania, trwa prawo i obowiązek do utrzymywania przez rodziców kontaktów ze wspólnym dzieckiem. Te skutki rozwodu wiążą się z nakazem określenia przez sąd obowiązków i uprawnień rodziców względem dziecka. Wyrazem koncentracji całokształtu spraw dotyczących rodziny w sprawie o rozwód są m.in. art. 58 KRO, art. 444, art. 445, art. 445^1, art. 445^2 oraz art. 730 KPC. Podobne stanowisko wyrażone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, także w okresie obowiązywania art. 32 KR[465]. Później wskazywano na potrzebę konkretyzowania rozstrzygnięć o władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania w razie powierzenia wykonywania jej jednemu z rodziców i ograniczenia tej władzy drugiemu rodzicowi oraz uwzględniania możliwości, wprowadzonej w art. 58 KRO, powierzania tej władzy obojgu rodzicom[466]. Zmiana art. 58 KRO, wiążąca się z ustawą z dnia 6.11.2008 r., nie wprowadziła zmiany zasad

[463] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit.*, s. 485; H. Ciepła [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny …*, *op. cit.,* s. 6 i n.

[464] III CZP 72/11, OSNC 2012, Nr 12 poz. 135.

[465] Uchwała SN z dnia 5.1.1953 r., C 688/51, OSN 1954, Nr 2, poz. 26; post. SN z dnia 15.4.1967 r., III CR 307/65, OSNCP 1967, Nr 10, poz. 188.

[466] Por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 18.3.1968 r., III CZP 70/66, OSNCP 1968, Nr 5, poz. 77.

orzekania przez sąd rozwodowy o sprawach rodziny, która trwa po rozwiązaniu małżeństwa, a nawet sprecyzowała zakres obligatoryjnej kognicji sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się jednolite stanowisko, wywodzone z wykładni językowej art. 113 § 1 KRO, że prawo do utrzymywania przez rodziców kontaktów z dzieckiem nie należy do sfery sprawowania władzy rodzicielskiej. Mimo niewymienienia wprost w art. 58 § 1 KRO, w wersji pierwotnej, konieczności uregulowania w wyroku orzekającym rozwód utrzymywania osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem przyjmowano, że jest ono objęte kognicją sądu rozwodowego ze względu na ścisły związek pomiędzy władzą rodzicielską a kontaktami osobistymi, na co wskazywała również wykładnia funkcjonalna, systemowa i historyczna. Drugą zmianą ustawową przepisu art. 58 § 1 KRO wprowadzono obowiązek zamieszczenia w takim wyroku orzeczenia o kontaktach rodziców z dzieckiem oraz możliwość zawarcia przez małżonków porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem, które sąd uwzględnia, jeżeli jest zgodne z dobrem dziecka (art. 58 § 1 KRO)".

Ad 8. Orzekając w przedmiocie kontaktów sąd może też, zgodnie z przepisem art. 113^2 § 1 KRO, jeżeli wymaga tego dobro dziecka, ograniczyć utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem. Zgodnie z § 2 może w szczególności:

1) zakazać spotykania się z dzieckiem;
2) zakazać zabierania dziecka poza miejsce jego stałego pobytu;
3) zezwolić na spotykanie się z dzieckiem tylko w obecności drugiego z rodziców albo opiekuna, kuratora sądowego lub innej osoby wskazanej przez sąd;
4) ograniczyć kontakty do określonych sposobów porozumiewania się na odległość;
5) zakazać porozumiewania się na odległość.

Sąd może też, na mocy przepisu art. 113^3 KRO, zakazać ich utrzymywania, jeżeli utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem poważnie zagraża dobru dziecka lub je narusza. Aktualne w tym zakresie są regulacje zawarte w Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, przyjętej w dniu 3.5.2002 r. w Wilnie przez Komitet Ministrów Rady Europy, podpisanej przez Polskę dnia 24.9.2003 r.[467], która w stosunku do Polski nie weszła jednak jeszcze w życie, a na które powołuje

[467] Dz.U. z 2009 r. Nr 68, poz. 576.

się Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 8.3.2006 r.[468]: „Przesłanką zakazania rodzicom osobistej styczności z dzieckiem oraz jej ograniczenia jest dobro dziecka; orzeczenie takie może być wydane tylko w interesie dziecka. Przesłanka ta jest spełniona w szczególności, gdy osobista styczność rodzica z dzieckiem może zagrażać jego życiu, zdrowiu, prawidłowemu rozwojowi, bezpieczeństwu, prowadzić do jego demoralizacji, do kształtowania u niego postaw aspołecznych, a także postawy wrogości względem drugiego rodzica. (…) Jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd opiekuńczy zakaże rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem. W wyjątkowych przypadkach sąd opiekuńczy może ograniczyć osobistą styczność z dzieckiem rodziców, których władza rodzicielska została ograniczona, przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej. Pojęcie osobistej styczności obejmuje, poza widywaniem się z dzieckiem, także wszelkie inne postacie osobistych kontaktów, w tym prowadzenie korespondencji w każdej formie, przeprowadzanie rozmów za pośrednictwem telefonu i innych technicznych środków łączności oraz prawo osoby uprawnionej i dziecka do informacji o drugiej osobie”.

Powołaną wcześniej ustawą z dnia 25.6.2015 r. dodany został w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przepis oznaczony jako art. 58 § 1b KRO, którym ustawodawca odstąpił jednak od zasady obligatoryjnego orzekania w wyroku rozwodowym o kontaktach z dzieckiem rozwodzących się małżonków. Jak wynika z tej regulacji, przesłanką zaniechania orzekania o kontaktach jest zgodny wniosek rozwodzących się małżonków.

Ad 9. Orzekając rozwód, sąd ma obowiązek orzec również o ponoszeniu przez rozwiedzionych małżonków kosztów utrzymania i wychowania małoletniego dziecka. Rozstrzygnięcie to następuje przy zastosowaniu przepisów art. 133 § 1 i art. 135 § 2 KRO. Zgodnie z powołaną regulacją, każdy z rodziców obowiązany jest do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które jeszcze nie jest w stanie się samodzielnie utrzymać. Realizacja tego obowiązku alimentacyjnego przez jednego z rodziców może polegać, w całości lub w części, na osobistych staraniach o utrzymanie lub wychowanie dziecka, zaś drugiego rodzica obciąża wówczas obowiązek dostarczania finansowych środków utrzymania – w całości lub w części. Sąd nie zaopatruje wyroku

[468] III CZP 98/05, OSNC 2006, Nr 10, poz. 158.

rozwodowego – w części dotyczącej alimentacji małoletniego dziecka – w rygor natychmiastowej wykonalności, gdyż jego wykonalność rozpoczyna się z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego lub tej jego części – co wynika z postanowienia SN z dnia 13.10.2004 r.[469], a który nadto stwierdził, iż rozstrzygnięcia z art. 58 KRO zawarte w wyroku rozwodowym, po uprawomocnieniu się orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa, mają byt samodzielny i podlegają zaskarżeniu kasacją na zasadach ogólnych.

Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 24.3.2000 r.[470] czas trwania obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka nie jest ograniczony terminem i nie pozostaje też w zależności od osiągnięcia przez uprawnionego określonego stopnia wykształcenia. Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie obowiązku, jest to, czy dziecko może się utrzymać samodzielnie.

Orzekając o alimentach, sąd uwzględnia wcześniej wydany – przed wszczęciem sprawy o rozwód – prawomocny wyrok alimentacyjny lub zawartą ugodę i, o ile nastąpiła zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 KRO, może alimenty podwyższyć lub obniżyć, a z braku tej przesłanki pozostawia alimenty w dotychczasowej wysokości, przywołując w wyroku jedynie ich dotychczasową podstawę[471].

Na mocy przepisu art. 58 § 2 KRO sąd rozwodowy obowiązany jest orzec w wyroku także o sposobie korzystania przez rozwiedzionych małżonków ze wspólnie zajmowanego mieszkania na czas wspólnego w nim zamieszkiwania po rozwodzie. Kluczowe znaczenie dla orzecznictwa i piśmiennictwa w zakresie orzekania w wyroku rozwodowym o mieszkaniu rozwodzących się małżonków mają wytyczne Sądu Najwyższego – uchwała SN z dnia 13.1.1978 r.[472] (rozstrzygnięcie o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania przez rozwiedzionych małżonków), które zachowały aktualność mimo utraty mocy obowiązującej.

---

[469] I CZ 113/04, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/85956/i-cz-113-04-postanowienie--sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[470] I CKN 1538/99, LEX nr 51629.

[471] J. Pietrzykowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny…, op. cit.,* s. 578; Z. Krzemiński, *Rozwód…*, *op. cit.,* s. 129 i n.; J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013, s. 174–175.

[472] III CZP 30/77, OSNCP 1978, Nr 3, poz. 39.

Case nr 7

Za rażąco naganne, w rozumieniu art. 58 § 2 KRO, może być także uznane zachowanie takiego małżonka, który dopuścił się wobec domowników czynów wypełniających znamiona strony przedmiotowej przestępstwa, ale nie popełnił przestępstwa z uwagi na stwierdzoną niepoczytalność.

Wyrok SA w Białymstoku z dnia 28.11.2014 r., I ACa 538/14, Legalis nr 1182733.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 28.11.2014 r. w B. na rozprawie sprawy z powództwa M.S. przeciwko E.Z.S. o rozwód i eksmisję na skutek apelacji powódki od wyroku SO w B. z dnia 25.4.2014 r., sygn. akt I C1402/13.

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie III o tyle, że alimenty należne od pozwanego na rzecz małoletniej M.S. podwyższa do kwot po 300 (trzysta) zł miesięcznie, a na rzecz B.S. do kwot po 400 (czterysta) zł miesięcznie;
b) w punkcie VI w ten sposób, że orzeka eksmisję pozwanego z mieszkania bez prawa do lokalu socjalnego z uwagi na stosowanie przez pozwanego przemocy w rodzinie i wykraczanie w sposób rażący przeciwko porządkowi domowemu;

II. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie III w stosunku do A.S. i postępowanie w tym zakresie umarza;

III. oddala apelację w pozostałej części (...).

Powódka M.S. (...) wniosła o rozwiązanie przez rozwód związku małżeńskiego zawartego z pozwanym E.Z.S. bez orzekania o winie, o powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron A.S., B.S. i M.S. powódce z jednoczesnym ustaleniem miejsca pobytu dzieci przy matce oraz zawieszeniem wykonywania tej władzy pozwanemu, a także o podwyższenie alimentów zasądzonych od pozwanego na rzecz małoletnich A.S. i B.S. wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 5.7.2000 r. w sprawie o sygn. III RC 107/00 z kwoty 200 zł miesięcznie do kwoty po 400 zł miesięcznie na rzecz każdej z małoletnich, jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniej M.S. alimentów w kwocie po 300 zł, płatnych do 10-tego dnia każdego miesiąca do rąk ustawowej przedstawicielki dziecka wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Powódka nie wnosiła o orzekanie o kontaktach pozwanego

z małoletnimi córkami, domagała się natomiast orzeczenia eksmisji pozwanego z zajmowanego wspólnie mieszkania stron.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 25.4.2014 r., rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron bez orzekania o winie stron; wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi powierzył powódce, zawieszając władzę rodzicielską pozwanego; orzekł o alimentach.

Powyższe orzeczenie uprawomocniło się, poza rozstrzygnięciami dotyczącymi alimentów oraz żądania eksmisji pozwanego ze wspólnego mieszkania. W zakresie zaskarżonym Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne: (...) na przełomie lat 1999–2000 raptownemu pogorszeniu uległ stan zdrowia psychicznego pozwanego. Zaczął wykazywać wzmożoną aktywność, skonfliktował się z otoczeniem zarówno w pracy, jak i w domu, a także podejmował lekkomyślne działania i nierozsądne, nadmierne wydatki, uważając się przy tym za osobę wyjątkową. Pozwany był hospitalizowany w SPP ZOZ, gdzie rozpoznano u niego zaburzenia afektywne typu maniakalnego, po hospitalizacji pozostawał pod opieką Poradni Zdrowia Psychicznego, kontynuując rozpoczęte uprzednio leczenie. Jeszcze tego samego roku przebywał on także na Oddziale Psychiatrycznym Szpitala Wojskowego w E. z rozpoznaniem sytuacyjnych reakcji nerwicowych. Ostatecznie przeszedł na rentę. W 2002 r. pozwany zaprzestał przyjmowania leków, co spowodowało nawrót choroby. Pod jej wpływem zaczął przejawiać agresywne zachowania wobec żony – wyzywał ją, ograniczał wychodzenie z domu i przeszukiwał jej rzeczy osobiste. Agresywnie zachowywał się także wobec dzieci stron. W obawie przed pozwanym, rodzina na około pół roku wyprowadziła się do rodziców powódki, przy czym M.S. wystąpiła do sądu o podjęcie przymusowego leczenia męża. Ostatecznie, na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w B., pozwanego po raz drugi przyjęto do SPP ZOZ, przy czym został on tam przewieziony wskutek interwencji Policji, podjętej w wyniku przejawianych przez niego agresywnych zachowań. Podczas hospitalizacji zdiagnozowano wówczas zaburzenia afektywne, epizod hipomanii.

Wyrokiem sądu ustanowiono rozdzielność majątkową między małżonkami, z dniem 26.3.2002 r., a innym wyrokiem sąd zasądził od E.S. na rzecz małoletnich dzieci alimenty. Tego samego roku prowadzono również szereg postępowań przygotowawczych w sprawach o czyny karalne, o których popełnienie podejrzewany był pozwany: w sprawie o zabranie w celu przywłaszczenia samochodu ciężarowego; o posiadanie broni palnej i amunicji oraz znęcanie się nad żoną. Za każdym

razem jednakże, po uzyskaniu opinii psychiatryczno-psychologicznej, postępowania te były umarzane wobec stwierdzonej niepoczytalności E.S. w chwili popełniania zarzucanych mu czynów. Analogicznie przedstawiała się sytuacja w 2003 r., kiedy sąd umorzył postępowanie o wykroczenie z art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń – kradzież paliwa – z uwagi na niepoczytalność pozwanego w chwili popełniania czynu.

Po raz trzeci pozwany był hospitalizowany w SPP ZOZ w 2009 r., po uprzednim miesięcznym okresie pogorszenia stanu zdrowia psychicznego. E.S. sam zgłosił się wówczas do wspomnianej placówki, gdzie rozpoznano u niego chorobę afektywną dwubiegunową w epizodzie hipomanii. W 2012 r. pozwany został zatrzymany przez patrol Policji, a podczas kontroli w jego bagażu ujawniono ostrą amunicję. Naboje i elementy broni palnej znaleziono także w mieszkaniu stron, przy czym powódka o fakcie przechowywania przez męża tego typu materiałów nie wiedziała. Po raz kolejny E.S. został zatrzymany pod zarzutem trzykrotnego usiłowania zgwałcenia swojej żony, która wezwała Policję na interwencję. Z uwagi na swoje zachowanie podczas zatrzymania został on przewieziony dzień później do SPP ZOZ, gdzie rozpoznano zespół zaburzeń afektywnych dwubiegunowych z rozpoczynającym się zespołem hipomaniakalnym. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy. (...) Wobec opinii psychiatryczno-psychologicznej jednoznacznie stwierdzającej niepoczytalność E.S. *tempore criminis*, sąd umorzył postępowanie w sprawie (...) o posiadanie broni i amunicji, usiłowanie zgwałcenia i podawanie się za funkcjonariusza publicznego. Jednocześnie, z uwagi na stwierdzone w opinii wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez pozwanego podobnego czynu o znacznej społecznej szkodliwości, zastosował wobec E.S. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie leczenia psychiatrycznego. W szpitalu tym pozwany przebywał do chwili orzekania w niniejszej sprawie. Poza sporem było, iż od momentu zatrzymania pozwany nie łożył na rodzinę, a małżonkowie praktycznie nie utrzymywali ze sobą żadnego kontaktu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że spełnione zostały przesłanki warunkujące orzeczenie rozwodu, wynikające z art. 56 KRO. (...) W ocenie Sądu Okręgowego, względem pozwanego nie zostały spełnione przesłanki z art. 58 § 2 zd. 2 KRO warunkujące orzeczenie eksmisji. Postępowanie dowodowe istotnie wprawdzie wykazało, że pozwany pod wpływem dręczącej go choroby przejawiał agresywne zachowania wobec powódki, a nawet toczyło

się przeciwko niemu postępowanie karne w sprawie o usiłowanie zgwałcenia powódki. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób jednak pominąć, że obecnie nie przebywa w mieszkaniu stron, lecz w szpitalu, z uwagi na orzeczony wobec niego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie leczenia psychiatrycznego. Oznacza to w istocie, że bez stosownej opinii lekarzy i zgody sądu nie może on opuścić tego zakładu. Będzie to możliwe tylko wówczas, gdy nie będzie już zachodziło prawdopodobieństwo popełnienia przez niego zarzucanych mu czynów, a tym samym gdy nie będzie on już stwarzał zagrożenia dla bliskich. W tym stanie rzeczy nie będzie zatem mowy o wypełnieniu przez pozwanego dyspozycji ww. regulacji poprzez uniemożliwianie wspólnego zamieszkiwania. (...)

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie alimentów i oddalenia żądania o orzeczenie eksmisji wobec pozwanego. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. (...)

Odnosząc się do żądania orzeczenia eksmisji pozwanego ze wspólnego mieszkania stron, należy wskazać, że zgodnie z art. 58 § 2 zd. 2 KRO jedynie w wypadkach wyjątkowych, gdy jeden z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkanie, sąd może nakazać jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka. Z powyższego wynika, że orzeczenie eksmisji traktowane jest przez ustawodawcę jako coś wyjątkowego, może więc mieć miejsce tylko wtedy, gdy zawinione przez małżonka zachowanie jest rażąco naganne i uniemożliwia dalsze wspólne zamieszkiwanie z rodziną. Kluczowym dla wykładni tego przepisu elementem jest pojęcie „rażąco", które – według słownika wyrazów bliskoznacznych oraz słownika języka polskiego – można zastąpić słowami „uderzająco", „wielce", „znacząco", „zbyt dużo".

W związku z tym nasuwa się wniosek, że naganność postępowania powinna cechować się bardzo wysokim stopniem intensywności. W orzecznictwie wskazuje się, że rażąco naganne postępowanie ma miejsce głównie wtedy, gdy stałe nadużywanie przez małżonka alkoholu, wywoływanie awantur i dopuszczanie się aktów przemocy stanowi zagrożenie dla życia, zdrowia lub spokoju pozostałego małżonka i innych członków rodziny, zwłaszcza małoletnich dzieci[473]. Zachowanie pozwanego swoim charakterem oraz intensywnością wpisuje się

[473] Por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 13.1.1978 r. – wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie orzekania w wyroku rozwodowym o wspólnym mieszkaniu zajmowanym przez małżonków oraz o podziale majątku wspólnego, III CZP 30/77, OSNC 1978, Nr 3, poz. 39.

w ocenie Sądu Apelacyjnego w ramy postępowania rażąco nagannego, w rozumieniu art. 58 § 2 zd. 2 KRO. Biorąc pod uwagę zarzuty stawiane pozwanemu w postępowaniach karnych, które zostały ostatecznie umorzone wobec stwierdzenia przesłanki braku poczytalności, postępował on rażąco nagannie. Pomimo braku stwierdzenia winy pozwanego w postępowaniu karnym uznano, że zachodziły wobec pozwanego przesłanki do zastosowania środka zabezpieczającego, polegające na umieszczeniu go w odpowiednim zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Biegli psychiatrzy, oceniający stan zdrowia pozwanego, uznali, że ze względu na stwierdzoną u niego chorobę powinien on być poddany leczeniu w warunkach zamkniętego szpitala psychiatrycznego. Czyny zarzucone pozwanemu uznano za cechujące się znaczną szkodliwością społeczną i godzące w takie dobra jak bezpieczeństwo powszechne i wolność seksualną. W opinii biegłych stan psychiczny pozwanego stwarzał poważne zagrożenie dla porządku prawnego, czyniąc wielce prawdopodobne, że popełni on analogiczne czyny ponownie. Także zeznania świadków B.H. i A.K.-Ż. oraz powódki w charakterze strony nie pozostawiały wątpliwości, że zachowanie pozwanego w miejscu zamieszkania było rażąco naganne i uniemożliwiało wspólne zamieszkiwanie, zwłaszcza z uwagi na zagrożone dobro małoletnich dzieci stron.

Przesłanką zastosowania środka zabezpieczającego w postaci internacji, zgodnie z art. 94 § 1 KK, jest popełnienie czynu zabronionego o znacznym stopniu szkodliwości i wysokie prawdopodobieństwo popełnienia takich czynów w przyszłości. Skoro w toku postępowań karnych, toczących się przeciwko pozwanemu, uznano, że przesłanki te zostały spełnione, to tym bardziej uzasadniają one w niniejszej sprawie orzeczenie wobec pozwanego eksmisji. Jeśli pozwany popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i stwarza zagrożenie popełnienia ponownie czynów zabronionych, to należy uznać, że takie postępowanie jest rażąco naganne. Jednocześnie należy także podnieść, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w przeszłości pozwany opuszczał już szpital psychiatryczny i wracał do wspólnego mieszkania, a więc uznawano, że jego stan zdrowia jest dobry. Jednakże podczas pobytu we wspólnym mieszkaniu, po powrocie do rodziny, pomimo ustalenia przez lekarzy postępu w leczeniu i braku zagrożenia ze strony pozwanego, ponownie dopuszczał on się czynów zabronionych, zagrażających wspólnym dzieciom (gromadzenie broni i amunicji) oraz godzących w dobro powódki. Stąd też należało uznać, że pomimo braku elementu zawinienia, z uwagi na niepoczy-

talność pozwanego, jego postępowanie zasługiwało na dezaprobatę i z pewnością uniemożliwiało wspólne zamieszkiwanie, stanowiąc realne zagrożenie dla powódki i małoletnich córek stron.

Orzekając zatem o eksmisji pozwanego ze wspólnego mieszkania stron, Sąd Apelacyjny miał także na uwadze przepisy UOPL. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało bowiem, że powódce i pozwanemu przysługuje tytuł do tego mieszkania. Stosownie do odesłania zawartego w art. 3 tej ustawy przepisy innych ustaw mają zastosowanie do ochrony praw lokatorów tylko wówczas, gdy regulują ją w sposób korzystniejszy. Takiego charakteru nie ma art. 58 § 2 KRO, bowiem nie przewiduje uprawnienia do lokalu socjalnego. Stąd też sąd ma obowiązek zawarcia w orzeczeniu nakazującym opróżnienie lokalu rozstrzygnięcia o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy. Oczywistym jest, że przyznanie takiego uprawnienia zależy od wyjaśnienia, czy zostały spełnione przesłanki z art. 14 ustawy, warunkujące przyznanie lokalu socjalnego. Takie stanowisko zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.3.2003 r.[474] i jest aprobowane w orzecznictwie[475]. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie także aprobuje powyższe stanowisko. Zgodnie z art. 17 powyżej wskazanej ustawy przepisów art. 14 i 16 nie stosuje się, gdy powodem opróżnienia lokalu jest stosowanie przemocy w rodzinie lub wykraczanie w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu albo niewłaściwe zachowanie, czyniące uciążliwym korzystanie z innych lokali budynku, albo gdy zajęcie lokalu nastąpiło bez tytułu prawnego. (...) Zatem sąd może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego, w szczególności jeżeli nakazanie opróżnienia następuje wówczas, gdy strona swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, na co wskazano powyżej.

W tym miejscu należy także wskazać, że orzeczeniu eksmisji jednego z małżonków w wyroku rozwodowym nie stoi na przeszkodzie faktyczne odseparowanie się stron w chwili wydawania orzeczenia. Wbrew kategorycznemu stanowisku Sądu Okręgowego, wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w niektórych przypadkach faktyczne odseparowanie małżonka nie powoduje trwałego ustania stanu zagrożenia dla jego współmałżonka. (...) Pozwany w swoich zeznaniach

[474] II CK 91/02, LEX nr 78825.

[475] Post. SA w Poznaniu z dnia 6.3.2013 r., I ACz 395/13, http://orzeczenia.poznan.sa.gov.pl, (dostęp: 21.12.2015 r.); uchwała SN z dnia 12.6.2008 r., III CZP 41/08, OSNC 2009, Nr 7–8, poz. 94.

w charakterze strony wskazywał, że mieszkałby we wspólnym mieszkaniu stron, a większy pokój zajmowałaby żona i dzieci. Takie stanowisko pozwanego przemawia za uznaniem, że pomimo przebywania w szpitalu istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że wyjdzie z tego zakładu i wówczas wróci do wspólnego mieszkania stron. To z kolei mogłoby spowodować z jego strony podejmowanie kolejnych niewłaściwych zachowań względem powódki i zagrażałoby dobru małoletnich dzieci stron, zwłaszcza że takie zdarzenia miały już miejsce w przeszłości. Dlatego Sąd Apelacyjny aprobuje w całości stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 11.8.1998 r.[476], w którym sąd ten stwierdził, że wypadek, o jakim mowa w art. 58 § 2 zd. 2 KRO, może wystąpić również w sytuacji, gdy rażąco naganne zachowanie się małżonka wobec drugiego małżonka, uniemożliwiające dalsze wspólne zamieszkiwanie rozwiedzionych małżonków, wprawdzie już ustało, jednak w dalszym ciągu istnieje zagrożenie wystąpienia takiego zachowania. (...)

1. **Jakie rodzaje rozstrzygnięć i w jakim trybie może wydać sąd rozwodowy w zakresie wspólnego mieszkania rozwodzących się małżonków?**
2. **Kiedy sąd rozwodowy orzeka o sposobie korzystania przez rozwodzących się małżonków ze wspólnego mieszkania i na czym polega orzekanie w tym zakresie?**
3. **Kiedy sąd rozwodowy może orzec eksmisję małżonka?**
4. **Czy orzekanie eksmisji w postępowaniu rozwodowym jest sprawą o opróżnienie lokalu i jakie są skutki eksmisji w wyroku rozwodowym?**
5. **Kiedy sąd może orzec o przyznaniu mieszkania jednemu z małżonków lub o podziale mieszkania i na czym polega podział mieszkania w wyroku rozwodowym?**
6. **Kiedy sąd może w wyroku rozwodowym dokonać podziału majątku wspólnego?**

Ad 1. Zgodnie z wytycznymi z dnia 13.1.1978 r. „celem wszystkich przewidzianych w § 2 art. 58 KRO form rozstrzygania w wyroku rozwodowym o wspólnym mieszkaniu rozwodzących się małżonków jest rozgraniczenie sfery ich uprawnień do tego mieszkania zmierzające – w miarę istniejących możliwości – do ich odseparowania. Możliwości definitywnego odseparowania stwarza orzeczenie o eksmisji jednego

[476] II CKN 329/98, LexPolonica nr 353891.

z małżonków w warunkach przewidzianych w zd. 2 tego paragrafu oraz o podziale wspólnego mieszkania, albo o przyznaniu go jednemu z małżonków w warunkach przewidzianych w zd. 3 tego paragrafu. Definitywne odseparowanie rozwiedzionych małżonków może nastąpić również w wyniku podziału w wyroku rozwodowym – na wniosek jednego z nich – wspólnego majątku, jeżeli w skład tego majątku wchodzi lokal mieszkalny podlegający podziałowi."

Ad 2. Jak wynika z powołanych wyżej wytycznych, „w braku przesłanek do definitywnego orzeczenia o wspólnym mieszkaniu małżonków w jednej z wyżej wymienionych form, sąd rozstrzyga z urzędu o sposobie korzystania przez rozwiedzionych małżonków ze wspólnego mieszkania (art. 58 § 2 zd. 1 KRO) regulując tymczasowo stosunki mieszkaniowe między małżonkami przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania, tj. do chwili uzyskania przez każdego z nich oddzielnego mieszkania we właściwej drodze". „W zasadzie sąd wtedy orzeka o sposobie korzystania przez rozwiedzionych małżonków ze wspólnego mieszkania przez czas dalszego w nim zamieszkiwania, gdy strony nie zgłosiły wniosków przewidzianych w art. 58 § 2 zd. 2 i 3 KRO lub w art. 58 § 3 KRO, albo gdy nie uwzględnia tych wniosków".

Stosownie do wyroku SN z dnia 18.7.2002 r.[477] o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania, sąd orzeka w zasadzie wtedy, gdy w chwili wydania wyroku rozwodowego małżonkowie „zajmują" to mieszkanie, tzn. faktycznie z niego korzystają. Jednakże sąd może orzec o sposobie korzystania z tego mieszkania także w wypadku, gdy małżonek nie przebywa w nim tylko przejściowo, w szczególności gdy – nie rezygnując ze wspólnego mieszkania – zmuszony był je opuścić na skutek samowolnego, sprzecznego z prawem lub zasadami współżycia społecznego postępowania drugiego małżonka.

Nie wyłącza obowiązku orzeczenia o sposobie korzystania z mieszkania, zajmowanego wspólnie przez rozwodzących się małżonków, okoliczność, że – poza tymi małżonkami i pozostającymi pod ich pieczą dziećmi – mieszkają w tym mieszkaniu również osoby trzecie. Jeżeli osoby te zajmują odrębną, wydzieloną część mieszkania, zajmowanej przez nich powierzchni nie uwzględnia się przy określaniu sposobu korzystania z mieszkania przez rozwiedzionych małżonków. Jeżeli natomiast osoby trzecie mieszkają wspólnie z rozwodzącymi się małżonkami, np. w charakterze członków rodziny, osoby te uwzględnia się przy

[477] IV CKN 1249/00, LEX nr 80269.

wydzielaniu odrębnej części mieszkania temu małżonkowi, z którym pozostają one w związkach rodzinnych i gospodarczych.

Rozstrzygnięcie o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków (art. 58 § 2 zd. 1 KRO) obejmuje w zasadzie każde mieszkanie zajmowane przez nich, tzn. mieszkanie znajdujące się faktycznie w ich dyspozycji, niezależnie od posiadanego tytułu prawnego – w szczególności może to być mieszkanie, do którego obojgu małżonkom lub jednemu z nich przysługuje tytuł prawny wynikający z prawa własności, spółdzielczego prawa do lokalu, służebności osobistej, stosunku najmu na podstawie umowy albo decyzji o przydziale, nie wyłączając mieszkań funkcyjnych, osobnych kwater stałych, przydzielonych przez wojskowy organ kwaterunkowy lub mieszkań przydzielonych w innym trybie, stosunku podnajmu lub stosunku użyczenia, a nawet mieszkanie zajmowane bez tytułu prawnego.

Orzeczenie o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania przez czas zamieszkiwania w nim rozwiedzionych małżonków (art. 58 § 2 zd. 1 KRO) polega z reguły na tymczasowym rozdzieleniu małżonków przez przydzielenie każdemu z nich określonej części wspólnego mieszkania do odrębnego korzystania. Orzeczenie to powoduje takie konsekwencje, jak podział rzeczy *quoad usum*. W miarę potrzeby sąd może również unormować wzajemne stosunki stron przez czas wspólnego ich zamieszkiwania w drodze wydania odpowiednich nakazów lub zakazów. Jeśli jednak małżonkowie nie wyrażają zgody na uregulowanie sposobu korzystania przez sąd, bowiem uregulowali już między sobą sposób korzystania z mieszkania i uregulowanie to nie narusza usprawiedliwionych interesów dzieci oraz tego z małżonków, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej, bądź w świetle okoliczności faktycznych sprawy nie zachodzi potrzeba orzeczenia z urzędu – brak jest przesłanki wspólnego zamieszkiwania małżonków w dacie orzekania lub małżonkowie nie będą wspólnie zamieszkiwać po wydaniu orzeczenia – sąd zamieszcza w wyroku rozstrzygnięcie negatywne, iż nie orzeka o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania.

Ad 3. W wyjątkowych wypadkach, jak stanowi przepis art. 58 § 2 KRO, sąd może, na żądanie jednego małżonka, orzec w wyroku rozwodowym o eksmisji drugiego małżonka ze wspólnie zajmowanego mieszkania. Wypadki te zostały uzależnione od wystąpienia przesłanki rażąco nagannego postępowania małżonka, którego żądanie eksmisji

dotyczy, i to takiego, które uniemożliwia dalsze wspólne zamieszkiwanie. Jak wskazano wcześniej, istotne znaczenie dla orzecznictwa i piśmiennictwa w zakresie regulacji kwestii mieszkania wspólnie zajmowanego przez małżonków przez sąd rozwodowy mają powołane wyżej wytyczne SN z dnia 13.1.1978 r. Zgodnie z tymi wytycznymi, orzeczeniu eksmisji w trybie przepisu art. 58 § 2 KRO nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że eksmitowany małżonek w dacie wyrokowania przejściowo nie przebywa we wspólnym mieszkaniu, nie rezygnując jednak z dalszego zamieszkiwania w tym mieszkaniu.

W sprawie o rozwód eksmisja może być orzeczona w zasadzie z każdego wspólnie zajmowanego mieszkania, które stanowi przedmiot prawa podmiotowego, rzeczowego albo obligacyjnego, przysługującego wspólnie obojgu małżonkom, a także wtedy, gdy są oni współposiadaczami takiego mieszkania[478].

Stosownie do wytycznych, „pojęcie wspólnego mieszkania, gdy chodzi o orzeczenie eksmisji, jest tylko o tyle węższe od pojęcia mieszkania objętego regulacją w zakresie orzekania o sposobie korzystania, że nie obejmuje mieszkania należącego do odrębnego majątku tego z małżonków, przeciwko któremu skierowane jest żądanie orzeczenia eksmisji, a także mieszkania przydzielonego takiemu małżonkowi wyłącznie w związku ze sprawowaną przez niego funkcją, w szczególności jako mieszkania funkcyjnego". Jak wynika nadto z uchwały SN z dnia 23.7.2008 r.[479], w wyroku orzekającym rozwód nie można także orzec eksmisji małżonka, któremu przysługuje lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, stanowiące jego majątek osobisty. Zgodnie zaś z wyrokiem SN z dia 2.6.2000 r.[480], „z uwagi na wyrażoną w przepisie art. 58 § 2 KRO zasadę prymatu dóbr osobistych, którym w razie zagrożenia muszą ustąpić dobra majątkowe – po ustaleniu, że pozwany ponosi odpowiedzialność za swoje postępowanie – dopuszczalne jest również orzeczenie eksmisji małżonka, mimo że przysługują mu równe prawa do lokalu. Możliwość eksmisji dotyczy wszystkich postaci korzystania z lokalu i nie uzależnia jej orzeczenia od tytułu do jego zajmowania, lecz od przesłanek wymienionych w tym przepisie".

---

[478] J. Ignatowicz*, Orzekanie w procesie rozwodowym o małżeńskich sprawach majątkowych w świetle orzecznictwa*, Studia Cywilistyczne 1982, t. XXXII, s. 167–169.

[479] III CZP 73/08, http://mojepanstwo.pl/dane/Sn_orzeczenia/9600.iii-czp-73-08, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[480] II CKN 670/00, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112331/ii-ckn-670-00-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna, (dostęp: 21.12.2015 r.).

Powołane wytyczne wskazują również, że małżonek, w stosunku do którego prawomocnie orzeczono eksmisję, traci przysługujące mu dotychczas prawo zamieszkiwania we wspólnym mieszkaniu, nie traci natomiast przysługującego wspólnie obojgu małżonkom prawa podmiotowego względem tego mieszkania, w szczególności gdy jest ono odrębnym przedmiotem własności albo przedmiotem spółdzielczego prawa do lokalu. Prawo takie więc może być później objęte postępowaniem o podział majątku wspólnego (art. 46 KRO, art. 567 KPC), przy czym fakt orzeczenia eksmisji sam przez się nie przesądza wyniku takiego podziału.

Jak wynika jednocześnie z wyroku SN z dnia 26.3.2003 r.[481] szczególną postacią rażąco nagannego zachowania małżonka uzasadniającego orzeczenie eksmisji jest popełnienie przez niego przestępstwa na szkodę drugiego współmałżonka, dowiedzione prawomocnym wyrokiem skazującym.

Według utrwalonego w orzecznictwie stanowiska i, co podniósł Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21.11.1997 r.[482], związanie sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym nie rozciąga się na inne niż wskazane w art. 11 KPC okoliczności, co oznacza, że w sprawie o rozwód sąd ma obowiązek samodzielnie badać i ocenić, czy popełnienie przestępstwa na szkodę współmałżonka miało wpływ na rozkład pożycia małżeńskiego, a w konsekwencji, czy uzasadnia obciążenie winą tego małżonka za rozkład pożycia w myśl art. 57 § 1 KRO.

Ad 4. W przypadku małżonków, których prawo do mieszkania podlega regulacji UOPL, na mocy art. 14 ust. 1, orzekając eksmisję, sąd ma obowiązek orzec w wyroku o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy. Obowiązek zapewnienia lokalu socjalnego ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. Przepis art. 15 ust. 2 powołanej ustawy nakłada na sąd obowiązek zawiadomienia gminy o toczącym się postępowaniu w sprawie o opróżnienie lokalu, w celu umożliwienia jej wstąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powoda oraz stanowi, że do udziału gminy stosuje się odpowiednio przepisy o interwencji ubocznej, z wyjątkiem art. 78, art. 79 i art. 83 KPC, przy czym gmina nie musi wykazywać interesu prawnego. Stosownie jednak

[481] II CK 91/02, LEX nr 78825.
[482] II CKN 646/97, niepubl.

do odesłania zawartego w art. 3 ustawy, przepisy innych ustaw mają zastosowanie do ochrony praw lokatorów tylko wówczas, gdy regulują ją w sposób korzystniejszy. Takiego charakteru nie ma przepis art. 58 § 2 KRO, bowiem nie przewiduje uprawnienia do lokalu socjalnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, dokonanej w wyroku z dnia 26.3.2003 r.[483], „sprawa o rozwód nie może być uznana za sprawę o opróżnienie lokalu, co uzasadnia analiza art. 56 i art. 58 § 2 KRO oraz art. 427 KPC. Wprawdzie stosownie do przepisu art. 58 § 2 KRO kognicja sądu orzekającego w sprawie rozwodowej została rozszerzona na objęcie wyrokiem rozwodowym również rozstrzygnięcia o wspólnym mieszkaniu stron, zajmowanym przez nich niezależnie od posiadanego tytułu oraz na orzeczenie – na żądanie małżonka – eksmisji współmałżonka, jednakże sprawa nie nabiera przez to charakteru sprawy o opróżnienie lokalu. Małżonkowie decydują o dalszych losach procesu, a rozwód nie może być im «narzucony» wbrew ich woli, choćby istniały przesłanki do jego orzeczenia. Dlatego rozstrzyganie o prawach majątkowych małżonków w tym procesie musi być z założenia podporządkowane interesowi niemajątkowemu, który powinien być chroniony w pierwszej kolejności. Zasadą systemu prawa rodzinnego jest nieingerowanie osób trzecich w stosunki rodzinne, jeżeli ich interes w rozstrzygnięciu nie ma charakteru osobistego. Z tego względu, w sprawie o rozwód, interwencja uboczna nie jest dopuszczalna[484]. Rozstrzygającego argumentu jurydycznego na rzecz tego stanowiska dostarcza też treść przepisu art. 427 KPC, wyłączającego *ex lege* jawność posiedzeń sądu w sprawach małżeńskich". Z uchwały zaś SN z dnia 12.6.2008 r.[485] wynika, iż małżonek może wystąpić w odrębnym procesie o eksmisję drugiego małżonka ze wspólnego lokalu mieszkalnego na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 21.6.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego[486] także w czasie trwania postępowania w sprawie o rozwód, w której nie zgłoszono żądania eksmisji. Sąd Najwyższy zważył tu, iż „nie ulega wątpliwości, że zakres podmiotowy art. 13 ust. 2 UOPL jest znacznie szerszy niż art. 58 § 2 zd. 2 KRO, który ma zastosowanie tylko w sprawie o rozwód i jedynie w razie jego orzeczenia, a więc obejmuje

[483] II CK 91/02, LEX nr 78825.

[484] Orzeczenie SN z dnia 25.11.1959 r., 2 CR 44/59, PiP 1961, Nr 7, s. 160.

[485] III CZP 41/08, http://mojepanstwo.pl/dane/Sn_orzeczenia/9318.iii-czp-41-08, (dostęp: 16.6.2015 r.).

[486] Tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.

tylko roszczenie o eksmisję jednego małżonka przeciwko drugiemu, które może być uwzględnione jedynie w razie orzeczenia rozwodu i tylko w odniesieniu do współmałżonka. (...) Eksmisja na podstawie art. 58 § 2 zd. 2 KRO może być orzeczona tylko w wypadkach wyjątkowych. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się wyjątkowy charakter tego przepisu, który zawiera regulację szczególną, ograniczającą jego stosowanie do przypadków wyjątkowego, szczególnie rażącego zachowania współmałżonka[487]. Przyjmuje się też, że orzeczenie w wyroku rozwodowym eksmisji z mieszkania, do którego małżonkom przysługuje wspólne prawo, nie jest rozstrzygnięciem definitywnym o tym prawie, o którym ostatecznie orzeka sąd w postępowaniu o podział majątku wspólnego. (...) Przepis art. 3 ust. 3 UOPL nakazuje stosowanie regulacji korzystniejszych dla lokatora, co w sprawie o eksmisję oznacza stosowanie przepisów korzystniejszych dla eksmitowanego lokatora lub współlokatora. Przepis art. 58 § 2 zd. 2 KRO – jako podstawa orzeczenia eksmisji – jest korzystniejszy dla małżonka objętego żądaniem eksmisji, pozwala bowiem orzec ją tylko w wyjątkowych wypadkach, podczas gdy art. 13 ust. 2 UOPL takiego warunku nie zawiera. W razie orzeczenia eksmisji w sprawie rozwodowej musi natomiast znaleźć zastosowanie art. 14 dotyczący orzekania o uprawnieniu do lokalu socjalnego, gdyż art. 58 § 2 KRO nie jest w tym zakresie korzystniejszy dla eksmitowanego lokatora, nie przewiduje bowiem możliwości przyznania mu prawa do lokalu socjalnego. Trzeba zatem stwierdzić, że gdy orzekana jest eksmisja współlokatora, to w obu sprawach, mimo iż podstawa materialnoprawna orzeczenia jest inna, ma zastosowanie ochrona eksmitowanego współmałżonka, przewidziana w art. 14 UOPL (…). Choć zakresy stosowania obu omawianych przepisów są różne, może dojść do ich zbiegu, nie ma jednak podstaw prawnych do odmówienia małżonkowi prawa do wystąpienia z odrębną sprawą o eksmisję współmałżonka na podstawie art. 13 ust. 2 UOPL, także w czasie trwania sprawy rozwodowej, w której nie zgłoszono żądania eksmisji. Ustawodawca świadomie zawarł w art. 13 ust. 2 UOPL regulację zbliżoną, jednak podmiotowo i przedmiotowo inną niż w art. 58 § 2 zd. 2 KRO, dopuszczając w art. 13 ust. 2 UOPL wystąpienie z żądaniem eksmisji małżonka lub byłego małżonka, a więc bez względu na trwanie lub rozwiązanie związku małżeńskiego uniezależnił sprawę o eksmisję od postępowania o rozwód.

[487] Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 13.1.1978 r., III CZP 30/77, OSNCP 1978, Nr 3, poz. 39; uchwała SN z dnia 20.9.1990 r., III CZP 53/90, OSNCP 1991, Nr 4, poz. 43.

Ad 5. Jak wynika z wytycznych SN z 1978 r., w wyroku rozwodowym można orzec o podziale mieszkania zajmowanego wspólnie przez rozwodzących się małżonków albo o przyznaniu go jednemu z nich tylko wtedy, gdy prawo do tego mieszkania przysługuje wspólnie im obojgu. Zgodnie z powołanymi wytycznymi z dnia 13.1.1978 r., przyznanie wspólnie zajmowanego mieszkania – na zgodny wniosek stron – jednemu z małżonków, powoduje wygaśnięcie prawa drugiego z nich do tego mieszkania. Z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia w tym przedmiocie prawo do mieszkania (rzeczowe lub obligacyjne) przysługuje wyłącznie temu małżonkowi, któremu mieszkanie zostało przyznane. Konieczną przesłanką przyznania wspólnego mieszkania, będącego przedmiotem spółdzielczego prawa do lokalu, jest członkostwo małżonka w spółdzielni. Sąd może je wówczas przyznać temu z małżonków, który nie jest członkiem spółdzielni.

Przedmiotem orzeczenia w wyroku rozwodowym o podziale wspólnego mieszkania lub przyznaniu go jednemu z małżonków – na zgodny wniosek stron (art. 58 § 2 zd. 3 KRO) – mogą być w szczególności nadające się do dokonania takiego podziału:

a) stanowiący własność małżonków na zasadach wspólności majątkowej albo stanowiący przedmiot ich współwłasności, dom jednorodzinny albo lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość,
b) wspólne mieszkanie stron stanowiące przedmiot przysługującego im spółdzielczego prawa do lokalu,
c) wspólne mieszkanie stron zajmowane na podstawie umowy najmu albo decyzji administracyjnej o przydziale,
d) mieszkanie stanowiące przedmiot samoistnego współposiadania małżonków, wspólnego użytkowania oraz wspólnie im przysługującej służebności mieszkania, a nadto mieszkanie wspólnie przysługujące małżonkom na podstawie stosunku dzierżawy lub stosunku użyczenia[488].

Orzeczeniem tym nie można objąć mieszkań tzw. funkcyjnych, do których prawo przysługuje tylko jednemu małżonkowi. Dokonanie podziału mieszkania może nastąpić, gdy jest to możliwe ze względów faktycznych lub prawnych. Jeżeli dla przeprowadzenia podziału konieczna jest przebudowa, wymagane jest uzyskanie przewidzianych prawem, w tym prawem budowlanym, pozwoleń.

W wypadku orzeczenia, w myśl art. 58 § 2 zd. 3 KRO, o podziale wspólnego mieszkania albo o przyznaniu go jednemu z małżonków, sąd

[488] J. Ignatowicz, *Orzekanie w procesie rozwodowym...*, *op. cit*., s. 159.

może, na zgodne żądanie stron, orzec o obowiązku dokonania odpowiedniej spłaty lub dopłaty z tego tytułu na rzecz drugiego małżonka, ale tylko w razie zgodnego określenia przez oboje małżonków wysokości, terminu i innych warunków spłaty lub dopłaty. W braku takiego zgodnego określenia wzajemne rozliczenia rozwiedzionych małżonków ze wspólnego mieszkania mogą być dokonane w odrębnym postępowaniu.

Orzeczenie o wspólnym mieszkaniu rozwodzących się małżonków należy zredagować w sposób umożliwiający jego wykonanie w drodze egzekucji. W szczególności:

a) w orzeczeniu określającym *quoad usum* sposób korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania, w orzeczeniu dokonującym – na zgodny wniosek stron – definitywnego podziału wspólnego mieszkania oraz w orzeczeniu o przyznaniu takiego mieszkania jednemu z małżonków, należy orzec również o wydaniu mieszkania lub jego wydzielonej części, a w miarę potrzeby określić termin wydania,
b) w celu uniknięcia wątpliwości co do tego, czy chodzi o podział definitywny (art. 58 § 2 zd. 3 KRO), czy też o tymczasowe oznaczenie sposobu rozdzielnego korzystania ze wspólnego mieszkania (art. 58 § 2 zd. 1 KRO), należy w drugim z tych rozstrzygnięć wyraźnie zaznaczyć, że sąd określa sposób korzystania ze wspólnego mieszkania przez dokonanie prowizorycznego podziału obowiązującego przez czas wspólnego zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków,
c) w wypadku przyznania – na zgodny wniosek stron – wspólnego mieszkania jednemu z małżonków należy zamieścić zastrzeżenie, że drugiemu małżonkowi nie przysługuje prawo do lokalu zamiennego i pomieszczenia zastępczego,
d) w razie orzeczenia eksmisji jednego z małżonków nie należy w sentencji wyroku zamieszczać wzmianki o osobach prawa jego reprezentujących.

Ad 6. Przeprowadzenie w wyroku rozwodowym podziału majątku wspólnego stron, zgodnie z regulacją art. 58 § 3 KRO jest dopuszczalne, o ile nie spowoduje to nadmiernej zwłoki w postępowaniu. Stosownie do powołanych wytycznych z 1978 r., „podział nie powoduje nadmiernej zwłoki postępowania nie tylko wtedy, gdy między stronami nie ma sporu co do składu i sposobu podziału tego majątku, lecz także wtedy, gdy wyjaśnienie spornych między stronami okoliczności, bądź też takich okoliczności, które sąd obowiązany jest

ustalić z urzędu, wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w ograniczonym przedmiotowo i czasowo zakresie. W interesie szybkiej normalizacji stosunków majątkowych stron wskazane jest jednak przeprowadzenie częściowego podziału majątku wspólnego, jeżeli tylko co do części majątku wspólnego możliwe jest dokonanie jego podziału bez spowodowania nadmiernej zwłoki postępowania. Dotyczy to w szczególności podziału majątku wspólnego w zakresie jego podstawowego składnika, jakim jest mieszkanie własnościowe lub spółdzielcze, samo lub wraz z przedmiotami urządzenia domowego."

Postępowanie o podział majątku wspólnego toczy się zgodnie z przepisami art. 567 KPC – według reguł ogólnych, przewidzianych w art. 46 i 47 KRO. Nie jest wyłączone dokonanie przez strony w procesie o rozwód podziału majątku wspólnego w drodze ugody sądowej, z tym jednak zastrzeżeniem, że taka ugoda stanie się skuteczna z chwilą prawomocnego orzeczenia rozwodu. Z tą więc dopiero chwilą może być ona zaopatrzona klauzulą wykonalności.

Decyzję co do pozostawienia bez rozpoznania wniosku strony o dokonanie podziału majątku wspólnego w wypadku, gdy przeprowadzenie takiego podziału powodowałoby nadmierną zwłokę w postępowaniu, zamieszcza sąd – stosownie do okoliczności – albo w odrębnym postanowieniu, wydanym w toku postępowania, albo w sentencji wyroku rozwodowego. Decyzja o pozostawieniu wniosku bez rozpoznania nie podlega odrębnemu zaskarżeniu.

2.5. Alimenty na małżonka

Przepis art. 60 § 1 KRO stanowi, iż małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Jeżeli zaś, zgodnie z art. 60 § 2 KRO, jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu, zgodnie z art. 60 § 3 KRO, wygasa w razie zawarcia przez

tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin 5-letni.

Przepis art. 60 KRO reguluje zatem kwestię roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami. Do czasu bowiem prawomocnego rozwodu podstawę obowiązku alimentacyjnego stanowi przepis art. 27 KRO. Zgodnie zaś z przepisem art. 60 KRO rozwiedziony małżonek może żądać środków utrzymania od drugiego rozwiedzionego małżonka, a źródłem tego obowiązku, jak wskazał już w uchwale z dnia 2.7.1956 r. Sąd Najwyższy[489], jest obowiązek wzajemnej pomocy, powstały przez zawarcie małżeństwa. Uprawnionym do alimentacji na skutek rozwodu jest małżonek, który nie został uznany wyłącznie winnym rozkładu pożycia. O winie w rozkładzie pożycia rozstrzyga prawomocny wyrok rozwodowy. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 7.1.1969 r.[490] orzeczenie rozwodu z winy jednego tylko z małżonków jest jednoznaczne z uznaniem go za wyłącznie winnego rozkładu pożycia w rozumieniu art. 60 KRO, i to także wtedy, gdy do rozkładu pożycia przyczyniły się inne okoliczności, niezawinione przez żadnego z małżonków. Prawomocny wyrok orzekający rozwód z winy – wyłącznej winy – jednego małżonka skutkuje pozbawieniem go prawa do alimentacji od drugiego małżonka.

Przepis art. 60 § 1 KRO reguluje tzw. zwykły obowiązek alimentacyjny między rozwodzącymi się – rozwiedzionymi – małżonkami. O ile w czasie trwania małżeństwa do obowiązku alimentacyjnego między małżonkami na podstawie przepisu art. 27 KRO miała zastosowanie zasada równej stopy życiowej, to przesłanką alimentacji, w wypadku rozwodu, jest – zgodnie z powołanym przepisem – stan niedostatku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5.7.2000 r.[491] uznał, że w niedostatku pozostaje nie tylko taki małżonek, który nie posiada żadnych środków utrzymania, lecz także taki, którego usprawiedliwione potrzeby nie są w pełni zaspokojone. Natomiast w przepisie art. 60 § 2 KRO wprowadzony został tzw. rozszerzony obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Przesłanką uprawnienia małżonka niewinnego i odpowiadającego mu obowiązku

[489] I CO 27/55, OSN 1956, Nr 2, poz. 33.
[490] II CR 528/68, OSN 1969, Nr 10, poz. 179.
[491] I CKN 226/00, LEX nr 51343.

małżonka winnego jest wystąpienie pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego na skutek rozwodu – w porównaniu do sytuacji, w jakiej pozostawałby, gdyby rozwodu nie orzeczono[492]. Obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15.7.2004 r.[493], nie daje jednak małżonkowi niewinnemu prawa do równej stopy życiowej z małżonkiem zobowiązanym, lecz daje mu prawo do bardziej dostatniego życia poprzez przyczynienie się małżonka winnego w odpowiednim zakresie do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb niewinnego, chociażby nie znajdował się w niedostatku. Jak przy tym wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3.9.1998 r.[494] – niewątpliwie niedostatek stanowi usprawiedliwioną przesłankę obowiązku alimentacyjnego wtedy, gdy jego przyczyną są okoliczności niezależne od woli ubiegającego się o alimenty. Uprawnionemu małżonkowi nie przysługiwałyby alimenty, gdyby był zdolny do pracy i z własnej winy nie wykorzystał swoich zdolności, albo bez uzasadnionej przyczyny zrezygnował z innych dochodów. Jednak – w przypadku rozwiedzionego małżonka niezdolnego do pracy, który znajduje się w niedostatku – odmowa korzystania ze świadczeń pomocy społecznej nie wyłącza obowiązku dostarczania mu środków utrzymania przez rozwiedzionego małżonka zobowiązanego, w zakresie określonym w art. 60 § 1 KRO[495].

Do przewidzianego w art. 60 obowiązku dostarczania środków utrzymania po rozwodzie, zgodnie z przepisem art. 61 KRO mają odpowiednie zastosowanie przepisy o alimentacji między krewnymi, a zatem art. 136-140 KRO.

Obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami wygasa – na zasadach ogólnych – wskutek śmierci uprawnionego albo zobowiązanego, a nadto – stosownie do przepisu art. 60 § 3 KRO – wskutek zawarcia przez uprawnionego małżonka nowego małżeństwa, oraz w przypadku, gdy zobowiązany małżonek nie został uznany za winnego – z upływem 5 lat od chwili prawomocnego orzeczenia rozwodu. Termin 5-letni może być jednak przedłużony przez sąd, jeżeli przed jego upływem wystąpią po stronie uprawnionego wyjątkowe okoliczności. Natomiast obowiązek alimentacyjny rozwiedzionego

[492] Wyroki SN: z dnia 7.1.1969 r., II CR 528/68, OSNCP 1969, Nr 10, poz. 179; z dnia 28.10.1980 r., III CRN 222/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 90.

[493] I ACa 375/04, OSA w Katowicach 2005, Nr 1, poz. 11.

[494] I CKN 908/97, OSNC 1999, Nr 3, poz. 53.

[495] Wyrok SN z dnia 3.9.1998 r., I CKN 908/97, OSNC 1999, Nr 3, poz. 53.

małżonka, uznanego za winnego rozkładu pożycia, wobec małżonka niewinnego nie wygasa wskutek upływu czasu. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11.4.2006 r.[496] stwierdził, że art. 60 § 3 KRO w zakresie, w jakim stanowi, że wynikający z art. 60 § 1 KRO obowiązek dostarczania przez rozwiedzionego małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, środków utrzymania drugiemu rozwiedzionemu małżonkowi nie wygasa wskutek upływu czasu, jest zgodny z art. 64 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i z nakazem urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej, wyrażonym w art. 2 Konstytucji RP.

Case nr 8

1. Celem, jakiemu ma służyć uprzywilejowane roszczenie alimentacyjne małżonka niewinnego, przewidziane art. 60 § 2 KRO w stosunku do rozwiedzionego współmałżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest roszczenie przyznane małżonkowi niewinnemu o przyczynienie się małżonka uznanego za wyłącznie winnego w odpowiednim zakresie do zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, chociażby nie znajdował się w niedostatku. Zakres, w jakim to ma nastąpić, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Tylko bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego, może być uznany za „odpowiedni". Z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków. Obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie sięga – przynajmniej z reguły – tak daleko, aby miał on zapewnić byłemu małżonkowi równą stopę życiową, jednakże nie jest przy tym ograniczony do zaspokajania tylko tych usprawiedliwionych potrzeb, o których mówi art. 60 KRO w § 1.

2. Dla oceny, czy warunek przewidziany w art. 60 § 2 KRO został spełniony, nie są istotne ewentualne zmiany, jakie nastąpiły

[496] SK 57/04, OTK-A 2006, Nr 4, poz. 43.

w położeniu materialnym małżonka niewinnego w czasie między faktycznym rozejściem się małżonków a orzeczeniem rozwodu, natomiast istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie.

Wyrok SA w Poznaniu z dnia 9.9.2009 r., I ACa 565/09, Legalis nr 270928.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, Wydział I Cywilny, po rozpoznaniu w dniu 9.9.2009 r. w P. na rozprawie, sprawy z powództwa T.W. przeciwko D.W. o rozwód, na skutek apelacji powoda od wyroku SO w P. z dnia 2.6.2009 r. (...)

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej (...) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Rozpoznając sprawę z powództwa T.W. przeciwko D.W., Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 2.6.2009 r., rozwiązał małżeństwo stron (...) przez rozwód z winy powoda. Zasądził też od powoda na rzecz pozwanej rentę alimentacyjną w kwocie po 1500 zł miesięcznie. (...) Jako podstawy rozstrzygnięcia sąd I instancji powołał następujące ustalenia: T.W. i D.W. zawarli związek małżeński dnia 25.12.1971 r. w P. Strony mają trzy córki, które są dorosłe. Postanowieniem SO w P. z dnia 21.3.2002 r. w sprawie (...) jest orzeczona separacja bez orzekania o winie stron. Przed orzeczeniem separacji powód nie zachowywał się jak normalny domownik, wychodził z domu nie mówiąc dokąd idzie, nie wracał na noc. Do pozwanej i córek stron dochodziły informacje, że powód ma romans. Powód wielokrotnie dopuszczał się zdrad, m.in. w roku 1984 z M.K. swoją obecną konkubiną, później z K.M. Pozwana, mimo że czuła się dotknięta taką sytuacją, na pierwszym miejscu stawiała sobie za cel istnienie rodziny i dlatego zawsze dążyła do jej utrzymania. Wystąpiła o separację, chcąc dać powodowi ostrzeżenie. Po orzeczeniu separacji strony dokonały podziału majątku wspólnego umową z dnia 11.6.2002 r. W wyniku podziału majątku, pozwana przejęła na wyłączną własność nieruchomości położone w P., zabudowane domem mieszkalnym i budynkiem garażowym oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), w budynku przy ul. P. (...) w P. Powód przejął oszczędności, których wartości strony nie określiły w umowie. W chwili podziału majątku

pozwana miała do swojej dyspozycji oszczędności w kwocie 30 000 zł. Po orzeczeniu separacji strony nadal mieszkały razem, w domu pozwanej w P. Prowadziły wspólne gospodarstwo domowe do października 2007 r. Od roku 2006 strony nie prowadzą pożycia fizycznego. W 2002 r. wygasła między stronami więź uczuciowa. Powód cały czas miał też własne mieszkania, najpierw wynajmowane, później kupił mieszkanie w P. Następnie to mieszkanie sprzedał i kupił jednopokojowe mieszkanie w G. (...) Od orzeczenia separacji do października 2007 r. strony mieszkały razem jak rodzina, wspólnie ponosiły koszty utrzymania domu, jeździły na zakupy, za które płacił powód. Codzienne zakupy wykonywała pozwana. Strony wspólnie spożywały posiłki w soboty i niedziele. W tygodniu powód jadł obiady w szpitalu. Strony wyjeżdżały też razem na wycieczki zagraniczne. Inicjował je powód i płacił za nie. Strony były razem m.in. na przełomie maja i kwietnia 2007 r. w Hiszpanii. Powód kupował też różne przedmioty do domu, np. grill i odkurzacz. Założył klimatyzator w jednym z pokojów w domu pozwanej. Płacił za różne drobne naprawy, jak założenie płotka oddzielającego trawnik od reszty ogrodu, remont chodnika. Strony razem odwiedzały znajomych i wspólnie przyjmowały u siebie znajomych i rodzinę. Jesienią 2007 r. powód wyszedł z domu i nie wrócił. Wigilię w 2007 r. spędził w swoim mieszkaniu w G. W tym dniu była też u niego córka M. Wielkanoc w 2008 r. powód spędził z żoną i rodziną w P. W lipcu 2008 r., dzień po ślubie córki M., powód oświadczył jej, że odchodzi i wiąże się z inną kobietą. Następnie powód zamieszkał z M.K. w swoim mieszkaniu w G.

Powód jest z zawodu lekarzem, ze specjalizacją chirurg. Pracuje na stanowisku ordynatora oddziału chirurgii w SP ZOZ w G. i zarabia 10 000 zł netto miesięcznie. Oprócz tego prowadzi własną praktykę lekarską w G. i z tego tytułu zarabia od 1500 zł do 2000 zł netto miesięcznie. Nadto pracuje w NZOZ w poradni chirurgicznej i zarabia od 850 zł do 1000 zł brutto miesięcznie. Powód kupuje teraz mieszkanie dwupokojowe w G. za około 140 000 zł. Swoje dotychczasowe mieszkanie planuje sprzedać za około 80 000 zł. Na remont mieszkania bierze kredyt w kwocie 110 000 zł. Ma oszczędności wynoszące około 100 000 zł. Jeździ leasingowanym samochodem (...).

Pozwana nie pracuje. Pobiera emeryturę w kwocie 1930 zł netto. Pozwana nie może podjąć pracy z uwagi na stan zdrowia. Samodzielnie ponosi koszty utrzymania domu w P. Koszty te są wysokie, gdyż dom jest duży, ma powierzchnię około 220 m^2. Pozwana płaci za prąd około 400 zł na dwa miesiące, za gaz około 2000 zł na dwa miesiące w czasie

zimy i około 1200 zł na dwa miesiące w miesiącach o wyższych temperaturach powietrza. Na żywność pozwana wydaje 1000 zł miesięcznie. Około 400 zł do 500 zł wydaje na leki. Leczy się na nadciśnienie, serce, depresję. Pozwana nie wynajmuje mieszkania w P., gdyż mieszka w nim córka stron, A.W. Córka jest z zawodu lekarzem. Mieszkanie w P. składa się z trzech pokoi. Mogłoby w nim mieszkać trzech lub czterech studentów. Z tytułu wynajmu mieszkania studentom pozwana mogłaby uzyskać miesięcznie około 800 zł netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym, sąd I instancji uznał, że rozkład pożycia małżeńskiego stron jest trwały i zupełny. Spełnione zatem zostały przesłanki art. 56 § 1 KRO.

Rozwód orzeczono zgodnie z art. 57 § 1 KRO z winy powoda. Wina powoda jest umyślna i polega na oszukiwaniu małżonki, postępowaniu nieodpowiedzialnym, nieprzestrzeganiu przyjętych norm rodzinnych, opuszczeniu małżonki i zdradzie małżeńskiej. Między opisanym wyżej umyślnym zachowaniem powoda a powstałym rozkładem pożycia małżeńskiego stron zachodzi związek przyczynowy. Postawa powoda polegająca na nawiązywaniu znajomości z innymi kobietami i zdradzie małżeńskiej oraz wyprowadzenie się powoda było bezpośrednią przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego stron.

Uznając, że rozwód prowadzi do pogorszenia sytuacji pozwanej, Sąd Okręgowy zasądził tytułem alimentów od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1500 zł miesięcznie, uznając, że taka kwota odpowiada usprawiedliwionym potrzebom pozwanej i oddalił jej wniosek w pozostałym zakresie. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał przepis art. 60 § 2 KRO. Pozwana jest w trudnej sytuacji materialnej, gdyż nie pracuje. Utrzymuje się z emerytury. Mieszka w dużym domu, który musi samodzielnie utrzymać. Powód jest w zdecydowanie lepszej sytuacji majątkowej. Ma stałe źródło dochodu z pracy w szpitalu i możliwość osiągnięcia dodatkowych dochodów z pracy w prywatnym gabinecie lekarskim oraz w niepublicznym zakładzie opieki zdrowotnej. Ma oszczędności około 100 000 zł. Zdaniem sądu, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego można przyjąć, że powód jest w stanie zarobić miesięcznie około 12 000 zł netto. Kiedy strony były razem, wszystkie potrzeby pozwanej były zaspakajane, a strony żyły na wysokim poziomie. Zatem po rozwodzie małżonka ma prawo do utrzymania wysokiego poziomu życia, jak przed rozwodem.

Uwzględniając roszczenie pozwanej, sąd wziął pod uwagę również, że pozwana dysponuje majątkiem w postaci mieszkania w P.

i ma potencjalną możliwość wynajęcia mieszkania oraz osiągnięcia jeszcze dodatkowego dochodu, który można oszacować na około 800 zł netto miesięcznie. To, że pozwana zadecydowała, iż w mieszkaniu będzie mieszkać nieodpłatnie pełnoletnia i samodzielna córka, nie może wpływać na powiększenie obowiązku alimentacyjnego powoda wobec pozwanej (...).

Od wyroku tego, zaskarżając go w całości, apelację wniósł powód, zarzucając we wniesionej przez siebie osobiście skardze apelacyjnej zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 KPC poprzez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy dowodowej dowodów z dokumentów oraz z zeznań świadków, w szczególności przez pominięcie w ocenie zebranego materiału dowodowego skutków prawnych wynikających z postanowienia SO w P. z dnia 21.3.2002 r. o orzeczeniu separacji małżeństwa stron, w tym okoliczności orzeczenia separacji bez orzekania o winie stron, oraz faktu, iż na skutek orzeczenia separacji pomiędzy małżonkami ustały obowiązki wynikające z treści art. 23 KRO (...), przez niezasadne przyjęcie, że dowody z zeznań świadków (...) potwierdzają zasadność żądania pozwanej w zakresie wyłącznej winy powoda w rozkładzie pożycia małżeńskiego stron oraz w zakresie uwzględnionych przez sąd roszczeń alimentacyjnych pozwanej, nadto przez pominięcie w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego okoliczności wynikających z zeznań świadków (...), iż po orzeczeniu separacji strony nie mieszkały już razem, nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego i nie łączyły ich już żadne więzi gospodarcze, a wzajemne kontakty stron oraz świadczona pozwanej przez powoda pomoc nie wykraczała poza wynikający z orzeczonej separacji obowiązek wzajemnej lojalności, a także pominięcie w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zeznań świadka (...), iż pozwana w obecności osób trzecich odnosiła się do powoda w sposób niewłaściwy, wywoływała z powodem niczym nieuzasadnione kłótnie oraz że pozwana partycypowała w kosztach wspólnej wycieczki stron do Norwegii, jak również zarzucił niezasadne uznanie zeznań powoda za niewiarygodne i nieuwzględnienie wynikających z nich okoliczności wskazujących na zawinienie pozwanej w rozkładzie pożycia małżeńskiego stron oraz na brak podstaw do uwzględnienia roszczeń alimentacyjnych pozwanej.

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (...), ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenia rozwodu

z winy pozwanej oraz oddalenie żądania pozwanej zasądzenia na jej rzecz renty alimentacyjnej.

W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z treścią art. 61^4 § 1 KRO orzeczenie separacji ma skutki takie, jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej. Odmienne od orzeczenia rozwodu skutki separacji określają kolejne paragrafy art. 61^4 KRO. (...) Ustawodawca wprowadził do tekstu Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przepis mówiący o tym, że jeżeli wymagają tego względy słuszności, małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy, z uwagi na fakt, że po orzeczeniu separacji, nie obowiązuje już małżonków art. 23 KRO. (...) Nie mają jednak obowiązku zachowywania wzajemnej wierności czy też pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym. Skoro na powodzie nie ciążył już obowiązek wierności, nie można było skarżącemu czynić zarzutu, iż po orzeczeniu separacji związał się z inną kobietą. Wniosek ten nie powinien budzić najmniejszej wątpliwości, także w kontekście ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, z którego wynika, że związanie się małżonka z innym partnerem po rozpadzie związku małżeńskiego, lecz jeszcze przed orzeczeniem rozwodu, nie ma wpływu na ustalenia Sądu w zakresie winy w rozpadzie małżeństwa stron.

W ocenie skarżącego, prawomocność postanowienia o orzeczeniu separacji w małżeństwie stron wyklucza także możliwość dokonywania przez sąd ustaleń w zakresie winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego stron w oparciu o okoliczności z okresu sprzed wydania tego postanowienia. Wobec treści orzeczenia Sądu Okręgowego w P. z dnia 21.3.2002 r., pozwanej w okresie separacji przysługiwało wobec powoda roszczenie alimentacyjne jedynie z tytułu niedostatku (art. 60 § 1 KRO). Pozwana nie mogła występować przeciwko powodowi z roszczeniem o zasądzenie na jej rzecz alimentów z tytułu pogorszenia się jej sytuacji materialnej z uwagi na treść wiążącego strony oraz inne sądy (powaga rzeczy osądzonej) postanowienia z dnia 21.3.2002 r., na mocy którego orzeczono separację w małżeństwie stron bez orzekania o winie. W tej sytuacji, w ocenie skarżącego, nie sposób przyjąć, aby na gruncie obowiązujących przepisów prawa pozwana mogła w toku procesu o rozwód domagać się od pozwanego alimentów z tytułu pogorszenia się jej sytuacji materialnej (art. 60 § 2 KRO) powołując się na okoliczności sprzed orzeczenia separacji. (...) Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja okazała się niezasadna. (...) Do istoty wyroku w sprawie o rozwód, która powinna znaleźć

wyraz w jego sentencji, należy orzeczenie rozwodu albo oddalenie żądania rozwodu. Przesłanki decydujące o pozytywnym bądź negatywnym rozstrzygnięciu powództwa o rozwód należą w zasadzie do uzasadnienia wyroku. Od tej zasady ustawa wprowadziła wyjątek przewidziany w art. 57 § 1 KRO, według którego „orzekając rozwód sąd orzeka także, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia". Tak więc, z mocy szczególnego przepisu prawa, jedna z przesłanek orzeczenia rozwodu, należących normalnie do uzasadnienia wyroku, powinna znaleźć wyraz w jego sentencji. Z treści art. 57 § 1 KRO widoczne jest, że jego celem nie jest wskazanie w sentencji wyroku wszelkich możliwych powodów rozkładu pożycia, lecz jedynie tych, które faktycznie do trwałego rozkładu pożycia doprowadziły. Odnosząc się do wskazywanych przez powoda skutków orzeczonej uprzednio separacji wskazać trzeba, że przesłanki orzekanej przez sąd separacji nie są tożsame z przesłankami rozwodu. Różnica w porównaniu z tzw. przesłankami pozytywnymi rozwodu (zupełny i trwały rozkład pożycia – art. 56 § 1 KRO) polega na tym, że dla separacji przewiduje się przesłankę zupełnego rozkładu pożycia, nie jest natomiast konieczne, ażeby rozkład był także trwały. Poprzestanie na przesłance zupełnego rozkładu pożycia tłumaczy się także tym, że wprowadzenie ponadto przesłanki trwałości rozkładu byłoby trudne do pogodzenia z założeniem dotyczącym spełnienia przez instytucję separacji funkcji pojednania małżonków. Zgodnie z art. 61^3 § 1 KRO przy orzekaniu separacji stosuje się m.in. przepis art. 57 KRO. Orzekając jednak separację na podstawie zgodnego żądania małżonków, sąd nie orzeka o winie rozkładu pożycia. W tym wypadku następują skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy (§ 2).

Z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia niedopuszczalnym jest badanie, kto z nich w rzeczywistości zawinił rozkład pożycia będący podstawą uwzględnienia żądania separacji. Prawomocne orzeczenie separacji ma bowiem powagę rzeczy osądzonej, co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (art. 366 KPC). Sąd rozwodowy jest więc związany tym orzeczeniem i musi przyjąć, że w chwili zamknięcia rozprawy w postępowaniu separacyjnym istniał stan zupełnego niezawinionego rozkładu pożycia małżonków. Zasadnie też powód podnosi, że małżonków po orzeczeniu separacji nie obowiązuje już art. 23 KRO. Dyskusyjne jednak jest twierdzenie, że małżonkowie pozostający w separacji nie są obowiązani do wzajemnej wierności. W literaturze przedmiotu wyrażany jest też

pogląd, że skoro sensem istnienia instytucji separacji jest restytucja związku małżeńskiego, a obowiązek wierności może znacznie pomóc w realizacji tego celu – w każdym razie z pewnością nie zaszkodzić – obowiązek wierności powinien ciążyć na małżonkach[497]. Należy też wskazać, że już po orzeczeniu separacji strony nawiązały pożycie, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i wspólnie spędzały wolny czas. Winny zatem pozostawać wobec siebie lojalne. Nie ulega wątpliwości, że wyłączną przyczyną ponownego zupełnego rozkładu pożycia było zachowanie powoda, który związał się z inną kobietą. Nawet jednak w sytuacji, gdy małżonkowi nie można przypisać winy w samym rozkładzie małżeństwa, nie można pomijać, że rozkład ten obecnie – co ustalił Sąd i co zgodnie twierdzą strony – stał się rozkładem trwałym. I w tym przypadku przyczyna leży wyłącznie po stronie powoda. Jego to bowiem działania spowodowały utrwalenie się istniejącego rozkładu pożycia.

Przy ocenie, czy nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego (art. 60 § 2 KRO), należy brać pod uwagę warunki materialne tego małżonka, jakie miałby, gdyby drugi z małżonków spełniał należycie swoje obowiązki i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie (uchwała całej Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNC 1988, Nr 4, poz. 42). Celem, jakiemu ma służyć uprzywilejowane roszczenie alimentacyjne małżonka niewinnego, przewidziane w art. 60 § 2 KRO w stosunku do rozwiedzionego współmałżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest roszczenie przyznane małżonkowi niewinnemu o przyczynienie się małżonka uznanego za wyłącznie winnego, w odpowiednim zakresie, do zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, chociażby nie znajdował się w niedostatku. Zakres, w jakim to ma nastąpić, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Tylko bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za „odpowiedni".

[497] Tak: J. Halberda, *Separacja – wybrane zagadnienia materialnoprawne, przesłanki, skutki*, Rejent 2001, Nr 11, s. 85.

Z reguły będzie on się znajdować pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków. Jak bowiem przyjmuje się powszechnie w piśmiennictwie i judykaturze, obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie sięga – przynajmniej z reguły – tak daleko, aby miał on zapewnić byłemu małżonkowi równą stopę życiową, jednakże nie jest przy tym ograniczony do zaspokajania tylko tych usprawiedliwionych potrzeb, o których mówi art. 60 KRO w § 1.

Dla oceny, czy warunek przewidziany w art. 60 § 2 KRO został spełniony, nie są istotne ewentualne zmiany, jakie nastąpiły w położeniu materialnym małżonka niewinnego w czasie między faktycznym rozejściem się małżonków a orzeczeniem rozwodu, natomiast istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Nie może ulegać wątpliwości, że gdyby małżonkowie zamieszkiwali wspólnie i wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, łącząc swe dochody, sytuacja pozwanej byłaby lepsza niż po orzeczeniu rozwodu. Co też istotne, pozwana miałaby – jak to określiła – zapewnione bezpieczeństwo finansowe. Powód w 2008 r. wykazał w zeznaniu podatkowym przychód w wysokości 190 955,38 zł, a dochód w wysokości 116 638,25 zł (...). Pozwana, wówczas pracująca i pobierająca emeryturę, wykazała przychód w wysokości 41 653,20 zł, a dochód w wysokości 39 407,20 (...). Obecnie, w czerwcu 2009 r., jej emerytura wynosi 1960,10 zł, a nadto, jednorazowo, otrzymała kwotę 1673 zł za prace w komisji poborowej (...). Przyjmując, że pozwana może uzyskać dochód z wynajmowania mieszkania, a nawet – choć po temu nie ma dostatecznych dowodów – podjąć pracę, zasądzona renta nie może być uznana za nadmierną. Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 KPC, orzekł jak w punkcie 1 wyroku (...).

1. **Jakie są źródła i przesłanki obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami?**
2. **Jaki jest zakres obowiązku alimentacyjnego małżonka wyłącznie winnego i małżonka, który nie został uznany za winnego?**
3. **Jak należy wykładać pojęcie „istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego”?**
4. **Kiedy wygasa obowiązek alimentacyjny między małżonkami?**

W sprawie roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 25.10.2012 r.[498] orzekł, że art. 60 § 2 KRO jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 65 ust. 1 Konstytucji RP, a art. 60 § 3 KRO w zw. z art. 60 § 2 KRO w zakresie, w jakim nie przewiduje wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego na skutek upływu czasu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał dokonał analizy orzecznictwa oraz dorobku nauki z zakresu problematyki alimentacji między rozwiedzionymi małżonkami dla celów wykładni. Uzasadnienie wskazanego wyroku zawiera wyczerpujące odpowiedzi na powyższe pytania.

Ad 1. Na gruncie polskiego prawa obowiązek alimentacyjny to zobowiązanie do dostarczania środków utrzymania (i niekiedy – wychowania) powstające *ex lege* na skutek więzi rodzinnych (przede wszystkim pokrewieństwa i małżeństwa). (...) Obowiązkiem alimentacyjnym objęte zostały także osoby, między którymi więzy rodzinne ustały – alimentacja może zostać utrzymana po rozwiązaniu (...) małżeństwa (por. art. 60 KRO). Podstawą roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami jest art. 60 KRO. Przepis ten pozwala na wyodrębnienie dwóch typów obowiązku alimentacyjnego:

– tzw. zwykłego, uregulowanego w art. 60 § 1 KRO. („Małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego”);
– tzw. rozszerzonego (zaostrzonego, uprzywilejowanego), uregulowanego w art. 60 § 2 KRO. („Jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku”).

[498] SK 27/12, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/229231/sk-27-12-wyrok-trybunalu-konstytucyjbnego/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

Nazwy tych dwóch form obowiązku alimentacyjnego wywołują pewne kontrowersje w doktrynie, lecz są powszechnie stosowane w orzecznictwie.

Zgodnie z art. 60 KRO, uprawnienie byłego małżonka do alimentacji wymaga spełnienia kumulatywnie trzech rodzajów przesłanek:

– wystąpienia z żądaniem alimentów (...);
– braku wyłącznej winy za rozpad małżeństwa – osobą uprawnioną do ich otrzymania może być wyłącznie małżonek niewinny (art. 60 § 1 i 2 KRO) lub co najwyżej współwinny (art. 60 § 1 KRO), a osobą zobowiązaną może zaś być małżonek niewinny (art. 60 § 1), współwinny (art. 60 § 1) lub wyłącznie winny (art. 60 § 1 i 2); alimenty na zasadach przewidzianych w art. 60 § 1 KRO mogą być przyznane w każdym możliwym wariancie wyroku rozwodowego (rozwodu bez orzekania o winie, orzeczenia, że ciąży ona na obu stronach, lub orzeczenia, że wyłącznie winnym rozwodu jest jeden małżonek), podczas gdy art. 60 § 2 KRO może zostać wykorzystany tylko w jednym wypadku: przez małżonka niewinnego wobec małżonka wyłącznie winnego za rozpad małżeństwa;
– niekorzystnej sytuacji materialnej, polegającej na znalezieniu się w stanie niedostatku (*lege non distinguente* – bez względu na to, czy stan ten był wywołany bezpośrednio rozwodem, czy też nie – art. 60 § 1 KRO) lub w sytuacji „istotnego pogorszenia sytuacji materialnej", które nie musi być aż tak drastyczne, aby małżonek niewinny znalazł się w niedostatku, ale za to jego bezpośrednią przyczyną musi być rozwód (por. art. 60 § 2 KRO). Zróżnicowany jest też zakres obowiązku alimentacyjnego: art. 60 § 1 KRO może być podstawą żądania „dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego", natomiast art. 60 § 2 KRO – żądania, aby małżonek wyłącznie winny przyczyniał się „w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego".

Częściowo odmiennie ukształtowane są też przesłanki wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami. Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu zawsze wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Dodatkowo, gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także po upływie 5 lat od orzeczenia rozwodu,

chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin 5-letni (por. art. 60 § 3 KRO). W pozostałym zakresie do obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionych małżonków stosuje się odpowiednio przepisy o obowiązku alimentacyjnym między krewnymi (por. art. 61 KRO).

Wykładnia omówionych wyżej przepisów była przedmiotem obszernego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Do jej ujednolicenia przyczyniły się w szczególności wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty, przyjęte uchwałą Izby Cywilnej i Administracyjnej SN z dnia 16.12.1987 r.[499], wykorzystujące wcześniejszy dorobek judykatury (...). Geneza i *ratio legis* tej instytucji były upatrywane przez sądy w więzi łączącej małżonków w trakcie małżeństwa. Takie ujęcie obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami zostało zapoczątkowane przez uchwałę SN z dnia 2.7.1955 r.[500], dotyczącą ówcześnie obowiązującego art. 34 KR (przepis ten nie zawierał odpowiednika obecnego art. 60 § 2 KRO). Wskazano w niej m.in., że „nie rozwód jest źródłem prawa rozwiedzionego małżonka do środków utrzymania. Prawo to istnieje bowiem już poprzednio, a źródłem jego jest zawarcie małżeństwa. (…) Jeżeli rozwiedziony małżonek ma (…) względem byłego współmałżonka roszczenie alimentacyjne, to nie dlatego, że orzeczony został rozwód, lecz dlatego, że strony były małżonkami. Prawo to istnieje wówczas nie z powodu rozwodu, lecz pomimo rozwodu (...). W późniejszym orzecznictwie wskazywano, że obowiązek alimentacyjny między byłymi małżonkami stanowi „kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy" istniejącego podczas trwania małżeństwa, wyrażonego w art. 23 i art. 27 KRO[501]. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, „Cel i społeczne znaczenie związku małżeńskiego wymagają, by niektóre konsekwencje jego zawarcia trwały nawet po rozwiązaniu małżeństwa. Jednym z takich skutków jest, istniejący w określonych w ustawie przypadkach, obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami, uregulowany w art. 60–61 KRO. Pozostawienie tego skutku jest ze społecznego punktu widzenia konieczne, gdyż nie dałoby się pogodzić z zasadami współżycia

[499] III CZP 91/86, LEX nr 3342.

[500] I CO 27/55, LEX nr 118167.

[501] Por. uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, Nr 4, poz. 42. W niektórych orzeczeniach wskazuje się, że kontynuacja ta polega na „zmodyfikowanym" obowiązku wzajemnej pomocy – por. np. wyrok SN z dnia 12.9.2001, V CKN 445/00, LEX nr 52490.

społecznego pozostawienie bez żadnego zabezpieczenia po rozwodzie małżonka potrzebującego pomocy, zwłaszcza tego, który nie dał powodu do rozwiązania małżeństwa, a który poświęcił wspólnocie rodzinnej wiele lat swego życia. Z tych przyczyn ustawodawca utrzymuje obowiązek alimentacyjny po rozwodzie, z tym, że uzależnia go od dodatkowych przesłanek oraz w sposób szczególny normuje jego zakres i czas trwania”[502].

Ad 2. W orzecznictwie sądowym wyraźnie podkreślano, że przyznanie alimentów na podstawie art. 60 § 2 KRO jest uzależnione od wystąpienia dwóch rodzajów przesłanek:

– wyrażonych wprost w tym przepisie, tj. wyłącznej winy rozkładu pożycia po stronie małżonka zobowiązanego oraz spowodowania przez rozwód istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego, niemającego jednak cech niedostatku;
– wynikających z ogólnych zasad prawa cywilnego, takich jak zasady współżycia społecznego[503] i zasady słuszności[504].

Dla ustalenia, czy spełniona jest przesłanka wyłącznej winy rozkładu pożycia, „miarodajne jest wyłącznie orzeczenie o winie, zamieszczone w sentencji wyroku rozwodowego (...). Z reguły przyjmuje się, że winę współmałżonków należy rozumieć i oceniać analogicznie jak w prawie zobowiązaniowym (...). Oznaczałoby to, że za zawinione należy uznać takie zachowanie się małżonka, które narusza obowiązki wynikające z przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego i w rezultacie prowadzi do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia. Nie musi wystąpić po stronie małżonka zamiar doprowadzenia do takiego rozkładu. Taki bowiem zamiar oznaczałby wystąpienie winy umyślnej, a brak jest podstaw, aby ograniczyć winę rozkładu pożycia jedynie do tej postaci. Wystarczy, aby małżonek mógł lub powinien był przewidzieć skutki swojego zachowania (wina nieumyślna)”[505].

Ad 3. Wykładnia przesłanki „istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego” powinna polegać na porównywaniu każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, które by istniało, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony

[502] Uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, Nr 4, poz. 42.

[503] Por. wyrok SN z dnia 29.1.1998, I CKN 498/97, LEX nr 83803.

[504] Por. wyroki: SN z dnia 28.10.1980 r., III CRN 222/80, LEX nr 2590; SN z dnia 7.5.1998 r., III CKN 186/98, LEX nr 83804; SA w Poznaniu z dnia 9.9.2009 r., I ACa 565/09, LEX nr 756661.

[505] Wyrok SN z dnia 5.1.2001 r., V CKN 915/00, OSP 2001, Nr 6, poz. 92.

i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie[506]. Przez pojęcie „sytuacji materialnej" należy rozumieć „stosunek ilości środków potrzebnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego do tej ilości środków, jakimi małżonek niewinny może rzeczywiście rozporządzać"[507], ustalany z uwzględnieniem skali dochodów małżonka oraz jego uzasadnionych wydatków, np. na utrzymanie mieszkania, leki czy wyżywienie[508]. „Istotne pogorszenie" tej sytuacji to wynikająca bezpośrednio z rozwodu jej negatywna zmiana, polegająca na zmniejszeniu środków, którymi dysponuje małżonek niewinny, lub na zwiększeniu jego usprawiedliwionych potrzeb, przy czym pogorszenie sytuacji nie musi być tak znaczne, aby pociągało za sobą niedostatek małżonka niewinnego[509], powinno jednak być wyraźnie odczuwalne, znaczące (inaczej byłoby „nieistotne"). Co ważne, punktem odniesienia powinno być „prawidłowo funkcjonujące małżeństwo"[510]. (...) Sądy orzekające nie mogą więc poprzestać na ustaleniu faktów, lecz muszą skonstruować pewien hipotetyczny wzorzec. Nie są natomiast istotne ewentualne zmiany, jakie nastąpiły w położeniu materialnym małżonka niewinnego w czasie pomiędzy faktycznym rozejściem się małżonków a orzeczeniem rozwodu[511]. (...) Okolicznością uzasadniającą zasądzenie alimentów na podstawie art. 60 § 2 KRO może być zwłaszcza długotrwałość pożycia

[506] Por. wyroki SN: z dnia 7.1.1969 r., II CR 528/68, OSNC 1969, Nr 10, poz. 179; z dnia 28.10.1980 r., III CRN 222/80, OSNC 1981, Nr 5, poz. 90; z dnia 8.2.2000 r., I CKN 1276/99, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112406/i-ckn-1276-99-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 21.12.2015 r.); z dnia 7.5.1998 r., III CKN 186/98, LEX nr 83804; z dnia 15.2.2001 r., II CKN 391/00, LEX nr 52629; uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, Nr 4, poz. 42; z najnowszego orzecznictwa – wyrok SA w Poznaniu z dnia 9.9.2009 r., I ACa 565/09, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112397/i-aca-565-09-wyrok-sadu-apelacyjnego-w-poznaniu/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[507] Wyrok SN z dnia 15.7.1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805; por. także: wyrok SN z dnia 8.2.2000 r., I CKN 1276/99, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112406/i-ckn-1276-99-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna//, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[508] Por. wyroki SA: w Katowicach z dnia 15.7.2004 r., I ACa 375/04, LEX nr 147143; w Poznaniu z dnia 9.9.2009 r., I ACa 565/09, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112397/i-aca-565-09-wyrok-sadu-apelacyjnego-w-poznaniu/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[509] Por. wyroki SN: z dnia 15.7.1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805; z dnia 8.2.2000 r., I CKN 1276/99, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112406/i-ckn-1276-99-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[510] Por. wyrok SN z dnia 28.10.1980 r., III CRN 222/80, LEX nr 2590; teza podtrzymana w wyroku SA w Poznaniu z dnia 9.9.2009 r., I ACa 565/09, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112397/i-aca-565-09-wyrok-sadu-apelacyjnego-w –poznaniu/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[511] Por. wyroki SN: z dnia 7.1.1969 r., II CR 528/68, OSN 1969, poz. 179; z dnia 28.10.1980 r., i III CRN 222/80, LEX nr 2590; uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, Nr 4, poz. 42; wyrok SA w Poznaniu z dnia 9.9.2009 r., I ACa 565/09, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112397/i-aca-565-09-wyrok-sadu-apelacyjnego-w-poznaniu/, (dostęp: 21.12.2015 r.); Odmiennie wyrok SN z dnia 11.7.1997 r., II CKN 277/97, LEX nr 83844.

małżeńskiego, osobiste starania niewinnego małżonka o wychowanie dzieci stron, wkład pracy w prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, podeszły wiek lub zły stan zdrowia, powodujące brak realnej możliwości wyrównania negatywnych skutków rozwodu własnymi siłami małżonka niewinnego[512]. Na przykład zasady współżycia społecznego „nakazują wręcz przyznać alimenty żonie, która ma bardzo ograniczone możliwości zarobkowania wobec tego, że musi stale czuwać nad chorą (…) 6-letnią córką stron"[513].

Przyczyną nieuwzględnienia powództwa o alimenty może być bezkompromisowe dążenie małżonka niewinnego do życia na koszt małżonka wyłącznie winnego (np. niepodejmowanie żadnej pracy, mimo wyższego wykształcenia i dobrego stanu zdrowia[514], zawinione popadnięcie w niedostatek lub umyślne wywołanie sytuacji prowadzącej do żądania alimentów[515]). Tego typu czynnikiem może być również „rażąco niewłaściwe" postępowanie osoby uprawnionej wobec osoby zobowiązanej, polegające na naruszaniu jej godności, dobrego imienia i innych dóbr osobistych, a nawet zachowaniach godzących w życie i zdrowie członka rodziny[516]. W takim wypadku zastosowanie ma zasada *nemo turpitudinem suam allegans audiatur* – „Zawinione zachowania są powszechnie potępiane w społeczeństwie i nie można zakładać, ażeby osoba doznająca krzywdy w każdym przypadku mimo to zobowiązana była do świadczenia alimentów na rzecz osoby ją krzywdzącej, tylko dlatego, że obowiązek alimentacyjny wynika z (…) więzów, z którymi ustawa łączy ten obowiązek"[517]. (…) Art. 60 § 2 KRO nie nakazuje orzeczenia alimentów w każdym wypadku, gdy spełnione są ogólne przesłanki wyraźnie określone w tym przepisie. Przyjmowano, że tworząc ten przepis, „ustawodawca uważał za konieczne uwzględnienie wszystkich niedających się ująć ściśle i z góry przewidzieć okoliczności każdego przypadku. Przez użycie słów «sąd może orzec» dał wyraz pewnej swobodzie (nie dowolności) sędziowskiej, która pozwoli sądowi na oddalenie powództwa, jednakże tylko wyjątkowo, gdy będą za tym

[512] Por.: uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, Nr 4, poz. 42; wyrok SN z dnia 27.11.1998 r., III CKN 880/98, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112415/iii-ckn-880-98-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[513] Wyrok SN z dnia 29.1.1998 r., I CKN 498/97, LEX nr 83803.

[514] Por. wyroki SN: z dnia 14.2.2001 r., I CKN 1341/00, LEX nr 52433; z dnia 15.2.2001 r., II CKN 391/00, LEX nr 52629.

[515] Por.: uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, Nr 4, poz. 42.

[516] *Ibidem*.

[517] Zob. przypis nr 515.

przemawiały konkretne, bardzo ważne powody”[518]. Odmowa przyznania świadczenia na podstawie art. 60 § 2 KRO, ze względu na zasady współżycia społecznego, powinna jednak „mieć miejsce bardzo rzadko, w przypadkach szczególnie uzasadnionych i wówczas, gdy budzą one powszechną dezaprobatę”[519].

Zakres obowiązku alimentacyjnego został w orzecznictwie sądowym określony dosyć precyzyjnie. W porównaniu ze zwykłym obowiązkiem alimentacyjnym, określonym w art. 60 § 1 KRO, rozszerzony obowiązek alimentacyjny unormowany w art. 60 § 2 KRO jest „generalnie szerszy co do zakresu potrzeb alimentowanego”, co wynika z wyraźnego wskazania, że przyznanie alimentów nie jest uzależnione od „stanu niedostatku” małżonka niewinnego (z tego właśnie powodu jest on nazywany „rozszerzonym” lub „uprzywilejowanym”)[520]. Art. 60 § 2 KRO nie daje jednak małżonkowi niewinnemu prawa do „równej stopy życiowej z małżonkiem zobowiązanym”, choć małżonek niewinny ma prawo do bardziej dostatniego poziomu życia niż tylko minimalnie przekraczającego poziom niedostatku[521]. W konkretnej sprawie „rodzaj i rozmiar tych potrzeb (zaspokajanych dzięki alimentom) jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od splotu okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Nie jest możliwe ustalenie katalogu usprawiedliwionych potrzeb podlegających zaspokojeniu w ramach obowiązku alimentacyjnego i odróżnienie ich od tych, które jako przejaw zbytku lub z innych przyczyn nie powinny być uwzględnione”[522].

Orzeczenie w sprawie alimentów wydane na podstawie art. 60 § 2 KRO może być zmienione. Sąd Najwyższy w wyroku o sygn. akt I CKN 945/00 wskazał, że „trwałość (…) obowiązku (alimentacyjnego), wykraczającego także poza rozwód, wywołuje naturalną konieczność korygowania umów lub orzeczeń w razie zmiany stanu faktycznego” na zasadach przewidzianych w art. 138 KRO. (...) W ramach postępowania sądowego, w takim wypadku należy mieć na względzie zarówno art. 60 § 2 KRO, jak i inne przepisy Kodeksu dotyczące obowiązku

[518] *Ibidem*; Teza podtrzymana m.in. w wyrokach SN: z dnia 15.2.2001 r., II CKN 391/00, LEX nr 52629; z dnia 14.2.2001 r., I CKN 1341/00, LEX nr 52433.

[519] Uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, Nr 4, poz. 42.

[520] Por. wyrok SN z 29.1.1998 r., I CKN 498/97, LEX nr 83803.

[521] Por. uchwałę SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, nr 4, poz. 42; Podobnie wyroki: SN z 28.10.1980 r., III CRN 222/80, LEX nr 2590; SN z 7.5.1998 r., III CKN 186/98, LEX nr 83804; SA w Poznaniu z 9.9.2009 r., I ACa 565/09, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112397/i-aca-565-09-wyrok-sadu-apelacyjnego-w-poznaniu/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

[522] Uchwała SN z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSN 1988, nr 4, poz. 42.

alimentacyjnego (zwłaszcza art. 135 w zw. z art. 61 KRO). Pierwszy z nich nakazuje określić sytuację materialną małżonka niewinnego w relacji do stanu sprzed rozwodu oraz rozważyć, czy żądanie alimentacji jest nadal usprawiedliwione. (...) Natomiast drugi wymaga ustalenia usprawiedliwionych potrzeb zobowiązanego i uprawnionego oraz możliwości zobowiązanego.

Ad 4. Rozszerzony obowiązek alimentacyjny *ex lege* wygasa jedynie w trzech wypadkach – śmierci osoby uprawnionej, śmierci osoby zobowiązanej oraz zawarcia przez osobę uprawnioną nowego małżeństwa (por. art. 60 § 3 KRO). Do tej postaci zobowiązania nie odnoszą się zasady wygasania z upływem czasu, zastrzeżone w art. 60 § 3 zd. 2 KRO. (...)

Trybunał Konstytucyjny dotychczas wypowiedział się na temat alimentów między rozwiedzionymi małżonkami jedynie we wspomnianym wyroku, w sprawie o sygn. SK 57/04.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że prawo rozwiedzionego małżonka do alimentacji ma wymiar konstytucyjny i jest prawem majątkowym w rozumieniu art. 64 Konstytucji RP. Konieczność ochrony tego prawa może uzasadniać ingerencję w prawo własności i inne prawa majątkowe drugiego rozwiedzionego małżonka. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, art. 60 § 3 w zw. z art. 60 § 2 KRO, we wskazanym zakresie w sposób oczywisty spełnia wymóg przydatności i konieczności, a sporne może być co najwyżej spełnienie przez niego warunku proporcjonalności *sensu stricto*. Za pozytywnym rozstrzygnięciem tej kwestii przemawiają zawarte w art. 60 KRO rozwiązania, łagodzące brak oznaczonego kalendarzowo terminu wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego i ograniczające skalę roszczeń (przesłanka „niedostatku", uwzględnianie nie tylko potrzeb uprawnionego, ale i zarobkowych oraz majątkowych możliwości zobowiązanego, ocena sytuacji małżonków z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego). Powodują one, że zachowana jest zasada, iż za materialny poziom życia po rozwodzie zasadniczo odpowiedzialni są indywidualnie sami byli małżonkowie, a obowiązek drugiego małżonka ma charakter subsydiarny, tj. powstaje tylko w sytuacji niedostatku. Trybunał Konstytucyjny podkreślił ponadto, że konstytucyjną podstawą zróżnicowania statusu małżonka winnego rozkładu pożycia i małżonka, który takiej winy nie ponosi, jest przesłanka ochrony moralności publicznej, a zwłaszcza zasada *nemo turpitudinem suam allegans audiatur.* Istotne jest także to, że małżeństwo (i łączące się

z nim obowiązki wobec żony lub męża) mają z założenia charakter dożywotni. (...) W opinii Trybunału Konstytucyjnego, brak formalnych, ustawowych ograniczeń czasowych rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego między małżonkami, wynikający z art. 60 § 3 w zw. z art. 60 § 2 KRO, jest proporcjonalnym ograniczeniem praw majątkowych małżonka zobowiązanego do alimentacji. Za zgodnością tego rozwiązania z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji przemawiają w szczególności następujące argumenty:

1) Zasadniczo dożywotni charakter obowiązku alimentacyjnego nie jest przypadkowy, lecz stanowi racjonalną konsekwencję założeń ustrojodawcy dotyczących instytucji małżeństwa. Jeżeli uznać, że alimenty po rozwodzie są kontynuacją dobrowolnie podjętych zobowiązań wobec współmałżonka, wynikających z zawarcia małżeństwa[523], to podobne ukształtowanie ich zakresu czasowego wydaje się naturalne. Zawierając małżeństwo, kobieta i mężczyzna dobrowolnie przyjmują na siebie zobowiązanie do zaspokajania potrzeb rodziny (por. art. 27 KRO), które nie tylko nie jest ograniczone w czasie, ale w założeniu (w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie) ma trwać do końca ich życia (rozwód i separacja stanowią wyjątki nieprzekreślające tej reguły, wprowadzone ze względu na zasady współżycia społecznego[524]. Jeżeli istnieją dysproporcje między możliwościami zarobkowymi i majątkowymi małżonków, oboje powinni – co do zasady – żyć na równej stopie życiowej, licząc się z tym, że może ona być wyższa lub niższa niż przed zawarciem małżeństwa (a więc że zawarte małżeństwo będzie stanowiło źródło ingerencji w indywidualne prawa majątkowe każdego z nich). W wypadku uregulowanym w art. 60 § 2 KRO taka relacja między małżonkami zostaje przedwcześnie skrócona i to jednostronną decyzją małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Rezygnując z podtrzymywania małżeństwa, małżonek ten przesądza nie tylko o swojej sytuacji majątkowej, ale także o sytuacji majątkowej niewinnego małżonka, który miał prawo oczekiwać, że małżeństwo będzie trwałe, a uzyskana dzięki niemu sytuacja majątkowa względnie stabilna. W tym kontekście dożywotnie alimenty stanowią pewien substytut złamanej przez małżonka winnego obietnicy dożywotniego wspólnego pożycia i wzajemnej pomocy.

2) Brak ustawowych ograniczeń czasowych rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego koresponduje także z innymi przesłankami

[523] Por.: wyrok TK z dnia 11.4.2006 r., SK 57/04, Dz.U. z 2006 r. Nr 64, poz. 457, oraz omówione wyżej orzecznictwo SN i doktryna.

[524] Por.: wyrok TK z dnia 11.4.2006 r., SK 57/04, Dz.U. z 2006 r. Nr 64, poz. 457.

przyznawania tego świadczenia i jest koniecznym warunkiem jego efektywności. Należy zwrócić uwagę, że alimenty, na podstawie art. 60 § 2 KRO – inaczej niż w wypadku alimentów zasądzanych na podstawie art. 60 § 1 KRO – mogą być przyznane wyłącznie wtedy, gdy istotne pogorszenie sytuacji życiowej małżonka niewinnego jest bezpośrednim wynikiem rozwodu. Chodzi tu w szczególności o takie sytuacje, kiedy małżonkowie w czasie trwania małżeństwa przyjęli model tradycyjnego podziału ról, w którym jedna osoba (najczęściej mąż) jest w przeważającej części odpowiedzialna za zapewnianie środków utrzymania, a druga osoba (najczęściej żona) prowadzi dom i wychowuje dzieci, a jeżeli pracuje, to często w mniejszym wymiarze czasu pracy i osiągając niższe dochody. Rozwód, w takim wypadku, stanowi przyczynę najczęściej nieodwracalnego pogorszenia sytuacji życiowej tego z małżonków, który poświęcił swoją karierę zawodową dla dobra rodziny. Czynniki takie, jak zaniechanie podnoszenia kwalifikacji zawodowych, krótszy staż pracy, podejmowanie zatrudnienia na stanowiskach mniej eksponowanych i niewymagających pełnej dyspozycyjności, lecz zapewniających minimalny poziom bezpieczeństwa socjalnego, po kilkunastu latach małżeństwa są najczęściej nie do nadrobienia, zwłaszcza biorąc pod uwagę obecną sytuację na rynku pracy. Można nawet postawić tezę, że często szanse na samodzielne zapewnienie sobie odpowiedniego poziomu życia maleją z każdym rokiem trwania małżeństwa. Im dłużej trwa rezygnacja z własnych aspiracji zawodowych lub ich ograniczanie dla dobra rodziny, tym mniej korzystnie przedstawia się możliwość znalezienia atrakcyjnej i dobrze płatnej pracy po rozwodzie. Spowodowane przez rozwód istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego będzie więc miało w większości wypadków charakter trwały i nieodwracalny, powodując konieczność dożywotniej alimentacji.

3) Należy zwrócić uwagę, że w prawie rodzinnym istnieją mechanizmy umożliwiające uchylenie się od rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego, jeżeli okoliczności wzięte pod uwagę przez sąd podczas jego zasądzania stracą aktualność i przestaną już odpowiadać zasadom słuszności. W świetle przedstawionego wyżej orzecznictwa i doktryny nie ulega wątpliwości, że małżonek zobowiązany może wnosić o zmniejszenie wysokości alimentów lub ich zniesienie w trybie art. 138 KRO. („W razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego"). Zarzut, że alimenty muszą być wypłacane przez małżonka winnego nawet wtedy, gdy po kilku latach od rozwodu sytuacja majątkowa rozwiedzionych

małżonków się diametralne zmieni, jest więc chybiony, gdyż każdy z małżonków dysponuje możliwością zmiany pierwotnego orzeczenia w tym zakresie (jak wskazano wyżej, ostateczne jest jedynie orzeczenie co do winy, zawarte w wyroku rozwodowym, natomiast nie ma przeszkód dla poczynienia w nowym postępowaniu odmiennych ustaleń, np. co do zakresu aktualnych usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego[525]). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wymaganie, w takiej sytuacji, złożenia pozwu na podstawie art. 138 KRO nie jest nadmiernym obciążeniem, lecz wyrazem zdroworozsądkowej zasady, że inicjatywa ochrony praw majątkowych powinna należeć w pierwszej kolejności do ich podmiotu. Nie wydaje się natomiast, aby istniała potrzeba wprowadzenia w KRO obowiązku okresowych „kontroli" poziomu życia byłych małżonków w celu zapewnienia, że orzeczone kilka lat wcześniej alimenty w dalszym ciągu spełniają swoją rolę. Z powodów wskazanych wyżej, najczęściej obowiązek alimentacyjny będzie miał charakter długoterminowy, a konieczność jego korekty, w związku ze zmianą sytuacji, będzie należała raczej do wyjątków.

4) Brak automatycznego wygaszania stosunku alimentacyjnego zachowuje odpowiednie relacje między zwykłym i rozszerzonym obowiązkiem alimentacyjnym – długotrwałe zobowiązanie nakładane jest na małżonka, który był wyłącznie winny rozpadowi małżeństwa, natomiast ograniczone w czasie na tego, który takiej wyłącznej odpowiedzialności nie ponosił. Zróżnicowany zakres czasowy ingerencji w sprawy majątkowe małżonka zobowiązanego odpowiada więc jego odpowiedzialności za rozpad małżeństwa, co stanowi wyraz preferencji aksjologicznych ustawodawcy w zakresie trwałości małżeństwa (por. wyżej). W rezultacie należy uznać, że brak ustawowych ograniczeń czasowych rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

(...) Z powyższych powodów Trybunał Konstytucyjny nie podzielił zastrzeżeń skarżącego co do art. 60 § 2 i 3 KRO na tle żadnego ze wskazanych wzorców kontroli. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że przedmiotem orzekania w niniejszej sprawie była jedynie treść normatywna art. 60 § 2 i 3 KRO, a nie jednostkowa praktyka stosowania tych przepisów. Nie można wykluczyć, że mogą one w pewnych sytuacjach być interpretowane w sposób niezgodny z zasadami, normami i wartościami konstytucyjnymi, a w rezultacie stanowić podstawę orzeczeń niesprawiedliwych i niezgodnych z ustawą zasadniczą. „Jednak ocena

[525] Por.: powołany wyrok SN o sygn. akt I CKN 945/00.

konstytucyjności prawa nie polega na wykazaniu, że takie sytuacje mogą wystąpić, ale że ich przyczyną jest sama treść określonych przepisów. (…) Niekonstytucyjność norm prawnych nie polega bowiem na tym, że mogą zdarzyć się sytuacje, gdy ich stosowanie doprowadzi do naruszenia Konstytucji, lecz polega na tym, że możliwość tych naruszeń jest niejako wpisana w treść danej normy i powoduje w konsekwencji jej niezgodność z Konstytucją" (powołany wyrok o sygn. SK 57/04). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w niniejszej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

2.6. Separacja

Separacja wprowadzona do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nowelą z 21.5.1999 r.[526] – wraz ze zmianami dokonanymi ustawą z dnia 17.6.2005 r.[527] – nawiązuje do regulacji w zakresie rozwodu. Jak wskazano na wstępie, separacja prawna, jako alternatywa dla rozwodu, znosi obowiązek wspólnego pożycia małżonków, skutkuje ustaniem wspólności ustawowej między małżonkami i wyłączeniem od dziedziczenia, ale w przeciwieństwie do rozwodu nie powoduje rozwiązania węzła małżeńskiego i jest odwracalna.

Orzecznictwo i doktryna dotyczące rozwodu, zwłaszcza wobec odesłań i odwołań ustawowych do przepisów o rozwodzie, ma zatem zastosowanie również w odniesieniu do separacji, poza przypadkami, gdzie występuje w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym odmienna regulacja. W zakresie przesłanek separacja nawiązuje do przesłanek rozwodowych. W odróżnieniu jednak od rozwodu pomija, jako przesłankę, trwałość rozkładu pożycia.

2.6.1. Przesłanki separacji

2.6.1.1. Przesłanka pozytywna separacji – zupełny rozkład pożycia

Przepis art. 61^1 § 1 KRO wprowadza instytucję separacji sądowej w przypadku wystąpienia między małżonkami zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Zupełny rozkład pożycia – jak wynika z powołanego wcześniej orzecznictwa i poglądów nauki w zakresie rozwodu – polega na ustaniu między małżonkami ogółu więzi w sferze duchowej, fizycznej i gospodarczej, a istnienie pewnych elementów więzi gospodarczej,

[526] Dz.U. Nr 52, poz. 532.
[527] Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

wymuszone okolicznościami, przy zupełnym zaniku więzi duchowych i fizycznych, nie wyklucza uznania, że nastąpił zupełny rozkład pożycia (wytyczne SN z 1955 r. i z 1968 r.). Wyodrębnienie w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym zupełności i trwałości jako cech rozkładu pożycia ma istotne znaczenie przy orzekaniu separacji, gdyż brak elementów uważanych za decydujące o trwałości nie rzutuje na ocenę o zupełności rozkładu[528].

Instytucja separacji ma na względzie jej funkcję restytucyjną, której realizacja byłaby wątpliwa, gdyby separacja mogła być orzeczona dopiero w razie trwałego rozkładu pożycia i zarazem funkcję organizującą sytuację prawną małżonków, którzy pozostają w separacji faktycznej, kiedy to zerwanie więzi małżeńskich jeszcze nie musi być, bądź nie jest, nieodwracalne[529].

Eliminacja, w odniesieniu do separacji, przesłanki trwałości rozkładu pożycia nie pozbawia jednak całkowicie znaczenia czasu trwania rozkładu pożycia dla dopuszczalności orzeczenia separacji. Czas od rozejścia się małżonków ma bowiem wpływ na ocenę, czy żądanie orzeczenia separacji jest uzasadnione. Drastyczność niektórych przyczyn może spowodować stan zupełności rozkładu bezpośrednio po określonym, nawet jednostkowym zdarzeniu, ale w innych sytuacjach, dla stwierdzenia tego stanu, konieczny będzie upływ pewnego czasu od zaistnienia przyczyny rozkładu. Jeżeli można spodziewać się rychłego powrotu małżonków do wspólnego pożycia, to można bądź kwalifikować żądanie separacji jako niedopuszczalne z powodu braku zupełności rozkładu wobec zachowania więzi emocjonalnej[530], bądź z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego[531].

2.6.1.2. Przesłanki negatywne separacji

Przepisy regulujące separację przewidują dwie przesłanki negatywne. Separacja nie może być orzeczona, jeżeli wskutek tego:

1) miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo

---

[528] J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego..., op. cit.*, s. 893; K. Piasecki, *Separacja w prawie polskim*, Warszawa 2000, s. 28.

[529] J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego..., op. cit*., s. 894.

[530] E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie separacji*, Warszawa 2006, s. 58–62.

[531] H. Haak, *Separacja*, MoP 2000, Nr 4, s. 12, 20–21; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 58; P. Kasprzyk, *Separacja…*, *op. cit.,* s. 185, 201; K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 447.

2) z innych względów orzeczenie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 61^1 § 2 KRO).

Są one tożsame z negatywnymi przesłankami rozwodowymi z przepisu art. 56 § 2 KRO. W odróżnieniu jednak od rozwodu, ustawodawca nie wprowadził do regulacji separacji zasady rekryminacji. A zatem orzeczenie separacji jest dopuszczalne także wówczas, gdy żądanie zgłasza małżonek wyłącznie winny rozkładowi, a drugi małżonek odmawia zgody na rozwód.

2.6.1.2.1. Zagrożenie dobra dziecka

Mimo zupełnego rozkładu pożycia niedopuszczalne jest orzeczenie separacji w szczególności wtedy, gdyby wskutek tego miało ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków (art. 61^1 § 2 KRO). Takie ujęcie tej negatywnej przesłanki wymaga ustalenia przez sąd, czy z powodu orzeczenia separacji sytuacja dziecka nie ulegnie pogorszeniu. W związku z analogiczną przesłanką rozwodową (art. 56 § 2 KRO) uzasadnione jest korzystanie z dorobku orzecznictwa i nauki z zakresu problematyki sprzeczności rozwodu z dobrem wspólnych małoletnich dzieci małżonków[532]. „Należy mieć jednak na względzie, że w przypadku separacji brak jest zagrożenia wynikającego z naruszenia struktury rodziny, skoro małżonkowie w wyniku orzeczenia separacji nie mogą zawrzeć nowego małżeństwa, a co może nastąpić w przypadku orzeczenia rozwodu i mieć wpływ na ocenę, że rozwód byłby sprzeczny z dobrem dziecka”[533].

Każdorazowo, zgodnie z utrwalonymi poglądami wyrażonymi co do tej przesłanki negatywnej rozwodu, zagrożenie dobra małoletniego dziecka podlega badaniu przez sąd orzekający[534]. Odpowiedniemu zastosowaniu podlegać będą poglądy, wskazania i kryteria oceny stosowane w sprawach rozwodowych, w tym wytyczne SN z 1968 r.[535]

Istotne znaczenie będzie miał zatem wiek dziecka, jego dotychczasowe stosunki z rodzicami, stan zdrowia, rozwój i stopień wrażliwości, wpływ konfliktu między rodzicami na jego psychikę, okoliczność, czy nie dojdzie do osłabienia więzi dziecka z tym rodzicem, przy którym

---

[532] W. Stojanowska, *Rozwód..., op. cit.,* s. 35–36.

[533] A. Olejniczak, *Materialnoprawne przesłanki...*, *op. cit*., s. 58–71.

[534] J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego...*, *op. cit*., s. 896.

[535] H. Haak, *Separacja...*, *op. cit.,* s. 16 i n.; P. Kasprzyk, *Separacja..., op. cit.,* s. 196; Z. Krzemiński, *Separacja. Komentarz do przepisów, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory pism*, Kraków 2000, s. 45 i n.; E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie…*, *op. cit.,* s. 70–71.

dziecko nie pozostanie. Przeciwko separacji może przemawiać okoliczność, że po jej orzeczeniu ustanie wspólna piecza rodziców nad dzieckiem, gdy jest konieczna i w pewnym zakresie wspólnie wykonywana, nieustępliwe stanowisko małżonków co do sposobu wykonywania w przyszłości władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem, zmierzające do wykluczenia drugiego małżonka od udziału w zajmowaniu się dzieckiem, czy też planowane rozdzielenie dzieci, które może skutkować osłabieniem więzi między rodzeństwem[536].

W przypadku zgłoszenia przez małżonków, w jednym postępowaniu, przeciwstawnych żądań – rozwodu i separacji – i ustalenia, że wskutek orzeczenia separacji dobro wspólnego małoletniego dziecka małżonków nie ucierpi, nie oznacza to, że nie ucierpi ono w przypadku orzeczenia rozwodu, który wywołać może skutki dalej idące niż separacja[537].

2.6.1.2.2. Sprzeczność orzeczenia separacji z zasadami współżycia społecznego

Orzeczenie separacji jest niedopuszczalne, mimo zupełnego rozkładu pożycia i braku zagrożenia dobra wspólnych małoletnich dzieci małżonków, gdy byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 61^1 § 2 KRO). W sprawach o separację znajduje odpowiednie zastosowanie orzecznictwo i doktryna co do tej przesłanki – jako negatywnej przesłanki rozwodu. Również w sprawie o separację podlega uwzględnieniu rażąca krzywda, jakiej doznałby małżonek sprzeciwiający się żądaniu – z powodu wieku, stanu zdrowia, zdolności do zaspokajania potrzeb osobistych, do samodzielnej egzystencji, jak też uwzględnieniu podlega, że ochrony i pomocy wymaga wspólne pełnoletnie dziecko, a o separację wystąpił małżonek, którego postępowanie dawało wyraz lekceważeniu instytucji małżeństwa i obowiązków rodzinnych.

2.6.1.2.3. Żądania przeciwstawne, zmiana żądań

Sprawa o separację rozpoznawana jest w procesie, poza przypadkiem zgodnego wniosku małżonków, którzy nie posiadają wspólnych małoletnich dzieci. Toczy się według przepisów o postępowaniu

---

[536] J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego...*, *op. cit*., s. 896; E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie…*, *op. cit.,* s. 71.

[537] J. Panowicz-Lipska, *Instytucja separacji w polskim prawie rodzinnym,* PiP 1999, Nr 10, s. 20; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 586; P. Kasprzyk, *Separacja…*, *op. cit.,* s. 196, 202; E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie…*, *op. cit.,* s. 68.

odrębnym, tożsamych dla rozwodu. Dopuszczalnym jest zgłoszenie przez powoda żądania pozwu sformułowanego w sposób ewentualny: żądanie orzeczenia separacji na wypadek nieuwzględnienia żądania orzeczenia rozwodu[538]. Dopuszczalne jest także dokonanie przez niego, w toku procesu, zmiany przedmiotowej powództwa na podstawie art. 193 § 1 KPC[539].

Case nr 9

W sprawie o separację nie jest dopuszczalna w postępowaniu apelacyjnym zmiana powództwa na żądanie orzeczenia rozwodu.

Uchwała SN z dnia 22.6.2005 r., III CZP 23/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 65, s. 40.

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa J.D. przeciwko J.D. o separację, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 22.6.2005 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w G. postanowieniem z dnia 7.1.2005 r.:

„1. Czy w sprawie o separację dopuszczalna jest zmiana przez powoda w apelacji żądania na żądanie orzeczenia rozwodu?

2. Czy w takiej sprawie dopuszczalne jest wystąpienie przez powoda w apelacji z roszczeniem orzeczenia eksmisji pozwanego ze wspólnego mieszkania?"

Podjął uchwałę: w sprawie o separację nie jest dopuszczalna w postępowaniu apelacyjnym zmiana powództwa na żądanie orzeczenia rozwodu.

Powódka J.D. domagała się początkowo orzeczenia rozwodu jej małżeństwa zawartego z pozwanym J.D. z winy pozwanego oraz orzeczenia jego eksmisji ze wspólnego mieszkania, a następnie – po tym jak pozwany wyraził zgodę na orzeczenie separacji z jego winy – zmieniła żądanie na żądanie orzeczenia separacji, cofając równocześnie wniosek o eksmisję pozwanego.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 14.5.2004 r., orzekł separację małżeństwa stron oraz umorzył postępowanie w zakresie żądania eksmisji. W apelacji powódka wniosła o zmianę wyroku przez orzeczenie

---

[538] H. Haak, *Separacja...*, *op. cit.*, s. 239–240; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 600; J. Ignaczewski (red.), *Rozwód i separacja, Komentarz do art. 56–61*, Warszawa 2014, s. 154.

[539] K. Piasecki, *Separacja...*, *op. cit*., s. 59–60; P. Kasprzyk, *Separacja...*, *op. cit.*, s. 209–210; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*., s. 596.

rozwodu z winy pozwanego oraz orzeczenia jego eksmisji ze wspólnego mieszkania. Sąd Apelacyjny w G., rozpoznając apelacją powódki, przedstawił Sądowi Najwyższemu – na podstawie art. 390 § 1 KPC, przytoczone na wstępie zagadnienia prawne (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...) przepisy odrębne dotyczące postępowania w sprawach małżeńskich (art. 425-452 KPC) mają w stosunku do przepisów o procesie charakter przepisów szczególnych. Zgodnie z tym, do oceny dopuszczalności przedmiotowej zmiany powództwa w sprawie o rozwód albo o separację mają zastosowanie art. 193 § 1 i art. 383 KPC. Na podstawie pierwszego z nich, zmiana powództwa przez żądanie rozwodu zamiast separacji i odwrotnie jest zawsze możliwa przed sądem I instancji. Odmiennie natomiast kwestia ta przedstawia się w postępowaniu apelacyjnym; art. 383 KPC zawiera bowiem zakaz rozszerzenia żądania pozwu oraz występowania z nowymi roszczeniami przed sądem II instancji, dając wyraz zasadzie, że przedmiotem procesu przed sądem odwoławczym może być w całości lub w części jedynie to, co było przedmiotem procesu przed sądem I instancji, albo to, co stało się z nim do chwili zamknięcia rozprawy w tej instancji.

Żądanie separacji jest innym pod względem przedmiotowym żądaniem niż żądanie rozwodu, odmienne są przesłanki przewidziane w ustawie dla rozwodu i separacji. Zgłoszenie żądania separacji w sprawie o rozwód w postępowaniu przed sądem II instancji nie stanowi więc ograniczenia żądania, a jego zmianę objętą także zakazem przewidzianym w art. 383 KPC. Wyjątkowy charakter sytuacji, w których przepis ten dopuszcza rozszerzenie lub zmianę żądania pozwu, co do zasady sprzeciwia się rozszerzaniu ich katalogu w drodze wykładni. Niezależnie od tego – wbrew sugestiom sądu apelacyjnego – nie ma uzasadnionych racji przemawiających na rzecz dopuszczenia w sprawach o rozwód lub separację wyjątku od zakazu określonego w art. 383 KPC ze względu na treść art. 439 § 3 KPC.

Sprawy o prawa stanu cywilnego, ze względu na wzajemny charakter tych praw, należą do tzw. spraw wielokierunkowych, co oznacza, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, podział ról w procesie o prawo stanu nie jest z góry określony, a każda z osób zainteresowanych może być zarówno powodem, jak i pozwanym[540]. Powoduje to, że w sprawach tych – z wyjątkiem spraw, w których podstawy żądania są lub mogą być różne dla różnych osób – powódz-

[540] Uchwała SN (7) z dnia 17.2.1954 r., C 1342/53, OSN 1956, Nr 1, poz. 2; orzeczenie SN z dnia 29.9.1954 r., 2 C 1370/53, PiP 1956, Nr 11, s. 913.

two wzajemne jest niedopuszczalne, jego żądanie musiałoby bowiem zmierzać do tego samego, co powództwo główne.

Zasadę tę, w zakresie spraw o rozwód, wyrażał art. 439 KPC w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 21.5.1999 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw[541], wprowadzający zakaz wytaczania powództwa wzajemnego o rozwód i ustanawiający prawo pozwanego do żądania również orzeczenia rozwodu. W tym stanie prawnym, gdy pozwany małżonek żądał rozwodu, przedmiot procesu pozostawał taki sam. Zachodziła tożsamość procesu rozwodowego, gdyż powództwo przeciwko niemu wytoczone było rzeczywiście także jego własnym powództwem, nawet przy różnicy stanowisk stron w zakresie postulowanego orzeczenia w przedmiocie winy. Na gruncie art. 439 KPC w jego pierwotnej wersji ukształtował się w piśmiennictwie powszechnie akceptowany pogląd, że wobec braku ograniczeń ustawowych żądanie rozwodu pozwany może zgłosić w każdym stadium postępowania.

Przepis art. 439 KPC został zmieniony wraz z wprowadzeniem do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego instytucji separacji. W § 1 wprowadzono dodatkowo zakaz wnoszenia powództwa wzajemnego także w sprawie o separację, przyznając jednocześnie stronie pozwanej uprawnienie do żądania w sprawie o rozwód, rozwodu albo separacji, a w sprawie o separację – uprawnienie do żądania separacji albo rozwodu (§ 3). W § 2 wprowadzono ponadto zakaz wyłączający dopuszczalność wszczęcia, w czasie trwania procesu o rozwód lub separację, odrębnej sprawy o rozwód lub separację.

W ścisłym związku z art. 439 pozostaje art. 61^2 § 1 KRO, który ma zastosowanie przy żądaniu orzeczenia separacji tylko w procesie. Wynika z niego, że we wszystkich wypadkach, w których małżonkowie zgłoszą odmienne żądania, sąd bada w pierwszej kolejności dopuszczalność orzeczenia rozwodu jako żądania dalej idącego. Zasada ta ma zastosowanie bez względu na to, która ze stron żąda rozwodu, oraz bez względu na to, czy ewentualne żądanie zgłoszone zostało w sprawie wszczętej powództwem rozwodowym czy powództwem o separację. Dopiero wobec stwierdzenia bezzasadności żądania rozwodu sąd rozstrzyga o zasadności żądania separacji.

Mimo zmiany stanu prawnego w doktrynie utrzymał się dotychczasowy kierunek wykładni art. 439 KPC. Przyjmuje się, że także przeciwne

[541] Dz.U. Nr 52, poz. 532.

do zgłoszonego w pozwie, żądanie orzeczenia rozwodu lub separacji, pozwany małżonek może zgłosić na każdym etapie postępowania, również w postępowaniu apelacyjnym. Podnosi się, że art. 439 § 3 KPC nie wprowadza żadnych ograniczeń czasowych dla skorzystania przez pozwanego małżonka z przysługujących mu, na podstawie tego przepisu, uprawnień. Wskazuje się, że zgłoszenie przez pozwanego w instancji odwoławczej żądania przeciwnego do określonego w pozwie nie narusza art. 383 KPC, gdyż takie żądanie nie jest powództwem wzajemnym, nie stanowi więc niedopuszczalnego rozszerzenia żądania pozwu ani wystąpienia z nowym roszczeniem. Podnosi się ponadto, że za taką wykładnią art. 439 § 3 KPC przemawia cel zawartego w nim unormowania, w postaci dostosowania rozstrzygnięcia do aktualnych żądań i potrzeb małżonków i umożliwienia im rozwiązania spraw rodziny bez konieczności prowadzenia kolejnych procesów.

Przytoczonego stanowiska nie można podzielić, gdyż ze względu na art. 383 KPC prowadzi ono do rezultatów sprzecznych z zasadą równości stron. Zasada ta, wypływająca z konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP), ma szczególne znaczenie w procesie cywilnym, w którym występują dwie przeciwstawne strony. Muszą one mieć równe prawa procesowe i zagwarantowaną jednakową możność obrony swych praw, a więc zgłaszania żądań i wniosków, przedstawiania twierdzeń i dowodów, korzystania ze środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia.

W poprzednim stanie prawnym zagadnienie to, na tle relacji między art. 383 i art. 439 KPC nie występowało. W obecnej sytuacji umożliwienie pozwanemu zgłoszenia w instancji odwoławczej przeciwstawnych w stosunku do pozwu żądań rozwodu albo separacji stawiałoby powoda, pozbawionego prawa do zmiany na tym etapie postępowania pierwotnego żądania, w gorszej sytuacji procesowej i prowadziło do nierównego traktowania stron. Nie jest natomiast wyłączona możliwość zgłoszenia przez pozwanego, także przed sądem apelacyjnym w sprawie o rozwód, żądania rozwodu lub w sprawie o separację żądania separacji. Żądanie rozwodu lub separacji, przeciwne do zgłoszonego w pozwie, pozwany małżonek może zgłosić do zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji. W I instancji dopuszczalna jest też zmiana powództwa przez żądanie rozwodu zamiast separacji i odwrotnie.

Uprawnienia stron w powyższym zakresie dostatecznie realizują wskazany uprzednio cel dostosowania rozstrzygnięcia do aktualnych żądań i potrzeb małżonków. Przy przyjętej wykładani art. 439 § 3 KPC,

co ma znaczenie ze względu na zakaz wynikający z § 2 tego przepisu, skróceniu ulegnie też czas postępowania w stosunku do sytuacji, w której nowe żądanie zostaje zgłoszone dopiero przed sądem apelacyjnym, kiedy zaskarżony wyrok z reguły podlegałby uchyleniu, a sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że powód w sprawie o separację nie może przed sądem apelacyjnym zgłosić żądania rozwodu. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe w okolicznościach sprawy stało się rozważanie drugiego zagadnienia, dotyczącego dopuszczalności zgłoszenia przez powoda w postępowaniu apelacyjnym żądania orzeczenia eksmisji pozwanego w sprawie o rozwód zainicjowanej przed sądem apelacyjnym w następstwie zmiany pierwotnego żądania separacji. Z tych względów, na podstawie art. 390 § 1 KPC, orzeczono jak w uchwale.

1. **Czy dopuszczalne jest w toku postępowania o rozwód lub separację wniesienie pozwu o rozwód lub separację przez drugiego małżonka?**
2. **Czy dopuszczalne jest powództwo wzajemne w sprawie o rozwód lub separację?**
3. **Czy dopuszczalne jest w toku procesu zgłoszenie przez stronę pozwaną również żądania rozwodu lub separacji?**
4. **W jakiej kolejności sąd rozpoznaje żądania przeciwstawne i dlaczego?**
5. **Czy dopuszczalna jest zmiana powództwa w toku procesu?**
6. **Czy dopuszczalna jest zmiana żądania w postępowaniu apelacyjnym?**

Ad 1. W toku postępowania o rozwód bądź separację nie może być wszczęta odrębna sprawa o rozwód albo o separację. Wniesienie takiego pozwu, po doręczeniu odpisu pozwu, skutkuje jego odrzuceniem na podstawie przepisu art. 199 § 1 pkt 2 KPC, zaś wniesienie go przed doręczeniem odpisu pozwu spowoduje połączenie spraw do łącznego prowadzenia pod wcześniejszą sygnaturą, zgodnie z § 32 w zw. z § 28 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej[542].

[542] Dz.Urz. MS Nr 5, poz. 22, ze zm.; Zob. też: M. Manowska [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit*., s. 501.

Ad 2. Nie jest też dopuszczalne powództwo wzajemne o rozwód lub o separację, co wynika z kategorycznego brzmienia przepisu art. 439 § 1 i 2 KPC[543].

Ad 3. Natomiast w toku procesu o separację strona pozwana może również żądać orzeczenia separacji albo zgłosić żądanie orzeczenia rozwodu. Dopuszczalne jest także żądanie przez pozwanego, zgodnie z przepisem art. 439 § 3 KPC, orzeczenia separacji w sprawie o rozwód, oprócz możliwości żądania przez niego orzeczenia rozwodu, a w sprawie o separację – zgłoszenie żądania rozwodu.

Ad 4. Według przepisu art. 61^2 § 1 KRO, w razie kolizji żądań, w pierwszej kolejności podlega rozpoznaniu żądanie orzeczenia rozwodu – jako dalej idące w zakresie skutków orzeczenia – i jeżeli jest ono uzasadnione, sąd orzeka rozwód. Żądanie orzeczenia rozwodu jest uzasadnione, gdy została spełniona pozytywna przesłanka rozwodowa (art. 56 § 1 KRO), a zarazem nie istnieje żadna z przesłanek negatywnych (art. 56 § 2 i 3 KRO). Natomiast separacja będzie orzeczona wówczas, jeżeli nie jest dopuszczalne orzeczenie rozwodu, a żądanie orzeczenia separacji jest uzasadnione (art. 61^2 § 2 KRO). Takie uregulowanie ma na uwadze różnice w ujęciu przesłanek rozwodu i separacji, a mianowicie złagodzenie wymagań co do orzeczenia separacji. W szczególności, jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny rozkład pożycia, który jednak nie ma charakteru trwałego, rozwód nie może być orzeczony, ale wobec zrealizowanej pozytywnej przesłanki orzeczenia separacji (art. 61^1 § 1 KRO), przeciwstawne żądanie orzeczenia separacji zostanie uwzględnione, chyba że występuje któraś z negatywnych przesłanek jej orzeczenia (art. 61^1 § 2 KRO)[544].

Jeżeli jednak jeden z małżonków żąda orzeczenia separacji, a drugi rozwodu, przy czym małżonek ten ponosi wyłączną winę spowodowania rozkładu pożycia, to rozwód nie jest – co do zasady – dopuszczalny, gdy małżonek niewinny odmawia zgody na orzeczenie rozwodu (art. 56 § 3 KRO – zasada rekryminacji). Orzeczenie rozwodu lub separacji zależy w tej sytuacji od ustalenia, czy w danych okolicznościach występuje sprzeczność odmowy zgody na rozwód z zasadami współżycia społecznego.

---

[543] T. Ereciński [w:] *Komentarz do KPC*, t. I, Warszawa 2007, s. 357–358; t. II, Warszawa 2012, s. 605.

[544] J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego*..., *op. cit*., s. 903.

W doktrynie i w judykaturze przyjęto, że jeżeli zgody na rozwód odmawia małżonek żądający jednocześnie orzeczenia separacji, który uzasadnia tę decyzję swoimi przekonaniami religijnymi, to z reguły nie można uznać jego odmowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego[545].

Inna jednak będzie sytuacja, gdy rzeczywiste motywy odbiegają od tych deklarowanych i wynikają z tzw. niskich pobudek oraz nie podlegają akceptacji z powodu sprzeczności z normami moralnymi[546].

Orzecznictwo z okresu poprzedzającego wprowadzenie instytucji separacji, a w szczególności wytyczne z 1968 r., przyjmują jednak, jak wskazano wcześniej, że jeśli małżonkowie pozostają od długiego czasu w separacji faktycznej, odmowa zgody na rozwód może być oceniona jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, w związku z czym działanie zasady rekryminacji byłoby wyłączone. W razie więc przeciwstawnych żądań: rozwodu i separacji, w wyroku orzekającym rozwód albo separację, żądanie nieuwzględnione podlega oddaleniu zarówno wtedy, gdy było objęte żądaniem pozwu, jak i wówczas, gdy zgłosiła je strona pozwana. Sąd oddali obydwa te żądania, jeżeli żadne z nich nie będzie zasadne[547].

Ad 5. Powód może jednak dokonać zmiany powództwa na podstawie art. 193 § 1 KPC przez żądanie rozwodu zamiast separacji i odwrotnie. Zmiana taka została uznana za dopuszczalną w cytowanej uchwale SN z dnia 22.6.2005 r., z zastrzeżeniem, że jest możliwa tylko przed sądem I instancji. Nie ma bowiem przeszkód do przekształceń, gdyż zarówno w sprawie o rozwód, jak i o separację właściwy jest sąd okręgowy, a według art. 193 § 1 KPC zmiana powództwa jest dopuszczalna, jeżeli nie wpływa na właściwość sądu.

Ad 6. W postępowaniu apelacyjnym sytuacja przedstawia się odmiennie, ponieważ art. 383 KPC zawiera zakaz rozszerzenia żądania pozwu oraz występowania z nowymi roszczeniami przed sądem II instancji. Według SN, żądanie orzeczenia separacji jest pod względem przedmiotowym żądaniem innym niż żądanie orzeczenia rozwodu. Stąd też zgłoszenie żądania separacji w sprawie o rozwód nie stanowi ograniczenia, lecz zmianę pierwotnego żądania, objętą także zakazem przewidzianym w art. 383 KPC. Nadto niedopuszczalność zmiany

[545] J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 283; J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 607; P. Kasprzyk, *Separacja*..., *op. cit*., s. 203.

[546] J. Gajda, *Kodeks*..., *op. cit*., s. 278; H. Haak, *Separacja*..., *op. cit*., s. 32.

[547] J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego*..., *op. cit*., s. 904.

powództwa wynika z braku możliwości zgłoszenia w postępowaniu apelacyjnym przez pozwanego małżonka żądania rozwodu albo separacji przeciwstawnego w stosunku do pozwu. Dopuszczenie takiej zmiany w stosunku do pozwanego skutkowałoby naruszeniem zasady równości stron procesu, gdyż powód na tym etapie postępowania pozbawiony jest możliwości zmiany pierwotnego zdania. W rezultacie małżonkowi pozwanemu pozostaje możliwość zgłoszenia żądania rozwodu albo separacji, przeciwnego do zgłoszonego w pozwie, do zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji. W postępowaniu apelacyjnym nie jest natomiast wyłączone zgłoszenie przez niego, w sprawie o rozwód – żądania rozwodu lub w sprawie o separację – żądania separacji.

2.7. Separacja w postępowaniu nieprocesowym

W odróżnieniu od rozwodu, jak wskazano wcześniej, ustawodawca dopuszcza rozpoznanie żądania separacji w procesie lub w postępowaniu nieprocesowym. Separacja, na żądanie jednego z małżonków lub w przypadku posiadania przez małżonków wspólnych małoletnich dzieci, podlega rozpoznaniu w procesie, zaś w przypadku zgodnego żądania małżonków, którzy nie mają wspólnych małoletnich dzieci – stosownie do przepisu art. 61^1 § 3 KRO w zw. z przepisem art. 567^1 KPC – podlega rozpoznaniu w trybie postępowania nieprocesowego. Sąd może zatem orzec separację na podstawie zgodnego żądania małżonków tylko wówczas, gdy nie mają oni wspólnych małoletnich dzieci. Jednak również orzeczenie separacji na zgodne żądanie małżonków uzależnione jest od wystąpienia pozytywnej przesłanki separacji – zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Wystąpienie tej przesłanki skutkuje orzeczeniem separacji. Sąd, orzekając separację w tym przypadku, stosownie do przepisu art. 61^3 § 2 KRO, nie orzeka o winie małżonków za rozkład pożycia. Podstawą orzeczenia separacji w postępowaniu nieprocesowym jest zgodne żądanie małżonków w chwili orzekania. W przypadku cofnięcia wniosku albo wyrażenia w inny sposób braku zgody na orzeczenie separacji (art. 567^2 KPC) postępowanie zostanie umorzone. Z uwagi na zgodne żądanie małżonków, co do zasady, nie ma zastosowania negatywna przesłanka w postaci sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, jednak nie można jej wykluczyć, gdyż orzeczenie separacji może być sprzeczne z dobrem pełnoletniego – np. niepełnosprawnego – dziecka[548].

[548] K. Piasecki, *Separacja...*, *op. cit*., s. 39; K. Piasecki, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 208.

2.7.1. Cofnięcie zgody na orzeczenie separacji

Case nr 10

Z treści art. 567^2 KPC wynika, że w sprawie o separację, na zgodny wniosek małżonków, w razie cofnięcia uprzednio zgłoszonego żądania albo wyrażenia w inny sposób braku zgody na orzeczenie separacji przez któregokolwiek z małżonków, postępowanie się umarza. Nie stosuje się w tym wypadku art. 512 § 1 KPC, który stanowi, że po rozpoczęciu posiedzenia albo po złożeniu przez któregokolwiek z uczestników oświadczenia na piśmie, cofnięcie wniosku jest skuteczne tylko wtedy, gdy inni uczestnicy nie sprzeciwili się temu w terminie wyznaczonym. Zatem w tym wypadku, cofnięcie żądania nie wymaga akceptacji ze strony drugiego małżonka.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 6.12.2000 r., I ACa 842/00, OSA 2001, z. 12, poz. 61.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w K. orzekł separację małżeństwa S.M. i O.M., przytaczając następujące motywy rozstrzygnięcia. S.M. wniósł o orzeczenie separacji podnosząc, że między małżonkami nastąpił zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Podczas posiedzenia pojednawczego O.M. wyraziła zgodę na separację i również wniosła o jej orzeczenie.

Sąd Okręgowy, uwzględniając zgodne żądanie małżonków, ustalił, że nie utrzymują oni żadnych więzi właściwych małżeństwu. Od 1995 r. mieszkają osobno (związek małżeński został zawarty w 1976 r.); z małżeństwa pochodzi dwoje – obecnie już pełnoletnich – dzieci. Jako podstawę orzeczenia, Sąd Okręgowy powołał art. 611 § 3 KRO oraz (prawdopodobnie omyłkowo) art. 567^4 KPC.

W apelacji skarżąca podniosła, że wyrażając zgodę na orzeczenie o separacji nie rozumiała konsekwencji swojego oświadczenia. Przypuszczała, że potwierdza jedynie istnienie separacji „w rozumieniu potocznym". Nie zgadza się na zaniechanie orzekania przez sąd o winie co do przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego. Domaga się ustalenia winy męża, który dopuścił się zdrady małżeńskiej, znęcał się nad rodziną i toczy się przeciwko niemu postępowanie karne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: konsekwencją cofnięcia w apelacji zgody małżonka na pominięcie w orzeczeniu o separacji rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia małżeńskiego jest zastosowanie w sprawie art. 567^2 KPC. Z treści art. 613 § 2 KRO wynika, że sąd

nie orzeka o winie rozkładu pożycia jedynie w przypadku orzeczenia separacji na podstawie zgodnego żądania małżonków. W pozostałych przypadkach sąd, przy orzekaniu separacji, stosuje art. 57 i art. 58 KRO. Zgodne żądanie stron orzeczenia separacji musi istnieć w momencie wydawania przez sąd orzeczenia, a każdy z małżonków może cofnąć uprzednio zgłoszone żądanie. Może to nastąpić także w apelacji od orzeczenia wydanego przez sąd I instancji.

Z treści art. 567^2 KPC wynika, że w sprawie o separację, na zgodny wniosek małżonków, w razie cofnięcia uprzednio zgłoszonego żądania albo wyrażenia w inny sposób braku zgody na orzeczenie separacji przez któregokolwiek z małżonków, postępowanie się umarza. Nie stosuje się w tym wypadku art. 512 § 1 KPC, który stanowi, że po rozpoczęciu posiedzenia albo po złożeniu przez któregokolwiek z uczestników oświadczenia na piśmie, cofnięcie wniosku jest skuteczne tylko wtedy, gdy inni uczestnicy nie sprzeciwili się temu w terminie wyznaczonym. Zatem w tym wypadku, cofnięcie żądania nie wymaga akceptacji ze strony drugiego małżonka. Z powyższych przyczyn, stanowisko wyrażone w odpowiedzi na apelację nie stoi na przeszkodzie uchyleniu postanowienia o orzeczeniu separacji i umorzeniu postępowania w sprawie (art. 567^1 § 1 KPC oraz art. 386 § 3 w zw. z art. 13 § 2 KPC).

1. **Jaki jest tryb postępowania o separację i kiedy jest możliwe rozpoznanie sprawy o separację w postępowaniu nieprocesowym?**
2. **W jaki sposób i kiedy może być wyrażony wniosek o orzeczenie separacji przez drugiego małżonka zgodny ze złożonym wnioskiem?**
3. **Jakie jest postępowanie sądu w przypadku złożenia przez pozwanego zgodnego z pozwem wniosku o orzeczenie separacji?**
4. **Czy zgoda na orzeczenie separacji może zostać przez małżonka cofnięta? Kiedy, w jakiej formie i jakie są konsekwencje cofnięcia przez współmałżonka zgody na orzeczenie separacji?**

Ad 1. Żądanie separacji podlega rozpoznaniu w procesie, jednak w przypadku zgodnego żądania małżonków, którzy nie mają wspólnych małoletnich dzieci – stosownie do przepisu art. 61^1 § 3 KRO w zw. z art. 567^1 KPC – żądanie separacji podlega rozpoznaniu w trybie postępowania nieprocesowego. Orzeczenie separacji w postępowaniu nieprocesowym jest możliwe, gdy zgodne żądania małżonków istnieją w chwili orzekania.

Ad 2. Zgodny wniosek małżonków może być zawarty we wspólnym wniosku – w jednym piśmie procesowym, albo w oddzielnych wnioskach i w praktyce przyjmuje się też, że wystarczy złożenie wniosku przez jednego z małżonków, gdy z treści wniosku wynika zgodne dążenie małżonków do uzyskania separacji, a drugi małżonek to potwierdzi, zajmując stanowisko w sprawie – w piśmie procesowym bądź w innym oświadczeniu pisemnym albo ustnie przed sądem.

Ad 3. Jeżeli małżonkowie, którzy nie mają wspólnych małoletnich dzieci, złożyli zgodny wniosek o orzeczenie separacji, to rozpoznanie następuje w postępowaniu nieprocesowym. Złożenie przez jednego z małżonków pisma procesowego z żądaniem separacji, bez wskazania lub załączenia oświadczenia o zgodzie drugiego małżonka, skutkuje nadaniem biegu sprawie w procesie. W przypadku złożenia wniosku zgodnego z żądaniem pozwu, w odpowiedzi na pozew lub ustnie do protokołu rozprawy, skutkuje zmianą trybu postępowania – odstąpieniem od trybu procesowego i rozpoznaniem sprawy w trybie postępowania nieprocesowego[549].

Ad 4. Dopuszczalne jest cofnięcie wniosku o orzeczenie separacji rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym. W razie cofnięcia wniosku przez oboje małżonków lub przez jednego z nich albo wyrażenia w inny sposób braku zgody na orzeczenie separacji, postępowanie podlega umorzeniu – art. 567^2 § 1 KPC. „Nakaz umorzenia postępowania ma charakter bezwzględny, stąd cofnięcie zgody przez jednego z małżonków powoduje upadek żądania także drugiego małżonka, co nie pozwala na przekazanie sprawy o separację do procesu i rozpoznanie jej w postępowaniu spornym”[550].

Cofnięcie wniosku nie doznaje ograniczeń proceduralnych – drugi małżonek nie może się temu sprzeciwić. Zarówno cofnięcie wniosku, jak i wyrażony inaczej brak zgody na orzeczenie separacji może przybrać postać oświadczenia złożonego w piśmie procesowym albo przedstawionego ustnie na rozprawie.

Za równoznaczne z oświadczeniem o cofnięciu wniosku orzeczenia separacji przez jednego z małżonków można uznać inne działania

---

[549] H. Haak, *Separacja...*, *op. cit*., s. 218, 315–316; B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 589–592; J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego*..., *op. cit*., s. 906–907; K. Piasecki, *Separacja*..., *op. cit*., s. 79; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 155.

[550] J. Gudowski [w:] *Komentarz do KPC*, t. III, Warszawa 2012, s. 155, 242–243.

małżonków, które dowodzą zmiany żądania, np. zgłoszenie żądania orzeczenia separacji z winy małżonka, gdy w przypadku separacji na podstawie zgodnego żądania małżonków, sąd nie orzeka o winie rozkładu pożycia. Zachodzi wówczas brak zgodnego żądania, co skutkuje jego umorzeniem[551].

W sprawach o separację, na zgodny wniosek małżonków, każdy z małżonków może cofnąć swą zgodę na każdym etapie postępowania – zanim uprawomocni się orzeczenie o separacji, a więc również w postępowaniu apelacyjnym. W sprawie o separację, tak wyrok, jak i postanowienie wydawane w postępowaniu nieprocesowym, mogą zawierać jeszcze inne rozstrzygnięcia. Zakres orzeczenia wynika z przepisów art. 57 i art. 58 KRO z mocy odesłania z art. 61^3 KRO.

W wyroku orzekającym separację sąd orzeka także, czy i który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia, a na zgodne żądanie małżonków sąd zaniecha orzekania o winie i wówczas występują skutki takie, jakby żaden z małżonków nie ponosił winy rozkładu pożycia (art. 61^3 § 1 w zw. z art. 57 KRO). W odróżnieniu od zasady orzekania o winie, gdy sprawa o separację jest rozpatrywana w postępowaniu procesowym, zgodnie z art. 61^3 § 2 KRO, sąd pominie orzeczenie o winie przy orzekaniu separacji w postępowaniu nieprocesowym.

W wyroku separacyjnym sąd ma obowiązek orzec o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem małżonków, na zasadach stosowanych w sprawach o rozwód, zgodnie z powołanym przepisem art. 61^3 § 1 w zw. z art. 58 § 1 i 1a oraz art. 112 KRO. Na podstawie odesłania do art. 58 § 1 KRO, orzekając separację w procesie, sąd orzeka również, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania wspólnych małoletnich dzieci i orzeka o kontaktach rodziców z dzieckiem, także stosownie do regulacji przewidzianej dla rozwodu.

Orzekając separację, sąd – analogicznie jak w rozwodzie – reguluje sposób korzystania z zajmowanego przez małżonków wspólnego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania (art. 58 § 2 zd. 1 KRO). Nadto, na żądanie jednego z małżonków, może orzec eksmisję drugiego małżonka – w wypadkach podlegających regulacji przepisu art. 58 § 2 zd. 2 KRO, bądź na zgodny wniosek małżonków może orzec o podziale wspólnego mieszkania lub przyznać mieszkanie jednemu z małżonków, jeżeli drugi zgadza się na opuszczenie mieszkania

[551] H. Haak, *Separacja...*, *op. cit*., s. 43.

bez dostarczenia lokalu zamiennego i pomieszczenia zastępczego. Przedmiotem tych rozstrzygnięć, tak jak w przypadku rozwodu, mogą być tylko mieszkania wspólne w sensie prawnym, do których prawo przysługuje wspólnie obojgu małżonkom, na zasadzie małżeńskiej wspólności majątkowej albo z innego tytułu[552].

Sąd może też dokonać podziału majątku wspólnego na wniosek jednego z małżonków, ale pozostawi ten wniosek bez rozpoznania, jeżeli przeprowadzenie podziału mogłoby spowodować nadmierną zwłokę w postępowaniu (art. 58 § 3 KRO). Wraz z orzeczeniem separacji wygasa określony w art. 27 KRO obowiązek przyczyniania się małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, będący konkretyzacją obowiązku wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny. Wynika to z przepisu art. 61^4 § 1 KRO zawierającego odwołanie do przepisów regulujących dostarczanie środków utrzymania w sprawach o rozwód – art. 60 KRO.

Orzekając separację, sąd może także, jak wynika z przepisu art. 444 KPC, orzec o alimentach od jednego z małżonków na rzecz drugiego, i dotyczy to również sprawy rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym, gdyż roszczenia te mogą być dochodzone też w tym postępowaniu, zgodnie z zasadą wynikającą z przepisu art. 13 § 2 KPC. W razie orzeczenia separacji w procesie, podobnie jak w razie rozwodu, mają zastosowanie dwa rodzaje obowiązku alimentacyjnego – zwykły i poszerzony – określone w art. 60 § 1 i 2 KRO[553].

Separacja, jako instytucja prawna, zwalnia małżonków z obowiązku wspólnego pożycia, przy zachowaniu węzła małżeństwa. Obowiązek wzajemnej pomocy po orzeczeniu separacji istnieje jednak nadal, ale w złagodzonej postaci, ponieważ przesłankę jego aktualizacji stanowią względy słuszności (art. 61^4 § 3 KRO). Brak obowiązku wspólnego pożycia skutkować może oddzielnym zamieszkiwaniem małżonków, co prowadzić będzie w sposób naturalny do rozluźnienia czy wręcz zaprzestania kontaktów między nimi, a zatem nie jest prawdopodobne, że w każdym przypadku będą świadczyli sobie wzajemnie pomoc. Co do zasady, małżonkowie pozostający w separacji nie są obowiązani do współdziałania dla dobra założonego przez nich związku rodzinnego, w tym bowiem zakresie ustawa wyraźnie wyjątku nie przewiduje[554]. „Jednak realizacja obowiązku pomocy, w zakresie, w jakim potrzebne

[552] J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego*..., *op. cit*., s. 932.
[553] *Ibidem*, s. 910, 932.
[554] T. Smyczyński, *Prawo rodzinne*..., *op. cit*., s. 158.

jest współdziałanie obydwu małżonków, może być uznana za objętą obowiązkiem współdziałania małżonków, chociaż pozostają oni w separacji, lecz względy słuszności powodują, że nie można wymagać świadczenia pomocy, gdyby wiązała się ona z koniecznością przywrócenia wspólnoty, w szczególności wspólnego zamieszkiwania małżonków"[555].

Wśród wyjątków od zasady, że orzeczenie separacji ma skutki takie, jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, przepisy nie wymieniają obowiązku zachowania wierności, choć obowiązek ten, zdaniem wielu autorów, po orzeczeniu separacji nadal istnieje[556].

Orzeczenie separacji skutkuje ustaniem wspólności ustawowej, mimo że małżeństwo trwa nadal. Zgodnie z art. 54 § 1 KRO, małżonkowie pozostający w separacji podlegają ustrojowi rozdzielności majątkowej, który ma charakter przymusowy i jest skuteczny *erga omnes.* Orzeczenie separacji nie rozwiązuje węzła małżeńskiego, a skutkiem tego jest wyrażony w art. 61^4 § 2 KRO, zakaz zawarcia nowego małżeństwa przez małżonka pozostającego w separacji, mimo ogólnej zasady z art. 61^4 § 1 KRO, że orzeczenie separacji ma skutki takie, jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód.

Orzeczona przez sąd separacja, stosownie do przepisu art. 61^6 § 1 KRO, może zostać zniesiona na zgodne żądanie małżonków. Zgodnie z tym przepisem, zniesienie separacji nastąpi bez konieczności wykazywania przez małżonków, że powrócili do wspólnego pożycia, choć z zasady małżonkowie występują z takim żądaniem, gdy doszło między nimi do pojednania, ale może się zdarzyć, że zostanie orzeczone zniesienie separacji, chociaż małżonkowie faktycznie pozostają w rozłączeniu[557].

Zniesienie separacji wymaga, aby żądanie zniesienia było podtrzymane przez małżonków do czasu uprawomocnienia się postanowienia. Żądanie to ma bowiem charakter materialnoprawny, stąd do uprawomocnienia się wspomnianego postanowienia każdy z małżonków może bez jakichkolwiek ograniczeń zrezygnować z dochodzenia zniesienia

---

[555] A. Sylwestrzak, *Skutki*..., *op. cit*., s. 84–86.

[556] B. Czech [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 607 i n; P. Kasprzyk, *Separacja*..., *op. cit*., s. 232; A. Sylwestrzak, *Skutki*..., *op. cit*., s. 83; A. Sylwestrzak [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 509; J. Grzelińska, *Rozwód i separacja pomiędzy małżonkami. Aspekty prawne i majątkowe*, Warszawa 2010, s. 27–28; K. Piasecki, *Prawo*..., *op. cit*., s. 209; G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny*..., *op. cit*., s. 498; J. Ignaczewski (red.), *Rozwód i separacja*..., *op. cit*., s. 157–158.

[557] J. Panowicz-Lipska [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego*..., *op. cit*., s. 910, 937.

separacji, bądź przez cofnięcie wniosku zawierającego to żądanie, bądź przez wyrażenie w inny sposób braku zgody na zniesienie separacji (art. 567^2 § 1 KPC). W przypadkach cofnięcia wniosku lub zgody na zniesienie separacji, postępowanie podlega umorzeniu. Postępowanie podlega umorzeniu także w razie śmierci jednego z małżonków w toku postępowania o zniesienie separacji[558].

Znosząc separację, sąd obowiązany jest orzec o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem małżonków – stosownie do przepisu art. 61^6 § 3 KRO. Kategoryczne brzmienie tego przepisu wyłącza automatyczny powrót do stanu sprzed orzeczenia separacji. Sąd ma obowiązek orzec nawet wówczas, gdy w czasie trwania separacji sąd opiekuńczy zmienił zawarte w wyroku orzekającym separację orzeczenie o władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania.

Z chwilą zniesienia separacji (art. 61^6 § 2 KRO) ustaje przymusowa rozdzielność majątkowa, chyba że, znosząc separację, sąd orzekł na zgodny wniosek małżonków, a który wiąże sąd, o utrzymaniu między nimi rozdzielności. Jak wynika bowiem z przepisu art. 54 § 2 zd. 1 KRO, ustawowy ustrój majątkowy powstaje z mocy prawa i sąd nie orzeka o tym ustroju w postanowieniu o zniesieniu separacji[559].

2.8. Transgraniczne sprawy o rozwód i separację

Sprawa z elementem zagranicznym to sprawa, w której rozpoznawany stan faktyczny powiązany jest z obcym obszarem prawnym. Powiązanie to może nastąpić za pośrednictwem różnych czynników, np. obywatelstwa, miejsca zamieszkania czy miejsca pobytu. Jeżeli stan faktyczny w sprawie wykazuje powiązanie z więcej niż jednym obszarem prawnym, to skutkuje koniecznością ustalenia przez sąd prawa właściwego do rozpoznania sprawy. Następuje to przy zastosowaniu norm kolizyjnych, które zawierają wskazanie systemu prawa określonego państwa dla oceny rozpatrywanej sprawy. Najczęściej jest to wprost wskazanie materialnego prawa właściwego, choć prawo wskazane może zawierać odesłania do systemu prawa innego państwa, w tym prawa sądu. Wskazanie prawa przez normy kolizyjne następuje przy pomocy łączników, będących kryteriami rozgraniczenia systemów prawnych dla danego stosunku prawnego,

[558] Inaczej J. Strzebińczyk, *Prawo*.., *op. cit*., s. 217–218, jednak jego argumenty są w istocie postulatami *de lege ferenda*.

[559] H. Haak, *Separacja*..., *op. cit*., s. 114.

a stanowiącymi powiązanie, za pomocą którego ustalane jest prawo właściwe. Kryteria te mogą być faktyczne (zwykły pobyt) lub prawne (obywatelstwo)[560].

Normy kolizyjne mogą być zawarte w prawie Unii Europejskiej, w ratyfikowanych umowach międzynarodowych: wielostronnych lub dwustronnych, korzystających jako źródła prawa z pierwszeństwa przed prawem krajowym, a w razie ich braku wynikają z prawa krajowego. Przepisy prawa Unii Europejskiej zawierające normy kolizyjne do rozwodu lub separacji, zawarte w rozporządzeniu Rady (UE) Nr 1259/2010 z dnia 20.12.2010 r. w sprawie wprowadzenia w życie wzmocnionej współpracy w dziedzinie prawa właściwego dla rozwodu i separacji prawnej[561] – zwane „Rzym III" – zostało przyjęte przez 15 państw UE: Belgię, Bułgarię, Niemcy, Grecję, Hiszpanię, Francję, Włochy, Łotwę, Luksemburg, Węgry, Maltę, Austrię, Portugalię, Rumunię i Słowenię. Rozporządzenie to wprowadza możliwość wyboru prawa przez małżonków dochodzących orzeczenia rozwodu lub separacji bez względu na jurysdykcję sądu. Wybór prawa przez małżonków jest jednak ograniczony, bowiem zgodnie z przepisem art. 5:

1. Małżonkowie mogą umówić się co do wyboru prawa właściwego w przypadku rozwodu i separacji prawnej, pod warunkiem że jest to prawo:
   a) państwa, w którym małżonkowie mają miejsce zwykłego pobytu w chwili zawierania umowy; lub
   b) państwa, w którym małżonkowie mieli ostatnio miejsce zwykłego pobytu, o ile w chwili zawierania umowy jedno z nich nadal tam zamieszkuje; lub
   c) państwa, którego obywatelem w chwili zawierania umowy jest jedno z małżonków; lub
   d) państwa sądu orzekającego.
2. W przypadku jednak braku zgodnego wyboru prawa przez strony, zastosowanie będzie miało, zgodnie z przepisem art. 8 rozporządzenia, prawo państwa:

a) w którym małżonkowie mają miejsce zwykłego pobytu w momencie wytoczenia powództwa; a w przypadku braku takiegoż

[560] M. Pazdan [w:] M. Pazdan (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo Prywatne Międzynarodowe*, t. XXa, Warszawa 2014, s. 16 i n.; M. Świerczyński [w:] *System Prawa Prywatnego*, *op. cit*., s. 209–221.

[561] Dz.Urz. UE L 343/10.

b) w którym małżonkowie mieli ostatnio miejsce zwykłego pobytu, pod warunkiem, że okres zwykłego pobytu nie zakończył się wcześniej niż rok przed wytoczeniem powództwa, o ile w momencie wytoczenia powództwa jedno z nich nadal tam zamieszkuje; a w przypadku braku takiegoż,
c) którego obywatelami są oboje małżonkowie w chwili wytoczenia powództwa, a w przypadku braku takiegoż,
d) w którym wytoczono powództwo.

Stosownie jednak do przepisu art. 10 rozporządzenia, w przypadku gdy prawo właściwe, wyznaczone na mocy art. 5 lub art. 8, nie przewiduje rozwodu lub nie zapewnia jednemu z małżonków, ze względu na jego płeć, równego dostępu do rozwodu lub separacji prawnej, właściwe jest prawo państwa sądu orzekającego.

Przepis art. 11 rozporządzenia wyłącza jednocześnie odesłanie stanowiąc, że za właściwe – na podstawie niniejszego rozporządzenia – prawo danego państwa uważa się normy prawne obowiązujące w tym państwie, z wyłączeniem norm prawa prywatnego międzynarodowego. Przepisy tego rozporządzenia nie mają zastosowania w stosunku do Polski. W sprawach z elementem zagranicznym o rozwód lub separację, podlegających jurysdykcji sądu polskiego, zastosowanie mają zatem normy kolizyjne (poza wynikającymi z umów dwustronnych) zawarte w PPM. Ustawa ta, w przepisie art. 54, wprowadza w odniesieniu do rozwodów i separacji łącznik podmiotowy – wspólne obywatelstwo małżonków i łącznik przedmiotowy – miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu małżonków, stanowiąc, iż:

Rozwiązanie małżeństwa podlega wspólnemu prawu ojczystemu małżonków, z chwili żądania rozwiązania małżeństwa.

W razie braku wspólnego prawa ojczystego małżonków, właściwe jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają w chwili żądania rozwiązania małżeństwa miejsce zamieszkania, a jeżeli małżonkowie nie mają w chwili żądania rozwiązania małżeństwa wspólnego miejsca zamieszkania – prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mieli ostatnio miejsce wspólnego zwykłego pobytu, jeżeli jedno z nich ma w nim nadal miejsce zwykłego pobytu.

W razie braku okoliczności rozstrzygających o właściwości prawa, na podstawie przepisów ust. 1 i 2, do rozwiązania małżeństwa stosuje się prawo polskie.

Postanowienia ust. 1–3 stosuje się odpowiednio do separacji.

Case nr 11

W każdej sprawie z „elementem zagranicznym" sąd musi ocenić w pierwszej kolejności, a zatem zawsze przed przystąpieniem do jej merytorycznego rozpoznania, czy ma jurysdykcję, a więc prawo do jej osądzenia, a jeżeli tak, w jakim zakresie. Co więcej, takiej oceny dokonuje każdy sąd z urzędu na każdym etapie postępowania, w tym również sąd odwoławczy, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (art. 1099 § 1 KPC). Rozporządzenie Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27.11.2003 r., dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej (Dz.Urz. UE L 2003 Nr 338, s. 1) traktuje rozłącznie jurysdykcję w zakresie żądania orzeczenia rozwodu i jurysdykcję odnośnie szeroko rozumianej odpowiedzialności rodzicielskiej. Posiadanie jurysdykcji w sprawie o rozwód nie przesądza zatem jej istnienia również w odniesieniu do żądań dotyczących rozstrzygania w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej, chyba, że zostaną spełnione szczególne warunki przewidziane w art. 12 ust. 1 rozporządzenia. Zgodnie bowiem z art. 8 ust. 1 rozporządzenia, w sprawach odpowiedzialności rodzicielskiej, co do zasady, jurysdykcję mają sądy państwa członkowskiego, w którym w chwili wniesienia pozwu lub wniosku dziecko ma zwykły pobyt.

Wyrok SA w Gdańsku z dnia 18.3.2013 r., V ACa 13/13, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/252253/v-aca-13-13-wyrok-sadu-apelacyjnego-w-gdansku-v-wydzial-cywilny/, (dostęp: 10.6.2015 r.).

Wyrokiem z dnia 2.10.2012 r., Sąd Okręgowy w B. rozwiązał przez rozwód bez orzekania o winie małżeństwo M.F. i M.F., nie orzekł o sposobie korzystania z mieszkania stron, powierzył powódce władzę rodzicielską nad dziećmi J. i V., ograniczając pozwanemu tę władzę do prawa decydowania w istotnych sprawach dotyczących dzieci oraz zobowiązał pozwanego do wydania dzieci powódce w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Nadto orzekł o obowiązku alimentacyjnym pozwanego względem dzieci, zasądzając od niego na ich rzecz, tytułem alimentów, kwoty po 1000 zł miesięcznie i nie ustalił kontaktów pozwanego z dziećmi. (...)

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania. Strony nie mieszkają ze sobą od czerwca 2010 r. Nie łączy ich więź fizyczna, gospodarcza ani duchowa. Nie współżyją ze sobą fizycznie od stycznia 2011 r. Przyczyną rozpadu małżeństwa były kłótnie spowodowane różnicami w wyborze wartości życiowych i poglądach

na wychowanie dzieci. Od czerwca 2010 r. strony mieszkają oddzielnie. Pozwany pozostał we Francji razem z dziećmi, a powódka od tego czasu przebywa w Polsce. Żadna ze stron nie widzi szans na pojednanie. Pozwany od kilku miesięcy związany jest z kobietą, która obecnie opiekuje się dziećmi stron.

Po ślubie w 2004 r. strony zamieszkały w B. (...) W 2006 r. pozwany wyjechał do Francji i podjął tam pracę. Dzieci stron urodziły się w 2006 i 2008 r. i cały czas były wychowywane przez powódkę w Polsce. Pozwany odwiedzał rodzinę (...), powódka skończyła studia, dojechała razem z dziećmi do męża we Francji w połowie 2009 r. i tam strony zamieszkiwały wspólnie do czerwca 2010 r. Wówczas często dochodziło do konfliktów, których świadkami były dzieci. (...) Powódka coraz częściej nie chciała współżyć z mężem (...), mąż bezpodstawnie posądzał ją o zdradę (...). Przy dzieciach wyzywał ją wulgarnie, groził, że ją zabije (....). Ponieważ pożycie stron nie układało się, powódka (...) wyjechała do Polski w czerwcu 2010 r., bo nie dostała prawa wykonywania zawodu lekarza we Francji. (...) W czerwcu 2010 r. powódka przywiozła do Polski syna J. Syn J. przebywał w Polsce do końca sierpnia, bo pozwany zabrał go ze sobą do Francji. Natomiast córka stron, V., w okresie od lipca do grudnia 2010 r. przebywała z powódką w Polsce i chodziła do przedszkola.

W sierpniu 2010 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego w B. wniosek o ustalenie pobytu dzieci przy matce. (...) W styczniu 2010 r. po raz ostatni widziała dzieci. W marcu 2011 r. wniosła sprawę rozwodową. Pozwany nie wykonywał wydawanych w niej rozstrzygnięć tymczasowych dotyczących kontaktów powódki z dziećmi. Utrudniał jej także kontakty z dziećmi na terenie Francji.

Obie strony mają ustabilizowaną i pewną sytuację zawodową| i materialną. Pozwany prowadzi we Francji gabinet fizjoterapeutyczny i zarabia średnio miesięcznie około 5000–6000 euro netto. Powódka pracuje w Polsce jako lekarz i zarabia 10 000 zł. Pozwany ma obywatelstwo francuskie i irańskie, a powódka ma obywatelstwo polskie, dzieci stron mają natomiast obywatelstwo irańskie, francuskie i polskie.

Oceniając w pierwszej kolejności kwestię jurysdykcji do rozpoznania tej sprawy, Sąd Okręgowy przyjął jej istnienie tak co do możliwości orzekania w sprawie o rozwód, jak i co do kwestii związanych z odpowiedzialnością rodzicielską (art. 3 oraz 15 ust. 1 i 5 rozporządzenia Rady Europy Nr 2201/2003 z dnia 27.11.2003 r. w sprawie jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach odpowiedzialności rodzicielskiej). Odnośnie do jej

istnienia, co do odpowiedzialności rodzicielskiej, odwołał się do wydanego przez siebie w dniu 8.8.2012 r. postanowienia uznającego tę jurysdykcję. Co do prawa właściwego, jakie w tej sprawie należy stosować, przyjął, że zgodnie z art. 8 umowy polsko-francuskiej o prawie właściwym, jurysdykcji, wykonywaniu orzeczeń w zakresie prawa osobowego i rodzinnego z dnia 5.4.1967 r.[562], jeżeli w chwili wniesienia pozwu o rozwód jeden z małżonków jest obywatelem jednej ze stron umowy, a drugi obywatelem drugiej strony, rozwód orzeka się zgodne z prawem tej strony, na której terytorium małżonkowie mają lub mieli ostatnie miejsce zamieszkania. W myśl art. 1 tej umowy, miejscem zamieszkania osoby na terytorium jednej z umawiających się stron jest miejsce jej stałego pobytu na terytorium tej strony. Skoro ostatnim miejscem wspólnego zamieszkania stron była Francja, prawo materialne francuskie będzie właściwe do oceny zasadności powództwa.

Pozew o rozwód wniosła powódka. Na ostatnim terminie rozprawy (...) strony potwierdziły zgodnie zerwanie wspólnoty małżeńskiej i zgodziły się na rozwód bez orzekania o winie. W myśl art. 233 francuskiego Kodeksu cywilnego, o rozwód może wnieść jeden z małżonków albo oboje, jeśli każdy z nich zgodzi się na zerwanie wspólnoty małżeńskiej co do zasady, bez rozpatrywania okoliczności leżących u jego podłoża. W ocenie Sądu Okręgowego, w tej sprawie mamy do czynienia z takim przypadkiem. Z pozwem o rozwód wystąpiła powódka, przy czym obie strony złożyły oświadczenie, iż nie wnoszą o ustalenie winy, co równoznaczne jest z rezygnacją z ustalenia podstaw leżących u podłoża zerwania wspólnoty małżeńskiej. Okoliczność ustania wszystkich więzi łączących strony nie budzi wątpliwości w świetle złożonych przez nich zeznań (...).

Zatem, niezależnie od czasu pozostawania stron w separacji faktycznej, możliwe było rozwiązanie ich małżeństwa zgodnie z prawem francuskim z uwagi na nieodwracalny rozpad więzi małżeńskich, co w całości potwierdza zebrany materiał dowodowy. (...) Dlatego w oparciu o art. 233 francuskiego Kodeksu cywilnego, Sąd Okręgowy w B. rozwiązał małżeństwo stron z uwagi na zerwanie wspólnoty małżeńskiej.

W zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej, Sąd Okręgowy ustalił, iż strony we właściwy sposób zawsze wywiązywały się wobec dzieci z zadań opiekuńczych. Obie strony potwierdziły te okoliczności, przyznając, iż każde z nich było troskliwym i czułym rodzicem dla dzieci.

[562] Dz.U. z 1969 r. Nr 4, poz. 22.

Jednak na podstawie zeznań pozwanego sąd ustalił, iż ojciec dzieci uniemożliwia kształtowanie się więzi dzieci z ich matką. Pozwany przyznał, iż więź dzieci z biologiczną matką jest dla niego zupełnie obojętna. (...) W sposób bezpodstawny obawia się działań ze strony sądu polskiego na wypadek pojawienia się dzieci na terenie Polski w czasie trwającego procesu o rozwód. (...) Zachowania pozwanego doprowadziły do sytuacji, w której dzieci nie chcą nawet podejść do telefonu, kiedy dzwoni ich matka. Przestały z nią rozmawiać (...).

Działania pozwanego Sąd Okręgowy ocenił jako radykalnie sprzeczne z interesem dzieci, bo dążące do izolowania ich od matki. Dobro dzieci rozumiane właściwie wymaga poszanowania ich potrzeby swobodnego kontaktu z każdym z rodziców. W tym celu rodzice powinni współpracować. Pozwany nie daje żadnej gwarancji prawidłowego kształtowana rozwoju emocjonalnego i społecznego dzieci poprzez radykalne i bezpodstawne ograniczanie kontaktu dzieci z matką w czasie trwającego procesu rozwodowego, ale także przez wyraźną tego zapowiedź na przyszłość. Powódka natomiast szanuje prawa pozwanego do kontaktów z dziećmi i nie zamierza ich utrudniać. W ocenie Sądu Okręgowego w B., zachowanie pozwanego jest sprzeczne z dobrem dzieci i godzi w ich prawa do kontaktu z matką.

Sąd Okręgowy miał świadomość, że powierzenie odpowiedzialności rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron powódce spowoduje radykalną zmianę w życiu dzieci, jednak uznał, że jest ona konieczna, gdyż nie może być w dalszym ciągu honorowane zachowanie ojca prowadzące do całkowitego zerwania więzi dzieci z matką. (...) Kierując się dobrem dzieci, sąd powierzył władzę rodzicielską powódce. Ponieważ pozwany nie podał propozycji szczegółowego uregulowania kontaktów z dziećmi, sąd zaniechał orzekania o nich.

Konsekwencją orzeczenia o władzy rodzicielskiej jest orzeczenie o obowiązku alimentacyjnym ojca względem dzieci. Uwzględniając sytuację materialną stron i usprawiedliwione potrzeby dzieci uznał, że kwota po 1000 zł miesięcznie będzie wystarczająca na zaspokojenie potrzeb każdego z dzieci.

W apelacji pozwany cofnął udzieloną zgodę na rozwód bez orzekania o winie i domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (...). Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 233 oraz art. 373-2-1 francuskiego Kodeksu cywilnego przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne orzeczenie pozwanemu o ograniczeniu władzy

rodzicielskiej nad dziećmi stron. (...) W uzasadnieniu apelacji argumentował, że w tej sprawie nie miał tłumacza i dlatego nie zrozumiał prawidłowo pouczeń sądu i był przekonany, że skoro wyraża zgodę na rozwód bez orzekania o winie, to jemu będzie powierzona władza rodzicielska. Gdyby miał tę świadomość, nie zgodziłby się na zaniechanie orzekania o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego.

Jego zdaniem, wadliwie zastosowano w tej sprawie art. 233 Kodeksu cywilnego francuskiego, który może znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy strony przedstawią sądowi projekt ugody, a taka sytuacja nie miała miejsca. (...) Odnosząc się do rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej wywodził, że w prawie francuskim nie ma rozstrzygnięcia o ograniczeniu władzy rodzicielskiej, a takie zapadło w tej sprawie. Poza tym nie ma powodów, aby dzieci zmieniały środowisko, w którym żyją już od dłuższego czasu, gdy sąd nie poczynił żadnych ustaleń, co do ich rzeczywistej sytuacji we Francji, ani możliwości zapewnienia im odpowiednich warunków w Polsce, u powódki.

W odpowiedzi na apelację powódka wnosiła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: w każdej sprawie z tzw. elementem zagranicznym sąd musi ocenić w pierwszej kolejności, a zatem zawsze przed przystąpieniem do jej merytorycznego rozpoznania, czy ma jurysdykcję, a więc prawo do jej osądzenia, a jeśli tak, w jakim zakresie. Co więcej, takiej oceny dokonuje każdy sąd z urzędu na każdym etapie postępowania, w tym również sąd odwoławczy, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (art. 1099 § 1 KPC).

Z uwagi na podmiotowy charakter rozpoznawanej sprawy, związany ze statusem państwowym jej stron, decydujące znaczenie dla oceny istnienia jurysdykcji sądu polskiego mają przepisy rozporządzenia Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27.11.2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej[563].

Prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, że ma jurysdykcję w odniesieniu do żądania orzeczenia rozwodu, z przyczyn w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyłożonych, których nie ma potrzeby ponownie przywoływać. Przyjął również, że ją ma w odniesieniu do pozostałych zagadnień będących przedmiotem jego rozpoznania, w tym w kwestiach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej stron postępowania w stosunku do ich małoletnich dzieci, czemu dał wyraz w postanowieniu z dnia 8.8.2012 r. o uznaniu jurysdykcji.

[563] Dz.U. UE L 2003.338.1 ze zm.

Rozporządzenie w sprawie jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, wyraźnie rozłącznie traktuje jurysdykcję w zakresie żądania orzeczenia rozwodu i jurysdykcję dotyczącą szeroko rozumianej odpowiedzialności rodzicielskiej. Co do zasady, posiadanie jurysdykcji w sprawie o rozwód nie przesądza jej istnienia również w odniesieniu do żądań dotyczących rozstrzygania w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej. Zgodnie bowiem z art. 8 ust. 1 rozporządzenia w sprawach odpowiedzialności rodzicielskiej, jurysdykcję mają sądy państwa członkowskiego, w którym w chwili wniesienia pozwu lub wniosku dziecko ma zwykły pobyt.

Niewątpliwie, w chwili wszczęcia sprawy o rozwód, w której Sąd Okręgowy w B. orzekał w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej M.F. i M.F. względem ich małoletnich dzieci J. i V., miejsce zwykłego pobytu dzieci znajdowało się we Francji, w miejscowości, w której zamieszkiwały wspólnie z ojcem. Dlatego ogólna jurysdykcja do orzekania w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej należała nie do sądu polskiego, tylko sądu francuskiego.

Wspomniana zasada ogólna, odnosząca się do jurysdykcji w kwestiach dotyczących orzekania w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej, wynikająca z cytowanego art. 8, zna wyjątki na rzecz właściwości sądu innego państwa w sytuacjach przewidzianych w art. 9, art. 10 i art. 12 rozporządzenia. W tej sprawie sąd polski mógłby mieć jurysdykcję, jako że orzekanie w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej w stosunku do małoletnich dzieci stron jest związane z orzekaniem o rozwodzie ich rodziców, gdyby zostały spełnione warunki art. 12 rozporządzenia. Ustawodawca europejski, wprowadzając w tym przepisie możliwość orzekania w sprawie o rozwód, o wspomnianej odpowiedzialności, na zasadzie wyjątku od ogólnej zasady sformułowanej w art. 8 rozporządzenia, obwarował ją jednak koniecznością zaistnienia enumeratywnie wymienionych w art. 12 przesłanek, do których zaliczył:

– spoczywanie na co najmniej jednym z rodziców odpowiedzialności rodzicielskiej w odniesieniu do dziecka;
– w sposób wyraźny lub w inny jednoznaczny sposób uznanie przez małżonków tej jurysdykcji w chwili wszczęcia postępowania;
– jurysdykcja tego sądu musi być zgodna z dobrem dziecka.

To, że władza rodzicielska przysługuje obojgu małżonkom F., jest poza sporem. Rozważenia wymaga zatem, czy strony tego postępowania (małżonkowie – jak stanowi art. 12) wyraźnie lub w inny

jednoznaczny sposób uznały jurysdykcję sądu polskiego do orzekania w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej.

Powódka w pozwie domagała się, aby rozwiązując małżeństwo sąd orzekł o władzy rodzicielskiej stron postępowania odnośnie ich dzieci. Uznała zatem wyraźnie tę jurysdykcję.

Pozwany tymczasem, w pierwszym złożonym w tej sprawie piśmie procesowym, jakim było zażalenie z dnia 29.1.2012 r. na post. SO w B. z dnia 23.1.2012 r. o zabezpieczeniu kontaktów powódki z dziećmi na czas trwania procesu o rozwód, zakwestionował prawo sądu polskiego do orzekania w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej. Dlatego nie można przyjąć, aby sąd polski orzekający w sprawie o rozwód M.F. i M.F. miał również jurysdykcję w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej stron tego postępowania w stosunku do ich małoletnich dzieci. Pozwany bowiem wyraźnie lub w inny jednoznaczny sposób nie uznał tej jurysdykcji w chwili wszczęcia postępowania o rozwód, gdyż nie odpowiedział na doręczony mu odpis pozwu, a przy pierwszej swojej czynności, jaką podjął w tej sprawie, zakwestionował prawo sądu polskiego do orzekania w kwestiach dotyczących wspólnych dzieci stron.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu Sądu Okręgowego, wyrażonemu w postanowieniu z dnia 8.8.2012 r., sąd polski nie ma tej jurysdykcji również na podstawie art. 15 ust. 1 i 5 rozporządzenia. Ten przepis, będący regulacją szczególną w stosunku do art. 8 rozporządzenia, co wynika z jego ust. 1, (...w drodze wyjątku...), musi być rozumiany ściśle, bez możliwości stosowania wykładni rozszerzającej przy interpretowaniu jego treści. Dlatego możliwość przyjęcia istnienia jurysdykcji sądu polskiego do rozpoznania sprawy dotyczącej odpowiedzialności rodzicielskiej stron tego procesu jest uzależniona od kumulatywnego zaistnienia warunków ściśle w przepisie przewidzianych. Należą do nich:

– uznanie przez sąd państwa właściwego do rozpoznania sprawy (sąd francuski) istnienia szczególnego związku dziecka z innym państwem (państwem polskim);
– ocena, że sąd tego innego państwa mógłby lepiej osądzić sprawę;
– osądzenie tej sprawy przez sąd innego państwa jest zgodne z dobrem dziecka.

Pozytywne przesądzenie istnienia tych trzech okoliczności nie wystarcza jednak i nie prowadzi do automatycznego – z mocy samego prawa – powstania jurysdykcji innego państwa, gdyż przepis wymaga

od sądu właściwego (w tej sprawie sądu francuskiego) podjęcia szeregu czynności, które mogą doprowadzić do ukonstytuowania się właściwości sądu innego państwa do osądzenia sprawy. Co więcej, wymaga również przejawienia aktywności przez sąd innego państwa (sąd polski), który nie jest właściwy do prowadzenia sprawy. Otóż wstępnym warunkiem „przekazania jurysdykcji", poza omówionymi wcześniej materialnymi przesłankami warunkującymi możliwość jej powstania, jest zachowanie przez sąd właściwy szczególnej procedury przewidzianej w ust. 1 art. 15 rozporządzenia. Widząc potrzebę przekazania sprawy do rozpoznania sądowi innego państwa, musi on:

– zawiesić postępowanie, które prowadzi;
– wezwać strony do złożenia pozwu lub wniosku do sądu innego państwa i określić termin, w którym postępowanie ma być wszczęte (art. 15 ust. 4) lub
– działając z urzędu i zwracając się bezpośrednio do sądu innego państwa, wezwać ten sąd do uznania swojej jurysdykcji, zaś sąd wezwany musi zdecydować o jej uznaniu w terminie 6 tygodni od wezwania.

Jak widać, powstanie jurysdykcji sądu innego państwa członkowskiego jest uzależnione nie tylko od spełnienia warunków materialnych przekazania sprawy do rozpatrzenia w innym państwie członkowskim, ale również od zachowania szczególnej procedury, przewidzianej w art. 15 rozporządzenia.

Nie może budzić wątpliwości, że niedochowanie któregokolwiek z warunków formalnych, dotyczących sposobu przekazywania sprawy, pomijając konieczność zachowania również wymogów merytorycznych uzasadniających podjęcie takiej decyzji, uniemożliwia ustalenie, że sąd innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej uzyskał jurysdykcję w sprawie należącej do jurysdykcji innego państwa członkowskiego. Skoro bowiem regulacja przyjęta w art. 15 rozporządzenia ma charakter szczególny, wymaga takiego samego, a więc szczególnego (ścisłego) rozumienia jego postanowień odnoszących się do możliwości zmiany jurysdykcji, narzucającego obowiązek przestrzegania zasad postępowania, przewidzianych w przepisie. Takie jej rozumienie jest zgodne z obowiązkiem dbania o dobro i interes dziecka, leżące u podstaw jej przyjęcia, które mogłoby naruszyć niezgodne z art. 15 rozporządzenia postępowanie sądów państw członkowskich, decydujących o zmianie ustawowej jurysdykcji do rozpoznania spraw dotyczących sytuacji dziecka.

W tej sprawie, sąd francuski (sąd rodzinny w B.), wyrokiem z dnia 31.1.2012 r. w sprawie: Dział 4, Sekcja 2, sygn. akt 11/02380, oddalił żądanie M.F. o ustalenie relacji rodzicielskich wobec wspólnych dzieci stron J. i V., w ramach wniosku o separację w oczekiwaniu na nowy wyrok Sądu Rejonowego w B. Przed Sądem Rejonowym w B. toczyło się postępowanie o ustalenie miejsca pobytu dzieci stron, a wydane orzeczenie przez ten sąd, ustalające miejsce ich pobytu, zostało uchylone przez Sąd Okręgowy w B. (postanowienie z dnia 6.6.2011 r.) i sprawa została przekazana sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania, z zaleceniem ustalenia biegu sprawy toczącej się przed sądem francuskim w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej, który to sąd – jak zaznaczył Sąd Okręgowy w B. – może być właściwy do orzekania w sprawie opieki nad dziećmi stron.

Nie ma w rozpoznawanej sprawie o rozwód dowodów, które by wskazywały, że sąd francuski, właściwy do orzekania w kwestii odpowiedzialności rodzicielskiej w stosunku do J. i V. F., zawiesił swoje postępowanie i zobowiązał rodziców do wytoczenia w ustalonym terminie sprawy przed sądem polskim, który byłby bardziej uprawniony do orzekania o sytuacji dzieci stron, a więc nie ma dowodów, aby uruchomił procedurę konieczną dla zmiany jurysdykcji w tej sprawie. Nie ma też dowodów, aby ten sąd bezpośrednio wezwał sąd polski do przejęcia sprawy i uznania swojej jurysdykcji.

Co więcej, nawet gdyby można traktować rozstrzygnięcie zawarte w wyroku sądu francuskiego z dnia 31.1.2012 r. za odpowiadające dyspozycji art. 15 ust. 1 pkt a rozporządzenia, bowiem przed sądem polskim już toczyło się postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności rodzicielskiej, co ewentualnie mogłoby usprawiedliwiać niewyznaczanie stronom terminu na wniesienie pozwu przed sądem polskim, to art. 15 ust. 5 rozporządzenia wymaga, aby sąd innego państwa, w tym wypadku sąd polski, uznał swoją jurysdykcję w terminie 6 tygodni od wszczęcia przed nim postępowania. Ta regulacja zapewnia w miarę szybkie uregulowanie kwestii jurysdykcji i przystąpienie do rozpoznania sprawy dotyczącej odpowiedzialności rodzicielskiej, albowiem musi się to dokonać w terminie 6 tygodni od wszczęcia sprawy przed sądem innego państwa, na skutek zobowiązania przez sąd właściwy do jej rozpoznania stron postępowania do dokonania tej czynności przed sądem innego państwa. Sąd innego państwa, od chwili wytoczenia przed nim powództwa (złożenia wniosku), ma możliwość poznania motywów takiej decyzji, odnoszących się do zamiaru

przekazania mu jurysdykcji jako sądowi lepiej umocowanemu do orzeczenia w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej.

Sąd Okręgowy w B., orzekający w sprawie o rozwód, a więc sąd którego nie dotyczyła decyzja sądu francuskiego (rozstrzygnięcie przed sądem francuskim uzależniono od rozstrzygnięcia sprawy przed innym sądem – Sądem Rejonowym w B.), wydał, w dniu 8.8.2012 r., postanowienie o uznaniu swojej jurysdykcji w kwestii odpowiedzialności rodzicielskiej w stosunku do J. i V. F. Uczynił to po 7 miesiącach od wydania wyroku sądu francuskiego.

Nawet gdyby było możliwe i dozwolone stosowanie literalnej i rozszerzającej wykładni art. 15 rozporządzenia, z uwagi na wskazane wcześniej okoliczności dotyczące toczącego się już przed sądem polskim postępowania, winien był to uczynić w terminie 6 tygodni od powzięcia wiedzy o wyroku sądu francuskiego z dnia 31.1.2012 r. Informację o jego wydaniu uzyskał w dniu 20.3.2012 r., tj. w dniu wpływu do Sądu Okręgowego w B. odpowiedzi powódki na zażalenie pozwanego, do której została dołączona kserokopia tego wyroku. Dlatego, także z tego względu, nie można byłoby uznać, że został zachowany rygorystyczny termin 6 tygodni na uznanie jurysdykcji przez sąd polski.

Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że zgodnie z art. 15 ust. 5 zd. 2 rozporządzenia, nie ustała jurysdykcja sądu francuskiego, a tym samym nie ma jej sąd polski. O jej istnieniu nie może bowiem przesądzić wydanie przez sąd polski wspomnianego postanowienia z dnia 8.8.2012 r., albowiem nastąpiło to wbrew przepisom rozporządzenia, a zatem bez ważnej podstawy. Takie postanowienie nie wiąże ani sądu, ani stron postępowania, gdyż z uwagi na wadę, którą jest dotknięte, nie uchyla jurysdykcji sądu francuskiego. Jego legalność podlega ocenie na każdym etapie postępowania, bowiem wiąże się z zagadnieniem procesowym, mającym zasadnicze znaczenie dla oceny ważności postępowania, które sąd bada z urzędu (art. 1099 § 1 KPC w zw. z art. 16 rozporządzenia).

Trzeba wyraźnie zaakcentować, że rozporządzenie nie zna instytucji przejęcia jurysdykcji z urzędu przez sąd niewłaściwy, a więc bez wcześniejszej inicjatywy sądu właściwego i umocowanego do rozpatrzenia sprawy. Tymczasem aktywność Sądu Okręgowego w B., orzekającego w tej sprawie, zdaje się mieć takie cechy, gdyż, pomijając wątpliwe do przyjęcia rozwiązanie odnośnie możliwości liberalnego traktowania okoliczności związanych z wydaniem wyroku przez sąd w B. i jego konsekwencji dla sądu polskiego – o czym była wcześniej mowa

– nie zostały spełnione warunki konieczne dla uruchomienia procedury „przejęcia jurysdykcji" przez sąd polski, przewidziane w art. 15 rozporządzenia.

W okolicznościach tej sprawy, a więc z uwagi na wcześniej wszczętą przed sądem polskim sprawę o ustalenie miejsca pobytu J. i V. F., sąd francuski, chcąc zainicjować przekazanie jurysdykcji sądowi polskiemu, powinien był postąpić w sposób opisany w art. 15 ust. 1 pkt b rozporządzenia i wezwać sąd polski do uznania swojej jurysdykcji w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej, a więc w zakresie problematyki rozstrzyganej przed każdym z tych sądów. Ponieważ tego nie uczynił, ma w dalszym ciągu jurysdykcję, co powoduje, że sąd polski w sprawie o rozwód jej nie miał i nie mógł orzekać o władzy rodzicielskiej stron postępowania w stosunku do ich wspólnych dzieci. Czyniąc inaczej, doprowadził do nieważności postępowania w tej części, co sąd apelacyjny wziął pod uwagę z urzędu i w tym zakresie, z mocy art. 386 § 2 KPC, uchylił zaskarżony wyrok, a w oparciu o art. 1099 § 1 KPC pozew w tej części odrzucił.

Wcześniejsze uwagi i ich procesowe konsekwencje dotyczą również kwestii orzekania w przedmiocie obowiązku alimentacyjnego stron tego postępowania w stosunku do ich dzieci. Wynika to z regulacji przyjętej w art. 3 pkt d rozporządzenia Rady (WE) Nr 4/2009 z dnia 18.12.2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń o współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych[564] wiążącego kwestię orzekania w sprawach alimentacyjnych z jurysdykcją w sprawach odpowiedzialności rodzicielskiej, jeżeli orzekanie o obowiązku alimentacyjnym jest konsekwencją orzekania o tej odpowiedzialności.

Niewątpliwie, rozstrzygnięcie o obowiązku alimentacyjnym w stosunku do dzieci stron zależy od sposobu rozstrzygnięcia o ich odpowiedzialności rodzicielskiej względem nich. Co się zaś tyczy zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa stron przez rozwód, trzeba wyjaśnić, że zgodnie z zachowującą częściowo prawną skuteczność – z uwagi na regulację art. 62 cytowanego wcześniej rozporządzenia (WE) – umową dwustronną między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Francuską z dnia 5.4.1967 r. o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w zakresie prawa osobowego i rodzinnego[565], w tej sprawie o możliwości i warunkach

[564] Dz.U. UE L. 2009.7.1 ze zm.

[565] Dz.U. z 1969 r. Nr 4, poz. 22 ze zm.

rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód decydują przepisy prawa materialnego francuskiego, jako prawa właściwego w myśl art. 8 pkt 2 umowy.

Zagadnienia związane z orzekaniem rozwodu zostały uregulowane w Kodeksie cywilnym francuskim, w art. 229 i n. Przewiduje się w nim rozwiązanie małżeństwa przez rozwód w czworaki sposób, a więc jako:

– rozwód na zgodny wniosek małżonków;
– rozwód za zgodą na zerwanie wspólnoty małżeńskiej;
– rozwód z powodu nieodwracalnego rozpadu więzi małżeńskich;
– rozwód z orzeczeniem winy.

Pierwszy ze sposobów rozwiązania małżeństwa dotyczy sytuacji szerzej opisanej w art. 230 Kodeksu i ma zastosowanie w razie zgodnego zainicjowania procesu o rozwód przez oboje małżonków, potwierdzonego złożonym przez nich projektem ugody, który zatwierdza sędzia prowadzący sprawę.

Niewątpliwie w tej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, a wręcz przeciwnie, powódka M.F., inicjując proces, domagała się rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód z winy jej męża.

Drugi ze sposobów rozwiązania małżeństwa, a więc za zgodą małżonków na zerwanie wspólnoty małżeńskiej, regulują art. 233 i art. 234 Kodeksu stanowiąc, że jego istotą jest zgoda małżonków na rozwiązanie małżeństwa bez rozpatrywania okoliczności leżących u jego podłoża. Co więcej, art. 233 zd. 2 wprowadza zasadę nieodwoływalności raz udzielonej zgody na taki sposób rozwiązania małżeństwa, w tym również w złożonej apelacji. Konsekwentnie zatem trzeba przyjąć, że o ile u podstaw orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa leżały zgodne oświadczenia małżonków o rozwiązaniu ich małżeństwa i zaniechaniu rozpatrywania okoliczności, które doprowadziły do takiej sytuacji, udzielonej zgody nie mogą już odwołać i nie mogą domagać się rozwiązania małżeństwa np. z orzekaniem o winie w doprowadzeniu do rozpadu więzi małżeńskich.

Trzeci ze sposobów rozwiązania małżeństwa jest związany z istniejącą przez odpowiednio długi czas faktyczną separacją małżonków, a czwarty ze sposobów z zarzucaną drugiemu małżonkowi postawą, która, będąc naruszeniem powinności i obowiązków małżeńskich, uniemożliwia utrzymanie wspólnoty małżeńskiej (art. 242 Kodeksu).

Istotne znaczenie w tej sprawie ma regulacja przyjęta w art. 247–1 Kodeksu. Ten przepis zezwala bowiem małżonkom, na każdym etapie postępowania, w przypadku gdy został wniesiony pozew o rozwód z powodu nieodwracalnego rozpadu więzi małżeńskich albo rozwód

z orzeczeniem winy, zwrócić się do sędziego o stwierdzenie ich zgody na orzeczenie rozwodu za zgodą na zerwanie wspólnoty małżeńskiej, a więc w drugi ze sposobów rozwiązania małżeństwa wcześniej omówionych.

Chociaż oboje małżonkowie wyrażali w końcowym stadium postępowania (złożyli oświadczenia na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku) zgodę na rozwód „bez orzekania o winie", to takie ich oświadczenie należy traktować, w okolicznościach tej sprawy związanych nie tylko z charakterem wcześniej zgłaszanych żądań, ale również specyfiką orzekania w sprawach o rozwód przez sądy polskie i stosowaną w sprawach o rozwód terminologią prawniczą, jako zgodę na orzeczenie rozwodu w drugi z omówionych wcześniej sposobów rozwiązania małżeństwa, a więc za zgodą na zerwanie wspólnoty małżeńskiej (art. 233 Kodeksu cywilnego francuskiego). Konsekwencją bowiem żądania rozwiązania małżeństwa za zgodą na zerwanie wspólnoty małżeńskiej jest zaniechanie ustalania winy małżonków, a zatem ten sposób rozwiązania małżeństwa odpowiada znanej prawu polskiemu instytucji orzeczenia rozwodu z zaniechaniem orzekania w przedmiocie winy w rozkładzie związku, a takie oświadczenia strony tego procesu złożyły. Tym samym, chociaż nie złożyły oświadczenia ściśle odpowiadającego sformułowaniom prawa materialnego francuskiego, to jednak składając je zmierzały do osiągnięcia celu identycznego w obu porządkach prawnych, a więc również w prawie francuskim.

Taka zmiana stanowiska procesowego była dopuszczalna w świetle wspomnianego już art. 247-1, albowiem postępowanie w tej sprawie zostało zainicjowane z żądaniem ustalenia winy pozwanego w rozkładzie małżeństwa. Zaniechanie, za zgodą stron postępowania, badania okoliczności, które doprowadziły do rozpadu ich związku wynika z ich zgody na rozwód za zgodą na zerwanie wspólnoty małżeńskiej, a więc jest instytucją uregulowaną w art. 233 Kodeksu cywilnego francuskiego. Nie ma znaczenia użycie przez nie terminologii innej niż przewiduje stosowane prawo materialne, ważna jest bowiem intencja i zamiar stron, odnoszące się do oczekiwanego sposobu rozstrzygnięcia. W okolicznościach towarzyszących złożeniu na rozprawie w dniu 27.9.2012 r. oświadczeń o rozwiązaniu małżeństwa „bez orzekania o winie" nie można mieć wątpliwości, że skoro małżonkowie nie chcieli, aby rozpatrywano okoliczności leżące u podstaw rozkładu ich małżeństwa, to tym samym wyrażali zgodę na orzeczenie rozwodu w drugi ze wspomnianych sposobów, jako że pierwszy nie był już możliwy na tym etapie postępowania, ponieważ w pozwie powódka żądała

orzekania o winie pozwanego. Skoro tak jest, cofnięcie zgody na taki sposób rozstrzygnięcia nie jest w świetle art. 233 zd. 2 Kodeksu cywilnego francuskiego prawnie dopuszczalne. W tej sytuacji odwołanie w apelacji wcześniejszej zgody pozwanego nie jest skuteczne.

Nie można uwzględnić i podzielić twierdzeń pozwanego podnoszonych w apelacji, że nie zrozumiał oświadczenia, które składał. Pozwany zna język polski, włada nim w mowie (...). Poza tym, pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, który wyjaśnił mu istotę i znaczenie zgody na zaniechanie orzekania o winie w procesie o rozwód (...). W tej sytuacji cofnięcie tej zgody w apelacji i wspomniane wcześniej twierdzenie trzeba traktować jak swoistą taktykę procesową, aczkolwiek w okolicznościach tej sprawy nieskuteczną (...).

Mając zatem na uwadze powyższe, sąd apelacyjny oddalił apelację w części dotyczącej rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa stron, o czym orzekł na podstawie art. 385 KPC i sprostował jednocześnie zaskarżony wyrok w jego punkcie pierwszym, dochodząc do przekonania, że zawarte w nim stwierdzenie „przez rozwód z zaniechaniem orzekania o winie" jest tożsame z funkcjonującym w prawie francuskim zwrotem „przez rozwód za zgodą na zerwanie wspólności małżeńskiej". Ta zmiana nie prowadzi do zmiany merytorycznej rozstrzygnięcia, tylko dostosowuje je do nazewnictwa i terminologii, którą posługuje się materialne prawo francuskie, mające w tej sprawie zastosowanie i dlatego jest prawnie dozwolona (art. 350 § 1 i 2 KPC).

1. Jakie są podstawy ustalania jurysdykcji w transgranicznej sprawie o rozwód w Unii Europejskiej?

2. Jakie są przesłanki jurysdykcji ogólnej w sprawie transgranicznej z zakresu odpowiedzialności rodzicielskiej w obszarze Unii Europejskiej?

3. Co to jest jurysdykcja pochodna w sprawach z zakresu odpowiedzialności rodzicielskiej i jakie są jej przesłanki?

4. Jaki jest skutek braku w sprawie o rozwód jurysdykcji w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej?

5. Jakie są podstawy jurysdykcji w sprawach o rozwód spoza Unii Europejskiej?

Ad 1. W transgranicznych sprawach o rozwód lub separację, w których przynajmniej jedno z małżonków zamieszkuje na terytorium państwa członkowskiego innego niż państwo sądu, w stosunkach

między państwami członkowskimi Unii Europejskiej – z wyłączeniem Danii – jurysdykcja uregulowana została w przepisach rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27.11.2003 r., dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1347/2000[566]. Rozporządzenie to, korzystające z zasady pierwszeństwa stosowania, w art. 3 wprowadza w sprawach o rozwód, separację i unieważnienie małżeństwa, łączniki jurysdykcyjne przedmiotowe: zwykły pobyt, podmiotowe: obywatelstwo i mieszane: zwykły pobyt jednego małżonka w powiązaniu z obywatelstwem. Powołany przepis art. 3 stanowi bowiem:

1. W sprawach orzeczeń dotyczących rozwodu, separacji lub unieważnienia małżeństwa, jurysdykcję mają sądy państwa członkowskiego,
   a) na którego terytorium:
      – oboje małżonkowie mają zwykły pobyt, lub
      – małżonkowie mieli ostatnio oboje zwykły pobyt, o ile jedno z nich ma tam nadal zwykły pobyt, lub
      – strona przeciwna ma zwykły pobyt, lub
      – powód lub wnioskodawca ma zwykły pobyt, jeżeli przebywał tam od przynajmniej roku, bezpośrednio przed wniesieniem pozwu lub wniosku, lub
      – powód lub wnioskodawca ma zwykły pobyt, jeżeli przebywał tam przynajmniej od 6 miesięcy bezpośrednio przed wniesieniem pozwu lub wniosku i jest obywatelem tego państwa członkowskiego lub, w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii, ma tam swój „domicile";
   b) którego obywatelstwo posiadają oboje małżonkowie lub, w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii, w którym mają swój wspólny „domicile".
2. Pojęcie „domicile" na potrzeby niniejszego rozporządzenia określa się według prawa brytyjskiego i irlandzkiego.

W sprawach o rozwód i separację, Trybunał Sprawiedliwości UE przesądził przy tym kwestię jurysdykcji w przypadku posiadania przez małżonków mieszkających w jednym państwie członkowskim i posiadającym obywatelstwo tego państwa oraz obywatelstwo innego państwa. Wyrokiem z dnia 16.7.2009 r. w sprawie C-168/08 (*curia.*

[566] Dz.Urz. UE L 338, s. 1.

europa.eu), Laszlo Hadadi (Hadady) przeciwko *Csilla Marta Mesko, épouse Hadadi (Hadady)* Trybunał orzekł, że:

1. Art. 3 ust. 1 lit. b tego rozporządzenia (...) sprzeciwia się temu, aby sąd państwa członkowskiego, do którego wniesiono sprawę, uznał małżonków posiadających obywatelstwo zarówno tego państwa członkowskiego, jak i obywatelstwo państwa członkowskiego pochodzenia, wyłącznie za obywateli państwa członkowskiego, do którego wniesiono sprawę. Przeciwnie, sąd ten powinien uwzględnić okoliczność, iż małżonkowie posiadają również obywatelstwo państwa członkowskiego pochodzenia oraz, że w związku z tym sądy tego państwa mogły być właściwe do rozpoznania sprawy.

2. Jeżeli każdy z małżonków posiada obywatelstwo obydwu państw członkowskich, art. 3 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 2201/2003 sprzeciwia się temu, aby właściwość sądu jednego z tych państw członkowskich była wyłączona na tej podstawie, że powód nie posiada innych więzi z tym państwem. Przeciwnie, na podstawie tego przepisu właściwe są sądy państw członkowskich, których obywatelstwo posiadają małżonkowie, a małżonkowie ci mogą dokonać wyboru, przed sąd, którego z państw członkowskich, wniosą sprawę.

Trybunał uznał, że w takim przypadku nie ma obywatelstwa „dominującego", jak m.in. wnosiła Polska, a wynikającego z powiązania obywatelstwa małżonków z prawem państwa ich zwykłego pobytu i obywatelstwa obu państw są równorzędne i nie podlegają wartościowaniu. Zatem jurysdykcja sądu w takich przypadkach wynikać będzie w istocie z wyboru powoda. Wniesienie przez niego pozwu o rozwód lub separację do sądu jednego z państw posiadających jurysdykcję spowoduje, że pozew drugiego małżonka wniesiony do sądu drugiego państwa posiadającego jurysdykcję będzie objęty postępowaniem o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego w trybie art. 19 rozporządzenia, tj. na podstawie pierwszeństwa pozwu ze względu na czas jego wniesienia.

Ad 2. Powołane rozporządzenie reguluje również jurysdykcję w transgranicznych sprawach z zakresu „odpowiedzialności rodzicielskiej", którą oznacza jako ogół praw i obowiązków przyznanych m.in. osobie fizycznej, z mocy prawa lub poprzez prawnie wiążące porozumienie, dotyczących osoby lub majątku dziecka, a w szczególności pojęcie to obejmuje pieczę na dzieckiem oraz prawo do osobistej styczności z dzieckiem. W przepisie art. 8 uregulowana została jurysdykcja

ogólna w sprawach odpowiedzialności rodzicielskiej. Jurysdykcję tę posiadają sądy państwa członkowskiego, w którym w chwili wniesienia pozwu lub wniosku dziecko ma zwykły pobyt. W przypadku zatem, gdy dziecko zamieszkuje w innym państwie członkowskim niż państwo sądu rozwodowego, to sądowi temu nie przysługuje jurysdykcja ogólna w sprawach odpowiedzialności rodzicielskiej.

Ad 3. Podstawę jurysdykcji w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej sądu rozwodowego stanowi przepis art. 12 ust. 1 powołanego rozporządzenia. Zgodnie z nim, sądy państwa członkowskiego, mające jurysdykcję w przypadku pozwu lub wniosku o rozwód, separację lub unieważnienie małżeństwa na podstawie art. 3, mają jurysdykcję w każdej sprawie dotyczącej odpowiedzialności rodzicielskiej, związanej z pozwem lub wnioskiem, jeżeli:

a) na co najmniej jednym z małżonków spoczywa odpowiedzialność rodzicielska w odniesieniu do dziecka;

oraz

b) jurysdykcja tych sądów została wyraźnie lub w inny jednoznaczny sposób uznana przez małżonków lub podmioty odpowiedzialności rodzicielskiej w chwili wszczęcia postępowania oraz jest zgodna z dobrem dziecka.

Jest to tzw. jurysdykcja pochodna. Przesłanką jurysdykcji z art. 12 ust. 1 jest, jak wynika z przytoczonego przepisu, oprócz posiadania władzy rodzicielskiej, co najmniej przez jednego małżonka, uznanie przez oboje małżonków jurysdykcji w tym zakresie sądu rozwodowego. Uznanie to musi być dokonane w sposób wyraźny lub inny jednoznaczny sposób. „W sposób wyraźny" oznacza złożenie oświadczenia o uznaniu jurysdykcji, zaś „inny jednoznaczny sposób" uznania jurysdykcji sądu rozwodowego w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej może mieć postać wniosku pozwanego, zawartego w odpowiedzi na pozew o rozstrzygnięcie przez sąd rozwodowy o odpowiedzialności rodzicielskiej. Uznanie jurysdykcji musi też nastąpić we właściwym czasie – w chwili wszczęcia postępowania. Chwilą tą jest, w przypadku powoda, wniesienie pozwu, a w przypadku pozwanego – odpowiedzi na pozew. Uznanie jurysdykcji, dokonane przez strony, jest prawnie wiążące i nieodwołalne w toku procesu. Nadto musi być zgodne z dobrem dziecka. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach: „za przyjęciem tego, iż rozstrzygnięcie sprawy dotyczącej odpowiedzialności rodzicielskiej przez sąd rozwodowy będzie zgodne z dobrem dziecka

przemawia to, iż oboje małżonkowie i ich dziecko pozostają obywatelami polskimi, a wobec tego korzystnym będzie dla dziecka, gdy kwestia odpowiedzialności rodzicielskiej zostanie rozstrzygnięta nie tylko na podstawie prawa polskiego, ale także uwarunkowana będzie ojczystymi dla rodziców i dziecka normami obyczajowymi i kulturalnymi, tym bardziej, iż stały pobyt dziecka z ojcem (...) wynika z emigracji pozwanego o charakterze ekonomicznym”[567].

Ad 4. Brak wdania się w spór pozwanego nie skutkuje uznaniem jego milczenia za „milcząco” wyrażone uznanie jurysdykcji, wymagane przepisem art. 12 ust. 1. Brak uznania lub podniesienie zarzutu braku jurysdykcji, z uwagi na zwykły pobyt dziecka w innym państwie członkowskim, bądź też brak przesłanek pozwalających na uznanie, iż rozstrzyganie o władzy rodzicielskiej przez sąd rozwodowy jest zgodne z dobrem dziecka – skutkuje odrzuceniem pozwu w tej części. Brak natomiast wniosku małżonka występującego z pozwem o rozwód, przy jednoczesnym też braku takiego żądania ze strony pozwanego, skutkować będzie pominięciem orzeczenia w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej w wyroku rozwodowym lub separacyjnym, do którego stosuje się również powyższą regulację. Tym samym, stosowana w prawie krajowym zasada integralności wyroku rozwodowego doznaje ograniczeń w postępowaniu w sprawach podlegających regulacji unijnej w zakresie jurysdykcji.

Ad 5. Powołane wyżej rozporządzenie nr 2201/2003, oprócz jurysdykcji ogólnej w sprawie o rozwód czy separację, reguluje w art. 7 pozostałe jurysdykcje w sprawie o rozwód, stanowiąc, że:

1. Jeżeli żaden sąd państwa członkowskiego nie ma jurysdykcji, zgodnie z art. 3, art. 4 i art. 5, jurysdykcję określa się w każdym państwie członkowskim, według jego własnego prawa.
2. Każdy obywatel państwa członkowskiego, który ma zwykły pobyt na terytorium innego państwa członkowskiego, może, tak jak obywatele tego państwa, powoływać się na przepisy jurysdykcyjne, mające w tym państwie zastosowanie wobec strony przeciwnej, która nie ma ani zwykłego pobytu na terytorium państwa członkowskiego, ani nie posiada obywatelstwa państwa członkowskiego lub – w przypadku Zjednoczonego

[567] Post. SA w Katowicach z dnia 15.5.2009 r., VACz 252/09, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/89626/v-acz-252-09-postanowienie-sadu-apelacyjnego-w-katowicach/, (dostęp: 21.12.2015 r.).

Królestwa i Irlandii – nie ma swojego „domicile" na terytorium jednego z tych państw członkowskich.

W przypadku zatem, gdy sprawa o rozwód lub separację nie dotyczy małżonków mieszkających w Unii Europejskiej, ustalenie jurysdykcji następuje – poza przypadkami regulacji w umowach dwustronnych, gdyż brak jest umów wielostronnych regulujących tę kwestię – na podstawie przepisów KPC. Przepis art. 1103^1 KPC stanowi, że:

§ 1. Sprawy małżeńskie oraz sprawy dotyczące małżeńskich stosunków majątkowych należą do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy:

1) oboje małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania lub ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jedno z nich nadal ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

2) małżonek będący powodem ma co najmniej od roku, bezpośrednio przed wszczęciem postępowania, miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

3) małżonek będący powodem jest obywatelem polskim i ma co najmniej od 6 miesięcy, bezpośrednio przed wszczęciem postępowania, miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

4) oboje małżonkowie są obywatelami polskimi.

Jurysdykcja krajowa w sprawie o rozwód lub separację skutkuje jednocześnie jurysdykcją sądu krajowego, stosownie do § 3 powołanego przepisu, w zakresie władzy rodzicielskiej małżonków nad ich wspólnymi małoletnimi dziećmi.

Jurysdykcja krajowa jest przy tym – z mocy § 4 przepisu art. 1103 – wyłączna, jeżeli oboje małżonkowie są obywatelami polskimi oraz mają miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej. Oznacza to, że w takim przypadku – na podstawie przepisu art. 1146 § 1 ust. 2 KPC – orzeczenie sądu innego państwa nie podlega uznaniu.

Rozdział IV. Piecza zastępcza

1. Wprowadzenie

W dniu 1.1.2012 r. weszła w życie ustawa z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej[568]. W preambule ustawy wskazano, że jej celem jest podejmowanie działań:

- dla dobra dzieci, które potrzebują szczególnej ochrony i pomocy ze strony dorosłych, środowiska rodzinnego, atmosfery szczęścia, miłości i zrozumienia, w trosce o ich harmonijny rozwój i przyszłą samodzielność życiową, dla zapewnienia ochrony przysługujących im praw i wolności;
- dla dobra rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa oraz naturalnym środowiskiem rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci;
- w przekonaniu, że skuteczna pomoc dla rodziny przeżywającej trudności w opiekowaniu się i wychowaniu dzieci oraz skuteczna ochrona dzieci i pomoc dla nich mogą być osiągnięte przez współpracę wszystkich osób, instytucji i organizacji pracujących z dziećmi i rodzicami.

Ustawa określa m.in. zasady i formy wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, zasady i formy sprawowania pieczy zastępczej oraz pomocy w usamodzielnianiu jej pełnoletnich wychowanków, zadania administracji publicznej w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, zasady finansowania wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej oraz zadania w zakresie postępowania adopcyjnego.

[568] Tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 332.

Zgodnie z ustawą, wspieranie rodziny przeżywającej trudności w wypełnieniu funkcji opiekuńczo-wychowawczych to zespół planowych działań mających na celu przywrócenie rodzinie zdolności do wypełnienia tych funkcji[569].

W rozumieniu ustawy, system pieczy zastępczej to zespół osób, instytucji i działań mających na celu zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom w przypadkach niemożności sprawowania opieki i wychowania przez rodziców[570].

Piecza zastępcza jest bowiem sprawowana w przypadku niemożności zapewnienia dziecku opieki i wychowania przez rodziców. Założeniem ustawy jest, by dziecko wychowywało się w środowisku rodzinnym i stąd też w okresie pieczy zastępczej podejmowana praca z rodziną powinna zmierzać do umożliwienia powrotu dziecka do rodziny lub, gdy nie jest to możliwe, podejmowanie działań zmierzających do jego przysposobienia, a gdy brak jest możliwości przysposobienia dziecka, piecza zastępcza powinna zapewnić dziecku opiekę i wychowanie w środowisku zastępczym[571].

Piecza zastępcza może być sprawowana wówczas, gdy sąd orzekł o ograniczeniu, pozbawieniu lub zawieszeniu rodzicom władzy rodzicielskiej. Nadto dziecko może być umieszczone w pieczy zastępczej, bez orzeczenia sądu opiekuńczego, w trybie art. 12a ustawy z dnia 29.7.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie[572] – zgodnie z art. 579^1 KPC, jak też w przypadku określonym w art. 58 ust. 1 pkt 2 i art. 103 ust. 2 pkt 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Piecza zastępcza może być również sprawowana na wniosek lub za zgodą rodziców dziecka[573].

Ustawa z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wprowadziła nadto w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nowy „Oddział 2a. Piecza zastępcza" w rozdziale II „Stosunki między rodzicami a dziećmi". Poza powyższymi regulacjami należy mieć na uwadze, że podstawy prawne pieczy zastępczej regulują także inne akty prawne, w tym m.in. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.4.1997 r.[574] oraz Konwencja o prawach dziecka[575]. Niniejszy rozdział zawiera wybrane aspekty ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

[569] Art. 2 ust. 1 cyt. ustawy.
[570] Art. 2 ust. 2 cyt. ustawy.
[571] Art. 33 pkt 1 cyt. ustawy.
[572] Tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1390.
[573] Art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.
[574] Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.
[575] Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Zasady ustanawiania rodziny zastępczej

2.1.1. Braki fiskalne wniosku wszczynającego postępowanie o ustanowienie rodziny zastępczej

Case nr 1

W dniu 2.3.2015 r. do Sądu Rejonowego w R. wpłynął wniosek B. i J., małż. K., o ustanowienie ich rodziną zastępczą dla małoletniego A.P. Zarządzeniem z dnia 3.3.2015 r. Przewodniczący Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w R. wezwał wnioskodawców, w oparciu o art. 130 § 2 KPC, do usunięcia braków fiskalnych wniosku przez uiszczenie, w terminie 7 dni, opłaty od wniosku w wysokości 40 zł, pod rygorem jego zwrotu. W wyznaczonym terminie wnioskodawcy nie uiścili opłaty od wniosku. Przewodniczący zarządził zwrot wniosku.

Czy zarządzenie Przewodniczącego Wydziału było prawidłowe?

Zarządzenie Przewodniczącego Wydziału było wadliwe, ponieważ w oparciu o art. 95 ust. 1 pkt 2 UKSC nie pobiera się opłat od wniosku o umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka.

Art. 130 § 2 KPC znajduje zastosowanie, gdy pismo procesowe podlega należnej opłacie. Zgodnie z art. 130 § 1 KPC, jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym[576].

W świetle regulacji prawnych zawartych w art. 130 § 2 KPC nieuiszczenie opłaty od pisma podlegającego opłacie stanowi brak fiskalny pisma procesowego, podlegający uzupełnieniu[577]. Przewodniczący powinien wezwać stronę do opłacenia wniosku/pozwu, w terminie tygodnia, pod rygorem jego zwrotu.

Uwzględnienia nadto wymaga, że w sprawach, w których sąd może wszcząć postępowanie z urzędu, nie pobiera się opłat od wniosku będącego podstawą wszczęcia przez sąd postępowania z urzędu, a także

[576] Art. 130 § 2 KPC.

[577] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 237.

od pism składanych sądowi opiekuńczemu w wykonaniu obowiązku wynikającego z ustawy albo nałożonego przez ten sąd[578]. Sprawami, które sąd może wszcząć z urzędu, są m.in. sprawy o ograniczenie, pozbawienie i zawieszenie władzy rodzicielskiej.

Wniosek o ustanowienie rodziny zastępczej należy zarejestrować w repertorium Nsm[579] oraz nadać sprawie odpowiedni symbol, określony w wykazie spraw podlegających symbolizacji, który stanowi załącznik do zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30.12.2014 r.[580]

2.1.2. Legitymacja czynna do złożenia wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej przez umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej

Case nr 2

Dziadkowie, A. i J., małż. W., złożyli do Sądu Rejonowego w K. wniosek o ograniczenie władzy rodzicielskiej B.Z. nad małoletnią J.Z. przez ustanowienie ich spokrewnioną rodziną zastępczą dla małoletniej J.Z. Ojcostwo małoletniej nie zostało ustalone. Sąd Rejonowy oddalił wniosek. W apelacji wnioskodawcy domagali się zmiany zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie ich wniosku.

1. **Czy dziadkowie małoletniego posiadają legitymację czynną do żądania ograniczenia władzy rodzicielskiej rodzicom dziecka przez zarządzenie umieszczenia małoletniego w rodzinie zastępczej?**
2. **Czy wnioskodawcy są uprawnieni do wniesienia apelacji?**

Ad 1. Sąd wszczyna postępowanie nieprocesowe na wniosek, a w wypadkach wskazanych w ustawie może wszcząć postępowanie także z urzędu[581]. Brak legitymacji czynnej skutkuje oddaleniem wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego. Nawet wówczas, gdy ustawa wymaga przeprowadzenia rozprawy, sąd może oddalić wniosek na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z treści wniosku wynika oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy[582]. W postępowaniu nieprocesowym,

[578] Art. 95 ust. 1 pkt 4 UKSC.

[579] § 270 ust. 1 pkt 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz.Urz. M.S. z 2003 r. Nr 5, poz. 22 ze zm.

[580] Dz.Urz. M.S. z 2014 r., poz. 182.

[581] Art. 506 KPC.

[582] Art. 514 § 2 KPC.

poza sprawami, które mogą być wszczęte wyłącznie na wniosek, mogą się także toczyć postępowania wszczynane zarówno na wniosek, jak i z urzędu. Zgodnie z art. 570 KPC, sąd opiekuńczy może wszcząć postępowanie z urzędu. Sprawa o ograniczenie władzy rodzicielskiej może być wszczęta zarówno na wniosek, jak i z urzędu. Żaden z przepisów nie określa osób legitymowanych do złożenia wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej. W świetle regulacji zawartych w art. 93 § 1 KRO i art. 95 § 3 KRO, w praktyce orzeczniczej i doktrynie przyjęto, że postępowanie w tym przedmiocie może być wszczęte przez każdego z rodziców dziecka. W odniesieniu do innych osób, poza rodzicami, występowały rozbieżności co do uznania ich legitymacji do złożenia wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej. Sąd Najwyższy[583] odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne: „czy dziadkowie małoletniego, zgłaszający gotowość pełnienia funkcji rodziców zastępczych, są uprawnieni do żądania wszczęcia postępowania nieprocesowego w sprawie o ograniczenie rodzicom władzy rodzicielskiej przez zarządzenie umieszczenia małoletniego w rodzinie zastępczej" – jednak w motywach uzasadnienia wskazał, że uprawnienie do wszczęcia postępowania w tym przedmiocie nie powinno być rozszerzane na inne osoby, choćby łączył je z dzieckiem bliski stopień pokrewieństwa.

W sytuacji gdy wniosek złoży osoba nieuprawniona, sąd opiekuńczy może wszcząć postępowanie z urzędu[584]. Sąd Najwyższy[585] wskazał, że sąd opiekuńczy musi wszcząć postępowanie z urzędu wówczas, gdy zachodzą okoliczności i zdarzenia wywołujące konieczność podjęcia działań przez sąd opiekuńczy. Wobec powyższego, brak legitymacji do złożenia wniosku o ograniczenie (pozbawienie, zawieszenie) władzy rodzicielskiej nie zwalnia sądu od rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej. Zatem złożenie wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej przez osobę nieposiadającą legitymacji czynnej nie uprawnia sądu do ograniczenia rozpoznania sprawy tylko w zakresie badania legitymacji do złożenia wniosku, ponieważ sąd zobligowany jest do rozpoznania merytorycznych podstaw rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej i nie może oddalić wniosku z powołaniem się na art. 514 § 2 KPC, który może mieć zastosowanie w odniesieniu do spraw wszczynanych wyłącznie na wniosek.

---

583 Post. SN z dnia 13.12.2013 r., III CZP 89/13, OSP 2015, Nr 1, poz. 2.

584 Art. 570 KPC.

585 Uchwała SN z dnia 26.7.1972 r., III CZP 49/72, OSNC 1973, Nr 3, poz. 39.

Jeżeli po wszczęciu z urzędu postępowania o ograniczenie (pozbawienie, zawieszenie) władzy rodzicielskiej sąd opiekuńczy dojdzie do przekonania, że ingerencja sądu jest zbędna, gdyż np. rodzice należycie wykonują obowiązki rodzicielskie, wówczas sąd powinien stwierdzić brak przesłanek do ograniczenia (pozbawienia, zawieszenia) władzy rodzicielskiej[586].

Ad 2. Sąd Najwyższy podniósł, że wnioskodawcy (dziadkowie) są zainteresowanymi w sprawie, w rozumieniu art. 510 KPC, i biorąc udział w postępowaniu stali się uczestnikami postępowania. Tym samym wnioskodawcom przysługują uprawnienia procesowe, w tym prawo do wniesienia apelacji, gdyż legitymacja do wniesienia środka odwoławczego jest niezależna od uprawnienia do zainicjowania wszczęcia postępowania nieprocesowego.

2.1.3. Wymogi stawiane osobom ubiegającym się o pełnienie funkcji rodziny zastępczej

Case nr 3

W dniu 2.3.2015 r. wpłynął do Sądu Rejonowego w R. wniosek J.B. – babki małoletniego K.C. – o ustanowienie wnioskodawczyni rodziną zastępczą dla małoletniego. Sąd Rejonowy ustalił, że w przeszłości orzeczono o pozbawieniu wnioskodawczyni władzy rodzicielskiej nad jej małoletnią córką. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o ustanowienie wnioskodawczyni rodziną zastępczą dla małoletniego K.C. W motywach uzasadnienia Sąd Rejonowy podniósł, że wnioskodawczyni nie spełnia wymogów stawianych kandydatom do pełnienia funkcji rodziny zastępczej.

Jakie wymogi muszą spełniać kandydaci do pełnienia funkcji rodziny zastępczej?

Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzone osobom, które:

1) dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej;
2) nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej oraz władza rodzicielska nie jest im ograniczona ani zawieszona;
3) wypełniają obowiązek alimentacyjny w przypadku, gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego;

[586] Uchwała SN z dnia 18.2.1969 r., III CZP 134/68, OSNC 1969, Nr 11, poz. 194.

4) nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych;
5) są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia, wystawionym przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, oraz opinią o posiadaniu predyspozycji i motywacji do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, wystawioną przez psychologa, który posiada co najmniej wykształcenie wyższe magisterskie na kierunku psychologia oraz 2-letnie doświadczenie w poradnictwie rodzinnym;
6) przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
7) zapewnią odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe, umożliwiające dziecku zaspokojenie jego indywidualnych potrzeb, w tym rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego, właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań oraz wypoczynku i organizacji czasu wolnego.

Powyższe wymogi zostały określone w art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Brak spełnienia tych wymagań dyskwalifikuje kandydata do pełnienia funkcji rodziny zastępczej.

Z regulacji zawartej w art. 42 ust. 1 pkt 2 ustawy wynika, że pełnienie funkcji rodziny zastępczej nie może być powierzone wnioskodawczyni, gdyż w przeszłości była pozbawiona władzy rodzicielskiej.

2.1.4. Rodzina zastępcza spokrewniona

Case nr 4

Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 2.2.2015 r. pozbawił J. i M., małż. C., władzy rodzicielskiej nad małoletnią W.C. i ustanowił dla małoletniej spokrewnioną rodzinę zastępczą w osobie B.K. – ciotki małoletniej W.C.

1. **Kto może być ustanowiony rodziną zastępczą spokrewnioną?**
2. **Jakie wymogi powinni spełniać kandydaci do pełnienia funkcji spokrewnionej rodziny zastępczej?**

Ad 1. Rodzinę zastępczą spokrewnioną mogą tworzyć małżonkowie lub osoba niepozostająca w związku małżeńskim, będący wstępnymi lub rodzeństwem dziecka[587]. Zatem rodzinę zastępczą spokrewnioną

[587] Art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

mogą tworzyć dziadkowie i rodzeństwo. W świetle wymienionych regulacji, ciotka nie może pełnić funkcji rodziny zastępczej spokrewnionej. Osoby niebędące wstępnymi lub rodzeństwem dziecka mogą pełnić funkcję rodziny zastępczej niezawodowej lub zawodowej[588].

Ad 2. Kandydaci do pełnienia funkcji rodziny zastępczej spokrewnionej powinni spełniać wymogi określone w art. 42 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Szkolenie kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej spokrewnionej może być prowadzone według indywidualnego planu szkolenia, w zależności od potrzeb rodziny i dziecka[589]. Nadal brak jest regulacji prawnych dotyczących indywidualnego planu szkolenia rodzin zastępczych spokrewnionych. W praktyce, szkolenia rodzin zastępczych spokrewnionych odbywają się z odpowiednim uwzględnieniem szkoleń prowadzonych dla rodzin zastępczych zawodowych i niezawodowych lub prowadzących rodzinny dom dziecka, które organizowane są przez organizatora rodzinnej pieczy zastępczej lub prowadzone przez ośrodek adopcyjny. Liczba godzin i zakres szkoleń prowadzonych dla rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezawodowej i prowadzącego rodzinny dom dziecka, określone zostały w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9.12.2011 r. w sprawie szkoleń dla kandydatów do sprawowania pieczy zastępczej[590].

W odniesieniu do rodzin zastępczych spokrewnionych nie jest wymagane posiadanie stałego źródła dochodów przez co najmniej jedną osobę tworzącą tę rodzinę. Karalność kandydata do pełnienia funkcji rodziny zastępczej spokrewnionej powinna być oceniania z uwzględnieniem kryterium określonego w art. 42 ust. 1 pkt 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, tj. pod kątem, czy daje rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej.

Kandydaci na rodzinę zastępczą spokrewnioną nie podlegają wpisowi do prowadzonego przez starostę rejestru danych zarówno o osobach zakwalifikowanych, jak i pełniących funkcję rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezawodowej i prowadzących rodzinny dom dziecka[591].

---

[588] Art. 41 ust. 3 cyt. ustawy.

[589] Art. 44 ust. 5 cyt. ustawy.

[590] Dz.U. z 2011 r. Nr 274, poz. 1620.

[591] Art. 46 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

2.1.5. Rodzina zastępcza niezawodowa lub zawodowa

Case nr 5

W dniu 2.2.2015 r. Sąd Rejonowy w G. wszczął z urzędu postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej P. i B., małż. C., nad małoletnim K.C. W toku postępowania wpłynął wniosek A. i Z., małż. B., o ustanowienie ich niezawodową rodziną zastępczą dla małoletniego K.C.

1. **Kto może tworzyć rodzinę zastępczą niezawodową lub zawodową?**
2. **Jakie warunki winni spełniać wnioskodawcy domagający się ustanowienia ich rodziną zastępczą niezawodową?**
3. **Jakie warunki winni spełniać wnioskodawcy domagający się ustanowienia ich rodziną zastępczą zawodową?**

Ad 1. Rodzinę zastępczą niezawodową lub rodzinę zastępczą zawodową tworzą małżonkowie lub osoba niepozostająca w związku małżeńskim, niebędący wstępnymi lub rodzeństwem dziecka[592].

Ad 2. Pełnienie funkcji rodziny zastępczej niezawodowej [podkreślenie E.M.] może być powierzone osobom, które:
- spełniają wymogi określone w art. 42 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej;
- nie były skazane prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo (art. 42 ust. 2 ustawy);
- posiadają świadectwo ukończenia szkolenia organizowanego przez organizatora rodzinnej pieczy zastępczej lub prowadzonego przez ośrodek adopcyjny (art. 44 ust.1 ustawy);

a nadto:
- co najmniej jedna osoba tworząca tę rodzinę musi posiadać stałe źródło dochodów (art. 42 ust. 3 ustawy).

Ad 3. **Pełnienie funkcji rodziny zastępczej zawodowej** [podkreślenie E.M.] może być powierzone osobom, które:
- spełniają wymogi określone w art. 42 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej;
- nie były skazane prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo (art. 42 ust. 2 ustawy);

[592] Art. 41 ust. 3 cyt. ustawy.

– posiadają świadectwo ukończenia szkolenia organizowanego przez organizatora rodzinnej pieczy zastępczej lub prowadzonego przez ośrodek adopcyjny (art. 44 ust. 1 ustawy).

Projekt sentencji postanowienia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej i umieszczeniu małoletniego w rodzinie zastępczej:

1. Pozbawić P.C. i B.C. władzy rodzicielskiej nad małoletnim K.C. urodzonym dnia 10.5.2009 r. w N.
2. Umieścić małoletniego K.C. w niezawodowej rodzinie zastępczej w osobach A. i Z., małż. B., zamieszkałych w K. ul. (…).
3. Ustalić, że miejscem zamieszkania małoletniego K.C. jest miejsce zamieszkania rodziny zastępczej.

Po uprawomocnieniu się postanowienia należy wydać zarządzenie:

1. Wpisać sprawę do wykazu Opm[593].
2. Zawiadomić o wydaniu orzeczenia właściwą jednostkę organizacyjną wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, ze zobowiązaniem do składania sądowi, w terminie ..... (określonym przez sąd), sprawozdań dotyczących sytuacji rodziny i udzielonej pomocy rodzinie małoletniego, w tym prowadzonej pracy z rodziną[594] oraz do składania sądowi opinii dotyczącej zasadności dalszego pobytu dziecka w pieczy zastępczej, w terminach co 6 miesięcy (w przypadku dzieci do lat 3 – w terminach co 3 miesiące)[595].

Nadto, po uprawomocnieniu się postanowienia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, należy z urzędu (lub na wniosek) wszcząć postępowanie o ustanowienie opieki dla małoletniego[596]. W przypadku umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej, wyznaczenie opiekuna prawnego powinno nastąpić w ciągu 7 dni od daty uprawomocnienia się postanowienia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej[597]. Termin ten ma charakter instrukcyjny.

W razie umieszczenia małoletniego w rodzinie zastępczej, sprawowanie opieki nad małoletnim powinno być powierzone przede

[593] § 294 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz.Urz. M.S. z 2003 r. Nr 5, poz. 22.

[594] Art. 109 § 4 KPC.

[595] Art. 47 ust. 5 i art. 131 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

[596] Art. 145 KRO.

[597] Art. 149 § 4 KRO.

wszystkim rodzicom zastępczym, co nie wyklucza możliwości powierzenia opieki innym osobom, jeżeli sąd dojdzie do przekonania, że wymaga tego dobro małoletniego.

Projekt sentencji postanowienia o ustanowieniu opieki:

1. Ustanowić opiekę dla małoletniego K.C, syna P. i B., urodzonego w dniu 10.5.2009 r. w N.
2. Obowiązki opiekuna powierzyć rodzinie zastępczej w osobach A. i Z., małż. B., zamieszkałych w K. ul. (...).
3. Zobowiązać opiekuna, A. i Z., małż. B., do składania sądowi sprawozdań dotyczących osoby małoletniego K.C. oraz rachunków z zarządu jego majątkiem, w terminach co 6 miesięcy.

Po uprawomocnieniu się postanowienia należy wydać zarządzenie:

1. Wpisać sprawę do wykazu Opm[598].
2. Wezwać opiekuna do składania sądowi sprawozdań dotyczących osoby pozostającego pod opieką oraz rachunków z zarządu jego majątkiem, w terminach co 6 miesięcy, przy czym termin złożenia pierwszego sprawozdania wyznaczyć na …… (data określona przez sąd).

Zgodnie z art. 166 § 1 KRO, opiekun jest obowiązany do składania sądowi sprawozdań dotyczących osoby pozostającego pod opieką oraz rachunków z zarządu jego majątkiem w terminach oznaczonych przez sąd opiekuńczy, nie rzadziej niż co rok.

2.1.6. Czynności sądu przed wydaniem orzeczenia o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka

Przed wydaniem orzeczenia o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka sąd powinien zwrócić się o: opinię właściwego ośrodka pomocy społecznej, opinię właściwego organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, informację o dotychczasowym sprawowaniu funkcji przez rodzinę zastępczą lub prowadzącego rodzinny dom dziecka oraz informację z rejestru danych prowadzonego przez starostę na podstawie przepisów o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej[599]. W przypadku umieszczenia dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej na terenie innego powiatu niż powiat miejsca

[598] § 294 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz.Urz. M.S. z 2003 r. Nr 5, poz. 22.

[599] Art. 579^2 § 1 KPC.

zamieszkania dziecka, sąd powinien zwrócić się o opinię starosty właściwego ze względu na miejsce sprawowania rodzinnej pieczy zastępczej.

Należy mieć na względzie, że zgodnie z wymogami określonymi w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej[600], rejestr prowadzony przez starostę zawiera dane zarówno o osobach zakwalifikowanych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezawodowej lub do prowadzenia rodzinnego domu dziecka, jak również zawiera dane o osobach pełniących funkcję rodziny zastępczej zawodowej lub rodziny zastępczej niezawodowej oraz prowadzących rodzinny dom dziecka. Dane z rejestru, o których mowa w art. 46 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, umożliwiają sądowi wybranie optymalnych warunków potrzebnych do wychowania dziecka oraz dostosowania rodziny do konkretnych dzieci i ich specyficznych potrzeb[601].

Rejestr nie zawiera danych o osobach pełniących funkcję rodziny zastępczej spokrewnionej i wobec powyższego przed umieszczeniem dziecka w rodzinie zastępczej spokrewnionej nie jest zasadnym zwracanie się o informację z rejestru prowadzonego przez starostę.

2.1.7. Tymczasowe powierzenie pełnienia funkcji rodziny zastępczej

Case nr 6

Małżonkowie, B. i J. Z., wnieśli do Sądu Rejonowego w G. wniosek o ustanowienie ich rodziną zastępczą niezawodową dla małoletniej J.B. We wniosku podali, że nie mają ukończonych szkoleń wymaganych od kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Małoletnia od roku przebywa w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Rodzice małoletniej zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej.

Czy sąd może umieścić dziecko w rodzinie zastępczej niezawodowej lub zawodowej, która nie ukończyła szkolenia dla rodzin zastępczych, o jakim mowa w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej?

Sąd może tymczasowo powierzyć pełnienie funkcji rodziny zastępczej małżonkom lub osobie niespełniającym warunków dotyczących rodzin zastępczych w zakresie niezbędnych szkoleń[602].

---

[600] Art. 46 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

[601] J. Knapińska, K. Madej, *Polityka rodzinna*, Rządowe Centrum Legislacji, Służba Pracownicza, 2012, Nr 2.

[602] Art. 109 § 2 pkt 5 KPC.

Zgodnie z art. 112^5 § 2 KRO, jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd może tymczasowo, nie dłużej niż na 6 miesięcy, powierzyć pełnienie funkcji rodziny zastępczej małżonkom albo osobie niepozostającej w związku małżeńskim, którzy nie są wstępnymi albo rodzeństwem dziecka, a nie odbyli niezbędnych szkoleń, o których mowa w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Założeniem 6-miesięcznego okresu tymczasowego jest umożliwienie odbycia szkolenia przez kandydatów na rodzinę zastępczą zawodową lub niezawodową. Wydaje się zasadnym, by okres 6 miesięcy liczyć od daty uprawomocnienia się postanowienia o tymczasowym powierzeniu pełnienia funkcji rodziny zastępczej.

2.1.8. Wymóg oznaczenia konkretnej rodziny zastępczej

Case nr 7

Postanowieniem z dnia 10.5.2015 r. Sąd Rejonowy w R. ograniczył władzę rodzicielską A. i K., małż. M., nad małoletnim J.M. przez umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej wskazanej przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w R.

Czy sąd, orzekając o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, powinien oznaczyć konkretną rodzinę zastępczą?

Wnioskiem z dnia 4.6.2014 r. Rzecznik Praw Dziecka wniósł o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego: „czy sąd, orzekając o umieszczeniu dziecka w jednej z form pieczy zastępczej, powinien wyznaczyć konkretną rodzinę zastępczą, rodzinny dom dziecka, czy też może przenieść swoje uprawnienia na rzecz jednostki organizacyjnej pomocy społecznej". Potrzebę wyjaśnienia przedstawionego problemu uzasadnił występowaniem rozbieżności w sądowej wykładni przepisów normujących umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej[603].

Sąd Najwyższy, w uchwale z dnia 14.11.2014 r.[604], uznał, że „sąd opiekuńczy, orzekając umieszczenie dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej, oznacza konkretną rodzinę lub rodzinny dom dziecka". W motywach uchwały wskazał, że w sprawie o umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej sąd powinien zwrócić się do właściwej jednostki organizacyjnej wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej

[603] Wniosek Rzecznika Praw Dziecka z dnia 4.6.2014 r., ZSR/500/3/2014/MS.

[604] Uchwała SN (7) z dnia 14.11.2014 r., III CZP 65/14, OSNC 2015, Nr 4, poz. 38.

o wskazanie kandydatów na rodziców zastępczych. Sąd Najwyższy podniósł, że zaniechanie przez sądy obowiązku zasięgania informacji o kandydatach do zapewnienia dziecku pieczy zastępczej i pomijanie włączenia ich jako uczestników postępowania jest nieprawidłowe i prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy. Zatem w przypadku, gdy prowadzone jest postępowanie o ustanowienie rodziny zastępczej i nie są wskazani kandydaci na rodzinę zastępczą, należy zwrócić się do właściwej jednostki organizacyjnej wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej o wskazanie kandydatów na rodzinę zastępczą.

2.1.9. Oznaczenie rodziny zastępczej w sprawie o rozwód

Case nr 8

W sprawie o rozwód z powództwa A.C. przeciwko K.C. wpłynął wniosek J. i M., małż. K., o ustanowienie ich rodziną zastępczą niezawodową dla małoletniego syna A. i K., małż. C.

Czy w sprawie o rozwód/separację sąd może skonkretyzować rodzinę zastępczą?

Postępowanie o umieszczenie w pieczy zastępczej wymaga udziału w postępowaniu kandydatów na rodzinę zastępczą. W sprawie o rozwód czy separację postępowanie jest ograniczone podmiotowo. Kandydaci na rodzinę zastępczą nie są stronami postępowania w sprawie o rozwód czy separację. Sąd Najwyższy[605] wskazał, że należy przyjąć, że sąd, który w wyroku rozwodowym lub orzekającym separację orzeka o władzy rodzicielskiej w sposób wymagający zapewnienia dziecku pieczy zastępczej, rozstrzyga o tej pieczy, pozostawiając oznaczenie konkretnej rodziny zastępczej sądowi rejonowemu. Zatem w sprawie o rozwód czy separację, po wydaniu orzeczenia o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej, należy zarządzić przesłanie odpisu orzeczenia do sądu rejonowego w celu prowadzenia postępowania o wskazanie konkretnej rodziny zastępczej dla małoletniego.

Sprawę o wyznaczenie konkretnej rodziny zastępczej należy zarejestrować w wydziale rodzinnym sądu rejonowego w repertorium Nsm[606], bez symbolu. Oznaczenie sprawy symbolem 245 powinno

[605] *Ibidem*.

[606] § 270 ust. 1 pkt 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz.Urz. M.S. z 2003 r. Nr 5, poz. 22 ze zm.

mieć miejsce wówczas, gdy rejestruje się sprawę o umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej. Gdy orzeczenie o umieszczeniu małoletniego w rodzinie zastępczej zostało wydane w sprawie o rozwód czy separację, postępowanie przed sądem rejonowym powinno się ograniczać do wyznaczenia konkretnej rodziny zastępczej. Sąd czyni to po uprzednim ustaleniu, że kandydaci do pełnienia funkcji rodziny zastępczej spełniają wymogi określone w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz wymogi określone w art. 579^2 § 1 i 2 KPC.

2.2. Rozwiązanie rodziny zastępczej

Case nr 9

Rodzice małoletniego P.Z. zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej. Prawomocnym postanowieniem, Sąd Rejonowy w R. umieścił małoletniego P.Z. w rodzinie zastępczej zawodowej pełnionej przez B. i J., małż. O. W dniu 2.2.2015 r. do Sądu Rejonowego w R. wpłynęło zawiadomienie starosty o niewłaściwym wypełnianiu funkcji rodziny zastępczej przez B. i J., małż. O.

Jakie działania powinien podjąć sąd?

Sprawę należy zarejestrować w repertorium Nsm i nadać symbol 255 – o rozwiązanie rodziny zastępczej[607]. Sędzia referent powinien wydać postanowienie o wszczęciu postępowania z urzędu o rozwiązanie rodziny zastępczej oraz pouczyć uczestników o możliwości złożenia wniosków dowodowych[608].

Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 570 KPC sąd opiekuńczy może wszcząć postępowanie z urzędu. Użycie słowa „może" nie oznacza dowolności w tej mierze, gdyż we wszystkich sytuacjach, gdy istnieją podstawy do ingerencji sądu opiekuńczego, sąd ten powinien wszcząć postępowanie z urzędu[609]. Informacje o potrzebie wszczęcia postępowania z urzędu sąd uzyskuje z różnych źródeł, w tym m.in. w oparciu o zawiadomienia, o których mowa w art. 572 KPC. Obowiązek zawiadomienia sądu opiekuńczego o zdarzeniu uzasadniającym wszczęcie postępowania z urzędu spoczywa na każdym, komu

[607] Dz.Urz. M.S. z 2003 r. Nr 5, poz. 22 – wykaz spraw podlegających symbolizacji.

[608] § 210 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25.6.2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz.U. z 2015 r., poz. 925.

[609] Uchwała SN z dnia 26.7.1972 r., III CZP 49/72, OSNC 1973, Nr 3, poz. 39.

znane jest takie zdarzenie. W świetle tychże regulacji, zawiadomienie starosty o niewłaściwym wypełnianiu funkcji przez rodzinę zastępczą uzasadnia wszczęcie przez sąd opiekuńczy postępowania z urzędu. Od wniosku będącego podstawą wszczęcia przez sąd postępowania z urzędu nie pobiera się opłaty[610].

Nadto należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 71 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej starosta zobowiązany jest do zawiadomienia sądu o tym, że rodzina zastępcza nie wypełnia swoich funkcji lub wypełnia je niewłaściwie. Wraz z zawiadomieniem starosty powiatowe centrum pomocy rodzinie powinno przesłać do sądu informację o rodzinach zastępczych lub rodzinnych domach dziecka, w których można umieścić dziecko, o osobach spełniających warunki do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka oraz o placówkach opiekuńczo-wychowawczych, regionalnych placówkach opiekuńczo-terapeutycznych lub interwencyjnych ośrodkach preadopcyjnych, odpowiednich dla dziecka[611].

Projekt sentencji postanowienia o rozwiązaniu rodziny zastępczej:

1. Rozwiązać rodzinę zastępczą zawodową pełnioną przez B. i J., małż. O., ustanowioną dla małoletniego P.Z., urodzonego dnia (...) w (...), na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w R., z dnia (...), sygn. akt. (...).
2. Zarządzić umieszczenie małoletniego P.Z. w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Po uprawomocnieniu się postanowienia należy wydać zarządzenie:

1. Wpisać sprawę do wykazu Opm[612].
2. Przesłać odpis postanowienia do starosty.
3. Zwrócić się do powiatu właściwego do ponoszenia wydatków na opiekę i wychowanie dziecka o skierowanie małoletniego do placówki opiekuńczo-wychowawczej[613].
4. Zawiadomić o wydaniu orzeczenia właściwą jednostkę organizacyjną wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej,

---

[610] Art. 95 ust. 1 pkt 4 UKSC.

[611] Art. 71 ust. 3 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

[612] § 294 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz.Urz. M.S. z 2003 r. Nr 5, poz. 22.

[613] § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22.12.2011 r. w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej, Dz.U. z 2011 r. Nr 292, poz. 1720.

z zobowiązaniem do składania sądowi w terminie …… (określonym przez sąd) sprawozdań dotyczących sytuacji rodziny i udzielonej pomocy rodzinie małoletniego, w tym prowadzonej pracy z rodziną[614].

5. Zobowiązać dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej do składania sądowi opinii dotyczącej zasadności dalszego pobytu dziecka w placówce, w terminach co 6 miesięcy (w przypadku dzieci do lat 3 – w terminach co 3 miesiące)[615].

2.2.1. Umieszczenie małoletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej

Case nr 10

Prawomocnym postanowieniem Sąd Rejonowy w R. pozbawił rodziców władzy rodzicielskiej nad ich małoletnim synem i zarządził umieszczenie małoletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

1. **W jakiej formie sprawowana jest instytucjonalna piecza zastępcza?**
2. **Czy sąd powinien w orzeczeniu określać formę instytucjonalnej pieczy zastępczej?**
3. **Czy w orzeczeniu sąd powinien wskazać konkretną placówkę opiekuńczo-wychowawczą?**

Ad 1. W pierwszej kolejności należy mieć na uwadze, że sąd umieszcza dziecko w instytucjonalnej pieczy zastępczej, jeżeli brak jest możliwości umieszczenia dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej lub z innych ważnych względów nie jest to zasadne[616].

Ad 2. Instytucjonalna piecza zastępcza jest sprawowana w formie placówki opiekuńczo-wychowawczej, regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej i interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego[617]. Brak jest regulacji, które w sposób jednoznaczny wskazywałyby na obowiązek sądu określenia w orzeczeniu formy instytucjonalnej pieczy zastępczej, a w odniesieniu do placówki opiekuńczo-wychowawczej

[614] Art. 109 § 4 KPC.

[615] Art. 138 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

[616] Art. 112^7 § 1 KRO.

[617] Art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

określenia typu placówki jako placówki opiekuńczo-wychowawczej typu socjalizacyjnego, interwencyjnego, specjalistyczno-terapeutycznego lub rodzinnego. Mając na względzie różny zakres zadań opiekuńczych w poszczególnych formach instytucjonalnej pieczy, zasadnym jest wskazanie w orzeczeniu formy instytucjonalnej pieczy (jako regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej lub interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego), zaś w przypadku orzeczenia o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej – określenie typu placówki opiekuńczo-wychowawczej (jako typu socjalizacyjnego, interwencyjnego, specjalistyczno-terapeutycznego lub rodzinnego)[618].

Ad 3. Sąd nie powinien w orzeczeniu wskazywać konkretnej placówki opiekuńczo-wychowawczej. Umieszczenie dziecka w konkretnej placówce opiekuńczo-wychowawczej uzależnione jest m.in. od miejsca na przyjęcie dziecka do danej placówki. Ustaleń w tym zakresie dokonuje powiat kierujący dziecko do placówki opiekuńczo-wychowawczej i w razie braku miejsc może zwrócić się do innego powiatu z wnioskiem o skierowanie dziecka do odpowiedniej placówki opiekuńczo-wychowawczej[619].

Uwzględnienia wymaga również, że starosta powiatu, który skierował dziecko do placówki opiekuńczo-wychowawczej, może przenieść dziecko do innej placówki opiekuńczo-wychowawczej tego samego typu[620]. Wobec tych ustaleń należy stwierdzić, że sąd nie jest uprawniony do wskazywania konkretnej placówki opiekuńczo-wychowawczej, a jedynie do wskazania typu placówki opiekuńczo-wychowawczej.

2.2.2. Obowiązek i prawo wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem umieszczonym w rodzinie zastępczej

Case nr 11

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. zasądzono od pozwanego J.K. na rzecz małoletniego K.K. alimenty w wysokości po 500 zł miesięcznie, płatne do rąk matki małoletniego, B.K. Po upływie kilku miesięcy Sąd Rejonowy wszczął postępowanie z urzędu o pozbawienie B.K.

[618] Art. 101 ust. 1 cyt. ustawy.

[619] § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22.12.2011 r. w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej, Dz.U. z 2011 r. Nr 292, poz. 1720.

[620] Art. 108 ust. 1 cyt. ustawy.

władzy rodzicielskiej nad małoletnim K.K. Sąd Rejonowy pozbawił B.K. władzy rodzicielskiej nad małoletnim K.K. i zarządził umieszczenie małoletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

1. **Czy w postanowieniu o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej sąd powinien orzec o obowiązku i prawie wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem?**
2. **Czy w przypadku zmiany osoby przedstawiciela ustawowego dziecka zachodzi konieczność wszczęcia postępowania o zmianę osoby uprawnionej do odbioru alimentów zasądzonych na rzecz małoletniego?**

Ad 1. Obowiązek i prawo wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem umieszczonym w pieczy zastępczej, a w szczególności w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na zaspokojenie jego potrzeb, należą do rodziny zastępczej, prowadzącego rodzinny dom dziecka albo kierującego placówką opiekuńczo-wychowawczą, regionalną placówką opiekuńczo-terapeutyczną lub interwencyjnym ośrodkiem preadopcyjnym[621]. Pozostałe obowiązki i prawa wynikające z władzy rodzicielskiej należą do rodziców dziecka. Rozkład obowiązków i praw wynikających z władzy rodzicielskiej między rodzicami a rodziną zastępczą lub innymi podmiotami wymienionymi w art. 112^1 § 1 pkt. 1 i 2 KRO obowiązuje *ex lege* i nie zachodzi potrzeba wydania orzeczenia w tym zakresie, chyba że sąd opiekuńczy uzna za zasadne rozszerzenie lub ograniczenie tych obowiązków i uprawnień[622].

Ad 2. W toku egzekucji alimentów może dojść do zmiany w osobie przedstawiciela ustawowego dziecka lub utraty przez nią tego przymiotu. Sytuacje takie mają miejsce m.in. w przypadku umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej. Zgodnie z art. 112^1 § 1 i 2 KRO, prawo do reprezentowania dziecka w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na zaspokojenie jego potrzeb przysługuje rodzinie zastępczej, prowadzącemu rodzinny dom dziecka, kierującemu placówką opiekuńczo-wychowawczą, regionalną placówką opiekuńczo-terapeutyczną, interwencyjnym ośrodkiem preadopcyjnym oraz kierującemu zakładem opiekuńczo-leczniczym, zakładem pielęgnacyjno-opiekuńczym lub zakładem rehabilitacji leczniczej.

[621] Art. 112^1 § 1 pkt 1 KRO.

[622] Uchwała SN z dnia 19.3.1976 r., III CZP 7/76, LEX nr 7818.

W takiej sytuacji organ egzekucyjny – na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego o umieszczeniu małoletniego w pieczy zastępczej lub w jednym z zakładów wskazanych w art. 112^1 pkt 2 KRO[623] – powinien przekazywać egzekwowane świadczenie alimentacyjne podmiotom, które przejęły bieżącą pieczę nad dzieckiem. Podmioty te są uprawnione do odbioru świadczenia alimentacyjnego za okres od dnia faktycznego umieszczenia małoletniego w pieczy zastępczej lub w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym lub zakładzie rehabilitacji leczniczej.

[623] Uchwała SN z dnia 16.4.1977 r., III CZP 14/77, OSNC 1977, Nr 7 poz. 106.

Rozdział V. Kontakty z dzieckiem

1. Wprowadzenie

Problematyka kontaktów z małoletnim dzieckiem w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym została uregulowana w rozdziale II *Stosunki między rodzicami a dziećmi*, w oddziale 3 *Kontakty z dzieckiem*, w art. 113–113[6].

Kontakty z dzieckiem to jedna z istotniejszych kwestii związanych z relacjami pomiędzy rodzicami, innymi uprawnionymi podmiotami, zwłaszcza dziadkami, a dziećmi. Stanowią one ważny element życia rodzinnego. W praktyce często stają się przedmiotem wzajemnych sporów. Brak porozumienia i wzajemna niechęć rodziców lub też innych uprawnionych osób do kontaktów z dzieckiem stanowi pewne niebezpieczeństwo, skutkujące możliwością osłabienia, a w skrajnych przypadkach zerwania wzajemnych więzi.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy przyjmuje zasadę swobodnego regulowania kontaktów z małoletnimi. Praktyka orzecznicza wskazuje niestety, że niejednokrotnie dopiero ingerencja sądu doprowadza do przerwania eskalacji dalszego konfliktu na powyższym tle. Tworzy poczucie stabilności, szczególnie istotnej dla dziecka, reguluje wzajemne prawa i obowiązki zainteresowanych.

W niniejszym opracowaniu przedstawiono podstawowe zagadnienia dotyczące kontaktów z małoletnim.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Sprawa o kontakty i sprawa o władzę rodzicielską

Case nr 1

Sąd Rejonowy w T. prowadził z urzędu postępowanie dotyczące wydania zarządzeń opiekuńczych wobec małoletniego J.T. W trakcie prowadzonego postępowania wpłynął wniosek ojca małoletniego – P.T. o uregulowanie kontaktów z dzieckiem. Sędzia referent wydał postanowienie, na podstawie którego połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Czy połączenie spraw w opisanym stanie faktycznym było dopuszczalne?

Sprawy dotyczące kontaktów z dzieckiem rozpoznawane są w trybie nieprocesowym, podobnie jak te dotyczące wykonywania władzy rodzicielskiej. Ustawą z dnia 25.6.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego[624], która weszła w życie w dniu 29.8.2015 r., dokonano zmiany art. 509 KPC. Dotychczas obowiązywała zasada, że w sprawach o przysposobienie, o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej, w I instancji sąd rozpoznaje w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Obecnie jedynie sprawy o przysposobienie w I instancji sąd rozpoznaje we wskazanym wyżej składzie, natomiast sprawy o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej tak, jak sprawy o ustalenie kontaktów, rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego. Nie ma zatem żadnych przeszkód, aby sprawy dotyczące władzy rodzicielskiej i kontaktów były rozpoznawane łącznie.

Sprawy o ustalenie, ograniczenie, zakazanie lub zmianę kontaktów z dzieckiem mogą być wszczęte na wniosek lub z urzędu. W tych kategoriach spraw nie zachodzi odstępstwo od reguły wyrażonej w art. 570 KPC. Sytuacja zatem jest identyczna jak w przypadku spraw opiekuńczych. W obu typach spraw konieczne jest wyznaczenie rozprawy. Skuteczność i wykonalność wydanych postanowień jest uzależniona od ich uprawomocnienia się.

Przepis art. 579 KPC stanowi, że postanowienia w sprawach o powierzenie wykonywania, ograniczenie, zawieszenie, pozbawienie i przywrócenie władzy rodzicielskiej, ustalenie, ograniczenie albo zakazanie kontaktów z dzieckiem, mogą być wydane tylko po przeprowadzeniu rozprawy. Dotyczy to także zmiany rozstrzygnięć w tym przedmiocie,

[624] Dz.U. z 2015 r., poz. 1062.

zawartych w wyroku orzekającym rozwód, separację, unieważnienie małżeństwa albo ustalającym pochodzenie dziecka. Postanowienia takie stają się skuteczne i wykonalne po uprawomocnieniu się.

W dotychczasowej praktyce sądowej zdarzyły się sytuacje, że przed zmianą art. 509 KPC sprawy dotyczące władzy rodzicielskiej i kontaktów były rozpoznawane łącznie. Zasadnicze znaczenie miała kwestia ekonomiki procesowej. Przyjmowano, że sprawy te są prowadzone w identycznym trybie i właściwość sądu jest zachowana[625]. Powyższe stanowisko znajdowało również oparcie w uchwale SN z dnia 20.3.2009 r.[626], w której dopuszczono kumulację spraw pracowniczych, dla których ustawa przewiduje różny skład orzekający. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli wśród roszczeń znajduje się choćby jedno, którego rozpoznanie powinno nastąpić w składzie ławniczym, sprawa o wszystkie roszczenia pracownicze podlega rozpoznaniu w składzie trzyosobowym.

Kwestia składu sądzącego nie pozostaje obojętna z punktu wskazanych w art. 379 KPC przesłanek nieważności postępowania. Przepis art. 379 pkt 4 KPC przewiduje, że rozpoznanie sprawy w składzie sprzecznym z przepisami prawa prowadzi do nieważności postępowania. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się konsekwentnie, że nie ma składów lepiej lub gorzej umocowanych. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18.12.1968 r.[627] zajął stanowisko, że nieważność postępowania zachodzi w każdym przypadku, gdy skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa, gdyż nie ma składu lepszego i gorszego.

Przyjąć zatem trzeba, że w świetle obowiązujących przepisów możliwe jest łączenie spraw z zakresu kontaktów i władzy rodzicielskiej do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Wprowadzoną zmianę należy ocenić pozytywnie. Ma ona wymierny wpływ na ekonomikę procesową. Ponadto rozpoznawanie tego rodzaju spraw w jednym postępowaniu jest korzystne dla uczestników postępowania z uwagi na uregulowanie pewnej kategorii stosunków prawnorodzinnych w jednym postępowaniu. Idąc dalej, w ogóle zastanowienia wymaga, czy nie byłoby właściwym, aby powyższe sprawy były rozpoznawane wspólnie ze sprawami o alimenty, które prowadzone są w trybie procesowym, analogicznie jak w sprawach o rozwód i separację[628].

[625] Por.: J. Ignaczewski, *Komentarz do spraw o kontakty z dzieckiem*, Warszawa 2011, s. 42; *Idem* [w:] *Komentarz do spraw rodzinnych*, Warszawa 2012, s. 83 i n.

[626] I PZP 8/08, OSNP 2009, Nr 17–18, poz. 219.

[627] III CZP 119/68, OSNPG 1969, Nr 4 poz. 23.

[628] Por.: J. Ignaczewski [w:] *Komentarz do spraw rodzinnych*..., *op. cit.,* s. 88–89.

2.2. Władza rodzicielska a kontakty z dzieckiem

Czy w obowiązującym stanie prawnym prawo do kontaktów z dzieckiem stanowi element władzy rodzicielskiej?

Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 6.11.2008 r. przesądziła wątpliwość, czy prawo do osobistych kontaktów z dzieckiem stanowi element władzy rodzicielskiej. Zgodnie z przepisem art. 113 § 1 KRO, niezależnie od władzy rodzicielskiej, rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Uregulowanie powyższe stanowi wyraz ugruntowanej praktyki orzeczniczej: „Osobista styczność z dzieckiem nie jest atrybutem władzy rodzicielskiej i prawo do tego mają rodzice nawet wtedy, gdy władzy rodzicielskiej zostali pozbawieni. Realizacja osobistej styczności z dzieckiem może następować w różnej formie, również poprzez określenie terminów i sposobu spotkań”[629]. Rodzice posiadają w stosunku do dzieci określone prawa i obowiązki niestanowiące elementu władzy rodzicielskiej, z których jednym z najistotniejszych jest prawo do osobistej styczności z małoletnim dzieckiem.

W uchwale z dnia 26.9.1988 r.[630] Sąd Najwyższy stwierdził, że „nieprzyznanie, w razie sądowego ustalenia ojcostwa, ojcu dziecka władzy rodzicielskiej nad nim nie wyłącza prawa ojca dziecka do osobistej z nim styczności”.

Na kwestię rozgraniczenia władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem zwrócił również uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18.3.1968 r., w której wskazano, że „prawo zaś utrzymywania kontaktów z dzieckiem, o czym także była mowa w art. 437 dKPC[631], nie zależy od sprawowania władzy rodzicielskiej, skoro po zakazaniu styczności osobistej z dzieckiem, rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej konieczne jest specjalne orzeczenie sądu (art. 113 KRO)”[632].

Zagadnienie rozgraniczenia kontaktów i władzy rodzicielskiej akcentowane jest również w aktach prawnych o charakterze międzynarodowym. Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie

---

[629] Zob.: wyrok SN z dnia 8.9.2014 r., IV CK 615/03, LEX nr 122840.

[630] III CZP 46/83, OSNC 1984, Nr 4, poz. 49.

[631] Chodzi o przedwojenny Kodeks postępowania cywilnego – ustawa z dnia 27.10.1932 r. – Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn.: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394.

[632] III CZP 70/66, OSNC 1984, Nr 4, poz. 49; Zob. też: uchwała SN z dnia 23.5.2012 r., III CZP 21/12, OSNC 2012, Nr 12, poz. 140, Biul. SN 2012, Nr 5, poz. 11; E. Trybulska-Skoczelas [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny..., op.cit.,* s. 765 i n.

Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20.11.1989 r.[633], w art. 9 ust. 3 stanowi, że państwa-strony będą szanowały prawo dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka. Europejska konwencja o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, sporządzona w Strasburgu dnia 15.10.1975 r.[634], w art. 9 przewiduje, że ojciec lub matka dziecka pozamałżeńskiego, któremu lub której nie przysługuje władza rodzicielska, względnie nie wykonuje tej władzy, może uzyskać prawo do kontaktów z dzieckiem w określonych przypadkach. W Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci[635], sporządzonej w Strasburgu dnia 25.1.1996 r., w art. 1 (zakres i przedmiot konwencji) ust. 3 stwierdzono, że, w rozumieniu tej Konwencji, za postępowanie przed organem sądowym dotyczące dzieci uważa się postępowanie w sprawach rodzinnych, w szczególności odnoszące się do wykonywania odpowiedzialności rodzicielskiej, takie jak w sprawie miejsca pobytu dziecka i prawa styczności z nim.

Prawo do osobistych kontaktów z dzieckiem akcentowane jest również w Konwencji o jurysdykcji, prawie właściwym, uznawaniu, wykonywaniu i współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej oraz środków ochrony dzieci, sporządzonej w Hadze dnia 19.10.1996 r.[636] Przepis art. 35 ust. 1 stanowi, że właściwe organy jednego umawiającego się Państwa mogą wystąpić do organów innego umawiającego się Państwa o udzielenie pomocy we wprowadzeniu w życie środków ochrony, podjętych na podstawie Konwencji, w szczególności, aby zapewnić skuteczne wykonanie prawa do osobistej styczności, jak również prawa do utrzymywania regularnie bezpośrednich kontaktów.

Przepis art. 113 § 1 KRO problematykę kontaktów reguluje zarówno w kategorii wzajemnych praw i obowiązków rodziców, jak i samego dziecka. Oznacza to, że również utrzymywanie kontaktów przez dziecko nie jest tylko jego prawem, ale i obowiązkiem. Wynika to z całokształtu obowiązków nałożonych na dziecko przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Przepis art. 95 § 2 KRO stanowi, że dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje

[633] Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.
[634] Dz.U. z 1999 r. Nr 79, poz. 888.
[635] Dz.U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1128.
[636] Dz.U. z 2010 r. Nr 172, poz. 1158.

i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców, formułowanych dla jego dobra. Wskazać jednakże trzeba, że przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie przewidują żadnych instrumentów „przymuszających" dziecko do realizacji kontaktów[637]. Sprawa kontaktów z dzieckiem znalazła również swój wyraz w ustawie z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej[638], która w art. 4 ust. 3 stanowi, że stosując ustawę, należy mieć na względzie podmiotowość dziecka i rodziny oraz prawo dziecka do utrzymywania osobistych kontaktów z rodzicami, z wyjątkiem przypadków, w których sąd zakazał takich kontaktów.

W postanowieniu z dnia 5.5.2005 r.[639] Sąd Najwyższy orzekł, że „władza rodzicielska, jak to wynika z całokształtu przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a zwłaszcza art. 95 § 1, art. 96 i art. 98 § 1, stanowi ogół obowiązków i praw względem dziecka, mających na celu zapewnienie mu należytej pieczy i strzeżenie jego interesów. Rodzice mają jednak względem dziecka także prawa i obowiązki nieobjęte władzą rodzicielską, niestanowiące jej elementu, jak np. prawo do osobistej styczności z dzieckiem".

Zasadność natomiast utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem jest oczywista, nawet w przypadku, gdyby rodzicom np. ograniczono władzę rodzicielską nad dzieckiem przez umieszczenie go w jednej z form pieczy zastępczej. Z reguły bowiem okres pobytu dziecka np. w rodzinie zastępczej powinien mieć charakter przejściowy. Brak stałego kontaktu z dzieckiem, zainteresowania się jego rozwojem najczęściej będzie prowadził do pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej. Artykuł 111 § 1a KRO przewiduje, że sąd może pozbawić rodziców władzy rodzicielskiej, jeżeli mimo udzielonej pomocy nie ustały przyczyny zastosowania art. 109 § 2 pkt 5, a w szczególności gdy rodzice trwale nie interesują się dzieckiem.

W postanowieniu z dnia 30.8.1977 r.[640] Sąd Najwyższy stwierdził, że uniemożliwienie utrzymania właściwego kontaktu osobistego pomiędzy rodzicem a dzieckiem narusza w zasadzie interes małoletniego i może stanowić przyczynę uzasadniającą zmianę prawomocnego postanowienia, regulującego wykonywanie władzy rodzicielskiej.

[637] Zob.: J. Ignaczewski, *Komentarz do spraw rodzinnych…, op. cit.,* s. 26; E. Trybulska-Skoczelas*, op. cit.,* s. 769 i n.

[638] Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 135.

[639] IV CK 615/03, LEX nr 51982.

[640] III CRN 204/77, Gazeta Prawnicza 1978, Nr 5, s. 8; Zob. też: uchwała SN z dnia 8.3.2006 r., III CZP 98/05, OSNC 2006, Nr 10, poz. 158, oraz powołane w jej treści orzeczenia.

Zgodnie z art. 47 ust. 7 zd. 1 cytowanej ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w przypadku nieprzekazania do sądu w terminie 18 miesięcy od dnia umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej informacji, o której mowa w ust. 6 (informacja o możliwości powrotu dziecka do jego rodziny), organizator rodzinnej pieczy zastępczej składa do właściwego sądu wniosek wraz z uzasadnieniem o wszczęcie z urzędu postępowania o wydanie zarządzeń wobec dziecka celem uregulowania jego sytuacji prawnej.

W rozporządzeniu Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27.11.2003 r.[641], dotyczącym jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, w art. 12 ust. 7 definiuje się „odpowiedzialność rodzicielską" jako ogół praw i obowiązków, które zostały przyznane osobie fizycznej lub prawnej orzeczeniem, z mocy prawa lub poprzez prawnie wiążące porozumienie, dotyczących osoby lub majątku dziecka. Pojęcie to obejmuje w szczególności pieczę nad dzieckiem oraz prawo do osobistej styczności z dzieckiem. W myśl art. 12 ust. 10 cytowanego rozporządzenia prawo do osobistej styczności z dzieckiem obejmuje w szczególności prawo do zabrania dziecka na czas ograniczony do innego miejsca niż miejsce zwykłego pobytu.

2.3. Kontakty z dzieckiem

2.3.1. Podstawowe zasady regulowania sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem

Przepis art. 113^1 § 1 KRO określa trzy podstawowe zasady regulowania sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem: pierwszeństwo woli rodziców w stosunku do rozstrzygnięcia sądu, kierowanie się dobrem dziecka oraz uwzględnianie rozsądnych życzeń małoletniego dziecka. Prymat uznawania woli rodziców przy uregulowaniu kontaktów wynika z faktu, iż rodzice, kierując się dobrem dziecka oraz jego sugestiami, powinni przede wszystkim starać się uregulować kwestię kontaktów z dzieckiem tego rodzica, który z nim stale nie przebywa. Ingerencja sądu powinna mieć miejsce w ostateczności. Rolą sądu nie jest jedynie arbitralne podejmowanie decyzji w takich sprawach. Pełni on bowiem również funkcję wychowawczą. W trakcie prowadzonego postępowania sąd powinien w pierwszej kolejności podejmować działania o charakterze mediacyjnym, uświadamiającym i wyjaśniającym.

[641] Dz.U. UE. L z 2003 r. Nr 338, poz. 1 ze zm.

Wspomnieć także należy, iż na podstawie art. 756^2 § 1 KPC, uwzględniając wniosek o zabezpieczenie przez uregulowanie sposobów kontaktów z dzieckiem, sąd, na wniosek uprawnionego, może w postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia zagrozić obowiązanemu nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego na wypadek naruszenia obowiązków określonych w tym postanowieniu. Zgodnie z art. 756^2 § 2 KPC przepisy art. 1050^1 i art. 1051^1 (a jeżeli zabezpieczenie polega na uregulowaniu sposobu kontaktów z dzieckiem albo ustaleniu, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach – przepis art. 582^1 § 3) stosuje się odpowiednio.

Przygotuj ugodę dotyczącą uregulowania sposobów kontaktów z dzieckiem.

Wzór ugody nr 1

1) Wnioskodawca M.N. oraz uczestniczka postępowania K.E. zgodnie oświadczają, że wnioskodawca będzie kontaktował się z małoletnią N.N., urodzoną 1.1.2000 r. w R., w pierwszą i trzecią sobotę miesiąca w godzinach od 10.00 do 18.00 oraz pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca w godzinach od 10.00 do 18.00, w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach od 16.00 do 19.00, w każdą Wigilię Świąt Bożego Narodzenia w godzinach od 11.30 do 15.30, w każdy drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia oraz drugi dzień Świąt Wielkanocnych w godzinach od 11.00 do 17.00, 6 grudnia każdego roku w godzinach od 16.00 do 19.00, z prawem zabierania małoletniej poza jej miejsce zamieszkania.

2) Wnioskodawca zobowiązuje się odbierać małoletnią z jej miejsca zamieszkania i odprowadzać do miejsca zamieszkania małoletniej po odbyciu kontaktów.

3) Uczestniczka postępowania zobowiązuje się nie przeszkadzać tym kontaktom.

Wzór ugody nr 2

1) Wnioskodawczyni P.R. i uczestnik postępowania A.R. oświadczają, że miejsce zamieszkania ich syna M.R., urodzonego 5.2.2008 r. w K., jest u matki, u której dziecko stale przebywa.

2) Wnioskodawczyni P.R. i uczestnik postępowania A.R. oświadczają, że regulują kontakty ojca z małoletnim synem M.R. w ten sposób, że ojciec będzie zabierał syna poza miejsce jego stałego pobytu w: każdą pierwszą i trzecią sobotę miesiąca, każdą drugą i czwartą niedzielę

miesiąca, Święto Bożego Narodzenia (25.12.) każdego roku i Niedzielę Wielkanocną każdego roku w godzinach od 10.00 do 18.00 oraz w okresie wakacji od dnia 2.8. do dnia 16.8. każdego roku i w okresie pierwszego tygodnia ferii zimowych każdego roku.

3) Uczestnik postępowania zobowiązuje się do odbierania i odprowadzania syna do miejsca zamieszkania jego matki w terminach określonych w pkt. 1.

4) Wnioskodawczyni zobowiązuje się do oddawania dziecka ojcu w terminach określonych w pkt. 1.

5) Wnioskodawczyni oświadcza, że w dacie zawarcia ugody jej miejscem zamieszkania jest R. ul. (...) nr (...) i zobowiązuje się do poinformowania uczestnika postępowania o każdej zmianie swojego miejsca zamieszkania.

Wzór ugody nr 3

1) Wnioskodawca T.T. i uczestniczka postępowania M.S. oświadczają, że regulują osobiste kontakty wnioskodawcy z jego małoletnią córką M.T., urodzoną dnia 30.3.2004 r. w T., w ten sposób, że ojciec będzie odwiedzał dziecko w każdą środę miesiąca w godzinach od 18.00 do 20.00 oraz w każdą drugą niedzielę miesiąca w godzinach od 18.00 do 20.00 w miejscu zamieszkania matki dziecka.

2) Uczestniczka postępowania zobowiązuje się nie przeszkadzać w czynnościach wnioskodawcy oraz zobowiązuje się założyć zeszyt widzeń ojca z dzieckiem, w którym będą odnotowane każdorazowo wizyty z podpisem ojca.

3) Wnioskodawca i uczestniczka postępowania oświadczają, że ewentualne przeszkody w odwiedzinach dziecka będą uzgadniać telefonicznie.

Wzór ugody nr 4

1) Wnioskodawca M.K. i uczestniczka postępowania A.K. oświadczają, że regulują kontakty ojca z małoletnim synem K.K., urodzonym w dniu 6.6.2000 r. w L., w ten sposób, że ojciec będzie zabierał syna poza miejsce jego zamieszkania:

- w każdy drugi i czwarty weekend miesiąca, od piątku od godziny 16.00 do niedzieli do godziny 20.00,
- w każdy pierwszy i trzeci piątek miesiąca od godziny 16.00 do godziny 20.00,
- w latach nieparzystych: od Wielkiego Piątku od godziny 16.00 do Poniedziałku Wielkanocnego do godziny 20.00,

– w latach parzystych: od dnia 23 grudnia od godziny 16.00 do dnia 25 grudnia do godziny 15.00.

2) Wnioskodawca zobowiązuje się do odbierania i odprowadzania syna do mieszkania jego matki w terminach określonych w pkt. 1.

3) Uczestniczka postępowania zobowiązuje się do oddania dziecka ojcu w terminach określonych w pkt. 1.

W przypadku gdy zainteresowani nie są zgodni co do sposobu uregulowania kontaktów z małoletnim, możliwe jest skierowanie sprawy do mediacji. W myśl przepisu art. 570^2 KPC w sprawie, w której zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd może skierować uczestników do mediacji[642].

Dobro dziecka to naczelna zasada, jaką kieruje się Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pojęcie to nie zostało ustawowo zdefiniowane. System prawny nakazuje taką jego interpretację, która przyjmuje preferencyjne traktowanie dobra dziecka. Interes dziecka ma mieć charakter nadrzędny. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12.6.1992 r.[643] stwierdził, że stosowanie norm prawnych przez organy sądowe musi uwzględniać preferencyjne traktowanie dobra dziecka. Zalecenie to jest zgodne z dotychczasowym stanowiskiem orzecznictwa sądowego, które przyjmowało, że nakaz ochrony dobra dziecka ma walor ogólny jako normatywnie pojęta zasada prawa rodzinnego (…).

Zgodzić się należy z J. Ignaczewskim[644], że powyższej zasady nie można rozumieć w ten sposób, że eliminuje ona całkowicie jako jedną z przesłanek rozstrzygania spraw z zakresu stosunków między rodzicami a dziećmi, interes rodziców. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w obecnym unormowaniu w istotny sposób podkreślają możliwość wypowiedzenia się dziecka w sprawach dotyczących jego osoby. Dialog ma być skutecznym narzędziem w rozwiązywaniu wszelkich problemów w rodzinie. Wspomnieć też trzeba o przepisie art. 72 ust. 3 Konstytucji RP[645], który przewiduje, że w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka.

Zgodnie z art. 95 § 2 KRO dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno

[642] Zob. szerzej: J. Ignaczewski, *Komentarz do spraw o kontakty…, op. cit.,* s. 53 i n.

[643] III CZP 48/92, OSNC 1992, Nr 10, poz. 179.

[644] J. Ignaczewski [w:] *Sądowe komentarze tematyczne. Władza Rodzicielska i kontakty z dzieckiem,* Warszawa 2015, s. 206–207.

[645] Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

wysłuchać opinii i zaleceń rodziców, formułowanych dla jego dobra. Rodzice, przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka, powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz w miarę możliwości uwzględnić jego rozsądne życzenia (art. 95 § 4 KRO). Cytowany przepis niewątpliwie koresponduje z obowiązkiem uwzględniania rozsądnych życzeń dziecka, o którym jest mowa w art. 113^1 § 1 KRO[646].

Kwestia wypowiedzenia się dziecka w sprawach, które go dotyczą, znajduje również odzwierciedlenie w przepisie art. 216^1 § 1 KPC, który stanowi, że sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniego dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala. W myśl art. 216^1 § 2 KPC sąd, stosownie do okoliczności, rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości dziecka, uwzględni jego zdanie i rozsądne życzenia. Podobny obowiązek nakłada przepis art. 576 § 2 KPC, zgodnie z którym sąd, w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka, wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala, uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych.

Decyzją sądu jest rozważenie, czy w konkretnej sprawie przeprowadzić czynność procesową polegającą na wysłuchaniu małoletniego, czy też od niej odstąpić. Oczywistym jest, że należy unikać sytuacji, które wywołałyby niepotrzebny stres u dziecka, lub czynności, które, choćby z racji wieku małoletniego czy rozwoju umysłowego, nie wniosłyby nic do sprawy. Koniecznym jest zapoznanie się ze zgromadzonymi w aktach sprawy dokumentami, takimi jak wywiady środowiskowe, opinie szkolne, psychologiczne czy psychologiczno-pedagogiczne, które pozwalają na dokonanie rzetelnej oceny procesowej przydatności takiej czynności.

Nadmienić trzeba, że stanowisko dziecka może zostać również wyrażone kuratorowi sądowemu przeprowadzającemu wywiad, zgłoszone psychologowi sporządzającemu opinię w sprawie czy badającemu go zespołowi RODK[647]. Zasady regulowania kontaktów na podstawie art. 113^1 § 2 KRO znajdują odpowiednie zastosowanie, jeżeli dziecko nie przebywa u żadnego z rodziców, a pieczę nad nim sprawuje opiekun lub gdy zostało umieszczone w pieczy zastępczej.

Formy pieczy zastępczej zostały uregulowane w powoływanej już ustawie z dnia 9.6.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy

[646] E. Trybulska-Skoczelas*, op. cit.,* s. 769 i n.

[647] Zob. przypis nr 377.

zastępczej[648]. Piecza zastępcza jest sprawowana jako rodzinna i instytucjonalna. Instytucjonalna piecza zastępcza może być realizowana w ramach placówki opiekuńczo-wychowawczej, regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej oraz interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego (art. 34 i art. 93 ust. 1 pkt. 1–3 cytowanej ustawy). Wspomnieć trzeba, że zgodnie z art. 112^1 § 1 ust. 1 KRO, obowiązek i prawo wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem umieszczonym w pieczy zastępczej, jego wychowania i reprezentowania w tych sprawach, a w szczególności w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na zaspokojenie jego potrzeb, należą do rodziny zastępczej, prowadzącego rodzinny dom dziecka albo kierującego placówką opiekuńczo-wychowawczą, regionalną placówką opiekuńczo-terapeutyczną lub interwencyjnym ośrodkiem preadopcyjnym.

2.3.2. Formy kontaktów

Przepis art. 113 § 2 KRO przewiduje, że kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej.

W Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi z dnia 15.5.2003 r., sporządzonej w Strasburgu[649], w art. 2 i, ii oraz iii przyjęto, że na po-

[648] Tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 332 ze zm.

[649] Konwencja nie została ratyfikowana przez Polskę, ponieważ Prezydent odmówił podpisania ustawy z dnia 23.10.2008 r. o ratyfikacji Konwencji i przesłał wniosek o ponowne jej rozpatrzenie przez Sejm RP. Sejm weto prezydenckie odrzucił. W dniu 23.4.2009 r. uchwalona została ustawa o ratyfikacji Konwencji.

W odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryki Mościckiej-Dendys, z upoważnienia ministra, na interpelację nr 26509 w sprawie obecnego stanu ratyfikacji zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych z zakresu ochrony praw człowieka z dnia 1.7.2014 r. wskazano, że „Konwencja Rady Europy w sprawie kontaktów z dziećmi z 15.5.2003 r. ma charakter umowy mieszanej (tzn. część przepisów dotyczy kompetencji wyłącznej Unii, podczas gdy pozostałe dotyczą zakresu prawa materialnego rodzinnego i należą do krajowych kompetencji państw członkowskich), stąd związanie się nią przez państwa członkowskie UE jest uwarunkowane stanowiskiem Unii Europejskiej. Dyskusje w sprawie związania się przez państwa członkowskie Unii Europejskiej powyższą konwencją trwają na forum UE od wielu lat. W dalszym ciągu brak jest jednak decyzji Rady Unii Europejskiej zobowiązującej państwa członkowskie do podpisania/ratyfikowania tej umowy międzynarodowej. Powodem są utrzymujące się rozbieżności uniemożliwiające osiągnięcie kompromisu. Sfinalizowanie procesu ratyfikacyjnego przez Polskę, poprzez złożenie instrumentu ratyfikacyjnego u depozytariusza umowy, byłoby przesłanką do wszczęcia postępowania o stwierdzenie naruszenia prawa unijnego”; zob. www.sejm.gov.pl.

trzeby tego aktu „kontakt" oznacza pobyt dziecka przez określony czas, albo jego spotkanie, z osobą wymienioną w art. 4 lub 5, z którą dziecko stale nie mieszka, każdą formę komunikacji między dzieckiem i taką osobą oraz dostarczanie takiej osobie informacji o dziecku, albo dziecku o tej osobie.

Unormowanie zawarte w art. 113 § 2 KRO ma charakter katalogu otwartego. Wskazuje tylko przykładowo podstawowe formy kontaktów, od bezpośredniego przebywania z dzieckiem do porozumiewania się na odległość.

Odwiedziny będą polegały z reguły na wizycie rodzica w miejscu zamieszkania dziecka. Spotkania, jako kolejna forma styczności, będą realizowane poza miejscem zamieszkania małoletniego. Z reguły będą dotyczyły już dzieci wykazujących pewną dojrzałość, wyrażającą się m.in. możliwością samodzielnego dotarcia na miejsce spotkania.

Zabieranie dziecka poza miejsce stałego pobytu polegać będzie na czasowym przejęciu pieczy nad dzieckiem oraz obowiązku nadzoru. Kontrowersje może budzić kwestia powierzenia takich praw i obowiązków rodzicowi, który został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Pojawia się również kwestia odpowiedzialności na podstawie art. 427 KC[650].

Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje również inne formy styczności, jak: bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość. Powyższe oznacza, iż realizacja kontaktów z dzieckiem może się odbywać za pomocą urządzeń technicznych, telefonu, komputera, a także dzięki korespondowaniu w formie tradycyjnej i elektronicznej. Będą miały one częstsze zastosowanie w przypadku, gdy rodzic ubiegający się o kontakty będzie zamieszkiwał w znacznej odległości od dziecka.

Zapewnienie kontaktów z małoletnim może odbywać się przez przekazywanie rodzicowi fotografii dziecka, odczytywanie mu listów przesyłanych przez rodzica. Te formy kontaktów mogą znaleźć zastosowanie zwłaszcza w przypadku, gdy uprawniony rodzic jest pozbawiony wolności lub tymczasowo aresztowany. Wspomnieć również trzeba, że istnieje możliwość nałożenia na rodzica obowiązku informowania osoby uprawnionej o dziecku i dziecka o tej osobie[651].

---

[650] Zob.: J. Ignaczewski [w:] *Sądowe komentarze…*, *op. cit.,* s. 210–211.

[651] III CZP 98/05, OSNC 2006, Nr 10, poz. 158.

Przedstaw przykłady sentencji orzeczeń dotyczących powyższych kwestii.

Przykładowe sentencje orzeczeń w odniesieniu do powyższych kwestii mogłyby brzmieć następująco:

Wzór sentencji nr 1

Zezwolić wnioskodawcy M.K. na przekazywanie dwóch listów w miesiącu dla małoletniej M.K., urodzonej dnia 20.7.2008 r. w K., ze zobowiązaniem uczestniczki postępowania M.P. do ich przeczytania małoletniej, poczynając od dnia prawomocności postanowienia.

Wzór sentencji nr 2

Ustalić sposób styczności wnioskodawcy M.K. z małoletnią M.K., urodzoną 20.7.2008 r. w K., przez zobowiązanie uczestniczki postępowania M.P. do przesyłania wnioskodawcy jednego zdjęcia małoletniej raz na 3 miesiące, poczynając od dnia prawomocności postanowienia.

Kontakty polegające na odwiedzinach, spotkaniach i prawie zabierania dziecka poza miejsce pobytu najczęściej łączone są z innymi formami, np. kontaktami telefonicznymi. W praktyce orzeczniczej sposób uregulowania kontaktów z małoletnim wymaga kompleksowego rozeznania sytuacji dziecka, z uwzględnieniem jego wieku, relacji z rodzicem, z którym mają zostać uregulowane kontakty, relacji pomiędzy samymi rodzicami. Są to czynniki mające decydujący wpływ na sposób, zakres i częstotliwość kontaktów. Wnioski dotyczące uregulowania kontaktów często sformułowane są w sposób ogólnikowy i zawierają lakoniczne uzasadnienia. Na sali sądowej wielokrotnie dochodzi do sytuacji, w której zainteresowani są zgodni w zakresie uregulowania kontaktów co do zasady, a spór koncentruje się o moment rozpoczęcia kontaktu i jego zakończenia. W skrajnych przypadkach może nawet chodzić o kwadrans.

W wielu sytuacjach wniosek o uregulowanie kontaktów składany jest, gdy relacje w rodzinie są silnie zaburzone. Konflikt pomiędzy rodzicami niestety przekłada się na samo dziecko, powodując u niego silny stres, niepokój. Podobnie będzie, gdy uregulowane mają zostać kontakty rodzica z dzieckiem, które przez dłuższy okres nie miało z nim styczności lub jego relacje z tym rodzicem były dotychczas niewłaściwe. W takich przypadkach pogodzenie prawa do kontaktów z dobrem

dziecka będzie wymagało szczególnej wnikliwości. Stan psychiczny dziecka, aczkolwiek bardzo istotny, sam w sobie nie może stanowić przeszkody wyłączającej uregulowanie kontaktów.

Skoro kontakty dziecka z rodzicem mają się przyczynić do stworzenia lepszych warunków wychowawczych, poczucia bezpieczeństwa i stabilności dziecka, koniecznym może się okazać stosowanie rozwiązań czasowo ograniczających realizację prawa do kontaktów. Zasadnym może być początkowo poprzestanie na odwiedzinach małoletniego w jego miejscu zamieszkania, co powinno odbudować prawidłowe więzi i zaufanie pomiędzy dzieckiem a rodzicem. Pozytywnie na przebieg kontaktów może wpłynąć również obecność rodzica, który sprawuje bieżącą pieczę nad dzieckiem. Taki rodzic mógłby zostać zobowiązany przez sąd lub przyjąć na siebie w ugodzie sądowej obowiązek nieutrudniania realizacji kontaktów drugiego z rodziców z dzieckiem. W przypadku bardzo ostrego konfliktu możliwym jest także uregulowanie kontaktów z udziałem kuratora sądowego. W odniesieniu do kontaktów rodziców z małoletnimi dziećmi istnieje możliwość skierowania rodziny na stosowną terapię, o czym szerzej poniżej.

Regulując kontakty polegające na przebywaniu z dzieckiem, należy jednoznacznie wskazać, jaką formę mają one przybrać, określić precyzyjnie ich zakres, prawa i obowiązki stron. Kwestia ta ma istotne znaczenie z punktu widzenia ich wykonalności.

Case nr 2

Do Sądu Rejonowego w R. wpłynął wniosek T.K.. odbywającego karę 8 lat pozbawienia wolności. o uregulowanie kontaktów z jego synem K.K., lat 5, przebywającym w placówce opiekuńczo-wychowawczej, w ten sposób, że będzie on mógł widywać się z małoletnim w każdy pierwszy czwartek miesiąca na terenie zakładu karnego, w którym przebywa, w godzinach każdorazowo wskazanych przez dyrektora zakładu oraz telefonicznie kontaktować się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach od 17.00 do 18.00. Rodzice małoletniego zostali w przeszłości pozbawieni władzy rodzicielskiej, a dla małoletniego ustanowiono opiekę. T.K. nie posiada żadnego majątku i dochodów. Drobne kwoty na zakup podstawowych rzeczy otrzymuje od rodziny. Małoletni ma zasądzone od każdego z rodziców alimenty w kwocie po 300 złotych miesięcznie, które wypłaca Fundusz Alimentacyjny. Wnioskodawca, od momentu osadzenia, sporadycznie kontaktował się z opiekunem prawnym małoletniego, dopytując o jego

osobę. W trakcie prowadzonego postępowania opiekun małoletniego, W.K., wniosła o oddalenie wniosku w części dotyczącej spotkań małoletniego z ojcem na terenie zakładu karnego podnosząc, że nie jest w stanie ponosić kosztów dojazdu do zakładu karnego oddalonego o 200 km od obecnego miejsca zamieszkania małoletniego. Opiekun nadto wskazał, że zakład karny nie jest właściwym miejscem do spotkań z tak małym dzieckiem.

1. **Jakiej treści orzeczenie mogłoby zostać wydane w sprawie?**
2. **Opracuj projekt sentencji orzeczenia w przedstawionej sprawie.**

Ad 1. O ile uregulowanie kontaktów telefonicznych w niniejszej sprawie byłoby możliwe, o tyle kontakty w postaci widzeń należałoby uznać za sprzeczne z dobrem dziecka. Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem opiekuna, że zakład karny nie jest odpowiednim miejscem do odbywania spotkań z 5-letnim dzieckiem. Samo zainteresowanie wnioskodawcy małoletnim, które nie było do tej pory nadmierne, nie jest wystarczającą przesłanką do regulowania widzeń na terenie zakładu karnego.

Ad 2. Sentencja orzeczenia w niniejszej sprawie mogłaby brzmieć następująco:

1. Zezwolić wnioskodawcy T.K. na kontakt telefoniczny z małoletnim K.K., urodzonym 22.5.2010 r. w P., w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca pomiędzy godziną 17.00 a godziną 18.00;
2. Oddalić wniosek w pozostałej części.

2.3.3. Ograniczenie lub zakazanie utrzymywania kontaktów z dzieckiem

Prawo rodziców do kontaktu z dzieckiem może podlegać w pewnych sytuacjach stosownej reglamentacji. Zasadą generalną, jaką należy się kierować przy ograniczeniu lub zakazaniu kontaktu, jest dobro dziecka. Postawa rodzica może być w niektórych przypadkach tak naganna, że nieodzowna stanie się ingerencja sądu opiekuńczego w sposób wykonywania kontaktów z dzieckiem. Wspomnieć w tym miejscu trzeba, że sąd opiekuńczy w sprawach dotyczących kontaktów, podobnie jak w przypadku władzy rodzicielskiej, może podejmować działania z urzędu, mające na celu ochronę dobra małoletniego.

Przepis art. 113^2 § 1 KRO statuuje generalną zasadę, że jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd opiekuńczy ograniczy utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem. Zgodnie z § 2 cytowanego przepisu, sąd opiekuńczy może w szczególności: zakazać spotykania się z dzieckiem, zakazać zabierania dziecka poza miejsce jego stałego pobytu, zezwolić na spotykanie się z dzieckiem tylko w obecności drugiego z rodziców albo opiekuna, kuratora sądowego lub innej osoby wskazanej przez sąd, ograniczyć kontakty do określonych sposobów porozumiewania się na odległość, zakazać porozumiewania się na odległość.

Unormowanie zawarte w art. 113^2 § 2 KRO ma charakter katalogu otwartego. Zamiarem ustawodawcy było wskazanie najistotniejszych przesłanek uzasadniających ingerencję sądu w kontakty rodziców z małoletnim. Sąd rozpoznający sprawę, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, będzie musiał rozważyć, w jakim zakresie powinien zastosować ograniczenie, jaka będzie jego forma.

Wspomnieć trzeba, że przed wejściem zmian do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wprowadzonych ustawą z dnia 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw[652], art. 113 § 2 przewidywał, że w wyjątkowych wypadkach sąd opiekuńczy mógł ograniczyć osobistą styczność z dzieckiem rodziców, których władza rodzicielska została ograniczona przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Sąd opiekuńczy mógł natomiast zakazać rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem, jeżeli wymagało tego dobro dziecka. Treść tych przepisów wskazuje, że sąd jedynie w szczególnych sytuacjach mógł ograniczyć styczność rodziców z dzieckiem lub zakazać im tej styczności. Zakaz osobistej styczności dotyczył rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej, natomiast o ograniczeniu osobistej styczności orzec można było jedynie w stosunku do rodziców, którym władza rodzicielska została ograniczona w szczególny sposób[653].

Case nr 3

Małoletni P.G., lat 5, zamieszkuje wraz z matką K.G., która pozostaje w nieformalnej separacji z mężem i ojcem dziecka M.G. Relacje ojca z dzieckiem zawsze były prawidłowe, dlatego też K.G. zgadzała się

[652] Dz.U. Nr 220, poz. 1431.

[653] Zob. szerzej: J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 426 i n.

na spędzanie każdego piątkowego popołudnia ojca z dzieckiem. M.G. przyprowadzał syna do miejsca zamieszkania najdalej około godziny 19.00, jedynie raz uczynił to około godziny 20.30. Po zwróceniu mu uwagi przez matkę dziecka oświadczył jednak, że już tak więcej nie postąpi. W ostatni piątek M.G. ponownie odprowadził małoletniego dopiero około godziny 23.00, oświadczając K.G., że P. jest już dużym dzieckiem, może razem z nim oglądać mecze piłki nożnej i nikt im nie powinien w tym przeszkadzać. Istotne jest to, że ojciec dziecka tego wieczoru nie odbierał telefonów od K.G. i w żaden sposób nie poinformował jej o przyczynie spóźnienia. K.G., zaniepokojona postawą męża, postanowiła złożyć wniosek do Sądu Rejonowego w D. o ograniczenie kontaktów M.G. z synem przez zakaz zabierania małoletniego poza jego miejsce zamieszkania oraz powierzenie jej wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, pozostawiając ojcu prawo współdecydowania o istotnych życiowych sprawach małoletniego.

1. **Oceń zasadność wniosku K.G.**
2. **Czy wnioski o ograniczenie władzy rodzicielskiej oraz o ustalenie kontaktów mogą zostać rozpoznane łącznie?**

Ad 1. Kontakty z małoletnim dzieckiem powinny się odbywać zgodnie z jego dobrem. W opisanej sytuacji należałoby określić ramy czasowe kontaktów ojca z małoletnim i zobowiązać go do punktualnego odprowadzania dziecka do miejsca jego zamieszkania. Dotychczas wykonywane kontakty nie sprzyjają właściwemu rozwojowi małoletniego. Stanowią wyraz braku kompetencji opiekuńczo-wychowawczych M.G. Dziecko, zwłaszcza w wieku 5 lat, wymaga uregulowanego rytmu dnia. Jeżeli uczestnik postępowania nadal nie respektowałby nałożonego na niego obowiązku, zasadna stałaby się zmiana kontaktów przez wprowadzenie zasady, iż będą się one odbywały w miejscu zamieszkania dziecka. K.G. mogła również złożyć w pierwszej kolejności wniosek o zagrożenie nakazaniem zapłaty M.G. określonej sumy pieniężnej za naruszenie nałożonego na niego obowiązku, a następnie domagać się nakazania zapłaty na jej rzecz określonej sumy pieniężnej.

Ad 2. W obecnym stanie prawnym wniosek K.G., dotyczący powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim, może zostać rozpoznany łącznie z wnioskiem o ustalenie kontaktów w jednym postępowaniu, z uwagi na identyczny skład sądu (skład jednego sędziego).

Case nr 4

Od około 10 miesięcy małoletni P.P., lat 2, zamieszkuje wraz z matką M.Z. Matka małoletniego pozostawała w nieformalnym związku z G.P., jednak postanowiła rozstać się z nim. Zapewniła G.P., że nadal może odwiedzać syna, a ona w żaden sposób nie będzie mu utrudniać kontaktów z synem. G.P. regularnie, w każdą sobotę, przychodził do dziecka, łożył też na jego utrzymanie. Z trudem znosił jednak rozstanie ze swoją partnerką, od czasu do czasu namawiając ją do odbudowania związku. G.P., z uwagi na wiek małoletniego, nie chciał zabierać go poza miejsce jego zamieszkania. W trakcie dwóch ostatnich spotkań G.P. był nerwowy, krzyczał, wiedział już bowiem, że M.Z. związała się z inną osobą. Twierdził też, iż źle zajmuje się dzieckiem, chociaż nigdy wcześniej nie czynił jej takiego zarzutu. W skierowanym do Sądu Rejonowego w P. wniosku M.Z. domagała się ograniczenia kontaktów G.P. z małoletnim, ponieważ obawiała się zachowania G.P.

Jaką decyzję może podjąć sąd?

W opisanej sytuacji postawę ojca małoletniego dziecka należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Stanowi ona przykład relacji pomiędzy dorosłymi, które destrukcyjnie wpływają na dziecko. Uwzględniając wniosek, sąd mógłby zobowiązać rodziców do odbycia terapii psychologicznej, a ojca małoletniego – do właściwego zachowania w trakcie widzeń z synem. Dalej idącym rozwiązaniem byłoby zastrzeżenie, że kontakty ojca z małoletnim będą się odbywać w obecności kuratora i ojciec powinien również ponosić koszty jego uczestnictwa.

Case nr 5

Małoletni K.P., lat 10, po rozstaniu rodziców, każdy drugi weekend miesiąca oraz tydzień ferii zimowych i miesiąc letnich wakacji, zgodnie z ustaleniami rodziców, którzy nie pozostawali w związku małżeńskim, spędzał u swojego ojca P.P. Relacje małoletniego z ojcem były zawsze wzorowe. Niestety, od około 6 miesięcy, kiedy P.P. poznał obecną partnerkę A.K., z którą zamieszkał, małoletni z dużą niechęcią udaje się do domu ojca. Powodem tego jest to, że gdy zostaje sam z A.K., ona śmieje się z niego, każe mu sprzątać mieszkanie i wulgarnie się do niego odnosi. K.P. opowiedział o całej sytuacji ojcu, który niestety mu nie uwierzył. Stwierdził, że jego partnerka jest dobrą osobą i nie

jest możliwe, aby tak się zachowywała. Małoletni widząc, że ojciec nie słucha jego argumentów, postanowił przedstawić sprawę matce, informując ją, iż chciałby nadal widywać się z ojcem, ponieważ bardzo go kocha. Matka małoletniego, A.P., po przeprowadzonej rozmowie z P.P., który nie przyjmował żadnych uwag, postanowiła złożyć do sądu wniosek o zakazanie spotykania się P.P. z małoletnim w obecności A.K.

Jaką decyzję powinien podjąć sąd?

Z opisanego stanu faktycznego wynika, że partnerka P.P. nie akceptuje małoletniego. Czyni jedynie pozory tolerancji w obecności ojca K.P. Skoro P.P. nie jest w stanie zareagować na powyższą sytuację, ingerencja sądu jest konieczna. Obecna forma kontaktów jest sprzeczna z dobrem małoletniego, jednocześnie może niekorzystnie wpłynąć na relacje pomiędzy ojcem i synem. Małoletniemu bowiem widzenia z ojcem mogą zacząć się kojarzyć, z uwagi na zachowania jego partnerki, ze stresem. Byłoby to bardzo niewskazane, biorąc pod uwagę, iż dotychczasowe stosunki pomiędzy ojcem i małoletnim były poprawne.

W niniejszej sytuacji należałoby uwzględnić wniosek A.P. Niezależnie od miejsca kontaktów, powinny się one odbywać bez udziału A.K., a nawet, być może, bez obecności innych osób trzecich.

Case nr 6

Małoletnia M.P., lat 16, od momentu wyprowadzenia się ojca Z.P., tj. od około 10 lat, zamieszkuje z matką K.K. Ojciec małoletniej bardzo często odwiedzał ją w miejscu zamieszkania, spędzali razem wakacje, wyjeżdżali na narty. Z.P. interesował się edukacją córki i jej potrzebami. Małoletnia, mając dobry kontakt z ojcem, chętnie opowiadała mu o swoich znajomych, pasjach, planach. K.K. nie widziała w tym nic złego, wręcz cieszyła się, że córka ma tak dobry kontakt z ojcem. Z.P. od około 3 miesięcy przebywa zagranicą. Jeszcze przed wyjazdem kupił małoletniej telefon komórkowy i oświadczył jej, że będzie codziennie do niej dzwonił o godzinie 18.00, a ona ma zawsze ten telefon odebrać i poinformować go o tym, co robiła i gdzie przebywała w trakcie dnia. Małoletnia nie była w stanie sprzeciwić się ojcu. Z.P. swoje stanowisko argumentował tym, że córka jest w wieku dorastania i wymaga szczególnej kontroli. M.P. przez miesiąc stosowała się do poleceń ojca, jednak koledzy i koleżanki śmiali się z niej, kiedy odchodziła odebrać telefon od ojca. Uświadomiła sobie, że ojciec za bardzo ingeruje w jej

życie osobiste, i poinformowała o tym matkę, która złożyła do Sądu Rejonowego w K. wniosek o ograniczenie ojcu możliwości kontaktowania się z małoletnią.

1. **Jaką decyzję powinien podjąć sąd?**
2. **Podaj przykładową sentencję orzeczenia w niniejszej sprawie.**

Ad 1. Przepis art. 113^2 § 2 w pkt 4 KRO przewiduje możliwość ograniczenia kontaktów do określonych sposobów porozumiewania się na odległość, natomiast w pkt. 5 – zakazania porozumiewania się na odległość. Z opisanego stanu faktycznego ewidentnie wynika, że relacje Z.P. z córką nie zostały właściwie ukształtowane. Opiekuńczość i troska o dobre wychowanie nie może się stać przyczyną nadmiernej kontroli, stanowiącej również wyraz braku zaufania. Z.P. nadużywa prawa do kontaktowania się z małoletnią. Dalszy taki stan mógłby zdecydowanie negatywnie wpłynąć na relacje pomiędzy małoletnią a jej ojcem.

Sąd powinien ograniczyć ojcu dziecka prawo do kontaktowania się, określając np., w jakich dniach miesiąca może odbywać z córką rozmowy telefoniczne.

Ad 2. Przykładowa sentencja postanowienia w opisanym stanie faktycznym mogłaby brzmieć następująco:

Ograniczyć Z.P. prawo do kontaktowania się z małoletnią córką M.P., urodzoną 20.5.1999 r. w K., do telefonicznych rozmów z małoletnią w pierwszy i trzeci piątek każdego miesiąca, w godzinach pomiędzy 18.00 a 19.00.

2.3.4. Zobowiązanie rodziców do określonego postępowania

Przepis art. 113^4 KRO, przy orzekaniu o kontaktach, przewiduje możliwość zobowiązania rodziców do określonego postępowania, w szczególności skierowania ich do placówek lub specjalistów zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc. Na tej podstawie sąd może skierować rodziców w szczególności do ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego[654], ośrodka adopcyjno-opiekuńczego. Istnieje także możliwość nałożenia na rodziców lub jednego z nich obowiązku informowania sądu o przebiegu

[654] Zob. przypis nr 377.

kontaktów, składania zaświadczeń o podjęciu i kontynuowaniu terapii rodzinnej. Strony mogą też być okresowo wzywane na posiedzenie celem ich wysłuchania, w tym również z małoletnim, lub przeprowadzenia rozmowy profilaktycznej. Nadto możliwe jest zlecenie kuratorowi sądowemu obowiązku przeprowadzania okresowych wywiadów środowiskowych. Wskazać trzeba, że niejednokrotnie rodzice mają już ograniczone wykonywanie władzy rodzicielskiej przez ustanowienie nadzoru kuratora. W tej sytuacji, po przesłaniu kuratorowi stosownego zlecenia, może on jedynie zamieszczać dodatkową informację w już składanych sprawozdaniach na temat przebiegu nadzoru[655].

Podaj przykładową sentencję postanowienia dotyczącego powyższej kwestii.

Przykładowa sentencja postanowienia odnosząca się do przedstawionej kwestii mogłaby brzmieć następująco:

Zobowiązać A.T. i M.T. do podjęcia terapii rodzinnej i poddać realizację tego obowiązku kontroli kuratora sprawującego nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej.

Podjęcie terapii rodzinnej ma z reguły na celu wypracowanie prawidłowych postaw rodzicielskich, wolnych od ich konfliktu, a poddanie realizacji tego obowiązku kontroli kuratora sprawującego nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej pozwoli sądowi na uzyskiwanie na bieżąco pełnej informacji na temat danej rodziny.

2.3.5. Zmiana rozstrzygnięcia o kontaktach z dzieckiem

Kodeks rodzinny i opiekuńczy pozwala na dokonanie zmiany rozstrzygnięcia w sprawie kontaktów. W art. 113^5 KRO przewiduje, że sąd opiekuńczy może zmienić rozstrzygnięcie w sprawie kontaktów, jeżeli wymaga tego dobro dziecka. Z treści powołanego przepisu wynika, że jedyną przesłanką zmiany orzeczenia w przedmiocie kontaktów jest, podobnie jak w przepisach art. 113^1–113^3 KRO, dobro dziecka. Zmiana dotyczy każdego uregulowania odnoszącego się do kontaktów, a więc także zawartego w wyroku sądu rozwodowego. Dokonując modyfikacji rozstrzygnięcia w zakresie kontaktów, sąd może w szczególności ograniczyć je lub nawet ich zakazać w sposób określony w art. 113^2–113^3 KRO.

[655] Zob.: J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit*, s. 967.

Case nr 7

Sąd Rejonowy w W., w wydanym orzeczeniu uwzględnił wniosek A.P. i uchylił wyrok rozwodowy w części dotyczącej kontaktów uczestnika postępowania T.P. z małoletnimi D., M. i K., dziećmi P. Sąd ustalił, że małoletni pochodzą ze związku małżeńskiego T.P. i A.P. Związek ten został rozwiązany przez rozwód, wyrokiem SO w D., na podstawie którego władzę rodzicielską powierzono matce, A.P., pozostawiając ojcu prawo do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci. W wyroku uregulowano kontakty T.P. z małoletnimi w ten sposób, że poza jego kontaktami z dziećmi w tygodniu oraz pod nieobecność matki, wynikającymi ze wspólnego zamieszkiwania, przyznano mu prawo do kontaktów z małoletnimi w co drugi, parzysty weekend miesiąca, od soboty od godziny 9.00 do niedzieli do godziny 17.00, w Wigilię w latach parzystych od godziny 10.00 do godziny 15.00, w latach nieparzystych od godziny 15.00 do godziny 21.00, w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia w latach parzystych od godziny 10.00 do godziny 20.00, w latach nieparzystych w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia od godziny 10.00 do godziny 20.00, w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych w latach nieparzystych od godziny 9.00 do godziny 20.00, a w latach parzystych w drugi dzień Świąt Wielkanocnych od godziny 9.00 do godziny 20.00, ponadto w wakacje letnie w lipcu oraz w okresie ferii zimowych w drugim tygodniu. Sąd jednocześnie zobowiązał A.P. do nieczynienia przeszkód T.P. w kontaktach z dziećmi.

Ustalono, że rodzina nadal zamieszkuje w tym samym lokalu, który został podzielony do używania. Relacje uczestnika z dziećmi, a zwłaszcza z córką i starszym synem, od momentu wydania wyroku w sprawie o rozwód zdecydowanie się pogorszyły. Sytuacja rodzinna i wspólne zamieszkiwanie skonfliktowanych rodziców niekorzystnie wpływa na rozwój małoletnich dzieci. Naganne jest angażowanie małoletnich przez matkę w konflikt pomiędzy nią a byłym mężem i przedstawianie uczestnika postępowania w ujemnym świetle. Nadto Sąd stwierdził, że sama postawa rodzicielska T.P. nie jest prawidłowa. Nie dąży on obecnie do zacieśnienia więzi z dziećmi, prezentuje bierną postawę w nawiązaniu kontaktów z nimi, nie stara się uczestniczyć w życiu małoletnich, nie podejmuje żadnych działań ukierunkowanych na wspólne spędzanie z nimi czasu, a wręcz przeciwnie, to on oczekuje od dzieci nawiązania kontaktu i jego podtrzymywania. Małoletni nie chcą utrzymywać kontaktu z ojcem.

Uczestnik postępowania od powyższego orzeczenia złożył apelację, w której domagał się uregulowania kontaktów z małoletnimi na dotychczasowych zasadach.

Czy apelacja T.P. powinna zostać uwzględniona i jakiej treści orzeczenie mógłby wydać sąd okręgowy w sprawie?

Sąd okręgowy powinien dokonać zmiany wydanego przez sąd I instancji orzeczenia, albowiem nie do zaaprobowania jest rozstrzygnięcie, które oznacza brak uregulowania kontaktów uczestnika postępowania z małoletnimi dziećmi.

W opisanym stanie faktycznym możliwe jest dokonanie zmiany rozstrzygnięcia zawartego w wyroku rozwodowym, np. przez ustalenie, że zamiast kontaktów w co drugi parzysty weekend miesiąca T.P. będzie uprawniony do zabierania dzieci poza miejsce ich stałego pobytu w każdą drugą sobotę miesiąca w godzinach od 9.00 do 21.00 oraz przez uchylenie orzeczenia odnośnie dodatkowych kontaktów w wakacje letnie i w okresie ferii zimowych. Wniosek, jak i apelację, w pozostałej części należy oddalić. W niniejszej sprawie zasadnym byłoby też zobowiązanie rodziców małoletnich, w oparciu o art. 113^4 KRO, do podjęcia terapii rodzinnej ukierunkowanej na wypracowanie prawidłowych postaw rodzicielskich, wolnych od ich konfliktu. Uznać należy, że, wobec wspólnego zamieszkiwania, uczestnik ma na co dzień możliwość spotkań z dziećmi i uczestniczenia w ich życiu. Uzasadnione jest jednak jego oczekiwanie, że będzie mógł również sam spędzać z dziećmi czas poza miejscem ich stałego pobytu. Zgodnie z regulacją art. 113 § 1 KRO, rodzice oraz ich dzieci mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Napięta sytuacja w rodzinie stron wymaga jednak stopniowych działań dla przywrócenia właściwych relacji ojca z dziećmi i wsparcia uczestników w kształtowaniu prawidłowych postaw rodzicielskich. W tej sytuacji zachodzą podstawy z art. 113^5 KRO do zmiany rozstrzygnięcia w sprawie kontaktów uczestnika z dziećmi, nie można jednak zaniechać uregulowania tych kontaktów.

2.4. Kontakty z dzieckiem osób innych niż rodzice

Kodeks rodzinny i opiekuńczy do dnia 13.6.2009 r. nie normował kwestii styczności małoletnich z innymi osobami niż rodzice. Obecnie przepis art. 113^6 KRO stanowi, że przepisy niniejszego oddziału stosuje się odpowiednio do kontaktów rodzeństwa, dziadków, powinowatych w linii prostej, a także innych osób, jeżeli sprawowały one przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem.

Jeszcze przed wspomnianą nowelizacją Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w praktyce orzeczniczej nie budziło wątpliwości,

że z wnioskiem o uregulowanie kontaktów mogą wystąpić inni krewni małoletniego. W uchwale z dnia 14.6.1988 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że dziadkowie mogą żądać uregulowania osobistych kontaktów z wnukami, jeżeli leży to w interesie dzieci. Jak stwierdzono, skoro rodzice mają obowiązek dbałości o rozwój dziecka w imię jego dobra, to powinni dla pełnego rozwoju osobowości dziecka umożliwić mu kontaktowanie się z jego krewnymi przy właściwej ich postawie i korzystnym wpływie na dziecko. W doktrynie brak takiej regulacji tłumaczono faktem, że tego rodzaju styczność jest czymś naturalnym i stąd też nie wymaga nadania jej sankcji prawnej. Wskazywano jednakże, iż w pewnych sytuacjach ingerencja sądu opiekuńczego będzie konieczna, np. gdy inni krewni przez osobiste kontakty z dzieckiem dezorganizują jego wychowanie.

Powyższe unormowanie jest również odzwierciedleniem postanowień Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15.5.2003 r., która przewiduje w art. 5 (kontakt między dzieckiem a osobami innymi niż jego rodzice), iż stosownie do dobra dziecka, mogą być ustanowione kontakty między dzieckiem i osobami innymi niż jego rodzice, mającymi rodzinne związki z dzieckiem (ust. 1). Państwa mogą rozszerzyć to postanowienie w celu objęcia nim innych osób niż wymienione w ust. 1, a w przypadku takiego rozszerzenia państwa mogą swobodnie zadecydować, które z form kontaktu, określonych w art. 2 pkt a, będą stosowane (ust. 2).

Zachowanie kontaktów osób bliskich z dzieckiem, przy założeniu ich poprawności, stanowi istotną wartość i ma znaczący wpływ na rozwój małoletniego dziecka. Służy utrzymaniu tożsamości rodzinnej oraz pozwala na przenoszenie wzorców kulturowych i światopoglądowych. Kontakty dziecka z krewnymi i innymi osobami nie mogą jednak prowadzić do zaburzenia poczucia stabilności i wpływać na jego psychofizyczny rozwój. Za niedopuszczalne należy uznać podważanie autorytetu rodziców lub jednego z rodziców przez np. dziadków albo odwrotnie. Dziecko nie może stać się elementem konfliktu. Zachowanie neutralności zainteresowanych stron w takiej sytuacji jest istotne z punktu widzenia dobra dziecka. Kontakty, a zatem sposób ich odbywania, zakres i częstotliwość, nie mogą natomiast niekorzystnie wpływać na sytuację opiekuńczo-wychowawczą dziecka i destabilizować jego centrum życiowego.

Case nr 8

Do Sądu Rejonowego w L. wpłynął wniosek B.D. i M.D. o zmianę kontaktów z małoletnimi wnuczkami N.D. i M.D. przez zarządzenie,

że będą się one odbywały w każdą pierwszą i trzecią sobotę miesiąca, w godzinach od 10.00 do 16.00 poza miejscem ich zamieszkania i bez udziału matki dzieci K.D. Wnioskodawcy wskazali, iż ugoda zawarta w postępowaniu sądowym nie spełnia swego podstawowego zadania, jakim jest utrzymywanie stałych kontaktów wnuczek z dziadkami. Wnioskodawcy podnieśli, iż kontakty z udziałem matki małoletnich nie sprzyjają temu celowi, gdyż K.D. bez przerwy ingeruje w owe kontakty czy to poprzez zajmowanie uwagi dzieci, czy poprzez irracjonalne zachowania prowokujące kłótnie i tym samym szkodzące dzieciom. Nadto, w ostatnim czasie zaczęła odwoływać spotkania dziadków z wnuczkami. Wnioskodawcy domagali się również, aby kontakty odbywały się bez obecności ojca małoletnich, a ich syna, który w przeszłości był podejrzewany o molestowanie córki, N.D.

Matka małoletnich wniosła o oddalenie wniosku, a także o zmianę ugody dotyczącej kontaktów z małoletnimi w ten sposób, że będą się one odbywały w każdą trzecią sobotę miesiąca, w godzinach od 11.00 do 15.00 w jej obecności. W uzasadnieniu swojego stanowiska podała, że zgodnie z zawartą ugodą umożliwia wnioskodawcom kontakty z małoletnimi, jednakże to oni kilka razy nie odwiedzili małoletnich, a raz dzieci były chore. Matka małoletnich podkreślała, że dziewczynki nie chcą odwiedzać dziadków, a ich relacje z nimi są tak złe, że u dziadków nie spożywają posiłków.

Ojciec małoletnich P.D. poparł wniosek swoich rodziców. Wskazał, że większość spotkań wnioskodawców z małoletnimi nie mogło się odbyć, gdyż uczestniczka postępowania na dzień lub dwa przed wyznaczonym terminem udawała się z dziećmi do lekarza, mimo że były one zdrowe. W trakcie spotkań z wnioskodawcami, gdy obecna jest uczestniczka postępowania, małoletnie zachowują się nienaturalnie, wzorują się na zachowaniach matki, nie chcą jeść ani wychodzić z wnioskodawcami. P.D. podkreślił, że w obawie przed działaniami matki małoletnich, która już kilka razy zawiadamiała organy ścigania o podejrzeniu molestowania przez niego córki N., które nigdy się nie potwierdziły, nie chce być obecny przy kontaktach wnioskodawców z jego córkami.

Rodzice małoletnich pozostają w faktycznej separacji. K.D. ma powierzoną władzę rodzicielską nad małoletnimi.

Jaką decyzję powinien podjąć sąd?

W opisanym stanie faktycznym zasadnym byłoby uwzględnienie wniosku. Postawa matki dzieci nie jest właściwa. Obecność K.D. nie

sprzyja nawiązaniu prawidłowych relacji między wnioskodawcami a małoletnimi. Uczestniczka postępowania ostentacyjnie okazuje swoją niechęć do wnioskodawców, co siłą rzeczy przenosi się na relacje małoletnich z dziadkami. Małoletnie na stałe mieszkają z matką i oczywiste jest, że jest ona dla nich najważniejszym wzorcem. Kłótnie i spory w obecności dzieci negatywnie wpływają na psychikę małoletnich.

Na podstawie art. 113^6 KRO w zw. z art. 113 § 1 KRO i art. 113^5 KRO sąd powinien dokonać zmiany kontaktów wnioskodawców, uregulowanych z małoletnimi, N.D. i M.D. ugodą i uregulować kontakty wnioskodawców w ten sposób, że np. będą się one odbywały: w pierwszą i trzecią sobotę miesiąca, w godzinach od 10.00 do 16.00, bez obecności uczestników postępowania. Sąd powinien zobowiązać wnioskodawców do odbierania małoletnich z ich miejsca zamieszkania oraz odprowadzania do miejsca zamieszkania po odbytych kontaktach i jednocześnie zobowiązać K.D. do nieprzeszkadzania tym kontaktom.

Case nr 9

Zaskarżonym postanowieniem, Sąd Rejonowy w K. oddalił wniosek M. i Z. małż. K. o uregulowanie kontaktów z wnukiem Karolem K., urodzonym 15.5.2004 r. w K. Sąd ustalił, że po rozwiązaniu małżeństwa rodziców małoletniego zamieszkał on z matką I.P. i jej obecnym mężem. W zrekonstruowanej rodzinie czuje się bezpieczny, a uczestniczka, dążąc do wyeliminowania wnioskodawców z procesu wychowawczego syna, wspiera niechęć dziecka do ojca i dziadków ojczystych oraz izoluje syna od ojca i jego rodziny. Małoletni za wszelką cenę chce unikać kontaktów z ojcem i dziadkami, a jego postawa w tym względzie akceptowana jest przez matkę i nowo założoną rodzinę. W pierwszych latach życia małoletniego dziadkowie bardzo aktywnie uczestniczyli w jego wychowaniu.

Na podstawie opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego[656] w K., której wnioski znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, sąd ocenił, że mimo prawidłowych postaw i cech osobowości wnioskodawców utrzymująca się sytuacja konfliktowa czyni kontakty dziecka z dziadkami sprzecznymi z jego dobrem. Rozstrzygnięcie oparto o przepisy art. 113 § 1 KRO, art. 113^2 § 1 i 2 KRO, art. 113^6 KRO.

W złożonej apelacji wnioskodawcy wnieśli o zmianę orzeczenia i uregulowanie kontaktów z wnukiem przez ustalenie, że będą mieli

[656] Zob. przypis nr 377.

prawo widywać się z nim dwa razy w miesiącu, w obecności kuratora, i wnieśli też o skierowanie ich oraz uczestniczki postępowania z małoletnim K. na terapię w celu odbudowy zerwanych więzi rodzinnych. Podtrzymali wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego[657].

Sąd Okręgowy w K., na podstawie art. 321 KPC w zw. z art. 381 KPC uzupełnił materiał dowodowy zgodnie z wnioskiem M.K. i Z.K. Z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego[658] w I. wynikało, że podjęte przez zespół badający czynności zmierzające do nawiązania przez małoletniego kontaktów z dziadkami ojczystymi okazały się nieskuteczne z uwagi na ograniczone możliwości czasowe, głębokość i chroniczność procesów separacyjnych małoletniego oraz wnioskodawców, a przede wszystkim postawy matki, wykazującej tendencję do zagarniania i podburzania dziecka. W sporządzonej opinii zasugerowano, że każdorazowa niesubordynacja winna wiązać się z pociągnięciem matki do odpowiedzialności finansowej. Zaproponowano nadzór kuratora nad przebiegiem terapii, sugerując ograniczenie matce, jako osobie w głównej mierze odpowiedzialnej za zaistniałą sytuację, władzy rodzicielskiej nad synem. Wskazano, iż uregulowanie kontaktów na terenie Ośrodka Interwencji Kryzysowej w K., z uwagi na bliską lokalizację, zasoby kadrowe oraz merytoryczne przygotowanie kadry, jest odpowiednie do prowadzenia działań terapeutycznych w stosunku do małoletniego, wnioskodawców i uczestniczki postępowania.

1. Czy apelacja wnioskodawców powinna zostać uwzględniona?
2. Jakie orzeczenie powinno zostać wydane w sprawie?

Ad 1. W opisanym stanie faktycznym należy zmienić zaskarżone postanowienie. Niechęć małoletniego do kontaktów z dziadkami ojczystymi pielęgnowana była przez matkę, która manipuluje i negatywnie nastawia dziecko. Kierując się własnymi dążeniami i planami osobistymi wykreowała obraz złych dziadków i ojca, z którym małoletni ich utożsamia. Uregulowanie kontaktów małoletniego z wnioskodawcami nie jest sprzeczne z jego dobrem. Dziadkowie są bezradni wobec postawy wnuka i jego matki.

Destrukcyjny wpływ matki na syna, patologiczne związanie go z jej osobą, powinno skutkować wdrożeniem kontaktów w ograniczonym

[657] Zob. przypis nr 377.
[658] Zob. przypis nr 377.

zakresie, w obecności kuratora sądowego, który w planie nadzoru winien uwzględnić skomplikowaną sytuację wychowawczą małoletniego. Należałoby także zastrzec brak obecności matki w czasie kontaktów dziadków ojczystych z dzieckiem, z uwagi na postawę małoletniego i budowania u niego niechęci do kontaktów. Rozważyć też należałoby, czy negatywna postawa uczestniczki postępowania nie powinna się stać podstawą wszczęcia z urzędu postępowania o ograniczenie jej władzy rodzicielskiej nad synem.

Ad 2. W sprawie mogłoby zapaść orzeczenie o następującej treści:
1) Uregulować kontakty dziadków, M. i Z. małż. K. z małoletnim wnukiem K.K., urodzonym 15.5.2004 r. w K., w ten sposób, że kontakty te odbywać się będą na terenie Ośrodka Interwencji Kryzysowej w K. w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca, w godzinach od 14.00 do 15.00, począwszy od daty wydania orzeczenia.
2) Zobowiązać uczestniczkę postępowania Iwonę P. do każdorazowego przyprowadzania małoletniego syna do miejsca kontaktów i nieutrudniania ich realizacji.
3) Zastrzec, że ustalone kontakty będą się odbywać z udziałem kuratora sądowego, bez udziału matki małoletniego, I.P.
4) Obciążyć wnioskodawców kosztami udziału kuratora sądowego w realizacji kontaktów.

Case nr 10

Sąd Rejonowy w P. uregulował kontakty wnioskodawców M. i H. małż. K. z ich małoletnim wnukiem L.K., lat 7, w ten sposób, że będą oni mieli prawo zabierać małoletniego poza miejsce jego pobytu w pierwszą i trzecią sobotę miesiąca, w godzinach od 10.00 do 17.00, przy czym zobowiązał dziadków i wnuka do podjęcia specjalistycznej terapii psychologicznej, z uwagi na zaburzone dotychczasowe relacje.

Czy postępowanie sądu było prawidłowe?

O ile postępowanie sądu w zakresie uregulowania kontaktów wnioskodawców z małoletnim wnukiem nie budzi wątpliwości, o tyle zobowiązanie wnioskodawców do podjęcia terapii z wnukiem nie jest prawidłowe. Możliwość podjęcia terapii, o której mowa w przepisie art. 113^4 KRO, została zastrzeżona dla rodziców, a nie dla dziadków.

2.5. Zabezpieczenie kontaktów

Przepis art. 755 pkt 4 KPC przewiduje, że jeżeli przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wyłączając sposobów przewidzianych dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. W szczególności sąd może uregulować sposób roztoczenia pieczy nad małoletnimi dziećmi i kontaktów z dzieckiem.

Case nr 11

Do Sądu Rejonowego w R. wpłynął wniosek dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w R. dotyczący sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletnich dzieci K.T.(1), lat 8, i K.T.(2), lat 10, z którego wynikało, że sytuacja ta budzi poważne zastrzeżenia. K.T(2). w trakcie rozmowy z psychologiem oświadczył, że wraz z bratem od około 3 miesięcy zmuszani są do wrzucania węgla, sprzątania domu, są przywiązywani łańcuchami do kaloryferów przez ojca, a, co istotniejsze, rodzice małoletnich, K.T. i M.T., mają w obecności dzieci odbywać akty seksualne. Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr (...) w R. zawiadomiła jednocześnie Prokuraturę Rejonową w R. o możliwości popełnienia przestępstwa przez rodziców dzieci na ich szkodę. Sąd wszczął z urzędu postępowanie w przedmiocie wydania zarządzeń opiekuńczych. W sprawie zostało wydane stosowne postanowienie o zabezpieczeniu małoletnich w rodzinie zastępczej K. i Z. małż. W. Prokuratura Rejonowa w R. wszczęła postępowanie i postawiła rodzicom zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 KK (zarzut znęcania się nad dziećmi) i z art. 200 § 4 KK (prezentowanie małoletniemu poniżej lat 15 czynności seksualnej w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby). K.T. i M.T., uświadamiając sobie powagę sytuacji, podjęli próbę spotykania się z dziećmi, przychodząc do szkoły pomiędzy lekcjami. Obwiniali dzieci za zaistniałą sytuację, mówili im, że zostaną adoptowani przez rodzinę z zagranicy i nigdy już ich nie zobaczą. Po którejś z takich sytuacji zdenerwowany K.T(1). postanowił powiadomić rodzinę zastępczą, a ta złożyła wniosek do sądu o zakazanie kontaktów rodziców z małoletnimi dziećmi wraz z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia poprzez zakazanie kontaktów do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Nadto zawiadomiła prowadzącego sprawę prokuratora.

Sąd Rejonowy w R., w trybie zabezpieczenia na posiedzeniu niejawnym, wydał postanowienie o zakazie utrzymywania kontaktów

rodziców z małoletnimi dziećmi do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie i zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 KPC (ujawnienie czynu, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej).

Czy postępowanie sądu było prawidłowe?

Zgodnie z przepisem art. 732 KPC sąd, co do zasady, może udzielić zabezpieczenia na wniosek lub z urzędu. W przypadku wniosku o udzielenie zabezpieczenia, niezawartym w piśmie inicjującym postępowanie, opłata wynosi 40 złotych (art. 68 UKSC).

Art. 735 § 1 KPC stanowi, że wniosek o udzielenie zabezpieczenia podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Paragraf 2 cytowanego przepisu przewiduje, że w sprawie, którą rozpoznaje sąd w składzie trzyosobowym, w przypadku niecierpiącym zwłoki, postanowienie w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia może być wydane przez sąd w składzie jednego sędziego.

W myśl przepisu art. 737 KPC wniosek o udzielenie zabezpieczenia podlega rozpoznaniu bezzwłocznie, nie później jednak niż w terminie tygodnia od dnia jego wpływu do sądu, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Jeżeli ustawa przewiduje rozpoznanie wniosku na rozprawie, należy ją wyznaczyć tak, aby rozprawa mogła się odbyć w terminie miesięcznym od dnia wpływu wniosku.

Przepis art. 756^1 KPC przewiduje, że w sprawach dotyczących pieczy nad małoletnimi dziećmi i kontaktów z dzieckiem sąd orzeka w przedmiocie zabezpieczenia po przeprowadzeniu rozprawy, chyba że chodzi o wypadek niecierpiący zwłoki.

W opisanym stanie faktycznym zasadność dokonania ingerencji wynikała z destrukcyjnego oddziaływania rodziców na dzieci. Rodzice swoim postępowaniem nie tylko zaczęli zakłócać funkcjonowanie małoletnich w rodzinie zastępczej, ale również podjęli próbę bezprawnego wpływania na zeznania małoletnich w postępowaniu karnym. Takie sytuacje wymagają natychmiastowej ingerencji sądu, zmierzającej do unormowania stosunków. Dobro małoletnich zostało zagrożone niewłaściwymi postawami rodzicielskimi. Wymagało podjęcia bezzwłocznie stosownych działań, mających na celu ochronę ich interesów. Oczywiste jest, że wydawanie tego rodzaju postanowień powinno mieć miejsce w przypadkach wyjątkowych.

Wynik postępowania karnego ma istotny wpływ na rozpoznanie sprawy o zakazanie kontaktów, co uzasadniało zawieszenie postępowania.

Wspomnieć należy, iż w uchwale SN z dnia 8.3.2006 r.[659] stwierdzono, że „przepis art. 113 § 1 KRO nie wyłącza udzielenia na podstawie art. 755 § 1 KPC zabezpieczenia przez zakazanie rodzicom niepozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem. (…) Postanowienie sądu o udzieleniu zabezpieczania przez zakazanie rodzicom osobistej styczności z dzieckiem ma charakter regulacyjny, tworzy w tym zakresie czasowo nową sytuację prawną. Zabezpieczenie takie, określane w literaturze mianem zabezpieczenia nowacyjnego, ma charakter tymczasowy, do którego nie stosuje się art. 731 KPC, ustanawiający zakaz trwałego i definitywnego zaspokojenia uprawnionego".

Case nr 12

P.P., we wniosku złożonym do Sądu Rejonowego w K., domagał się uregulowania kontaktów ze swoim małoletnim synem M.P., lat 7, w ten sposób, że będzie zabierał syna w każdą trzecią sobotę miesiąca, w godzinach od 10.00 do 20.00, spędzał z nim jeden tydzień ferii zimowych, miesiąc wakacji, przemiennie Święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. We wniosku zostało zawarte żądanie udzielenia zabezpieczenia w ten sposób, że P.P. będzie mógł zabierać syna do swojego miejsca zamieszkania w każdą trzecią sobotę miesiąca w godzinach jak wyżej.

P.P. argumentował swój wniosek tym, że od dawna, z uwagi na konflikt z byłą partnerką M.L., nie może widywać się z synem. Matka małoletniego, M.L. twierdziła natomiast, że P.P. przychodząc do syna wszczynał kłótnie odnośnie wspólnych rozliczeń majątkowych oraz szantażował ją, że zabierze jej syna. Sprzeciwiła się tak szerokiemu uregulowaniu kontaktów.

Małoletni bardzo przeżywał takie sytuacje, miał problemy ze snem, momentami był nadpobudliwy. Spotkania z ojcem od pewnego czasu kojarzyły mu się tylko z awanturami. W trakcie przeprowadzanego wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego M.P. jednoznacznie stwierdził, że jest zmęczony konfliktem rodziców i chciałby poukładać relacje z ojcem, które kiedyś były bardzo dobre. Sprawa została skierowana na rozprawę, na której sąd wydał postanowienie o udzieleniu

[659] III CZP 98/05, OSNC 2006, Nr 10, poz. 158.

zabezpieczenia w ten sposób, że ustalił kontakty małoletniego z ojcem w miejscu zamieszkania dziecka, w każdą sobotę w godzinach od 12.00 do 15.00 z udziałem kuratora sądowego. Nadto sąd obciążył wnioskodawcę kosztami udziału kuratora.

Oceń prawidłowość decyzji sądu.

Decyzja sądu była prawidłowa. Z opisanego stanu faktycznego wynika, że rodzice pozostają w otwartym konflikcie. Bez wątpienia taki stan niekorzystnie wpływa na małoletnie dziecko, któremu trudno się odnaleźć w zaistniałej sytuacji.

Wspomnieć także należy, iż na podstawie art. 756^2 KPC, uwzględniając wniosek o zabezpieczenie przez uregulowanie stosunków na czas trwania postępowania albo przez uregulowanie sposobów kontaktów z dzieckiem, sąd, na wniosek uprawnionego, może w postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia zagrozić obowiązanemu nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego, na wypadek naruszenia obowiązków określonych w tym postanowieniu. Przepisy art. 1050^1 i 1051^1 KPC, a jeżeli zabezpieczenie polega na uregulowaniu sposobu kontaktów z dzieckiem – art. 582^1 § 3, stosuje się odpowiednio.

2.6. Kontakty w sprawie rozwodowej

Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 6.11.2008 r. przesądziła ostatecznie o kognicji sądu rozwodowego w kwestii rozstrzygania odnośnie kontaktów z dzieckiem. Przepis art. 58 § 1 zd. 1 i 2 KRO stanowi, że w wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka.

Sąd uwzględnia pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Przepis powyższy znajdzie zastosowanie również w razie unieważnienia małżeństwa (art. 21 KRO) lub separacji (art. 61^3 § 1 KRO).

Bardzo częstą praktyką było, że sąd rozwodowy, orzekając o kontaktach, pozostawiał je do każdorazowego uzgodnienia przez strony. Powyższe skutkowało tym, że w niedługim czasie od uprawomocnienia

się orzeczenia rozwodowego wpływał do sądu rejonowego wniosek o zmianę uregulowania w przedmiocie kontaktów, ponieważ zainteresowani nie byli w stanie wypracować zasad ich dotyczących.

Ustawą z dnia 25.6.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego[660], która weszła w życie w dniu 29.8.2015 r., dokonano zmiany art. 58 KRO. Ustawodawca utrzymał regułę, zgodnie z którą w pierwszej kolejności o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie powinni decydować sami rodzice w drodze porozumienia. Wprowadzono zasadę, że porozumienie ma przybrać formę pisemną. W razie nieosiągnięcia porozumienia albo gdy nie będzie ono zgodne z dobrem dziecka, sąd, kierując się prawem dziecka do wychowania przez oboje rodziców oraz mając na względzie jego dobro, powinien rozważyć pozostawienie obojgu rodzicom pełnej władzy rodzicielskiej jako rozstrzygnięcia, które co do zasady najlepiej zapewnia dziecku możność wychowywania go przez rodziców i utrzymywania z nimi kontaktów. Istotne jest, że ustawodawca znosi nałożony na sąd obowiązek rozstrzygania o utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Na zgodny wniosek stron sąd pozostawi rodzicom dziecka swobodę w kształtowaniu tych kontaktów. Na marginesie wskazać trzeba, że podobne zmiany zostały wprowadzone do art. 107 KRO.

Zgodnie z przepisem art. 445^3 KPC, na wniosek strony, stosuje się przepisy art. 582^1 § 2 lub 3 KPC. Przepis art. 582^1 § 3 KPC stanowi, że w razie uzasadnionej obawy naruszenia obowiązków wynikających z postanowienia o kontaktach przez osobę, pod której pieczą dziecko pozostaje, lub osobę uprawnioną do kontaktu z dzieckiem, albo osobę, której tego kontaktu zakazano, sąd opiekuńczy może zagrozić nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, stosownie do zasad określonych w art. 598^{15} KPC.

Pamiętać również trzeba, że zgodnie z przepisem art. 445^1 § 1 KPC, jeżeli sprawa o rozwód lub o separację jest w toku, nie może być wszczęte odrębne postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi stron lub o ustalenie kontaktów z nimi. W razie potrzeby orzeczenia o władzy rodzicielskiej lub o kontaktach stosuje się przepisy o postępowaniu zabezpieczającym. Paragraf 2 cytowanego przepisu przewiduje natomiast, że postępowanie w sprawie dotyczącej władzy rodzicielskiej lub kontaktów, wszczęte przed wytoczeniem powództwa o rozwód lub o separację, ulega

[660] Dz.U. z 2015 r., poz. 1062.

z urzędu zawieszeniu, a o władzy rodzicielskiej lub kontaktach przez cały czas trwania sprawy o rozwód lub o separację sąd orzeka w postępowaniu zabezpieczającym. Sąd postanowi podjąć postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej lub kontaktów, jeżeli w prawomocnym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie o rozwód lub o separację nie orzeczono o władzy rodzicielskiej lub kontaktach. W przeciwnym wypadku postępowanie ulega umorzeniu.

2.7. Wykonywanie kontaktów – uwagi ogólne

Ustawa z dnia 26.5.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego dodała do Kodeksu postępowania cywilnego w tytule II, w dziale II, oddział 6 *Sprawy dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem*. Zmiany powyższe weszły w życie z dniem 13.8.2011 r. Sprawy wszczęte przed tym dniem prowadzone są w oparciu o art. 1050 KPC i n. Postępowanie ma charakter sprawy opiekuńczej, co oznacza, że toczy się na podstawie i według przepisów o postępowaniu nieprocesowym.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, postępowanie dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem utraciło charakter egzekucyjny i stanowi rodzaj postępowania egzekucyjnego. Jest ono *sui generis* postępowaniem rozpoznawczym, ograniczonym jednak tylko do fazy wykonawczej. W przeciwieństwie do postępowania o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, postępowanie dotyczące wykonywania kontaktów nie obejmuje fazy rozstrzygającej[661]. Postępowanie w niniejszych sprawach powinno zostać ograniczone do niezbędnego minimum. Czynności procesowe powinny zostać ograniczone do kwestii związanych z wykonalnością kontaktów, a nie wskazujących na konieczność ich zmodyfikowania.

Opisywane postępowanie charakteryzuje się tym, że może zostać wszczęte tylko na wniosek. Przepis art. 598^{19} § 1 KPC przewiduje, że do wniosku o wszczęcie postępowania należy dołączyć odpis wykonalnego orzeczenia albo wykonalnej ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem. Oczywiście wniosek ten podlega opłacie stałej w wysokości 40 zł, zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 7a i 23 ust. 1 UKSC.

Wniosek powinien spełniać wymogi obowiązujące dla każdego pisma inicjującego postępowanie nieprocesowe, zgodnie z przepisem

[661] Zob.: uchwała SN z dnia 22.5.2013 r., III CZP 25/13, OSNC 2013, Nr 12, poz. 140.

art. 511 KPC w zw. z art. 187 KPC, art. 126 KPC i art. 13 § 2 KPC. We wniosku należy dokładnie określić, za jakie zachowania (działania lub zaniechania) wnioskodawca domaga się zagrożenia nakazania zapłaty określonej sumy pieniężnej (np. za nieprzygotowywanie dziecka do kontaktów, nieterminowe przyprowadzanie dziecka w celu odbycia kontaktu z dzieckiem lub odprowadzanie dziecka).

Za nieprawidłowe sformułowanie wniosku należy uznać takie, w którym strona ogólnie domaga się zagrożenia nakazaniem zapłaty za naruszenie obowiązków. Wnioskodawca nie ma obowiązku określania we wniosku sumy pieniężnej. Ta bowiem jest określana przez sąd opiekuńczy, który bierze pod uwagę sytuację majątkową osoby zobowiązanej do wykonania obowiązku. Jej wysokość powinna zatem być adekwatna do możliwości finansowych danej osoby i tak określona, aby skutecznie zniechęciła osobę zobowiązaną do łamania postanowień zawartych w orzeczeniu lub ugodzie. Uwzględnić również trzeba okoliczności danej sprawy, w tym rodzaj naruszonego obowiązku lub obowiązków.

Dodatkowym wymogiem formalnym jest dołączenie do wniosku odpisu wykonalnego orzeczenia albo wykonalnej ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem. Artykuł 578 § 1 KPC przewiduje, że postanowienia sądu opiekuńczego są skuteczne i wykonalne z chwilą ich ogłoszenia, a gdy ogłoszenia nie było – z chwilą ich wydania.

Zgodnie z przepisem art. 578^1 § 1 KPC, podstawą wszczęcia postępowania wykonawczego (tj. postępowania o szerszym charakterze niż postępowanie egzekucyjne, mającego na celu wykonanie orzeczenia) są: postanowienie sądu, ugoda sądowa lub zatwierdzona przez sąd ugoda zawarta przed mediatorem. Stwierdzenie wykonalności orzeczenia następuje z urzędu (art. 578^1 § 2 KPC). Stwierdzenia dokonuje sąd jednoosobowo na posiedzeniu niejawnym (art. 578^1 § 3 KPC).

Case nr 13

Zaskarżonym zarządzeniem dokonano zwrotu wniosku D.K. o wykonanie kontaktów z małoletnim K.K. Wnioskodawcę wezwano do uzupełnienia braków formalnych wniosku poprzez przedłożenie odpisu wykonalnego orzeczenia oraz wskazania, za naruszenie jakich obowiązków domaga się ukarania uczestniczki postępowania w terminie tygodnia pod rygorem zwrotu wniosku. Wnioskodawca w zakreślonym terminie wprawdzie doprecyzował wniosek, ale nie dołączył odpisu

wykonalnego orzeczenia. Z uwagi na nieuzupełnienie w zakreślonym terminie wniosku przez wnioskodawcę, na podstawie art. 130 § 1 i 2 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC oraz art. 598^{19} § 1 KPC zarządzono zwrot wniosku.

Rozstrzygnięcie to zaskarżył wnioskodawca, wnosząc o jego uchylenie w całości. W ocenie wnioskodawcy zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane przedwcześnie i doprowadzi do przewlekłości postępowania. Skarżący podniósł, iż w jego posiadaniu istotnie nie było prawomocnego postanowienia, lecz jedynie jego kserokopia, bowiem do chwili wydania rozstrzygnięcia nie był w stanie otrzymać z sądu prawomocnego odpisu postanowienia w sprawie.

1. **Jaką decyzję powinien podjąć sąd II instancji?**
2. **Wskaż etapy postępowania w sprawach dotyczących wykonywania kontaktów z dzieckiem i określ ich cele.**

Ad 1. Zażalenie wnioskodawcy nie mogło odnieść skutku i powinno zostać oddalone.

Zgodnie z art. 598^{19} § 1 KPC, do wniosku o wszczęcie postępowania uregulowanego w oddziale dotyczącym wykonywania kontaktów z dzieckiem należy dołączyć odpis wykonalnego orzeczenia albo wykonalnej ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, w przedmiocie kontaktów z dzieckiem. Oczywistym jest, że nie może nim być natomiast odbitka kserograficzna. Podstawą wszczęcia postępowania w sprawie dotyczącej wykonywania kontaktów z dzieckiem winien być wyłącznie odpis wykonalnego orzeczenia albo wykonalnej ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, w przedmiocie kontaktów z dzieckiem. Z tych względów wnioskodawca trafnie został zobowiązany w terminie tygodnia do uzupełnienia braków formalnych złożonego przez niego wniosku i przedstawienia odpisu wykonalnego orzeczenia.

Ad 2. Postępowanie w sprawach dotyczących wykonywania kontaktów z dzieckiem ma charakter dwuetapowy. W omawianych sprawach przepis art. 598^{18} § 2 KPC nakłada na sąd obowiązek wysłuchania uczestników postępowania.

Celem pierwszego etapu jest zagrożenie nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem albo od tej osoby na rzecz osoby, pod której pieczą dziecko pozostaje. Najczęściej będzie to sytuacja, w której to osobą

uprawnioną będzie drugi rodzic lub dziadkowie. W odróżnieniu od poprzedniej regulacji, sprzed dnia 1.8.2011 r., beneficjentem postępowania w sprawie wykonania kontaktów nie jest już Skarb Państwa. Zgodnie z przepisem art. 598^{15} § 1 KPC, jeżeli osoba, pod której pieczą dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku.

Zgodnie z § 2 cytowanego przepisu, § 1 znajduje odpowiednie zastosowanie do sytuacji, gdy osoba uprawniona do kontaktu z dzieckiem albo osoba, której tego kontaktu zakazano, narusza obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy zagrozi tej osobie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczą dziecko pozostaje.

Zagrożenie może dotyczyć tylko obowiązków wynikających z orzeczenia lub ugody. Na postanowienie sądu, zgodnie z art. 598^{15} § 3 KPC, przysługuje zażalenie. Zaskarżalne jest również postanowienie oddalające wniosek o zagrożenie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej osobie, która nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki w przedmiocie kontaktów z dzieckiem[662].

Celem drugiego etapu jest nakazanie zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej przez osobę, która pomimo zagrożenia nakazaniem zapłaty nadal nie wypełnia ciążącego na niej obowiązku w przedmiocie kontaktów z dzieckiem (art. 598^{16} KPC).

Case nr 14

Do Sądu Rejonowego w R. wpłynął wniosek M.L.(1) o zagrożenie uczestniczce postępowania A.K. nakazaniem zapłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty po 1000 zł za każde naruszenie obowiązku zaprowadzenia małoletniej M.L.(2) do miejsca zamieszkania ojca. Ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w R. uregulowano kontakty wnioskodawcy z dzieckiem. Zgodnie z pkt. 2 ugody, A.K. zobowiązała się zaprowadzać małoletnią do miejsca zamieszkania ojca w terminach uzgodnionych w pkt. 1 ugody, natomiast M.L.(1) zobowiązał się odprowadzać ją do

[662] *Ibidem*.

miejsca zamieszkania matki. W dacie zawarcia ugody M.L.(1) i A.K. zamieszkiwali na tym samym osiedlu, w mieście R. Od około 4 miesięcy A.K. mieszka z obecnym partnerem w innej części miasta. Od tego czasu matka dziecka przestała stosować się do postanowień ugody i nie przyprowadzała dziecka zgodnie z ustaleniami. Zawiadomiła też wnioskodawcę, że jeżeli chce się spotykać z małoletnią, to ma przychodzić do jej miejsca zamieszkania.

A.K. domagała się oddalenia wniosku. Jak wskazała, wnioskodawca lekceważy obowiązki rodzicielskie, skupiając się tylko i wyłącznie na eskalowaniu konfliktu. Nadto nakazanie zapłaty kwoty po 1000 zł za każde naruszenie obowiązku wynikającego z ugody jest rażąco niesprawiedliwe, gdyż uczestniczka postępowania nie pracuje zarobkowo, a jej partner zarabia średnio 1000–1100 zł miesięcznie. W prowadzeniu gospodarstwa domowego pomagają im rodzice. A.K. otrzymuje od M.L.(1) alimenty na małoletnią w kwocie 300 zł, nadto pobiera zasiłek rodzinny.

1. **Jakie orzeczenie powinien wydać sąd?**
2. **Opisz drugi etap postępowania w przedmiocie wykonywania kontaktów z dzieckiem.**

Ad 1. Sąd Rejonowy w. R. powinien zagrozić uczestniczce postępowania A.K. nakazaniem zapłaty na rzecz wnioskodawcy M.L.(1) kwoty po 300 zł za każde naruszenie obowiązku zaprowadzenia małoletniej M.L.(2) do miejsca zamieszkania ojca M.L.(1), wynikającego z pkt. 2 ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w R. i oddalić wniosek w pozostałej części.

Zmiana miejsca zamieszkania przez A.K. i małoletnią w żaden sposób nie zwolniła matki małoletniej z tej powinności. Uczestniczka postępowania nie wywiązuje się z ciążącego na niej obowiązku w przedmiocie kontaktów ojca z dzieckiem, uniemożliwiając wnioskodawcy kontakt z córką. Tymczasem winna ona zdawać sobie sprawę z faktu, że widzenia dziecka z ojcem i utrzymywanie z nim dobrych i możliwie szerokich kontaktów ma zasadnicze znaczenie dla psychicznego rozwoju i wychowania dziecka, a także budowania prawidłowych więzi rodzinnych. Aktualne zachowanie uczestniczki postępowania jest niedopuszczalne i nie służy dobru dziecka.

Sąd w niniejszym postępowaniu bada jedynie, czy do kontaktów doszło, a jeżeli nie – to czy z przyczyn leżących po stronie osoby, pod której pieczą dziecko pozostaje. Należy wskazać, że podnoszona

przez skarżącą kwestia, w jaki sposób wnioskodawca sprawuje władzę rodzicielską nad małoletnią, nie ma znaczenia dla niniejszego postępowania.

Wskazana kwota leży w zakresie finansowych możliwości A.K., uwzględnia rodzaj naruszenia obowiązku i okoliczności sprawy oraz motywuje do respektowania postanowień wynikających z ugody. Przepis art. 598^{16} § 1 KPC stanowi, że jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, nadal nie wypełnia swego obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje jej zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń.

Ad 2. Drugi etap postępowania w przedmiocie wykonywania kontaktów z dzieckiem dotyczy nakazania zapłaty. W przypadku gdy osoba, której zagrożono nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej, nadal nie wypełnia ciążącego na niej obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje zapłatę należnej kwoty przy uwzględnieniu liczby naruszeń. Również i ten etap postępowania inicjowany jest stosownym wnioskiem (art. 598^{18} § 1 zd. 2 KPC).

Sąd może także i na tym etapie, w wyjątkowych wypadkach, zmienić wysokość sumy pieniężnej, o której mowa w art. 598^{15} KPC, ze względu na zmianę okoliczności. Przywołany przepis stosuje się odpowiednio, jeżeli osoba, której sąd zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, zgodnie z art. 582^{1} § 3 KPC, dopuściła się naruszenia obowiązku wynikającego z orzeczenia o kontaktach (art. 598^{18} § 2 KPC).

Artykuł 582^{1} § 3 KPC przewiduje, że w razie uzasadnionej obawy naruszenia obowiązków wynikających z postanowienia o kontaktach przez osobę, pod której pieczą dziecko pozostaje, lub osobę uprawnioną do kontaktu z dzieckiem, albo osobę, której tego kontaktu zakazano, sąd opiekuńczy może zagrozić nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, stosownie do zasad określonych w art. 598^{15} KPC:

1) osobie, pod której pieczą dziecko pozostaje – na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem, lub
2) osobie uprawnionej do kontaktu z dzieckiem albo osobie, której tego kontaktu zakazano – na rzecz osoby, pod której pieczą dziecko pozostaje.

W sprawach o rozwód i separację oraz w toku tych procesów w trybie zabezpieczenia strony mogą złożyć wniosek o zobowiązanie rodziców do odpowiedniego zachowania, zabezpieczającego wykonywanie

kontaktów z dzieckiem (art. 582^1 § 2 KPC), albo o wszczęcie pierwszego etapu postępowania wykonawczego z art. 598^{15} KPC (art. 582^1 § 3 KPC – zob. uwagi do tych artykułów).

Analogiczna sytuacja będzie miała miejsce, gdy na wniosek osoby uprawnionej sąd, orzekając w przedmiocie zabezpieczenia, na podstawie art. 756^2 § 1 KPC zagrozi obowiązanemu nakazem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego na wypadek naruszenia obowiązków określonych w tym postanowieniu. Wówczas zgodnie z art. 756^2 § 2 KPC odpowiednie zastosowanie ma art. 582^1 § 3 KPC.

Podobnie jak na orzeczenie o zagrożeniu sumą pieniężną, na postanowienie w przedmiocie nakazania zapłaty przysługuje zażalenie (art. 598^{16} § 3 KPC). Ustawodawca wprowadził udogodnienie polegające na tym, że prawomocne postanowienie sądu, w którym nakazano zapłatę należnej sumy pieniężnej, jest tytułem wykonawczym bez potrzeby nadawania mu klauzuli wykonalności (art. 598^{16} § 4 KPC).

Niezależnie od powyższego, przepisy dotyczące wykonywania kontaktów przewidują zwrot wydatków poniesionych w związku z przygotowaniem kontaktu z dzieckiem, w tym kosztów podróży i pobytu dziecka lub także osoby towarzyszącej dziecku oraz kosztów powrotu do miejsca stałego pobytu. Podstawą zwrotu kosztów jest niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie przez osobę, pod której pieczą dziecko pozostaje, obowiązków wynikających z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem oraz naruszenie przez uprawnionego do kontaktu z dzieckiem obowiązków dotyczących kontaktu, wynikających z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem (art. 598^{17} § 1 i 2 KPC). Przywołany przepis nie określa, czy niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie, lub naruszenie obowiązków mają być zawinione. Powyższe wskazuje, że każde zachowanie, nawet nienoszące znamion winy, może skutkować konsekwencjami wskazanymi w przepisie[663]. Istnieje jednak obawa, że tak rygorystyczna interpretacja mogłaby doprowadzić do nadużyć ze strony uczestników postępowania. Nagły, usprawiedliwiony wyjazd rodzica wraz z dzieckiem, nad którym sprawuje pieczę, mógłby już wówczas stanowić podstawę do dochodzenia zwrotu wydatków.

Postanowienie przyznające zwrot wydatków nie kończy postępowania w sprawie. Ma ono zaskarżalny charakter (art. 598^{17} § 3 KPC).

---

[663] J. Bodio, *Komentarz do art. 598^{17} Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX/el. 2015.

Prawomocne postanowienie sądu jest tytułem wykonawczym bez potrzeby nadawania mu klauzuli wykonalności (art. 598^{17} § 3 KPC). Zmianę dotychczasowego trybu postępowania należy ocenić pozytywnie. Praktyka jednak wskazuje, że w niewielkim stopniu wpłynęła ona na jego szybkość. Jak już wskazano, postępowanie ma charakter dwuetapowy, każde postanowienie podlega zaskarżeniu. W obecnym stanie prawnym jedynym skutecznym środkiem na przyspieszenie rozpoznawania tego typu spraw byłoby zawieranie w orzeczeniach regulujących kontakty rozstrzygnięć odnośnie zagrożenia zapłaty określonej sumy pieniężnej za jak najszerszą ilość potencjalnych naruszeń w trybie art. 582^{1} § 3 KPC.

W przypadku uwzględnienia wniosku o udzielenie zabezpieczenia możliwość taką daje art. 756^{2} KPC. W sprawach o rozwód i separację oraz w toku tych procesów w trybie zabezpieczenia strony mogą złożyć wniosek o zobowiązanie rodziców do odpowiedniego zachowania, zabezpieczającego wykonywanie kontaktów z dzieckiem (art. 582^{1} § 2 KPC), albo o wszczęcie pierwszego etapu postępowania wykonawczego z art. 598^{15} KPC.

Tym samym wprowadzono w procesie możliwość stosowania przepisów z postępowania nieprocesowego, co stanowi odwrócenie zasady z art. 13 § 2 KPC. W postępowaniu nie stosuje się przepisu art. 577 KPC, co wyłącza możliwość zmiany postanowienia wydanego w sprawie wykonania kontaktów z dzieckiem z uwagi na dobro osoby, której postępowanie dotyczy.

Rozdział VI. Obowiązek alimentacyjny

1. Wprowadzenie

Obowiązek alimentacyjny polega na dostarczaniu środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania innej osobie. Jest konsekwencją więzów, jakie łączą przede wszystkim członków rodziny. Obciążając obowiązkiem materialnej pomocy osoby związane najbliższą więzią, alimentacja sprzyja kształtowaniu się poczucia odpowiedzialności za losy najbliższych, w szczególności za losy małoletnich dzieci, niebędących jeszcze w stanie samodzielnie się utrzymać. Obowiązek dostarczania uprawnionemu środków utrzymania polega na zaspokajaniu jego bieżących potrzeb konsumpcyjnych, takich jak: wyżywienie, ubranie, koszty utrzymania mieszkania, wypoczynku, koszty leczenia, opieki, rehabilitacji, a w miarę potrzeby także obowiązek dostarczania środków wychowania, dla zapewnienia uprawnionemu rozwoju fizycznego i umysłowego, które obejmują koszty edukacji, rozwijania zainteresowań i uzdolnień, troskę o stan zdrowia, jak i zapewnienie dóbr kultury.

Główną rolę w zakresie zapewnienia rodzinie środków utrzymania spełniają instytucje prawne wymienione w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Regulują one obowiązek alimentacyjny między krewnymi i powinowatymi (art. 128–144[1] KRO) oraz obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jako całości (art. 27 i 28 KRO), a także obowiązek dostarczania środków utrzymania między byłymi małżonkami (art. 60 KRO). Kodeks rodzinny i opiekuńczy do obowiązku alimentacyjnego zalicza także zobowiązania wynikające z powiązań podobnych do rodzinnych, regulując obowiązek ojca dziecka

pozamałżeńskiego zapewnienia matce tego dziecka przez pewien czas środków utrzymania (art. 141, art. 142 KRO), a także obowiązek dostarczania środków utrzymania i wychowania w stosunkach między pasierbem a ojczymem lub macochą (art. 144 KRO), oraz obowiązek alimentacyjny po rozwiązaniu przysposobienia (art. 125 § 1 KRO).

Obowiązek alimentacyjny należy do kategorii stosunków obligacyjnych. Powstaje wskutek zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego powstanie (urodzenie, małżeństwo, ciąża, poród czy przysposobienie). Słowo *alimentum* w języku łacińskim oznacza „żywność", co wskazuje, że pojęcie „alimenty" wywodzi się od obowiązku utrzymania polegającego na żywieniu, czyli zaspakajaniu potrzeb uprawnionego, polegających na osobistych świadczeniach na jego rzecz. Obecnie obowiązek alimentacyjny ma charakter mieszany: niemajątkowo-majątkowy[664], co oznacza, że może być spełniany w formie świadczeń pieniężnych lub w naturze, na zaspokojenie bieżących potrzeb uprawnionego do alimentacji. Świadczenie zobowiązanego w naturze polega w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub wychowanie uprawnionego.

Obowiązek alimentacyjny jest ściśle związany z osobą uprawnionego i zobowiązanego, czego konsekwencją jest to, że roszczenie alimentacyjne wygasa wraz ze śmiercią jednego z nich i nie należy do spadku (w rozumieniu art. 922 § 2 KC), poza należnościami, które stały się wymagalne przed śmiercią spadkodawcy. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w zachowujących aktualność orzeczeniach z dnia 1.3.1954 r.[665] i z dnia 24.9.1960 r.[666] Roszczenie alimentacyjne, w przeciwieństwie do roszczenia o spełnienie poszczególnych świadczeń (rat alimentacyjnych), nie ulega przedawnieniu.

[664] Zob.: uchwała SN z dnia 24.5.1990 r., III CZP 21/90, OSNCP 1990, Nr 10–11, poz. 128.
[665] II CO 1/54, OSNCK 1955, Nr 1, poz. 10.
[666] I CR 447/60, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 114.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem małoletnich dzieci. Zmiana stosunków jako przesłanka skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego

Case nr 1

Zgodnie z art. 138 KRO w razie zmiany stosunków można żądać zmiany wysokości zasądzonych alimentów. Przez pojęcie „stosunków" należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu (art. 133 i art. 135 KRO). Zmiana stosunków to istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Skutkiem takich zmian jest potrzeba skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego.

Wyrok SO w Olsztynie z dnia 21.1.2015 r., VI RCa 293/14, portal orzeczeń SO w Olsztynie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, VI Wydział Cywilny Rodzinny, po rozpoznaniu w dniu 21.1.2015 r. w O. na rozprawie sprawy z powództwa P.B. i małoletniego Ł.B., reprezentowanego przez rodzinę zastępczą w osobach W.B. i S.B., przeciwko E.B. o podwyższenie alimentów na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 17.9.2014 r., III RC 424/14:

1. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten sposób, że ustalone tam alimenty obniża do kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie na każdego z powodów.
2. W pozostałej części apelację oddala.

Z uzasadnienia faktycznego:

P.B., działając w imieniu własnym oraz małoletniego brata Ł.B., wniósł o podwyższenie alimentów zasądzonych od pozwanej E.B. wyrokiem SO w O. z dnia 16.11.2010 r., w sprawie o sygn. VI RC 1438/09, z kwot po 200 zł miesięcznie na rzecz każdego z powodów do kwot po 700 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich. Uzasadniając roszczenie podał, że dotychczasowe kwoty alimentów nie zaspokajają potrzeb bytowych powodów. Ponadto wskazał, że sytuacja materialna pozwanej uległa poprawie na skutek przyznania na jej rzecz spłaty w kwocie 95 000 zł od ojca powodów wskutek podziału majątku wspólnego.

Nadmienił, że matka nie utrzymuje z nimi żadnego kontaktu i nie interesuje się ich losem. Ojciec natomiast zmarł (...). Podał, że jest uczniem Technikum (...), zaś małoletni Ł. uczęszcza do gimnazjum. Powodowie, orzeczeniem w sprawie o sygn. III Nsm 1648/13, umieszczeni zostali w rodzinie zastępczej, u dziadków W.B. i S.B., którzy w całości pokrywają koszty ich utrzymania. Pozwana, poza zasądzonymi alimentami, nie przekazuje na rzecz synów dodatkowych kwot pieniężnych. Na rozprawie w dniu 16.7.2014 r. W.B. i S.B., jako rodzina zastępcza Ł.B., wnieśli o zasądzenie alimentów w kwocie wskazanej w pozwie, podpisanym przez jego brata, P.B..

Pozwana E.B. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywując swoje stanowisko w sprawie zaprzeczyła twierdzeniom pozwu odnoszącym się do jej braku zainteresowania synami. Podała, że wielokrotnie próbowała zacieśnić więzi z dziećmi, jednakże ich długotrwały pobyt u ojca spowodował ich niechęć do matki. Jej sytuacja materialna uniemożliwia łożenie alimentów w dochodzonych powództwem kwotach. Jednocześnie pozwana zaproponowała odstąpienie przez nią od egzekwowania kwoty 95 000 zł, należnej jej z tytułu podziału majątku w zamian za umożliwienie jej, przez powodów, korzystania z mieszkania w formie użyczenia lokalu.

W toku postępowania pozwana uznała powództwo do kwoty po 350 zł na rzecz każdego z powodów i zaproponowała zawarcie ugody na wskazane wyżej kwoty. Powód P.B. oraz reprezentujący małoletniego Ł.B., W.B. i S.B., nie wyrazili na powyższe zgody.

Sąd Rejonowy w O., wyrokiem z dnia 17.9.2014 r., zasądził od pozwanej E.B. na rzecz P.B. po 600 zł miesięcznie tytułem podwyższonych alimentów, płatne do jego rąk, do 10. dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 9.5.2014 r., w miejsce alimentów w kwocie po 200 zł, zasądzonych wyrokiem SO w O. z dnia 16.11.2010 r., w sprawie o sygn. akt VI RC 1438/09. Sąd zasądził od pozwanej E.B. na rzecz małoletniego Ł.B. po 600 złotych miesięcznie tytułem podwyższonych alimentów, płatne do rąk rodziny zastępczej, ustanowionej w osobach W.B. i S.B. do 10. dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 16.7.2014 r., w miejsce alimentów w kwocie po 200 zł, zasądzonych wyrokiem SO w O. z dnia 16.11.2010 r., w sprawie o sygn. akt VI RC 1438/09. Sąd oddalił powództwa w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił, że P.B. oraz małoletni Ł.B. są dziećmi E.B. i J.B. Rodzice powodów pozostawali małżeństwem, które wyrokiem z dnia (...) w sprawie o sygn. VI RC 1438/09 Sąd Okręgowy w O. rozwiązał przez rozwód. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad obojgiem małoletnich wówczas dzieci powierzono ich ojcu, jednocześnie ograniczając władzę rodzicielską matki do prawa kontaktowania się z dziećmi i informowania się o ich stanie zdrowia i postępach w nauce, zaś ojcu – poprzez nadzór kuratora sądowego nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej. Sąd Okręgowy ustalił ponadto kontakty E.B. z małoletnimi, a także określił jej obowiązek alimentacyjny na rzecz każdego z synów na kwoty po 200 zł miesięcznie.

Powodowie mieszkali wówczas z ojcem. Osiągali dobre wyniki w nauce i nie sprawiali kłopotów wychowawczych. Wykazywali negatywny stosunek do matki i odmawiali utrzymywania z nią jakichkolwiek relacji. Powodowie wykazywali zainteresowanie sportem, obaj grali w siatkówkę. Ich stan zdrowia nie budził żadnych zastrzeżeń. Po zakończeniu lekcji, przed powrotem ojca z pracy, Ł. i P. B. pozostawali pod opieką dziadków ojczystych, którzy pomagali im w odrabianiu lekcji i zapewniali w tym czasie żywność.

J.B. pracował przy układaniu polbruku. Jego dochód sięgał wówczas kwoty 500 zł miesięcznie. Pozwana E.B. pracowała i zarabiała kwotę 1000–1200 zł netto miesięcznie. Była opiekunem osoby starszej. W zamian za opiekę mieszkała w mieszkaniu podopiecznej. Rozważała wyjazd za granicę w celu podjęcia pracy zarobkowej.

Postanowieniem z dnia 29.3.2012 r., w sprawie o sygn. I Ns 181/11 I, Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w O. dokonał podziału majątku wspólnego E.B. i J.B. w ten sposób, że ojcu powodów przyznał własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...). Jednocześnie zasądził na rzecz E.B. od J.B. kwotę 95 000 zł tytułem spłaty, w terminie lat 2 od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Upływ terminu nastąpił w dniu (...).

Ojciec powodów, J.B., zmarł w dniu (...) w O., nie dokonawszy spłaty na rzecz byłej żony. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w O. z dnia 15.1.2014 r., w sprawie o sygn. III Nsm 1648/13, zmienionego postanowieniem tegoż sądu z dnia 10.2.2014 r., małoletni Ł.B. umieszczony został w spokrewnionej rodzinie zastępczej, u dziadków ojczystych, S.B. i W.B., zam. w O., ul. (...). Postępowanie w stosunku do P.B. zostało umorzone, albowiem w dniu (...) uzyskał on pełnoletniość.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 7.3.2014 r., w sprawie o sygn. akt III Nsm 1648/13, Sąd Rejonowy w O. ograniczył władzę rodzicielską E.B. (…) nad jej małoletnim synem Ł.B., ur. (...), przez umieszczenie małoletniego w spokrewnionej rodzinie zastępczej, u dziadków ojczystych, S.B. i W.B., zam. O., ul. (...).

Na skutek wystąpienia przez P.B. ze stosownym wnioskiem, Sąd Rejonowy w O. stwierdził, że spadek po J.B. nabyli na podstawie ustawy jego synowie po 1/2 części z dobrodziejstwem inwentarza każdy z nich (postanowienie z dnia 27.3.2014 r. w sprawie o sygn. I Ns 78/14).

Obecnie P.B. jest uczniem Technikum (...), zaś małoletni Ł. uczęszcza do gimnazjum. Powodowie mieszkają razem z dziadkami. Poza zasądzonymi alimentami pozwana nie przekazuje im dodatkowych kwot pieniężnych. Okazjonalnie przekazuje dzieciom prezenty, jednakże zdarzają się sytuacje, że kwoty, jakie przeznaczyła na ich zakup, odlicza od alimentów. Koszty utrzymania powodów w przeważającej mierze spoczywają na dziadkach, W. i S. B. Dochód dziadków powodów stanowią pobierane przez nich świadczenia emerytalne w kwotach po 1496,23 zł (W.B.) i 2465,35 zł (S.B.). Ponadto otrzymują zasiłek z MOPS w kwocie 520 zł z tytułu pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Opłaty przez nich ponoszone wynoszą 200 zł za światło, 320 zł za czynsz, 90 zł za telewizję, 450 zł za mieszkanie powodów, 1450 zł za żywność, po 25 zł na doładowanie telefonu na każdego z powodów. W. i S. B. mają problemy ze zdrowiem. Przyjmują stałe leki, których koszt sięga kwoty 220 zł.

Pozwana E.B. przebywa czasowo w N., gdzie pracuje jako opiekunka osób starszych. Jej średni dochód miesięczny stanowi kwota około 2000 zł. Pozwana w okresach, gdy nie pracuje, przebywa w miejscu zamieszkania swojej matki i brata, dokłada się do utrzymania w kwocie 100 zł miesięcznie. E.B. cierpi na nadwzroczność. Ponadto choruje na kręgosłup oraz na serce. Przyjmuje leki nasercowe, których koszt wynosi 40 zł. Pozwana chodzi na basen, a także na masaże, których łączny koszt wynosi 150 zł miesięcznie. Ponadto przyjmuje leki na oczy o wartości 200 zł miesięcznie. Matka powodów uczęszcza na kurs prawa jazdy. Koszt opłaty za kurs, egzaminy oraz godziny dodatkowe jazdy wyniósł łącznie 2420 zł. Pozwana ponosi dodatkowo koszt eksploatacji telefonu w N. i podczas pobytu w Polsce, w kwotach po 15 euro i 25 zł miesięcznie.

W lutym 2014 r. pozwana dokonała spłaty zaległości czynszowych za mieszkanie należące do synów, w kwocie 12 400 zł. Pozostała kwota

do spłaty wynosi 20 000 zł. Pozwana proponuje odstąpienie przez nią od egzekwowania od synów kwoty 95 000 zł, należnej jej z tytułu podziału majątku, w zamian za umożliwienie jej przez powodów korzystania z mieszkania w formie użyczenia lokalu. Powodowie nie wyrażają na to zgody.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. Sąd wskazał, że od czasu ostatniego ustalenia wysokości alimentów na rzecz powodów upłynęło około 4 lat. W okresie tym doszło do znaczącego wzrostu potrzeb powodów, którzy wówczas mieli 15 lat i 11 lat i uczęszczali jeszcze do gimnazjum i szkoły podstawowej. Obecnie mają 19 i 15 lat. P.B. jest uczniem Technikum (...), zaś małoletni Ł. uczęszcza do gimnazjum. Z faktem tym wiążą się wyższe wydatki na zakup podręczników i niezbędnych przyborów szkolnych. Na samą wyprawkę i zakup podręczników rodzina zastępcza ma zamiar wydać kwotę ponad 1000 zł. Powodowie weszli w wiek intensywnego wzrostu i dojrzewania, co w praktyce oznacza większe wydatki na zakup odzieży i konieczność częstszej jej wymiany. Nie zasługują w tym zakresie na uwzględnienie argumenty pozwanej, że wydatki te są niepotrzebne, gdyż wystarczające powinny być zakupy odzieżowe, które ona sama robiłaby dla synów. Wydatki ponoszone przez rodzinę zastępczą są typowymi wydatkami ponoszonymi na osoby w wieku powodów. Podkreślić także należy, że wraz z wiekiem kształtują się również zainteresowania, co powoduje dodatkowe usprawiedliwione wydatki na ich utrzymanie. Na gruncie niniejszej sprawy wydatkiem takim są treningi sportowe, które, co prawda, nie są odpłatne, ale generują potrzebę zakupu szczególnego rodzaju ubioru i obuwia. Nie ma podstaw do twierdzenia, że były one brane pod uwagę podczas poprzedniego orzekania. Fakt, że matka powodów deklaruje chęć zakupu synom podręczników, odzieży, kosmetyków, nie jest podstawą do oddalenia powództwa. Powodowie są w takim wieku, że sami wiedzą, co stanowi ich potrzeby i jakie dobra powinny być dla nich kupione. Obaj zrażeni są do pozwanej, która w przeszłości zwyczajowe prezenty odliczała od alimentów zasądzonych na ich rzecz. Sama pozwana wskazuje, że jej celem jest uzyskanie kontroli nad wydatkami dokonywanymi na powodów.

Przez ostatnie prawie 4 lata doszło do znacznego wzrostu cen podstawowych towarów i usług, kwoty więc, niegdyś wystarczające na pokrycie potrzeb małoletnich, są obecnie za niskie dla utrzymania powodów.

Odnosząc się zaś do sytuacji finansowej matki powodów, Sąd Rejonowy wskazał, że jest ona obecnie lepsza od tej w 2010 r. Jej zarobki uległy podwyższeniu – przedtem osiągała jedynie minimalne wynagrodzenie za pracę, obecnie osiąga ona kwotę średnio około 2000 zł miesięcznie. Dodatkowo charakter jej pracy pozwala dokonać oszczędności. Gdy przebywa w N., nie ponosi kosztów mieszkania i wyżywienia, a gdy przebywa w Polsce, dokłada się do utrzymania mieszkania bratu w kwocie 100 zł miesięcznie. Taka sytuacja pozwoliła jej na dokonanie spłat zadłużenia mieszkania powodów, co nie może nie mieć wpływu na ocenę wysokości alimentów przyznawanych powodom. Powodowie nie są zatem uprawnieni do żądania alimentów w kwocie wskazanej w pozwie, po 700 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy podniósł fakt, że pozwana nie spełnia swojego obowiązku alimentacyjnego wobec powodów przez opiekę i osobiste starania o ich wychowanie. Zatem powinna łożyć na utrzymanie powodów w kwocie odpowiadającej ich potrzebom, tym bardziej że zmarł drugi z rodziców i nie może ponosić części przypadającej na niego alimentów. Natomiast dziadkowie, jako rodzina zastępcza, wypełniają swój obowiązek alimentacyjny przez osobiste starania w miejsce ich zmarłego syna. Wykładają środki na wszystkie potrzeby powodów.

Sytuacja finansowa rodziny zastępczej nie była brana pod uwagę przy poprzednim rozstrzygnięciu. Dziadkowie powodów otrzymują emerytury, odpowiednio po 1496,23 zł (W.B.) i 2465,35 zł S.B. Mają też kwotę 520 zł związaną z umieszczeniem Ł.B. w rodzinie zastępczej. Sytuacja ich jest trudna, gdyż są osobami starszymi, a ich stan zdrowia się pogarsza, potrzebują wsparcia i nakładów na zakup leków. Podkreślić należy, że mają oni szczególnie bliskie relacje z wnukami, co wynika ze znacznego wysiłku, jaki podjęli dla zaspokojenia ich potrzeb.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana jako matka, nawet w sytuacji, gdy jest ograniczona we władzy rodzicielskiej, powinna w pełni wykorzystywać swe wszystkie posiadane siły, kwalifikacje, uzdolnienia w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb powodów. Pozwana czyni temu obowiązkowi zadość. Mimo że cierpi na schorzenia, takie jak nadwzroczność, ma kłopoty z kręgosłupem i sercem, pracuje, uzyskując dochody na miarę swoich możliwości. Podniesiona okoliczność, że nie może się leczyć w N., więc leczy się w Polsce i ponosi koszty zakupu leków, korzystania z basenu i masaży, nie może pozbawić powodów możliwości zaspokajania ich potrzeb. Sytuacja pozwanej nie jest łatwa, ale w literaturze przedmiotu

podkreśla się, że trudna sytuacja materialna nie zwalnia rodziców od świadczenia na potrzeby dzieci i są oni zmuszeni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana. Zaskarżyła go w części zasądzającej podwyższone alimenty ponad kwotę po 400 zł miesięcznie na każdego z powodów, rozstrzygnięcie co do kosztów sądowych oraz nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności i klauzuli wykonalności.

Orzeczeniu zarzuciła:

– naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 135 § 1 KRO, przez błędną jego wykładnię, polegającą na niewłaściwym ustaleniu możliwości zarobkowych i finansowych pozwanej, co skutkowało uznaniem, że pozwana jest w stanie uiszczać kwotę po 600 zł tytułem alimentów na rzecz każdego z powodów, podczas gdy sytuacja materialna i zarobkowa oraz zły stan zdrowia pozwanej wskazują, iż kwota pozostała po uiszczeniu alimentów nie jest wystarczająca na utrzymanie i zaspokojenie podstawowych potrzeb pozwanej, biorąc pod uwagę ponoszone przez nią koszty utrzymania w N., koszty utrzymania podczas pobytu w Polsce oraz koszty związane z leczeniem: schorzeń kręgosłupa, wadą wzroku oraz choroby serca;
– naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 135 § 1 KRO, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że skoro pozwanej przysługuje wierzytelność w kwocie 95 000 zł, to jej sytuacja finansowa jest dobra i pozwala na uiszczanie alimentów w zasądzonej kwocie, podczas gdy pozwana nie ma realnej możliwości uzyskania przedmiotowej kwoty i niezasadne jest uwzględnianie tej kwoty przy ocenie jej możliwości finansowych i zarobkowych;
– naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 135 § 1 KRO, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że pozwana przy aktualnie uzyskiwanych dochodach jest w stanie zaoszczędzić środki finansowe, bowiem dokonała spłaty zadłużenia mieszkania stanowiącego własność powodów w wysokości 12 400 zł, podczas gdy średnio miesięczne dochody pozwanej wynoszą ok. 2000 zł i z tej kwoty pozwana nie jest w stanie nic zaoszczędzić;
– naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 138 KRO, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż w niniejszej

sprawie zachodzą okoliczności zawarte w hipotezie art. 138 KRO, tj. iż uległy zmianie istotne okoliczności po stronie powodów, polegające na wzroście kosztów ich utrzymania, podczas gdy zamieszkują oni wraz z dziadkami (rodziną zastępczą małoletniego), tworzą wspólne gospodarstwo domowe, nie ponoszą kosztów utrzymania mieszkania, a koszty wyżywienia, zakupu środków czystości rozkładają się na kilka osób i w przeliczeniu na jednego domownika są mniejsze, natomiast pozwana jest osobą samotną, samodzielnie ponosi wszelkie koszty utrzymania;

– naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 133 KRO, przez jego niezastosowanie, podczas gdy powodowie mają majątek, z którego mogliby uzyskiwać dochody pokrywające w części koszty ich utrzymania, tj. są właścicielami 3-pokojowego mieszkania w O., które mogliby wynajmować i uzyskiwać z tego tytułu czysty dochód w wysokości ok. 800–1100 zł,
– naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 KPC, polegające na niewszechstronnym i niepełnym rozważeniu dowodów, co skutkowało błędnym uznaniem, że w związku z naturalnym rozwojem i wiekiem powodów nastąpił znaczny wzrost potrzeb powodów, co uzasadnia podwyższenie alimentów, podczas gdy 4 lata temu, tj. w dniu wydania wyroku zasądzającego alimenty w dotychczasowej wysokości, istniały również podobne potrzeby związane z edukacją dzieci, a ponadto pozwana niejednokrotnie wykazywała gotowość do zakupu niezbędnych przyborów szkolnych;
– naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 KPC, polegające na niewszechstronnym i niepełnym rozważeniu dowodów, co skutkowało błędnym uznaniem, że w związku z naturalnym rozwojem i wiekiem powodów konieczna jest częstsza wymiana ubrań i uzasadnia to podwyższenie alimentów, podczas gdy pozwana w części zaspokaja potrzeby dzieci w tym zakresie poprzez zakup odzieży;
– naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 KPC, polegające na niezgodnym z zasadami logiki przyjęciu, że w związku z naturalnym rozwojem i wiekiem powodów konieczna jest częstsza wymiana ubrań i uzasadnia to podwyższenie alimentów, podczas gdy powodowie nie są już w wieku intensywnego wzrostu, nie niszczą już tak ubrań jak młodsze dzieci i nie jest konieczna tak częsta wymiana ubrań, która mogłaby uzasadniać podwyższenie alimentów;

– naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 KPC, polegające na niezgodnym z zasadami logiki przyjęciu, że pozwana nie spełnia obowiązku alimentacyjnego przez opiekę i osobiste starania o ich wychowanie, podczas gdy pozwana zabiega o kontakty z dziećmi, dzwoni do nich, proponuje spotkania, co potwierdził na rozprawie w dniu 16.7.2014 r. powód, stwierdzając: „matka stara się o kontakty ze mną, zabiega o kontakty ze mną i z moim bratem. Nie dochodzi do kontaktów, bo nie chcemy" oraz dziadkowie powodów: „pozwana dzwoni do dzieci, zabiega o kontakty".

Ponadto orzeczeniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych sądu, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na:

– uznaniu, iż wysokość uzyskiwanych przez pozwaną dochodów w wysokości średnio 2000 zł miesięcznie pozwala na płacenie alimentów w wysokości 1200 zł na dwoje dzieci, podczas gdy pozwana ponosi także koszty swojego koniecznego utrzymania i nie jest w stanie uiszczać alimentów w zasądzonej kwocie;
– uznaniu, że pozwana poza zasądzonymi alimentami nie przekazuje synom dodatkowych kwot pieniężnych, podczas gdy pozwana, oprócz uiszczania alimentów w wysokości dotychczas zasądzonej, w inny sposób partycypuje w kosztach utrzymania powodów, np. poprzez zakup ubrań, kosmetyków, słodyczy, (…);
– uznaniu, iż przysługująca pozwanej wierzytelność w wysokości 95 000 zł tytułem spłaty w związku z podziałem majątku z byłym mężem zwiększa możliwości finansowe pozwanej, podczas gdy pozwana nie jest w posiadaniu tej kwoty i w chwili obecnej nie ma możliwości jej wyegzekwowania, zatem kwota ta nie powinna być brana pod uwagę przy ocenie jej możliwości finansowych, a nadto pozwana nie posiada mieszkania, dzięki któremu mogłaby zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe;
– uznaniu, iż wpłacenie przez pozwaną kwoty 12 400 zł tytułem spłaty zadłużenia mieszkania należącego do powodów uzasadnia jej dobrą sytuację finansową, podczas gdy pozwana uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 2000 zł i po zaspokojeniu swoich niezbędnych potrzeb nie jest w stanie zaoszczędzić środków pieniężnych, natomiast spłata zadłużenia dzieci wiązała się dla pozwanej z ogromnymi wyrzeczeniami, jednakże pozwana

chciała uchronić dzieci przed wszczęciem przeciwko nim przez Spółdzielnię Mieszkaniową postępowania egzekucyjnego;
– pominięciu faktu, że powodowie są właścicielami 3-pokojowego mieszkania, znajdującego się w O. przy ul. (...), w którym nie zamieszkują, w związku z czym, w celu pozyskania środków na swoje utrzymanie, mogą wynająć mieszkanie, z którego uzyskiwaliby czysty dochód w wysokości ok. 800–1100 zł miesięcznie, która to suma pokrywałaby znaczącą część kosztów ich niezbędnego utrzymania.

W oparciu o powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 17.9.2014 r. w zaskarżonej części i oddalenia powództwa ponad kwotę 400 zł miesięcznie w stosunku do każdego z powodów. Ewentualnie, wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że uczęszczanie do każdego rodzaju szkoły wiąże się z kosztami, takimi jak zakup podręczników czy niezbędnych przyborów szkolnych. (…) Ponadto wskazała, ze dokonuje zakupu odzieży dla synów, a zatem ich potrzeby w tym zakresie są zaspokajane. Podniosła, że nie nastąpiła również zmiana stosunków, o której stanowi art. 138 KRO w postaci zwiększenia się kosztów utrzymania powodów. Mieszkają oni bowiem z dziadkami ojczystymi, tworząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe, nie ponoszą kosztów utrzymania ani mieszkania. Opłaty takie jak czynsz czy opłaty za ogrzewanie są niezależne od ilości osób zamieszkujących w lokalu.

W innej sytuacji jest natomiast pozwana. Jest ona osobą samodzielnie gospodarującą. W związku z tym przypadające na nią koszty utrzymania są zdecydowanie większe. Sytuacja zarobkowa i finansowa pozwanej nie uzasadnia podwyższenia alimentów do kwoty po 600 zł miesięcznie na rzecz każdego z synów. Pozwana uzyskuje dochody ok. 2000 zł miesięcznie. Pracuje co drugi miesiąc w N. opiekując się całodobowo osobami starszymi. Praca ta wymaga od pozwanej ogromnego zaangażowania i wysiłku, zarówno fizycznego, jak i psychicznego, a także całkowitej dyspozycji. Pozwana zapewnia kompleksową opiekę swoim podopiecznym. Dokonuje czynności związanych z ich higieną osobistą, ubiera ich, karmi. Wykonuje wszelkie prace domowe, takie jak sprzątanie, gotowanie, robienie zakupów. Z uwagi na to, iż bardzo często osoby starsze mają problemy z poruszaniem

się lub też są całkowicie sparaliżowane, konieczne jest transportowanie podopiecznych o własnych siłach do łóżka, na wózek, czy też do toalety. Osoby te często mało śpią lub ich sen jest zaburzony. W związku z tym u pozwanej występują zaburzenia snu, co powoduje jeszcze większe zmęczenie i wyczerpanie. Praca w takim charakterze stanowi również ogromne obciążenie psychiczne dla pozwanej. Na co dzień ma ona do czynienia z chorobami, niedołęstwem. Obserwuje cierpienie innego człowieka. W celu prawidłowego funkcjonowania pozwana potrzebuje zatem kontaktu ze znajomymi. Niezbędne są od czasu do czasu spotkania z nimi w kawiarni czy też w kinie. Ponadto niezbędne jest wyjście na spacer, oderwanie się chociaż na chwilę od pracy. Zapewnienie niezbędnego odprężenia wiąże się z kosztami. Na ten cel pozwana przeznacza średnio 50 euro miesięcznie. Ze względu na specyfikę pracy pozwana ma zapewniony nocleg i wyżywienie, jednakże pozostają również inne potrzeby, których zaspokojenie wymaga poniesienia kosztów. Dotyczą one np. zakupu niezbędnej odzieży czy też środków higieny osobistej.

Z uzasadnienia prawnego:

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie. W myśl art. 135 § 1 KRO, zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Przesłanką obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka jest niezdolność dziecka do samodzielnego utrzymania się. Obowiązek ten ciąży na obojgu rodzicach. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w tezie IV wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty, dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86). Natomiast zgodnie z art. 138 KRO, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany wysokości zasądzonych alimentów. Przez pojęcie „stosunków" należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu (art. 133 i art. 135 KRO). W orzecznictwie wskazuje się, że zmiana stosunków to istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Skutkiem takich zmian jest potrzeba skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego – jak słusznie uznał sąd I instancji – powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. W niniejszej sprawie doszło niewątpliwie do wzrostu usprawiedliwionych potrzeb powodów, które uzasadniały podwyższenie alimentów od matki. Wiązało się to przede wszystkim ze wzrostem i rozwojem uprawnionych. Alimenty ustalone prawie 4 lata temu nie mogły się ostać. Usprawiedliwione potrzeby chłopców w wieku 19 i 15 lat są niewątpliwie wyższe niż dzieci w wieku 15 i 11 lat, jakimi byli powodowie w chwili pierwotnego ustalania wysokości obowiązku alimentacyjnego pozwanej.

Ustalając kwoty podwyższonych alimentów, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powodowie posiadają majątek, dzięki któremu częściowo mogą zaspokajać swoje potrzeby. P.B. i małoletni Ł.B. są współwłaścicielami mieszkania o powierzchni 64 m^2, które odziedziczyli po ojcu. Mieszkanie to od około roku stoi puste, nie tylko nie przynosi żadnych korzyści, ale zwiększa zadłużenie powodów, gdyż rosną zobowiązania z tytułu czynszu, który nie jest regulowany. Powodowie powinni wynająć to mieszkanie i w ten sposób uzyskać część środków na swoje utrzymanie. Z wynajmu tego mieszkania byliby w stanie uzyskać około 1000 zł miesięcznie. Przeszkodą w wynajmie mieszkania nie jest fakt, że wymaga ono odnowienia. Powodowie jako dorastający mężczyźni mogliby sami przeprowadzić odświeżenie tego mieszkania. Jeśli nie mają środków finansowych na zakup farby, mogą umówić się z przyszłym najemcą, że odnowi on ten lokal na własny koszt, a w zamian nie zapłaci im czynszu najmu za określony czas.

Uznając, że powodowie dysponują majątkiem, dzięki któremu mogą częściowo pokryć koszty własnego utrzymania, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że alimenty należne od pozwanej na ich rzecz powinny być niższe, tj. po 500 zł na każdego z powodów.

Jednocześnie sąd uznał, że apelacja w pozostałym zakresie jest zbyt daleko idąca. Pozwana ma stałe źródło dochodu. Jej średnie miesięczne wynagrodzenie wynosi około 2000 zł. W ocenie sądu jest ona w stanie przeznaczać na dwóch dorastających synów łączną kwotę 1000 zł miesięcznie. Nie ma przy tym obowiązku robienia zakupów odzieżowych na rzecz dzieci, szczególnie że chłopcy sobie tego nie życzą. Pieniądze wydatkowane na ten cel winna przeznaczyć na alimenty.

Z uwagi na powyższe, sąd, na podstawie art. 386 § 1 KPC, zaskarżony wyrok w punkcie I i II zmienił w ten sposób, że ustalone tam alimenty obniżył do kwoty po 500 zł na każdego z powodów. W pozostałym zakresie sąd apelację, jako bezzasadną, oddalił (art. 385 KPC).

1. **W oparciu o przedstawiony stan faktyczny wymień i omów ustawowe przesłanki obowiązku alimentacyjnego. Jakie wskazuje się podstawy prawne do ustalenia obowiązku alimentacyjnego od rodziców na rzecz małoletnich dzieci?**
2. **Wskaż, w jakich okolicznościach obowiązek alimentacyjny rodziców w ogóle nie wygasa.**
3. **Czy obowiązek alimentacyjny rodziców może ustać przed osiągnięciem przez dziecko pełnoletności?**
4. **Czy zadłużenia bankowe osoby zobowiązanej do alimentów mogą mieć wpływ na zakres obowiązku alimentacyjnego?**
5. **Czy starania o zapewnienie dziecku mieszkania w przyszłości mają wpływ na zakres obowiązku alimentacyjnego?**
6. **Omów zapatrywania judykatury na możliwości zarobkowe i majątkowe osoby pozbawionej wolności, mające wpływ na wysokość alimentów.**
7. **W oparciu o przedstawiony stan faktyczny wymień i omów ustawowe przesłanki zmiany zakresu obowiązku alimentacyjnego. Jakie wskazuje się podstawy prawne do zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego?**
8. **Czy urodzenie się kolejnego dziecka zobowiązanego do alimentacji ma wpływ na zakres obowiązku alimentacyjnego w stosunku do pozostałych (starszych) dzieci?**
9. **Jakie rozstrzygnięcia w przedstawionym wyżej stanie faktycznym wydały sądy: rejonowy i okręgowy, co wpłynęło na decyzje sądów I i II instancji?**
10. **Czy można by było oczekiwać od powodów sprzedaży niezamieszkiwanego lokalu, celem uzyskania środków na bieżące utrzymanie?**

Ad 1. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy, stosownie do treści art. 135 § 1 KRO, od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Na podstawie art. 133 § 1 KRO alimenty należą się od rodziców dziecku niebędącemu w stanie utrzymać się samodzielnie. Przyjmuje się, że nie są w stanie utrzymać się samodzielnie dzieci małoletnie oraz, z reguły, pełnoletnie uczące się, jeżeli czas przeznaczony na naukę wykorzystują rzeczywiście na zdobywanie wiedzy i kwalifikacji zawodowych, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Usprawiedliwione potrzeby uprawnionego są to wydatki na bieżące koszty utrzymania i wychowania, obejmujące przede wszystkim wyżywienie, odzież, zapewnienie mieszkania, zdrowie, edukację, rozwój uzdolnień i zainteresowań. Zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka powinien być ustalany w ten sposób, aby w razie ich zaspokojenia stopa życiowa dziecka była taka sama, jak stopa życiowa rodziców, gdyż poziom i jakość realizacji potrzeb dziecka zależą od możliwości zarobkowych i majątkowych rodziców, które wyznaczają ich poziom życia. Wypada także powiedzieć, że usprawiedliwione potrzeby to potrzeby tak materialne, jak i niematerialne, przy czym potrzeby każdego człowieka kształtują się inaczej. Obydwa te rodzaje potrzeb są ze sobą sprzężone i tylko ich łączne zaspokojenie zapewnia godziwą egzystencję. W takim kontekście można mówić o zaspokojeniu potrzeb usprawiedliwionych, które każdy uprawniony powinien mieć zapewnione. Są one uzależnione od indywidualnych cech uprawnionego, tj. od wieku, stanu zdrowia, zawodu, pozycji społecznej i dotychczasowej stopy życiowej. Wysokość alimentów na rzecz dziecka powinna być ustalana w stosunku do obecnych potrzeb dziecka. Co do zasady, sąd nie uwzględnia przewidywanych dopiero w przyszłości kosztów nauki czy wydatków szkolnych, ponieważ w razie późniejszego wzrostu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego alimenty mogą być w każdym czasie podwyższone.

Odmiennie należy jednak traktować powództwo o podwyższenie alimentów na dziecko, które w niedalekiej przyszłości rozpocznie naukę w szkole, gdyż, jak powszechnie wiadomo, koszty wyprawki szkolnej aktualizują się, zanim dziecko pójdzie do szkoły[667].

Zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego to nie rzeczywiście posiadane i uzyskiwane przez niego środki, lecz potencjalne możliwości zobowiązanego w tym zakresie, przy uwzględnieniu jego należytej staranności, podejmowanych działań i zachowań. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze, osoba, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, zwłaszcza względem swych dzieci niezdolnych jeszcze do samodzielnego utrzymania się, powinna w pełni wykorzystywać swe siły, kwalifikacje i uzdolnienia w celu uzyskiwania dochodów. **Zakres obowiązku alimentacyjnego może i powinien być większy od wynikającego z faktycznych dochodów zobowiązanego** [podkreślenie I.Ż], jeżeli przy pełnym i właściwym wykorzystaniu jego sił

[667] Tak: J. Ignaczewski, M. Karcz, W. Maciejko, M. Romańska, *Alimenty*, Warszawa 2014, s. 140.

i umiejętności zarobki i dochody byłyby większe, a istniejące warunki społeczno-gospodarcze takiemu wykorzystaniu nie stoją na przeszkodzie. **Oceny zakresu możliwości zobowiązanego do alimentów należy dokonywać w każdym konkretnym przypadku, przy uwzględnieniu aktualnego stanu majątkowego zobowiązanego i jego możliwości płatniczych, a także prognozy w tym zakresie na przyszłość** [podkreślenie I.Ż.][668].

Za niewykorzystywanie w pełni możliwości zarobkowych i majątkowych przyjmuje się w szczególności pracę w niepełnym wymiarze godzin, na pół etatu, nie w wyuczonym, dobrze płatnym zawodzie.

Uchylanie się przez zobowiązanego do alimentacji od podjęcia pracy w ogóle lub od podjęcia pracy lepiej płatnej, ale wymagającej większego wysiłku, nie zwalnia go – zwłaszcza gdy chodzi o obowiązek alimentacyjny wobec dziecka – od łożenia na utrzymanie i wychowanie dziecka w granicach zarobków możliwych do osiągnięcia[669].

Ad 2. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31.1.1986 r.[670] stany faktyczne usprawiedliwiające bezterminowe utrzymanie obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka, mimo osiągnięcia przez nie pełnoletności, mogą być różnorodne. Obowiązek alimentacyjny rodziców nie ustaje w ogóle, jeżeli dziecko, na skutek kalectwa wrodzonego lub nabytego albo w związku z niedorozwojem umysłowym (np. wynikającym z zespołu Downa), nie będzie w stanie samodzielnie zdobywać środków utrzymania[671]. Jeśli stan zdrowia dziecka wymaga opieki innej osoby, pomoc socjalna z natury rzeczy nie ma charakteru stabilnego. W takiej sytuacji obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dzieci nie wygasa[672]. W sytuacji, w której dana osoba, mimo osiągnięcia pełnoletniości, nie jest i przypuszczalnie nie będzie samodzielna, obowiązek alimentacyjny jej rodziców nie może ograniczać się jedynie do zapewnienia jej środków utrzymania, ale także do świadczenia osobistych starań związanych z jej utrzymaniem i egzystencją[673].

---

[668] Zob.: wyrok SO w Nowym Sączu z dnia 2.10.2013 r., III Ca 601/13, portal orzeczeń SO w Nowym Sączu.

[669] Zob.: uchwała SN z dnia 9.6.1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, Nr 9, poz. 184.

[670] III CZP 76/85, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 4.

[671] Zob. przypis nr 669.

[672] Zob.: wyrok SN z dnia 11.1.1999 r., II CKN 138/98, niepubl.

[673] Zob.: wyrok SN z dnia 14.4.1999 r., III CKN 278/98, Lexis.pl nr 6755706.

Ad 3. Obowiązek alimentacyjny rodziców może ustać wcześniej wówczas, gdy dziecko uzyska zawód, czy też podejmie zatrudnienie w czasie pobierania nauki, a osiągane zarobki pozwolą mu na zaspokojenie w całości jego usprawiedliwionych potrzeb. Nadto gdy uprawniony do alimentacji nabędzie majątek pozwalający mu na samodzielne utrzymanie, czyli na całkowite pokrycie kosztów utrzymania i wychowania. We wszelkich innych wypadkach na rodzicach ciąży stanowczy obowiązek utrzymania dziecka, ograniczony tylko ich możliwościami zarobkowymi i majątkowymi, stosownie do art. 135 § 1 KRO. W szczególności nie może zwolnić rodziców od obowiązku świadczeń alimentacyjnych okoliczność, że dziecko jest faktycznie utrzymywane przez kogo innego[674].

Ad 4. Zadłużenie bankowe pozwanego nie może powodować ograniczenia należnych małoletniemu powodowi środków utrzymania i wychowania. Osoba bowiem, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, musi się z tym liczyć przy podejmowaniu wydatków na zakup mebli, telewizora, lodówki itp. i ich wysokość planować stosownie do posiadanych możliwości, z uwzględnieniem wspomnianego obowiązku alimentacyjnego[675]. Kupno samochodu stanowi wydatek na tego rodzaju potrzeby, które rodzice mogą zaspokajać dopiero wtedy, gdy wystarcza im na stosowne utrzymanie dzieci[676].

Ad 5. Starania rodziców o zapewnienie dziecku w przyszłości mieszkania – bez względu na tytuł prawny – są podejmowane przez rodziców poza zakresem obowiązku prawnego, mimo iż są czynione w imię dobrze rozumianego interesu dziecka i w pełni zasługują na aprobatę[677]. Stanowisko to jest konsekwencją przyjęcia charakteru obowiązku alimentacyjnego jako świadczeń na zaspokojenie bieżących potrzeb uprawnionego. Przyjmuje się, że do uzasadnionych potrzeb uprawnionego należą wydatki związane z zapewnieniem mieszkania, rozumiane jako bieżące koszty utrzymania i eksploatacji mieszkania, takie jak czynsz, fundusz remontowy, opłaty za prąd, gaz, wodę, telewizję. W orzecznictwie sądów rodzinnych dominuje aktualnie pogląd, że również wydatki na Internet mogą zostać uznane za usprawiedliwione

[674] Zob.: wyrok SN z dnia 14.1.2000 r., I CKN 1177/99, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/113195/i-ckn-1177-99-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna, (dostęp: 15.12.2015 r.).

[675] Zob.: wyrok SN z dnia 12.11.1976 r., CRN 236/76, LEX nr 7875.

[676] Zob.: wyrok SN z dnia 14.4.1978 r., III CRN 46/78, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/113174/iii-cm-46-78-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna, (dostęp: 15.12.2015 r.).

[677] Zob.: uchwała SN z dnia 10.5.1977 r., III CZP 26/77, OSNCP 1977, Nr 12, poz. 231.

potrzeby uprawnionego, gdy zostanie ustalone, że uprawniony korzysta z niego i służy mu do zaspokajania potrzeb edukacyjnych czy rozwoju zainteresowań i/lub uzdolnień.

Ad 6. W orzecznictwie sądów rodzinnych występują dwa sprzeczne poglądy dotyczące oceny możliwości zarobkowych i majątkowych osoby odbywającej karę pozbawienia wolności. Obecnie dominujący nurt orzeczniczy opiera się na założeniu fikcji, że możliwości zarobkowe i majątkowe osoby odbywającej karę pozbawienia wolności ustala się na takim poziomie, jaki kształtowałby się wówczas, gdyby zobowiązany do alimentacji przebywał na wolności. Pogląd ten wskazuje, iż pozbawienie wolności osoby zobowiązanej do alimentacji nie ma znaczenia dla ustalenia wysokości alimentów. W wyroku z dnia 11.9.2013 r., w sprawie VI RCa 172/13, Sąd Okręgowy w Olsztynie[678] argumentował, że gdyby pozwany nie został osadzony w zakładzie karnym, to wówczas jego możliwości zarobkowe, jako pracownika fizycznego, byłyby wyższe niż możliwości matki powoda. Z pewnością nie byłyby niższe niż najniższe krajowe wynagrodzenie. Sytuację osadzenia w zakładzie karnym sąd ocenia jako zawinioną niemożność podjęcia pracy zarobkowej w rozumieniu art. 136 KRO. Tak wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23.8.1995 r., w sprawie III CZP 94/95[679], wskazując, że z uwagi na okoliczności sprawy sąd może nie uwzględnić zmiany niekorzystnej dla możliwości zarobkowych zobowiązanego, jaką spowodowało umieszczenie go w zakładzie karnym (art. 136 KRO). Omawiany nurt wyparł wcześniej ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego wskazujące, iż możliwości zarobkowe i majątkowe pozbawionego wolności ocenia się na podstawie realnej możliwości zatrudnienia w warunkach zakładu karnego[680]. W wyroku z dnia 7.4.1994 r., w sprawie I CR 3/94, Sąd Najwyższy argumentował, że brak po stronie zobowiązanego jakichkolwiek możliwości zarobkowych i majątkowych zwalnia go z obowiązku spełnienia świadczeń alimentacyjnych. Stan taki może być wynikiem różnego rodzaju przyczyn, w tym także odbywania kary pozbawienia wolności przez zobowiązanego, jeżeli nie ma on majątku ani innych dochodów, a w czasie odbywania kary nie pracuje z powodu braku miejsc pracy dla skazanych. Zmiana nurtu orzeczniczego jest związana przede wszystkim z faktycznym brakiem pracy dla więźniów.

[678] Portal orzeczeń SO w Olsztynie.

[679] LEX nr 9225.

[680] Zob.: uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, LEX nr 3342.

Ad 7. Zgodnie z art. 138 KRO, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany wysokości zasądzonych alimentów. Przez pojęcie „stosunków" należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu (art. 133 i art. 135 KRO). Zmiana stosunków to istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub zwiększenie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji, a także, jednak zdecydowanie rzadziej, zmniejszenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Skutkiem takich zmian jest potrzeba skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego. Sąd dokonuje oceny, czy nastąpiła istotna zmiana w zakresie ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego przez porównanie obecnych potrzeb uprawnionego do alimentacji i możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego z sytuacją istniejącą w dacie ostatniej konkretyzacji obowiązku alimentacyjnego. Sam upływ czasu nie może być podstawą zmiany wysokości obowiązku alimentacyjnego. Niemniej, o ile w tym okresie nastąpił znaczny spadek siły nabywczej pieniądza, to okoliczność ta nie może pozostawać bez wpływu na zakres obowiązku alimentacyjnego. Zmiana musi dotyczyć sytuacji, która nastąpiła po uprawomocnieniu się ostatniego wyroku dotyczącego świadczeń alimentacyjnych. Zmiana stosunków może prowadzić do uchylenia obowiązku alimentacyjnego bądź do podwyższenia lub obniżenia alimentów.

Ad 8. Sam fakt urodzenia się kolejnego dziecka nie pociąga za sobą automatycznie ustania obowiązku alimentacyjnego w stosunku do pozostałych dzieci. Niemożliwym jest uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka w przypadku obciążenia kolejnym obowiązkiem alimentacyjnym. Okoliczność urodzenia się kolejnego dziecka może ewentualnie wpłynąć na rozmiar istniejącego obowiązku alimentacyjnego[681], tj. w szczególności może prowadzić do obniżenia wysokości alimentów na rzecz starszego dziecka. Jednak przy ocenie żądania zobowiązanego ojca, obniżenia alimentów z uwagi na urodzenie się mu dziecka pochodzącego z kolejnego związku nie jest wyłączone uwzględnienie trudności, które może spowodować istotne zmniejszenie kwoty alimentów na rzecz dzieci z pierwszego małżeństwa i związane z tym obniżenie ich stopy życiowej. Istotne obniżenie stopy

[681] Zob.: wyrok SN z dnia 14.5.2002 r., V CKN 1032/00, LEX nr 55514.

życiowej wydaje się bowiem dotkliwiej odczuwalne, niż konieczność utrzymywania się od początku na niższym poziomie[682].

W tym miejscu wskazać należy, iż w orzecznictwie sądów rodzinnych dominuje pogląd, że rodzic już zobowiązany do alimentacji na rzecz starszego potomstwa winien rozważyć, czy stać go na utrzymanie kolejnych dzieci. Wolność w zakresie wyboru drogi życiowej musi iść w parze z odpowiedzialnością za poprzednie wybory życiowe, co wyraża się w tym, iż dziecku z poprzedniego związku należy zapewnić godne warunki życia, a wydatek ten wliczyć do innych ponoszonych przez siebie w związku z własnymi kolejnymi życiowymi wyborami. Obowiązek alimentacyjny względem dziecka zawsze w pierwszym rzędzie realizują rodzice bądź w sposób naturalny, w ramach kręgu rodzinnego, bądź przez dostarczanie określonej równoważnej sumy pieniężnej. Wybór sposobu spełniania obowiązku alimentacyjnego jest konsekwencją decyzji życiowej rodzica o posiadaniu potomstwa, a tym samym konsekwentnie winien być on realizowany aż do momentu uzyskania przez dziecko samodzielności życiowej. Dalsze decyzje życiowe rodziców, w tym decyzja o założeniu nowej rodziny, nie może wpływać ujemnie na zakres przyczyniania się do utrzymania dziecka pochodzącego z poprzedniego związku. Tym samym nie można przerzucać na dziecko z poprzedniego związku kosztów związanych z nowym startem życiowym jednego z rodziców. Dlatego w wyroku z dnia 14.5.2002 r. Sąd Najwyższy, w sprawie V CKN 1032/2000[683], wskazywał, iż sytuacja ta nie wyklucza również podwyższenia alimentów na rzecz starszego dziecka w przypadku istotnej zmiany jego usprawiedliwionych potrzeb.

Ad 9. Powodowie wnosili o podwyższenie alimentów od matki, z dotychczasowej kwoty po 200 zł miesięcznie do kwoty po 700 zł miesięcznie na każdego z nich. Sąd I instancji uwzględnił w części żądanie powodów i podwyższył alimenty do kwoty po 600 zł miesięcznie na każdego z powodów, po ustaleniu, iż od daty ostatniej konkretyzacji obowiązku alimentacyjnego do chwili wniesienia powództwa o podwyższenie alimentów upłynęły 4 lata i w tym czasie wzrosły usprawiedliwione koszty utrzymania powodów z uwagi na wyższe koszty edukacji oraz wydatki na odzież, związane z intensywnym wzrostem i rozwojem powodów, jak również podwyższeniu uległy dochody pozwanej. Sąd

[682] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny..., op. cit.,* s. 876–988.

[683] Wyrok SN z dnia 14.5.2002 r., V CKN 1032/00, LEX nr 55514.

II instancji zmienił wyrok sądu I instancji w ten sposób, że obniżył alimenty na rzecz powodów do kwot po 500 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy w większości podtrzymał ustalenia sądu I instancji. Na decyzję Sądu Okręgowego wpływ miało ustalenie, iż powodowie są właścicielami mieszkania, i stanowisko, że winni je wynająć, a dochód uzyskiwany z najmu powinni przeznaczyć na swoje utrzymanie. Okoliczność, że lokal nie jest wynajmowany, z uwagi na konieczność przeprowadzenia remontu, nie zasługiwała na uwzględnienie, a tym samym sąd I instancji nie mógł pominąć faktu, że powodowie posiadają majątek, z którego mogą w części pozyskiwać środki na własne utrzymanie, co zmienia (obniża) zakres obowiązku alimentacyjnego pozwanej wobec synów, w myśl art. 133 § 1 KRO.

Ad 10. Przyjmuje się, że substancja majątku powinna zostać w zasadzie nienaruszona[684]. Pogląd ten może wywoływać wątpliwości, jeżeli majątek dziecka przedstawia bardzo wysoką wartość, a sprzedaż jego części, w celu osiągnięcia środków bieżącego utrzymania, nie pozbawi ani istotnie nie zmniejszy zabezpieczenia majątkowego dziecka w przyszłości i będzie stosowna w kontekście złej sytuacji życiowej zobowiązanego lub okoliczności, w jakich dany przedmiot majątkowy znalazł się w majątku dziecka (np. był uprzednio darowany przez rodzica, od którego obecnie dziecko żąda środków utrzymania)[685]. W przedmiotowej sprawie należałoby przyjąć, że powodowie nie mają obowiązku sprzedaży mieszkania, gdyż pozbawiliby się zabezpieczenia majątkowego na przyszłość, jednak bezwzględnie zobowiązani są do wynajęcia tego lokalu i czerpania z niego pożytków.

2.2. Stan niedostatku jako przesłanka realizacji prawa do świadczeń alimentacyjnych w rozumieniu art. 133 § 2 KRO. Przesłanki uznania żądania alimentów za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 144[1] KRO

Case nr 2

1. Stan niedostatku, o którym mowa w art. 133 § 2 KRO, ma miejsce wówczas, gdy dana osoba ma trudności z utrzymaniem się na minimalnym poziomie.

[684] Zob.: wyrok SN z dnia 12.12.1975 r., III CRN 338/75, OSPiKA 1977, Nr 3, poz. 54.
[685] Zob.: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny…*, *op. cit*., s. 876–988.

2. W razie rażąco niewłaściwego postępowania osoby uprawnionej do alimentów, budzącego powszechną dezaprobatę, dopuszczalne jest oddalenie powództwa w całości lub części ze względu na zasady współżycia społecznego.

Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 22.9.2014 r., II Ca 507/14, portal orzeczeń SO w Piotrkowie Trybunalskim.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział II Cywilny Odwoławczy, po rozpoznaniu w dniu 22.9.2014 r. w P.T. na rozprawie sprawy z powództwa M.J.(1) przeciwko M.J.(2) o alimenty na skutek apelacji powoda M.J.(1) od wyroku Sądu Rejonowego w P.T. z dnia 27.2.2014 r., sygn. akt III RC 440/13, oddala apelację i nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Z uzasadnienia faktycznego:

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27.2.2014 r. Sąd Rejonowy w P.T., po rozpoznaniu sprawy z powództwa M.J.(1) przeciwko M.J.(2) o alimenty oddalił powództwo oraz nie obciążył pozwanej M.J.(2) nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Pozwem z dnia 30.7.2013 r. powód M.J.(1) wniósł o zasądzenie od pozwanej córki M.J.(2) alimentów na swoją rzecz w kwocie po 1000 zł miesięcznie, płatne do dnia 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami, poczynając od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, iż powód jest chory, ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Utrzymuje się z zasiłku stałego w kwocie 529 zł. Ponosi stałe opłaty w kwocie około 260 zł. Musi zakupić leki. Pozwana pracuje, przebywa w A., pobierała od powoda alimenty, mimo że była już samodzielna. Powód spłaca w związku z tym zadłużenie alimentacyjne.

W dniu 24.2.2014 r. pełnomocnik pozwanej złożył odpowiedź na pozew, z której wynikało, że nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono, że powód z własnej winy posiada zadłużenie alimentacyjne, bowiem nie płacił alimentów od 20 lat, a zatem zanim powstał u niego stopień niepełnosprawności. Nadto był pozbawiony władzy rodzicielskiej, eksmitowany z miejsca zamieszkania dzieci i nie interesował się losem pozwanej. W tej sytuacji, opierając się na zasadach współżycia społecznego, powództwo jest niezasadne. Pozwana od 8 lat zamieszkuje

w W.B. i tam pracuje. Jest matką samotnie wychowującą 12-letnie dziecko. Studiuje na 2 roku studiów dziennych, co kosztuje 9000 funtów rocznie. W związku z tym zaciągnęła kredyt studencki. W miarę możliwości podejmuje zatrudnienie.

Na rozprawie w dniach 8.10.2013 r. i 27.2.2014 r. powód poparł powództwo. Pełnomocnik pozwanej nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Powód M.J.(1) ma 51 lat. Z zawodu jest tkaczem. Ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności do 31.12.2015 r. Utrzymuje się z zasiłku stałego i okresowego z pomocy społecznej, w łącznej kwocie 600 zł. Jest rozwiedziony. Rozwód orzeczono z winy obojga małżonków. Była żona ww. żyje. Ma dwoje dzieci w wieku 29 lat. Pozwana jest jego córką. Od syna, podobnie jak od byłej żony, nie ma ustalonych alimentów i nie występował z takim powództwem. Nie ma majątku. Może pracować w warunkach pracy chronionej. Ma problemy ze słuchem, sercem i kręgosłupem. Musi sobie zapewnić podstawowe utrzymanie w postaci: ubrania, wyżywienia, środków czystości, leków, opłaty za mieszkanie, które wynoszą około 200 zł. Spłaca zadłużenie alimentacyjne.

Pozwana przebywa i pracuje na terenie Wielkiej Brytanii. Od powoda pobierała alimenty w kwocie po 250 zł do 2011 r. Z powodem nie ma kontaktu. Studiuje. Zaciągnęła kredyt studencki. Na utrzymaniu ma syna w wieku 12 lat. Mając tak poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy uznał żądanie powoda M.J.(1) za niezasadne W ocenie Sądu Rejonowego powód nie udowodnił, aby powstał, po pierwsze, obowiązek alimentacyjny pozwanej córki M.J.(2) wobec niego, a po drugie, aby znajdował się on w stanie niedostatku.

Artykuł 128 KRO stanowi bowiem, iż obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny), obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Artykuł 129 § 1 i 2 KRO stanowi, że obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych, obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Krewnych w tym samym stopniu obciąża obowiązek alimentacyjny w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym jednocześnie. Z art. 130 KRO wynika, że obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa, albo po orzeczeniu separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych

tego małżonka. Reasumując treść art. 129 i art. 130 KRO, należy wskazać następującą kolejność osób zobowiązanych do alimentacji:

a) małżonek,
b) krewni zstępni w linii prostej (stosownie do stopnia pokrewieństwa),
c) krewni wstępni w linii prostej (stosownie do stopnia pokrewieństwa),
d) rodzeństwo.

Sąd Rejonowy stwierdził, że powód M.J.(1) pozwał swoją córkę, a zatem osobę zobowiązaną w dalszej kolejności, z pominięciem osoby zobowiązanej w pierwszej kolejności, którą jest była żona powoda. M.J.(1) zeznał, że nigdy nie domagał się od byłej żony alimentów, podobnie jak od syna, i nigdy nie otrzymywał od nich alimentów. W tej sytuacji uznać należy, że obowiązek alimentacyjny pozwanej nie został udowodniony. Z treści art. 132 KRO wynika bowiem, że obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi, lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami. Zatem, w pierwszej kolejności, powód winien pozwać byłą żonę lub udowodnić, że nie jest ona w stanie płacić alimentów na jego rzecz, a tego niestety nie uczynił.

Drugim argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa według Sądu Rejonowego był brak niedostatku po stronie powoda. Z treści art. 133 § 2 KRO wynika, iż do świadczeń alimentacyjnych, poza małoletnimi dziećmi, uprawniony jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. O niedostatku można mówić nie tylko wtedy, gdy dochodzący alimentów nie posiada żadnych środków utrzymania, lecz także i wtedy, gdy osoba ta nie może w pełni zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb (orzeczenie SN z dnia 28.9.1958 r., II CR 817/57, OSPiKA 1959, poz. 294). W orzeczeniu z dnia 19.5.1975 r., III CRN 55/75 (OSN 1976, poz. 133), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stan niedostatku zachodzi już wtedy, gdy uprawniony nie ma możliwości zarobkowych i majątkowych, pozwalających na pełne zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb, a jeżeli uprawniony jest chory, to do potrzeb tych należą też wydatki na lekarstwa. Nie jest w niedostatku ten, kto jest zdolny do pracy, a jednak nie chce pracować. Nie jest w niedostatku i ten, kto uzyskuje dochody wystarczające na koszty utrzymania, choć nie pochodzą one z pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego, powód nie udowodnił, aby znajdował się w niedostatku. Ma stałe źródło dochodu w postaci zasiłku stałego, jest zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej, której nie podejmuje. Zatem jest w stanie sam się utrzymać. Nie udowodnił bowiem, że jest całkowicie niezdolny do pracy. Okoliczność, że ma zadłużenie alimentacyjne i nie ma z czego go spłacić, nie jest przesłanką do zasądzenia alimentów od pozwanej na jego rzecz.

Nadto, zdaniem Sądu Rejonowego, w sprawie należało podzielić stanowisko pozwanej, że zostały spełnione przesłanki wynikające z art. 144^1 KRO, który stanowi, że zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. M.J.(2) studiuje, ma na utrzymaniu własne dziecko, które wychowuje sama, z powodem od dawna nie utrzymuje kontaktów, bowiem nie interesował się on córką, a wcześniej był wobec niej pozbawiony władzy rodzicielskiej. Słusznym jest argument pozwanej, że w sytuacji uwzględnienia powództwa z jej alimentów byłoby spłacane zadłużenie alimentacyjne, do którego powód doprowadził przez 20 lat, nie wywiązując się należycie z obowiązku względem niej i jej brata. Dlatego też, zdaniem Sądu Rejonowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód M.J.(1). Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisów art. 129 § 1 i 2 KRO, art. 130 KRO, art. 132 KRO, art. 133 § 2 KRO, art. 144^1 KRO oraz obrazę przepisów prawa proceduralnego, tj. art. 233 § 1 i 2 KPC, poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a nadto dokonanie oceny tego materiału w sposób dowolny, jednostronny, schematyczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności zaś poprzez niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego interpretację: sytuacji materialnej i osobistej powoda, możliwości zarobkowych i majątkowych powoda oraz dokonanie ustaleń z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe, M.J.(1) wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w P.T. i zasądzenie na jego rzecz alimentów od pozwanej M.J.(2). Pełnomocnik pozwanej wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Z uzasadnienia prawnego:

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja i podniesione w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom

skarżącego brak jest podstaw dla uznania, iż sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, wyrażonych w art. 129 § 1 i 2, art. 130, art. 132, art. 133 § 2 oraz art. 144^1 KRO, poprzez błędną ich wykładnię i wadliwe zastosowanie. Również zarzuty apelanta naruszenia przez sąd zasad swobodnej oceny materiału dowodowego są chybione. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie sąd zobligowany był do ustalenia, czy obowiązek alimentacyjny pozwanej M.J.(2) wobec powoda M.J.(1) powstał oraz czy powód znajduje się w niedostatku, który jest koniecznym warunkiem dla dochodzenia alimentów przez osobę dorosłą.

Przesłanki powyższe nie zostały zrealizowane, co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, czego potwierdzeniem są jego pisemne motywy zawarte w uzasadnieniu wyroku. W związku z treścią uzasadnienia apelacji podnieść należy, że z dyspozycji art. 132 KRO wynika, że obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje wtedy i tylko wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi, lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami. Zatem, w pierwszej kolejności, powód winien pozwać byłą żonę lub udowodnić, że nie jest ona w stanie płacić alimentów na jego rzecz, a tego nie uczynił. Co więcej, M.J.(1) podał, że nigdy nie domagał się od byłej żony alimentów. Swojego stanowiska w tym przedmiocie racjonalnie nie uzasadnił.

Nie ma również racji skarżący, kiedy zarzuca sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu, że nie znajduje się on w niedostatku. Zgodnie z orzecznictwem oraz poglądami doktryny w tym przedmiocie, stan niedostatku ma miejsce wówczas, gdy dana osoba ma trudności z utrzymaniem się na minimalnym poziomie. Jak wynika z niespornych ustaleń faktycznych, M.J.(1) utrzymuje się z zasiłku stałego i okresowego, wypłacanego z pomocy społecznej, w łącznej kwocie 600 zł. Legitymuje się umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, orzeczonym okresowo do dnia 31.12.2015 r. Zachował zdolność do podjęcia zatrudnienia w warunkach pracy chronionej. W świetle tych faktów uznanie przez Sąd Rejonowy, że powód własnymi siłami (m.in. podejmując zatrudnienie, do którego jest zdolny) jest w stanie zaspokoić swoje usprawiedliwione potrzeby, jest w ocenie sądu II instancji prawidłowe. Wyklucza to jednocześnie istnienie stanu niedostatku po stronie powoda.

Sąd Okręgowy również w pełni podziela pogląd sądu I instancji, iż wytoczone powództwo nosiło znamiona nadużycia prawa podmiotowego. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego w tym zakresie, w razie rażąco niewłaściwego postępowania osoby uprawnionej do alimentów, budzącego powszechną dezaprobatę, dopuszczalne jest oddalenie powództwa w całości lub części ze względu na zasady współżycia społecznego (*vide* uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, teza VIII OSNC 1988, Nr 4, poz. 42).

Powód M.J.(1) w chwili obecnej nie utrzymuje kontaktów z córką, bowiem od wielu lat nie interesował się nią i jej sprawami. Taka postawa skarżącego wobec dziecka w konsekwencji skutkowała pozbawieniem go władzy rodzicielskiej. Dodatkowo M.J.(1) przez około 20 lat nie wywiązywał się należycie z ciążącego na nim wobec pozwanej obowiązku alimentacyjnego, w wyniku czego powstały kilkudziesięciotysięczne zaległości. Wobec powyższych okoliczności powództwo M.J.(1) nie mogło uzyskać aprobaty w świetle zasad współżycia społecznego. W sytuacji gdy sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego sprawy, wszechstronnie i wnikliwie ocenił materiał dowodowy, nie przekraczając przy tym zasad swobodnej oceny dowodów, apelacja pozwanego nie może odnieść zamierzonego skutku. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 KPC, oddalił apelację jako pozbawioną podstaw prawnych.

1. **Jakie były przyczyny oddalenia powództwa przez sądy obu instancji?**
2. **Omów kolejność osób zobowiązanych do alimentacji.**
3. **Jakie są warunki dochodzenia alimentów przez osobę dorosłą i na czym polega stan niedostatku jako przesłanka realizacji prawa do świadczeń alimentacyjnych?**
4. **Czy istnieją inne poglądy judykatury na zakres pojęcia niedostatku niż wyrażone w cytowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego?**
5. **Czy rezygnacja ze świadczeń z pomocy społecznej przez domagającego się alimentów, znajdującego się w niedostatku, wyłącza obowiązek dostarczania mu środków utrzymania przez zobowiązanego?**
6. **Omów przesłanki uznania żądania alimentów za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.**

Ad 1. Powód, po pierwsze, nie udowodnił, aby powstał obowiązek alimentacyjny pozwanej wobec niego, a po drugie, aby znajdował się on w stanie niedostatku. Powód powinien w pierwszej kolejności pozwać swoją byłą żonę lub udowodnić, że nie jest ona w stanie płacić alimentów na jego rzecz. Obowiązek alimentacyjny jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa albo po orzeczeniu separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka. Nadto sądy obu instancji uznały, że powództwo jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i tym samym nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 144^1 KRO.

Ad 2. Artykuł 128 KRO stanowi, iż obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Artykuł 129 § 1 i 2 KRO stanowi, że obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem. Jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych, obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Krewnych w tym samym stopniu obciąża obowiązek alimentacyjny w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym jednocześnie. Z art. 130 KRO wynika, że obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa albo po orzeczeniu separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka. Mając na względzie treść art. 129 i art. 130 KRO, należy wskazać następującą kolejność osób zobowiązanych do alimentacji:

a) były małżonek,
b) krewni zstępni w linii prostej (stosownie do stopnia pokrewieństwa),
c) krewni wstępni w linii prostej (stosownie do stopnia pokrewieństwa),
d) rodzeństwo.

Ad 3. Z treści art. 133 § 2 KRO wynika, że do świadczeń alimentacyjnych, poza małoletnimi dziećmi, uprawniony jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. Ustawa nie definiuje pojęcia „niedostatek". O niedostatku można mówić nie tylko wtedy, gdy dochodzący alimentów nie posiada żadnych środków utrzymania, lecz także i wtedy,

gdy osoba ta nie może w pełni zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb na skromnym, podstawowym poziomie, tj. ma trudności z zapewnieniem sobie egzystencji na minimalnym poziomie.

O osobie ubiegającej się o alimenty z powodu niedostatku można mówić wówczas, gdy nie potrafi ona zaspokoić samodzielnie swych potrzeb na poziomie zbliżonym do minimum socjalnego, przy czym „nie potrafi" to znaczy, że nie posiada dostatecznych środków pomimo podejmowania starań, by je pozyskać[686]. Niedostatek jest przesłanką powstania obowiązku alimentacyjnego, gdy jego przyczyną są okoliczności niezależne od woli osoby ubiegającej się o alimenty, a świadczenia alimentacyjne nie przysługują osobie zdolnej do pracy, jeśli z własnej winy nie wykorzystuje ona swoich zdolności albo bez uzasadnionej przyczyny rezygnuje z dochodów[687].

Ad 4. Obok wąskiego rozumienia pojęcia niedostatku jako niemożności zapewnienia sobie egzystencji na minimalnym poziomie, będącego w myśl art. 133 § 2 KRO podstawą do zasądzenia alimentów, w orzecznictwie pojawił się również pogląd, iż niedostatek jest to niemożność czynienia wydatków pozwalających na normalne życie na godziwym poziomie, adekwatnym do zindywidualizowanych potrzeb materialnych i niematerialnych określonej osoby. Wedle przedstawicieli tego poglądu, w niedostatku znajduje się ten, kto nie może własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części, a usprawiedliwione potrzeby to takie, których zaspokojenie zapewni uprawnionemu normalne warunki bytowania, odpowiednie do jego stanu zdrowia i wieku[688]. Wypada jednak podkreślić, że za dominujące w bieżącej praktyce sądów rodzinnych uznać należy rozumienie niedostatku według poglądu węższego. Z reguły bowiem przyjmuje się, i takie też jest potoczne rozumienie tego pojęcia, że obejmuje ono sytuację niezdolności do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych – utrzymania koniecznego na skromnym, podstawowym poziomie. Nie można jednak pomijać znaczenia drugiego z przedstawionych poglądów orzeczniczych, bowiem istnieją przypadki, w których indywidualne potrzeby powoda wykraczają poza standardowe koszty utrzymania przeciętnego człowieka.

---

[686] Zob.: wyrok NSA z dnia 4.10.2011 r., II FSK 631/10; www.orzeczenia-nsa.pl.

[687] *Ibidem*.

[688] Zob.: wyrok SN z dnia 7.9.2000 r., I CKN 872/00, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/69139/i-ckn-872-00-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 15.12.2015 r.).

Ad 5. Odmowy korzystania z pomocy społecznej nie można traktować tak samo, jak zrezygnowania z innych możliwych dochodów. Należy bowiem mieć na uwadze, że pomoc społeczna przysługuje osobom, które nie mają żadnych innych, wystarczających źródeł dochodu, także alimentacyjnych[689]. Przyjmuje się, że obowiązek alimentacyjny niejako „wyprzedza" pomoc z opieki społecznej. Rezygnacja przez osobę w potrzebie z ubiegania się o świadczenia z pomocy społecznej i domaganie się przez nią alimentów nie może być jej poczytana za działanie na niekorzyść zobowiązanego do alimentacji, ani nie może powodować skutku, o jakim mowa w art. 136 KRO. Natomiast brak starań o uzyskanie renty z tytułu cywilnoprawnego, o rentę z ubezpieczenia społecznego, o zasiłek rodzinny itd. można uznać za niewykorzystanie własnych sił i możliwości samodzielnego utrzymania się[690].

Zagadnienie prawne w tej sprawie polega na określeniu miejsca roszczenia o alimenty względem świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego. Chodzi więc także o odpowiedź na pytanie, w jakiej sytuacji uprawniony nie może własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb. Warto więc przypomnieć, że pojęcie zabezpieczenia społecznego obejmuje różnego rodzaju świadczenia i ulgi, realizowane różnymi technikami zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego. Chodzi mianowicie o świadczenia:

1) z ubezpieczenia społecznego,
2) z zaopatrzenia społecznego,
3) z zakresu pomocy społecznej.

Należy tu przypomnieć, że uprawniony ma roszczenie o świadczenia z ubezpieczenia i z zaopatrzenia społecznego, a w konsekwencji uzyskane świadczenia należą do własnych sił i możliwości utrzymania się. Do zakresu zaopatrzenia społecznego należą także świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Zaliczenie świadczeń z funduszu do instytucji zaopatrzenia społecznego wynika jednak z ich bezskładkowego oraz roszczeniowego charakteru i – podobnie jak zasiłek rodzinny – niezależnego od stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego. Natomiast świadczenia z pomocy społecznej mają charakter subsydiarny i komplementarny względem wszystkich innych świadczeń socjalnych i względem alimentów należnych od zobowiązanego członka rodziny, nadto realizują wyrażoną w Konstytucji RP zasadę pomocniczości[691].

[689] Zob.: wyrok SN z dnia 3.9.1998 r., I CKN 908/97, OSNC 1999, Nr 3, poz. 53.
[690] Zob.: T. Smyczyński, *Glosa do wyroku SN z dnia 3 września 1998 r., I CKN 908/97,* OSNC 1999, Nr 3, poz. 53.
[691] *Ibidem.*

Ad 6. Wśród okoliczności uzasadniających odmowę uwzględnienia żądania alimentacyjnego, z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, judykatura wskazuje w szczególności:

- rażące zaniedbywanie przez rodzica, żądającego następnie alimentów od dorosłych dzieci, obowiązków rodzicielskich względem tych dzieci, gdy były one jeszcze małoletnie[692];
- popadnięcie przez żądającego alimentów w niedostatek z własnej winy, zwłaszcza w celu szykanowania obowiązanego do alimentacji[693];
- żądanie alimentów od byłego małżonka w sytuacji pozostawania w nowym związku (formalnym lub nieformalnym), zwłaszcza gdy to on zerwał pożycie[694];
- żądanie nadmiernych alimentów w zmowie ze zobowiązanym w celu pokrzywdzenia innej osoby (podstawą rozstrzygnięcia będzie wówczas art. 5 KC, a nie art. 144^1 KRO)[695].

Przedstawione poglądy judykatury w materii sprzeczności roszczenia alimentacyjnego z zasadami współżycia społecznego prezentują zasadnicze tendencje orzecznicze w tym przedmiocie.

Należy mieć jednak na uwadze, że ocena powyższego ma charakter ocenny i wyrażana jest przez sąd orzekający w sprawie w świetle całokształtu okoliczności danego przypadku, *ad casum*. Ocena ta, podlegająca dyskrecjonalnej władzy sądu, niejednokrotnie opiera się raczej na poczuciu słuszności i sprawiedliwości, przy uwzględnieniu niuansów konkretnej sprawy, aniżeli na ścisłych odwołaniach do orzecznictwa w innych sprawach[696]. W każdym wypadku należy *in concreto* ustalić, jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone w danym przypadku[697].

2.3. Podstawy uchylenia obowiązku alimentacyjnego w oparciu o art. 133 § 3 KRO i art. 144^1 KRO

Case nr 3

Niemożliwość spełnienia świadczeń alimentacyjnych bez uszczerbku dla utrzymania własnego może mieć charakter przejściowy.

[692] Zob.: wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 22.9.2014 r., II Ca 507/14, portal orzeczeń SO w Piotrkowie Trybunalskim.

[693] Zob.: wyrok SO w Suwałkach z dnia 29.5.2013 r., I Ca 178/13, portal orzeczeń SO w Suwałkach.

[694] Zob. wyroki SN: z dnia 11.7.2000 r., II CKN 1015/00, LEX nr 51975; z dnia 6.8.1976 r., III CRN 151/76, LEX nr 7838.

[695] Zob.: wyrok SN z dnia 18.4.1974 r., III CRN 35/74, LEX nr 7465.

[696] A. Patryk, *Nadużycie prawa podmiotowego w sprawach o alimenty,* LEX/el. 2015 – linia orzecznicza.

[697] J. Ignaczewski, M. Karcz, W. Maciejko, M. Romańska, *op. cit*., s. 37.

W razie jej odzyskania aktualne staje się żądanie obciążenia świadczeniami zobowiązanego. W każdym takim przypadku rolą sądu jest wyważenie, czy zgłaszane przez dziecko w danych okolicznościach potrzeby są usprawiedliwione oraz czy rodzice mają dostateczne możliwości zarobkowe lub majątkowe, by żądaniom dziecka sprostać

Wyrok SO w Kielcach z dnia 26.9.2013 r., II Ca 848/13, portal orzeczeń SO w Kielcach.

Sąd Okręgowy w Kielcach, II Wydział Cywilny Odwoławczy, po rozpoznaniu w dniu 26.9.2013 r., w K., na rozprawie, sprawy z powództwa K.Z. przeciwko M.Z. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 10.4.2013 r., sygn. III RC 257/12, uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B., pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Z uzasadnienia faktycznego:

Wyrokiem z dnia 10.4.2013 r., sygn. akt III RC 257/13, w sprawie z powództwa K.Z. przeciwko M.Z. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego wobec pełnoletniego syna M.Z., Sąd Rejonowy w B. powództwo oddalił, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Prywatnej Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 73,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Pozwany nie uznał powództwa, zarzucił, że w niniejszej sprawie nie nastąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby żądanie pozwu, w szczególności aby położenie materialne powoda po podpisaniu ugody uległo pogorszeniu wskutek zwiększenia obciążających go wydatków. Argument, iż powód nie uświadamiał sobie do końca skutków osobistych i finansowych podpisanej przed sądem ugody w sprawie III RC 192/11, nie zasługuje, w ocenie pozwanego, na uwzględnienie.

W uzasadnieniu sąd I instancji ustalił, że obecna sytuacja materialna powoda K.Z. w porównaniu do sytuacji w czasie, kiedy w sprawie III RC 193/11 zawarł przed sądem w dniu 29.9.2001 r. ugodę, na podstawie której zobowiązał się do uiszczenia na rzecz syna M.Z. alimentów w kwocie po 550 zł miesięcznie zmieniła się o tyle, o ile wzrosły koszty jego utrzymania. Powód jest nauczycielem. W okresie od 1.9.2012 r. do 31.8.2013 r. przebywał na płatnym rocznym urlopie dla poratowania zdrowia. W związku z tym jego wynagrodzenie obniżyło się o około 560 zł i otrzymuje w czasie trwania urlopu wynagrodzenie

w kwocie 2777 zł netto. Powód nadal zamieszkuje ze swoją 84-letnią matką, która otrzymuje emeryturę w wysokości około 1608 zł netto.

Podobnie, zdaniem sądu, nie zmieniła się sytuacja pozwanego M.Z. od czasu podpisania w dniu 29.9.2011 r. ugody przed sądem w sprawie III RC 193/11. W dacie orzekania M.Z. był studentem II roku dwustopniowych dziennych studiów na (...) w K. na kierunku (...). Obok trudnej sytuacji materialnej, powód, jako podstawę żądania uchylenia obowiązku alimentacyjnego, wskazał złe zachowanie syna K.Z., który nie utrzymuje z nim kontaktów, w grudniu 2011 r. kierował w sms, pod jego adresem, groźby. Winą za taki stan rzeczy obarcza także matkę M. – B.Z., a także dziadków ze strony byłej żony, którzy wrogo nastawiali dzieci przeciwko niemu. Sąd nie wypowiedział się w tej kwestii.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał, że od czasu ostatnich alimentów nie zmieniła się ani sytuacja powoda, ani też pozwanego w taki sposób, że uzasadniałoby to uchylenie nałożonego na powoda obowiązku alimentacyjnego. W apelacji od powyższego wyroku powód zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając:

– naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów – art. 233 KPC – przez m.in. niedostateczne zapoznanie się z materiałem dowodowym i błędną interpretację wypowiedzi powoda;
– naruszenie prawa materialnego w postaci art. 138 KRO.

Powód zarzucił, że sąd nie zapoznał się z całym materiałem dowodowym, który przedłożył w sprawie, jego stanowiskiem i argumentami podnoszonymi w składanych pismach procesowych. Wskazał także w apelacji na nierówne traktowanie stron, przejawiające się m.in. tym, że sąd niezasadnie nie uwzględniał wniosków dowodowych składanych przez niego, a uwzględniał wnioski drugiej strony. Podniósł, że sąd błędnie przedstawił średnie miesięczne zarobki (…).

Wskazując na powyższe okoliczności powód wniósł:

– o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa ewentualnie o obniżenie alimentów, bądź
– o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 26.9.2013 r., ustanowiony z urzędu dla powoda fachowy pełnomocnik w osobie adwokata A.S., popierając apelację wniesioną przez powoda, sprecyzowała zarzut z pkt. 2 apelacji podnosząc, iż Sąd Rejonowy w B. nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem powód żądał w pozwie uchylenia obowiązku alimentacyjnego na podstawie art. 133 § 3 KRO i art. 144^1 KRO, jedynie alternatywnie

zgłosił żądanie obniżenia alimentów. W związku z tym w pierwszej kolejności wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B., ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, o ile sąd II instancji uzna, że istnieje ku temu wystarczający materiał dowodowy. Wniosła także o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy, udzielonej powodowi z urzędu, oświadczając, że w żadnej części nie zostały uiszczone.

Z uzasadnienia prawnego:

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, co skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w B.-Z. do ponownego rozpoznania. Ma rację skarżący, że sąd nie rozpoznał istoty sprawy, w świetle zgromadzonych dowodów, poczynił ustalenia w oparciu o przepis art. 138 KRO w sytuacji, gdy żądanie powoda uchylenia obowiązku alimentacyjnego faktycznie oparte było na podstawie art. 133 § 3 KRO i art. 144^1 KRO, a nie, jak błędnie sąd przyjął, na podstawie art. 138 KRO. Alimenty mogą być dochodzone od rodziców niezależnie od wieku, w jakim pozostają dzieci. Jednak gdy alimentów dochodzi pełnoletnie dziecko, musi ono wykazać, że pomimo możliwości zarobkowych potrzebuje środków, np. na dalszą naukę. Przepis art. 133 § 3 KRO, dodany przez ustawę z dnia 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 220, poz. 1431) stanowi, że rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania się. Niemożliwość spełnienia świadczeń alimentacyjnych bez uszczerbku dla utrzymania własnego może mieć charakter przejściowy. W razie jej odzyskania aktualne staje się żądanie obciążenia świadczeniami zobowiązanego. W każdym takim przypadku rolą sądu jest wyważenie, czy zgłaszane przez dziecko w danych okolicznościach potrzeby są usprawiedliwione oraz czy rodzice mają dostateczne możliwości zarobkowe lub majątkowe, by żądaniom dziecka sprostać.

W niniejszej sprawie powód domagał się uchylenia obowiązku alimentacyjnego względem dorosłego syna M.Z. z tego powodu, że łożenie alimentów w kwocie po 550 zł, ustalonych ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w B. w dniu 29.9.2011 r., w sprawie III RC 193/11 r., spowodowałoby istotny uszczerbek w jego utrzymaniu,

a ponadto dlatego, że syn nie wypełnia wobec niego swych powinności, nie utrzymuje z ojcem kontaktów itp. Zatem przedmiotem oceny Sądu Rejonowego winno być rozważenie, czy łożona przez powoda na rzecz pozwanego syna M.Z. kwota z tytułu alimentów w wysokości po 550 zł miesięcznie nie skutkuje dla powoda nadmiernym uszczerbkiem, czy pozwany syn dokłada starań w celu samodzielnego utrzymania się (art. 133 § 3 KRO), ale również czy zachowanie syna M.Z. względem powoda nie narusza zasad współżycia społecznego (art. 144^1 KRO).

Według wprowadzonego wskazaną nowelą z dnia 6.11.2008 r. art. 144^1 KRO, małżonkowie oraz rodzice pełnoletnich dzieci domagających się alimentów lub na które już takie zostały zasądzone, mogą uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego, jeżeli żądanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie powód wskazywał, że syn, M.Z. niewłaściwie zachowuje się względem powoda jako ojca, o czym świadczą takie zachowania, jak np.: syn M. wysyła niecenzuralne sms-y, nie przesłał na czas dokumentów, o których dostarczenie powód zwrócił się do niego, nie chce utrzymywać kontaktów z ojcem. Rzeczą sądu było ustalenie i zweryfikowanie podniesionego zarzutu z art. 144^1 KRO, czy istotnie takie zachowania, o których pisał i mówił powód, miały miejsce, a jeśli tak, to czy było to rażąco niewłaściwe zachowanie, budzące powszechną dezaprobatę. Tymczasem sąd przeprowadził postępowanie w celu ustalenia, czy zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 138 KRO, a mianowicie czy nastąpiła zmiana stosunków w odniesieniu do ostatnio ustalonych alimentów w sprawie III RC 193/11. Nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez sąd I instancji podstawy roszczenia, przesłanek stanowiących o jego istnieniu (…). Rozstrzygnięcie sądu w niniejszej sprawie nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. Sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania powoda, które było oparte na podstawie art. 133 § 3 KRO oraz art. 144^1 KRO, a nie, jak błędnie przyjął sąd, na podstawie art. 138 KRO (por. wyrok SN z dnia 12.2.2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, Nr 3, poz. 36).

Sąd I instancji w niniejszym postępowaniu nie badał, czy zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 133 § 3 KRO, art. 144^1 KRO, a jedynie przesłanki z art. 138 KRO, a mianowicie czy nastąpiła zmiana stosunków od czasu ustalenia obowiązku alimentacyjnego w wysokości 550 zł, określonej w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym w B. w dniu 29.9.2011 r., w sprawie III RC 193/11. Wskazane wyżej

okoliczności niewątpliwie oznaczają, że ma rację powód, zarzucając w apelacji, iż Sąd Rejonowy w B.-Z. nie rozpoznał istoty sprawy.

W ocenie sądu II instancji Sąd Rejonowy w B. nie przeprowadził i nie zgromadził materiału dowodowego w celu ustalenia, czy żądanie powoda oparte na podstawie art. 133 § 3 KRO oraz art. 144^1 KRO jest uzasadnione. W tej sytuacji wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, od początku. Dlatego też zaskarżony wyrok został uchylony w całości, sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. Sąd, rozpoznając ponownie sprawę, przeprowadzi stosowne postępowanie dowodowe, oceni dowody przedstawione przez strony na okoliczność, czy zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 133 § 3 KRO oraz w art. 144^1 KRO, na podstawie których powód opiera swoje żądanie uchylenia obowiązku alimentacyjnego, ustalonego w sprawie III RC 193/11, i wyda orzeczenie. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu apelacji powoda na podstawie art. 386 § 4 KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

1. **Kto i na jakiej podstawie, oraz w jakich okolicznościach może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego?**
2. **Czy konflikt rodzinny może stanowić podstawę do odmowy alimentacji, z powołaniem się na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego?**
3. **Czy uzależnienie uprawnionego do alimentów od alkoholu lub środków odurzających może stanowić podstawę do odmowy alimentacji z powołaniem się na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego?**
4. **Wskaż, jakie były przyczyny uchylenia wyroku I instancji do ponownego rozpoznania.**
5. **Wskaż, jakie rozstrzygnięcie powinien wydać, w oparciu o przedstawiony stan faktyczny sprawy, sąd I instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy.**

Ad 1. Poza ogólnym przepisem, zawartym w art. 138 KRO, będącym podstawą prawną rozstrzygnięcia m.in. powództwa o uchylenia obowiązku alimentacyjnego w razie zmiany stosunków mających wpływ na zakres tego obowiązku, ustawodawca przewidział także sytuacje szczególne, prowadzące do uchylenia obowiązku alimentacyjnego, w oparciu o art. 133 § 3 KRO i art. 144^1 KRO. Przepis art. 133 § 3 KRO, dodany przez ustawę z dnia 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks

rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw[698] stanowi, że rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania się. Niemożliwość spełnienia świadczeń alimentacyjnych bez uszczerbku dla utrzymania własnego może mieć charakter przejściowy. Sąd, wydając orzeczenie o uchyleniu obowiązku alimentacyjnego, nie wskazuje terminu uchylenia. Rzeczą osoby uprawnionej do alimentów jest monitorować sytuację i wnieść ponownie pozew o alimenty, gdy sytuacja materialna zobowiązanego ulegnie zmianie i gdy będzie on mógł ponownie łożyć na utrzymanie dziecka. W razie odzyskania możliwości zarobkowych i majątkowych aktualne staje się żądanie obciążenia świadczeniami zobowiązanego. W każdym takim przypadku rolą sądu jest wyważenie, czy zgłaszane przez dziecko w danych okolicznościach potrzeby są usprawiedliwione oraz czy rodzice mają dostateczne możliwości zarobkowe lub majątkowe, by żądaniom dziecka sprostać.

Nadto, według wprowadzonego wskazaną nowelą z dnia 6.11.2008 r. przepisu art. 144^1 KRO, małżonkowie oraz rodzice pełnoletnich dzieci domagających się alimentów lub na które już takie zostały zasądzone, a także pełnoletnie dzieci, od których rodzice domagają się alimentów, oraz inni zobowiązani wobec uprawnionych, poza rodzicami małoletnich dzieci, mogą uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego, jeżeli żądanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Chodzi o zachowania niewłaściwe, budzące powszechną dezaprobatę. Zachowało zarazem aktualność dawniejsze orzecznictwo sprzed nowelizacji, opierające się na przyjęciu, że „w razie rażąco niewłaściwego postępowania osoby uprawnionej do alimentów, budzącego powszechną dezaprobatę, dopuszczalne jest oddalenie powództwa w całości lub w części ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 KC)”[699].

Ad 2. Co do zasady nie, w szczególności jeżeli konflikt ma charakter wzajemny. Możliwość uchylenia się od świadczeń alimentacyjnych z powołaniem się na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego odpowiada poczuciu sprawiedliwości i nie jest instrumentem odpłaty za naganne zachowanie się uprawnionego[700].

[698] Dz.U. Nr 220, poz. 1431.
[699] Zob.: uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, LEX nr 3342.
[700] Zob.: wyrok SO w Olsztynie z dnia 3.7.2013 r., VI RCa 153/13, portal orzeczeń SO w Olsztynie.

Sytuacji powstałej w wyniku konfliktu między prawem do wyboru własnej drogi życia przez dziecko będące osobą pełnoletnią a rodzicielską troską o jej przyszłość, w połączeniu z emocjami, nieustępliwością i brakiem umiejętności wzajemnego zrozumienia i kompromisu, nie można zakwalifikować jako uzasadniającej zastosowanie konsekwencji przewidzianych w art. 144^1 KRO, czyli możliwości uchylenia się przez zobowiązanego od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego[701].

Ad 3. Uzależnienie uprawnionego do alimentów od alkoholu lub środków odurzających samo w sobie nie uzasadnia odmowy przyznania alimentów z powołaniem się na zasady współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31.1.1986 r., III CZP 76/85[702], wskazał, że nie byłoby uzasadnione moralnie stanowisko, według którego powoływanie się na zasady współżycia społecznego mogłoby generalnie wyłączyć roszczenia alimentacyjne osoby uzależnionej. Zasady współżycia społecznego mieszczą w sobie m.in. element humanitaryzmu. Ze swej więc istoty przeciwstawiają się one powstawaniu sytuacji stawiającej jednostkę ludzką w skrajnie niekorzystnych warunkach. W orzecznictwie dominuje pogląd, że niemożność samodzielnego utrzymania się przez pełnoletnie dziecko ze względu na całkowitą niezdolność do pracy powodowaną narkomanią nie wyłącza obowiązku alimentacyjnego rodziców. Należy podkreślić jednak, że sąd, zasądzając na rzecz osoby uzależnionej świadczenia alimentacyjne, powinien przedsięwziąć środki, aby zasądzone w formie pieniężnej alimenty nie mogły być przeznaczone na zdobywanie środków odurzających, psychotropowych lub zastępczych.

Ad 4. Sąd I instancji w niniejszym postępowaniu nie zbadał, czy zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 133 § 3 KRO i art. 144^1 KRO, jedynie ograniczył się do badania przesłanki z art. 138 KRO, a mianowicie ustalał, czy nastąpiła zmiana stosunków od czasu konkretyzacji obowiązku alimentacyjnego na poziomie 550 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy w B. nie rozpoznał istoty sprawy, nie przeprowadził

[701] Zob.: postanowienie SO w Bydgoszczy z dnia 21.10.2013 r., X Cz 218/13, portal orzeczeń SO w Bydgoszczy.

[702] LEX nr 3215.

i nie zgromadził materiału dowodowego w celu ustalenia, czy żądanie powoda oparte na podstawie art. 133 § 3 KRO oraz art. 144^1 KRO jest uzasadnione. Potrzebę zastosowania art. 144^1 KRO sąd rozpoznający sprawę powinien bowiem zbadać z urzędu, z uwagi na materialnoprawny charakter tej normy, w każdym przypadku, gdy okoliczności sprawy wskazują na możliwość oceny żądania alimentacyjnego jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nieodniesienie się do tej kwestii prowadziło do nierozpoznania istoty sprawy i uchylenia sprawy do ponownego rozpoznania.

Ad 5. Sąd I instancji powinien ustalić i zweryfikować, czy podawane przez powoda zachowania pozwanego względem ojca (wysyłanie niecenzuralnych sms-ów, niedostarczenie dokumentów, o które prosił powód, nieutrzymywanie kontaktów z ojcem) rzeczywiście miały miejsce, a jeśli tak, to czy były to rażąco niewłaściwe zachowania, budzące powszechną dezaprobatę, noszące znamiona nadużycia prawa podmiotowego. Nadto winien ustalić, czy świadczenie alimentów na rzecz pełnoletniego syna nie wiąże się z nadmiernym uszczerbkiem dla utrzymania własnego powoda, jak również powinien ustalić sytuację edukacyjną pozwanego, a mianowicie czy terminowo zalicza kolejne etapy studiów i czy jego zaangażowanie w naukę świadczy o dokładaniu starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania się. Przy ustaleniu wystąpienia łącznie przesłanek z art. 144^1 KRO i art. 133 § 3 KRO, lub chociażby jednej z nich, sąd I instancji powinien uchylić obowiązek alimentacyjny powoda względem pozwanego.

2.4. Alimenty na rzecz pełnoletniego dziecka

Case nr 4

Osiągnięcie samodzielności przez dziecko, w rozumieniu art. 133 § 1 KRO, zakłada zdobycie przez nie odpowiadających jego uzdolnieniom i predyspozycjom, kwalifikacji zawodowych. Rodzice winni łożyć na utrzymanie i wykształcenia także pełnoletniego dziecka, zdobywającego kwalifikacje zawodowe, odpowiadające jego uzdolnieniom i predyspozycjom, np. uczącego się w szkole pomaturalnej lub studiującego na wyższej uczelni. Warunkiem jest tylko, by był to czas rzeczywistej nauki

Wyrok SN z dnia 26.11.1998 r., I CKN 898/97, LEX nr 1215599.

Sąd Najwyższy, Izba Cywilna, po rozpoznaniu w dniu 26.11.1998 r. na rozprawie sprawy z powództwa R.P. przeciwko K.P. o ustalenie nieistnienia obowiązku alimentacyjnego, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego w B. z dnia 27.3.1997 r., oddala kasację.

Z uzasadnienia faktycznego:

W ugodzie sądowej zawartej dnia 24.2.1995 r. R.P. zobowiązał się do uiszczania na rzecz syna, K.P., alimentów w wysokości 110 zł miesięcznie. Następnie, w dniu 4.9.1996 r., wniósł o ustalenie nieistnienia swego obowiązku alimentacyjnego wobec K.P. Żądanie to uzasadnił tym, iż pozwany w 1996 r. ukończył 20 lat oraz uzyskał średnie wykształcenie w technikum elektrycznym, przygotowujące go do zawodu.

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z dnia 13.11.1996 r., oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że K.P. po ukończeniu technikum rozpoczął naukę w systemie dziennym w studium podyplomowym, na kierunku bankowość i, że „R.P., płacąc alimenty w kwocie 110 zł, ma możliwość życia na wyższym poziomie od swego syna".

Wyrokiem z dnia 27.3.1997 r., Sąd Wojewódzki w B. oddalił apelację powoda zarzucającą wyrokowi Sądu Rejonowego błędną ocenę stanu faktycznego, podzielając ustalenia i oceny Sądu Rejonowego. W kasacji powód zarzucił wyrokowi Sądu Wojewódzkiego naruszenie art. 133 i art. 138 KRO.

Z uzasadnienia prawnego:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: istotą skargi kasacyjnej powoda jest twierdzenie, że pozwany po ukończeniu technikum elektrycznego i zdobyciu tym samym przygotowania zawodowego, jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Nie istnieje zatem już pomiędzy stronami przesłanka obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dzieci, przewidziana w art. 133 § 1 KRO. Odmienne stanowisko Sądu Wojewódzkiego dowodzi błędnej wykładni tego przepisu i stało się przyczyną niezastosowania art. 138 KRO, mimo istniejących ku temu podstaw. Zapatrywania skarżącego nie można podzielić.

Wedle utrwalonego stanowiska judykatury (zob. wyrok SN z dnia 14.11.1997 r., III CKN 257/97, i cytowane tam orzecznictwo, OSN 1998, Nr 4, poz. 70), aprobowanego w piśmiennictwie, osiągnięcie samodzielności przez dziecko, w rozumieniu art. 133 § 1 KRO, zakłada zdobycie przez nie odpowiadających jego uzdolnieniom i predyspozycjom kwalifikacji zawodowych. Rodzice winni zatem łożyć na utrzymanie i wykształcenie także pełnoletniego dziecka, zdobywającego kwalifikacje zawodowe, odpowiadające jego uzdolnieniom i predyspozycjom,

np. uczącego się w szkole pomaturalnej lub studiującego na wyższej uczelni. Warunkiem jest tylko, by był to czas rzeczywistej nauki (zob. wyrok SN z dnia 8.8.1980 r., III CRN 144/80, OSN 1981, Nr 1, poz. 20). Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że pozwany podjął naukę na kierunku bankowość bezpośrednio po ukończeniu technikum z przyczyn racjonalnie umotywowanych: trudności znalezienia pracy w zawodzie elektryka i znacznie większych perspektyw zawodowych w dziedzinie bankowości. Jednocześnie nie zostało stwierdzone, aby pozwany nie wykorzystywał przeznaczonego na to czasu na naukę. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia naruszenia przez Sąd Wojewódzki art. 133 § 1 KRO ani przez błędną jego wykładnię, ani przez niewłaściwe zastosowanie. Nietrafność zarzutu naruszenia art. 133 KRO przesądza jednocześnie o niezasadności zarzutu naruszenia art. 138 KRO. Mając powyższe na względzie, należało skargę kasacyjną powoda oddalić (art. 393^{12} KPC).

1. **W oparciu o przedstawiony stan faktyczny omów zasady alimentowania pełnoletnich dzieci i wskaż podstawę prawną zasądzenia alimentów na ich rzecz.**
2. **Kiedy powód mógłby uchylić się od obowiązku alimentacyjnego wobec pełnoletniego syna? Czy i kiedy powód mógłby powołać się na okoliczność, że pozwany ma już wyuczony zawód i może utrzymać się samodzielnie po podjęciu pracy w swoim zawodzie?**
3. **Omów poglądy judykatury na temat wpływu podjęcia pracy zarobkowej przez pełnoletnie, uczące się dziecko.**
4. **Czy zawarcie związku małżeńskiego przez dziecko uchyla obowiązek alimentacyjny rodziców względem niego?**
5. **Omów poglądy judykatury na temat ustalenia daty, z jaką sąd powinien orzec uchylenie obowiązku alimentacyjnego wobec pełnoletniego dziecka, które zakończyło edukację i zostało uznane za osobę mogącą się samodzielnie utrzymać.**

Ad 1. Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka stanowi uszczegółowienie ogólnego obowiązku „troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka" i należytego przygotowania go, odpowiednio do jego uzdolnień, do pracy zawodowej (art. 96 KRO). Obowiązek ten nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, a w szczególności przez termin dojścia przez alimentowanego do pełnoletności. Nie

jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez alimentowanego określonego stopnia podstawowego lub średniego wykształcenia. Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku, jest to, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, przy czym przyjmuje się, że nie można tego oczekiwać od dziecka małoletniego. Z tej przyczyny w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletność, brać należy pod uwagę to, czy wykazują chęć dalszej nauki oraz czy osobiste zdolności i cechy charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki. Przeciwne stanowisko prowadziłoby do zahamowywania, a co najmniej znacznego utrudniania dalszego rozwoju dziecka, a to, przez pozbawianie go środków materialnych niezbędnych do kontynuowania nauki po osiągnięciu pełnoletności, pozostawałoby w sprzeczności ze wspomnianym wyżej podstawowym obowiązkiem rodzicielskim[703]. Podstawą prawną zasądzenia alimentów na rzecz pełnoletniego uczącego się dziecka jest zatem art. 133 § 1 KRO wskazujący, iż rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. I chociaż art. 133 § 1 KRO nie łączy z pełnoletnością żadnych skutków prawnych, to jednak po nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego powoływaną już ustawą z dnia 6.11.2008 r., obowiązek alimentacyjny rodziców wobec pełnoletnich dzieci uległ znacznemu ograniczeniu poprzez wyposażenie rodziców w uprawnienie do uchylenia się, w określonych przypadkach, od świadczeń alimentacyjnych na podstawie art. 133 § 3 KRO i art. 144^1 KRO.

Ad 2. W obecnie obowiązującym stanie prawnym sytuację wskazaną w wyżej opisanym stanie faktycznym reguluje art. 133 § 3 KRO, dodany przez ustawę z dnia 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, który stanowi, że rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania się.

Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odrzuciła koncepcję dzielenia się z pełnoletnim dzieckiem „ostatnią kromką chleba"

[703] Zob.: wyrok SN z dnia 14.11.1997 r., III CKN 217/97, Lexis.pl nr 351778.

(zachowując ją w stosunku do małoletnich dzieci)[704]. Przed kodeksowym ustaleniem zasad alimentowania pełnoletnich dzieci sądy opierały się w tej materii na bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które wskazywało, że rozstrzygając tego rodzaju sprawę, sąd winien w szczególności ustalić sytuację edukacyjną pozwanego, tj. jakim uczniem uprawniony do alimentacji był w technikum, czy rozpoczął naukę w szkole wyższej bezpośrednio po zakończeniu edukacji w szkole średniej i jakie aktualnie osiąga wyniki w nauce. Brak pozytywnych wyników w nauce uzasadniałby ustanie obowiązku alimentacyjnego[705]. Powód mógłby wtedy powołać się na okoliczność, że pozwany ma wyuczony zawód i może utrzymać się samodzielnie, nawet w sytuacji ustalenia, że powoda stać na dalsze alimentowanie pełnoletniego dziecka.

Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 8.8.1980 r., sygn. III CRN 144/80[706], wskazał, że rodzice nie są obowiązani dostarczać środków utrzymania dziecku, które, będąc już przygotowane należycie do wykonywania przez nie odpowiedniego dla niego zawodu, podejmuje dla podniesienia swych kwalifikacji dalsze kształcenie się, ale w studiach się zaniedbuje, nie robi należytych postępów, nie otrzymuje obowiązujących zaliczeń, nie zdaje w terminie przepisanych egzaminów, a zwłaszcza jeżeli z własnej winy powtarza lata studiów i wskutek tego nie kończy studiów w przewidzianym programem okresie. Także ustalenie, że pozwany ociągał się z rozpoczęciem nauki w szkole wyższej, w szczególności podjął ją dopiero, gdy powód wystąpił z powództwem o uchylenie obowiązku alimentacyjnego, może być podstawą do uwzględnienia powództwa. Podkreślał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.12.1976 r., w sprawie III CRN 280/76[707], wskazując, że gdy dziecko ukończyło średnią szkołę zawodową, uzyskało konkretny zawód dający możliwość zatrudnienia i nie podjęło od razu wyższych studiów, a jego wiek przekracza znacznie normalny wiek młodzieży rozpoczynającej wyższe studia, nie może żądać od rodziców finansowania znacznie opóźnionych studiów, lecz powinno podjąć pracę zarobkową i wykorzystać szerokie możliwości, jakie Państwo stwarza osobom dorosłym w zakresie zaocznych studiów wyższych.

---

[704] Tak: J. Ignaczewski, M. Karcz, W. Maciejko, M. Romańska, *op. cit*., s. 23.

[705] Zob.: wyrok SN z dnia 16.07.1998 r., I CKN 521/98, LEX nr 1232692.

[706] OSNC 1981, Nr 1, poz. 20.

[707] OSPiKA 1977, Nr 11–12, poz. 196.

Ad 3. Dominujący w praktyce sądów rodzinnych jest pogląd, iż kontynuowanie przez pełnoletnie dziecko nauki na studiach wyższych – bez względu na stacjonarny lub zaoczny ich tryb – stanowi w dzisiejszych czasach podstawę do dalszego trwania obowiązku alimentacyjnego rodziców. Wypada jednak nadmienić, że możliwość podjęcia przez studenta pracy dorywczej, zwłaszcza jeżeli dotyczy to studiów na kierunkach mniej wymagających lub studiów zaocznych albo wieczorowych, może mieć wpływ na wysokość świadczeń alimentacyjnych na rzecz uprawnionego do alimentacji. Sąd powinien zbadać, czy i jakie możliwości zarobkowe ma uczące się dziecko, biorąc pod uwagę obciążenie nauką i tryb studiów oraz sytuację na konkretnym rynku pracy. W wyroku SN z dnia 1.10.1998 r., w sprawie I CKN 853/97[708], wskazano, że obowiązek alimentacyjny rodziców obejmuje także pełnoletnie dzieci, które we właściwym czasie, tj. bezpośrednio lub wkrótce po ukończeniu szkoły średniej, studiują na wyższej uczelni. Nie można jednak *a priori* zakładać, że stacjonarne studiowanie zawsze wyłącza możliwość samodzielnego utrzymania się studenta dzięki własnej pracy zarobkowej. Powszechnie wiadomo, że część studentów, nawet pochodzących z zamożniejszych rodzin, pracuje zarobkowo. W miastach akademickich spotyka się studentów pracujących w restauracjach, barach szybkiej obsługi i innych tego typu zakładach.

Ad 4. Zawarcie związku małżeńskiego przez dziecko samo w sobie nie uchyla obowiązku alimentacyjnego rodziców, ale ma wpływ na kolejność obowiązku alimentacyjnego, ponieważ obowiązek współmałżonka wyprzedza obowiązek rodziców. Wprawdzie w art. 130 KRO jest mowa o byłym lub separowanym małżonku, jednak tym bardziej obowiązek alimentacyjny małżonka wyprzedza obowiązek alimentacyjny jego krewnych[709].

Ad 5. Ustawodawca nie wskazuje wprost, z jaką datą sąd powinien uchylić obowiązek alimentacyjny względem pełnoletniego dziecka, które zakończyło edukację. W praktyce orzeczniczej konieczne jest dokonywanie każdorazowej oceny, jaką datę należy przyjąć za początek samodzielności życiowej – czy jest to data, z którą student uzyskał

[708] LEX nr 1214919.

[709] Zob.: J. Gwiazdomorski, *Alimentacyjny obowiązek między małżonkami*, Warszawa 1970, s. 81; J Pietrzykowski [w:] *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.*, s. 101; J. Ignaczewski, M. Karcz, W. Maciejko, M. Romańska, *op. cit.*, s. 86.

absolutorium, czy data obrony pracy dyplomowej i uzyskania dyplomu, czy dopiero data podjęcia pracy zawodowej. W niepublikowanym wyroku SO w Nowym Sączu z dnia 19.12.2013 r. wskazano, że można oczekiwać od rodzica, aby utrzymywał dorosłe dziecko nie tylko do czasu ukończenia edukacji, ale również przez okres wakacji. Jest to czas odpoczynku po nauce, egzaminach, a zarazem czas przygotowania się do pracy zawodowej.

2.5. Obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny

Case nr 5

Z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód, obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 KRO) wygasa.

Pomiędzy obowiązkiem ustanowionym w art. 27 KRO, a obowiązkiem alimentacyjnym (art. 128 i n. oraz art. 60 KRO) istnieje pewne podobieństwo, jednak o tożsamości tych obowiązków nie może być mowy; można mówić co najwyżej o „alimentacyjnym charakterze" obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Konstatacja ta nie upoważnia jednak do formułowania tezy, że między małżonkami – w czasie trwania małżeństwa – istnieje obowiązek alimentacyjny sensu stricto. Alimentacyjny charakter obowiązku ustanowionego w art. 27 KRO jest zresztą eksponowany przeważnie na użytek rozwiązań prawa procesowego, np. gdy chodzi o ocenę podstaw ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych.

Uchwała SN z dnia 13.7.2011 r., III CZP 39/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 33.

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa P.M. przeciwko W.W. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 13.7.2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Rz. postanowieniem z dnia 13.5.2011 r.: „Czy obowiązek alimentacyjny pomiędzy małżonkami, orzeczony w trakcie trwania małżeństwa na podstawie art. 27 KRO, wygasa na skutek orzeczenia rozwodu, czy też ulega jedynie przekształceniu i jest nadal kontynuowany na zasadach określonych w art. 60 KRO?", podjął uchwałę: z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 KRO) wygasa.

Z uzasadnienia faktycznego:

Powód, P.M., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej, W.M., domagał się ustalenia wygaśnięcia – z dniem 2.12.2004 r. – obowiązku alimentacyjnego w wysokości po 250 zł miesięcznie, orzeczonego na podstawie art. 27 KRO, ciążącego na nim mocą prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Rz. z dnia 15.3.2004 r. Twierdził, że obowiązek alimentacyjny względem pozwanej ustał z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód małżeństwa stron.

Pozwana uznała powództwo co do zasady, zarzucając jednak, że ustanie obowiązku alimentacyjnego nastąpiło z dniem 14.3.2009 r., tj. w chwili zawarcia przez nią kolejnego związku małżeńskiego. Sąd Rejonowy w Łańcucie „uchylił" obowiązek alimentacyjny powoda względem pozwanej z dniem wskazanym przez pozwaną i w pozostałej części powództwo oddalił. Przyjął, że prawomocne orzeczenie rozwodu nie pozbawia mocy wyroku zasądzającego alimenty od jednego z małżonków na rzecz drugiego, cel bowiem i społeczne znaczenie małżeństwa wymaga, aby niektóre konsekwencje jego zawarcia – w tym obowiązek alimentacyjny między małżonkami – trwały także po rozwodzie. W ocenie sądu I instancji, dopiero gdyby na skutek rozwodu upadła przesłanka dalszego świadczenia alimentów, np. uprawniony zostałby uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, ograniczenie czasu trwania obowiązku alimentacyjnego byłoby uzasadnione.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w Rzeszowie powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym.

Z uzasadnienia prawnego:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 23 KRO, małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Obowiązek wzajemnej pomocy małżonków oraz współdziałania dla dobra rodziny znajduje rozwinięcie w art. 27 KRO – ulokowanym w ramach tego samego działu *Prawa i obowiązki małżonków*, z którego wynika, że małżonkowie powinni, każdy według swych sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, przy czym zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także – w całości lub w części – na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. W doktrynie

i orzecznictwie wyjaśniono, że wymieniony przepis, a także art. 28 KRO, dotyczą zaspokajania potrzeb rodziny przez tego z małżonków, który nie spełnia ciążącego na nim obowiązku w tym zakresie. Wskazuje się również, że omawiany przepis reguluje obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny jako całości (por. np. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, Nr 4, poz. 42).

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy obowiązkiem ustanowionym w art. 27 KRO a obowiązkiem alimentacyjnym (art. 128 i n. oraz art. 60 KRO) istnieje podobieństwo, jednak o tożsamości tych obowiązków nie może być mowy; można mówić co najwyżej o „alimentacyjnym charakterze" obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Konstatacja ta nie upoważnia jednak do formułowania tezy, że między małżonkami – w czasie trwania małżeństwa – istnieje obowiązek alimentacyjny *sensu stricto*. Alimentacyjny charakter obowiązku ustanowionego w art. 27 KRO jest zresztą eksponowany przeważnie na użytek rozwiązań prawa procesowego, np. gdy chodzi o ocenę podstaw ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych (art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.; por. np. uchwała SN z dnia 11.9.1992 r., III CZP 107/92, OSNCP 1993, Nr 5, poz. 73) albo dopuszczalności skargi kasacyjnej (art. 398^2 § 2 pkt 1 KPC; por. np. wyrok SN z dnia 11.2.1997 r., I CKN 11/96, niepubl., lub postanowienie SN z dnia 24.4.1997 r., II CZ 55/97, niepubl.). W praktyce sądowej od wielu dziesięcioleci daje się zresztą zauważyć – dyktowana względami socjalnymi, językowymi i pragmatycznymi – tendencja do traktowania każdego świadczenia polegającego na dostarczaniu środków utrzymania jako świadczenia alimentacyjnego (por. orzeczenie SN z dnia 16.12.1937 r., C II 1566/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 327). Należy w związku z tym przyjąć, że jeżeli sądy zasądzają na podstawie art. 27 KRO alimenty na rzecz drugiego małżonka, to posługują się pewnym skrótem. Nie bez powodu także Sąd Najwyższy, np. w wyroku z dnia 28.1.1998 r., II CKN 585/97 (OSP 1999, Nr 2, poz. 29), wyraz „alimenty", używany w kontekście art. 27 KRO, ujmował w cudzysłów.

Poszukując – mających znaczenie dla rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia prawnego – dystynkcji między obowiązkami wynikającymi z art. 27 KRO a obowiązkiem alimentacyjnym należy także

podkreślić, że realizacja obowiązku alimentacyjnego może polegać – jak się powszechnie przyjmuje – na dostarczaniu środków utrzymania i wychowania w formie świadczeń pieniężnych lub „w naturze", a wybór należy do uprawnionego. W przypadku art. 27 KRO, ze względu na jego kogentywny charakter, o takim wyborze nie może być mowy (uzasadnienie wyroku SN z dnia 13.12.2000 r., III CKN 1412/00, niepubl.). Różne są także przesłanki ustawowe wypełniania obowiązku określonego w art. 27 i art. 60 KRO; obowiązek alimentacyjny dotyczy byłych małżonków (*verba legis*: „małżonek rozwiedziony") oraz potrzeb uprawnionego (nie rodziny) i zależy od winy oraz istnienia niedostatku, a z punktu widzenia art. 27 KRO żadna z tych przesłanek nie ma znaczenia, w tym bowiem wypadku podłożem obowiązku jest małżeństwo, jego trwanie, funkcjonowanie i potrzeby. Obowiązek ten powstaje z chwilą zawarcia związku małżeńskiego i trwa do czasu jego ustania, rozwiązania lub unieważnienia.

Charakterystyczne jest, że obowiązek ustanowiony w art. 27 KRO ustaje także po orzeczeniu separacji małżonków; orzekając separację, sąd – zgodnie z art. 61^3 § 1 KRO – stosuje art. 58 KRO, a więc w szczególności rozstrzyga o obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka, pomijając obowiązki między małżonkami. Skoro do obowiązków sądu orzekającego rozwód albo separację należy orzeczenie tylko o alimentach na rzecz dziecka, to należy uznać, że obowiązek wynikający z art. 27 KRO, także obejmujący interesy dziecka, wygasa. Trzeba przy tym podkreślić, że, zgodnie z dominującym współcześnie orzecznictwem, także separacja faktyczna może być – i nierzadko bywa – podstawą ustania obowiązków wymienionych w art. 27 KRO (por. np. wyroki SN: z dnia 28.1.1998 r., II CKN 585/97; z dnia 26.5.1999 r., III CKN 153/99, niepubl.; odmiennie w wyroku SN z dnia 17.11.1999 r., III CKN 446/98, niepubl.).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że dla głoszonego niekiedy w piśmiennictwie poglądu, iż art. 27 KRO stanowi podstawę obowiązku alimentacyjnego między małżonkami, nie ma dogmatycznego oparcia. Należy zatem przychylić się do uchwał SN z dnia 5.10.1982 r., III CZP 38/82 (OSNCP 1983, Nr 2–3, poz. 31) i z dnia 20.10.2010 r., III CZP 59/10 (OSNC 2011, Nr 5, poz. 52), z których wynika, że obowiązek przewidziany w art. 27 KRO wygasa na skutek ustania małżeństwa. Jednocześnie trzeba kategorycznie zakwestionować odmienny pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uchwale

składu 7 sędziów SN z dnia 2.7.1955 r., I CO 27/55 (OSN 1956, Nr 2, poz. 33), zaopatrzonej w uzasadnienie odległe od argumentów jurydycznych, przesycone za to ideologią, wątpliwymi odwołaniami do prawa radzieckiego i radzieckiej literatury prawniczej oraz oparte na tezie o rzekomym istnieniu „podstaw moralnych małżeństwa socjalistycznego". Tak więc o „kontynuacji" obowiązku wynikającego z art. 27 KRO po orzeczeniu rozwodu – na zasadach określonych w art. 60 KRO – nie może być mowy. Można co najwyżej mówić o powiązaniach faktycznych oraz o pewnej ciągłości w tym znaczeniu, że zawarcie i funkcjonowanie związku małżeńskiego jest konieczną przesłanką dochodzenia roszczenia alimentacyjnego, przewidzianego w art. 60 KRO, gdyż – co oczywiste – przewidziany w tym przepisie status rozwiedzionego małżonka wymaga uprzedniego pozostawania w związku małżeńskim. Prawne źródła tego roszczenia nie mogą być natomiast upatrywane w art. 27 KRO (por. także uzasadnienie wyroku TK z dnia 11.4.2006 r., SK 57/04, OTK-A Zb. Urz. 2006, Nr 4, poz. 43).

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

1. **Kto i w jakich okolicznościach może wystąpić z roszczeniem z art. 27 KRO?**
2. **Kiedy ustaje obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny?**
3. **Omów podobieństwa art. 27 KRO i art. 60 KRO.**
4. **Przedstaw rozważania SN prowadzące do podjęcia opisanej wyżej uchwały.**
5. **Jakie rozstrzygnięcie w przedstawionym stanie faktycznym winien wydać Sąd Rejonowy w oparciu o treść cytowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego?**
6. **Wskaż, co musiałaby zrobić strona uprawniona do alimentów, która uzyskała świadczenie na zaspokojenie potrzeb rodziny od drugiego małżonka w trakcie trwania małżeństwa, w oparciu o art. 27 KRO, gdyby chciała, aby obowiązek alimentacyjny był kontynuowany po orzeczeniu rozwodu między stronami.**
7. **Czy możliwe jest wystąpienie z powództwem o podwyższenie alimentów orzeczonych w trakcie trwania małżeństwa na podstawie art. 27 KRO po prawomocnym orzeczeniu rozwodu między stronami?**

Ad 1. Artykuł 27 KRO stanowi, że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. O potrzebach rodziny – w rozumieniu art. 27 KRO – można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana węzłem wspólnego pożycia. Tylko bowiem w takiej sytuacji powstają potrzeby dotyczące zespołu osób tworzących rodzinę. Nie ma przy tym znaczenia to, że małżeństwo jest bezdzietne lub wprawdzie ma dzieci, ale te utrzymują się samodzielnie (pracują i zarobkują). Także bezdzietni małżonkowie tworzą rodzinę, której materialne potrzeby muszą być zaspokojone. Dotyczy to zarówno rodziny, której członkowie tworzą wspólnotę gospodarczą, jak i takiego przypadku separacji faktycznej, gdy tylko jeden z małżonków pozostaje z dziećmi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym. Separacja faktyczna bowiem nie powinna wywierać ujemnego wpływu na zakres zaspokajania potrzeb dzieci z małżeństwa, a potrzeb tych w praktyce nie da się oddzielić od potrzeb tego z rodziców, przy którym dzieci pozostały. Dlatego nawet zupełne zerwanie pożycia małżeńskiego nie uchyla obowiązku przewidzianego w art. 27 KRO, ale może wpłynąć na jego ukształtowanie i zakres. Potrzeby rodziny stanowią, oprócz utrzymania i wychowania dzieci, potrzeby z istoty swej wspólne, jak również indywidualne potrzeby małżonków. Mogą one być zaliczone do kategorii potrzeb rodziny, gdy zaspokojenie ich jest w danych okolicznościach usprawiedliwione interesem rodziny i odpowiada zasadom współżycia społecznego, a przede wszystkim zasadzie jednakowej stopy życiowej wszystkich członków rodziny. Poziom stopy życiowej rodziny określają możliwości zarobkowe i majątkowe obojga małżonków. Zakres tego obowiązku kształtuje zasada, że stopa życiowa małżonków, choćby pozostających w faktycznym rozłączeniu, powinna być z reguły równa. Dlatego też obowiązek małżonka z art. 27 KRO nie powstaje i nie zależy od tego, czy drugi małżonek znajduje się w niedostatku, lecz od tego, by jeden z małżonków nie mógł zaspokajać swoich potrzeb w takim zakresie, w jakim może to uczynić małżonek drugi. Przesłanką roszczenia z art. 27 KRO jest (często) niezdolność do pracy uprawnionego małżonka lub ograniczenie jego możliwości zarobkowych, wynikające z prowadzenia wspólnego gospodarstwa. Taka sytuacja zachodzi w szczególności w razie korzystania przez małżonka z urlopu wychowawczego, jak również wtedy, gdy małżonek niezdolny do pracy lub ograniczony w możliwościach

zarobkowych nie ma wystarczających źródeł dochodu na zaspokojenie swych potrzeb, przede wszystkim z majątku odrębnego. Poza tym na cele utrzymania małżonka powinny być przeznaczone dochody z majątku wspólnego[710].

Ad 2. Obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny ustaje w chwili separacji małżonków bezdzietnych, a także małżonków, których dzieci są samodzielne życiowo i nie pozostają z rodzicami we wspólnym gospodarstwie domowym[711]. Argumentem za przyjęciem takiego wniosku jest *de facto* brak rodziny, a więc osób związanych węzłem wspólnego pożycia. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.1.1998 r., w sprawie II CKN 585/97[712].

Ad 3. Artykuł 27 KRO stanowi, że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Artykuł 60 § 1 KRO zaś stanowi, że małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. W myśl art. 60 § 2 KRO, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Nie ulega wątpliwości, że istnieje podobieństwo między art. 27 i art. 60 KRO. Można mówić o alimentacyjnym charakterze obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny na podstawie art. 27 KRO dlatego, że korzysta on ze wszystkich przywilejów zastrzeżonych dla klasycznie

[710] Zob.: uchwała pełnego składu izby SN, z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNC 1988, Nr 4, poz. 4.

[711] Zob.: wyrok SN z dnia 26.5.1999 r., III CKN 153/99, LEX nr 50731.

[712] OSP 1999, Nr 2, poz. 29.

pojmowanych świadczeń alimentacyjnych, nadto w obu przypadkach sąd ustala określoną kwotę pieniężną w oparciu o przepisy dotyczące obowiązku alimentacyjnego. Zakres obu świadczeń zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, z drugiej – od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Wskazuje się, że art. 27 KRO, nakładający na małżonków obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, może być traktowany jako źródło obowiązku łożenia także na utrzymanie współmałżonka. Nie można jednak sformułować tezy, że między małżonkami – w czasie trwania małżeństwa – istnieje obowiązek alimentacyjny *sensu stricto*.

Ad 4. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na odmienny charakter przepisów art. 27 i art. 60 KRO. Obowiązek alimentacyjny polega na dostarczaniu środków utrzymania i wychowania bądź to w formie świadczeń pieniężnych, bądź „w naturze", a wybór należy do uprawnionego. W przypadku art. 27 KRO nie może być mowy o takim wyborze, gdyż przepis ten ma charakter kogentywny, czyli jest to norma bezwzględnie obowiązująca, jej zastosowanie nie może być wolą stron wyłączone lub ograniczone. Nadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na różne przesłanki ustawowe wypełniania obowiązku określonego w art. 27 i art. 60 KRO. Obowiązek alimentacyjny dotyczy byłych małżonków oraz potrzeb uprawnionego (nie rodziny) i zależy od winy w rozkładzie pożycia oraz istnienia niedostatku. W art. 27 KRO żadna z tych przesłanek nie ma znaczenia, podłożem obowiązku jest małżeństwo, jego trwanie, funkcjonowanie i potrzeby. Obowiązek ten powstaje z chwilą zawarcia związku małżeńskiego i trwa do czasu jego ustania (rozwiązania, unieważnienia). Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę na to, że obowiązek ten wygasa również z chwilą orzeczenia separacji prawnej i nierzadko w związku z separacją faktyczną. Z tych powodów nie może być mowy o kontynuowaniu obowiązku z art. 27 KRO po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie o rozwód.

Ad 5. Sąd Rejonowy powinien wydać wyrok uchylający obowiązek alimentacyjny powoda względem pozwanej z dniem uprawomocnienia się wyroku w sprawie o rozwód między stronami. Wyrok w tej sytuacji ma charakter deklaratywny, co oznacza, że jedynie potwierdza określony stan prawny.

Ad 6. Strona domagająca się alimentów od byłego małżonka musi wystąpić w trakcie trwania procesu o rozwód lub po orzeczeniu

rozwodu z nowym roszczeniem o alimenty, w oparciu o inną podstawę prawną, tj. na podstawie art. 60 KRO.

Ad 7. Sąd Apelacyjny w Krakowie, w wyroku z dnia 28.11.2012 r., w sprawie I ACa 1091/12[713], stwierdził, że w sprawie o rozwód lub po jego prawomocnym orzeczeniu niedopuszczalne jest domaganie się podwyższenia alimentów orzeczonych wcześniej na podstawie art. 27 KRO, albowiem obowiązek alimentacyjny przewidziany w art. 27 KRO wygasa na skutek ustania małżeństwa, nawet w sytuacji, gdy jest orzeczony na podstawie prawomocnego wyroku.

2.6. Rozszerzony obowiązek alimentacyjny między małżonkami po rozwodzie

Case nr 6

Celem, jakiemu ma służyć uprzywilejowane roszczenie alimentacyjne małżonka niewinnego, przewidziane artykułem 60 § 2 KRO w stosunku do rozwiedzionego współmałżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest roszczenie przyznane małżonkowi niewinnemu o przyczynienie się małżonka uznanego za wyłącznie winnego w odpowiednim zakresie do zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, chociażby nie znajdował się w niedostatku. Zakres, w jakim to ma nastąpić, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasada słuszności. Tylko bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za „odpowiedni". Z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków. Jak bowiem przyjmuje się powszechnie w piśmiennictwie i judykaturze, obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie sięga – przynajmniej z reguły – tak daleko, aby miał on zapewnić byłemu małżonkowi równą stopę życiową, jednakże nie jest przy tym ograniczony do zaspokajania

[713] Portal orzeczeń SA w Krakowie.

tylko tych usprawiedliwionych potrzeb, o których mówi art. 60 KRO w § 1. Dla oceny, czy warunek przewidziany w art. 60 § 2 KRO został spełniony, nie są istotne ewentualne zmiany, jakie nastąpiły w położeniu materialnym małżonka niewinnego w czasie między faktycznym rozejściem się małżonków, a orzeczeniem rozwodu, natomiast istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie.

Wyrok SA w Poznaniu z dnia 9.9.2009 r., I ACa 565/09, Legalis nr 270928.

Treść wyroku i jego uzasadnienia została przytoczona w niniejszej publikacji w Rozdziale III – 2.5. Alimenty na małżonka (case nr 8).

1. **Omów przesłanki ustalenia rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego między małżonkami po rozwodzie.**
2. **Na czym polega fakultatywne uwzględnienie rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego? Wskaż różnice między zwykłym (art. 60 § 1 KRO) a rozszerzonym obowiązkiem alimentacyjnym (art. 60 § 2 KRO).**
3. **Czy jest możliwe wystąpienie z powództwem o alimenty na podstawie art. 60 § 2 KRO po upływie wielu lat od orzeczenia rozwodu?**

Ad 1. Stosownie do treści art. 60 § 2 KRO, rozszerzony obowiązek alimentacyjny może zostać orzeczony na żądanie małżonka niewinnego od małżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia w sytuacji, gdy rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Aby ustalić, czy nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, należy porównać każdorazową sytuację materialną małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby hipotetycznie, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Ocena, w jakim zakresie nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, zależy od porównania sytuacji, w jakiej niewinny małżonek znalazł się wskutek orzeczenia rozwodu, z sytuacją, w jakiej znajdowałby się, gdyby rozwodu nie orzeczono i gdyby pożycie małżonków funkcjonowało prawidłowo, nie

zaś z sytuacją rzeczywiście występującą przed rozwodem[714]. Nadto ocena ta winna uwzględniać uprawnienia małżonka niewinnego do korzystania z wkładu drugiego małżonka w zaspokajanie potrzeb rodziny (art. 27 KRO). Przyjęcie za podstawę ustalania obowiązku alimentacyjnego małżonka wyłącznie winnego stanu rzeczywistego, uwzględniającego nieprawidłowe i niewłaściwe postępowanie współmałżonka, preferowałoby w istocie postępowanie naganne, skoro brak dbałości o rodzinę w okresie istnienia małżeństwa zmniejszałby w przyszłości obciążenia osoby winnej[715]. Wskazać należy, iż dla porównania sytuacji małżonka niewinnego nie mają istotnego znaczenia zmiany, jakie nastąpiły w jego położeniu w czasie między faktycznym rozłączeniem małżonków a orzeczeniem rozwodu. Małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Zakres, w jakim to ma nastąpić, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony – zasady słuszności. Tylko bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za „odpowiedni". Z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków. Jak bowiem przyjmuje się powszechnie w piśmiennictwie i judykaturze, obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie sięga – przynajmniej z reguły – tak daleko, aby miał on zapewnić byłemu małżonkowi równą stopę życiową, jednakże nie jest przy tym ograniczony do zaspokajania tylko tych usprawiedliwionych potrzeb, o których mówi art. 60 KRO w § 1. Małżonek niewinny ma prawo do bardziej dostatniego poziomu życia niż tylko zaspokajanie jego usprawiedliwionych potrzeb. Wina w rozkładzie pożycia jest uzasadnioną przesłanką przyznawania tego świadczenia, ponieważ koresponduje z zasadami prawa rodzinnego i realizuje konstytucyjne zasady ochrony i opieki państwa nad małżeństwem i zasługuje także na aprobatę z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP).

[714] Zob.: wyrok SO w Sieradzu z dnia 13.8.2014 r., I Ca 225/14, portal orzeczeń SO w Sieradzu.

[715] Zob.: wyrok SN z dnia 27.11.1998 r., III CKN 880/98, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112415/iii-ckn-880-98-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 15.12.2015 r.).

Świadczenie zasądzane na podstawie art. 60 § 2 KRO zawiera także pewien „pierwiastek odszkodowawczy", którego wyrazem jest nacisk na przesłankę winy w wywołaniu rozkładu rozwiązanego małżeństwa[716]. W żadnym wypadku ewentualne alimenty nie powinny jednak mieć na celu wyłącznie „wynagrodzenia subiektywnie rozumianej krzywdy wynikającej z aktów niewdzięczności" istniejących przed rozwodem[717].

Ad 2. Z treści art. 60 § 2 KRO wynika, że „sąd może", ale nie musi uwzględnić roszczenia małżonka niewinnego i przyznać mu alimenty w kwocie wyższej od tej, która jest mu potrzebna do usunięcia stanu niedostatku. Oznacza to, że obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie istnieje obligatoryjnie w każdym bez wyjątku przypadku, gdy tylko spełnione są ogólne przesłanki, wyraźnie określone w art. 60 § 2 KRO. Ustawodawca uważał za konieczne uwzględnienie wszystkich niedających się ująć ściśle i z góry przewidzieć okoliczności każdego przypadku. Przez użycie słów „sąd może orzec" dał wyraz pewnej swobodzie (nie dowolności) sędziowskiej, która pozwoli sądowi na oddalenie powództwa, jednakże tylko wyjątkowo, gdy będą za tym przemawiały konkretne, bardzo ważne powody. Z reguły wieloletnie trwanie małżeństwa będzie częściej stwarzać sytuacje, w których możliwe będzie przyjęcie istnienia „rozszerzonego" obowiązku alimentacyjnego małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Nie można bowiem pomijać, że sam wiek małżonka niewinnego i szereg innych okoliczności będą często sprawiać, że małżonek ten nie będzie mógł własnymi siłami wyrównać istotnego pogorszenia własnej sytuacji materialnej, spowodowanego rozwodem. Dotyczyć to będzie częściej kobiet niż mężczyzn, skoro po dłuższym trwaniu małżeństwa, w którym zużywały one swe siły – w większym stopniu niż ich mężowie – na wychowanie dzieci i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, zdobycie przez nie kwalifikacji, zapewniających możliwość osiągania wyższych wynagrodzeń za pracę, jest co najmniej bardzo trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe[718].

Przyjmuje się zatem, że w kwestii zasadności i wysokości roszczenia małżonka niewinnego należy nadto uwzględnić okoliczności danej sprawy, weryfikowane według kryterium zasad współżycia społecznego

[716] Zob.: wyrok SN z dnia 8.2.2000 r., I CKN 1276/99, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112406/i-ckn-1276-99-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 15.12.2015 r.).

[717] Zob.: wyrok SN z dnia 15.2.2001 r., II CKN 391/00, LEX nr 52629.

[718] Zob.: uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, LEX nr 3342.

i zasady słuszności. Uznaje się, że wystarczającym uzasadnieniem takiego roszczenia są zwłaszcza okoliczności dotyczące długiego czasu pożycia małżeńskiego, osobiste starania małżonka niewinnego o wychowanie dzieci stron, zaangażowanie w prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, podeszły wiek, zły stan zdrowia itp., powodujące brak realnej możliwości wyrównania negatywnych skutków rozwodu własnymi siłami małżonka niewinnego[719].

Fakultatywność wskazanego w art. 60 § 2 KRO roszczenia ma na celu m.in. zapobieżenie uwzględnieniu powództwa, którym małżonek niewinny bezkompromisowo dążyłby do życia na koszt małżonka wyłącznie winnego, nie podejmowałby pracy pomimo posiadania wyższego wykształcenia, dobrego zawodu i dobrego stanu zdrowia[720].

W takim wypadku zastosowanie ma zasada *nemo turpitudinem suam allegans audiatur*. Zawinione zachowania są powszechnie potępiane w społeczeństwie i nie można zakładać, ażeby osoba doznająca krzywdy w każdym przypadku mimo to zobowiązana była do świadczenia alimentów na rzecz osoby ją krzywdzącej tylko dlatego, że obowiązek alimentacyjny wynika z więzów, z którymi ustawa łączy ten obowiązek[721].

Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku zwykłego obowiązku alimentacyjnego. W momencie stwierdzenia niedostatku po stronie małżonka, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, domagającego się alimentów, sąd, obligatoryjnie, oczywiście na żądanie tego małżonka, orzeka o alimentach, biorąc pod uwagę usprawiedliwione potrzeby małżonka uprawnionego do alimentacji oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji (art. 60 § 1 KRO).

Ad 3. Ujawnienie się wskazanych w przepisie art. 60 § 2 KRO skutków nawet po wielu latach od orzeczenia rozwodu może uzasadniać uwzględnienie powództwa na podstawie art. 60 § 2 KRO, ale tylko wówczas, jeśli zostanie ustalone, że wspomniane skutki są następstwem rozwodu, a nie zostały spowodowane innymi przyczynami[722].

---

[719] Zob.: uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNC 1988, Nr 4, poz. 42; wyrok SN z dnia 27.11.1998 r., III CKN 880/98, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/112415/iii-ckn-880-98-wyrok-sadu-najwyszego-izba-cywilna/, (dostęp: 15.12.2015 r.).

[720] Zob.: wyroki SN: z dnia 14.2.2001 r., I CKN 1341/00, LEX nr 52433; z dnia 15.2.2001 r., II CKN 391/00, LEX nr 52629.

[721] Zob.: uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, LEX nr 3342.

[722] Zob.: wyrok SN z dnia 15.7.1999 r., I CKN 356/99, http://www.lexlege.pl/orzeczenie/76533/i-ckn-356-99-wyrok-sadu-najwyzszego-izba-cywilna/, (dostęp: 15.12.2015 r.).

2.7. Czas trwania obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami w zależności od ustalenia winy rozkładu pożycia

Case nr 7

Z treści art. 60 § 2 KRO wynika, że jedynie małżonek niewinny w przypadku, gdy rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie jego sytuacji materialnej, może domagać się orzeczenia przez sąd, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Natomiast treść art. 60 § 3 zd. 2 KRO *a contrario* wskazuje, że gdy zobowiązanym do dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu jest małżonek, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, to obowiązek ten nie jest ograniczony wskazanym w tym przepisie 5-letnim terminem. Brak jest zatem podstaw do zrównywania sytuacji prawnej małżonków, których wspólnie uznano za winnych rozkładu pożycia małżeńskiego z sytuacją prawną małżonków, których wina nie była ustalana.

Wyrok SA w Gdańsku z dnia 17.5.2013 r., III AUa 1571/12, portal orzeczeń SA w Gdańsku.

Sąd Apelacyjny, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku, po rozpoznaniu w dniu 17.5.2013 r. w G. sprawy M.K. z udziałem zainteresowanej C.K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, oddział w B., o wysokość renty rodzinnej, na skutek apelacji M.K. od wyroku SO w B. VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26.1.2012 r., sygn. akt VI U 2343/11, oddala apelację.

Z uzasadnienia faktycznego:

Decyzją z dnia 21.6.2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, oddział w B., ustalił C.K. prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu W.K. od dnia jego śmierci, tj. od dnia (...). Odwołanie od powyższej decyzji wniosła M.K., domagając się stwierdzenia, że C.K. nie należy się renta po zmarłym W.K. i odmowy ustalenia zainteresowanej prawa do renty rodzinnej. W uzasadnieniu odwołania M.K. podniosła, że obowiązek alimentacyjny zmarłego wobec C.K. wygasł wiele lat temu, wobec czego nie przysługuje jej prawo do świadczenia. Na powyższą okoliczność odwołująca domagała się przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sądowych sprawy III RC 401/84.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu organ ten przytoczył treść przepisów: art. 65 ust. 1, art. 70 ust. 1–3 oraz art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), podnosząc, że wyrokiem z dnia 9.5.1985 r., w sprawie III RC 401/84, Sąd Rejonowy w Sz. rozwiązał małżeństwo W.K. z C.K. i zasądził od W.K. na rzecz zainteresowanej alimenty.

Wyrokiem z dnia 26.1.2012 r., w sprawie VI U 2343/11, Sąd Okręgowy w B., VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalił odwołanie. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania sądu I instancji: C.K. i W.K. zawarli związek małżeński w dniu 1.9.1962 r. Ze związku tego urodziły się dwie córki: E. w dniu (...) i L. w dniu (...). Od 1976 r. między małżonkami zaczęły narastać konflikty na różnym tle. Eskalacja napięć ostatecznie doprowadziła do rozwiązania małżeństwa wyrokiem Sądu Rejonowego w Sz. z dnia 9.5.1985 r. z winy wspólnej stron. W punkcie VI wyroku zasądzono od W.K. na rzecz C.K., tytułem renty alimentacyjnej, kwotę 2000 zł. Wyrok jest prawomocny. Uprawomocnił się dnia 12.12.1985 r.

W dniu 21.6.1986 r. W.K. wstąpił w związek małżeński z M.S. (aktualnie K.).

W.K. zmarł dnia (...). W dniu 10.5.2011 r. wdowa M.K. złożyła wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej, która została jej przyznana decyzją z dnia 21.6.2011 r. W dniu 9.5.2011 r. wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej złożyła zainteresowana C.K. Do wniosku dołączyła oświadczenie, z którego wynika, że do dnia śmierci męża miała zasądzone alimenty i ich nie otrzymywała.

Decyzją z dnia 21.6.2011 r. organ rentowy przyznał zainteresowanej prawo do renty rodzinnej. Sąd Okręgowy zważył, że sporną pozostawała okoliczność, czy obowiązek alimentacyjny W.K. wobec byłej żony C.K. został uchylony i w dniu śmierci męża nie była ona uprawniona do alimentów. M.K. twierdziła, że W.K. nie uiszczał alimentów na rzecz swojej byłej żony, ponieważ obowiązek alimentacyjny został uchylony, o czym świadczy m.in. fakt, iż w 1987 r. zakończyło się postępowanie egzekucyjne, prowadzone na rzecz zainteresowanej, a W.K. nie uiszczał dobrowolnie żadnych alimentów. M.K. złożyła do akt pismo komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ż., w którym zawarta została informacja, że egzekucja alimentów została

wszczęta i prowadzona na wniosek C.K., na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Sz. z dnia 26.10.1982 r., w sprawie I C 433/82. Ostatnia zaksięgowana wpłata z wynagrodzenia dłużnika została zaksięgowana w dniu 5.2.1987 r.

Z informacji udzielonej przez Sąd Rejonowy w Sz. wynika, że w repertorium tutejszego sądu nie ma żadnej adnotacji o postanowieniu uchylającym świadczenie alimentacyjne na rzecz zainteresowanej. Pismem z dnia 4.10.2011 r. Sąd Rejonowy, III Wydział Rodziny i Nieletnich w S., poinformował, iż w skorowidzach RC z lat 1985–2011 r. nie figuruje żadna sprawa dotycząca C.K. Zarejestrowana została sprawa III RC 234/86, która dotyczy E.K. Sąd I instancji uznał za wiarygodne dowody z omówionych wyżej dokumentów. Stwierdził, że ich autentyczność i rzetelność nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd ten odmówił wiarygodności zeznaniom C.K. w części stwierdzającej,iż otrzymywała od męża alimenty, ponieważ nie potrafiła przekonywująco wyjaśnić sprzeczności pomiędzy treścią złożonych zeznań a treścią oświadczenia w powyższym zakresie, dołączonego do wniosku o rentę rodzinną. Nie znalazły potwierdzenia twierdzenia M.K., iż obowiązek alimentacyjny W.K. wobec byłej żony został uchylony.

Zgodnie z treścią przepisu art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli: w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy, albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej, prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2 (art. 70 ust. 2 ustawy emerytalnej). Zgodnie z treścią art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy nie kwestionował uprawnienia do renty rodzinnej C.K. uznając, że spełniła ona wszystkie wymogi niezbędne do przyznania jej tego świadczenia. Uprawnienie C.K. zostało zakwestionowane przez wdowę po zmarłym M.K., która w toku postępowania starała się dowieść, że zmarły nie uiszczał na rzecz swojej byłej żony alimentów, wobec czego obowiązek alimentacyjny wygasł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z ustaleń poczynionych na podstawie dokumentów zebranych w toku postępowania, w tym dokumentów zawartych w aktach sprawy III RC 401/84 o rozwód wynika jednoznacznie, iż obowiązek alimentacyjny zmarłego W.K. nie został zniesiony sądownie, nie wygasł także na skutek nieuiszczania alimentów przez zobowiązanego. Sąd ten wskazał, że w niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż C.K. miała prawo do alimentów ze strony byłego męża, zasądzonych wyrokiem z dnia 9.5.1985 r., w którym rozwiązano małżeństwo C. i W. K. z winy obu stron.

Zgodnie z treścią art. 60 § 1 i 3 KRO, małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin 5-letni. Zatem, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 60 § 3 zd. 2 KRO, obowiązek alimentacyjny pomiędzy byłymi małżonkami wygasa zasadniczo po upływie 5 lat od orzeczenia rozwodu. Sąd I instancji zaznaczył jednak, że przewidziany w powyższym artykule termin 5-letni dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanym do alimentacji jest małżonek, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia. Sąd ten wywodził dalej, że gdy zobowiązanym jest małżonek winny rozkładu pożycia, to ograniczenie czasowe nie obowiązuje. Termin 5-letni, o którym mowa w powyższym przepisie, dotyczy wyłącznie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązek ten także nie wygasa automatycznie mimo upływu 5-letniego okresu, liczonego od orzeczenia rozwodu, a wymaga wytoczenia powództwa na podstawie art. 138 KRO, jeśli treść wyroku rozwodowego daje podstawę do dochodzenia obniżenia alimentów, bądź ustalenia, że obowiązek alimentacyjny wygasł (por. komentarz do art. 60 KRO, Zdzisława Krzemińskiego, orzeczenia SN: z dnia 8.12.1986 r. w sprawie III CRN 331/86, oraz z dnia 26.2.1970 r. w sprawie III CZP 109/69).

Taka regulacja prawna obowiązku alimentacyjnego została zaaprobowana przez Trybunał Konstytucyjny, który wyrokiem z dnia 11.4.2006 r., w sprawie SK 57/04, OTK-A 2006, Nr 4, poz. 43, stwierdził, że art. 60 § 3 KRO w zakresie, w jakim stanowi, że wynikający z art. 60 § 1 tego Kodeksu obowiązek dostarczania przez rozwiedzionego małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, środków utrzymania drugiemu rozwiedzionemu małżonkowi, nie wygasa wskutek upływu czasu, jest zgodny z art. 64 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i z nakazem urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości społecznej, wyrażonym w art. 2 Konstytucji RP.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, sąd I instancji uznał, że obowiązek alimentacyjny W.K., ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego w Sz. z dnia 9.5.1985 r., nie wygasł, bowiem zmarły małżonek został uznany za winnego rozkładu pożycia i w tym wypadku do obowiązku dostarczania środków utrzymania byłemu małżonkowi nie znajduje zastosowania termin 5-letni, przewidziany w art. 60 § 3 KRO. Sąd ten wskazał, że z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, iż w przedmiocie zniesienia obowiązku alimentacyjnego nie zapadło żadne orzeczenie. Przedłożone przez ubezpieczoną dokumenty dotyczą zaś wyłącznie postępowania egzekucyjnego.

Mając na uwadze powyższe uznał, że wobec C.K. spełnione są wszystkie warunki do przyznania jej świadczenia z tytułu renty rodzinnej po byłym mężu W.K., ponieważ miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem. W razie istnienia obowiązku alimentacji stwierdzonego sądownie, renta rodzinna dla małżonka rozwiedzionego, uprawnionego do alimentów, jest świadczeniem niejako zastępującym, wobec śmierci zobowiązanego, te alimenty. Przepisy art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie warunkują prawa do świadczeń od faktycznego otrzymywania alimentów przez małżonka zobowiązanego do alimentacji. Kierując się powyższą

argumentacją, Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 477^{14} § 1 KPC, orzekł, jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła M.K., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając temu orzeczeniu obrazę prawa materialnego poprzez błędną interpretację art. 60 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i jego niewłaściwe zastosowanie. W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że ostatnia zaksięgowana wpłata z wynagrodzenia W.K. w toku prowadzonego przeciwko niemu z wniosku C.K. postępowania egzekucyjnego odnotowana została w dniu 5.2.1987 r. i po tej dacie nie istnieją żadne dowody potwierdzające fakt alimentacji zainteresowanej. Apelująca stwierdziła, że sytuacja małżonków, którzy wskutek orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa zostali uznani za winnych rozkładowi pożycia małżeńskiego, jest równa w skutkach w stosunku do tych, których wina nie była ustalana. Dlatego też jej zdaniem, w realiach niniejszej sprawy, obowiązek alimentacyjny wynikający z wyroku Sądu Rejonowego w Sz. w sprawie o rozwód na rzecz C.K. wygasł. Zainteresowana nigdy nie występowała o jego przedłużenie, bo przez okres 24 lat nie było ku temu żadnych podstaw. Wykładnia przepisu art. 60 § 3 KRO, ugruntowana w doktrynie i judykaturze, wskazuje, iż przedłużenie obowiązku alimentacyjnego możliwe jest tylko wskutek wytoczenia stosownego powództwa i to tylko przy zaistnieniu wyjątkowych okoliczności zachodzących po stronie obu małżonków.

Wnioskodawczyni zwróciła uwagę, iż data zakończenia postępowania egzekucyjnego także świadczy dobitnie o tym, iż zainteresowana okres 5-letni respektowała. Nie zgodziła się z dokonaną przez sąd I instancji wykładnią art. 60 § 3 KRO oraz orzecznictwem Sądu Najwyższego, zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Apelująca wywodziła, że konsekwencją ww. błędnej wykładni art. 60 § 3 KRO było także niewłaściwe zastosowanie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Stwierdziła, że wykładnia tego przepisu, która czyni obojętnym, z punktu widzenia renty rodzinnej, fakt nieegzekwowania alimentów, wydaje się nie być dopuszczalna.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji z dnia 21.6.2011 r. i odmówienie prawa do renty rodzinnej C.K.;
2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, względnie według zestawienia, które się przedłoży.

Z uzasadnienia prawnego:

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja M.K. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera zarzutów skutkujących uchyleniem lub zmianą wyroku sądu I instancji.

Wyrok SO nie narusza prawa, choć nie wszystkie ustalenia tego sądu są prawidłowe, co zostanie wykazane w dalszej części uzasadnienia. Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii, czy C.K. spełnia łącznie wszystkie, wynikające z treści art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., nazywanej dalej ustawą emerytalną), przesłanki ustalenia jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym W.K., a w szczególności przesłankę z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, w postaci posiadania w dniu śmierci byłego męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową.

Dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne jest zatem ustalenie, czy C.K., jako rozwiedziona małżonka W.K., miała w dniu jego śmierci prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że wyrokiem z dnia 9.5.1985 r. (w sprawie III RC 401/84) Sąd Rejonowy w Sz., III Wydział Rodzinny i Nieletnich, rozwiązał małżeństwo C.K. i W.K. z winy wspólnej stron, lecz błędnie stwierdził, że w pkt. VI tego wyroku zasądził od W.K. na rzecz C.K., tytułem renty alimentacyjnej, kwotę 2000 zł, ponieważ rozstrzygnięcie to zawarte jest w pkt. IV ww. wyroku (k. 337–337v, akt sprawy III RC 401/84). Sąd ten w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym przepis art. 60 § 3 KRO nie daje podstaw do przyjęcia, że orzeczony przez sąd obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu także wówczas, gdy zobowiązanym jest małżonek uznany za winnego rozkładu pożycia. Jednoznacznie przeczy temu bowiem wykładnia językowa przepisu art. 60 § 3 KRO, który wprost stanowi, że gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin 5-letni.

Nie znajduje podstaw twierdzenie apelującej, że sytuacja małżonków, którzy na skutek orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa zostali

uznani za winnych rozkładu pożycia małżeńskiego, jest równa w skutkach w stosunku do tych, których wina nie była ustalana (k. 66–68 akt sprawy), ponieważ ustawodawca wyraźnie różnicuje sytuację prawną małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, i małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia w zakresie praw i obowiązków alimentacyjnych w przepisach art. 60 § 2 i 3 KRO.

Z treści art. 60 § 2 KRO wynika, że jedynie małżonek niewinny, w przypadku gdy rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie jego sytuacji materialnej, może się domagać orzeczenia przez sąd, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Natomiast treść art. 60 § 3 zd. 2 KRO *a contrario* wskazuje, że gdy zobowiązanym do dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu jest małżonek, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, to obowiązek ten nie jest ograniczony wskazanym w tym przepisie 5-letnim terminem. Brak jest zatem podstaw do zrównywania sytuacji prawnej małżonków, których wspólnie uznano za winnych rozkładu pożycia małżeńskiego, z sytuacją prawną małżonków, których wina nie była ustalana.

W świetle wyroku Sądu Rejonowego w Sz., III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, z dnia 9.5.1985 r., w sprawie III RC 401/84 (k. 337–337v, akt sprawy III RC 401/84), i jego uzasadnienia (k. 341–346 akt sprawy III RC 401/84) W.K. i C.K. zostali uznani za winnych rozkładu pożycia małżeńskiego i sąd ten, na mocy art. 60 § 1 KRO, nałożył na powoda obowiązek dostarczania pozwanej (zainteresowanej) środków utrzymania w zakresie odpowiadającym jej usprawiedliwionym potrzebom oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. W konsekwencji, nie znajdował zastosowania w odniesieniu do obowiązku alimentacyjnego W.K., ustalonego powyższym wyrokiem, przepis art. 60 § 3 zd. 2 KRO.

Nie budzi wątpliwości i nie stanowi przedmiotu sporu okoliczność, że C.K. nie zawarła nowego małżeństwa, a zatem brak jest również podstaw do stwierdzenia, że obowiązek alimentacyjny W.K. względem zainteresowanej wygasł na podstawie art. 60 § 3 zd. 1 KRO. Za niezasadny uznać zatem należy, podniesiony w apelacji (k. 66–68 akt sprawy), zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 60 § 3 KRO poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Postanowieniem z dnia 27.9.2011 r., w sprawie VI U 2343/11, Sąd Okręgowy w B., VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zwrócił się do Sądu Rejonowego w Sz., III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, o udostępnienie akt sprawy III RC 401/84 oraz udzielenie informacji, czy po dniu 9.5.1985 r. zapadł jakikolwiek wyrok zmieniający wyrok z dnia 9.5.1985 r., zasądzający od W.K. na rzecz C.K. rentę alimentacyjną, a w szczególności czy taki wyrok zapadł w sprawie III RC 234/86 (k. 22 akt sprawy).

W odpowiedzi Sąd Rejonowy w Sz. podał (k. 25 akt sprawy), że w skorowidzach RC z lat 1985 do 2011 nie figuruje żadna sprawa dotycząca C.K., zaś sprawa III RC 234/86 dotyczy E.K. Tym samym stwierdzić należy, że w przedmiocie obowiązku alimentacyjnego nałożonego w pkt. IV wyroku z dnia 9.5.1985 r., w sprawie III RC 401/84 (k. 337–337v, akt sprawy III RC 401/84), nie zapadło nowe orzeczenie, uchylające nałożony tym wyrokiem obowiązek dostarczania przez powoda na rzecz zainteresowanej środków utrzymania. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje przy tym okoliczność, czy C.K. prowadziła egzekucję zasądzonych na jej rzecz świadczeń alimentacyjnych przeciwko W.K., ponieważ okoliczność ta nie ma wpływu na istnienie w dniu jego śmierci prawa zainteresowanej do alimentów z jego strony, ustalonych wyrokiem sądu. Wobec powyższego zasadne jest przyjęcie przez sąd I instancji, że obowiązek alimentacyjny W.K. względem C.K., ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego w Sz., III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, z dnia 9.5.1985 r., w sprawie III RC 401/84 (k. 337–337v, akt sprawy III RC 401/84), nie wygasł i istniał w dniu śmierci zobowiązanego. W konsekwencji, wbrew stanowisku apelującej (k. 66–68 akt sprawy), prawidłowo sąd ten uznał, że zainteresowana spełnia sporną przesłankę z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w postaci posiadania w dniu śmierci byłego męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonego wyrokiem.

Wobec spełniania przez C.K. łącznie wszystkich przesłanek ustalenia jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym W.K. z art. 70 ust. 1 i 3 ustawy emerytalnej, brak jest podstaw prawnych do odmowy przyznania jej tego świadczenia.

1. **Wskaż stanowisko skarżącej M.K. w przedmiotowej sprawie oraz omów rozważania Sądu Apelacyjnego prowadzące do stwierdzenia, że sytuacja małżonków, którzy wskutek orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa zostali uznani za**

współwinnych rozkładu pożycia małżeńskiego, jest inna w skutkach w stosunku do tych małżonków, których wina nie była ustalana.

2. **W oparciu o treść art. 60 § 3 KRO omów zasady dotyczące czasu trwania obowiązku alimentacyjnego między małżonkami po rozwodzie.**
3. **Jak długo trwa obowiązek alimentacyjny, gdy zobowiązanym do dostarczania środków utrzymania jest małżonek uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego?**
4. **Czy pozostawanie w konkubinacie przez małżonka uprawnionego do alimentacji może być podstawą do ustalenia, że wygasł wobec niego obowiązek alimentacyjny drugiego z rozwiedzionych małżonków?**
5. **Czy w sytuacji, w której zobowiązanym do dostarczania środków utrzymania jest małżonek nieponoszący winy za rozkład pożycia małżeńskiego, dalsze dobrowolne płacenie alimentów przez niego na rzecz drugiego małżonka przez okres przekraczający 5 lat od orzeczenia rozwodu oznacza dorozumianą zgodę zobowiązanego na przedłużenie obowiązku alimentacyjnego?**
6. **Oceń, czy jest możliwe przedłużenie zwykłego obowiązku alimentacyjnego, jeżeli wyjątkowe okoliczności, o jakich mowa w art. 60 § 3 KRO, dotyczą wyłącznie małżonka, przeciwko któremu zostało wytoczone powództwo o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego.**
7. **Czy powództwo o przedłużenie czasu trwania obowiązku alimentacyjnego może być wytoczone po upływie 5-letniego terminu z art. 60 § 3 zd. 2 KRO?**
8. **Wskaż, jakie okoliczności można uznać za wyjątkowe, uzasadniające przedłużenie obowiązku alimentacyjnego między małżonkami po rozwodzie, ustalonego na podstawie art. 60 § 1 KRO.**

Ad 1. Skarżąca M.K. wywodziła, że obowiązek alimentacyjny zmarłego małżonka wobec byłej żony wygasł po upływie 5 lat od orzeczenia rozwodu, na podstawie art. 60 § 3 zd. 2 KRO, gdyż między stronami nie toczyło się postępowanie o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego, a sytuacja małżonków, którzy wskutek orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa zostali uznani za współwinnych rozkładowi pożycia

małżeńskiego, jest równa w skutkach w stosunku do tych, których wina nie była ustalana, gdyż obowiązek alimentacyjny orzeczony został na podstawie art. 60 § 1 KRO. Sąd Apelacyjny zważył, że przepis art. 60 § 3 KRO nie daje podstaw do przyjęcia, że orzeczony przez sąd obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu także wówczas, gdy zobowiązanym jest małżonek uznany za winnego rozkładu pożycia. Jednoznacznie przeczy temu bowiem wykładnia językowa przepisu art. 60 § 3 KRO, który wprost stanowi, że gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin 5-letni. Sąd Apelacyjny wskazał, że nie znajduje podstaw twierdzenie apelującej, że sytuacja małżonków, którzy na skutek orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa zostali uznani za winnych rozkładu pożycia małżeńskiego, jest równa w skutkach w stosunku do tych, których wina nie była ustalana, ponieważ w przepisach art. 60 § 2 i 3 KRO ustawodawca wyraźnie różnicuje sytuację prawną małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, i małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, w zakresie praw i obowiązków alimentacyjnych.

Z treści art. 60 § 2 KRO wynika, że jedynie małżonek niewinny w przypadku, gdy rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie jego sytuacji materialnej, może się domagać orzeczenia przez sąd, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Natomiast treść art. 60 § 3 zd. 2 KRO *a contrario* wskazuje, że gdy zobowiązanym do dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu jest małżonek, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, to obowiązek ten nie jest ograniczony wskazanym w tym przepisie 5-letnim terminem. Brak jest zatem podstaw do zrównywania sytuacji prawnej małżonków, których wspólnie uznano za winnych rozkładu pożycia małżeńskiego, z sytuacją prawną małżonków, których wina nie była ustalana.

Wypada tu podkreślić swoistą sytuację, polegającą na tym, że podstawą rozstrzygnięcia o alimentach między małżonkami uznanymi za współwinnych rozkładu pożycia małżeńskiego jest art. 60 § 1 KRO,

natomiast ten obowiązek alimentacyjny jest zrównany w skutkach z obowiązkiem alimentacyjnym względem małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego w zakresie jego trwania.

Ad 2. W myśl art. 60 § 3 KRO, obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin 6-letni.

Ad 3. Treść art. 60 § 3 zd. 2 KRO *a contrario* wskazuje, że gdy zobowiązanym do dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu jest małżonek, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, to obowiązek ten nie jest ograniczony wskazanym w tym przepisie 5-letnim terminem. Dotyczy to małżonka ponoszącego winę w rozkładzie pożycia zarówno względem małżonka niewinnego, jak również w stosunku do małżonka, który ponosi taką winę, czyli jest współwinny rozkładu pożycia stron. Oznacza to, że taki obowiązek alimentacyjny nie jest ograniczony żadnym sztywnym terminem i trwa do śmierci uprawnionego lub zobowiązanego do alimentacji, chyba że po ustaleniu obowiązku alimentacyjnego strona uprawniona do alimentów zawarła nowy związek małżeński lub z innych powodów, mających związek z przesłankami do realizacji obowiązku alimentacyjnego, wydane zostało orzeczenie stwierdzające, że obowiązek alimentacyjny zobowiązanego wygasł. Wskazać należy, iż obowiązek alimentacyjny nie wygasa automatycznie. W przypadku gdy zachodzą podstawy do stwierdzenia wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, zobowiązany powinien wystąpić z takim żądaniem do Sądu Rejonowego. W razie zmiany stosunków związanych z realizacją obowiązku alimentacyjnego podstawą prawną rozstrzygnięcia jest art. 138 KRO w zw. z art. 60 § 3 KRO. Nadto obowiązek alimentacyjny może zostać uchylony w przypadku stwierdzenia sprzeczności żądania dostarczania środków utrzymania z zasadami współżycia społecznego, w oparciu o art. 144^1 KRO.

Brak ustawowych ograniczeń czasowych rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego stanowi racjonalną konsekwencję założeń

ustrojodawcy dotyczących instytucji małżeństwa. Zawierając małżeństwo, każdy z małżonków dobrowolnie przyjmuje na siebie zobowiązanie do zaspokajania potrzeb rodziny, które w założeniu (w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie) ma trwać dożywotnio. W wypadku rozwodu z winy jednego małżonka taka relacja między małżonkami zostaje przedwcześnie skrócona i to jednostronną decyzją jednego z nich. W przypadku gdy małżonek uprawniony poświęcił swoją karierę zawodową dla dobra rodziny, pogorszenie jego sytuacji majątkowej będzie więc miało najczęściej charakter trwały i nieodwracalny, powodując konieczność dożywotniej alimentacji[723].

Ad 4. Co do zasady, pozostawanie w konkubinacie przez uprawnionego do alimentacji rozwiedzionego małżonka nie jest ustawową przesłanką wygaśnięcia wobec niego obowiązku alimentacyjnego drugiego z rozwiedzionych małżonków. Z przepisu art. 60 § 3 KRO jednoznacznie wynika, że przesłanką wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka zobowiązanego do alimentacji jest zawarcie nowego małżeństwa przez byłego małżonka uznanego za uprawnionego do alimentacji. Ustawodawca wyraźnie więc związał skutek w postaci wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami z zawarciem przez uprawnionego małżonka nowego małżeństwa i posłużył się terminem „zawarcie małżeństwa" w znaczeniu wynikającym z treści art. 1 § 1 KRO[724].

Wskazać jednakże należy, że w takiej sytuacji nie można nie ustalić, czy małżonek występujący z żądaniem alimentów znajduje się w niedostatku. Pośrednio bowiem pozostawanie w konkubinacie może wpływać na sytuację materialną małżonka domagającego się alimentów, tj. może być podstawą do ustalenia, że małżonek taki, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe z konkubentem, nie pozostaje w niedostatku. W judykaturze istnieje też pogląd, że wystąpienie z żądaniem alimentów małżonka pozostającego w związku nieformalnym może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza jeżeli to on zerwał pożycie, i jako nadużycie prawa podmiotowego oddalone, w oparciu o treść art. 144^1 KRO. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 11.7.2000 r., sygn. II CKN 1015/00[725], przed wprowadzeniem do ustawy art. 144^1

[723] Zob.: wyrok TK z dnia 25.10.2012 r., SK 27/12, Dz.U. z 2012 r., poz. 1218.
[724] Zob.: wyrok SN z dnia 10.7.1998 r., I CKN 788/97, LEX nr 34443.
[725] LEX nr 51975.

KRO, wskazując, że usprawiedliwione potrzeby rozwiedzionego małżonka pozostającego w związku nieformalnym (faktycznym) podlegają ocenie z uwzględnieniem także możliwości zarobkowych i majątkowych partnera rozwiedzionego małżonka w tym związku. W przeciwnym wypadku uprawniony do alimentacji rozwiedziony małżonek byłby w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do drugiego z tych rozwiedzionych małżonków, co niewątpliwie godziłoby w zasady współżycia społecznego (art. 5 KC).

Ad 5. Bierne zachowanie zobowiązanego, polegające na nieprzeciwstawieniu się dalszemu płaceniu ustalonych w drodze ugody sądowej alimentów po upływie 5-letniego terminu przewidzianego w art. 60 § 3 KRO, nie może być potraktowane jako dorozumiana zgoda zobowiązanego na przedłużenie obowiązku alimentacyjnego[726].

Ad 6. Przepis art. 60 § 3 *in fine* KRO nie zawiera bliższego sprecyzowania wyjątkowych okoliczności, od których uzależnione jest przedłużenie obowiązku alimentacyjnego. Nie zawiera on również ograniczenia, aby te wyjątkowe okoliczności zachodziły koniecznie po stronie jednego małżonka, tego mianowicie, który domaga się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego ponad termin 5-letni. Już więc sam tekst przepisu pozwala przyjąć, że przy ocenie, czy zachodzą wyjątkowe okoliczności, należy brać pod uwagę sytuację obu rozwiedzionych małżonków. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16.4.1975 r. w sprawie III CZP 22/75 przesądził, że przez wyjątkowe okoliczności w rozumieniu art. 60 § 3 zd. ostatnie KRO należy rozumieć zarówno okoliczności zachodzące po stronie rozwiedzionego małżonka domagającego się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego, jak i po stronie drugiego małżonka. W cytowanej uchwale wskazał ponadto, iż artykuł 60 § 3 KRO, podobnie jak szereg innych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jest przejawem zastosowania na gruncie prawa rodzinnego zasad współżycia społecznego. Ustawodawca uważał za wskazane, aby obowiązek alimentacyjny rozwiedzionych małżonków, z których żaden nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, nie miał charakteru nieograniczonego i aby określić czas jego trwania, w zasadzie na lat 5. Jednakże

[726] Zob.: wyrok SA w Katowicach z dnia 15.1.2014 r., III AUa 727/13. Biuletyn Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2014, Nr 3, http://www.katowice.sa.gov.pl/container/biuletyny/orzeczenia/2014/3/U/AUa_727_2013.pdf, (dostęp: 15.12.2015 r.).

ustawodawca zdawał sobie sprawę, że mogą zaistnieć różnego rodzaju niedające się skatalogować okoliczności przemawiające, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, za przedłużeniem obowiązku alimentacyjnego. Do tych zasad współżycia społecznego należy m.in. i ta, aby rozwiedzeni małżonkowie, których przez szereg lat łączyły wyjątkowo bliskie więzy rodzinne i których małżeństwo zostało rozwiązane z przyczyn nie dyskwalifikujących moralnie żadnego z nich, nie pozostali obojętni na swoje losy również po rozwodzie i aby poczuwali się do obowiązku wzajemnej pomocy, jeśli wymaga jej wyjątkowo krytyczna sytuacja jednego małżonka, a pozwala na to sytuacja materialna drugiego.

Ad 7. Powództwo o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego małżonka rozwiedzionego, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego, może być wytoczone także po upływie 5-letniego terminu, określonego w art. 60 § 3 KRO. Dzieje się tak dlatego, że wyjątkowe okoliczności wymagające przedłużenia obowiązku alimentacyjnego występują z reguły dopiero po upływie dłuższego czasu, licząc od chwili orzeczenia rozwodu, to zaś powoduje, że były małżonek, potrzebujący pomocy alimentacyjnej od drugiego byłego małżonka, będący z reguły osobą starszą i często nieporadną, nie zawsze jest w stanie wytoczyć powództwo przed upływem 5-letniego terminu, o którym mowa. Odmienna przeto wykładnia prowadziłaby niejednokrotnie do pozbawienia osób znajdujących się w ciężkiej sytuacji koniecznych dla nich środków utrzymania, pomimo że środki te są w stanie łożyć ich byli małżonkowie[727]. Żądanie przedłużenia obowiązku alimentacyjnego musi jednak powoływać się na wyjątkowe okoliczności istniejące jeszcze przed upływem tego terminu[728].

Ad 8. Przez wyjątkowe okoliczności należy rozumieć przede wszystkim zdarzenia nagłe, nieprzewidziane, które dotknęły małżonka żądającego alimentów w sposób nieoczekiwany; może to być nagły wypadek powodujący kalectwo i niezdolność do pracy. Nie może być zaliczony do okoliczności „wyjątkowych" normalny proces starzenia się małżonka, połączony przeważnie z pewnym upadkiem sił i schorzeniami właściwymi dla tego wieku. Jednakże wskazuje się

[727] Zob.: uchwała SN z dnia 15.9.1978 r., III CZP 57/78, OSNC 1979, Nr 4, poz. 66.
[728] Zob.: wyrok SN z dnia 3.9.1998 r., I CKN 1029/97, LEX nr 1215906.

w judykaturze na możliwość uwzględnienia powództwa w przypadku stwierdzenia u małżonka domagającego się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego tego rodzaju schorzeń, które nie są wynikiem starzenia się, a świadczą o poważnym rozstroju zdrowia (np. prowadzące do poważnych operacji) i znacznie upośledzają jego zdolność do uzyskiwania dochodów zaspokajających usprawiedliwione potrzeby. Nie można przy tym zapominać, iż potrzeby takiego małżonka mogą być wyższe ze względu na konieczność ponoszenia kosztów leczenia czy zakupu drogich leków[729].

[729] Zob.: uchwała SN z dnia 16.12.1987 r., III CZP 91/86, LEX nr 3342; wyrok SN z dnia 3.9.1998 r., I CKN 1029/97, LEX nr 121906.